

RELAKS

Przemysł fake newsów. Machina dezinformacji działa coraz sprawniej
– Strony 14-15

Rosja nie wymyśliła Wołynia. Ona tylko dolewa benzyny do ognia, który płonie
– Strony 16-17

Telemagazyn z programem tv i zapowiedziami najciekawszych programów w tygodniu



Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087



www.echodnia.eu

Nr 158 (15 129) | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

RADOMSKIE

Echo
Dnia

55
lat

OPOWIADAJĄ
Kamila Urzędowska opowiadała w Radomiu o roli w „Lalce” gdzie jest Izabelą Łęcką
Anna Mucha i Filip Zaręba na Freedom Film Festiwal w Radomiu o swojej pracy aktorskiej

JUTRO
Letnia dieta powinna być lekkostrawna. Co trzeba jeść, a czego należy unikać? Sprawdzone przepisy na zdrowe i pyszne dania

Piątek, 10.07.2026

Relaks

Duża krzyżówka panoramiczna do kawy. Warto połamać trochę głowę



Sport

Wielkie gwiazdy siatkówki zagrają na plaży w Przysusze

Od piątku do niedzieli na plaży Topornia koło Przysuchy Sigma Fresh Puchar Polski. Pary z całego świata i mecz gwiazd
– Strona 32

Z naszych stron

Spektakularny koniec Mustanga policji z Radomia. Jest rozbity

Radiowóz uległ poważnemu wypadkowi w Milejowicach. W momencie wypadku poruszał się na sygnałach jadąc na interwencję
– Strona 4

Protest przeciw planowanej obwodnicy. Mieszkańcy Pniew w sobotę po raz kolejny wyjdą na ulice – Strona 6

Oliwia Drózdź, 19-latką z Aleksandrówki po Kozienicach zmarła przez błąd lekarza pogotowia? Kiedy przyjechała karetka, dziewczyna oddychała samodzielnie – Strona 12



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Gwiazda



Blanka: Każdego dnia dziękuję za kolejny dzień

– Nigdy nie oczekiwałam, że znajdę przyjaciół w show-biznesie – mówi wokalistka, jurorka programu „The Voice Kids”

– Strony 18-19

FOT. MATERIAŁY PRŚOWE

POLECAMY

Poniedziałek - Sport: wyniki, tabele, relacje, komentarze ekspertów. Sportowy niezbędnik kibica. **Wtorek - Strefa Biznesu** Wiadomości ze świata gospodarki i biznesu, **Środa - Strona Zdrowie** Masz opuchnięte nogi? To nie zawsze wynik upałów **Czwartek – Pod paragrafem** Kryminalny sekret Aleksandra Dumasa

10.07.2026
Piątek

Komentarz na dziś



Alicja Polewska: Zapytaliśmy, jak się Wam podoba?

publicystka

Rzecz jasna chodzi o naszą gazetę po zmianach! We wtorek otrzymaliście gazetę w nowej szacie, w pełnej krasie. Ba, ze specjalną okładką zwracającą uwagę na to, że teraz codziennie znajdziecie całą kolumnę krzyżówek! Następnie z pewną taką nieśmiałością pytaliśmy: I jak? Znamy się przecież od lat, wiele razem przeszliśmy, ale jednak zawsze pozostaje cień niepewności, że nasze propozycje mogą nie spełnić obietnic, zaświeć oczekiwania albo - nie daj Boże! - pójść zupełnie w innym kierunku niż byście chcieli.

Uff! Daliście znać, że jest ok!

Z uwagą wertowaliście strony. Porównywaliście wielkość czcionki - może na pierwszy rzut oka wydaje się, że niczym się nie różni, ale jednak pozwala łatwiej i wygodniej teraz czytać.

Dawaliście znać, że dużo radości niesie codzienne łamanie głowy. No a kolumny „Po stronie seniora” obiecaliście odkładać sobie, żeby w razie potrzeby poszukać porad i odpowiedzi na pytania dotyczące rent i emerytur.

Dziękujemy za wszystkie uwagi i spostrzeżenia. Z pokorą przyjmujemy te bardziej krytyczne. Najważniejsze dla nas i całej redakcji jest to, że mimo zmian - akceptujecie nas po całości. Że jesteście dla Was pierwszym wyborem, kiedy szukacie informacji o naszej małej Ojczyźnie.

Jesteście naszą inspiracją!

Oczywiście ten tydzień nie zamyka dyskusji o naszej gazecie, co w niej chcielibyście znaleźć, o kim i o czym przeczytać, dokąd powinniśmy Was zabrać na łamach.

Dawajcie zatem znać, jakie są wasze propozycje i oczekiwania. Postaramy się je spełnić.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA



dzisiaj
18°C/12°C



jutro
21°C/12°C

ed ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Wojciech Szczepański
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

REGION

Archeolodzy prowadzą wykopaliska w centrum Mogielnicy. Przegląd tygodnia

Sylvia Bławat

Badania archeologiczne w centrum Mogielnicy prowadzą Naukowcy z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. To jedna z ciekawszych informacji z minionego tygodnia w naszym regionie.

Wykopaliska

Naukowcy z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego prowadzą badania archeologiczne w centrum Mogielnicy. Według historyków to właśnie na skraju obecnego Rynku kiedyś mogła znajdować się karczma.

Pożegnanie

Zmarła Danuta Grabowska, miała 83 lata. Była posłanką Lewicy, w latach 1993-1997 pełniła funkcję wiceminister edukacji narodowej. Pochodziła z Radomia.

Mural

Etno mural, czyli deska z księdzem Romanem Kotlarzem, legendarnym kapelanem robotników Czerwca'76 powstał w Trablicach. Autorem obrazu jest Arkadiusz An-



FOT. NOWA MOGIELNICA.PL

Badania w Mogielnicy.

drejkow, artysta malarz, autor prac wykonywanych w całym kraju.

Obława

W piątkowe popołudnie, 3 lipca w domu w Borkowie w powiecie kieleckim znaleziono ciało 64-latki z licznymi obrażeniami głowy zadanych tępym narzędziem. 65-letni mąż kobiety zniknął. Setki policjantów szukały go w lesie w okolicach Białogonu i Słowika. Obława zakończyła się.

czyła się zatrzymaniem mężczyzny we wczesny niedzielny poranek. Jeszcze tego samego dnia 65-latek usłyszał w prokuraturze zarzut zabójstwa, przyznał się i złożył wyjaśnienia. Miał tłumaczyć, że do ataku doszło podczas eskalacji konfliktu rodzinnego.

Tragedia

Tuż przed godziną 5 w niedzielę, 5 lipca do tragedii doszło w Wólce Zabnej pod Staszowem. Volkswagena, którym jechała piątka młodych mężczyzn, uderzył w znak drogowy a potem dachował. Na miejscu zginął 22-latek, do szpitali zabrani zostali 17- i 18-latek oraz dwóch 19-latków. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że za kierownicą auta siedział jego 19-letni właściciel. Miał blisko promil alkoholu w organizmie.

Alpaki

Psy zagryzły w weekendową noc dwie alpaki, które wykorzystywane były w rehabilitacji w placówce dla dzieci pod Opatowem. Właściciele psów szukają teraz policjanci. Starosta opatowski oferuje nagrodę z wskazanie, czyje to psy.

RADOM

Zabetonowali płytę główną wiaduktu na trasie N-S w Radomiu

Izabela Kozakiewicz

Postępują prace przy budowie ostatniego odcinka trasy N-S w Radomiu. Ekipy pracują przy konstrukcji nowej jezdni, zabetonowana jest płyta wiaduktu w okolicy ulicy Gołębiowskiej.

Ostatni odcinek trasy N-S od ma połączyć ulicę Andersa z Żółkiewskiego i Energetyków, w okolicy Ca-

storamy. To około kilometra nowej drogi. Prace trwają na całym przebiegu „neski” i nabierają tempa.

Na placu budowy pracują jeszcze instalatorzy, ale to już końcowy etap prac przy wodociągu. Zakończyło się przekładanie naziemnej sieci ciepłowniczej, która była na trasie przebiegu nowej drogi.

- Na ukończeniu są prace związane z przełożeniem wodociągu. Zabetonowano płytę ustroju nowego. Przełączono odcinki sieci ga-

zowej kolidujące z trasą N-S. Cały czas trwają roboty drogowe - informuje Łukasz Kościelniak, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu.

Na odcinku trasy od Castoramy do ulicy Żółkiewskiego jest już ułożona podbudowa i warstwa wiążąca nawierzchni, na jezdni głównej trasy. Już na całym odcinku trasy N-S trwają roboty przy nasypach i kolejnych warstwach konstrukcyjnych przyszłej drogi.

Trasa N-S na ostatnim odcinku będzie miała po jednym pasie ruchu w obu kierunkach, zostaną wybudowane chodniki i ciągi pieszo - rowerowe.

RADOM

Festiwal Filmowy Kameralne Lato w Radomiu. Inspirujące spotkanie z aktorem Filipem Zarebą i projekcja filmu „Larp. Miłość, trolle i inne questy”

W środę, 8 lipca w ramach cyklu „Niebo nad Radomiem” publiczność zobaczyła film „Larp. Miłość, Trolle i inne questy” w reżyserii Konrada Kądzieni.

Izabela Kozakiewicz

Zanim zaczął się seans odbyło się spotkanie z Filipem Zarebą, odtwórcą jednej z głównych ról w produkcji wyreżyserowanej przez Kordiana Kądziełę. Młody aktor opowiedział o pracy na planie filmu, ale też o innych rolach, między innymi w kultowym serialu „1670”. Opowiedział też dlaczego odmówił Janowi Klacie i zrezygnował z roli w „Romeo i Julia” na deskach wrocławskiego teatru „Capitol”.

„Niebo nad Radomiem” to cykl projekcji filmowych i spotkań z ich twórcami i aktorami oraz jedno z wydarzeń towarzyszących 19. Międzynarodowych Spotkań Filmowych Kameralne Lato w Radomiu. Seanse miały się odbywać przy radomskich fontannach, ale pogoda pokrzyżowała planu organizatorów. „Niebo nad Radomiem” przeniosło się do patio Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej Elekrownia w Radomiu.

We wtorek organizatorzy zaprosili na film „Larp. Miłość, trolle i inne questy” w reżyserii Kordiana Kądzieni. Zanim został wyświetlony odbyło się spotkanie z Filipem Zarebą, który w „Larpie” gra Sergiu-



Filip Zareba (z lewej) był gościem Kameralnego Lata w Radomiu. Rozmowę prowadził Dawid Muszyński, dziennikarz i krytyk filmowy.

sza, głównego bohatera. Poprowadził je dziennikarz i krytyk filmowy Dawid Muszyński.

„Larp” był debiutem fabularnym dla Filipa Zareby. Jak opowiadał nauczyl się obecności i pracy na planie. Jak przekonywał, że film wymaga cierpliwości. Kolejne duble, ustalenie zdjęć. Na planie poznał między innymi Piotra Konopkę, który był jego filmowym ojcem.

- Piotr Konopka, to fantastyczny aktor i bardzo dobry człowiek. Kiedy miałem go poznać byłem bardzo stremowany. Mógł przyjść do mnie i powiedzieć, dzień dobry jestem Piotr Konopka, zagrałam mnóstwo ról, będziesz się ode mnie uczył. A przyszedł i powiedział część „jestem Andrzej”, zaprosił mnie do swojego kampera, a ja opowiedziałem mu historię swojego życia. Dawał mi poczucie bezpieczeństwa, a to pozwalało nam na wspólną pracę i tworzenia. Wia-

domo, że dzisiaj bym inaczej zagrał, ale dla mnie najważniejszą rzeczą w tym jest moja relacja z Andrzejem Konopką, to, że go poznałem i mogłem z nim pracować - opowiadał Filip Zareba.

Film „Larp. Miłość, trolle i inne questy” otworzył Filipowi Zarebie drzwi do kolejnej ważnej roli - Stanisława Adamczewskiego w popularnym serialu komediowym „1670”. Reżyserem serialu jest także Kordian Kądzieł. Część ekipy „Larpa” pracuje też przy „1670”. W serialu Filip Zareba gra jednego z synów Jana Pawła Adamczewskiego, w tej roli Bartłomiej Topa.

- Pierwszego dnia zdjęciowego Kordian zaprowadził mnie do Bartka i powiedział, zobacz to jest twój nowy syn. I usłyszałem, „Cześć, Bartek jestem, kopnij szluga”, ja oczywiście nie miałem papierosów, pobiegłem po nie, ale Bartek już nie czekał. Uwielbiam

go, ale pierwszego dnia bardzo go zdenerwowałem. Na planie trzeba umieć zająć pozycję, wyznaczone miejsce. Jak oczywiście tego nie zrobiłem i w dwóch scenach zasłoniłem Bartka Topę, może zasłoniłem dwa jego najlepsze duble. Po nagraniu zawałał mnie, żeby porozmawiać. Byłem przerażony. Idziemy a on pyta „Młody, ty masz jakieś doświadczenie w filmie”. No to ja mu opowiadałem o warsztatach jakichś. I w końcu mówię do niego, Bartek, ale ty świetnie zagrałeś w Teatrze Telewizji u Smarzowskiego. No i po tym jakoś mi odpuszcili. Ale kocham Bartka, dużo się od niego nauczyłem - wspominał Filip Zareba.

Filip Zareba rolę Stanisława Adamczewskiego przejął po Michale Balickim. Jak mówił było to dla niego trudne doświadczenie.

- To był bardzo stresujący plan. Nie wiedziałem, jak zagrać tego Stanisława. Niby mówili, że bym nie myślał jak to zrobił Michał i grał po swojemu, ale też wiedziałem, że to nie może tak bardzo odstawać od tego co było. Z czasem to jakoś się ułożyło. Myślę sobie, że w trzecim sezonie, który zobaczycie już za miesiąc, Stanisław jest już z inną energią, rola jest kompletna. Ja już wiedziałem co robię i Stanisław zyskał pewność siebie - mówił aktor.

Opowiedział też o swojej znajomości z Piotrem Kłatą, znanym i cenionym reżyserem teatralnym. Kłata zauważył Filipa Zarebę podczas Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Młody aktor na tyle zachwycił słynnego reżysera, że zaproponował mu rolę w jednym ze swoich spektakli.

- Miałem zagrać Merkucja w „Romeo i Juli” na deskach teatru „Capitol” we Wrocławiu. Tak bardzo się cieszyłem, to miał być mój debiut teatralny. Ale wtedy przyszła propozycja dużej roli w „1670”. Zrezygnowałem z teatru, musiałem odmówić Piotrowi Klacie. Bałem się, że to zamknie mi drogę i Piotr Kłata już nie będzie chciał ze mną pracować. Ale ja ostatecznie zagrałem tego Merkucja w zastępstwie za Hugo Tarresa - wspomina Filip Zareba.

A odpowiadając na pytania widzów zdradził między innymi, że aktorem został, bo w dzieciństwie zachwycił go rola Leonardo Di Caprio w „Titanicu”. A młodym, który chciałby być częścią jego świata radził, aby byli odważni, zdeterminowani i ciężko pracowali.

W czwartek, 9 lipca, w ramach cyklu „Niebo nad Radomiem” w patio Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej późnym wieczorem zostały wyświetlone filmy „Fanatyk” i „Wujek Foliarz” w reżyserii Michała Tylki. Wstęp był wolny.

Przypomnijmy, że we wtorek, 7 lipca, gościem specjalnym wieczoru przed projekcją filmu „Kroll” był znakomity aktor, reżyser i producent filmowy - Olaf Lubaszenko. Podczas rozmowy i dyskusji o filmie Olaf Lubaszenko opowiadał, jak zagrał w filmie „Kroll”, który był wyjątkowym obrazem w historii polskiego kina. Głównego bohatera w filmie, czyli Marcina Krolla, gra właśnie Olaf Lubaszenko. - Gdy obraz wszedł na ekrany, to pamiętam, że powstał naprawdę szum medialny - mówił Olaf Lubaszenko.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552



RADOM/GMINA ZAKRZEW

KRÓTKO

Policyjny Mustang, jedyny taki radiowóz w Polsce, rozbił się pod Radomiem

Spektakularnie zakończyła się służba pierwszego i jedynego w Polsce policyjnego Forda Mustanga. W czwartek, 9 lipca, radiowóz uległ poważnemu wypadkowi w Milejowicach.

Patryk Samborski, Julia Sosnowska

Ford Mustang kilka miesięcy temu trafił do radomskiej drogówki po konfiskacie pijanemu kierowcy. Do wypadku doszło w czwartek, 9 lipca, tuż przed godziną 12:30 w Milejowicach. W zdarzeniu uczestniczył policyjny Ford Mustang oraz Volkswagen Golf.

Policyjny radiowóz został poważnie uszkodzony. Z kolei Volkswagen po zderzeniu znalazł się poza jezdnią. Jak przekazali nam policjanci, policyjny Mustang w momencie wypadku poruszał się na sygnałach jadąc na interwencję.

- Około godziny 12.30 w miejscowości Milejowice doszło do kolizji radiowozu radomskiej drogówki z samochodem osobowym marki Volkswagen. Policyjny pojazd poru-

szał się ze wstępnych ustaleń z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi, wykonując manewr wyprzedzania. W tym samym czasie kierująca volkswagenem rozpoczęła manewr skrętu w lewo, w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów. Po zdarzeniu samochód osobowy wjechał do przydrożnego rowu, a radiowóz na teren posesji. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Na miejscu wykonywane są czynności mające na celu wyjaśnienie szczegółowych okoliczności zdarzenia - przekazał młodszy aspiquant Piotr Pokorski z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu.

Rozbity Ford Mustang to samochód, o którym było głośno w całym kraju. Radiowóz trafił do Komendy Miejskiej Policji w Radomiu



Policyjny Mustang rozbił się pod Radomiem w czwartek, 9 lipca.

w marcu tego roku i był pierwszym w Polsce policyjnym autem pochodzącym z przepadku mienia orzeczonego wobec pijanego kierowcy.

Sportowy samochód został skonfiskowany kierowcy zatrzymanemu za jazdę pod wpływem alkoholu. Po prawomocnym orzeczeniu prze-

padku pojazdu na rzecz Skarbu Państwa auto zostało przekazane policji, przystosowane do służby i otrzymało policyjne oznakowanie. Mustang miał wspierać przede wszystkim funkcjonariuszy radomskiej drogówki oraz mazowieckiej grupy SPEED. ©©

Radom

Młody kierowca prawo jazdy miał tylko kilka godzin

Policyjni motocykliści z radomskiej drogówki zatrzymali kierowcę BMW, który jechał z prędkością 103 kilometrów na godzinę w obszarze zabudowanym. Za kierownicą siedział 17-latek. Zatrzymali mężczyznę nie prawo jazdy, które miał dopiero od kilku godzin. Ukarali również 17-letniego kierowcę mandatem karnym w wysokości 1500 złotych, a na jego konto trafiło pierwsze 13 punktów karnych. Na miejscu pasażera siedział 38-letni mężczyzna, który uprawnienia do kierowania pojazdami ma od kilkunastu lat. **IK**

Radom

72-latek pędził ponad „setką” przez miasto

Brawurowa jazda zakończyła się zatrzymaniem. Podczas kontroli na ulicy Kieleckiej w Radomiu policjanci zatrzymali 72-latka. Jechał 131 kilometrów na godzinę na terenie zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50. Okazało się, że ma aktywny zakaz prowadzenia pojazdów. Jak informuje rzecznik radomskiej policji, Justyna Jaśkiewicz, mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. **JS**

MATERIAL INFORMACYJNY ZAKOPIAŃSKIE CENTRUM KULTURY

Letnie wieczory pod Tatrami - 25. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Zakopanem

Gdy nad Tatrąmi zapada zmierzch, a powietrze nasycy się spokojem, Zakopane zaczyna brzmieć muzyką. Jubileuszowa, 25. edycja Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej im. Wacława Geigera to zaproszenie do świata, w którym dźwięk gra rolę najważniejszą - wypełniając przestrzeń wspaniałymi kompozycjami wielkich mistrzów.

Dziewięć wyjątkowych koncertów, artyści wielkiego formatu i niezwykle przestrzenie - od sanktuariów po ogród Czerwonego Dworu - tworzą wydarzenie, którego nie sposób przegapić.

Każdy koncert to osobny świat: inne emocje, barwy i opowieści. Wspólnym mianownikiem pozostają najwyższa jakość artystyczna oraz niepowtarzalna atmosfera Zakopanego. To tutaj, w cieniu Tatr, muzyka organowa i kameralna odnajduje swój najpiękniejszy kontekst.

Przyjdź. Zatrzymaj się. Posłuchaj. Bo lato w Zakopanem naprawdę brzmi wyjątkowo.

Uroczysta inauguracja z udziałem prof. Witolda Zalewskiego wprowadzi festiwal w podniosły, sakralny klimat muzyką Bacha i Mendelssohna. „AVE MARIA woła cały świat” stanie się poruszającym spotkaniem klasyki i współczesności, osnutym wokół jednego z najbardziej uniwersalnych tematów w historii muzyki. W kolejnym wydarzeniu Magdalena Tul, Dariusz Kordek i Mateusz Mijał zaproszą publiczność do pełnego nostalgii świata „Perel Muzyki Rozrywkowej”, gdzie znane melodie zabrzmią na nowo w świeżych aranżacjach w wykonaniu orkiestry kameralnej Macieja Niecia.

Recital Jisunga Kima zachwyci wirtuozerią i poprowadzi słuchaczy przez różne epoki, tworząc spójną i pełną emocji muzyczną opowieść. Następnie Eugenio Fagiani zaprezentuje koncert, w którym klasyczne formy spotkają się z żywiołową improwizacją i niezwykłą ekspresją. „Od Wiednia do Budapesztu” przeniesie publiczność w świat operetki, pełen wdzięku, humoru i tanecznej lekkości, budując klimat eleganckiej, muzycznej podróży.

W bardziej kameralnym nastroju Andreas Boltz i Ruth Schwachhöfer stworzą subtelny dialog skrzy-

piec i organów, prowadząc słuchaczy przez repertuar od baroku aż po współczesne brzmienia. Całość zwieńczy finałowy koncert, który połączy różne tradycje i style w jedną, barwną opowieść o muzyce, pozostawiając publiczność z poczuciem harmonii i wyjątkowego przeżycia.

Serdeczne podziękowania za wsparcie Festiwalu w zakresie programowym, swoją wiedzą i doświadczeniem wsparli:

Witold Zaleski - jeden z najważniejszych i najbardziej rozpoznawalnych polskich organistów sakralnych, pedagog oraz redaktor literatury muzycznej.

Łukasz Lech - autor i reżyser koncertów, twórca niezliczonych programów telewizyjnych. Według krytyków obdarzony wyjątkową charyzmą i umiejętnością pięknego mówienia.

WSZYSTKIE KONCERTY SĄ BEZPŁATNE I OTWARTE DLA PUBLICZNOŚCI.



REKLAMA

0011552472

JAGODZIANKI ze świeżymi jagodami



*cena regularna za 1 szt. 8,90zł/szt- (63,57zł/kg)
cena przy zakupie 3 szt. 6,99zł/szt- (49,93zł/kg)
cena przy zakupie 6 szt. 6,50zł/szt- (46,43zł/kg)



RADOM

Anna Mucha i Piotr Tołoczko wzięli udział w nagrywaniu sceny specjalnej o Czerwcu'76

W środę, 8 lipca przy siedzibie Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu odbyły się zdjęcia do sceny specjalnej inspirowanej wydarzeniami Radomskiego Czerwca'76.

Aleksandra Majchrzak

W pobliżu siedziby Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, odbyły się zdjęcia do wyjątkowej sceny inspirowanej wydarzeniami Radomskiego Czerwca 1976 roku. Reżyserem tego projektu jest Bodo Kox, a w rolach głównych występują znani aktorzy Anna Mucha i Piotr Tołoczko. Film powstaje w ramach tegorocznej edycji Kameralnego Lata.

- Będziemy nagrywać symboliczne sceny nawiązujące do wydarzeń czerwcowych z roku 76 w Radomiu. Będzie to taka scena metaforyczna, impresyjna, w której zainspirowany swoją żoną, Apolonią (w tej roli Anna Mucha) Radomir (w tej roli Piotr Tołoczko) idzie rzucić cegłą w dom partii. Następnie wydaje

mu się, że odniósł zwycięstwo i jedzie na wózku akumulatorowym szczęśliwy, obwiązany kielbasą, ale okazuje się, że to była jego wizja po tym, jak został pobity przez zomowców. Myślę, że to groteskowy, humorystyczny sposób pokazania tych wydarzeń - powiedział reżyser Bodo Kox.

Decyzje Radomira stają się punktem wyjścia dla symbolicznej opowieści o wydarzeniach sprzed pół wieku.

- Moja postać jest zbuntowanym człowiekiem, którego tak naprawdę najbardziej podburza do działań w domu żona, ponieważ sam pewnie by się nie odważył. Ten imperatyw otrzymuje od ukochanej, a później dostaje w kość, jak to w życiu bywa - mówi grający męża Piotr Tołoczko.



Anna Mucha i Piotr Tołoczko przy nagrywaniu sceny specjalnej.

Anna Mucha podkreśla, że udział w projekcie jest dla niej okazją do przypomnienia ważnego fragmentu polskiej historii.

- Jestem zaszczycona tym, że mogę grać w scenie specjalnej w ramach Kameralnego Lata, która tym razem dotyczy właśnie Czerwca.

Myślę, że z jednej strony to jest cudo, że ja mam szansę wziąć udział w takim projekcie pod skrzydłami Bodo Koxa, a z drugiej strony myślę, że jest w tym też coś bardzo przyjemnego dla mnie, że swoim nazwiskiem mogę przypomnieć pewną historię, która jest ważna

w naszej polskiej historii - mówiła aktorka.

W ekipie realizującej scenę specjalną znalazł się także Konrad Miłkaszewski, operator filmowy i reżyser, absolwent Szkoły Filmowej w Łodzi. Jest twórcą związanym między innymi z realizacją musicali, a na swoim koncie ma produkcję „Widzimy się jutro”.

Scena specjalna jest częścią programu Kameralnego Lata, które w tym roku nawiązuje do 50. rocznicy Radomskiego Czerwca 1976. Publiczność będzie mogła zobaczyć efekt pracy podczas Finałowej Gali Kameralnego Lata, zaplanowanej na sobotę, 11 lipca w radomskiej Elektrowni.

Anna Mucha jest znakomitą aktorką i ambasadorką festiwalu Kameralne Lato. Zagrała w kilkunastu polskich filmach i serialach, pracowała z takimi reżyserami jak Andrzej Wajda czy Steven Spielberg.

Piotr Tołoczko jest aktorem filmowym, teatralnym i dubbingowym. Grał w wielu polskich filmach fabularnych.

MATERIAL INFORMACYJNY MCDONALD'S POLSKA

0011546318

McDonald's stawia na zabytki. Rusza wyjątkowa współpraca ze Stowarzyszeniem Konserwatorów Zabytków

McDonald's Polska i Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków rozpoczynają współpracę, której celem jest wypracowanie standardów adaptacji historycznych budynków do nowych funkcji. Sieć podkreśla, że jej restauracje od lat działają w obiektach zabytkowych w całej Polsce, przywracając im użytkowy charakter i wpisując je w codzienne życie miast.



McDonald's Polska: inwestycje i skala działań
McDonald's od lat rozwija sieć restauracji także w obiektach zabytkowych. Obecnie ponad 30 lokali spośród ponad 600 restauracji McDonald's funkcjonuje w budynkach objętych ochroną konserwatorską. Marka planuje dalszą rozbudowę sieci w Polsce, inwestując w jej rozwój i moder-

nizację ok. 2 mld zł w latach 2025-2027.

W McDonald's jakość oznacza odpowiedzialność i najwyższą dbałość na każdym etapie działalności – od posiłków w restauracjach i standardów obsługi gości po sposób, w jaki zatrudniamy naszych pracowników, projektujemy i rozwijamy restauracje oraz współpracujemy z franczyzobiorcami, partnerami i lokalnymi społecznościami. Dlatego na każdym etapie działania stawiamy na wysokie standardy, ekspertów i sprawdzone procesy. Takie podejście od lat towarzyszy również inwestycjom realizowanym w obiektach zabytkowych, które stanowią ok. 5% naszej sieci. Wierzymy, że funkcja komercyjna może i powinna iść w parze z ochroną dziedzictwa, a odpowiedzialny inwestor może przywrócić budynkom życie i otworzyć je dla mieszkańców – powiedziała Anna Papka z McDonald's Polska.

Adaptacja zabytków i dialog z konserwatorami

McDonald's podkreśla, że każda adaptacja historycznego obiektu realizowana jest



Restauracja McDonald's, ul. Radzymińska 94A w Warszawie

w ścisłej współpracy z konserwatorami zabytków. Proces rozpoczyna się już na etapie projektowym i obejmuje zarówno koncepcję, jak i szczegółowe rozwiązania architektoniczne. Kluczowe pozostaje zachowanie oryginalnego charakteru budynku.

- Każda realizacja w obiekcie zabytkowym wymaga indywidualnego podejścia. Łączymy funkcję historyczną z nowoczesnymi rozwiązaniami, zachowując autentyczność i charakter miejsca. Kluczową zasadą pozostaje ogra-

niczenie ingerencji w historyczną tkankę budynku do niezbędnego minimum oraz zachowanie jego oryginalnego charakteru – dodała Anna Rutkowska z McDonald's Polska. Wśród przykładów takich realizacji firma wskazuje m.in. restaurację McDonald's w zabytkowej kamienicy Ratuszowej we Wrocławiu, lokal w historycznym centrum Zamościa czy przy ul. Radzymińskiej w Warszawie, mieszczący się w budynku z końca XIX wieku.

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków: doświadczenie i porozumienie

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków zrzesza specjalistów z wielu dziedzin ochrony dziedzictwa i od 45 lat działa na rzecz ochrony zabytków w Polsce. Współpraca z McDonald's ma – jak podkreślono – charakter ekspercki i edukacyjny, a jej celem jest także wypracowanie dobrych praktyk dla branży. - Przeprowadziliśmy wiele rozmów dotyczących współpracy

i jej przyszłości. Nasze stowarzyszenie działa od blisko pół wieku i skupia ponad 500 członków różnych specjalności. Naszym celem jest budowanie świadomości wartości zabytków i ich ochrony. Cieszy nas, że McDonald's funkcjonuje w obiektach historycznych. Dzisiejsze porozumienie ma służyć długofalowej współpracy i wypracowaniu standardów dla całego rynku – powiedział Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Restauracje McDonald's funkcjonujące w zabytkowych przestrzeniach cieszą się szczególnym zainteresowaniem gości, którzy doceniają połączenie historii z codzienną wygodą i unikalny charakter takich miejsc. Stają się one punktami przyciągającymi zarówno lokalnych mieszkańców, jak i turystów, wzmacniając atrakcyjność lokalizacji. Efekt końcowy to coś więcej niż restauracja – to przestrzeń, która opowiada swoją historię, ale działa w rytmie współczesnego miasta i łączy historię z nowoczesnością – powiedziała Anna Papka z McDonald's Polska.

RADOM

Kamila Urzędowska mówi o emocjach przed premierą „Lalki” i wrażeniach z Radomia

Izabela Kozakiewicz

Kamila Urzędowska, młoda, ale już doświadczona i doceniona aktorka jest jurorką w konkursie filmów krótkometrażowych w ramach Freedom Film Festiwal w Radomiu. Opowiedziała nam, jak to jest oceniać innych, ale też jak czeka się na ocenę widzów, kiedy mierzy się z taką rolą, jak Izabela Łęcka w najnowszej ekranizacji „Lalki”.

Aktorka zdradziła też, że w Radomiu jest już po raz kolejny i ma w naszym mieście ulubione miejsce.

Kamila Urzędowska to aktorka filmowa i serialowa. Zadebiutowała już w czasie studiów główną rolę w „Zmijowisku” w reżyserii Łukasza Palkowskiego. Później wystąpiła w głośnym filmie Jana Holoubka „25 lat niewinności” o Tomku Komen-dzie. Międzynarodową rozpoznawalność przyniosła jej rola Jagny w nominowanych do Oscara „Chłopach” DK i Hugh Welchmanów. Za tę kreację otrzymała nominację do nagrody za najlepszą pierwszoplanową rolę kobiecą na 48. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni oraz Kryształową Gwiazdę ELLE. W 2024 r. na Berlinale została wyróżniona nagrodą European Shooting Star dla najbardziej obiecują-

cych aktorek i aktorów kina europejskiego.

Kamila Urzędowska, jaka będzie jej Izabela Łęcka?

Głosna o niej jest znowu w związku z najnowszą ekranizacją „Lalki” Bolesława Prusa. To Kamila Urzędowska wcieliła się w rolę Izabeli Łęckiej. Przez kraj przetoczyła się dyskusja, wszak wcześniej tę bohaterkę zagrała wielkie gwiazdy polskiego kina Beata Tyszkiewicz w filmie Wojciecha Jerzego Hasa i Małgorzata Braunek w serialu telewizyjnym w reżyserii Ryszarda Bera. Obie aktorki stworzyły wspaniałe kreacje, które wciąż żyją w wyobraźni widzów.

Jak wypadła Kamila Urzędowska dopiero się przekonamy, premiera „Lalki” jest jedną z bardziej oczekiwanych filmowych wydarzeń tej jesieni.

- Izabela Łęcka, wspaniała bohaterka, ukochana przez Polaków, wielka rola w „Lalce”. Premiera filmu jest zaplanowana na 28 września. Zapraszam do kin jesienią, sami się państwo przekonają, jaką Izabelą jestem - mówi Kamila Urzędowska.

A, jakie emocje towarzyszą aktorze, czy boi się ocen i zmierzenia się z opiniami widzów.

- Na razie odrzucam te myśli, staram się być jak najdalej od nich. Czekam do września, kiedy film zo-



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Kamila Urzędowska w Radomiu jest jurorką Freedom Film Festiwal. Na premierę czeka jej film „Lalka”, w którym gra Izabelę Łęcką.

stanie oddany widzom. A na razie korzystam z życia - odpowiada Kamila Urzędowska.

Przypomnijmy, „Lalkę” wyreżyserował Maciej Kowalski. W obsa-

dzie są wielkie nazwiska. Dość wspomnieć, że Ignacego Rzeckiego zagrała Marek Kondrat, który dla tej roli powrócił po latach przerwy do aktorstwa. Stanisława Wokul-

skiego zagrał zaś Marcin Dorociński.

Kamila Urzędowska w Radomiu i na Freedom Film festiwal

Jak pisaliśmy do Radomia Kamila Urzędowska przyjechała w środę, 8 lipca. Zasiada w jury Freedom Film Festiwal, który odbywa się w ramach festiwalu filmowego Kameralne Lato.

- Zdecydowanie bardziej wolę grać niż oceniać innych. Po drugiej stronie jest mi łatwiej. Ale praca w jury to też ciekawe doświadczenie, ale i odpowiedzialność - mówiła Kamila Urzędowska przed rozpoczęciem pokazów konkursowych.

Okazuje się, że to nie jest pierwsza wizyta aktorki w Radomiu.

- Byłam u was zimą, też zawodowo. Radom to klimatyczne, piękne miasto. Bardzo dobrze się tu czuję - komplementowała Radom aktorka.

I opowiadała, że podczas pierwszej wizyty natrafiła na napis „I Love radom”. Tym razem też go szukała. - Chciałam sobie zrobić zdjęcie przy tym napisie, ale nie mogę go znaleźć - mówiła pani Kamila.

Wyjaśniliśmy, że to jeden z elementów świątecznej iluminacji Radomia i placu Corazkiego.

- W takim razie musimy wrócić do Radomia zimą - żartowała Kamila Urzędowska.

PNIEWY

Protest przeciwko planowanej obwodnicy. Mieszkańcy w sobotę znów wyjdą na ulice

Aleksandra Majchrzak

W sobotę, 11 lipca o godzinie 13:00 w Pniewach odbędzie się kolejny protest mieszkańców sprzeciwiających się planowanemu wariantom 4 i 4B Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej. Spór o przebieg przyszłej trasy wciąż budzi duże emocje, a kontrowersje wywołuje wariant samorządowy, który został wypracowany przez lokalne władze.

Mieszkańcy gmin po raz kolejny zapowiadają protest przeciwko planowanej budowie Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej. Organizatorzy sprzeciwiają się przede wszystkim wariantom oznaczonym jako 4 i 4B, które zakładają poprowadze-



FOT. FB ARTUR BANASIEWICZ

Poprzedni protest w tej sprawie miał miejsce w kwietniu.

nie nowej trasy przez tereny kilku gmin powiatu grójeckiego. Poprzedni protest w tej sprawie miał miejsce w kwietniu.

Spór dotyczący przebiegu przyszłej drogi od wielu miesięcy budzi duże emocje wśród mieszkańców

powiatu grójeckiego. Kontrowersje dotyczą nie tylko samych wariantów inwestycji, ale także pojawiającego się w przestrzeni publicznej wariantu samorządowego.

Jak podaje profil Grójec bez Retuszu, podczas sesji Rady Miejskiej

w Grójcu poruszono właśnie tę kwestię. Impulsem do dyskusji były słowa, które padły wcześniej w materiale telewizyjnym, sugerujące istnienie wypracowanego „kompromisowego wariantu samorządowego”, przebiegającego wzdłuż granicy powiatów.

Według relacji, podczas sesji mieszkańcy pytali między innymi kto uczestniczył w opracowaniu takiego rozwiązania, czy zostały przygotowane mapy i analizy oraz jaki wpływ miałyby mieć proponowana trasa na mieszkańców i środowisko.

Jak informuje profil, z odpowiedzi przedstawionych podczas obrad wynikało, że wariant samorządowy nie jest oficjalnym stanowiskiem Gminy Grójec ani Rady Miejskiej. Burmistrz Dariusz Gwiazda miał podkreślić, że samorząd nie wyznacza przebiegu planowanej trasy i oczekuje na oficjalne propozycje oraz analizy przygotowane przez projektantów i Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Z przekazanych informacji wynika również, że gmina nie zamierza wskazywać przebiegu A50

ani podpisywać porozumień dotyczących lokalizacji drogi przed przedstawieniem oficjalnych wariantów.

Podczas sesji zaznaczono także, że każdy radny ma prawo wyrażać własne poglądy dotyczące inwestycji, jednak nie oznacza to, że prezentuje stanowisko całego samorządu.

Organizowany w sobotę protest w Pniewach ma być kolejnym wyrazem sprzeciwu wobec wariantów 4 i 4B. Mieszkańcy zapowiadają, że chcą zwrócić uwagę na skutki, jakie ich zdaniem realizacja tych rozwiązań może przynieść dla okolicznych miejscowości, gospodarstw i terenów rolniczych.

Sprawa przebiegu Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej pozostaje nadal na etapie analiz prowadzonych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Ostateczny wariant inwestycji nie został jeszcze wybrany, a mieszkańcy kolejnych miejscowości nadal aktywnie uczestniczą w debacie dotyczącej planowanej trasy.

Decyzja dotycząca przebiegu Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej ma zostać podjęta w tym roku.

REKLAMA

0011546267



Fundusze Europejskie
dla Polski Wschodniej



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Prace na kolejowej „ósemce” wchodzą w kolejny etap

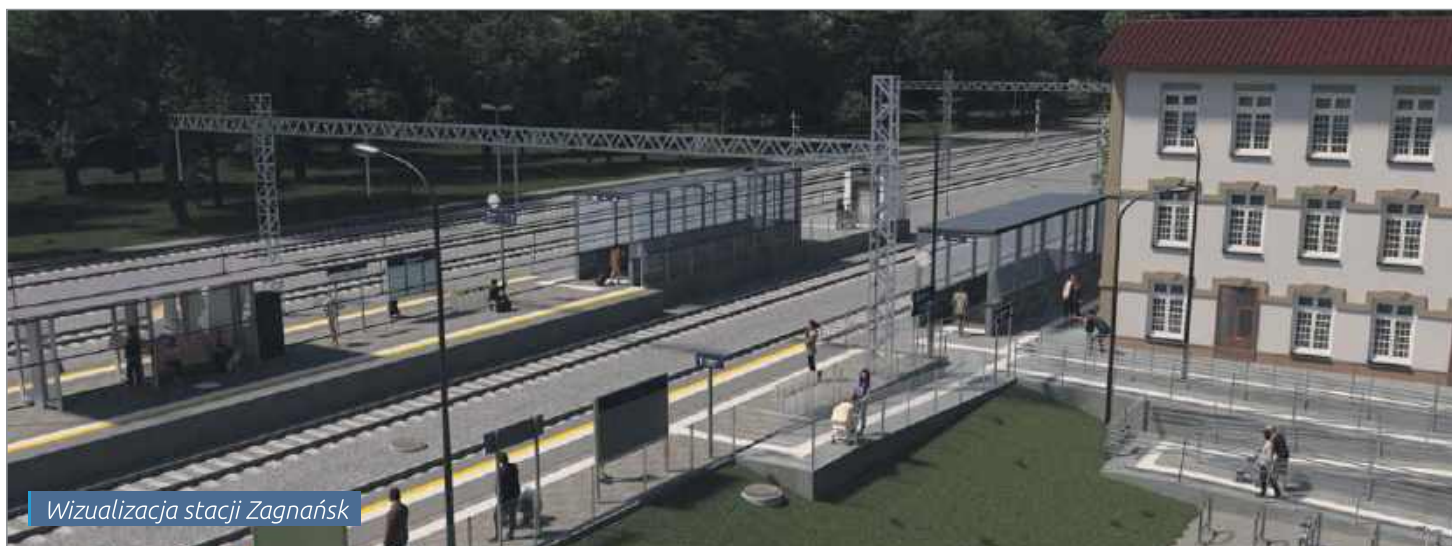
Postępuje modernizacja linii kolejowej nr 8 na odcinku Skarżysko-Kamienna – Tumlin. To największa inwestycja Polskich Linii Kolejowych SA w regionie. 13 lipca 2026 r. rozpocznie się przebudowa przejazdu kolejowo-drogowego zlokalizowanego w ciągu drogi wojewódzkiej nr 750 w Chrustach. Zamknięcie przejazdu potrwa do 20 lipca.

Na czas prac w rejonie przejazdu wykonawcy wyznaczają objazd dla wszystkich pojazdów. Tymczasowo nie będą na nim obowiązywać dotychczasowe ograniczenia tonażu. Trasa objazdu została poprowadzona drogami powiatowymi nr 1292T i 1289T oraz drogą wojewódzką nr 750. Ruch pieszych zostanie skierowany na sąsiedni przejazd kolejowy zlokalizowany przy ul. Jana Pawła II w Chrustach. W następnych miesiącach konieczne będą kolejne krótkotrwałe ograniczenia ruchu w tej lokalizacji.

Prace związane z modernizacją linii kolejowej na odcinku Skarżysko-Kamienna – Tumlin obejmują: ułożenie ponad 62 km torów, wymianę sieci trakcyjnej i instalację nowych systemów sterowania ruchem kolejowym, a także budowę nowoczesnych peronów na stacjach Suchedniów, Łączna, Zagnańsk oraz przystankach kolejowych Skarżysko Zachodnie, Suchedniów Północny i Berezów. W ramach zadania przebudowanych będzie też 37 obiektów inżynierskich.

Po modernizacji najważniejszej linii kolejowej w województwie świętokrzyskim pociągi pojadą szybciej, zwiększy się przepustowość trasy, a dzięki nowoczesnej i funkcjonalnej infrastrukturze pasażerskiej poprawi się dostępność transportu kolejowego.

Projekt „Prace na linii kolejowej nr 8 na odcinku Skarżysko-Kamienna – Kielce – Kozłów, etap I: Skarżysko-Kamienna – Tumlin” ubiega się o dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.



Wizualizacja stacji Zagnańsk



UWAGA! Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności, stosowanie się do tymczasowego oznakowania oraz korzystanie z wyznaczonej trasy objazdowej i wskazanego miejsca bezpiecznego przejścia dla pieszych. Przepraszamy za utrudnienia i dziękujemy za wyrozumiałość.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

SPRZEDAM mieszkanie 100m², dwupoziomowe, własność wieczysta, pod Starachowicami. 4 mieszkania w budynku, własny garaż. Cena 520 000 zł Tel. 533-580-880

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KRYCIE papą, obróbki, malowanie i mycie dachu, tel. 515-364-409.

MALARSKIE, czysto, gładź, tapetowanie, glazura, panele, remont, kompleksowe wykańczanie wnętrz. Tel. 697-397-605

INNE

KOŁDREX Z Klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Sprzedaż kołder z wełny owczej. 534-222-122 TANIO!

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miódowyrzaj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

REKLAMA
0011552200

SZUKAMY

psa!



BYŁ BEZ OBROŻY, JEST PRZYJAZNY DLA LUDZI

ZAGINĄŁ 29.06. UCIEKŁ Z OGRODZONEJ DZIAŁKI W CMIŃSKU (UL. WYROWCE, POW. KIELECKI).

JEŚLI GO WIDZIAŁEŚ LUB MASZ JAKIEKOLWIEK INFORMACJE, PROSIMY O KONTAKT!

CZART

Przyjazny, Łagodny, Towarzyski

784 012 344

606 681 690

REKLAMA
2711455892



ANDRZEJ CHUDY

KURSY NA

SZKOLENIE OKRESOWE

KWALIFIKACJA WSTĘPNA

KURS INSTRUKTORSKI

KURSY PRAWA JAZDY		
13 VII	9 ³⁰	AB
UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET		
22 VII	15 ⁰⁰	CD

Kielce, ul. Żytnia 20

41-366-08-62

www.szkolachudy.pl **602-299-279**

RADOM

Freedom Film Festiwal. 27 filmów powalczy o Złotego Łucznika

Izabela Kozakiewicz

Freedom Film Festiwal rozpoczął się w środę, 8 lipca od Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Krótkometrażowych. Publiczność i jury w kinie Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia zobaczyła aż 27 obrazów młodych twórców, których tematem była wolność.

O tym, kto zdobędzie Złotego Łucznika, nagrodę główną decydują ludzie filmu, w tym roku to mocne i znane nazwiska, twórcy uznani i znani szerokiej publiczności.

W środę, 8 lipca w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia przyszedł czas na otwarcie Freedom Film Festiwalu.

- W tym roku świętujemy 50-lecie Czerwca '76 i cieszę się, że ten festiwal, który mówi o wolności nadal jest z nami i że konkurs cieszy się coraz większą popularnością - mówił Bartosz Bednarczyk, wiceprezydent Radomia.

Otwarcia Freedom Film Festiwal towarzyszył wernisaż wystawy fotografii „Wajda Uniwersum”. Zdjęcia z najgłośniejszych filmów Andrzeja Wajdy, reżysera związanego z Radomiem można oglądać w patio Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia.

Freedom Film Festiwal jury oceni aż 27 filmów

Do Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Krótkometrażowych zgłoszono aż 27 filmów młodych reżyserów. Filmy były wyświetlane w kinie Elektrowni w środę i czwartek.

Oceniało je czterosemioro jury, któremu przewodniczy Magdalena Łazarkiewicz, reżyserka i scenarzystka, a zasiadali w nim także aktor i reżyser Piotr Cyrwus, aktorka Kamila



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

W jury konkursu Freedom Film Festiwal zasiadają między innymi Piotr Cyrwus i Kamila Urzędowska.

Urzędowska oraz producent Maciej Rzączyński.

Rozmawialiśmy z członkami jury o tym, czego będą szukać w konkursowych obrazach i co będzie dla nich najważniejsze przy wyborze zwycięskich filmów.

Magdalena Łazarkiewicz, to reżyserka i scenarzystka wielokrotnie nagradzana w Polsce i poza granicami kraju. Autorka cenionych filmów fabularnych i dokumentalnych, seriali telewizyjnych oraz spektakli teatralnych. Wielokrotnie miała też okazję zasiadać w komisjach konkursowych.

- Dzisiaj zwrócę uwagę na to, co zwykle przy oglądaniu filmów. Mam trzy kryteria ich oceny. Po pierwsze emocja, jaką budzi obraz. Po drugie coś co nazywamy prawdą artystyczną, która obejmuje stronę formalną, warsztatową, ale w połączeniu z tematyką filmu. No i trzecia rzecz, zależna od tematyki filmów. Dziś to wolność, a ona zobowiązuje. To piękne pojęcie, do wolności tęsknimy, szukamy jej, dążymy do niej i bardzo byśmy chcieli ją mieć. Będę w tych filmach szukała nie tylko warsztatowej doskonałości, ale spełnienia wypowiedzi, punktu widzenia, czasem jednej wyjątkowej sceny, czegoś wyjątkowego, co zaobserwowali twórcy. To będzie dla mnie wartością. - mówiła Magdalena Łazarkiewicz.

Urzędowska oraz producent Maciej Rzączyński.

Freedom Film Festiwal jury liczy na zachwyty

Kamila Urzędowska, to aktorka filmowa i serialowa młodego pokolenia, ale już wielokrotnie nagradzana na krajowych i międzynarodowych festiwalach. Międzynarodową rozpoznawalność przyniosła jej rola Jagny w nominowanych do Oscara „Chłopach” DK i Hugh Welchmanów. Ostatnio Kamila Urzędowska wcieliła się również w rolę Izabeli Łęckiej w nowej ekranizacji „Lalki” Bolesława Prusa. Premiera filmu będzie we wrześniu.

Jak mówiła już po raz drugi będzie mogła oceniać filmy podczas festiwalu.

- W Warszawie, także podczas festiwalu filmów krótkometrażowych miałam okazję oceniać pracę swoich kolegów. Ciekawe doświadczenie, stanąć po drugiej stronie, ale też olbrzymia odpowiedzialność. A dziś ważne będzie wrażenie, jakie wywrą na mnie poszczególne filmy. Ale też ważna będzie konstrukcja, gra aktorka, scenariusz no i sam pomysł - powiedziała Kamila Urzędowska.

Piotr Cyrwus to aktor teatralny, filmowy i telewizyjny,

reżyser. Szerokiej publiczności znany jest z kreacji w serialu „Klan”. Dla wielu nadal jest „Ryśkiem z Klanu”.

- Jestem urodzonym „ogładaczem”, od dziecka lubię oglądać filmy, spektakle. Oglądając tyle filmów można zobaczyć wrażliwość młodych twórców i na to liczę. W kinie ta wrażliwość mnie interesuje. Forma też jest ważna, a jeśli ona jest wypełniona prawdą to jest sztuka. Jeśli film mnie zachwyca, jeśli autor bawi się formą, a ja bawię się historią, ale zachwycają mnie zdjęcia i pomysł na rozwiązanie sceny i całej historii to jest to na co czekam - mówił Piotr Cyrwus.

Do soboty będą projekcje i pokazy

W piątek, 10 lipca Freedom Film Festiwal w Radomiu zaprasza na Międzynarodowy Konkurs Filmów Krótkometrażowych. Publiczność zobaczy 15 filmów z Polski, Czech, Bangladeszu, Filipin, Austrii, Francji, Estonii, Stanów Zjednoczonych, Chin, Libanu i Australii.

O Platynowego Łucznika powalczą filmy oceniane przez jury pod przewodnictwem Agnieszki Smoczyńskiej, w którym zasiadą również Anna Mucha, Paulina Gałązka i Bartosz M. Kowalski.

W sobotę, 11 lipca odbędą się pokazy specjalne filmów, które poszerzą festiwalową opowieść o wolności o wątki pamięci, miasta i historii polskiego kina. Seanse będą w kinie Elektrowni. Będzie można zobaczyć „Ostatni dzwonek” Magdaleny Łazarkiewicz oraz „Pannę Nikt” Andrzeja Wajdy, a także „On będzie miasto” Magdaleny Juszczak.

Zwycięzców 5. Freedom Film Festiwal poznamy podczas gali finałowej w sobotę, 11 lipca. Zacznie się ona o godzinie 20 w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych w Radomiu.

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów



telemagazyn.pl

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Stąporkowie

ul. Sienkiewicza 5/12, tel. 41 37 41 297, biuro@smstaporkow.pl.

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie zamówienia:

„Czyszczenie chemiczne i malowanie ścian szczytowych na 3 budynkach wielorodzinnych będących w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Stąporkowie”, wadium - 3.000 zł.

Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia 20.07.2026 r. do godz. 10.00 i tu nastąpi ich otwarcie w dniu 20.07.2026 r. o godz. 13.00. W siedzibie Spółdzielni lub e-mailowo można odebrać specyfikację istotnych warunków zamówienia i można zapoznać się z regulaminem przetargu. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu bez podawania przyczyny oraz zamknięcia przetargu bez wyboru oferenta.

0011552685

FOKUS

• 9 lipca 1916 r. urodził się Stanisław Pagaczewski, autor przygód profesora Baltazara Gąbki

POLSKA-UKRAINA

Godzinna rozmowa Nawrockiego z Zełenskim. Padły słowa o Wołyniu i UPA

Prezydent Karol Nawrocki rozmawiał w Ankarze z Wołodymyrem Zełenskim. Obaj przywódcy zgodzili się, że największym zagrożeniem dla Polski i Ukrainy pozostaje Rosja

Marcin Koziestański

Prezydent Polski w dniach 7-8 lipca przebywał w Turcji, gdzie uczestniczył w odbywającym się w Ankarze szczycie NATO. Jak przekazał podczas konferencji prasowej, szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego był także okazją do wielu spotkań ze światowymi i europejskimi przywódcami.

– Przychodzę do państwa prosto ze spotkania z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim. To spotkanie trwało około godziny. Dyskutowaliśmy z panem prezydentem, to oczywiście dobry zwyczaj i niezbędne w relacjach między sąsiadami, żeby utrzymywać kanały dialogu, kanały informacyjne. Dużo napięć było ostatnio wokół relacji polsko-ukraińskich – powiedział prezydent Nawrocki.

Polski prezydent zaznaczył, że „to, co z całą pewnością się nie zmienia, to zarówno dla Ukrainy, jak i dla Polski Federacja Rosyjska pozostaje głównym zagrożeniem”.

– W tym samym kierunku patrzymy, jeśli chodzi o zagrożenia dla naszej niepodległości, to się nie zmienia – podkreślił.

– Natomiast nie udało nam się na tym spotkaniu rozwiązać kwestii historycznych, też nie przystępowaliśmy z taką nadzieją, że uda się wszystkie kwestie rozwiązać –



Polski prezydent zaznaczył, że „to, co z całą pewnością się nie zmienia, to zarówno dla Ukrainy, jak i dla Polski Federacja Rosyjska pozostaje głównym zagrożeniem”

poinformował prezydent Karol Nawrocki.

Podkreślił, że dla niego „kwestie UPA, symboli UPA, są nienegocjowalne”. – Emocja Polek i Polaków w odniesieniu do ludobójstwa wołyńskiego jest kwestią nienegocjowalną. W obliczu, że ta kwestia jest dla Polaków tak ważna i tu liczymy na zrozumienie ze strony Ukrainy, że flaga banderowska ogranicza też przyszłość Ukrainy w UE, niesie ze sobą wiele złych symboli – musimy także brać odpowiedzialność za to, co dzieje się za sprawą Federacji

Rosyjskiej – mówił prezydent Polski. – Wszystkie te wątki – historyczne, polityczne, przeszłości i przyszłości – podejmowaliśmy w rozmowie z prezydentem Zełenskim, mając świadomość, że to, co z całą pewnością nas do siebie zbliża, to świadomość, że postsowiecka Federacja Rosyjska jest zagrożeniem zarówno dla Ukrainy, jak i dla Polski – zaznaczył Nawrocki.

Dodał, że podczas spotkania obie strony potwierdziły swoje stanowiska. – Ja potwierdziłem nasze

stanowisko w kwestii UPA, ale też dyskutowaliśmy o tym, jak ta współpraca powinna wyglądać w przyszłości – relacjonował.

– Bardzo dobrze, więc cieszę się, to było konstruktywne, jak zawsze z prezydentem Zełenskim spotkanie. Dobrze, że się spotkaliśmy – podsumował Nawrocki.

W środę późnym popołudniem wpis odnoszący się do spotkania prezydentów Polski i Ukrainy zamieścił na platformie X szef MSZ Radosław Sikorski. „Dziękuję prezydentom Polski i Ukrainy za to, że podczas szczytu NATO w Ankarze tak intensywnie starają się rozwiązać problem, który sami stworzyli” – napisał.

Wcześniej powiedział, że lepiej tonować emocje, bo to Ukraina potrzebuje wsparcia Zachodu, a Polska bardzo dużo dla niej zrobiła. Szef polskiej dyplomacji skomentował w ten sposób niedawną wypowiedź szefa Biura Prezydenta Ukrainy Kyryła Budanowa, że wkrótce napięcie w stosunkach z Polską osiągnie punkt kulminacyjny, a najtrudniejszy etap w stosunkach dwustronnych dopiero nadejdzie.

11 lipca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP. **PAP**

OBRONNOŚĆ

Żołnierze USA będą stacjonować w Polsce

Adam Kielar

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował w czwartek, że rotacja amerykańskich żołnierzy w Polsce ma być przywrócona w ciągu najbliższych tygodni

Szef MON przekazał na konferencji prasowej, że podczas szczytu NATO

w Ankarze przeprowadził dobre rozmowy z szefem Pentagonu Petem Hegsethem w kilku obszarach. – Trwa przegląd obecności wojsk USA w Europie, ale on w żaden sposób nie dotknie negatywnie państwa polskiego, może mieć tylko skutki pozytywne: w postaci zwiększenia i stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce – powiedział Kosiniak-Kamysz.

Stwierdził też, że obecność wojsk amerykańskich w Polsce to jest najlepsza inwestycja w polskie bezpieczeństwo. Oświadczył, że rotacja amerykańskich żołnierzy w Polsce ma być przywrócona w ciągu najbliższych tygodni w liczbie powyżej 10 tys. **PAP**

KRÓTKO

Oświata

W przedszkolach i szkołach bez komórek

Senat poparł nowelizację ustawy Prawo oświatowe, która zakazuje korzystania z m.in. telefonów komórkowych w przedszkolach i szkołach, także podczas przerw. Nowelizację poparło w głosowaniu 91 senatorów, nikt nie był przeciwny, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Zgodnie z nowelizacją od 1 września 2026 r. uczniowie publicznych i niepublicznych szkół podstawowych nie będą mogli korzystać z telefonów komórkowych i innych urządzeń umożliwiających komunikację, nagrywanie dźwięku lub obrazu. Nowelizacja trafi teraz do prezydenta.

Bezpieczeństwo

Szef MON: Realizujemy plan budowy bezpiecznej Polski

– Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności to narzędzie, dzięki któremu będzie zrealizowany plan budowy bezpiecznej Polski, najbezpieczniejszego miejsca w Europie – podkreślił wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, podczas czwartkowej konferencji poświęconej inauguracji tego Funduszu. Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności to instrument wsparcia inwestycji istotnych dla bezpieczeństwa i odporności państwa. Z finansowania mogą korzystać samorządy i firmy.

Warszawa

Agenci CBA w Szpitalu Południowym

Na polecenie Prokuratury Okręgowej w Warszawie agenci CBA od rana w czwartek prowadzili czynności w ramach śledztwa w sprawie nieprawidłowości w Warszawskim Szpitalu Południowym. Funkcjonariusze zabezpieczali dokumentację m.in. w szpitalu. **PAP**



PAP/PAWEŁ SUPERNIAK

11 lipca w Radrużu prezydent odda cześć Polakom – ofiarom ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej

RAFAŁ LEŚKIEWICZ
rzecznik prezydenta

SPOTKANIE

Wyniki szczytu NATO powyżej oczekiwań

Karolina Wrońska

Wicepremierzy Sikorski i Kosiniak-Kamysz podsumowali szczyt jako bardzo owocny, na którym mówili jednym głosem z prezydentem Nawrockim.

– Szkoda, że nie możemy mówić o tym, co było na zamkniętych sekcjach, ale chcę, by państwo nam za-

ufali, że to była naprawdę dobra, sojusznicza rozmowa i w spokojniejszej atmosferze niż niektóre wypowiedzi publiczne – ocenił Sikorski. Jak dodał, polska delegacja w Ankarze „mówiła jednym głosem”. – Różnie z tym w przeszłości bywało, tym razem prezydent potraktował stanowisko rządu poważnie i Polska mówiła zgodnie ze swoimi strategicznymi interesami. Między innymi dzięki temu nasz głos był prominentny i słyszalny – powiedział szef MSZ. – Wszystkie nasze cele, które mieliśmy z panem premierem Sikorskim, które miała Polska wspólnie z prezydentem, który uczestniczył w szczycie, zostały zrealizowane – dodał szef MON.

NAWIGATOR

Zmarła piosenkarka Bonnie Tyler. Jej charakterystyczny głos znają miliony ludzi

Kazimierz Sikorski

Nie żyje Bonnie Tyler, walijska piosenkarka znana z takich przebojów jak „Total Eclipse of the Heart” i „It’s a Heartache” – poinformowała w czwartek jej rodzina. Artystka miała 75 lat.

W maju artystka pochodząca ze Skewen w południowej Walii została wprowadzona w stan śpiączki farmakologicznej po operacji jelit, którą przeszła w Portugalii.

Niedawno wybudzono ją ze śpiączki

W zeszłym miesiącu rzecznik gwiazdy o chropowatym głosie, która podbiła serca milionów słuchaczy na całym świecie, przekazał, że została wybudzona ze śpiączki, ale jej stan zdrowia pozostawał bardzo poważny.

Tyler, urodzona jako Gaynor Hopkins, dorastała w mieście Neath. Została odkryta przez łowcę talentów Rogera Bella w jednym z klubów w Swansea, a swój pierwszy singiel „Lost in France” wydała w 1977 roku.

Wydana w tym samym roku balada w stylu country-pop „It’s a Heartache” dotarła do czwartego miejsca na brytyjskiej liście przebojów i trzeciego na amerykańskiej liście Billboard Hot 100.

Podbiła słuchaczy po obu stronach Atlantyku

Jej największy przebój „Total Eclipse of the Heart”, ukazał się sześć lat później – w 1983 roku – i zdobył szczyty list przebojów po obu stronach Atlantyku.

Za ten przebój otrzymała nominację do nagrody Grammy; była również dwukrotnie nominowana do tej nagrody za album „Faster Than the Speed of Night” oraz singiel „Here She Comes”.

W 2013 roku Tyler reprezentowała Wielką Brytanię w Konkursie Piosenki Eurowizji, zajmując 19. miejsce na 26 uczestników, a w 2023 roku została odznaczona Orderem Imperium Brytyjskiego (MBE) za zasługi dla muzyki.



Mocny, chropowaty głos to znak rozpoznawczy brytyjskiej wokalistki

USA-IRAN

Amerykański odwet za ostrzał statków. Są zabici i ranni

Anna Nagel

Irańskie media poinformowały o licznych eksplozjach i zniszczeniach w całym kraju spowodowanych amerykańskimi atakami prowadzonymi w nocy ze środy na czwartek. W odwecie irańskie wojska ostrzelały amerykańskie cele w Bahrajnie i Kuwejcie.

Według relacji irańskich mediów głównymi celami amerykańskich ataków były obiekty infrastruktury przemysłowej, głównie energetycznej oraz wydobywania ropy naftowej, a także militarnej.

Zaatakowane miasta

W liczącym ponad 120 tys. mieszkańców mieście Czabahar, na południowo-wschodnim wybrzeżu przez kilka godzin nie było elektryczności. Celem ataków były też wieża kontroli ruchu morskiego oraz magazyny portowe. Odłamki pocisków miały też uszkodzić miejscowy szpital.

Inne miasta, które dotkliwie odczuły amerykańskie ataki, to m.in. leżące przy Ormuzie portowe Bandar Abbas, Bandar Sirik i Dżask, a także leżąca przy wejściu do cieśniny od strony Zatoki Perskiej wyspa Abu Musa.

Amerykańskie wojska atakowały również cele w mieście Iranszahr w południowo-wschodniej części kraju, gdzie w wyniku ostrzału miejscowego lotniska zginęła co najmniej jedna osoba, a także Buszehr na północno-wschodnim wybrzeżu Zatoki Perskiej, gdzie znajduje się elektrownia atomowa. Według zapewnienia miejscowych władz atak nie spowodował żadnych uszkodzeń.



– Bardzo mocno ich uderzyliśmy. Powiedziałem, że za każdym razem, gdy oni nas zaatakują, my uderzymy ich dwadzieścia razy mocniej. I zrobiliśmy to ostatniej nocy – oświadczył Donald Trump

W północno-wschodniej części Iranu w wyniku amerykańskiego ostrzału zniszczeniu uległ most kolejowy. Według dowództwa amerykańskiej armii łącznie w nocy ze środy na czwartek ostrzelano około 90 obiektów.

Irański odwet

Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej poinformował, że w odwecie irańskie wojska ostrzelały cztery amerykańskie bazy na Bliskim Wschodzie; po dwie w Bahrajnie i Kuwejcie.

Jeden z głównych irańskich negocjatorów z USA, przewodniczący parlamentu Mohammad Galibaf napisał na platformie X, że cieśnina Ormuz „zostanie otwarta wyłącznie na warunkach irańskich, a nie pod wpływem amerykańskich gróźb”.

Prezydent USA Donald Trump powiedział w środę, że amerykań-

skie ataki to odwet za irański ostrzał statków próbujących przepłynąć przez cieśninę Ormuz.

Formalnie między Iranem i USA obowiązuje tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni zawarte w połowie czerwca. Miało ono zapewnić 60-dniowe okno na negocjacje w sprawie trwałej umowy. Pośrednie rozmowy w Katarze, prowadzone w ubiegłym tygodniu, nie przyniosły jednak postępu.

Są zabici i ranni

„Pomimo obowiązującego zawieszenia broni Stany Zjednoczone zaatakowały pięć irańskich prowincji” w środę i czwartek – przekazał na platformie X rzecznik prasowy ministerstwa Hosejn Kermanpur. Ataki te „doprowadziły dotychczas do 14 osób zabitych i 78 rannych”, z których 47 nadal przebywa w szpitalach – dodał. PAP

IRAN

Ciało Chameneiego dotarło do Meszhedu. Tu będzie pochowane

Karolina Wrońska

Ciało zabitego w amerykańsko-izraelskim ataku najwyższego przywódcy Iranu ajatollaha Alego Chameneiego dotarło w czwartek do Meszhedu, gdzie tego samego dnia zostanie pochowane.

Masowe uroczystości żałobne trwają od soboty. Ceremonie i procesje żałobne odbywały się najpierw w stolicy Iranu, Teheranie, później w mieście Kom. W środę trumna z ciałem była w położonych w Iraku najważniejszych szyickich sanktuariach, Nadżafie i Karbali. W czwartek szczątki przewieziono samolotem z powrotem do Iranu.

Położony w północno-wschodnim Iranie Meszhed jest najważniejszym szyickim sanktuarium w kraju i zara-

zem rodzinnym miastem Chameneiego. Ciało przywódcy zostanie złożone w Mauzoleum Imama Rezy.

Od rana przez miasto przemierzają tłumy żałobników z irańskimi flagami i portretami zabitego 28 lutego – relacjonował Reuters.

Chamenei rządził Iranem przez blisko 37 lat. Zginął w wieku 86 lat pierwszego dnia amerykańsko-izraelskiej agresji na Iran.

Jako najwyższy przywódca duchowo-polityczny Iranu Chamenei sprawował nadzór nad cywilnymi strukturami państwa, ale był też najwyższym autorytetem religijnym dla irańskich szyitów.

Po śmierci Chameneiego na urząd najwyższego przywódcy wybrano jego syna, Modżtabę. Nowy lider został wcześniej ranny w nalocie i od czasu wyboru nie pokazał się publicznie, również na pogrzebie ojca.

UKRAINA

Trafiono w 12 tankowców rosyjskiej floty cieni

Anna Nagel

Jednostki Sił Obrony Ukrainy uderzyły w nocy ze środy na czwartek w 12 tankowców rosyjskiej floty cieni, a także w holownik i statek do przewożenia ładunków suchych na Morzu Azowskim.

„W nocy z 8 na 9 lipca, w ramach działań mających na celu osłabienie potencjału wojskowo-gospodarczego rosyjskiego agresora, oddziały Sił Obrony Ukrainy zadały cios sze-

regowi ważnych celów wojskowych i wojskowo-gospodarczych przeciwnika. W ten sposób na Morzu Azowskim trafiono w 12 tankowców, jeden holownik i jeden statek do przewożenia ładunków suchych, należące do Federacji Rosyjskiej. Skala wyrządzonych szkód oraz wyniki ataku są obecnie ustalane” – napisał Sztab Generalny w komunikatorze Telegram.

Według sztabu zaatakowane statki służyły m.in. do dostarczania paliw i smarów rosyjskim formacjom wojskowym, a także do transportu ropy naftowej i produktów ro-

popochodnych z pominięciem międzynarodowych sankcji. Jednostki te zapewniają eksport surowców energetycznych, co stanowi jedno z kluczowych źródeł finansowania wojny przeciwko Ukrainie.

Wcześniej, w środę, dowódca Sił Systemów Bezzałogowych (SBS) ukraińskiej armii, major Robert „Madiar” Browdi, powiadomił, że drony SBS w ciągu ostatnich 72 godzin zaatakowały łącznie 19 tankowców floty cieni, a także drobnicowców oraz prom w Kerczu na okupowanym przez Rosję Krymie. PAP

PULSregionów



Informacja na usługach Kremla - Strony 14-15

GMINA KOZIENICE



Oliwia Drózdź, z Aleksandrówki pod Kozienicami miała 19 lat, zmarła w maju w wyniku śmierci mózgu, po wypadku samochodowym, w którym nie odniosła żadnych obrażeń.

Oliwia, 19-latka z Aleksandrówki zmarła przez błąd lekarza pogotowia?

Wyniki sekcji zwłok Oliwi Drózdź z Aleksandrówki pod Kozienicami potwierdzają, że w wypadku samochodowym nie odniosła żadnych obrażeń. Kiedy przyjechała karetka, dziewczyna oddychała samodzielnie. Dlaczego zmarła?

Izabela Kozakiewicz

Po wypadku Oliwia była transportowana karetką. Gdy przyjmowano ją do szpitalnego oddziału ratunkowego była w stanie krytycznym, miała obrzęk mózgu po niedotlenieniu, spowodowanym zachłysnięciem się wymiocinami. Zmarła po kilku dniach. Rodzice złożyli do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez lekarza pogotowia, które wiozło ją z miejsca zdarzenia.

Oliwia w wypadku nie odniosła żadnych obrażeń
O tragicznej śmierci 19-letniej Oliwii Drózdź pisaliśmy w połowie czerwca. Wypadek, w którym uczestniczyła wydarzył się w sobotę, 16 maja o godzinie 15:37

na ulicy Przemysłowej w Kozienicach. Oliwia siedziała na siedzeniu obok kierowcy BMW. Na tylnej kanapie jechała jeszcze jej przyjaciółka. W pewnym momencie kierujący stracił panowanie nad samochodem, wypadł z drogi i wóz tyłem uderzył w betonowy słup ogrodzeniowy. Kierowca wyszedł z wypadku bez obrażeń. Druga pasażerka z urazem kręgosłupa została przewieziona do szpitala w Kozienicach. Już jest w domu.

- My na miejscu byliśmy po chwili od wypadku. Nie pamiętam, czy jako pierwsi, czy dojechaliśmy równo ze strażą. Drzwi samochodu były otwarte, Oliwia była zapięta pasami, miała głowę odchyloną do tyłu. Podeszłam i mówiłam do niej. Była nieprzytomna, ale oddychała, sprawdziłam to.

I wtedy, ktoś mnie odciągnął, nie wiem policjant, czy strażak - opowiadali rodzice Oliwii.

Jak relacjonowali strażacy, wyciągnęli ich córkę z samochodu i ułożyli na desce ortopedycznej. Natychmiast roztawili też swój parawan. Oliwią na miejscu wypadku zajmowała się ekipa pogotowia z Kozienic, z lekarzem, jak się później okazało chirurgiem.

- Nie pozwolili nam tam podejść i tak naprawdę nie widzieliśmy, co dzieje się z Oliwią. Widzieliśmy jej nogi, tak od kolan w dół. W pewnym momencie zaczęła kopać, to nie były drgawki, to było tak jakby się przed czymś broniła - mówiła nam Natasza Drózdź, mama Oliwii.

Zanim Oliwię zabrano do szpitala, rodzicom powiedziano, że ich

córka jest przytomna, stabilna i samodzielnie oddycha. Później zabrano ją do karetki. Kiedy przekazano ją do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego była już w krytycznym stanie, z obrzękiem mózgu, bez reakcji na bodźce.

- Lekarz powiedział nam, że Oliwia jest w stanie krytycznym, że oczy są sztywne, źrenice nie reagują, ma obrzęk mózgu z niedotlenienia. Mówił, że musiał ją intubować raz jeszcze, bo w karetce to było zrobione źle. Że miała bardzo dużo treści pokarmowej, piany i krwi w płucach. Musiał to odsysać. Usłyszeliśmy, że rurka do intubacji miała za małą średnicę, to była rurka dla dziecka! Nie dla dorosłej kobiety. I była źle założona, do samego końca - mówił Grzegorz Drózdź.

Oliwia została przyjęta do oddziału intensywnej terapii. Niestety, nie udało się jej uratować. Lekarze po kolejnych badaniach stwierdzili śmierć mózgu. 19 maja odłączono ją od respiratora.

Zawiadomienie do prokuratury

Po śmierci córki rodzice złożyli do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez lekarza pogotowia. Zrobili to po tym, co usłyszeli w szpitalu i przeczytali w karcie córki sporządzonej w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym.

Od innego lekarza, już na intensywnej terapii usłyszeli, że śmierć ich córki była „dziwna” i że sprawie powinni się przyjrzeć śledczy.

Zupełnie co innego znaleźli w karcie czynności medycznych, które miały być wykonane w karetce pogotowia, która wiozła Oliwię z Kozienic do Radomia.

- Napisali tam, że Oliwia była nieprzytomna. Trudno, żeby była przytomna. Dostała fentanyl, który podaje się przy znieczuleniu i leki uspokajające. Ale dalej czytamy, że miała prawidłowe szmery w obu płucach, jej źrenice reagowały na światło, nie doszło do zatrzymania akcji serca, nie zachłysnęła się, nie wymiotowała, nie miała drgawek - mówili nam rodzice 19-latki.

Jak mówią rodzice, Oliwia bardzo źle reagowała na stres. Mocno zdenerwowana dostawała drgawek, dochodziły do tego wymioty. Dostawała szczękoscisku, miała przykurcze, mdlała. Reakcja na wypadek, w którym uczestniczyła mogła spowodować taką reakcję 19-latki.

- Gdyby lekarz poczekał zamiast ją intubować, choć samodzielnie oddychała, nasza córka by żyła - mówi rodzice Oliwii.

Jak wynika z dokumentów, do których dotarliśmy, Oliwię położono na desce ortopedycznej na plecach, w tej pozycji zachłysnęła się treścią pokarmową, która zalała jej oskrzela. Nieoedessana uniemożliwiała 19-latce oddychanie.

Do intubacji użyto rurki o rozmiarze 6 milimetrów, przeznaczonej dla dzieci. Taki rozmiar u dorosłej kobiety uniemożliwia odsysanie wymiocin i może powodować tak zwane opory oddechowe.

Wykonując intubację lekarz wprowadził rurkę do samego końca, do samego łącznika z workiemambu przy ustach. To oznacza też, że została ona wsunięta głęboko do prawego oskrzela, a to sprawiło, że jedno z płuc 19-latki w ogóle nie było wentylowane. Do tego płuca nie docierał tlen. Aby skutecznie „dostarczać” tlen rurka powinna być nad ujściami do obu płuc, a jej fragment powinien wystawać z ust.

Śledztwo i wyniki sekcji zwłok Oliwii

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci Oliwii Drózdź. Śledczy badają sprawę samego wypadku, ale też postępowanie ekipy pogotowia, sprawdzą czy doszło do nieprawidłowości na miejscu wypadku i w trakcie transportu 19-latki do szpitala w Radomiu i poświadczenia nieprawdy w dokumentach.

A rodzice właśnie dostali protokół z sekcji zwłok, który potwierdza słowa lekarzy i opisy badań tomografem komputerowym wykonane w szpitalu na Józefowie. Oliwia nie miała żadnych obrażeń mechanicznych, które mogły zagrażać jej życiu. Krótko mówiąc 19-latka w wyniku wypadku nie została ranna. Nie stwierdzono obrażeń w obrębie czaszki, kości oraz mózgu, nie doszło do krwotoków, nadwardówkowych i podwardówkowych, czy ognisk stłuczenia mózgu. Oliwia nie miała obrażeń narządów wewnętrznych jamy brzusznej czy piersiowej. Układ kostny też był bez obrażeń. Stwierdzono ... siniaki na nodze.

Przyczyną śmierci stał się rozlany obrzęk mózgu. Zdaniem patomorfologa, na podstawie obrazu sekcyjnego oraz badań mikroskopowych nie można w sposób jednoznaczny określić przyczyny tego obrzęku. Stwierdza jednak, że nie znaleziono śladów obecności krwotoku podwardówkowego, nadwardówkowego czy ognisk stłuczeniowych mózgu, a jedynie bardzo ograniczony, dyskretny krwotok podpajęczynówkowy, który nie tłumaczy takiego obrzęku. Zwraca uwagę, że w dokumentacji medycznej jest zapis, że doszło do zachłysnięcia treści pokarmową (w bronchoskopii oedessano z drzewa oskrzelowego treść pokarmową i krew) co mogło być powodem niedotlenienia i obrzęku mózgu.

- Gdyby nasza córka zginęła w wyniku obrażeń z wypadku może byłoby nam łatwiej. A ona mogła żyć, zabito ją w tej karetce. To czego dowiedzieliśmy się po sekcji jest jeszcze gorsze niż to co wiedzieliśmy do tej pory - mówi Grzegorz Drózdź, tata Oliwii. ©

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Trening mózgu, który kosztuje grosze i sprawia mnóstwo frajdy

Rozwiązywanie krzyżówek to tania i łatwo dostępna metoda treningu mózgu, która daje mnóstwo korzyści osobom w każdym wieku. Zwłaszcza seniorom łamigłówek mogą pomóc w utrzymaniu sprawności umysłowej przez długie lata

Emil Hoff

Neuropsycholodzy i psychogeriatrzy są zgodni: rozwiązywanie krzyżówek to jedna z najłatwiej dostępnych i najprzyjemniejszych form ćwiczenia mózgu, która może mieć silny pozytywny wpływ na kondycję mentalną osób starszych. Rozwiązywanie krzyżówek nie jest lekiem na demencję czy chorobę Alzheimera, ale pomaga utrzymać sprawność umysłową i budować rezerwę poznawczą.

Ten ostatni termin oznacza zdolność mózgu do kompensowania zmian związanych z wiekiem.

– Kiedy siadamy do krzyżówki, mózg nie odpoczywa, tylko pracuje na kilku frontach jednocześnie. Sięga do pamięci po zapomniane słowa, utrzymuje w głowie litery i wskazówki, hamuje błędne skojarzenia, przeskakuje z pytania na pytanie – tłumaczy Jan Brzezicki, psycholog i psychoterapeuta psychodynamiczny z kliniki PsychoMedic.pl.

Warto podkreślić: rezerwa poznawcza nie zapobiega powstawaniu zmian neurodegeneracyjnych, ale opóźnia ich pojawienie się.

Prosta krzyżówka lepsza od „gry na mózg”

W badaniu przeprowadzonym w 2022 r. przez naukowców z prestiżowych amerykańskich uczelni Columbia i Duke wzięło udział 107 osób z łagodnymi zaburzeniami pamięci. Właśnie ten stan zwiększa ryzyko demencji. Przez 78 tygodni jedni uczestnicy rozwiązywali zwykłe internetowe krzyżówki, a drudzy grali w specjalne komputerowe gry „na mózg”.

Wyniki były zaskakujące: starsze krzyżówki wypadły lepiej niż nowoczesna gra. Uczestnicy rozwiązujący krzyżówki odnotowali poprawę pamięci, a u osób grających w zaawansowane gry zaobserwowano jej pogorszenie.

– Naukowcy tłumaczyli to zaskakującą prosto: starsi uczestnicy chętniej i wytrwale wracali do znajomych krzyżówek niż do obcych im gier. Liczyło się więc zaangażowanie, a nie nowoczesność narzędzia. Najlepsze ćwiczenie to takie, które naprawdę wykonujemy – mówi Jan Brzezicki.

Lista korzyści z krzyżówek jest długa

Zwykłe krzyżówki to doskonałe ćwiczenie intelektualne dla wszystkich,



Rozwiązywanie krzyżówek to z jednej strony rozrywka, z drugiej ćwiczenie mózgu

zwłaszcza seniorów, bo są łatwo dostępne, tanie i można rozwiązywać je wspólnie z rodziną lub znajomymi. To nie kolejne nudne ćwiczenie, przepisane przez lekarza, lecz przyjemna forma spędzania czasu.

– Z perspektywy neuropsychologa zachęcam seniorów do rozwiązywania krzyżówek, ponieważ jest to proste, dostępne i przyjemny sposób na codzienną stymulację mózgu. Krzyżówki angażują pamięć, uwagę, funkcje językowe oraz myślenie skojarzeniowe – mówi mgr Małgorzata Ordon, neuropsycholożka z Poradni Zdrowia Psychicznego Harmonia Grupy Lux Med.

Ekspertka od razu dodaje: w rozwiązywaniu krzyżówek nie chodzi tylko o przypominanie sobie informacji i kojarzenie. – Rozwiązywanie krzyżówek to znacznie więcej niż trening pamięci. Ta forma aktywności angażuje jednocześnie wiele procesów poznawczych – uwagę, pamięć, funkcje językowe, myślenie logiczne i skojarzeniowe oraz funkcje wykonawcze odpowiedzialne za planowanie i elastyczność myślenia. Dzięki temu stanowi kompleksowy trening dla mózgu – zapewnia neuropsycholożka.

Krzyżówka może także redukować stres. – Skupienie uwagi na jed-

nym zadaniu odciąga myśli od codziennych problemów, działa uspokajająco i sprzyja wyciszeniu. U wielu osób jest to forma aktywnego relaksu, porównywalna z czytaniem książki czy wykonywaniem robótek ręcznych – dodaje Małgorzata Ordon.

U osób rozwiązujących krzyżówki często występuje też ogólna poprawa samopoczucia. – Rozwiązanie kolejnych haseł daje poczucie sukcesu, wzmacnia sprawczość i utrzymuje motywację do podejmowania kolejnych wyzwań. Jest to szczególnie ważne u seniorów, u których spadek aktywności często wiąże się z obniżeniem nastroju i poczuciem utraty kompetencji – podkreśla ekspertka.

Krzyżówki mogą też poprawiać funkcje językowe seniorów, co z kolei przekłada się na bardziej aktywny udział w życiu społecznym. – W praktyce gabinetowej zauważam również, że osoby rozwiązujące krzyżówki często zachowują większą swobodę językową: łatwiej przypominają sobie słowa, sprawniej prowadzą rozmowę i chętniej uczestniczą w życiu społecznym. Nie wynika to wyłącznie z samych krzyżówek, ale z faktu, że regularnie „ćwiczą” zasób słownictwa i wyszukiwanie informacji z pamięci długotrwałej – dodaje Ordon.

Styl życia sprzyjający zdrowemu mózgowi

Należy podkreślić, że krzyżówka nie jest cudownym lekiem na demencję czy chorobę Alzheimera:

– Tu potrzebna jest uczciwość. Badania pokazują, że krzyżówki potrafią opóźnić moment, w którym kłopoty z pamięcią stają się widoczne. Nie ma jednak dowodów, że zapobiegają samej chorobie albo ją leczą. Mówiąc obrazowo: krzyżówka nie zatrzymuje choroby, ale potrafi przesunąć w czasie jej objawy. To ogromna różnica, o której warto pamiętać, zanim potraktujemy ją jak lekarstwo z apteki – ostrzega Jan Brzezicki z kliniki PsychoMedic.pl.

– Największe korzyści obserwujemy wtedy, gdy aktywność umysłowa idzie w parze z aktywnością fizyczną, społeczną i zdrowym stylem życia. To właśnie taka kompleksowa profilaktyka daje największą szansę na zachowanie sprawności poznawczej w późnym wieku – podsumowuje Małgorzata Ordon.

Jak zacząć rozwiązywać krzyżówki?

Niektóre osoby miewają opory przed rozpoczęciem przygody z łamigłówkami na papierze. Niektórzy se-

niorzy myślą, że skoro „pamięć już nie ta”, to nie warto zaczynać.

Jak zachęcić bliską osobę do tego, by zaczęła rozwiązywać krzyżówki i czerpać z tego korzyści dla zdrowia?

Warto zacząć od podkreślenia, że nigdy nie jest za późno na trening mózgu.

– Mózg zachowuje zdolność do tworzenia nowych połączeń nerwowych przez całe życie, dlatego każda forma regularnej aktywności umysłowej, nawet rozpoczęta po 70. czy 80. roku życia, może przynieść korzyści dla sprawności poznawczej i jakości życia – zapewnia neuropsycholożka Lux Med.

Niektórzy miewają opory przed krzyżówkami z obawy, że okażą się one za trudne. Lepiej traktować krzyżówkę jako formę angażującej intelektualnie zabawy. Nie chodzi o to, by rozwiązać wszystkie hasła bezbłędnie, lecz o to, by po prostu spróbować, podjąć wyzwanie, poćwiczyć mózg.

– Na początku warto wybierać krzyżówki o niższym stopniu trudności i poświęcać na nie kilkanaście minut dziennie. Lepiej rozwiązywać jedną krzyżówkę regularnie niż kilka jednorazowo. Mózg, podobnie jak mięśnie, najlepiej reaguje na systematyczny trening – radzi Małgorzata Ordon.

Jednak nawet chętni do rozwiązywania krzyżówek seniorzy napotykają czasem na jeszcze jeden problem. – Istnieje przeszkoda, o której badania milczą, a którą w gabinecie widać stale: wzrok. Dla wielu starszych osób drobny druk i gęsta siatka klasycznej krzyżówki są po prostu barierą nie do przejścia – mówi Jakub Brzezicki i doradza: – Dlatego sięgajmy po wydania z powiększonym drukiem albo wersje na tablecie, gdzie czcionkę da się dowolnie powiększyć, co często rozwiązuje problem wzroku.

Małgorzata Ordon gorąco zachęca do rozpoczęcia przygody z krzyżówkami i wskazuje, że na efekty nie trzeba będzie długo czekać:

– Z mojego doświadczenia wynika, że seniorzy, którzy początkowo podchodzili do krzyżówek z rezerwą, po kilku tygodniach często sami zauważają, że łatwiej koncentrują uwagę, szybciej przypominają sobie słowa i odczuwają dużą satysfakcję z codziennego „treningu mózgu”. To właśnie takie drobne sukcesy są najlepszą motywacją do kontynuowania tej aktywności.

TEMAT TYGODNIA



Ulegamy dezinformacji. Widać to na przykładzie danych – 91 proc. badanych uznało za prawdę co najmniej jedną z przedstawionych im 30 fałszywych informacji

Przemysł fake newsów. Machina dezinformacji działa coraz sprawniej

Polacy są coraz podatniejsi na dezinformację, tak wynika z raportu „Dezinformacja oczami Polaków 2026”. Produkowaniem fake newsów zajmują się dzisiaj świetnie zorganizowane korporacje, między innymi te na usługach Kremla, które wytwarzają codziennie tysiące memów, fałszywych cytatów, spreparowanych wideo. Wrzucają je potem do przestrzeni medialnej i czekają aż połknijemy haczyk

Dorota Kowalska

Szczyt NATO w Ankarze, rocznica rzezi wołyńskiej, poważny zgrzyt w relacjach polsko-ukraińskich – służby ostrzegają: Rosja zintensyfikowała swoje działania dezinformacyjne na terenie Polski, więcej – szykuje prowokację.

– To, do czego są zdolni, to jakiego rodzaju prowokacja z użyciem fałszywej flagi i dronów – tak ocenił

rosyjskie możliwości wicepremier RP Radosław Sikorski w wywiadzie dla CNN. – Oni grają w takie gry, musimy być na to przygotowani – dodał.

Sikorski potwierdził, że Polska ma alarmujące informacje od szefów służb specjalnych kilku krajów sojuszników, także władze w Waszyngtonie miały kilkakrotnie ostrzegać nasz kraj przed możliwymi rosyjskimi prowokacjami. Sikorski podkreślił: „Rosja prowadzi wojnę hybrydową, pro-

wadzi wojnę kognitywną, próbuje nas skłócić pomiędzy sobą”.

– Nasz przekaz do Władimira Putina jest następujący: wiemy, co planujesz, nie rób tego – mówił na konferencji przed szczytem NATO w Ankarze.

Także serwis Disinfo Digest zajmujący się przeciwdziałaniem dezinformacji pisze o tym, że rosyjska operacja propagandowa obrała za cel stosunki Polski z NATO. Wśród zmani-

pulowanych tematów są między innymi Tarcza Wschód i wspólne ćwiczenia z żołnierzami Sojuszu.

„(...) Zmasowana kampania dezinformacyjna w sieci będzie absolutnie pewnym elementem tego uderzenia. Według doniesień celem rosyjskiej prowokacji miałyby być eskalacja napięcia, która zmusiłaby państwa Zachodu do wstrzymania pomocy dla Ukrainy. Spodziewajcie się więc tsunami dezinformacji. Prawie z całą pewnością ewentualna prowokacja będzie uszyta w ten sposób, by dolać benzyny do polsko-ukraińskiej relacji, która umówmy się, już teraz jest w opłakanym stanie. (...) Bądźcie ekstremalnie ostrożni wobec przekazu polityków skrajnej prawicy. W sytuacjach kryzysowych ci państwo mają fascynującą tendencję do zachowywania się tak, jakby sami byli trybikami w rosyjskiej maszynie informacyjnej. I nie chodzi tu o moją niewątpliwą niechęć do tych środowisk, a po prostu o pamięć, jak zachowywali się, kiedy na teren Polski wtargnęły rosyjskie drony. Teraz najważniejsze: Zdaję sobie sprawę, że zaufanie do instytucji państwowych w Polsce szoruje po dnie, ale w sytuacji bezpośredniego zagrożenia państwa musimy polegać na oficjalnych komunikatach władz, a nie na rolkach dzikiego trenera. Jeśli macie problem z obecnym rządem i nie ufacie ministrom, to wsłuchajcie się w przekaz z Pałacu Prezydenckiego. (...) Gdy wydarzy się coś niepokojącego, zweryfikujcie źródła, nie po-

dawajcie dalej niesprawdzonych informacji i przede wszystkim zachowajcie zimną krew” – tłumaczy Shmoo, autor kanału Widzimy Sie Jutro. Na TikToku obserwuje go blisko 80 tysięcy osób. Na Instagramie prawie 60 tysięcy. Jego rolki coraz częściej stają się wiralami, osiągając nawet ponad półmilionową widownię. Shmoo walczy w sieci z narracją skrajnej prawicy, ale także z dezinformacją.

Podatni na kłamstwo

Ostrzeżenia nie są takie bezpodstawne. Ludziom, nie wiedzieć czemu, wydaje się, że dziennikarze wiedzą więcej niż oni.

Poranek, 10 września 2025 roku, mały osiedlowy sklepik.

– Słyszała pani? – to pani Kasia, właścicielka.

– Tak, słyszałam.

– To podobno ukraińskie drony. Jedni piszą, że specjalnie je do nas wysłali, inni, że im się kierunki pomyliły – pani Kasia nie kryje przerażenia, bo od rana bombardowana jest informacjami o dronach zestrzelonych nad Polską.

– Ale jakie ukraińskie? Przecież to rosyjskie drony. Gdzie pani te informacje wyczytała? – szeroko otwieram oczy.

– Jak to gdzie? W internecie!

Z pół godziny tłumaczyłam pani Kasi, że nie ma co panikować, że Ukraina na pewno nie wypowiedziała nam wojny, że trzeba czekać na informacje służb. Pokiwała tylko głową.

Innym razem, na pobliskim targowisku usłyszałam rozmowę między dwiema starszymi kobietami. Dyskutowały o tym, jak to nas Ukraińcy pozbawiają miejsc pracy, a tak w ogóle, to „im się całkiem w głowach poprzewracało”, bo Ukrainka, która sprząta u jednej z pań zażądała właśnie 10 złotych więcej za godzinę.

Z cztery miesiące temu dzwonił znajomy, pytał o unijny program SAFE i co ja o tym myślę, bo jego zdaniem to pętla na szyję nas i naszych dzieci, a z tym zagrożeniem ze strony Moskwy to przesada.

Mogłabym jeszcze długo przytaczać takie rozmowy zasłyszane gdzieś w autobusie czy na ulicy i takie telefony. Czasami mnie zdumiewają, bo o dezinformacji od 2022 roku mówi się nieustannie, bo zakładam – może trochę na wyrost – że ludzie potrafią czytać ze zrozumieniem, analizować fakty, słuchać tego, co mają do powiedzenia przedstawiciele władz, specjaliści od służb specjalnych, znawcy rosyjskich metod dezinformacji i prania ludziom mózgów.

Niby się o tym mówi, przestrzega i nic albo niewiele. Jak wynika z raportu „Dezinformacja oczami Polaków 2026”, opublikowanego właśnie przez Fundację Digital Poland, Polacy stali się podatni na dezinformację, a część z nas jako prawdziwe przyjmuje fake newsy z wielu dziedzin jednocześnie. Według badania, 77 proc. Polaków deklaruje, że choć raz spotkało się z fake newsem. To niższy poziom niż w poprzednich edycjach raportu (82 proc. w 2021 roku i 84 proc. w 2024 roku), co zdaniem jego autorów może oznaczać, że spada umiejętność odróżniania dezinformacji od faktów.

Najchwytniejsze fake newsy

Ulegamy dezinformacji, bez dwóch zdań. Widać to na przykładzie podstawowych danych – 91 proc. badanych uznało za prawdę co najmniej jedną z przedstawionych im 30 fałszywych informacji.

Największa liczba osób (54 proc.) wskazała jako prawdziwe twierdzenie, że samochody elektryczne zapalają się częściej niż spalinowe. Niewiele mniej (52 proc.) uznało, że żywność modyfikowana genetycznie szkodzi człowiekowi. Trzeci fake news najczęściej (48 proc.) wskazywany jako prawda dotyczył zastępowania gotówki kartami płatniczymi, co ma służyć pełnej inwigilacji i blokowaniu kont za poglądy polityczne.

Niewiele mniej respondentów (45 proc.) za prawdziwe uznało stwierdzenie, że globalna polityka klimatyczna ma zniszczyć gospodarkę opartą na węglu. Wśród najczęściej wskazywanych jako prawdziwe są też narracje o zaplanowanych pandemiach, świadczeniach 800+ dla Ukraińców mieszkających poza Polską, naturalnym charakterze zmian klimatu, zamachu w Smoleńsku i utracie suwerenności Polski.

Jak wskazują autorzy badania, najsilniej na odbiorców oddziałują fake newsy z obszaru energetyki – zaufanie do nich wyraziło 39 proc. badanych, a kontakt z minimum jedną fałszywą informacją deklaruje 78 proc. Kolejne obszary to zdrowie – 35 proc., polityka i klimat – po 33 proc. oraz nowe technologie – 31 proc.

Ale też właśnie zdrowie, energetyka, polityka i klimat – to obszary, w których dezinformacja w Polsce jest najbardziej rozpowszechniona. W przypadku zdrowia, blisko dwie trzecie badanych zgodziło się ze stwierdzeniem, że producenci ukrywają szkodliwe składniki znajdujące się w żywności. Prawie co trzeci badany wierzy, że zaplanowano już kolejne pandemie na świecie.

W obszarze energetyki, nadal blisko połowa respondentów uważa, że elektrownie jądrowe zawsze stanowią zagrożenie dla okolicznych mieszkańców.

W dziedzinie polityki, ponad jedna trzecia respondentów wierzy, że Polska straciła suwerenność na rzecz Unii Europejskiej, podobna liczba osób uważa, że feminizm i LGBT są ideologiami, których celem jest narzucenie większości Polaków innego stylu życia.

W kwestiach klimatycznych popularnością cieszą się liczne teorie spiskowe negujące fakt, że wzrost globalnej średniej temperatury o więcej niż 1,5°C w porównaniu do czasów przedprzemysłowych spowoduje zwiększenie występowania ekstremalnych zjawisk pogodowych.

– Dezinformacja nie ogranicza się już tylko do kwestii czysto informacyjnych, lecz jest istotnym narzędziem w walce informacyjnej. Z przeprowadzonych przez nas badań wynika, że manipulacja służy do kształtowania opinii społecznej (74 proc.), wywoływania paniki (57 proc.) czy realizacji celów politycznych (56 proc.). Ponadto umożliwia osiągnięcie innych celów, takich jak podważanie zaufania do instytucji, tworzenie chaosu czy promowanie określonych zachowań społeczeństwa, na przykład zniechęcanie do szczepień lub sprzeciw wobec nowoczesnych technologii takich jak sieci 5G – stwierdza Piotr Mieczkowski, dyrektor zarządzający Fundacją Digital Poland.

Świetnie działające farmy trolli

Inna rzecz, że ludzie są wystawieni na natłok przeróżnych informacji i najnormalniej w świecie nie są ich w stanie filtrować, do tego dochodzi rozwój nowoczesnych technologii, mediów społecznościowych, sztucznej inteligencji. To z jej udziałem się zalewają kłamliwe informacje idące w tysiące, przerabiane zdjęcia, filmy wideo. Nie każdy potrafi zorientować się, że to filmiki zmontowane albo wygenerowane, że nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

Machina dezinformacji działa coraz lepiej. Fake newsów nie tworzy

już wynajęty student kaleczący język polski i nieznający realiów zachodniego świata.

„Kremlowska dezinformacja przeszła mutację i ma teraz twarz zachodniego startupu. Poznajcie Agencję Projektowania Społecznego. Machine, która brzmi jak innowacyjna korporacja, a w rzeczywistości z chirurgiczną precyzją robi z naszych mózgów jesień średniowiecza. Na jej czele stoi Ilya Gambashidze, a nadzór sprawuje bezpośrednio administracja Władimira Putina. Ci ludzie zamiast gnić w kopach, siedzą w wygodnych biurach i masowo produkują memy, fałszywe cytaty oraz spreparowane wideo. Mają doskonałe wyczucie zachodnich lęków i bezlitośnie potrafią na nich grać. Perfidnie klonują strony internetowe szanowanych mediów. Klikasz w link, myślisz, że czytasz Le Monde, Der Spiegel albo lokalne portale, a tak naprawdę chłoniesz zręcznie napisaną w Moskwie ściemę. To właśnie ta agencja rozkręciła historię, jakoby ukraińscy uchodźcy przywieźli plagę pluskiew do Paryża. W efekcie tyśiące pożytecznych idiotów w całej Europie natychmiast podało to dalej, drapiąc się po głowach z przerażenia. Z ujawnionych dokumentów wynika, że ta rosyjska machina działa jak klasyczne, bezduszne korpo. Mają swoje codzienne normy do wyrobień. Ich typowe plany codzienne to na przykład narysować kilkadziesiąt antyzachodnich karykatur, wyprodukować trzysta memów, napisać dziesiątki tysięcy prowokacyjnych komentarzy. (...) mają sztuczną inteligencję i precyzyjne wytyczne. W wyliczku danych znalazł się jeden z takich kremlowskich promptów, więc posłuchajcie, jak brzmi instrukcja dla bota: „Napisz czterystuznakowy komentarz od trzydziestoosmioletniej Polki, która uważa, że rząd ponosi winę za wzrost cen żywności w kraju”. Efekt: „Polska flirtuje z Ukrainą, pozwoliła milionowi ukraińskich migrantów osiedlić się w Polsce, podjąć pracę i otrzymać zasiłki. Nie potrafi nawet rozwiązać kwestii ukraińskiego zboża, aby chronić swoich rolników” – ostrzega Shmoo.

O tym, że rosyjska dezinformacja to tysiące świetnie zarządzanych ludzi, wyposażonych w najlepszy sprzęt i pozbawionych skrupułów, mówi się od dłuższego czasu. Zachodnie media poznawały sposób działania rosyjskich służb. I tak „The Guardian” ujawnił, że cyberwojnę Putina wzmocnia prywatna moskiewska firma konsultingowa NTC Vulkan. Założyli ją w 2010 roku Anton Markow i Aleksander Irzawski, absolwenci akademii wojskowej w Petersburgu, obaj ze świetnymi kontaktami w rosyjskiej armii. Firmę Markowa i Irzawskiego wspierała Federalna Służba Bezpieczeństwa oraz wywiad zagraniczny SWR.

Programiści NTC Vulkan przygotowywali, pewnie wciąż to robią, ataki na infrastrukturę krytyczną, sz-

czą też dezinformację. Firma miała rządowe licencje na pracę nad tajnymi projektami wojskowymi i tajemnicami państwowymi.

Pliki Wulkan wyciekły za sprawą informatora niezadowolonego z powodu rosyjskiej agresji na Ukrainę.

– Ze względu na wydarzenia w Ukrainie zdecydowałem się upublicznic te informacje. Firma robi złe rzeczy, a rosyjski rząd jest tchórzliwy. Jestem rozczarowany z powodu inwazji na Ukrainę. Dzieją się tam straszne rzeczy. Mam nadzieję, że można wykorzystać te informacje, aby pokazać, co dzieje się za zamkniętymi drzwiami – mówił informator niemieckiej prasie.

Danymi podzielił się z mediami, dokumenty przez kilka miesięcy badali dziennikarze „Guardiana”, „Der Spiegel”, „Washington Post” i „Le Monde”. Pięć zachodnich agencji wywiadowczych potwierdziło, że wydają się autentyczne.

Hakerzy z NTC Vulkan posiadają program umożliwiający inwigilację w sieci, ułatwiający szerzenie fake newsów poprzez fałszywe profile w mediach społecznościowych. Program Crystal-2V przygotowywałich do ataków na infrastrukturę kolejową, lotniczą i morską.

Fake news uwiarygodniany jest kolejnym fake newsem. Chodzi o wywołanie chaosu, paniki, dziełnie społeczeństwa, obrzydzenie świata, a zwłaszcza Europy, Ukrainy i Ukraińców. Bo przecież NTC Vulkan nie jest jedna, takich firm działa w Rosji, na całym świecie, znacznie więcej.

Winni politycy i sztuczna inteligencja

Według raportu „Dezinformacja oczami Polaków 2026”, 19 proc. Polaków zgadza się z połową badanych fałszywych teorii, a 11 proc. – z prawie wszystkimi. Na dezinformację najbardziej podatni są mileniałsi (38,6 proc.) i Gen Z (33,7 proc.), mieszkańcy małych miast (36,8 proc.) i wsi (34,53 proc.), a także osoby z podstawowym wykształceniem (39,6 proc.) i niższymi zarobkami (38,9 proc.).

Szczególnie podatni są ludzie korzystający z alternatywnych źródeł informacji (42,7 proc.), komunikatorów internetowych (42,6 proc.), używający sztucznej inteligencji (38,6 proc.), platform wideo, np. YouTube (37,8 proc.), i mediów społecznościowych (36 proc.), a także Polacy preferujący absolutną i nieograniczoną wolność wypowiedzi (43,1 proc.) oraz osoby przekonane, że big techy blokują wolność słowa (44,7 proc.).

Za najbardziej wiarygodne Polacy uznają tradycyjne media – przede wszystkim telewizję (28 proc.), radio (17 proc.), ogólnopolskie portale internetowe (16 proc.) i oficjalne źródła rządowe oraz komunikaty instytucji (16 proc.).

Co ciekawe, za główne źródła dezinformacji w polskiej przestrzeni publicznej ankietowani uznali krajow-

ych polityków i partie polityczne (45 proc.), zautomatyzowane boty i trolle wykorzystujące sztuczną inteligencję (43 proc.) oraz twórców internetowych i influencerów (35 proc.). 47 proc. Polaków uważa, że dezinformacja stanowi dziś zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju, porównywalne z atakiem zbrojnym.

Według raportu, 37 proc. Polaków oczekuje, że w walce z fake newsami największą rolę powinni odegrać: rząd, ministerstwa oraz administratorzy stron, portale i aplikacje, ale też dziennikarze i tradycyjne media (33 proc.), organizacje fact-checkingowe (30 proc.), a także platformy technologiczne, m.in. Google, Meta, TikTok czy X (30 proc.).

Ośmiu na dziesięciu badanych uważa, że w ciągu pięciu ostatnich lat skala dezinformacji rozprzestrzenianej za pomocą AI wzrosła. Dlatego 85 proc. Polaków oczekuje, że informacje wygenerowane przez sztuczną inteligencję powinny być jasno i czytelnie oznaczone.

Darmowe słupy ogłoszeniowe

Rosja prowadzi wojnę nie tylko z Ukrainą, prowadzi ją z całym zachodnim światem. W tej wojnie głównym rozgrywającym są rosyjskie służby specjalne: pełne doświadczone agentów, świetnie finansowane, cieszące się szacunkiem społeczeństwa, dobrze zorganizowane. Pomimo nieporozumień w przeszłości, a nawet cichej rywalizacji, obecnie FSB, GRU i SWR współpracują ściślej niż kiedykolwiek od czasów II wojny światowej. Młodzi i ambitni oficerowie wywiadu zastępują starsze pokolenia, pnąc się po szczeblach kariery

Coraz większą rolę odgrywają w tych służbach komórki odpowiedzialne za dezinformację. To stosunkowo prosty sposób na wywołanie paniki i chaosu. Dlaczego? Bo dezinformacja oddziałuje na nasze emocje: poczucie strachu, niepewności, czasami czystą ludzką złość.

Shmoo widzi to tak: „Oni nie pomowaliby w to milionów rubli, gdyby ten mechanizm nie działał. Rosyjska Agencja Projektowania Społecznego żeruje na naszym lenistwie poznawczym. Widzisz nagłówek, oburzasz się, podajesz dalej. A gdzieś w Moskwie pracownik w białym kołnierzyku odhacza kolejnego, zrekrutowanego, pożytecznego idiotę. Dlatego następny razem, gdy poczucie nieodpartą potrzebę udostępnienia jakiegoś szokującego newsa, który idealnie utwierdza was w waszych poglądach, potraktujcie to jako czerwoną flagę”.

To dobra wskazówka dla nas wszystkich. Warto, żeby kierowały się nią osoby publiczne, zwłaszcza co pokazują także wyniki raportu – politycy. Oczywiście zakładając, że dezinformacji nie szerzą intencjonalnie, że nie mają w tym politycznego celu.

ROCZNICA ZBRODNI WOŁYŃSKIEJ

Doktor Łukasz Adamski: Rosja nie wymyśliła Wołynia. Ona tylko dolewa benzyny do ognia, który już płonie

–Dla Polski problemem nie jest tylko to, co wydarzyło się ponad 80 lat temu, ale niezdolność państwa ukraińskiego do korekty własnej polityki pamięci. Jeśli Ukraina będzie ignorowała problem Wołynia, polska opinia publiczna może odmówić legitymizacji jej drogi do Unii Europejskiej – mówi dr Łukasz Adamski, dyrektor Centrum Mieroszewskiego

Anita Czupryń

11 lipca będziemy obchodzić rocznicę rzezi wołyńskiej. Nie chciałabym jednak rozmawiać wyłącznie o samej historii, ale o tym, jak dziś ta historia jest używana przez Rosję. Dlaczego Rosja gra Wołyniem? Przecież nie dlatego, że chce przypomnieć prawdę historyczną.

Rosja jest mało zainteresowana prawdą historyczną. Gdyby była, dawno przestałaby mataczyć w takich sprawach, jak zbrodnia katyńska, odpowiedzialność ZSRR za agresję przeciwko Polsce w 1939 roku czy próby usprawiedliwiania represji wobec polskiego podziemia niepodległościowego. Myślę więc, że kluczem do zrozumienia motywacji Rosji nie jest prawda historyczna, ale chęć skłócenia Polski i Ukrainy, pogłębienia i tak już dużych napięć między naszymi państwami. Rosja ma w swoich archiwach wiele materiałów dokumentacyjnych, które bardzo często potwierdzają to, co polscy czy zachodni historycy od dawna mówią i piszą: że Ukraińska Powstańcza Armia, UPA, przeprowadziła skoordynowaną, centralnie zaplanowaną czystkę etniczną ludności polskiej na Wołyniu oraz w województwach lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim. Sowieckie dokumenty to potwierdzają. I Rosja te dokumenty wrzuca.

Poco?

Ponieważ Rosja doskonale wie, że ma reputację państwa agresora, państwa lekceważącego prawdę historyczną. Dla Ukraińców właściwie wszystko, co Rosja mówi o historii – każdy argument i każda teza wysunięte przez Rosję – z reguły odbierane są jako fałszerstwo historyczne. Rosja zdaje sobie sprawę, że publikując materiały dotyczące rzezi wołyńskiej, zwłaszcza jej kulminacji w 1943 roku, a przy tym z relacjami, które w świetle dzisiejszych badań są niewiarygodne, może osiągnąć określony efekt psychologiczny: Ukraińcy, a przynajmniej

dużą część ukraińskich komentatorów, będą jeszcze bardziej sceptyczni wobec polskich ocen, bo powiedzą: skoro Rosja mówi to samo, a Rosja ewidentnie kłamie, to znaczy, że polska narracja też jest podejrzana. To jest duża pomyłka metodologiczna i analityczna. Nie można zakładać, że skoro coś mówi Putin albo rosyjska propaganda, to prawda automatycznie leży po przeciwnej stronie. Psychologicznie można jeszcze zrozumieć to u zwykłych ludzi, ale nie u elit, nie u komentatorów, nie u historyków.

To znaczy?

To nie jest tak, jak często słyszy się w Ukrainie, że Rosja wymyśliła kwestię rzezi wołyńskiej albo że prowokuje Polaków i Ukraińców, wrzucając sfalszowane dokumenty. Rosja raczej dorzuca drew do ognia, który i tak już płonie. Dolewa benzyny. I to jest jej cel: pogłębianie rozbratu.

Zapewne też Rosja opowiada Ukraińcom Polskę. Pytanie, w jaki sposób. Czy przedstawia nas jako państwo, które chce narzucić Ukrainie swoją narrację wołyńską?

To dzieje się w bardziej wysublimowany sposób. Rosyjskie służby czy rosyjska machina propagandowa to nie są idioci. Oni wiedzą, że jeśli dziś będą próbowali przekonywać Ukraińców wprost do czegośkolwiek, wywołają efekt odwrotny od zamierzonego. To działa trochę inaczej. Rosja ma pewnego rodzaju tezy narracyjne, tezy propagandowe oparte na manipulacjach dotyczących polskiej historii. Wrzuca je do sieci społecznościowych, przez armie trolli albo przez komentatorów, którzy są, ujmijmy to elegancko, analitycznymi ignorantami. Proszę zwrócić uwagę, jak często dziś ukraińscy komentatorzy albo ukraińska sieć dezinformacyjna, bo taka też istnieje, odwołują się do tezy, że Polska, która tak krytykuje Bandere, Melnyka, Szuchewycza i działaczy OUN za kolaborację z III Rzeszą, sama ma sporo na sumieniu.

Comielibyśmy mieć na sumieniu?

Z reguły odwołują się do rzekomego „paktu Piłsudski – Hitler”. Mówię rzekomego, bo taka nazwa w ogóle nie powinna mieć racji bytu. Polska w 1934 roku podpisała deklarację z Niemcami o niestosowaniu przemocy, tak jak dwa lata wcześniej zawarła analogiczny układ z ZSRR. Nie było to żadne porozumienie o współpracy i podziale tzw. sfer wpływów – jak zrobił to Hitler ze Stalinem w 1939 r. Dezinformatorzy odwołują się również do twierdzenia, że Polska wspólnie z Niemcami przeprowadziła rozbiór Czechosłowacji w 1938 roku. Ma to być dowód, że pretensje polskich polityków czy historyków są niewiarygodne, bo sami o tym nie mówią. Bardzo często wykorzystuje się również autentyczne zdjęcie Hitlera, który w 1935 roku wziął udział w nabożeństwie żałobnym po śmierci Piłsudskiego. Przedstawia się to jako dowód, że Hitler rzekomo uczestniczył w pogrzebie Piłsudskiego. Tego rodzaju narracje były przez Rosję stosowane od 2015 roku, przynajmniej na szeroką skalę. Wówczas istniała potrzeba odwrócenia uwagi albo zdyskredytowania wysiłków Polski i jej sprzymierzeńców, jeśli chodzi o kwestie historyczne w Europie Środkowo-Wschodniej: od planów uznania Związku Sowieckiego za współodpowiedzialnego za wybuch II wojny światowej, od planów potępienia systemu sowieckiego jako tego, który doprowadził do podziału Europy. Wtedy właśnie rosyjska machina dezinformacyjna puszczała tezę, że Piłsudski podpisał rzekomo jakiś pakt z Hitlerem.

Panie dyrektorze, teraz FSB uruchomiła kampanię dotyczącą Wołynia, zaczęła nagłaśniać rzekomo odtańnione materiały. W internecie regularnie krążą też zdjęcia opisujące jako fotografie ofiar Wołynia, choć część z nich ma zupełnie inne pochodzenie. O co chodzi? Dlaczego to robią?

Robią to po to, żeby wzbudzać emocje. Wśród Ukraińców – emocje wobec Polski i Polaków, którzy, w cudzysłowie, dają się nabrać na rosyjskie prowokacje. Wśród Polaków – emocje antyukraińskie. Niektóre materiały dotyczące Wołynia są fałszywie podpisywane. Tak jest choćby ze słynnym zdjęciem dzieci powieszonych na drzewie, które bywa fałszywie opisywane jako fotografia ofiar Wołynia. Chodzi więc o rozpalanie emocji. Z jednej strony o wykorzystanie ukraińskich uprzedzeń, tych zakorzenionych w ukraińskiej mentalności kodów kulturowych, zgodnie z którymi Polacy i Polska są odpowiedzialni za nieistnienie Ukrainy jako państwa, za pogardę wobec Ukraińców, za szlachtę traktującą ukraińskich chłopów z pogardą. Chodzi o to, żeby wzmocnić antypolskie resentymenty na Ukrainie, które dotąd były obecne głównie wśród zachodnioukraińskich nacjonalistów. A w Polsce – żeby wzmocnić resentymenty antyukraińskie, pokazujące, że rzekomo wszyscy Ukraińcy to naród „rezunów”, naród czczący zbrodniarzy. Bez wyjaśniania kontekstu, bez wyjaśniania zupełnie innej sytuacji psychologicznej, w której znajdują się dziś Ukraińcy żyjący pod ostrzałami. W czasie naszej rozmowy dochodzi przecież do kolejnych rosyjskich ostrzałów ukraińskich miast. Rosja wykorzystuje też, jak już mówiłem, sporą niewiedzę i niski poziom kultury intelektualnej oraz metodologicznej niektórych ukraińskich historyków zajmujących się II wojną światową. Niczego nowego nie wymyśla: po prostu bazuje na istniejących problemach i wyzwaniach. Robi wszystko, żebyśmy nie znaleźli porozumienia, żeby rozniecić emocje i utrudnić dialog. A ten dialog i tak jest już bardzo trudny.

Jak zwykły odbiorca ma odróżnić autentyczny materiał historyczny od zdjęcia wybranego z kontekstu, fałszywie podpisanego? Jak dema-

skować manipulacje wokół Wołynia?

W Polsce tych wołyńskich dezinformacji, czyli dezinformacji wiążącej się z tym, co stało się na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w czasie II wojny światowej, jest stosunkowo niewiele. Problemem jest raczej to, że niektóre osoby mające niewielką wiedzę o historii i polityce, albo działające po prostu w złej wierze, próbują z niezdolności państwa ukraińskiego do rozliczenia się ze zbrodnią dokonaną przez ukraiński ruch nacjonalistyczny, zresztą na terenie ówczesnej Polski, wyprowadzać tezę, że Ukraina jest państwem Polsce wrogim, zawsze taka była i zawsze taka będzie. A w związku z tym Polska nie ma interesu, żeby pomagać Ukrainie w odparciu rosyjskiej agresji. Problem polega więc na tym, żeby przekonać opinię publiczną, iż rozwiązanie problemu wołyńskiego czy problemów okołowołyńskich wymaga bardzo dużych zdolności psychologicznych i dyplomatycznych. I że jest to zadanie na jedno pokolenie, właśnie z uwagi na kontekst ukraiński, ekstremalnie trudną sytuację istniejącą u naszego sąsiada. Natomiast ukraińskim komentatorom i politykom radziłbym, żeby zapoznali się z pracami uznanych polskich badaczy: Grzegorza Motyki, Grzegorza Hryciuka czy Mariusza Zajączkowskiego. Żeby zobaczyli, jakie dokumenty są znane, samodzielnie je przeanalizowali i wyciągnęli wnioski. Bo te wnioski dotyczą nie tylko przeszłości, ale też przyszłości. Pytanie brzmi: czy Ukraina naprawdę powinna budować panteon bohaterów narodowych na wartościach, które w Europie są nieakceptowalne? Mam na myśli współpracę z III Rzeszą, usprawiedliwianie albo wręcz pochwalanie stosowania czystek etnicznych jako metody rozwiązywania problemów politycznych, terroryzm, zabijanie ludzi i po polskiej i po ukraińskiej stronie, którzy chcieli dialogu i porozumienia. Chciałbym, żeby ukraińskie elity zadały sobie pytanie, czy naprawdę chcą, aby warto-



Luck, 9 lipca 2023 roku. W 80. rocznicę rzezi wołyńskiej prezydenci Polski i Ukrainy wzięli udział w nabożeństwie ekumenicznym

ści Bandery, Szuchewycza, działaczy OUN – radykalny nacjonalizm, według którego walka o wyzwolenie czy zdobycie niezależności jest ważniejsza niż jakiejkolwiek zasady etyki, ludzkiej moralności – były wartościami przekazywanymi ukraińskim żołnierzom i młodym pokoleniom Ukraińców. Bo jeśli nazywa się ulicę imieniem Szuchewycza, jeśli toleruje się dwa pomniki postawione Dmytrovi Kłaczkiwskiemu, dowódcy UPA-Północ, odpowiedzialnemu za realizację rzezi wołyńskiej w 1943 roku, jeśli mocno angażuje się politycznie w karkołomną obronę dobrego imienia UPA, to państwo ukraińskie zajmujące bardzo zdecydowane stanowisko nie tylko w sprawach historycznych, ale także w sprawach dotyczących wartości. I to ma prawo wywoływać zaniepokojenie Polaków i innych narodów Europy.

Co Pana zdaniem dziś najbardziej chłodzi stosunki polsko-ukraińskie? Czy będzie to pamięć o Wołyniu czy bardziej właśnie ukraińska polityka pamięci wobec UPA?

Z perspektywy polskiej znacznie większym problemem niż to, co wydarzyło się ponad 80 lat temu, jest niezdolność państwa ukraińskiego do uznania bezspornej wiedzy historycznej o tych wydarzeniach oraz niezdolność do dokonania korekty własnej polityki pamięci. Takiej korekty, która pozwo-

liłaby nie gloryfikować żołnierzy i nie wynosić na piedestał osób odpowiedzialnych za śmierć co najmniej kilkudziesięciu tysięcy Polaków, Czechów, Ukraińców pomagających Polakom oraz innych ofiar. To jest problem z polskiego punktu widzenia: niezdolność państwa ukraińskiego do tej korekty. Z perspektywy Ukrainy wygląda to inaczej. Ukraińcy uważają, że Polska próbuje narzucić państwu ukraińskiemu, które, uwaga, broni całej Europy przed rosyjską inwazją, własny panteon bohaterów narodowych. Ze próbuje pozbawić Ukrainę części suwerenności. A oni uważają, że bronią suwerenności Ukrainy przed Rosją właśnie po to, żeby samodzielnie decydować także o własnej historii, tradycjach i bohaterach, których chcą upamiętniać.

Comogłoby złagodzić te emocje?

Ukraińscy intelektualiści, przyjaciele Ukrainy na Zachodzie, a także wszystkie rozsądne osoby w administracji prezydenta Zelen-skiego, bo takie są, powinny jasno uświadomić sobie, a najlepiej powiedzieć publicznie, że z takimi bohaterami Ukraina dostarcza przeogromnej amunicji wszystkim przeciwnikom Ukrainy w Unii Europejskiej. Dodaje też paliwa rosyjskiej propagandzie, która mówi, że współczesna Ukraina jest państwem nazistowskim czy neonazistowskim. To jest działanie nie tylko obiektywnie niegodziwe, ale

przede wszystkim strasznie nieroztropne. Jednocześnie uważam, że Polska ma już bardzo niewiele instrumentów, aby ten problem rozwiązać. Może spokojnie, wyważenie i rzetelnie przekonywać do swoich racji zachodnioeuropejskich i amerykańskich polityków, opinię publiczną, dyplomatów. Może wskazywać na zagrożenia związane z obecnością tych symboli i postaci w ukraińskiej polityce pamięci. Ale tak naprawdę problem zostanie rozwiązany dopiero wtedy, kiedy w samej Ukrainie dojrzeje świadomość, że historia nie jest czarno-biała, tylko ma różne odcienie szarości. I że kraj, który ma tylu pozytywnych bohaterów, także bohaterów ostatniej wojny, nie ma żadnego powodu, żeby odwoływać się do faszystowskiego programu OUN i ludobójczych praktyk UPA. Dopóki nie nastąpi ten przełom mentalny w samej Ukrainie, Polska będzie miała ten problem cały czas.

Wróć jeszcze do 11 lipca. Czego możemy się spodziewać przed tą rocznicą? Czy znów zobaczymy fałszywe zdjęcia, nowe „odtajnione” dokumenty, emocjonalne wpisy na kontach podszywających się pod Polaków albo Ukraińców?

Możemy oczywiście spodziewać się jakiejś prowokacji, w tym także ze strony Rosji, ale nie jestem pewien, czy tylko ze strony Rosji. Nie należy wykluczać, że auten-

tyczne emocje obecne dziś w Polsce skłonią polskie elity polityczne do podejmowania takich działań politycznych i prawnych, które ukraińskie władze będą potem publicznie przedstawiać jako rzekomy dowód na polski nacjonalizm, imperializm i kolonializm zarazem. Za dowód na to, że w Polsce panuje zamordyzm i nie pozwala się uprawiać krytycznej historii. Wtedy oni przyjmą jakąś „ustawę o ukraiofobii” i będą penalizować różnego rodzaju rzetelne interpretacje historyczne, przypomnianie na przykład o zbrodniach niektórych działaczy ukraińskiego ruchu narodowego czy choćby o podzielonych racjach w wojnie za Lwów i Galicję Wschodnią. I będziemy mieli kolejną eskalację. Dlatego uważam, że po uroczystościach wołyńskich powinniśmy wziąć sobie pauzę na kilka tygodni, może miesięcy. Poczekać, aż emocje opadną, aż nastroje ochłoną. I powoli uświadamiać ukraińskim elitom, jakie są konsekwencje ich polityki pamięci. Pokazywać, że zdolali doprowadzić do sytuacji, w której naród tak ogromnie zaangażowany w pomoc Ukrainie dziś aż kipi od emocji. To byłby wariant pozytywny: dać sobie czas na pewnego rodzaju odpoczynek i przemyślenie tego, co się stało. Bo ta sytuacja jest szkodliwa także dla Polski. Dla Ukrainy jest znacznie bardziej szkodliwa, ale to nie jest tak, że Polska na niej wygrywa. Polska również straci na pogorszeniu relacji z Ukrainą.

Jaki optymistyczny scenariusz Pan widzi?

Optymistyczny scenariusz jest taki: kilka tygodni albo miesięcy spokoju, bez eskalowania, a potem praca u podstaw i mozolna odbudowa zaufania. Ale mamy też scenariusz negatywny: idziemy dalej w penalizację tego czy owego, bo elektorat tego chce, bo trwa konkurencja na radykalizm. Ukraińcy też będą w to szli. I wówczas, jeśli okaże się, że Ukraina skutecznie obroniła się przed rosyjską agresją, możemy de facto zablokować jej perspektywę wejścia do Unii Europejskiej. A tym samym zablokować także własną szansę na to, że pod bokiem Polski będzie państwo stabilniejsze, współpracujące z Polską, dzięki któremu polska gospodarka raczej zdecydowanie będzie zyskiwać niż tracić. Może być inaczej: będziemy mieli przy granicy szarą strefę bezpieczeństwa. Ukrainę jako rozsądnik różnego rodzaju zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski, także wewnętrznego, w postaci armii zdesperowanych, zdemobilizowanych żołnierzy, którym rozpadły się rodziny, którzy utracili dotychczasowe życie. W najgorszym wariancie może dojść do sytuacji, w której będziemy mieli pod bokiem państwo uzbrojone po zęby z biednych i strauatyzowanym społeczeństwem. Państwo, którego elity będą chciały przekonać społeczeństwo, iż Ukraina utraciła spore terytoria i kilkanaście milionów obywateli, którzy wyjechali za granicę, pozostali na okupowanych obszarach lub zginęli, a także nie otrzymała szansy na szybszy rozwój po wojnie nie tylko wskutek rosyjskiej agresji, ale i w wyniku polskiego „ciosu w plecy”. Państwo to być może będzie liberalne gospodarczo, zdoła nawet uczestniczyć w pewnych aspektach wspólnego rynku UE, ale jeśli chodzi o standardy wartości i sposób zarządzania, pozostanie półautorytarne albo wręcz stanie się wojсковą dyktaturą.



Dr Łukasz Adamski

Dyrektor Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego. Doktor historii i politolog, specjalizujący się w historii Europy Wschodniej, zwłaszcza w dziejach stosunków polsko-ukraińskich i polsko-rosyjskich.

GWIAZDA TYGODNIA

Blanka: Nigdy nie oczekiwałam, że znajdę przyjaciół w show-biznesie

Wszyscy pamiętamy jej występ z „Solo” na Eurowizji. Od tamtej pory bombarduje Polskę i zagranicę kolejnymi przebojami. Nam zdradza, że jest wdzięczna za... hejt, który spadł na nią na początku kariery

Paweł Gzyl

Niedawno zakończyła się tegoroczna edycja „The Voice Kids”, w której zadebiutowałaś jako trenerka wokalna. Jak się odnalazłaś w tej roli?

Właściwie to trzeba by zapytać o to dzieciaki. Z mojej perspektywy mogę powiedzieć, że czułam się tam wyśmienicie i na właściwym miejscu. Chciałam przekazać dzieciakom, które zaczynają przygodę ze śpiewaniem i mają wielkie marzenia, jak najwięcej i jak najlepiej. Robiłam dla nich co mogłam.

Zachwycałaś widzów przede wszystkim niezwykle energią. Prywatnie też jesteś taką ekspresyjną osobą?

Tak. Dużo wraca do mnie informacji, że właśnie jestem taką osobą. Wyniosłam to w dużym stopniu z domu. Każdego ranka, kiedy wstaję, dziękuję za kolejny dzień, za to, że jestem zdrowa i mogę robić to, co kocham. Dlatego ta dobra energia zawsze mi towarzyszy.

Doprowadziłaś do finału Antosię Grobelną. Nie byłaś zadowolona, że to nie ona wygrała?

Wiktor Sas, który wygrał program, był świetny, więc doskonale rozumiem wybór, którego dokonali widzowie. Natomiast zawsze tak jest, że kiedy prowadzi się kogoś do finału, to chce się, aby ta osoba zwyciężyła – i jeśli się nie udaje, to trochę boli serduszek. Uważam, że Antosia jest bardzo utalentowaną dziewczynką i przed nią wspinała kariera, jeśli tylko się nie podda. Zresztą każdy, kto znalazł się w finale, był już wgrany.

Codała ci praca w tym programie?

Bardzo dużo sama się w nim nauczyłam. Przede wszystkim cierpliwości i empatii. Przypominałam sobie jak to było, kiedy byłam po tej drugiej stronie. Poczułam się też bardziej pewnie w momencie, w którym obecnie jestem – jako artystka, jako osoba, która może być mentorem. Kiedy uczysz kogoś, uczysz też samego siebie, bo przypominasz sobie te rady, które kiedyś za młodu dostawałaś od innych. Często jest bowiem tak, że zapomina się je z biegiem lat. Wyciągnę-



Blanka: Każdego ranka, dziękuję za kolejny dzień, za to, że jestem zdrowa i mogę robić to, co kocham

łam więc bardzo dużo z tego programu i jestem ogromnie wdzięczna za tę przygodę.

Zobaczmy cię w fotelu trenerki w kolejnej edycji „The Voice Kids”?

Na razie absolutnie nie mogę nic na ten temat powiedzieć.

Gdybyś dzisiaj była dzieckiem czy nastolatką, chciałabyś wziąć udział w „The Voice Kids”?

Ciężko mi powiedzieć. Wydaje mi się, że nie. Ja zaczynałam moją karierę od tańca. Brałam udział w różnych grupach tanecznych i występowałam w różnych zawodach. Dlatego dziś uwielbiam dawać na scenie pełne show ze śpiewem i tańcem. To mi w duszy gra. A ten program przecież nie tak wygląda. Moje śpiewanie zaczęło

się od pisania własnych tekstów. Dlatego dziś dla mnie ważne jest, aby wykonywać przede wszystkim swoje utwory, bo daje mi to pełną kontrolę artystyczną nad tym, co robię.

Nie chciałaś zostać profesjonalną tancerką?

Chyba nią zostałam po części. Aby się o tym przekonać, wystarczy przyjść na mój występ. Taniec zawsze mi w duszy gra. Uczylałam się go od czwartego roku życia. Dzisiaj dużo mi to daje na scenie, bo dzięki temu mogę wyrażać się tak, jak chcę poprzez śpiew i ruch. Mam do tego pełne możliwości, moje ciało jest gotowe, wie co i jak.

Jak to się stało, że zaczęłaś śpiewać?

Muzyka zawsze się u mnie łączyła z tańcem. W pewnym mo-

mentcie była to bardzo spontaniczna decyzja. Kiedy miałam trzynaście lat, siedziałam w moim rodzinnym domu w Mierzynie i powiedziałam nagle: „Idę napisać piosenkę”. Okazało się, że umiem to zrobić, więc od razu napisałam trzy, do tego od razu po angielsku i z pełną melodią. Poczułam wtedy, że jest to coś, co pokocham i będę chciała robić do końca życia, bo przychodzi mi to z ogromną lekkością.

Mierzyn to niewielka miejscowość na Pomorzu. Było ci przez to trudniej rozpocząć karierę w show-biznesie?

Na pewno nie ułatwia to startu. Uważam jednak, że możesz być z nieważne jak małego miejsca na świecie, ale jeśli masz w sobie odpowiednio dużo samozaparcia, siły ducha i samodyscypliny, a do tego jesteś gotów pracować ciężiej niż

wszyscy wokół ciebie, to na pewno wszystko ci się uda.

Jako nastolatka polecałaś z mamą na cztery lata do Stanów Zjednoczonych. Skąd taki pomysł?

Zawsze marzyłam, aby uczyć i rozwijać się w Stanach Zjednoczonych. Mama podjęła więc taką odważną decyzję. Rzuciła wszystko, spakowałyśmy się i poleciałyśmy za ocean, gdzie mogłam pracować pod okiem najlepszych trenerów wokalnych i tanecznych. Uczylałam się też pracy w studiu za granicą, bo różni się ona nieco od pracy w studiu w Polsce. Musiałyśmy tam oczywiście przetrwać i przerobić swoje. To był więc skok na głęboką wodę. Dzięki mamie mogłam jednak spełnić swoje marzenia i przywieźć stamtąd cały bagaż doświadczeń.

Nie chciałaś zostać w Stanach i tam próbować zaistnieć?

Myszę, że wszystko jeszcze przede mną. Taki jest końcowy plan. (śmiech)

Wsparcie mamy w twoim dążeniu do spełniania marzeń było dla ciebie ważne?

Bardzo. Jeżeli jest przy tobie osoba, która wierzy w ciebie czasem nawet bardziej niż ty sam, to daje ci ogromną siłę i pozwala wlecieć bardzo wysoko.

Nigdy mama nie sugerowała, że miałabyś pewniejszą przyszłość, jeśli zostaniesz lekarką czy prawniczką?

Nigdy. Jestem jej bardzo wdzięczna za takie wsparcie. Za to, że zawsze szła za moim głosem serca, wspierała mnie i wierzyła, kiedy nikt inny nie wierzył.

Dzisiaj dumna jest z twoich sukcesów?

Myszę, że tak.

A tata?

Tata jest Bułgarem, mieszka w Sofii i zdalnie trzyma za mnie kciuki i kibicuje mojej karierze.

Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych w 2022 roku podpisałas kontrakt z polskim oddziałem koncertu Warner. Jak ci się to udało?

To było zrządenie losu. Stworzyłam piosenkę „Solo” i czułam, że może ona zrobić dużo zamieszania. Miałam ją nagrać z pewnym te-amem producenckim, więc postanowiłam skonsultować się z prawniczką muzyczną. Wtedy okazało się, że tak spodobała się jej ta piosenka, że pokazała ją swemu znajomemu, ówczesnemu szefowi Warnera. Zaproszono mnie na spotkanie – i reszta jest historią. (śmiech)

Jak w hollywoodzkim filmie!
To prawda. Całe moje życie jest jak z takiego filmu.

Jak pojawił się pomysł, abys wzięła z „Solo” udział w eliminacjach do Eurowizji?
To też był w sumie przypadek. (śmiech) W ogóle nie myślałam wtedy o Eurowizji. Kiedy jednak „Solo” zaczęła sobie bardzo dobrze radzić w radiu w Polsce i za granicą, na YouTubie praktycznie każdy komentujący pisał, że powinnam zgłosić tę piosenkę na ten festiwal. Dlatego bez żadnych oczekiwań postanowiłam to zrobić. I wyszło, jak wyszło.

No właśnie: dzięki „Solo” trafiłaś na Eurowizję. Występ w Liverpoolu był spełnieniem marzeń?
To było niesamowite doświadczenie. Jeśli dobrze wykorzystasz swój występ w tym konkursie, może to być początek wielkiej kariery. Tylko trzeba to zrobić naprawdę z głową. Dzięki Bogu w moim przypadku wszystko działa się jakby samo. Po prostu życie poprowadziło mnie przez ten czas. Było trochę memów i zrobiło to bardzo dobrą robotę, jeśli chodzi o media w Polsce i za granicą. Dostałam się nawet na brytyjską listę przebojów jako chyba jedyna osoba z Polski. Wiele rzeczy było tu nieprzemyślanych, a wyszło jakby były przemyślane i zrobiło wielkie bum. Ewidentnie to Bóg poprowadził mnie przez to wszystko, żeby było dla mnie jak najlepiej.

„Solo” miało milionowe odsłony w YouTubie. A jednak nie udało się wygrać. Polska ma kiedykolwiek na to szanse?
Oczywiście. Mamy dużo młodych talentów. Naturalnie musi się złożyć w całość wiele rzeczy: odpowiednia piosenka i odpowiedni moment. W tym roku wygrała reprezentantka Bułgarii Dara z piosenką „Bangaranga”. To trochę podobny przypadek do mojego, jeśli chodzi o piosenkę, look, aurę sceniczną. Jest w tym coś bardzo charakterystycznego. Ale to dopiero teraz przyszedł dobry moment na taką artystkę i taką piosenkę. Świat się cały czas zmienia i to właśnie teraz taka skoczna i śmieszna piosenka wygrała.

Swoistym memem stał się fragment zwrotki „Solo”, w którym w charakterystyczny sposób śpiewasz słowo „Bejba”. Odniosłaś się do tego z dużym poczuciem humoru. Masz do siebie dystans?
Ogromny. Uwielbiam z siebie żartować. Uważam, że każdy powinien mieć do siebie dystans. Nie można przecież traktować życia tak śmiertelnie poważnie. Trzeba dać sobie trochę luzu.

Od czasu piosenki „Solo” nagrałaś aż czternaście singli. Udało ci się z nimi zaistnieć poza Polską?
Tak. Wiele osób o tym nie wie, bo się o tym nie mówi głośno. Tymczasem moje piosenki grają za granicą. Choćby tydzień temu moja koleżanka wysłała mi video z Grecji, jak na ulicy słysząc moją piosenkę „Memories”, która w Polsce nie była specjalnym hitem. Generalnie więc te utwory przedzierają się w różnych miejscach na świecie.

To dlatego większość z twoich nagrań jest po angielsku?
Tak. Zawsze chciałam śpiewać po angielsku i w tym języku czuję się najlepiej. Sprawia mi to największą frajdę. Bo moim celem jest kariera za granicą.

Nie martwi cię, że polskie radio woła polskie piosenki?
Chciałabym dojść do momentu, kiedy nie będą mieli wyboru. (śmiech)

Masz w dorobku wspomniane czternaście singli, chyba więc najwyższy czas na twój debiutancki album.
Owszem. Album się już szykuje i jest de facto prawie skończony. Myślę, że będzie dużym zaskoczeniem. Mam nadzieję, że ukaze się jeszcze w tym roku.

Jesteś współautorką wszystkich swoich piosenek. To znaczy, że masz duży wpływ na to, co śpiewasz?
Zdecydowanie. Nie jestem artystką, która ma narzucane to, co ma śpiewać. Zawsze to ja ostatecznie wybieram swoje piosenki. Dostaję dużo utworów z propozycją ich zaśpiewania i czasem niektórych nie odrzucam, tylko zmieniam czy dopisuję coś, aby były bardziej moje. Nie jestem zamknięta na takie rozwiązania. Najbardziej jednak lubię, kiedy siedzę w studiu sama lub z drugą osobą i piszę całkowicie własny tekst. Czuję wtedy, że najbardziej przemawia to do mnie i do publiczności.

Bardziej kreatywna jesteś w pisaniu tekstów czy muzyki?
Zdecydowanie wolę pisać teksty.

Współautorami twoich przebojów są często osoby spoza Polski. Jak powstają piosenki w takich międzynarodowych teamach?
Różnie. Często organizowane są tzw. campy, na które dolatują za granicę – do Anglii, Rumunii czy Finlandii. Wszyscy mieszkamy wtedy w jednym ośrodku, zbieramy się w różnych pokojach i wspólnie piszemy piosenki. To wspaniałe rozwiązanie, bo poznajemy dzięki temu wiele utalentowanych osób. Sporo utworów powstaje właśnie w ten sposób. Ale nie zawsze – „Solo” powstało na przykład na Skypie. (śmiech)

Swoją premierę miał niedawno twój nowy singiel – „Dance To This”. To słowneczny reggaeton o bujającym rytmie. Generalnie wszystkie twoje utwory mają taneczny charakter. To ze względu na pasję z młodości?
Zdecydowanie. Kiedy nagrywamy taki numer w studiu, od razu widzę oczami wyobraźni jak powinien wyglądać teledysk i choreografia na scenie. To wszystko łączy się u mnie w jedną całość. Takie piosenki są najbliższe mojemu sercu.

Swoje taneczne umiejętności zaprezentowałaś też w „Tańcu z gwiazdami”. Warto było wystąpić w tym show?
Oczywiście. To była wspaniała przygoda. Pamiętam, kiedy byłam mała, to co niedzielię oglądałam „Taniec z gwiazdami” w telewizji. Dlatego występ w tym programie był na szczycie listy moich marzeń. Kilka razy dostałam propozycję, ale musiałam odmówić, w końcu jednak powiedziałam: „To jest ten moment. To jest ten czas”. To była super przygoda, dzięki której dużo się nauczyłam. Bardzo dobrze przygotowałam się dzięki tym występom pod względem tanecznym i kondycyjnym na sezon koncertowy.

Wiele osób typowało cię na zwyciężczynię tego programu.
Ja siebie też. (śmiech)

To dlaczego tak się nie stało?
No właśnie: pamiętajmy, że jest to show-biznes i niektóre rzeczy po prostu nie mogą się wydarzyć, a inne – muszą. To nie jest takie hop-siup, jak się wszystkim wydaje. Ale Marysia Jeleniewska, która wygrała, też pięknie tańczyła. Była bardzo skupiona, oddała się całkowicie temu programowi i zdecydowanie zasłużyła na to zwycięstwo.

Od czasu sukcesu „Solo” dużo koncertujesz w całej Polsce. Z jakim spotykasz się przyjęciem?

Wyśmienitym. I bardzo się z tego cieszę. W tym roku robimy rekord z koncertami. Będzie więc dużo występów, ale ja kocham to robić. A żeby robić to dobrze, trzeba to kochać. Bo koncerty to nie tylko sam występ, ale też wiele godzin jazdy w busie, przygotowywanie się, próby. Bardzo dużo elementów składa się na tę całość. Kiedy wychodzę na scenę, ludzie są bardzo szczęśliwi i zaangażowani, spotykam się ze wspaniałym odbiorem. Jest dużo dzieciaków, przychodzą całe rodziny. Bardzo raduje się moje serce, że fani zawsze są ze mną, wspierają mnie, jeżdżą na moje koncerty, często ci sami są na kilku pod rząd. To wspaniałe uczucie i kocham ich za to.

Na pewno pomagasz, że świetnie sobie radzisz w mediach społecznościowych. To ma duży wpływ na twoją popularność?
W tych czasach to ogromnie ważne. Dzieci i nastolatki kochają TikToka i dla nich to duża część dnia. Sama wiem to po sobie, a co dopiero młodszy. (śmiech) Spędzamy dziś na tych telefonach większość czasu. Obecność w social mediach jest więc bardzo ważna. Jeśli pojawia się jakaś muzyczna premiera i jej snippet robi dobrą robotę na TikToku, to prawdopodobnie mamy hit.

Ciemną stroną popularności jest dzisiaj internetowy hejt. I ty go doświadczyłaś. Jesteś już odporna na tego rodzaju złośliwości?
Jestem bardzo wdzięczna za ten hejt, którego doświadczyłam na początku swojej kariery. Mówię zupełnie serio. Początkowo oczywiście nie wiedziałam z czym to się je. Ale dzięki temu, że doświadczyłam tego na starcie, teraz już nic mnie nie zaskoczy i nie złamię. Dostałam dobrą lekcję, ale dzięki wsparciu moich bliskich i mojego teamu, przetrwałam i jestem obecnie silniejsza. To było coś złego, wyciągnęłam jednak z tej lekcji coś dobrego. Chciałabym oczywiście, aby hejtu było coraz mniej, ale wiem, że internet jest na tyle dziki, że ludzie czują się anonimowi i robią co chcą.

Funkcjonujesz już pięć lat w polskim show-biznesie. Nie jesteś rozczarowana tym, jak wygląda on od środka?
Nie. Od początku swej kariery wiedziałam, że jestem tutaj, aby spełniać swoje marzenia i pokazać ludziom, że można wszystko osiągnąć. I dalej staram się to robić. Poza tym jestem outsiderką polskiego show-biznesu: nie mam tutaj znajomych i przyjaciół, nie chodzę na bankiety, aby tylko pokazać się i pogadać o niczym. Nie mam na to czasu i głowy. Moje marzenia są tak duże, że skupiam się na swoim.

Każdą chwilę spędzam na ciężkiej pracy, aby osiągnąć wszystkie swoje cele. W show-biznesie każdy musi liczyć na siebie – i zanim do niego wkroczyłam, dobrze o tym wiedziałam, więc nie jestem niczym rozczarowana.

A nie czujesz się trochę samotna?
Raczej nie. Nigdy nie oczekiwałam, że znajdę przyjaciół w show-biznesie. Mam ich spoza tego świata. To ludzie, którzy mnie wspierają, z którymi mogę wyjechać na wakacje, z którymi mogę pójść na kawę i porozmawiać, kiedy tego potrzebuję. Wiadomo – to przede wszystkim moja wspaniała rodzina, która od początku jest ze mną. I tak mam mało czasu dla przyjaciół. Chciałabym go mieć więcej, ale jak na razie to niemożliwe. Zawsze chciałam być tu, gdzie jestem i nie czuję potrzeby nawiązywania przyjaźni w show-biznesie.

A masz czas na miłość?
Z tym jest jeszcze gorzej. (śmiech) Jak nie ma czasu dla przyjaciół, to tym bardziej nie ma czasu na miłość. Myślę jednak, że to nie jest coś, co się szuka i znajduje. Miłość przychodzi zniemacka i tego chcę się trzymać. Na razie jestem skupiona na mojej karierze, momentami nie mam czasu zrobić sobie i wypić dobrej herbaty, co więc mówić tutaj o miłości.

A chciałabyś w przyszłości założyć rodzinę – być żoną i mamą, nie rezygnując z kariery?
Oczywiście. Chciałabym mieć w przyszłości dziecko, a nawet kilkoro dzieci. Zdecydowanie nie jest to jednak coś, o czym myślę teraz.

Odważnie mówisz w mediach o swej wierze w Boga. Nie czułaś się przez to nigdy odrzucona przez swą branżę?
Nigdy. Raczej przeciwnie: kiedy mówię o tym lub wstawiam coś na social media, to czuję ogromne wsparcie, aprobatę i nawet szacunek. Trzeba o tym mówić głośno, bo wiele osób jakoś wstydi czy boi się tego. A ja nie rozumiem dlaczego. Od zawsze jestem wierzącą osobą i czuję do Boga ogromną wdzięczność za to, gdzie jestem, co dla mnie robi i jak mnie prowadzi.

Trudno żyć zgodnie z Dekalogiem w świecie show-biznesu?
To między innymi właśnie z takich powodów nie obracam się w tym świecie. Uważam jednak, że nie można popadać ze skrajności w skrajność. Dla mnie wiara w Boga to dobre serce. Nie robić nikomu krzywdy, nie życzyć nikomu zła. To najważniejsze i klucz do wszystkiego. Dlatego tego się przede wszystkim trzymam.

HIMALAIZM

Michał Leksiński. Koniec wędrówki po Koronę Ziemi. Dekada między kontynentami

– Rozpocząłem zdobywanie Korony Ziemi jako facet bez rodziny, a kończyłem go jako tata dwójki dzieci. Cała wędrówka po najwyższych szczytach kontynentów świata zajęła mi niemal dokładnie 10 lat. Trochę zaczynam odkrywać teraz swoje życie na nowo – mówi Michał Leksiński, wspinacz, który skompletował Koronę Ziemi. W czerwcu z sukcesem zaatakował najwyższy szczyt Ameryki Północnej – Denali, znany też pod nazwą Mt. McKinley – ostatni, którego brakowało mu do górskiej kolekcji

Tomasz Chudzyński

Co zdecydowało o sukcesie na Denali tym razem? Twoje dwa pierwsze podejścia do tej góry były nieudane, w dodatku okupione urazami...

Myszę, że dwie kwestie były bardzo ważne. To przygotowanie fizyczne i mentalne, co jest oczywistością. Przede wszystkim jednak zdecydowała pogoda. To jest charakterystyczne oblicze Denali. To kluczowy czynnik, decydujący czy wejdziemy, czy nie. Pogoda rozkłada tam karty i jest bardzo nieprzewidywalna.

Najwyższy szczyt Alaski uznawany jest za najzimniejszą górę świata...

Kiedy wracałem z wyprawy w drugiej połowie czerwca, władze amerykańskie wydały około dziewięćset pozwoleń na wyprawę. Z tego od początku sezonu blisko pięćset osób się przez tę górę przewinęło. Na szczyt weszła zaledwie setka. Co więcej, tegoroczny sezon na Denali jest tragiczny pod względem wypadków. Zginęło 5 osób, w tym rangerka pracująca w Parku Narodowym, na terenie którego położony jest szczyt. Po tych statystykach widać, że Denali ma pazury. Mnie akurat tym razem ich nie pokazała, ale nie znaczy, że było łatwo.

Tydzień spędziłeś w Talkeetnie (małe miasteczko w sercu Alaski, z którego wspinacze wylatują na lodowiec) czekając na warunki do wspinania. Trzeba tu zaznaczyć, że na lodowiec, którym wiedzie droga na szczyt, można dostać się tylko awionetką.

Pogoda blokowała wyprawę. Wszyscy czekaliśmy, koczując niedaleko lotniska, bo nie było warunków do startu. Próbowaliśmy dwukrotnie wylecieć, ale skończyło się tak, że lataliśmy nad lodowcem i mogliśmy sobie Denali obejrzeć z za szyby. Musieliśmy to przeczekać, a najgorsza była w tym wszyst-



Michał Leksiński: Na szczycie było zaledwie minus 20 st. C i bezwietrznie. Naprawdę świetna pogoda

kim frustracja i warunki pogodowe. W tym czasie, około tygodnia, ponad stu wspinaczy zrezygnowało w ogóle ze wspinaczki. Ja nie miałem zamiaru rezygnować – przeczekałem i ostatecznie nasza ekipa oraz ci którzy zdecydowali się zostać, dostaliśmy prezent w postaci wyżu znad Hawajów. On „wyczyścił” Kordyliery i w okolicach trzeciego czerwca nastąpiło spektakularne okno pogodowe. Na szczycie było zaledwie minus 20 st. C i bezwietrznie. Naprawdę świetna pogoda. Lubię myśleć, że był to prezent za dwie poprzednie, nieudane próby. Żeby nie było tak idealnie – w czasie tej wyprawy również były pewne problemy, chwile zawahania. Ostatecznie jednak udało się szczyt zdobyć.

W skali trudności, jak porównasz szczyty Korony Ziemi?

Zarówno Denali, jak i Everest są w moim osobistym rankingu pod względem trudności w topie Korony Ziemi. Główną trudnością Everestu jest na pewno czas ekspe-

dycji. To około sześćdziesięciu dni fazy przygotowań, kiedy działa się z bazy w ścianie góry, plus sam wyniszczający atak szczytowy – cały manewr wyjścia z bazy, przez te wszystkie obozy do szczytu... To jest niebotyczny wysiłek. W przypadku Denali tego nie ma. Są za to inne czynniki, które oddziałują na człowieka i „wysadzają z siodła”. Wieczne zimno, brak jakiegokolwiek infrastruktury... Siedzi się w namiotach, bo tam nie ma żadnej bazy, niczego. No i te sanie piekielne, które wszyscy przeklinają...

Sanie, jedyny sposób, by jakoś sensownie dostarczyć ekwipunek, zapasy żywności... Trzeba przeciągnąć przez lodowiec jakieś czterdzieści kilo parę ładnych km w przejmującym zimnie.

Nie zapominaj, że prócz tego jeszcze w plecaku niesie się od piętnastu do dwudziestu kilo. Generalnie trzeba to wszystko ciągnąć i nieść. W dodatku zmieniają się

strategie agencji organizujących wyprawy, wspierające je logistycznie. Prawdopodobnie na skutek wypadków, które miały miejsce na górze. Od jakiegoś czasu nie dociera się do czterech tysięcy trzystu metrów z saniami, tylko do trzech tysięcy trzystu metrów, z obozu wcześniej. Dalej wszystko już na plecach.

Na Denali nie trzeba iść za to prawie doby w strefie śmierci w drodze do szczytu, czyli powyżej 7,900 tys. m, gdzie nie ma czym oddychać, organizm się nie regeneruje, a choroba wysokościowa jest realnym zagrożeniem dla wspinacza.

To prawda. Natomiast, na Everest, podczas czterdziestu siedmiu dni wyprawy straciłem pięć, sześć kg masy ciała, a ostatnio na Denali podczas czternastu dni schudłem nieco więcej. Choćby te liczby pokazują skumulowaną skalę wyczerpania organizmu, jego walki z zimnem, z fizycznym wysiłkiem. Także

z wysokością. Natomiast w bazie pod Everestem aprowizacja jest ciągła, żywności nie brakuje, jest całkiem pokaźna infrastruktura, regularnie latają helikoptery. Możesz zjeść tyle ryżu, ile potrzebujesz i jeszcze coś na dokładkę zawsze się znajdzie. Na Denali żywność jest racjonowana, bo mamy jej tyle, ile przewieziemy na saniach. Są porcje na każdy dzień. Nie ma tutaj komfortu. Mimo wszystko zdobycie Denali kosztowało mnie trzy próby, a Everest jedną. W mojej osobistej skali trudności szczytów Korony Ziemi stawiam Denali wyżej od Everestu. Natomiast koniec końców w górach potrzebne jest szczęście... Tym razem mi sprzyjało. Pogoda, umiejętności, brak błędów – szczyt się przed nami otworzył.

Co z doświadczeniem?

To chyba istota każdej działalności górskiej, sportów ekstremalnych czy wypraw. W 2017 roku chciałem wybrać się na Denali, mając już w głowie projekt Korony Ziemi.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Wówczas mój serdeczny przyjaciel powiedział mi: „Pojedź najpierw na Pik Lenina w Kirgistanie (7-tysięczny szczyt w paśmie Pamir). Zobacz, jak wygląda wyprawa w surowych warunkach, surowa baza i zimno”. Skorzystałem z tej rady, żeby zebrać doświadczenie. Potem wyruszyłem na Aconcaguę, którą zdobyłem, a następnie, po raz pierwszy na Denali, w 2018 roku. W kwestii owej rady mojego kolegi zgadzam się z nią całkowicie. W tej ostatniej wyprawie na najwyższy szczyt na Alasce, byli uczestnicy, z całego świata; z Japonii, z Malty i z Austrii, którzy podchodzili do Denali po raz pierwszy. I oni byli w tym samym miejscu, jak ja, 8 lat temu. Dziś moje doświadczenie, z bagażem dwóch wypraw na Denali, w tym jednej samodzielnej, było niewspółmiernie większe, dające komfort – mentalny i fizyczny. Choćby to, że wiesz, co cię na górze czeka, jak wyglądają kolejne odcinki góry, wie, jak się w bazie przygotować. No i jak odpoczywać w poszczególnych fazach wyprawy. A to, wbrew pozorom, jakkolwiek to brzmi, jest dość istotna wiedza.

Od zawsze stawiałeś na aspekt przygotowania fizycznego i mentalnego do poszczególnych wypraw. Ostro trenowałeś, przechodziłeś kompleksowe badania wydolności, suplementację choćby w zeszłym roku, przed Everestem. Dzięki temu mogłeś być szybki na dachu świata.

Tak szerokiego planu przygotowań jak przed Everestem nie powtórzyłem. One oczywiście były, wykorzystałem do opracowania planu treningowego swoją wiedzę i doświadczenie. Wykorzystałem, trochę na wyrost może, namiot hipoksyjny, który na nizinach pozwala na szybszą aklimatyzację, a co za tym idzie, lepszy odpoczynek i regenerację tam na górze. Miałem wrażenie, że dzięki namiotowi wysokość lepiej znosiłem, choć taktyka zdobywania Denali zakłada metodę wahadłową, trzeba zakładać obozy, zostawiać depozyty i cały proces przystosowania do organizmu do wysokości jest długotrwały.

Projekt Korony Ziemi się skończył, zabrał dekadę z życia... Jest pomysły pewnie, żeby odpocząć, z rodziną posiedzieć w domu...

Chyba jeszcze nie do końca obejmuję rozumem fakt, że to już koniec projektu. Na Koronie Ziemi skupiony byłem dziewięć lat, dziewięć miesięcy i dziesięć dni – od momentu, w którym wszedłem na Mount Blanc, do tego, kiedy stanąłem na Denali. Ciężko jest się odnaleźć w rzeczywistości, bo w tym czasie niemal wszystko, nawet jeśli nie bezpośrednio to i tak zahaczało o zdo-



Michał Leksiński: Tak szerokiego planu przygotowań jak przed Everestem nie powtórzyłem

bywanie gór. Pod ten cel ustawione były wszelkie harmonogramy, tygodnie czy miesiące. Dziś tego nie ma i jest wręcz fascynujące poznawanie życia bez takiej rutyny. Ta sytuacja pokazuje też cienie, obok blasków, projektu, jakim jest zdobycie Korony Ziemi. To były lata trudów, wyrzeczeń, ciężkich rozmów. Nie ukrywajmy – rozpocząłem projekt jako facet bez rodziny, a kończyłem go jako tata dwójki dzieci. Bez dwóch zdań chciałbym spędzić nieco więcej czasu z bliskimi. Chciałbym góry pokazać bliskim, pochodzić z nimi – oczywiście po tych niższych pasmach.

Co dalej? Pomysł na nową wyprawę może pojawić się nagle.

Nie jest to wykluczone... Są pewne pokusy. Dla niektórych naturalnie pojawiają się kolejne „Korony”: wulkaniczna Korona Ziemi, Koronka Ziemi... Osobiście mam kilka wymarzonych szczytów, na które chciałbym się wybrać, a które musiały czekać ze względu na projekt Korony Ziemi. Natomiast

Osobiście mam kilka wymarzonych szczytów, na które chciałbym się wybrać, a które musiały czekać ze względu na projekt Korony Ziemi

MICHAŁ LEKSIŃSKI
Himalaista

nie chcę wpadać w kolejne, duże przedsięwzięcie wyprawowe, wędrować kolejne lata między kontynentami. Myślę, że to będzie bardziej coś sportowo-wytrzymałościowego, może formuła eksploracyjno-biegowa? Mam teraz poczucie, że mogę wszystko, ale niczego nie muszę. Daję sobie trochę czasu z wolną głową. Natomiast od początku planowałem, żeby coś po tej mojej Koronie Ziemi też zostało.

Książka? Dokument?

Książka, ale nieco inaczej. Na pewno nie będę opisywał swoich zmagania z Koroną Ziemi. Nie mam takich zdolności kronikarskich, reporterskich. Zresztą takich książek jest całkiem sporo, i to bardzo dobrych. Sam z nich korzystałem przed poszczególnymi wyprawami, bo zawierają mnóstwo cennych wskazówek czy porad. Natomiast dotarło do mnie przez te wszystkie lata, że najlepiej rozmawia mi się z dziećmi. To jest niezwykła publiczność. Dlatego napisałem książkę o Dronie Ziemi, dla dzieciaków. Skrypt został przyjęty przez wydawnictwo, tekst się spodobał. Zależało mi na oprawie graficznej. Wydawnictwo, z którym będę współpracował, przygotowuje przepięknie ilustrowane wydania. Tak będzie i z tą książką.

Parę lat temu debiutowałeś jako autor książki pt. „Projekt: Wyprawa” o finansowo-

marketingowych aspektach przygotowania ekspedycji.

Tak naprawdę dowód na kompetencje do napisania tej książki dałem post factum. Pisałem w niej o fundraisingu, czyli o pozyskiwaniu środków na projekty różnego rodzaju. Natomiast dopiero po wydaniu tej książki zdobyłem największe środki na wyprawy – czyli na ekspedycje na Antarktydę i Himalaje. To warto bowiem podkreślić – Korona Ziemi to jest niebotyczne wyzwanie finansowe. Taki projekt może kosztować nawet do miliona złotych. Pozyskiwanie środków było, obok kwestii fizycznych, mentalnych, organizacyjnych, ogromnym wyzwaniem.

Jeśli mówimy o trwałych efektach twoich ekspedycji, to na pewno jest nią pomoc dla Fundacji Happy Kids i jej podopiecznych.

W planach wakacyjnych mam spotkanie z podopiecznymi Fundacji, gdzie opowiem o ostatniej wyprawie i pewnie spróbuję podsumować cały projekt Korony Ziemi. Mam nadzieję, że Fundacja nadal będzie chciała, żebym był ich ambasadorem. Ja na pewno nie chcę rezygnować z tej funkcji, mimo tego, że projekt się kończy. W 2016 roku, kiedy startowaliśmy z Koroną Ziemi i współpracą, nie miałem żadnych kompetencji, umiejętności w działalności charytatywnej. To było dość intuicyjne. Na przestrzeni tych dziesięciu lat mnóstwo do-

brych rzeczy się wydarzyło. Do fundacji zaczął przeze mnie trafiać sponsoring – zaczęliśmy organizować obozy wspinaczkowe, koncerty itp. Okazało się, że pasją naprawdę da się pomagać i można to robić, nawet jak się tego nie umie. Ta współpraca jest dla mnie ogromnym powodem do dumy. Będę nadal pomagał podopiecznym Fundacji, jak tylko potrafię.

Szlakiem Korony Ziemi

– krok po kroku
Michała Leksińskiego
Mount Blanc – 4,810 m.
(Europa) – sierpień 2016
Kilimanjaro – 5,895 m.
(Afryka) – styczeń 2017
Elbrus – 5,642 m.
(Europa) – czerwiec 2017
Aconcagua – 6,960 m.
(Ameryka Płd.) – luty 2018
Piramida Carstenza – 4,884 m.
(Oceanía) – sierpień 2018
Góra Kościuszki – 2,210 m
(Australia) – sierpień 2018
Masyw Vinsona – 4,892 m
(Antarktyda) – styczeń 2023
Mt Everest – 8,848 m
(Azja) – maj 2025
Denali – 6,190 m
(Ameryka Płn.)
– czerwiec 2026
(nieudane próby
czerwiec 2018 i czerwiec 2023)

POLITYKA

Profesor Bugaj: Dziś na nieprzyzwoitej polityce można więcej wygrać

–Mnie się wydaje, że nastąpiło ilościowe przesunięcie w kierunku ludzi, którzy są skłonni wesprzeć populistyczne pomysły – mówi profesor Ryszard Bugaj, ekonomista, współzałożyciel Unii Pracy, były poseł

Dorota Kowalska

Panie profesorze, istnieje jeszcze coś takiego jak przyzwoitość w polskiej polityce?

Chyba nie bardzo. Natomiast jakaś część nieprzyzwoitości, tak ją nazwijmy, nie jest intencjonalna. Niech pani zwróci uwagę, że polska polityka, nie tylko polska zresztą, także w wielu innych krajach, jest bardzo zorientowana na taką prostą grę. Grę o to, czy obniżyć podatki, czy ich nie obniżyć, czy wprowadzić jakiś zasiłek, czy go nie wprowadzić. Przy czym klasa polityczna zakłada w ogromnym stopniu, że publiczność, że wyborcy przyjmą do wiadomości każde oszustwo, które oni ogłoszą. Powiedzą im potem, że to, co zakładali nie w pełni da się zrealizować, ale coś tam robią. Proszę zobaczyć, jaki rozległ się krzyk wokół pytania, czy można zreformować możliwe głęboko służbę zdrowia. Wszyscy dziennikarze jak jeden mąż mówili: „No nie, przed wyborami nic nie można zrobić!”. Moim zdaniem, wybory może kiedyś wygra w końcu ugrupowanie, które będzie mówić prawdę. Ta prawda nie zawsze jest gorzka, teraz jest gorzka, bo trzeba uwzględnić obiektywną sytuację. Nie jestem liberalnym ekonomistą, ale sytuacja budżetowa naszego kraju jest bardzo niebezpieczna. Szczególnie, że nakłada się i łączy z sytuacją geopolityczną, którą też trzeba brać pod uwagę.

Z czego to się bierze? Z czego się bierze fakt, że politycy nie mają żadnych hamulców i przekraczają kolejne granice, granice przyzwoitości także?

Przekraczają je, bo to jest opłacalne. Bardzo trudno jest wprowadzić silną partię na rynek polityczny, partię, która będzie pozbawiona tego typu elementów gry politycznej. Niech pani zwróci uwagę na przykład na takie charakterystyczne zdarzenie sprzed wyborów, kiedy podano, że Prawo i Sprawiedliwość wprowadzi kredyty hipoteczne na poziomie dwóch procent. Następnego dnia rano Donald Tusk powiedział: „Jakie dwa procent? Zero procent”. Czy zamierza się z tego wywiązać? Miejmy nadzieję, że nie będzie tego próbował, bo konsekwencje takich działań byłyby



Ryszard Bugaj: Elity polityczne są dużo skromniejsze i zorientowane na krótkookresową grę polityczną

bardzo niebezpieczne, jak sądzę, sądzi tak zresztą ogromna część ekonomistów. Poza tymi, którzy związali się całkowicie z ugrupowaniami populistycznymi i naprawdę wierzą, że można zdziałać cuda. Cudów nie można zdziałać. Możemy uprawiać politykę rozsądniejszą, politykę nieodpowiedzialną, ale cudów nie ma.

Mnie zdumiewa teraz antyukraińska narracja Prawa i Sprawiedliwości. Partii, która zapalała w 2022 roku ogromną miłością do Ukrainy i od początku bardzo mocno jej pomagała, co było zresztą konieczne także z naszego punktu widzenia. Dziś ta partia mówi zupełnie innym językiem. Ludzie to rozumieją?

Ja się z panią absolutnie zgadzam, że tak jest. Przyczyny tej zmiany frontu są chyba nietrudne do zidentyfikowania. Chodzi po prostu o rywalizację, przede wszystkim, po prawej stronie sceny politycznej. Partia, która pozwoli, żeby ją przedstawiono jako tę, która lekceważy interesy narodowe, sprzyja, w tym, przypadku Ukrainie, zostanie natychmiast zaatakowana za nieodpowiedzialne udzie-

lanie pomocy, za zbyt duże nakłady na uchodźców i zbyt duże prawa tych uchodźców. PiS na początku nie podnosił tych spraw, w tej chwili je ponosi właśnie z tych powodów – rywalizacji z Konfederacją. Do tego doszedł ten wyczyn prezydenta Zełenskiego, który usprawiedliwia w jakimś stopniu ludzi prosto myślących, żeby się dołączyć do, powiedziałbym, wojny z uchodźcami, wojny z Ukrainą.

Ale to nie jest przyzwoite, nie uważa pan?

Nie jest przyzwoite. Absolutnie nie jest przyzwoite. Nie chcę powiedzieć, że nie można dopuścić do tego, żeby jakiegokolwiek racje pragmatyczne, nawet, kiedy one wyglądają dosyć cynicznie, nie były brane pod uwagę, nie. Ale problem też polega na tym, żeby zachować jakiś umiar, żeby na taktykę była pewna niewielka marża, a nie podporządkowanie bieżącej, doraźnej taktyce było całkowicie dominujące, a do tego to wszystko zmierza.

A rozumie pan prezydenckie veto w sprawie unijnego programu SAFE?

To dobre pytanie. Nie mogę powiedzieć, że to rozumiem, bo decyzja prezydenta była całkowicie po-

dyktowana intencjami, powiedziałbym, prymitywnej polityki. Natomiast czy jest to projekt optymalny? Powiem uczciwie, nie jestem tego pewien. Nie chcę powiedzieć, że wiem, iż to jest projekt niekorzystny dla Polski. Nie chcę powiedzieć, że jest on całkiem korzystny, tak jak mówi rządzące ugrupowanie. To jest po prostu niepewny projekt. Już jego wprowadzenie wymagałoby pewnych niestandardowych działań. To znaczy dopuszczenia do tego, żeby rezerwy w złocie zostały zredukowane i przychód z tego tytułu został skierowany na cele, które są potrzebne do realizacji.

Panie profesorze, ale do tej pory wydawało się, że bezpieczeństwo kraju, bezpieczeństwo Polaków to rzecz bezdyskusyjna. To pewna granica, której przekraczać nie wolno. Teraz reguły gry zostały zmienione i ta granica jest przekraczana.

Zgadzam się z panią, tak chyba jest. Natomiast nie zawsze łatwo jest określić, czym jest interes narodowy. W tej sprawie mogą być różne zdania. Trzeba dopuścić taką dyskusję, nie można tego sklepiku zamknąć na patyk. Z drugiej strony

trzeba, żeby ta dyskusja była prowadzona w taki sposób, by w miarę możliwości dochodziła do realistycznych wniosków, by w miarę możliwości nie była dyskusją, która rzeczywiście podporządkowuje polskie interesy. To też byłoby niedobre. Ale określenie tego dokładnie, czym są polskie interesy i w tym sensie także, kto ma rację w sporze o przesilenie finansowe Polski, nie jest oczywiste.

Tak jak pan wspomniał, ten brak przyzwoitości w polityce to problem nie tylko Polski, ale wielu krajów na świecie. Ostatnio Donald Trumpa zadzwonił do szefa FIFA i poskarżenie się na czerwoną kartkę pokazaną zawodnikowi USA podczas mundialu. Jak wiadomo, komisja zmieniła tę decyzję. To już groteska!

Jest spore oczekiwanie dużej grupy ludzi, żeby mundial toczył się zgodnie z zasadami, które oni uważają za słuszne. I niewątpliwie prezydent Trump te zasady naruszył w sposób oczywisty. Interwencji Trumpa nie da się usprawiedliwić sensownie, poza może złe rozumianymi interesami narodowymi w tym przypadku dotyczącymi prestiżu narodowego i umiłowania przez poszczególne grupy narodowe swoich rodaków.

Silniejszy zawsze ma rację?

Niestety, tak to w polityce zaczyna wyglądać.

Jak pan myśli, co się stało, że polska, ale i światowa polityka tak bardzo się zmieniły?

Myślę, że przyczyny są złożone. Po pierwsze - toczy się bój o to, co ma się stać z rewolucją neoliberalną, która rozpoczęła się przed mniej więcej rokiem 1982. Neoliberalna polityka początkowo została uznana przez jej zwolenników jako obiektywna, podyktowana przez naukę. Po kilku latach okazało się oczywiście, że jest to polityka, która ma także swoje wady i niesie konsekwencje, które nie mogą cieszyć dużej części ludzi. Ta polityka znalazła się pewnym kryzysie. Przy czym ten kryzys znalazł dwa odzwierciedlenia, jak zazwyczaj bywa w takich sytuacjach, a właściwie trzy. Jedni chcieli, żeby

ta polityka była zradykalizowana, żeby była jeszcze bardziej liberalna. Weźmy prezydenta Argentyny – jego propozycje to najbardziej skrajne wersje liberalnego podejścia do gospodarki. Z drugiej strony pojawia się zaniepokojenie tych, którzy korzystali na zwrocie 1980 roku. Klub zamożnych, który martwi się tym, że cała neoliberalna polityka zostanie całkowicie wyeliminowana, czego niektórzy chcą. I są jeszcze trzeci.

Czyli kto?

Wszystkim ci, którzy chcą tej rywalizacji. Nie interesuje ich konsekwencja rzeczywista następstw tej walki, tylko interesuje ich wpływ na rynek polityczny. Kto będzie używał z tego tytułu, niezależnie od tego, czy ten wybory idzie w jedną lub drugą stronę, odpowiednio duże poparcie polityczne i stąd się ten zwrot bierze w dużym stopniu. Oczywiście w tym zwrocie uczestniczą również ci, którzy są przekonani, że mają obiektywną rację - nie chodzi o przelicytowanie przeciwników politycznych, tylko chodzi o dobro wspólne, które wygląda tak, jak oni chcą.

Myśli pan, że nie ma już dzisiaj uczciwych, przyzwoitych polityków?

Powiedziałbym może trochę inaczej. Dzisiaj na nieprzyzwoitej polityce można więcej wygrać, niż można było wygrać kiedyś. Polityka była kiedyś lepiej kontrolowana przez środowiska opiniotwórcze. Ona szybko prowadziła do wymiany tych, którzy się pomylili, którzy zaproponowali i przeprowadzili politykę radykalną w jedną lub w drugą stronę. I ona została szybko zweryfikowana. Ten proces weryfikacji jest dzisiaj trudniejszy. Elity polityczne są dużo skromniejsze i zorientowane bardziej na krótkookresową grę polityczną. Stąd się bierze taka sytuacja, że ci, którzy woliliby nie wchodzić na ten rynek, gdzie na ogół biją się dwie partie, szukają szansy znalezienia sposobu mniej lub bardziej przyzwoitego i zgodnego z regułami gry na zaistnienie. Padają więc różne propozycje. Pytanie, czy są rozsądne, czy to czysty populizm.

No właśnie, skąd się bierze popularność populizmu? Bo wyborcy, nie tylko w Polsce, ten populizm po prostu kupują.

No tak.

Ale dlaczego?

Dlatego, że poprzedni zwrot wykażał swoje słabości.

Wyborcy nie potrafią analizować, nie potrafią myśleć, nie potrafią zrozumieć, że politycy wciskają im czasami głupoty po to tylko, żeby zy-

skać w sondażach albo wygrać wybory. Ludzie tego nie widzą?

Niektórzy widzą i niektórzy w tym nie uczestniczą. Ale mnie się wydaje, że nastąpiło ilościowe przesunięcie w kierunku ludzi, którzy są skłonni wesprzeć populistyczne pomysły. Ta gra, która odrzuca posługiwanie się fałszywymi kartami, ona nie przynosi rezultatów, nie uzyskuje wystarczającego poparcia. Niech pani zwróci uwagę na zwrot: „nie dowieźli”, „zrezygnowali”. Rzeczywiście, liczne partie nie dowiozły różnych rzeczy, ale zrezygnowały z nich niekoniecznie dlatego, że są przekonane, iż alternatywa inna od tej, którą proponowali, jest lepsza, ale dlatego, że uważają, że ta konkretna alternatywa ma szanse uzyskania poparcia. Przyjdzie taki moment, kiedy będzie to weryfikowane, ale to może być moment, po pierwsze - odległy, a po drugie - niosący następstwa niejednoznaczne bardzo.

Panie profesorze, ale z tego by wynikało, że dzisiaj politycy nie mają żadnych wrzutów sumienia, potrafią mówić jednego dnia jedno, innego dnia drugie i rano spojrzeć spokojnie w lustro?

Taka spora część polityków niewątpliwie istnieje. Politycy licytują się na przykład na kwotę wolną od podatków. PiS podniosła ją z bardzo niskiego poziomu, to znaczy z kwoty trzy i pół tysiąca ustanowił kwotę trzydzieści tysięcy złotych. To było rozsądne i przyzwoite. Ale potem zaczęła się licytacja. PiS złożył wniosek o sześćdziesiąt tysięcy złotych wolnych od podatku, co nie dało się bronić, moim zdaniem, ale potem, z tego co sobie przypominam, wylicytowano sto dwadzieścia tysięcy. Czy to jest w ogóle możliwe, żeby państwo funkcjonowało przy tak dużym ubytku dochodów? Teoretycznie można to wynagrodzić podwyższeniem innych podatków, jakoś po cichu spróbować to zrobić, ale to jest tylko teoretyczna możliwość. Więc mamy do czynienia z licytacją, która nie ma nic wspólnego z realizmem, ze sprawiedliwością. Czy to jest przyzwoite?

Myśli pan, że ta sytuacja jeszcze jest do odwrócenia? Czy polityka będzie coraz bardziej zaskamiana, coraz bardziej brudna, coraz częściej będzie grą bez żadnych obowiązujących reguł?

Nie odważyć się powiedzieć, jak będzie. Natomiast odważyć się powiedzieć, że taki scenariusz jest dość prawdopodobny. I dopiero, kiedy wielu ludzi nabije sobie guza, pojawi się alternatywa i będzie ona miała sensowne wysokie poparcie, coś może zmienić na lepsze, na bardziej rozsądne. Tak może się stać,

ale nie musi, mam prognozę, która optymistyczna nie jest. Nie tylko w Polsce, żeby nie było wątpliwości. Także dlatego, że pojawił się wielki czynnik zagrożenia wojennego związanego z konfliktem w Ukrainie, ale też z perspektywą coraz bardziej napiętych stosunków chińsko-amerykańskich i podobnych.

Kiedyś było inaczej, prawda? Mam wrażenie, że jednak kiedyś ludzie, którzy szli do polityki, kierowali się jakimś ideałami, chcieli coś zmienić.

Ja się z panią zgadzam, było lepiej. Było lepiej, ale stopniowo postępowała erozja takiej alternatywy rzeczywistej i rozsądnej, realistycznej. A jak się na taką drogę wejdzie, to niełatwo jest z niej zejść, bo pojawi się główny zarzut i on ciągle pada, że nie dotrzymaliście zobowiązań. Popatrzmy na sto punktów. Rzeczywiście można patrzeć na sto punktów zarówno w Koalicji Obywatelskiej, jak i po stronie PiS-u. A teraz dołączył, moim zdaniem, niespodziewanie trochę Braun, Mentzen i Bosak. Nie spodziewałem się tak szybkiego awansu skrajnej prawicy, bo ona jednak awansowała w sposób bardzo znaczący.

Z czego ten awans wynika, jak pan myśli?

Myślę, że po pierwsze z zaniedbania interesów ludzi, którzy nie są na szczycie drabiny - to po pierwsze. Po drugie, myślę, że ma tu znaczenie czynnik kulturowy. To znaczy, że ci, którzy należą do klas ludowych są zniecierpliwieni tą perswazją, która jest im przedstawiana na wszystkie ich bolączki – operuje się kulturowymi zwrotami, tym ciągłym przypominaniem, że Unia od nas czegoś wymaga, że musimy to realizować. To zresztą z tego powodu, moim zdaniem, bierze się wzrost sceptycyzmu w stosunku do Unii. Oczekiwania były zbyt wysokie, a realizacja zamierzeń pozostawia wiele do życzenia. Więc ci, którzy przedstawiali się jako kapłani europejskiej idei, nie uzyskali poparcia. Wręcz odwrotnie, nastąpiło zmniejszenie poparcia dla Unii Europejskiej, dla polityki europejskiej.

Ale mimo wszystko, polskie społeczeństwo jest społeczeństwem bardzo prounijnym.

Nie jestem tego taki bardzo pewien. Mamy prounijne nastawie-

Polityka była kiedyś lepiej kontrolowana przez środowiska opiniotwórcze. Ten proces weryfikacji jest dzisiaj trudniejszy

RYSZARD BUGAJ

ekonomista, były polityk

nie ze względu na to, że rzeczywiście otrzymaliśmy z UE bardzo duże wsparcie finansowe. Ale ono jest czasowe i to jest zapisane w traktacie o Unii Europejskiej - dochodzimy w tej chwili do momentu, w którym za dwa, trzy klata nie będziemy beneficjentami dotacji europejskich. Jesteśmy poniekąd trochę ofiarami tego sukcesu, który Polska już osiągnęła w sprawach gospodarczych. Ale konsekwencją tego będzie to, że musimy się stać jednym z państw, które ma ujemny bilans z Unią Europejską, to znaczy więcej wpłaca, niż otrzymuje.

Wydaje mi się, że na wzrost prawicowych nastrojów może też wpływać wojna w Ukrainie.

Oczywiście, absolutnie się z panią zgadzam.

Jak pan myśli, dlaczego stało się tak, że idee, wartości, walka o to, żeby Polakom żyło się lepiej, stało się dla polityków mniej ważne, niż zwycięstwo w wyborach i tak zwany kapitał polityczny?

Jak pani spojrzy na postulaty wyborcze, na programy, to ogromna część partii, właściwie prawie wszystkie, obiecują rzeczy mało realistyczne. Więc to nie jest tak, że jedni z drugimi przegrywają. Do pewnego stopnia wszystkie ugrupowania są skłonne - nie powiem do polityki lewicowej, bo takich skłonności nie widzę - natomiast do polityki centrowej. Projekty, które przedstawiała Platforma Obywatelska, to nie były projekty, które mogłyby się ludziom nie spodobać, szczególnie tym, którzy nie do końca rozumieją uwarunkowania, w jakich jesteśmy.

Nie uważa pan, że w którymś momencie ludzie mogą mieć po prostu dość tej wiecznej połajanki, tych uszczypliwości, tego kłamstwa politycznego. Wydaje mi się, że wyborcy coraz mniej ufają politykom i coraz bardziej rozumieją, że polityka to nie jest czysta gra.

Mają rację, mają rację. Ale reakcja podstawowa, której niestety trzeba oczekiwać, to frustracja, a nie rozsądna reforma, rozsądny zwrot w polityce gospodarczej, w polityce społecznej.

To co się będzie dalej działo?

Nie wiem, ale jeżeli okaże się, że za dwa, trzy lata będziemy mieli koszt obsługi długu na poziomie powiedzmy stu pięćdziesięciu miliardów złotych, to wszystko zacznie się sypać. Na razie zaczyna się sypać od służby zdrowia, bo tu widać jak na dłoni, że projekt realistyczny, nie ma żadnych szans, nie uzyska poparcia, bo będzie oznaczał koniecz-

ność uderzenia w dochody medyków, które są obłędne. To nie żaden jeden procent, to kilkanaście przynajmniej procent, może kilkadziesiąt nawet lekarzy, którzy mają horrendalne przychody. Więc widać problemy w tej chwili z powodu służby zdrowia, bo trudno dosypać jeszcze więcej pieniędzy do tego systemu. No to, co wtedy?

Właśnie, co wtedy?

Nie wiem.

Myśli pan, że na polityków przyjdzie jakieś otrzeźwienie? Ze przyjdzie jakaś refleksja?

Może się znajdą tacy odważni, ale na razie ich nie widać. To jest paradoks, ale złapałem się na tym, że uważam za racjonalne niektóre wypowiedzi Leszka Balcerowicza. Chociaż było mi długo bardzo do niego daleko i dzisiaj jest mi daleko do niektórych jego tez, ale widzę, że on bywa w obecnej sytuacji głosem rozsądku. Zresztą jest odsunięty na margines, jak pani widzi, rzadko pokazuje gdziekolwiek.

Czyli co? Dobrze już było?

Obawiam się, że tak, ale dodałbym do tego, że znowu może być dobrze.

Kiedy?

No właśnie, kiedy? Zależy to też od wielu uwarunkowań zewnętrznych. Mówiła pani o wojnie. To jest ważne uwarunkowanie. Kiedy usłyszałem Kosiniaka-Kamysza, który mówi o siedmiu procent PKB przeznaczonych na armie, to jest jakaś paranoja!

Pana zdaniem za dużo wydajemy na zbrojenia, na bezpieczeństwo?

Proszę pani, nie powiedziałem za dużo, twierdzę, że więcej niż możemy.

Budżet nie jest z gumy?

No oczywiście, że nie jest. Do tego dochodzą oczywiście inne historie, rzekomo nasz główny aliant, znaczy Stany Zjednoczone, musi u nas uzyskać wszystko, czego sobie życzył. Czy nam naprawdę było potrzebne sto pięćdziesiąt nowych amerykańskich czołgów? Wojskowi mówią, że czołg to była broń II wojny światowej, a w tej chwili to już raczej wątpliwe. Czy mają rację? Nie wiem. Ale myślę, że taki głos powinien się pojawić, że jest taki problem, że powinniśmy o tym rozmawiać.

Nie jest pan optymistą?

Nie, niestety, nie jestem. Od dawna nie byłem zbyt dużym optymistą, ale nie byłem też skłonny do głoszenia prognoz całkowicie sprzecznych z polityką, która się toczy. Dzisiaj się ku temu trochę skłaniam.

NAWIGATOR

Burzliwa debata o „bohaterach UPA” w europarlamencie. Przyjęto rezolucję

Kwestia gloryfikacji UPA zdominowała debatę w Parlamencie Europejskim o postępach Ukrainy w akcesji do UE. emocji dodał spór Polski i Ukrainy o Tak w Europie kształtuje się sposób mówienia o ludobójstwie na Wołyniu

Agaton Kosiński ze Strasburga

Rozgrywająca się od kilku tygodnia kwestia „bohaterów UPA”, która poróżniła Polskę i Ukrainę, miała swój ciąg dalszy w Strasburgu. W Parlamencie Europejskim miała miejsce debata dotycząca dorocznej oceny postępów Ukrainy w procesie dołączania do UE. W dużej mierze rutynowa. Europosłowie zdecydowanej większości (jeden z rzadkich wyjątków – słowacki poseł SMER Ľuboš Blaha nazwał Ukrainę „państwem faszystowskim”) solidaryzowali się z Ukrainą i wspierali ją w walce z Rosją. Jasno też wybrzmiał komunikat o tym, że eurodeputowani popierają ambicje Kijowa, by dołączyć do UE.

– Ukraina jest na drodze do Unii Europejskiej, pierwsze rozdziały zostały otwarte – mówił Michael Gahler, niemiecki europoseł z CDU (EPL), sprawozdawca tej rezolucji. – Otwarcie pierwszego klastra negocjacyjnego 15 czerwca było ważnym kamieniem milowym. Gdy są reformy, postęp jest możliwy. Naszym celem jest otwieranie kolejnych klastrów. Ukraina zmierza ku akcesji – wtórowała Marta Kos, eurokomisarz ds. rozszerzenia, która brała udział w dyskusji w Strasburgu.

Ale tegoroczna dyskusja w PE straciła swój rutynowy w dużej mierze wydźwięk poprzez aktualny spór między Polską i Ukrainą o pamięć historyczną. Decyzja Wołodymyra Zełenskigo o nazwaniu jednej z jednostek imieniem „Bohaterów UPA” wywołała potężną reakcję polityczną w Warszawie – w dużej mierze ponad podziałami politycznymi. Do tego stopnia, że jej elementem stała się debata o rezolucję w Strasburgu.

Do rezolucji w PE większość frakcji zgłosiła poprawki, które odnoszą się do upamiętnienia przez Zełenskigo Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). EPL, do której należy KO i PSL, zaproponowała, by Parlament Europejski uznał w rezolucji decyzję ukraińskiego prezydenta o nadaniu elitarniej jednostce wojskowej Sił Zbrojnych Ukrainy nazwy bohaterów UPA za niepotrzebną i niesprowokowaną. Izba ma także ubolewać nad lekceważeniem polskiej wrażliwości związanej z rzezią wołyńską. Takie zapisy trafiły do rezolucji, której poświęcono debatę.

Oczywiście, kwestię gloryfikacji pamięci o UPA na Ukrainie najczę-



Andrzej Halicki (pierwszy z lewej) był autorem poprawki potępiającej gloryfikację UPA przez Kijów

ściej – i najmocniej – podnosili posłowie z Polski.

– Nie ma miejsca na gloryfikowanie zbrodniarzy. Żadne euro nie może być wydane na oddziały, które noszą imię zbrodniarzy – mówił Andrzej Halicki z Koalicji Obywatelskiej, który podkreślał, że Ukraina musi przestrzegać wartości zapisanych w art. 2 Traktatu Lizbońskiego.

– Decyzja prezydenta Zełenskigo o zbeczczeniu pamięci ofiar zbrodni. Prawda historyczna nie jest przeszkodą do pojednania – podkreślał Michał Dworczyk z PiS.

– W UE nie ma miejsca dla czcieli spod znaku UPA. Nie możemy pozwolić, by w Europie mitologizowano Stepana Bandę – to z kolei Adam Bielan z PiS.

– Gloryfikowanie banderyzmu stawia Ukrainę poza nawiasem cywilizacji europejskiej. Członkostwo Ukrainy w UE nie jest w polskim in-

teresie – mówił Anna Bryłka, europosłanka Konfederacji.

Jako jedyny Polak w debacie Ukrainy za gloryfikację UPA nie potępił Krzysztof Śmieszek z Nowej Lewicy, podkreślając, że na tym polsko-ukraińskim konflikcie najbardziej korzysta Rosja.

Inni europosłowie kwestii sporu o ocenę rzezi na Wołyniu właściwie nie zauważali, nie było do nich odwołań. Z kilkoma jednak wyjątkami. Sprawozdawca rezolucji Michael Gahler jasno potępił UPA, podkreślając, że nawet fakt walki tej organizacji z ZSRR nie może usprawiedliwiać popełnionych przez nią zbrodni. – Uważam to za błąd polityczny, ponieważ rani uczucia obywateli polskich i potomków innych ofiar – mówił w podsumowaniu debaty w Strasburgu.

Ten temat dotknął też Sergey Lagodinsky, niemiecki europoseł

z partii Zieloni, który zarzucił Polsce, że podnosząc ten temat gra w orkiestrze Putina, bo nie można oceniać decyzji kraju pogrążonego w wojnie.

– Zatargi między Polską i Ukrainą powinny być rozwiązane przy unikaniu nacjonalizmów – mówił z kolei Petras Auštrevičius z Ruchu Liberalnego Republiki Litewskiej.

Jeszcze dalej posunęła się Rasa Juknevičienė, była minister obrony Litwy, w europarlamencie reprezentująca chadecki Związek Ojczyzny. Według niej można postawić znak równości między UPA, a polską Armią Krajową.

W czasie 120-minutowej debaty nie było wielu intensywnych momentów. Ale mimo letniej temperatury miała ważny wydźwięk. Zbrodnia na Wołyniu to biała karta w historii Europy. Do tej pory właściwie nikt o niej nie słyszał, Europejczycy wzde-

cydowanej większości nie słyszeli o tym, co działo na wschodnim krańcu dawnej II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej. Świadomość o tych działaniach dopiero się kształtuje.

Ukraińcy też mają tego świadomość. Choć formalnie nie mają prawa głosu w europarlamencie, to robią wiele, żeby ich wersja zdarzeń tam wybrzmiała. Jeden z moich rozmówców opowiadał mi, że ambasador Ukrainy zabiegał we włoskiej partii Fratelli d'Italia (na jej czele stoi Giorgia Meloni), by ta zablokowała poparcie jej frakcji politycznej EKR dla poprawki w rezolucji dotyczącej „bohaterów UPA”. Do tego nie doszło, ale już sama próba najlepiej pokazuje, jak trudno jest przeformować prawdę historyczną.

Na tym nie koniec. Ukrainie będzie zależało na tym, żeby nie wiązać jej akcesji do UE z kwestiami historycznymi. Kijów wszystkimi dostępnymi sobie metodami będzie dążył do tego, żeby zbrodnia na Wołyniu była postrzegana przez pryzmat polsko-ukraińskich napięć, w których obie strony mają swoje racje, dowodzące tylko tego, że „historia jest skomplikowana”.

Jeśli Polska chce sprawić, żeby prawda o rzezi wołyńskiej była tylko jedna, musi też głośno to mówić. W debacie w Strasburgu jednym głosem (choć z różnym natężeniem) mówili europosłowie Koalicji Obywatelskiej, PiS i Konfederacji. Tylko w ten sposób nie pozwolimy, żeby pamięć o tej zbrodni została zrelatywizowana.

Ostatecznie poprawki zaproponowane przez Europejską Partię Ludową, której prace w tym miejscu koordynował Andrzej Halicki. W dokumencie określono nadanie elitarniej jednostce wojskowej imienia „Bohaterów UPA” jako „nie-dawną niepotrzebną i niesprowokowaną eskalację spowodowaną przez prezydenta Wołodymyra Zełenskigo”.

Zwłaszcza zdanie, w którym wspomniano o Zełenskim może mocno zabość Ukraińców. W rezolucji PE ostatni raz wymieniono ukraińskiego prezydenta w 2013 r. Zresztą stronnicy Kijowa bardzo mocno lobbowali za tym, żeby tego sformułowania w rezolucji nie było. Bezskutecznie. Taką cenę Kijów płaci za niepotrzebne wszczynanie sporów historycznych.

HISTORIA

Szachy w cieniu żelaznej kurtyny

Szachy są nudne? Tak powiedzieć może tylko ten, kto nie słyszał o pojedynku między Borysem Spasskim a Bobbym Fischerem

Mariusz Grabowski

Legendarny szachowy mecz trwał od 11 lipca do 1 września 1972 r. w Reykjavíku. Symbolicznie stanęli przeciw sobie reprezentanci dwóch światów: postępowego socjalizmu i zgniłego amerykańskiego imperializmu.

Kto przeciw nam?

Po ostatniej wojnie Związek Radziecki był szachową potęgą. Głównie dzięki państwowemu wsparciu, traktowaniu szachów jako narzędzia propagandy oraz stworzeniu tzw. radzieckiej szkoły szachowej. Jej sukces opierał się przede wszystkim na rygorystycznym, wręcz morderczym treningu i systemowej rekrutacji talentów.

Ponadto szachy stały się elementem „jednoczącym kraj”, prawie jak futbol. Szkoły organizowały szachowe kluby dla dzieci i opracowywały strategię edukacji, prasa publikowała problemy szachowe, a radio transmitowało mecze i turnieje. Posiadanie własnej szachownicy było uważane za prestiż, więc prawie każda radziecka rodzina ją miała.

Radzieccy szachiści dominowali w profesjonalnym sporcie, zdobywając coraz więcej tytułów. Wystarczy wymienić Michaiła Botwinnika, Aleksandra Ałochina i Juchima Bogolubowa. Z czasem sławę zdobyli Michaił Tal, Tigran Petrosjan, Wiktor Korcznoj, Anatolij Karpow i Garry Kasparow. Z kolei wśród kobiet wyróżniały się Nona Gaprindaszwili, Eliszaweta Bykowa i Maja Cziburdanidze.

„Mecz stulecia”

Na początku lat 70. międzynarodowa pozycja ZSRR w szachach wydawała się więc niezagrożona. Za największego ówczesnego szachistę świata uważano Borisa Spasskiego, który w 1969 r. odebrał Petrosjanowi tytuł mistrza świata. Ale w 1970 r. marsz po laur rozpoczął też Bobby Fischer, który efektownie rozgromił tegich graczy: Marka Tajmanowa i Benta Larsena.

Spasski i Fischer znali się już z kilku pojedynków: trzy razy zwyciężał Spasski, a dwie partie zakończyły się remisem. Do meczu Spasski szykował się – zgodnie z doktryną radziecką – wraz z całym zespołem najsilniejszych arcymistrzów, natomiast Fischer był samotnikiem. Jak wspominał później, trenował 10 godzin dziennie.

Mecz do ostatniej chwili wisiał na włosku. Negocjując warunki z Międzynarodową Federacją Szachową FIDE Fischer stawiał tak wiele wymagań i żądań, że celowo sabotuje pojedynek. Początkowo miał się on rozpocząć 1 lipca, ale Fischer nie przyleciał obrażony na zbyt małą stawkę finansową. Zjawił się dopiero po telefonicznej interwencji prezydenta FIDE Maxa Euwe i sekretarza stanu USA Henry’ego Kissingera.

Frustrat vs megaloman

W 1972 r. Spasski miał 35 lat i przechodził swoisty kryzys psychiczny i nawet zdobycie ty-

tułu mistrza świata nie przyniosło mu satysfakcji. Po latach określał lata panowania na szachowym tronie jako „najnieszczęśliwszy okres w jego życiu”. Skoro bowiem szachy w Związku Radzieckim były sportem narodowym, to tytuł mistrza był niemalże kwestią racji stanu. Tymczasem Spasski wykazywał sporą niechęć do polityki, presji „czynników oficjalnych” i politycznej otoczki wokół szachów.

Jego przeciwnika zza oceanu można by zaś nazwać stuprocentowym dziwakiem o „trudnej osobowości”. 29-letnim samotnikiem-megalomanem, przekonanym, że to świat powinien dostosować się do jego oczekiwań. Fischer już jako mody chłopak rzucił szkołę i żył z szachów, zarabiając olbrzymie pieniądze i windując stawki za grę do absurdalnych wymiarów. Mówiono o nim, że ma 186 punktów IQ i hierarchię celów, w której są: szachy, pieniądze, a zaraz potem pieniądze i szachy.

Lubił rozgrywki, w których figury rozstawiane są losowo. Miało to zabić schematy i dać graczom nieograniczone możliwości rozwiązań. Dla Spasskiego i jego trenerów było to niewyobrażalne.

Nerwy przed kamerami

11 lipca na Reykjavík, wówczas niespełna 100-tysięczną stolicę Islandii, spoglądał cały świat. Zgodnie z obowiązującym regulaminem, w przypadku remisu po 24 partiach, tytuł zachowywał Spasski. Od początku było więc nerwowo. W pierwszej partii, rozegranej 11 lipca, wyraźnie podenerwowany Fischer popełnił prosty błąd, co doprowadziło jeszcze do podgrzania panującej nerwowej atmosfery.

W czasie dogrywki Fischer oświadczył, że przeszkadzają mu kamery telewizyjne i zażądał ich usunięcia z sali. Organizatorzy nie mogli się zgodzić na zerwanie kontraktu z firmą, która wykupiła prawa do transmisji, ale ukryli je. Amerykanin upierał się jednak, iż przeszkadza mu samo „poczucie ich obecności”.

Potem stało się coś jeszcze dziwniejszego. Niespodziewanie dla wszystkich Fischer po prostu nie przyszedł na drugą partię, oddając ją walkowerem. Wielu obserwatorów uważało, że w tym momencie mecz zakończył się i Fischer opuścił Islandię. Trenerzy namawiali Spasskiego do przerwania meczu (ponoć z Kremla dzwonił osobiście tow. Breżniew), ale ten zachował się sportowo i zgodził się na ustępstwa. Uważał, że prowadzi już dwoma punktami i może wygrać mecz przy szachownicy.

Fischer górą!

Pojedynek w Reykjavíku opisywano wielokrotnie, doczekał się nawet swoich teorii spiskowych. Jedna głosi, że na decyzję Fischera o kontynuowaniu meczu miał wpływ kolejny telefon Kissingera i wręcz zalew telegramów z wielu krajów od kibiców i przyjaciół.

Trzecią partię rozegrano już kameralnie, w małej sali bez obecności kamer i widzów. Zwyciężył Fischer i to okazało się punktem



W 1972 r. Spasski miał 35 lat i przechodził swoisty kryzys psychiczny



Od chwili mistrzostwa świata Fischer nie rozegrał już ani jednej oficjalnej partii

zwrotnym meczu. Na żądanie Spasskiego czwartą partię rozegrano już w dużej sali – zakończyła się remisem, a w piątej zwyciężył Fischer, wyrównując stan meczu. Szósta partia też należała do niego.

Mecz, z przerwami, trwał do 31 sierpnia, kiedy rozegrano ostatnią, 21 partię. Została odłożona po 40 ruchach, a następnego dnia Spasski poddał ją bez wznawiania gry. Fischer stał się jedenastym niekwestionowanym mistrzem świata. Jego zwycięstwo doprowadziło do przerwania 24-letniej szachowej dominacji radzieckich arcymistrzów w mistrzostwach świata w szachach. „New York Times” donosił na pierwszej stronie, że „Samotny amerykański indywidualista pokonał maszynę ZSRR”.

„Jest ode mnie lepszy”

Boris Spasski wrócił do kraju w niesławie i natychmiast pojawiły się teorie o spisku amerykańskich służb specjalnych. Powołano specjalną komisję śledczą do zbadania okoliczności szachowej klęski. Sam Spasski miał do przegranej spory dystans, a po latach wyznał: „Fischer walczył przeciwko organizacjom – producentom telewizyjnym, organizatorom meczu. Nigdy nie był agresywny wobec mnie. Przegrałem ten mecz, zanim się rozpoczął. Fischer jest już ode mnie lepszy”.

A Fischer? Od chwili zdobycia mistrzostwa świata Fischer nie rozegrał już ani jednej partii w oficjalnych rozgrywkach i coraz bardziej dzwaczał. Przed kolejnym meczem o mistrzostwo z Anatolijem Karpowem, który miał odbyć się w 1975 r., przedstawił FIDE absurdalną listę warunków, a ostatecznie odmówił gry. FIDE uznała to za walkower i kolejnym mistrzem świata został Karpow.

Fischer uciekł od życia publicznego, długi czas nie było nawet wiadomo, gdzie się znajduje. W 1992 r. wrócił na chwilę na szachową arenę, by rozegrać mecz z Borisem Spasskim w Czarnogórze. Mecz nazywany „rewanżem za mecz stulecia” zakończył się jego kolejnym zwycięstwem.

Szachowe szaleństwo

Wróćmy jeszcze do Reykjavíku 1972 r. 3 września w Laugersdalhöll, reprezentacyjnej hali widowiskowej miasta, odbyło się uroczyste wręczenie medali. Fischer ostentacyjnie spóźnił się godzinę. Wręczono mu wieniec laurowy, złoty medal i czek na 76 tys. 125 dolarów. Boris Spasski zainkasował 46 tys. 825 dolarów, srebro i aplauz publiki, kilkakrotnie dłuższy niż ten dla Fischera.

Po dekoracji orkiestra zagrała potpourri z „Traviaty” Verdiego. Prasa donosiła, że wśród gości największe zainteresowanie wzbudzała siostra Roberta Fischera, która przyjechała z Kalifornii z dwójką dzieci. Miało to być „najbardziej przyjazne oblicze nowego szachowego mistrza”.

We wrześniu 1972 r. szachy były na świecie rekordy popularności, konkurowały nawet z aferą Watergate. Mecz Spasskiego z Fischerem oglądano w pubach i barach, czytano o nim w dziennikach. Przed telebimami na Times Square w Nowym Jorku zbierały się tłumy, podobnie jak przed redakcjami w Moskwie.

WSPOMNIENIE

Tadeusz Baranowski (1945-2026). Odszedł mistrz absurdałnego humoru

Profesorek Nerwosolek i jego gospodyni Entomologia, szukający przygód Kudłaczek i Bąbelek, Smok Diplodok, Orient Men, Praktyczny Pan... To tylko niektórzy bohaterowie kultowych komiksów Tadeusza Baranowskiego, które od pięciu dekad bawiły zarówno dzieci, jak i ich rodziców. Artysta zmarł 7 lipca w wieku 81 lat

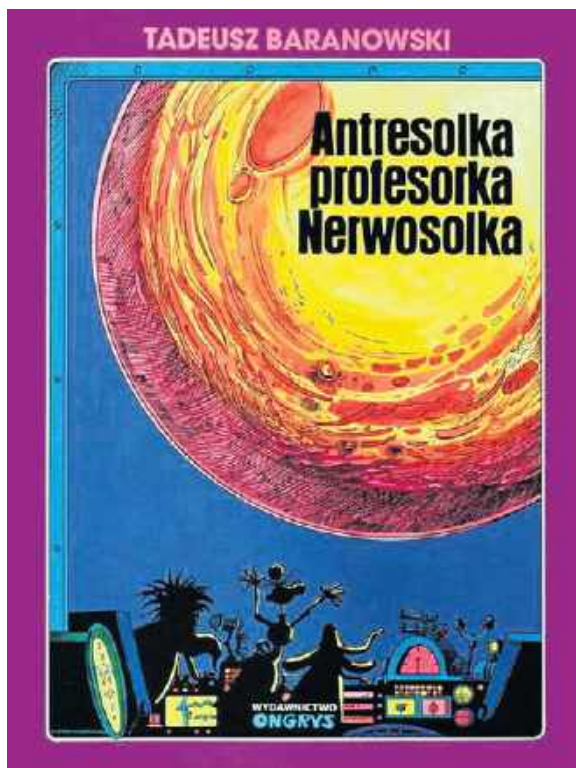
Wojciech Obremski

Absurdałny humor, charakterystyczna, groteskowa kreska, genialne dialogi wypełnione grą słów oraz niespotykany wcześniej w rodzimych komiksach układ kadrów – to główne cechy opowieści z dymkami Tadeusza Baranowskiego. No i te rysunki! Proste, dynamiczne i dowcipne, przez co trafiające idealnie w gusta małych czytelników oraz opowiadające daną historię bez konieczności zrozumienia aluzji i trudnych słów, jakie były przeznaczone dla dojrzałego odbiorcy.

– Trzeba mieć dystans do siebie i do tego, co się robi. Poza tym zawsze robiłem to, co chciałem, nie pozwalałem na „wcinanie” się w moje scenariusze osobom trzecim, dzięki czemu pisałem na własną odpowiedzialność – mówił kilka lat temu Baranowski, odpowiadając na pytanie, skąd w jego dziełach bierze się takie natężenie genialnego, absurdałnego humoru. Bo trzeba przyznać, że wylewa się on z kadrów z całą mocą. A jeśli rysunki te połączymy z treścią, również nieszablonoową, wypełnioną starannie rozpisany dialogami, otrzymamy feerię wrażeń, które w szarych latach PRL-u stanowiły dla wszystkich – niezależnie od wieku, statusu czy wykształcenia – prawdziwą, artystyczną gratkę.

Skąd ta woda sodowa?

Tadeusz Baranowski urodził się 6 stycznia 1945 roku w Zamościu. Ukończył malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a swoją karierę rozpoczął jako grafik w „Przeglądzie”. Wkrótce podjął pracę w „Świecie Młodych”, gdzie, w 1975 roku, ukazał się jego pierwszy komiks „Ten piekielny Barnaba”, narysowany do scenariusza Jerzego Dąbrowskiego. Baranowski odpowiadał też za oprawę graficzną czasopisma, zaś kolejne historyjki Baranowskiego tworzył już sam. Pierwsze z nich traktowały o perypetiach Kudłaczka i Bąbelka (właściwie Buffalo-Kudłaczka i Billa-Bąbelka), dwóch przyjaciół oraz poszukiwaczy przygód. I tak historyjka „Skąd się bierze woda sodowa” zabiera czytelnika na Dzikie Zachód, gdzie bohaterowie spotykają wiele charakterystycznych postaci, takich jak Don Kichot, potwór z Loch Ness, yeti... czy sam autor. Później Baranowski będzie często wplatał do swoich opowieści siebie samego, najczę-



Komiksy Tadeusza Baranowskiego nadal są zaproszeniem do niezwykłego świata

ściej w formie interakcji ze swoimi bohaterami. Wracając do opowieści „Skąd się bierze woda sodowa” – to właśnie tutaj pojawia się wiecznie nadasany indiański wódz Wielki Niepokój i słynny dowcip o gąsce Balbinie, notabene, nigdy niewypowiedziany na kartach komiksu. A dialog: „Ależ wodzu, co wódz? / To ja przepraszam” przeszedł do historii.

Żaden profesor X, tylko Nerwosolek!

Wkrótce na łamach „Świata Młodych” ukazują się kolejne opowieści o Kudłaczku i Bąbelku, pojawiają się także nowi bohaterowie – profesorek Nerwosolek i jego wierna gospodyni Entomologia („Antresolka profesorka Nerwosolka”), którzy również nie stronią od przygód. Przemierzają oceany, trafiają do dziwnego świata czy eksplorują kosmos – to właśnie wśród gwiazd poznają mrocznego lorda Hokusa-Pokusa, który, przechodząc metamorfozę, staje się towarzyszem Nerwosolki i Entomologii. Ma to miejsce zwłaszcza w opowieści „Podróż smokiem Diplodokiem”, będącej jednym z bardziej rozpoznawalnych dzieł Baranowskiego. Co ciekawe, początkowo autor zaferował historyjkę o zwiariowanym naukowcu i jego towarzyszu magazynowi „Alfa”, łączącemu tematykę komiksową, science-fiction i popular-

nonaukową. – Po przyniesieniu planów do druku usłyszałem, że z tego profesorka to znowu żaden taki Nerwosolek, co to za Antresolka i najlepszym tytułem będzie: „Profesor X działa”. Więc zrezygnowałem z dalszej współpracy i zacząłem rysować te postacie dla „Świata Młodych”, gdzie miałem pełną swobodę działania – wspominał Tadeusz Baranowski w rozmowie z Bartoszem Kurcem w „Trzask prask. Wywiady z Mistrzami polskiego komiksu i nie tylko”. Trzeba dodać, że Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej wyprodukowało dwie animacje: „Przygody profesora Nerwosolki” (1984 rok) oraz „Kosmiczne przygody profesora Nerwosolki” (1986 r.). W przypadku obu autorem scenariusza i reżyserem był Włodzimierz Palusiński, a Tadeusz Baranowski odpowiadał za dialogi i opracowanie plastyczne.

Na Zachód i z powrotem

Kiedy w 1976 roku pojawił się kultowy magazyn komiksowy „Relax”, wraz z nim na scenę wleciał Orient Men, pierwszy polski superbohater, będący jednocześnie swoistą parodią herosów w trykotach zza oceanu. „Menów dzielimy podobnie jak kawę na: Super menów, Wyborowych menów i Orient menów” – tak, typowo dla swojego humoru, przed-



stawiał autor swojego nowego bohatera, którego przygody trafiły wkrótce również do „Świata Młodych”. Pod koniec lat 70. Baranowski spróbował swoich sił w komiksie dla dorosłych – dla tygodnika „Razem” stworzył cykl „Praktyczny Pan” (pierwotnie „Razem z Praktycznym Panem”). Była to seria humorystycznych, jednoplanszowych historyjek, wypełnionych dwuznacznymi poradami i satyrą na relacje damsko-męskie. A wszystko to podane w charakterystycznym dla Baranowskiego, absurdałnym stylu.

W roku 1984 Baranowski wyjechał do Belgii. To dzięki zaproszeniu od Grzegorza Rosińskiego, który miał już ugruntowaną pozycję na tamtejszym rynku komiksowym. Artysta nawiązał współpracę z wydawnictwem Editions du Lombard, czego owocem były publikacje jego komiksów przez cztery lata w magazynie „Tintin”. Jego dzieła spodobały się czytelnikom z Zachodu, jednak nie wszyscy rozumieli absurdałny humor Baranowskiego. Próbowano nakłonić autora do zmiany stylu treści i rysunków.

– Wydawcy, w każdym razie ci, których ja poznałem, oczekiwali, że będę realizował ich autorskie pomysły, że będę rysował w zaproponowanym przez nich stylu, a nie lansował własną ideę w swojej konwen-

cji. (...) Zdecydowanie niechętnie patrzono na próby rysowania po swojemu – wspominał artysta w 1989 roku na łamach magazynu „Komiks-Fantastyka”.

Powrót Baranowskiego do Polski zbiegł się z fatalną sytuacją dla rodzimego komiksu, jaki nastąpił po transformacji ustrojowej. Artysta zajął się więc projektowaniem reklam i okładek książek, ilustrował też dziecięce czasopisma (m.in. „Juppi!” czy pismka z cyklu „Ja, Ty, My”). Nie oznacza to wcale, że zapomniał o komiksach – wraz z żoną Anną wykreował baśniowy świat fruwaczek. – Chodziło mi o prosty, łatwo zrozumiały komiks dla małych dzieci. Bajeczkę komiksową bez tak zwanych podtekstów, do obejrzenia obrazków i ze zrozumiałą fabułą – tłumaczył artysta.

Od początku lat 90. magazyn komiksowy „Super Boom!” publikował historyjki Baranowskiego z cyklu „O zmroku”. Artysta stworzył je kilka lat wcześniej do scenariusza Jeana Dufaux na potrzeby magazynu „Tintin”. Dodajmy, że owocem współpracy z Dufaux była także opowieść w stylu fantasy zatytułowana „Historia wysana z sopła lodu”.

Nie tylko komiksy

W 2008 roku Tadeusz Baranowski na dobre powrócił do malarstwa, które przerwał w latach 70. Stworzył własną technikę wykorzystującą różnorodne materiały (pleksi, tkaniny, polistyren, akryle, oleje itp.), zaś jego dzieła można podziwiać m.in. w warszawskiej Zachęcie, Teatrze Studio oraz w licznych zbiorach prywatnych.

Trzeba zaznaczyć, że w 2007 roku Baranowski został odznaczony przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego srebrnym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

W 2024 roku na ekrany kin wszedł film „Smok Diplodok”, łączący animację komputerową i grę aktorską, wyreżyserowany przez Wojciecha Wawrzyczka. Napisał on także scenariusz inspirowany komiksami Tadeusza Baranowskiego, dodatkowo umieszczając artystę w fabule.

Co ciekawe, mimo upływu lat zanurzenie się w kipiących wyobraźni i fantastycznymi szczegółami komiksów Tadeusza Baranowskiego nadal stanowi dla czytelnika niezwykłą podróż do świata, jaki mógł wykreować tylko umysł naznaczony głęboką, wręcz niepowtarzalną kreatywnością.

ZDROWIE



Ministra zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda na razie chyba zachowa stanowisko. Wypełniła zadanie premiera Donalda Tuska i przedstawiła plan reform

Ministra zdrowia przedstawia plan zmian. Lekarze sceptyczni

Ministra zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda przedstawiła propozycje zmian, które mają poprawić sytuację w służbie zdrowia, a przede wszystkim przeciwdziałać patologiom. Lekarze mówią o powtórce z rozrywki i braku prawdziwej reformy

Dorota Kowalska

Wygląda na to, że ministra zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda zachowa stanowisko, przynajmniej na razie. Jej resort odpowiedział na ultimatum premiera Donalda Tuska i Jolanta Sobierańska-Grenda przedstawiła propozycje zmian, które mają poprawić sytuację w służbie zdrowia, a przede wszystkim przeciwdziałać patologiom.

- Prezentowany dziś pakiet zmian to przede wszystkim odpowiedź na potrzebę wzmocnienia bezpieczeństwa pacjentów - powiedział minister. W konferencji prasowej brał także udział prezes NFZ Filip Nowak i Rzecznik Praw Pacjenta Bartłomiej Chmielowiec.

- Po pierwsze, kominy płacowe: dziś potrzebujemy pełnej wiedzy, rzetelnej analizy i konkretnych decyzji. Pierwszy krok został już wykonany, czyli ustawa, która umożliwi gromadzenie danych na podstawie numeru PESEL czy prawa wykonywania zawodu - tłumaczyła Jolanta Sobierańska-Grenda.

Ustawa czeka obecnie jedynie na podpis prezydenta.

- Wprowadzimy również maksymalne poziomy wynagrodzeń, za-

równy indywidualnych, jak i tych maksymalnych wydatków, których spodziewamy się czy rekomendujemy w ramach budżetów szpitali ze środków, które przekazujemy z Narodowego Funduszu Zdrowia - kontynuowała Sobierańska-Grenda.

Obecnie maksymalny udział kosztów wynagrodzeń w budżetach szpitali ze środków przekazywanych przez NFZ to średnio 81,3 procent. Ministra do końca sierpnia oczekuje rekomendacji od Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT), które powinny uwzględniać siedem poziomów szpitali w zależności od ich specyfiki.

Stawką wyjściową dla lekarzy ma być kwota 240 złotych brutto za godzinę, przeliczając na etat wychodzi - 40 tys. zł brutto.

Ministerstwo rozpocznie też pełną kontrolę tak zwanych procedur walizkowych, czyli sytuacji, kiedy lekarze pracują w kilku szpitalach, wykonując wysoko wycenione procedury.

- Nie będzie dalszego przyzwolenia na zawieranie umów przez podmioty lecznicze, przez szpitale z tak zwanymi spółkami - zaznaczyła.

Kolejnym krokiem ma być jawność wyników konkursów ogłasza-

nych na świadczenia medyczne przez szpitale. Resort chce, żeby podmiot leczniczy, który pracuje w oparciu o pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia, ogłaszał, za ile i na jakich zasadach zatrudnił przedsiębiorcę, który będzie świadczył usługi medyczne.

Zostaną też wprowadzone „ręczyste grafiki pracy”.

- Pracownik medyczny będzie zobowiązany do zatrudnienia co najmniej na pół etatu w jednym szpitalu. Jeżeli będzie chciał pracować w innych podmiotach, będzie musiał uzyskać zgodę swojego pracodawcy, który będzie jego podstawowym miejscem pracy - wyjaśniła.

Ministra zdrowia mówiła o przyspieszeniu wdrażania rozwiązań w ramach centralnej e-rejestracji i zapowiedziała stworzenie centralnej e-kolejki.

- Nie ma naszej zgody na luki w systemie, które umożliwiają ingerowanie w kolejność przyjmowania pacjentów. Nikt nie powinien otrzymywać pomocy poza kolejnością. Wszyscy pacjenci są równie ważni, a ich zdrowie nie może podlegać jakimkolwiek wartościowaniu - podkreśliła Sobierańska-Grenda. Proces rozszerzenia cen-

tralnej e-rejestracji ma zostać zakończony w ciągu dwóch lat. Do końca 2027 roku system obejmie 39 specjalizacji. Każdy zapis będzie widoczny w systemie, będzie więc wiadomo, czy pacjent odbył wizytę, czy ją przełożył, czy może z niej zrezygnował i udostępnił termin dla innej osoby.

E-kolejka będzie gwarantowała zapisy do szpitali na zabiegi planowe.

- Każdy pacjent będzie widział numer w swojej kolejce, będzie miał odpowiedź, gdzie najszybciej może wykonać zabieg. Będzie również mógł wybrać podmiot, który w jego opinii będzie podmiotem, który wykona zabieg najlepszej jakości - mówiła. Zapowiedziała też, że to rozwiązanie będzie gotowe do końca 2026 roku.

Sobierańska-Grenda zwróciła też uwagę na zmiany demograficzne i rosnące problemy finansowe, dlatego resort uruchomił ponad miliard złotych z Funduszu Medycznego na reorganizację szpitali.

- Pierwszy wniosek konsolidacyjny został mi przekazany w piątek przez Uniwersytet Medyczny w Poznaniu - przekazała i wyraziła nadzieję, że „niebawem dołączą kolejne wnioski”.

Ministra zaznaczyła, że „wszyscy pacjenci mają prawo do równego dostępu do leczenia zgodnie ze swoimi potrzebami, a nie dzięki znajomościom czy nieformalnym wpływom”.

- Niedopuszczalne jest różnicowanie pacjentów. Każdy podmiot leczniczy ma obowiązek przeciwdziałać wszelkim formom dyskryminacji oraz zapewniać równe traktowanie - mówiła. - Jeżeli okaże się, że placówka przymyka oko na takie praktyki, pojawią się dotkliwe sankcje - zapowiedziała Sobierańska-Grenda. Kary mają sięgnąć nawet miliona złotych.

Tym samym ministra zdrowia nawiązała do afery wokół Szpitala Południowego w Warszawie, który dał początek kolejnym wydarzeniom.

Przypomnijmy, sprawa Szpitala Południowego w Warszawie zaczęła się od Dawida Kacprzyka, 29-latką, radnego miasta stołecznego Warszawa i działacza Koalicji Obywatelskiej. Polityk zatrudniony w miejskim Szpitalu Południowym zarobił w ubiegłym roku 1,6 miliona złotych, odbywając jednocześnie specjalizację z anestezjologii. Miał tam przepracować łącznie 3976 godzin, czyli 10 godzin dziennie każdego dnia roku. Tyle tylko że jak ustalili dziennikarze, grafik Kacprzyka pokrywał się z jego politycznymi występami w telewizji i Senacie. To jednak nie koniec „zdrowotnych” rewelacji. Według Portalu Zero, oddział ratunkowy w Szpitalu Południowym w Warszawie miał w przypisywanym trybie, bez kolejki, przyjmować polityków KO.

Rafał Trzaskowski zlecił w szpitalu audyt, który wykazał nieprawidłowości. Pracę stracił Dawid Kacprzyk i dr Agata Kusz-Rynkun, dyrektor ds. medycznych, która zawiadzała grafikami lekarza oraz wystawione przez niego faktury. Kacprzyk oddał też szpitalowi część zarobionych w nim pieniędzy, zrezygnował z członkostwa w KO i posady radnego. Pod koniec czerwca odwołano cały zarząd Szpitala Południowego.

Sprawą zajęła się także prokuratura i Naczelna Izba Lekarska.

Rezygnacje złożyły wiceprezydentki Warszawy: Renata Kaznowska i Aldona Machnowska-Góra. Jak zastrzegł Trzaskowski, dymisjami wiceprezentelek nie przesądza, czy są winne afery w Szpitalu Południowym.

Trzaskowski zdecydował też o rozszerzeniu „standardu odpartyjniania” na „pozostałe miejskie spółki, zarządy i rady nadzorcze” i nakreślił zasadę: „Albo praca dla Warszawy, albo członkostwo w partii”.

- Dla mnie liczą się profesjonalizm, uczciwość i niezależność. Jeżeli ktoś jest dobrym fachowcem i zdecyduje się zrezygnować z członkostwa w partii politycznej, będzie mógł dalej pracować w zarządzie czy radzie nadzorczej miejskich spółek. I żeby było jasne, nikogo nie stygmatyzuję - zaznaczył Trzaskowski.

Propozycje zmian zaprezentowane przez ministra zdrowia, natychmiast spotkały się z reakcją środowiska lekarskiego. Wczoraj Jolanta Sobierańska-Grenda spotkała się z przedstawicielami Naczelnej Rady Lekarskiej.

- Usłyszeliśmy znane nam już propozycje, które pani Minister przedstawiła opinii publicznej ponad siedem miesięcy temu, bo jeszcze w 2025, wtedy nie uzyskując poparcia strony społecznej - stwierdził przed spotkaniem Łukasz Jankowski, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej.

Prezes NRL zaznaczył, że po siedmiu miesiącach oczekiwania na akty prawne usłyszeliśmy dziś ponownie postulaty resortu, a reforma całego systemu ochrony zdrowia określana jako „dla pacjentów” miałaby polegać na tym, że płatnik dowie się, kto gdzie pracuje, wprowadzi ogólny limit wynagrodzenia i zabroni wypychania się bez kolejki do lekarza.

- To nie są propozycje prawdziwej reformy - podsumował Jankowski.

Także szef Porozumienia Rezydentów OZZL Sebastian Goncerz zwrócił uwagę, że propozycja Sobierańskiej-Grendy to powtórka z zapowiedzi z jesieni ubiegłego roku.

Cóż, wydaje się, że resort zdrowia ma przed sobą trudne zadanie. Zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że środowisko lekarskie do propozycji pani minister podchodzi sceptycznie. PAP

Matylda Mielewczyk, Lena Dworniczuk, Aleksandra Salisz, Natalia Kolasińska

Piłkarki ręczne na wakacjach

Piłkarki ręczne Elmas-KPS APR Radom wykorzystują wakacyjną przerwę przed historycznym sezonem Orlen Superligi Kobiet. Część zawodniczek odpoczywa w Radomiu, inne wybrały zagraniczne podróże. Rozgrywająca Aleksandra Salisz postawiła na wypoczynek w słonecznej Antalyi w Turcji. Bramkarka Natalia Kolasińska wybrała malownicze wybrzeże Czarnogóry, gdzie relaksuje się w pięknych okolicznościach przyrody. Z kolei Matylda Mielewczyk, rozgrywająca, wakacyjny czas spędza na hiszpańskiej Majorce. Towarzyszy jej partner Kornel Poźniak, również związany z piłką ręczną. Para korzysta z uroków Balearów, odpoczywając na jednej z najpopularniejszych hiszpańskich wysp. Wcześniej wspólnie odwiedzili także Monte-Carlo. Najmłodsza rozgrywająca w kadrze radomskiego zespołu 18-letnia Lena Dworniczuk, zawodniczka, która na boisku wyróżnia się odwagą i kreatywnością, odwiedziła Maltę, a obecnie przebywa w hiszpańskim Alicante. **OI**

Andrzej Chyra
Znany aktor w Kozienicach

W minioną środę Klub Filmowy „Znicz” w Kozienicach zorganizował spotkanie ze znakomitym aktorem. Andrzej Chyra mówił o kulisach powstawania filmów „Klarnet” i „Lalka”. Jak informuje Kozienicki Dom Kultury imienia Bogusława Klimczuka, aktor Andrzej Chyra był gościem specjalnym 44. Spotkania Klubu Filmowego „Znicz”, które odbyło się w środę, 8 lipca. Pretekstem do wizyty aktora w Kinie Kozienickiego Domu Kultury była projekcja poruszającego filmu „Klarnet” w reżyserii Toli Jasionowskiej. Andrzej Chyra gra tam jedną z głównych ról. W rozmowie z edukatorką filmową Anną Równy aktor opowiadał między innymi o kulisach powstawania filmu i pracy na planie zarówno „Klarnetu” jak i „Lalki”. W czasie spotkania poruszone zostały też tematy pracy w teatrze, reżyserowania oper oraz kondycji polskiego kina. Aktor chętnie wchodził w interakcje z publicznością nie tylko odpowiadając na pytania, ale również zadając je zgromadzonym w sali. **WS**

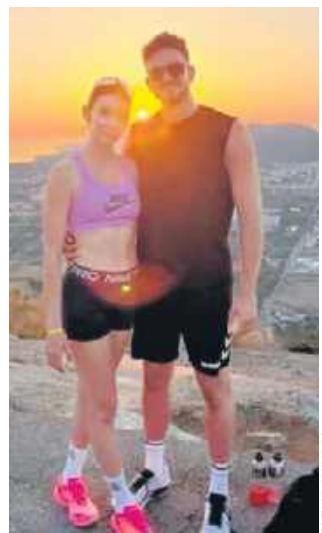


FOT. HIWUM

Norbi i Marzena Chełmińska-Dudziuk

Adoptowali psa ze schroniska. Suczka Kazia stała się częścią rodziny

Radomianie - Norbi i jego żona Marzena Chełmińska-Dudziuk podzielili się z fanami wzruszającą wiadomością. Do ich rodziny dołączyła Kazia, suczka adoptowana ze schroniska. Nagranie opublikowane w mediach społecznościowych spotkało się z falą pozytywnych komentarzy. Wokalista i nasza biznes women poinformowali swoich obserwatorów o ważnym wydarzeniu w życiu rodziny. W mediach społecznościowych opublikowali krótkie nagranie, w którym przedstawili nową czworonożną domowniczkę. - Kazia nasz nowy członek rodziny - napisali. Decyzja o adopcji spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem internautów. Pod nagraniem szybko pojawiły się dziesiątki komentarzy, w których fani gratulowali małżeństwu i dziękowali za podarowanie psu nowego domu. Wśród nich można przeczytać między innymi: - Super brat bliźniak Norbiego. Żywa bardzo, a jak co do czego, to leniuch. Piękny gest z waszej strony. - Kazia u nikogo nie będzie miała tak dobrze jak u Was. Fani nie kryli wzruszenia i podkreślali, że adopcja zwierzęcia ze schroniska to piękny przykład odpowiedzialności i empatii. **AM**



FOT. ARCHIWUM

Matylda Mielewczyk
Wypoczywa z partnerem na Majorce

Matylda Mielewczyk, rozgrywająca Elmas-KPS APR Radom, wraz ze swoim partnerem Kornelem Poźniakiem, również związanym z piłką ręczną, spędzają obecnie czas na hiszpańskiej wyspie Majorka. Para wybrała słoneczne Baleary jako miejsce odpoczynku, korzystając z uroków tej pięknej hiszpańskiej wyspy. **OI**



FOT. ARCHIWUM

Weronika Gierszewska
W Punta Cana na Dominikanie

Atakująca Weronika Gierszewska, która w przerwie między sezonami dołączyła do zespołu Moya Radomki Radom po transferze z Lotto Chemika Police, korzysta obecnie z czasu wolnego. Siatkarka przebywa na wypoczynku w Punta Cana na Dominikanie, gdzie regeneruje siły przed kolejnymi sportowymi wyzwaniami i przygotowaniem do nadchodzącego sezonu. **OI**



FOT. ARCHIWUM

Wojciech Żaliński
Capo Verde dobre też na wakacje

Wojciech Żaliński, słynny były siatkarz i były prezes Czarnych Radom w lipcu razem z rodziną - żoną, dziećmi i znajomymi wybrał się do Afryki na słynne wyspy Capo Verde, czyli do Republiki Zielonego Przylądka. To miejsce, które rozślawili na mistrzostwach świata piłkarze sprawiając kilka niespodzianek i odpadając dopiero w 1/18 finału po pasjonującym meczu z Argentyną. **SW**

Agnieszka Jastrzębska
Wójt Wierzbicy z rodziną w Pradze

Agnieszka Jastrzębska, wójt gminy Wierzbica w powiecie radomskim wybrała się z rodziną w wakacje 2026 do Czech. Na zdjęciu z mężem w Pradze. Napisała: „W życiu można mieć wiele, ale największym skarbem zawsze będzie Rodzina. Rodzina daje siłę, miłość i najpiękniejsze wspomnienia. To wspólne chwile są bezcenne i zostają z nami na zawsze. Pozdrowienia z pięknej Pragi.” **SW**



FOT. AUTOR

Andrzej Kozera
Pułkownik ruszył nad morze

Pułkownik Andrzej Kozera były dowódca Centrum Rozpoznania i Wsparcia Walki Radioelektronicznej Wojska Polskiego w Ogrodzienicach koło Grójca niedawno odszedł na wojskową emeryturę ale pozostaje bardzo aktywny. Wojskowy obecnie związany z Wojskową Akademią Techniczną w Warszawie na początku lipca wybrał się nad polskie morze. **SW**



FOT. ARCHIWUM

CZYTELNIA

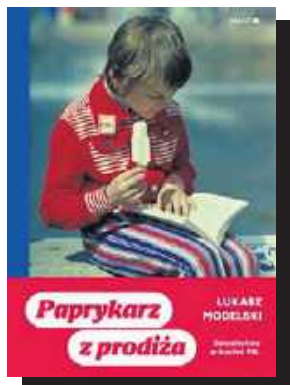
Będąc dzieckiem w Polsce Ludowej

Lukasz Modelski, dziennikarz, pisarz, twórca historycznych programów telewizyjnych i radiowych, ponownie wraca do czasów PRL. Tym razem przypominając gastronomiczną stronę systemu.

Bo i pod tym względem Polska Ludowa była swoistym fenomenem. Podanie na obiad kotleta było heroicznym zwycięstwem, pomarańcze pojawiały się tylko na Boże Narodzenie, a prawdziwy luksus miał smak Coca-Coli. Dzieciństwo upływało w cieniu kolejek i braków w zaopatrzeniu, za to z kluczem na szyi, historią z gumy Donald w kieszeni i wyjadana wprost z opakowania oranżadką w proszku.

Wszystko ma bowiem dwie strony, co w uczonej nomenklaturze towarzyszy miało swoją dialektyczną uzasadnienie. Bo choć problemy i absurdy były za komuny codziennością, to jednak – pisze Modelski – „na 1 maja zawsze świeciło słońce, lody Bambino z wolna ściekały z patyka, żółty napój pity z plastikowej torebki smakował świątowo, mleczne koktajle zostawiały wąsy, chereśnie jadło się prosto z drzewa, a w domu czekał makaron z jabłkami lub ryż z truskawkami. Do wyboru – na ciepło lub na zimno. Dzieciństwo, które przypadkiem przypadło na PRL”.

margra



Łukasz Modelski, „Paprykarz z prodiża. Dzieciństwo w kuchni PRL”, wyd. Mando, Kraków 2026, cena 55,90 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Joanna Opozda Ma sportowego chłopaka

Po burzliwym rozstaniu z Antkiem Królikowskim tuż po ślubie w 2021 roku, aktorka długo była singielką. W ostatnim czasie u jej boku zaczął pojawiać się tajemniczy Damian, z którym miała już spotykać się wcześniej przez około cztery miesiące, jednak ich znajomość zakończyła się z powodu różnic w ważnych dla nich kwestiach. W czerwcu młodszy o 11 lat od Opozdy chłopak dostał od niej kolejną szansę. Pojawił się na urodzinowej kolacji aktorki, którą zorganizowała na początku lipca. Później para miała wybrać się do Porto. Pudełek ustalił, że Damian prowadzi profil „Sportowa Warszawka”. W mediach społecznościowych przedstawia się jako pasjonat sportu i imprez - szczególnie uwagę zwrócił na siebie, gdy przebiegł półmaraton w garniturze.

Agnieszka Kaczorowska Może lekko żyć samodzielnie

Po rozstaniu z Maciejem Pelą w 2024 roku tancerka wyprowadziła się z ich wspólnego domu na warszawskim Wawrze. Budynek trafił na sprzedaż dopiero niespełna dwa lata później. Oferta jego sprzedaży pojawiła się w maju tego roku, a został wyceniony na dwa i pół miliona złotych. Teraz Kaczorowska ogłosiła na Instagramie, że znalazła nowego właściciela. Tancerka zamieściła zdjęcie aktu notarialnego i dołączyła do niego refleksyjny wpis. „Zamykam rozdział ostatnich 7 lat życia. Czuję dziś ogromne wzruszenie. Przetrawiałam ten maraton. Jestem dumna, że byłam i jestem dzielna, odważna, silna. (...) Uff, mogę znów lekko żyć”.

Zbigniew Zamachowski Nie nadaje się na ojca?

Gościem podcastu „Bliżej” serwisu MamaDu była niedawno Monika Richardson. W trakcie rozmowy celebrytka odsłoniła kulisy swego małżeństwa ze Zbigniewem Zamachowskim. Okazuje się, że aktor miał wyjątkowo trudne relacje z dziećmi Richardson z poprzedniego związku – Tomkiem i Zosią. Jak przyznała, jej syn szybciej znalazł z nim porozumienie, natomiast między córką a jej ojczymem przez długi czas pojawiały się napięcia. - Zbyszek Zamachowski jest wielkim aktorem, jest artystą, ale moim zdaniem na ojca się nie nadaje wcale. Trochę to przykro brzmi, bo ma czwórkę dzieci, ale no nie. Dlatego nigdy nie chciałam ze Zbyskiem mieć dzieci – podsumowała.



FOT. SYLWIA DABROWA

Joanna Opozda po burzliwym rozstaniu z Antkiem Królikowskim długo była singielką. Ale chyba znowu z kimś się spotyka

Michał Wiśniewski Zgadywał podczas rozprawy

W miniony poniedziałek w Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadło orzeczenie w sprawie rozvodu Michała i Poli Wiśniewskich. Żadna ze stron nie pojawiła się jednak na rozprawie. Pola przebywała na wakacjach, natomiast Michał miał zobowiązania zawodowe. Dziś już wiadomo, że wokalista brał udział w nagraniu do nowego programu rozrywkowego Polsatu – „Hitster. Muzyczna gra przebojów”. Jego uczestnicy muszą odgadnąć, z którego przedziału czasowego pochodzą prezentowane im utwory. W muzycznej rywalizacji udział weźmie kilkanaście gwiazd, m.in. Edyta Górniak z synem Allanem, Justyna Steczkowska z synem Leonem, Roksana Węgiel i Kevin Mglej, Paulina Sykut-Jeżyna i Krzysztof Ibisz, Agnieszka Hyży i Grzegorz Hyży oraz Mandaryna i Michał Wiśniewski.

Anna Lewandowska Wypoczywa nad morzem bez dzieci

Przed przeprowadzką do USA, celebrytka wraz z mężem cieszy się wolnym czasem w Europie. Najpierw Lewandowsky w towarzystwie Mariny i Wojtka Szczęsnych bawili się na festiwalu muzycznym Open'er w Gdyni. Teraz wybrali się gdzieś nad ciepłe morze. Na instagramowym profilu celebrytki pojawiła się seria fotografii, na których widać ją z mężem na pokładzie jachtu, w przezroczystej wodzie oraz na skalistym wybrzeżu. „Letnie dni” – podpisała Lewandowska wpis. Wszystko wskazuje, iż jest to urlop tylko we dwoje i małżeństwo wypoczywa bez dzieci. Potwierdzają to kolejne zdjęcia, którymi pochwalił się we wtorek wieczorem sportowiec. Na wszystkich fotografiach para pozuje sama lub każde z małżonków osobno.

Joanna Racewicz Będzie zawsze po swojej stronie

Na instagramowym profilu dziennikarki pojawiły się zdjęcia ze ślubu, który... wzięła sama ze sobą. Odziana w białą suknię Racewicz wyznała internautom, iż zdecydowała się na ten wyjątkowy krok po długiej drodze odnajdywania siebie na nowo. Nie ukrywała, że ma za sobą lata funkcjonowania w trybie spełniania cudzych wymagań. Pomogło jej dopiero spotkanie z innymi kobietami, które nie próbowały jej zmieniać, lecz pomogły w odnalezieniu własnej tożsamości. „Symboliczny Ślub ze Sobą. Moja najpiękniejsza ceremonia. Moment, w którym pierwszy raz od lat możesz powiedzieć: „Wybieram siebie”. Ta chwila zostawia spokój. Czułość. Łagodność. Poczucie bezpieczeństwa. Obietnicę, że będziesz po swojej stronie” – napisała.

Klaudia Halejcio Ma świetną córeczkę

Celebrytka urodziła córkę w 2021 roku. Od tamtej pory dziewczynka często pojawia się w mediach społecznościowych mamy i towarzyszy jej w zawodowych aktywnościach. Teraz w wywiadzie dla Party Halejcio zdradziła, że Nel zarobiła pierwsze pieniądze, mając zaledwie 3 lata. - Na razie jest to dla niej forma zabawy. Jest w tym świetna, nie mogę powiedzieć. Jest świetna, widzę to wielokrotnie na planie. Pracowałam z różnymi dziećmi, sama jestem dzieckiem, które wyrosło na planie, więc widzę, jak się z nią pracuje. Jak robiliśmy różne kampanie, gdzie zawsze jest ktoś dedykowany, czyli osoba, która zajmuje się tylko dziećmi na planie, to ona powiedziała, że nigdy w życiu przez całą swoją karierę nie widziała takiego dziecka – obwieściła.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać także o siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Twoja kreatywność zaskoczy otoczenie. Horoskop dzienny na piątek mówi, że przed Tobą dobry moment na nowe plany i odważne pomysły.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja zaowocuje sukcesem. Horoskop dzienny na piątek radzi znaleźć chwilę na relaks.

Byk (20.04 - 20.05)
Optymizm będzie Twoim atutem. Horoskop dzienny zapowiada, że krótka podróż lub nowe wyzwanie przyniosą inspirację.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi nie bać się zakończyć spraw, które Cię obciążają.

Rak (22.06 - 22.07)
Będiesz w dobrym nastroju. Horoskop dzienny na piątek mówi, że uśmiech otworzy nowe drzwi.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał wyciszeniu.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi działać śmiało, ale pamiętać też o uważnym słuchaniu innych.

Waga (23.09 - 22.10)
Skup się na innych. Horoskop dzienny na piątek mówi, że gest życzliwości wróci do Ciebie szybciej niż przypuszczasz.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny radzi wykorzystać okazję, by rozwinąć pomysł i poznać kogoś nowego.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś zapowiada, że miła rozmowa poprawi relacje i doda Ci energii.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji – zyskasz dzięki temu przewagę.

4	SŁOWNIK: ASAGAJ, ATOMAL; KAOMA, LARI; SIMENON TARATOR,
---	--

ROZWIĄZANIE: ZŁOTO SZKODLIWSZE JEST OD ZELAZA.

PIŁKA NOŻNA

Hiszpania i Belgia. La Furia Roja chce podtrzymać serię

Jakub Jabłoński

Dzisiaj dojdzie do pierwszego europejskiego hitu w ćwierćfinale mistrzostw świata. Hiszpania zmierzy się w Los Angeles z Belgią, która przed koncertowym występem przeciwko gospodarzom turnieju – USA – w 1/8 finału niemiłosiernie męczyła się z niższymi rywalami.

Hiszpania też się rozkręcała. Rozpoczęła turniej w Ameryce Północnej niepozornie, bo od sensacyjnego bezbramkowego remisu z debiutującą Republiką Zielonego Przylądka. La Furia Roja została zatrzymana przez 40-letniego Vozinhe. Następnie przyszedł już gładkie wygrane z Arabią Saudyjską (4:0) i Urugwajem (1:0). W fazie pucharowej podopieczni Luisa de la Fuente również utrzymywali się na zwycięskiej ścieżce: w 1/16 finału w imponującym stylu poradziła sobie z Austrią, a w późniejszym hicie pozabawili złudzeń samego Ronaldo...

Kluczowymi zawodnikami okazali się ci, którzy weszli na boisko z ławki rezerwowych. – Powiedziałem Merino, żeby grał tak jak zawsze. Jego rolą jest wspieranie pomocników i napastników. Miał pomóc nadać drużynie rytm i energię, których potrzebowała. Wpływ zawodników z ławki był mistrzowski, ale to dlatego, że mamy 26 zawodników na bardzo wysokim poziomie – mówił selekcjoner Hiszpanii o roli zmienników – Mikela Merino i Ferrana Torresa – którzy przyczynili się do awansu.

Co istotne, przed meczem z Belgią mistrzowie Europy nie stracili jeszcze ani jednego gola (!) w USA, Kanadzie i Meksyku. Czerwone Diabły z kolei na tym turnieju niemiłosiernie się męczyły i były dwukrotnie o krok od od-



Thibaut Courtois, bramkarz Belgów i Realu Madryt, doskonale zna hiszpańskich piłkarzy. Uważa, że jego zespół może pokonać Hiszpanię

padnięcia. Najpierw w fazie grupowej, gdy do ostatniej kolejki nie były pewne awansu do fazy pucharowej. Ostatecznie podopieczni Rudy'ego Garcii efektywnie rozprawili się z Nową Zelandią, a następnie w 1/16 finału przeżyli dramatyczne chwile w starciu z Senegalem. Przegrywali 0:2 aż do 86. minuty, ale później wniebły sposób wrócili do meczu i po dogrywce zameldowali się w najlepszej szesnastce turnieju. W 1/8 finału Belgowie z niezwykłą łatwością poradziła sobie już z gospodarzami turnieju – USA.

Co łączy Belgię oraz Hiszpanię? Bramkarz reprezentacji z Beneluksu Thibaut Courtois, który doskonale zna hiszpańskich piłkarzy. Belg występował bowiem w Atlético Madryt, a od 2018 roku reprezentuje barwy Realu Madryt. Belgijski golkipier uważa, że jego zespół może sprawić niespodziankę i pokonać Hiszpanię na najważniejszej imprezie.

– Myślę, że mamy silny skład z atutami, które Hiszpania będzie musiała

wziąć pod uwagę. Na każdym turnieju zdarzają się niespodzianki i my możemy sprawić jedną z nich – podkreślił. – Mieszkam w Hiszpanii w sumie 11 lat, to oczywiście długi czas. Życie płynie tam nieco wolniej, a pogoda jest lepsza. Ale ostatecznie pozostaję Belgiem.

Hiszpania naturalnie tanio skóry nie sprzeda i podejdzie do meczu jako murowany faworyt. – Naszym celem jest nie tylko awans do półfinału. Chcemy wygrać mundial, a pierwszym krokiem będzie mecz z Belgią – zapowiadał krótko piłkarz FC Barcelony Dani Olmo na konferencji prasowej.

Drugi ćwierćfinał odbędzie się w Los Angeles na SoFi Stadium w piątek, 10 lipca. Początek od godziny 21:00. Sędzią spotkania, decyzją FIFA, będzie Anglik Michael Oliver. Transmisja dostępna na dwóch ogólnodostępnych kanałach: TVP 1 i TVP Sport. W internecie mecz można obejrzeć na stronie oraz w aplikacji sport.tvp.pl.

SIATKÓWKA

Polki pokonały Amerykanki w Lidze Narodów siatkarek na turnieju w Osace

Jacek Kmiecik

Reprezentacja Polski wygrała z drużyną USA 3:2 (20:25, 25:20, 25:23, 18:25, 15:12) na ostatnim turnieju fazy wstępnej Ligi Narodów siatkarek w Osace i jest już o krok od awansu do finałów VNL.

Pojedynek miał różne oblicza, zespoły miały też swoje lepsze i gorsze momenty, a zacięty i wyrównany był jedynie tie-break.

Pięć setów i zwrotów akcji

Biało-Czerwone po środkowej porażce z Turcją 1:3 przystąpiły do spotkania z Amerykankami nieco spięte. Po wyrównanym początku podopieczni Stefano Lavariniego oddały inicjatywę rywalkom, które wygrały pierwszego seta 25:20.

Drugą odsłonę Polki zaczęły doskonale, doprowadzając do stanu 12:2. Potem Amerykanki odrobiły straty, dochodząc do wyniku 17:15. Na szczęście Paulina Damaske i Magdalena Stysiak wzięły sprawy w swoje ręce i zakończyły seta 25:20.

Na początku trzeciej partii Stysiak kontynuowała dobrą grę. Znakomicie w defensywie prezentowała się kapitan Aleksandra Szczygłowska. Polki grały pewnie i z dużym wyczuciem, utrzymując przewagę nad przeciwniczkami. W końcówce partii w kadrze zadebiutowała Julia Orzoł, zawodniczka Chemika Police. Lavarini po kilku straconych punktach musiał poprosić o przerwę na żądanie (21:21). To pomogło. Pięknie akcje po kontrach zakończyły Damaske i Julita Piasecka (24:22). I to właśnie ta druga z przyjmujących zapewniła Polkom prowadzenie 2:1.

Polki mogły zakończyć spotkanie w czterech setach, ale prowadząc 10:5 oddały inicjatywę i straciły siedem punktów z rzędu. Przewaga siatkarek Stanów Zjednoczonych była już później wyraźna, a Biało-Czerwone popełniały zbyt dużo błędów, by dogonić rywalki.

Decydujący set zaczął się od kilku autowych ataków Polek, ale przeciwniczki tego nie wykorzystały, choć prowadziły już 7:4. Ważne punkty zdobyła Damaske, która zastąpiła Monikę Lampkowską, także Stysiak nie wstrzymywała ręki w ataku. Polki zdobyły pięć kolejnych punktów i objęły prowadzenie 12:9. Trzy ostatnie akcje to popis Piaseckiej, która była nie do zatrzymania w ataku.

Niezawodna Stysiak

Najwięcej punktów dla Polski zdobyły w czwartek Stysiak (34) i Piasecka (25); dla USA – Simone Lee Wank (16).

– Jestem szczęśliwa i dumna. Zawsze z Amerykankami jest trudno. Mają świetną obronę. Wiemy, że potrzebujemy punktów, aby zagrać w finałach – skomentowała Stysiak.

Biało-Czerwone po wygranej 3:2 z Amerykankami są już bardzo blisko awansu do turnieju finałowego. W ubiegłym roku siedem zwycięstw wystarczyło do tego, by wziąć udział w decydującej fazie rozgrywek.

W Osace Polki zagrają jeszcze z Brazylijkami (piątek, 10 lipca, godzina 12.20) oraz Japonkami (niedziela 12 lipca, godzina 12.20).

Do turnieju finałowego, który odbędzie się w Makau w dniach 22-26 lipca, awans wywalczy siedem najlepszych reprezentacji po fazie zasadniczej i gospodynie, czyli Chinki.

PIŁKA NOŻNA

Gwiazdy dadzą koncert wszech czasów w finale mundialu. FIFA odkryła karty

Jakub Jabłoński

Poznaliśmy kolejną gwiazdę muzyczną, która uświetni nam wielki finał mistrzostw świata 2026. Do grona artystów występujących w przerwie meczu dołączy Justin Bieber.

Kanadyjski wokalista pojawi się na scenie obok Burna Boya, Ma-

donny, Shakiry oraz koreańskiego zespołu BTS.

Szef FIFA Gianni Infantino niezwykle cieszy się z tego przedsięwzięcia i zapowiada wydarzenie w przerwie najważniejszego meczu turnieju z wielką pompą. Według niego ma to być „największa scena wszech czasów”. Koncert, w którym wystąpi również gwiazdorski dyrygent, Wenezuelczyk Gustavo Dudamel, potrwa około 11 minut.

Przepisy FIFA stanowią, że przerwa nie powinna przekraczać 15 minut. Oczekuje się, że ta informacja rozwieje obawy podsycane spekulacjami, że koncert może trwać do 25 minut. Są one uzasadnione, gdyż podczas zeszłorocznego finału Klubowych Mistrzostw Świata na tym samym stadionie przerwa trwała nieco ponad 24 minuty, aby umożliwić podobny występ.



Justin Bieber pojawi się na scenie obok Burna Boya, Madonny, Shakiry oraz koreańskiego zespołu BTS

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Radomiak jedzie do Lublina na mecz z Dynamem Kijów. Są nowi trenerzy

Rafał Grzyb - piłkarz i trener, legenda Jagielloni Białostok oficjalnie dołączył do sztabu szkoleniowego Radomiaka Radom. Trener Krystian Sowiński wraca po latach w Radomia

Olha Ilkevych

Radomiak Radom w piątek, 10 lipca, uda się do Lublina, gdzie rozegra sparing ze słynnym ukraińskim klubem Dynamo Kijów. Przed wyjazdem drużyna spotka się rano na wspólnym śniadaniu w hotelu Aviator, które zaplanowano na godzinę 8. Następnie o 9 zespół wyruszy w drogę do Lublina. Mecz zaplanowano na bocznym boisku Motoru Lublin o godzinie 12.30. Będziemy go na bieżąco relacjonować na echodnia.eu.

W środę i czwartek piłkarze Radomiaka trenowali na własnych obiektach szykując się do piątkowego meczu.

Rafał Grzyb już oficjalnie

Rafał Grzyb oficjalnie dołączył do sztabu szkoleniowego Radomiaka Radom. Tym samym klub potwierdził informację, o których informowaliśmy już wcześniej. Był piłkarzem i doświadczonym szkoleniowcem, będzie pełnił funkcję asystenta trenera Tomasza Kaczmarka. 42-letni Rafał Grzyb posiada licencję UEFA Pro i od wielu lat związany jest z PKO BP Ekstraklasą. Jest prawdziwą legendą Jagiellonii Białostok, w której jako piłkarz i trener spędził wiele lat. Pochodzi z Małogoszczy w województwie świętokrzyskim. W trakcie kariery piłkarskiej repre-



Rafał Grzyb jest prawdziwą legendą Jagiellonii Białostok, w której jako piłkarz i trener spędził wiele lat. Teraz czas na Radom

zentował między innymi Polonię Bytom oraz Jagiellonię Białostok. W barwach białostockiego klubu należał do czołowych zawodników zespołu, z którym wywalczył Puchar Polski, Superpuchar Polski oraz dwukrotnie zdobył tytuł wicemistrza kraju. Po zakończeniu kariery zawodniczej pozostał w strukturach Jagiellonii. Od stycznia 2019 roku pracował jako asystent pierwszego trenera, współpracując z Ireneuszem Mamrotem, Maciejem Sto-

larczykiem, Piotrem Nowakiem i Adrianem Siemieńcem. Dwukrotnie pełnił także obowiązki pierwszego szkoleniowca jako trener tymczasowy. Jako członek sztabu szkoleniowego miał swój udział w zdobyciu przez Jagiellonię mistrzostwa Polski w sezonie 2023/2024 oraz Superpucharu Polski. Odszedł jesienią 2025 roku. Teraz swoje doświadczenie zdobyte na najwyższym szczeblu rozgrywkowym będzie wykorzystywał w Radomiaku Radom,

wspierając sztab szkoleniowy Tomasza Kaczmarka.

Krystian Sowiński wraca

W środę, 8 lipca, Radomiak Radom poinformował o powrocie Krystiana Sowińskiego do klubowych struktur. Był trenerem Legii Warszawa, gdzie pracował przy rezerwach oraz odpowiadał za rozwój skautingu i analiz w Akademii. Urodzony w 1996 roku szkoleniowiec przez dziesięć lat występował w juniorskich zespołach Radomiaka. Po zakończeniu kariery zawodniczej związał się z pracą trenerską, zdobywając doświadczenie między innymi: w Talenciku Radom, Legia Soccer Schools oraz Akademii Piłkarskiej Legii Warszawa. W ostatnich latach pracował także przy pierwszym zespole Legii oraz jej rezerwach. Krystian Sowiński może pochwalić się bogatym dorobkiem szkoleniowym. W sezonie 2025/2026 wraz z rezerwami Legii wywalczył awans do Betclic II ligi, sięgając jednocześnie po mistrzostwo III ligi grupy I. Rok wcześniej zdobył z warszawskim klubem Mazowiecki Puchar Polski. Był również członkiem sztabu drużyny U-19, która wywalczyła mistrzostwo Centralnej Ligi Juniorów i dotarła do trzeciej rundy młodzieżowej Ligi Mistrzów.

FOT. RADOMIAK RADOM

KRÓTKO

Piłka nożna

Hydrotruck zacznie z byłym mistrzem Polski

Znamy już terminarz pierwszej ligi piłkarskiej kobiet. Na inaugurację Hydrotruck Sportowa Czwórka Radom zagra przed swoją publicznością. Ostatni sezon dla Czwórki był przyzwoity. Najważniejsze, że drużyna uplasowała się w środku tabeli, z dala od strefy spadkowej i już kilka kolejek przed końcem sezonu mogła spać spokojnie. Jak będzie w nowym sezonie? Na razie większych zmian kadrowych nie ma, a drużyna już rozpoczęła przygotowania. Znamy już terminarz rozgrywek. Czwórka zacznie u siebie 2 sierpnia meczem z byłym mistrzem Polski, Medykem Konin. Tydzień później, 9 sierpnia na pierwszy wyjazd uda się do Sosnowca. Kolejka 3, 16 sierpnia Sportowa Czwórka Radom – Juna-Trans Stare Oborzyska. Kolejka 4, 22 sierpnia – UKS 3 FAKRO Jelna – LUKS Sportowa Czwórka Radom; Kolejka 5, 29 sierpnia Sportowa Czwórka Radom – KS Myszków. Kolejka 6, 27 września Unia Lublin – Sportowa Czwórka Radom; Kolejka 7, 3 października, Sportowa Czwórka Radom – Resovia Rzeszów; Kolejka 8, 18 października, KKP Energa Stomilanki Olsztyn – Sportowa Czwórka Radom; Kolejka 9, 31 października, Sportowa Czwórka Radom – Kobiece KP Bydgoszcz; Kolejka 10, 8 listopada, Sportowa Czwórka Radom – Lech II Poznań UAM; Kolejka 11, 15 listopada, Polonia Środa Wielkopolska – Sportowa Czwórka Radom.

SSZ

Lekkoatletyka

Aneta Bielecka rozpoczyna rywalizację w Bydgoszczy

Aneta Bielecka, zawodniczka UKS Olimpijczyk Huta w gminie Lipsko, rozpoczęła rywalizację w Bydgoszczy. Utalentowana lekkoatletka wystartuje w biegach na 800, 1500 oraz 3000 metrów, walcząc o kolejne sportowe sukcesy. Pierwszy start zaplanowano na 9 lipca o godzinie 12, będzie to bieg na 1500 metrów. Kolejnego dnia, 10 lipca, Aneta zmierzy się na dystansach 800 metrów o godzinie 10:20 oraz 3000 metrów około godziny 10:45. - Aneta, jesteśmy z Ciebie ogromnie dumni i wiemy, że zostawisz na bieżni całe swoje serce! Trzymajcie mocno kciuki za reprezentantkę UKS Olimpijczyk Huta! - napisał Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy imienia Kawalerów Orderu Uśmiechu w Hucie koło Lipska..

OI

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Wielkie gwiazdy na Sigma Fresh Puchar Polski w Przysusze

Sylwester Szymczak

Turniej odbędzie się w dniach 10-12 lipca na plaży w Toporni. Przyjedzie wiele gwiazd.

Przez dziesięć edycji turniej w Przysusze przeszedł drogę od niewielkiego miejscowego turnieju do jednego z najbardziej rozpoznawal-

nych i najlepiej ocenianych przez kibiców, zawodników i polską federację wydarzeń w kalendarzu polskiej siatkówki plażowej. Dziś to nie tylko przystanek cyklu Pucharu Polski, ale marka, która przyciąga czołowych zawodników z kraju i zagranicy, a także wielu kibiców, którzy wypełniają trybuny po brzegi. O jej renomie najlepiej świadczy fakt, że to w Przysusze padł rekord liczby zgłoszonych do turnieju par, a jedno z kwalifikacji należały do najliczniej obsadzonych w historii krajowych rozgrywek. O turnieju dużo mówi się także poza Polską, a to za sprawą zagranicznych duetów, które tak chętnie biorą udział w turnieju.

Nie inaczej będzie w tym roku.

W rywalizacji mężczyzn zobaczymy trzy duety reprezentujące Litwę, Ukrainę, Szwajcarię oraz Czechy. W turnieju wystąpią Litwini Arnas Rumševičius/Karolis Palubinskas, szwajcarska para Leo Dillier/Luc Flueckiger, a także czeska gwiazdorska dwójka Donovan Dzavoronok/Matyas Dzavoronok. Aktualny halowy mistrz Włoch i złoty medalista Klubowych Mistrzostw Świata zagra z bratem, który ma na koncie medale międzynarodowych turniejów Beach Pro Tour.

W turnieju kobiet również nie zabraknie międzynarodowej obsady. Wystąpią litewski duet Ieva Vasi-

liauskaitė/Rugilė Grudzinskaitė, czesko-słoweńska para Michaela Kubickova/Tjasa Kotnik, czeski zespół Valerie Dvornikova/Veronika Kleiblova oraz szwajcarska para Menia Bentele/Annie Niederhauser.

Harmonogram imprezy w Przysusze. Wstęp na wszystkie mecze jest wolny, ale liczba miejsc jest ograniczona. Piątek, 10 lipca - godziny 8-19 mecze eliminacyjne. Sobota, 11 lipca - godziny 9-18 Turniej główny kobiet i mężczyzn. Niedziela, 12 lipca - godziny 8-12 mecze ćwierćfinałowe, godzina 13 mecze o trzecie miejsce, godzina 15 - Mecz Gwiazd, godziny 16-17 mecze finałowe kobiet i mężczyzn

RELAKS

Przemysł fake newsów. Machina dezinformacji działa coraz sprawniej
– Strony 14-15

Rosja nie wymyśliła Wołynia. Ona tylko dolewa benzyny do ognia, który płonie
– Strony 16-17

Telemagazyn z programem tv i zapowiedziami najciekawszych programów w tygodniu



Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087



www.echodnia.eu

Nr 158 (15 129) | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia

55
lat

WYJĄTKOWE AUTA
Rotinger Dub It Festival 2026 już w sobotę i niedzielę 11 i 12 lipca w Targach Kielce. To wydarzenie, którego nie może zabraknąć w kalendarzu każdego fana motoryzacji. Czekają setki wyjątkowych aut

JUTRO
Letnia dieta powinna być lekkostrawna. Co trzeba jeść, a czego należy unikać? Sprawdzone przepisy na zdrowe i pyszne dania

Piątek, 10.07.2026

Rozmowa



Nie wiedziała, czy potrafi być bambusem

Anna Antoniewicz, najlepsza aktorka sezonu teatralnego, szczerze o życiu, nagrodach i miłości do Kielc
– Strona 13

Relaks

Duża krzyżówka panoramiczna do kawy. Warto połamać trochę głowę



Z naszych stron

Marihuana z Hiszpanii do Kielc przychodziła w paczkach!

Świętokrzyscy policjanci przejęli ponad 20 kilogramów narkotyków. 20-latek wpadł w ręce policji. Może mu grozić nawet 20 lat więzienia
– Strona 3

Z naszych stron

Kielczanin odpowie przed sądem za podpalenia

Nawet 10 lat więzienia może grozić 32-latkowi, któremu śledczy zarzucają podpalenie garażu przy ulicy Bąkowej i podłożenie ognia w wieżowcu przy ulicy Karłowicza w Kielcach
– Strona 4

REKLAMA

0011531058



POLECAMY

Poniedziałek - Sport: wyniki, tabele, relacje, komentarze ekspertów. Sportowy niezbędnik kibica. **Wtorek - Strefa Biznesu** Wiadomości ze świata gospodarki i biznesu, **Środa - Strona Zdrowie** Masz opuchnięte nogi? To nie zawsze wynik upałów **Czwartek – Pod paragrafem** Kryminalny sekret Aleksandra Dumasa

10.07.2026
Piątek

Komentarz na dziś



Alicja Polewska: Zapytaliśmy, jak się Wam podoba?

publicystka

Rzecz jasna chodzi o naszą gazetę po zmianach! We wtorek otrzymaliście gazetę w nowej szacie, w pełnej krasie. Ba, ze specjalną okładką zwracającą uwagę na to, że teraz codziennie znajdziecie całą kolumnę krzyżówek! Następnie z pewną taką nieśmiałością pytaliśmy: I jak? Znamy się przecież od lat, wiele razem przeszliśmy, ale jednak zawsze pozostaje cień niepewności, że nasze propozycje mogą nie spełnić obietnic, za- wieść oczekiwania albo - nie daj Boże! - pójść zupełnie w innym kierunku niż byście chcieli.

Uff! Daliście znać, że jest ok!

Z uwagą wertowaliście strony. Porównywaliście wielkość czcionki - może na pierwszy rzut oka wydaje się, że niczym się nie różni, ale jednak pozwala łatwiej i wygodniej teraz czytać.

Dawaliście znać, że dużo radości niesie codzienne łamanie głowy. No a kolumny „Po stronie seniora” obiecaliście odkładać sobie, żeby w razie potrzeby poszukać porad i odpowiedzi na pytania dotyczące rent i emerytur.

Dziękujemy za wszystkie uwagi i spostrzeżenia. Z pokorą przyjmujemy te bardziej krytyczne. Najważniejsze dla nas i całej redakcji jest to, że mimo zmian - akceptujecie nas po całości. Że jesteście dla Was pierwszym wyborem, kiedy szukacie informacji o naszej małej Ojczyźnie.

Jesteście naszą inspiracją!

Oczywiście ten tydzień nie zamyka dyskusji o naszej gazecie, co w niej chcielibyście znaleźć, o kim i o czym przeczytać, dokąd powinniśmy Was zabrać na łamach.

Dawajcie zatem znać, jakie są wasze propozycje i oczekiwania. Postaramy się je spełnić.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA



dzisiaj
18°C/12°C



jutro
21°C/13°C

ed ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA
PRESS
GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.dziennikzachodni.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

REGION

Policyjna obława w lesie w okolicach Białogonu i Słowika. Przegląd tygodnia

Sylvia Bławat

Setki policjantów szukały mężczyzny w lesie w okolicach Białogonu i Słowika. Został zatrzymany. Między innymi o tym było głośno w Świętokrzyskiem w ostatnich dniach.

Obława

W piątkowe popołudnie, 3 lipca w domu w Borkowie w powiecie kieleckim znaleziono ciało 64-latk z licznymi obrażeniami głowy zadany mi tępym narzędziem. 65-letni mąż kobiety zniknął. Setki policjantów szukały go w lesie w okolicach Białogonu i Słowika. Obława zakończyła się zatrzymaniem mężczyzny we wczesny niedzielny poranek. Jeszcze tego samego dnia 65-latek usłyszał w prokuraturze zarzut zabójstwa, przyznał się i złożył wyjaśnienia. Miał tłumaczyć, że do ataku doszło podczas eskalacji konfliktu rodzinnego.

Tragedia

Tuż przed godziną 5 w niedzielę, 5 lipca do tragedii doszło w Wólce



FOT. POLICJA

Policjanci podczas obławy

Żabnej pod Staszowem. Volkswagen, którym jechała piątka młodych mężczyzny, uderzył w znak drogowy a potem dachował. Na miejscu zginął 22-latek, do szpitali zabrani zostali 17- i 18-latek oraz dwóch 19-latków. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że za kierownicą auta siedział jego 19-letni właściciel. Miał blisko promil alkoholu w organizmie.

Wielki ogień

Około północy z czwartku na piątek (2/3 lipca) kieleccy strażacy dostali sygnał, że pali się tartak w Szczukowicach w gminie Piekoszów. Do akcji ruszyło 16 zastępów, łącznie ponad 70 ratowników. Na miejscu zastali w pełni rozwinięty pożar hali z drewnem, drewnianego budynku biurowego oraz kontenerów. Akcja trwała blisko 12 godzin. Nikomu nic się nie stało, ale straty są ogromne.

OFF Fashion

W sobotę, 4 lipca, na Dużej Scenie Kieleckiego Centrum Kultury odbyła się wielka Gala Finałowa OFF Fashion „Fire” 2026. Kolekcja zaprezentowana podczas sobotniej gali dwudziestu projektantów, pierwsze miejsce zajęła Oliwia Matlak.

Brutalny atak

Do sieci internetowej trafił brutalny film nagrany w czwartek, 2 lipca przy ulicy Andersa w Kielcach. Nastolatek kopie na nim w głowę mężczyznę siedzącego na chodniku. Sprawę ataku zajmuje się policja.

KANIÓW

Przegląd Senioralnej Działalności Kulturalnej Powiatu Kieleckiego

Anna Kowalska

Powiat Kielecki w sobotę, 11 lipca organizuje jedno z najbardziej radosnych i kolorowych wydarzeń tegorocznego lata – Senioriadę. To wyjątkowe święto twórczości, aktywności i energii seniorów z całego Powiatu Kieleckiego.

To będzie dzień pełen muzyki, wzruszeń, integracji i wspólnego

świętowania, w pięknej scenerii nad zalewem w Kaniowie. - Niech Senioriada stanie się kolejnym barwnym i niezapomnianym wydarzeniem, które pokaże, jak wiele energii, pasji i twórczej mocy drzemie w seniorach Powiatu Kieleckiego. Spotkajmy się 11 lipca w Kaniowie, by wspólnie świętować kulturę, aktywność i piękno międzypokoleniowej wspólnoty - zaprasza starosta kielecki Tomasz Pleban.

Senioriada rozpocznie się o godzinie 12 uroczystą Mszą Świętą w intencji Seniorów Powiatu Kieleckiego w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Zagnańsku. Tuż po niej barwny, pełen energii Korwód Seniorów wyruszy sprzed kościoła nad zalew w Kaniowie, prowadzony przez żywiołową Kapelę Adaśki.

Jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów programu będzie prezentacja działalności seniorów. Czternaście gmin Powiatu Kieleckiego zaprezentuje się podczas V Przeglądu Senioralnej Działalności Kulturalnej. Seniorzy będą mieli okazję by pochwalić się na scenie swoimi licznymi talentami

KIELCE

Policja zlikwidowała kanał przerzutu narkotyków z Hiszpanii do Kielc

Sylwia Bławat

Marihuana z Hiszpanii przychodziła do Kielc w paczkach! Świętokrzyscy policjanci przejęli ponad 20 kilogramów narkotyków. Zatrzymany na „gorącym uczynku” został 20-letni mieszkaniec Kielc - w chwili, gdy odbierał przesyłkę.

20-latek z Kielc wpadł w ręce policji, gdy odbierał paczkę z nietypową zawartością. W przesyłce z Hiszpanii nadanej za pośrednictwem legalnej firmy kurierskiej znajdowała się... marihuana. Teraz młodemu człowiekowi może grozić nawet 20 lat więzienia.

Nad sprawą pracowali policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach, których wspomagali funkcjonariusze służby celno-skarbowej.

- Namierzili kanał przerzutu marihuany z Hiszpanii do Polski - wyjaśnia podkomisarz Maciej Ślusar-

czyk z zespołu prasowego komendanta wojewódzkiego policji w Kielcach.

Jak ustalili policjanci, narkotyki były wysyłane w paczkach do Kielc przy wykorzystaniu legalnych firm kurierskich. Tu towar był odbierany i dystrybuowany dalej.

W ręce policjantów wpadł 20-letni Kielczanin, został zatrzymany w chwili, gdy odbierał przesyłkę. Łącznie w paczkach nadanych do młodego człowieka policjanci znaleźli ponad 20 kilogramów marihuany, zaś podczas przeszukania u niego świętokrzyscy stróże prawa zabezpieczyli około 200 gramów mefedronu.

- 20-latek usłyszał zarzut udziału w przemyśle znacznych ilości narkotyków. Za takie przestępstwo polskie prawo przewiduje karę od trzech do nawet 20 lat pozbawienia wolności - informuje oficer.

Decyzją kieleckiego Sądu Rejonowego 20-latek został aresztowany na trzy miesiące. Policjanci wciąż pracują nad sprawą.

©©



Łącznie w paczkach nadanych do młodego człowieka z Kielc policjanci znaleźli ponad 20 kilogramów marihuany.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Szczepienia HPV chronią przed nowotworem. Kto u nas jest liderem tej profilaktyki?

HPV to jedno z najczęstszych zakażeń wirusowych na świecie. Statystyki mówią, że aż 80 procent ludzi zetknie się z nim w ciągu swojego życia

Paula Goszczyńska

Od 2023 roku w Polsce jest realizowany powszechny program szczepień przeciw HPV, które chronią przed nowotworem. Z raportu przygotowanego przez Centrum e-Zdrowia wynika, że w regionie świętokrzyskim z tej formy profilaktyki skorzystało nieco ponad 15 procent dzieci i młodzieży. Najwyższy poziom wyszczepienia zaobserwowano u urodzonych w latach 2010, 2011 i 2012, a liderem są mieszkańcy Kielc.

Do zakażenia HPV dochodzi głównie drogą płciową, dlatego najlepiej wykonać szczepienie jeszcze przed rozpoczęciem aktywności seksualnej. Wiek po ukończeniu 9. roku życia, aż do ukończenia 14. roku życia jest optymalny do szczepienia HPV.

Szczepienia chronią przed chorobami wywołanymi przez wirus brodawczaka ludzkiego, które mogą prowadzić do rozwoju stanów przednowotworowych i nowotworów takich jak: rak szyjki macicy, rak pochwy, rak odbytu, rak prącia czy brodawek narządów płciowych.

- Z raportu przygotowanego przez Centrum e-Zdrowia wynika, że ze szczepień przeciw HPV w re-



Agnieszka Białas-Sitarska, rzeczniczka prasowa świętokrzyskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Kielcach

gionie świętokrzyskim skorzystało nieco ponad 15 procent dzieci i młodzieży z roczników 2006-2017. Poziom wyszczepienia w Polsce jest wyższy i wynosi niemal 17 procent - mówi Agnieszka Białas-Sitarska, rzeczniczka prasowa świętokrzyskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Kielcach.

Najwyższy poziom wyszczepienia osiągnięto w roczniku 2011 - 34,43 procent. W 2010 - 30,81 procent a w 2012 - 28,45 procent.

Liderami w stosowaniu tej formy profilaktyki onkologicznej są mieszkańcy Kielc (22,84 procent) i powiatu ostrowieckiego (17,70 procent). Najniższy poziom wyszczepienia jest w powiecie opatowskim (9,25 procent) i staszowskim (10,14 procent).

Od 2023 roku w Polsce jest realizowany powszechny program szczepień przeciw HPV. Bezpłatnie mogą z nich skorzystać dzieci od 9 do 14 lat. By skorzystać z tej formy

profilaktyki rodzic lub opiekun może zapisać dziecko na szczepienie: w przychodni POZ, przez Internetowe Konto Pacjenta (IKP) lub aplikację mojeIKP.

Dzieci starsze niż objęte programem, czyli te od 14 do 18 lat, mogą również zostać bezpłatnie zaszczepione przeciw HPV, szczepionką 2-walentną, na podstawie recepty wystawionej przez lekarza. Wówczas rodzic realizuje e-receptę w aptece, umawia dziecko na szczepienie bezpośrednio w przychodni POZ i przynosi szczepionkę.

HPV to jedno z najczęstszych zakażeń wirusowych na świecie. Aż 80 procent ludzi zetknie się z nim w ciągu swojego życia. W krajach, które wprowadziły szczepienia przeciw HPV, liczba zakażeń spadła nawet do 90 procent. Szczepiąc się, kobieta zmniejsza o 70 procent ryzyko zachorowania na raka szyjki macicy.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552



KIELCE

Po podpaleniach w Kielcach: mężczyzna został oskarżony, stanie przed sądem

32-letni Kielczanin odpowie przed sądem za podpalenia. Chodzi o głośne pożary przy ulicy Bąkowej oraz Karłowicza. Śledztwo dobiegło końca. Grozi mu nawet 10 lat

Michał Nosal

Nawet 10 lat więzienia może grozić 32-latkowi z Kielc, któremu śledczy zarzucają podpalenie garażu przy ulicy Bąkowej i podłożenie ognia w wieżowcu przy ulicy Karłowicza w Kielcach. Akt oskarżenia mężczyzny trafił już do sądu.

Przypomnijmy, w weekendową noc z 15 na 16 listopada 2025 roku około godziny 1 na klatce schodowej bloku przy ulic Bąkowej w Kielcach pojawił się dym. Mieszkańcy wezwali strażaków.

Jeszcze przed dotarciem służb z budynku ewakuowało się kilkadziesiąt osób. Do domów mogły wrócić dopiero około cztery godziny później, gdy ratownicy zakończyli akcję. Jak ustalili śledczy, ktoś rozlał łatwopalną ciecz w garażu, a następ-

nie „podpałił ją doprowadzając do objęcia ogniem wnętrza pomieszczeń garażowych”. Straty zostały oszacowane na ponad 225 tysięcy złotych.

W drugiej połowie kwietnia tego roku informowaliśmy o zatrzymaniu 32-latka podejrzanego o podpalenie. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany. Teraz śledztwo dobiegło końca i akt oskarżenia mężczyzny został skierowany do sądu.

Mowa w nim o jeszcze jednym podpaleniu. Według śledczych 32-latek ma na sumieniu również podpalenie drzwi w bloku przy ulicy Karłowicza na kieleckim KSM-ie. To głośny pożar z 13 kwietnia 2022 roku.

- Prokurator przedstawił Damianowi R. trzy zarzuty. Po pierwsze spowodowania pożaru i uszkodzenia



Tak po pożarze wyglądała klatka w bloku przy Karłowicza w Kielcach

mienia znacznej wartości w bloku na ulicy Bąkowej. Po drugie spowodowania pożaru w bloku na ulicy Karłowicza. Po trzecie składania fałszywych zeznań i zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie. Mężczyzna nie przyznał się do podpalenia, przyznał natomiast do trzeciego

z zarzucanych mu przestępstw - poinformował w czwartek, 9 lipca prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Za to, co śledczy zarzucają 32-latkowi, grozi nawet do 10 lat więzienia. ©©

KRÓTKO

Gmina Radoszyce

Zakazany proszek i tajemnicze strzykawki

Koneccy kryminalni działali w środę w gminie Radoszyce. Przyjechali po 39-latka, który był poszukiwany, bo ma do odsiedzenia rok i trzy miesiące kary za jazdę po pijanemu i to w warunkach recydywy oraz posiadanie narkotyków. - Mężczyzna próbował ukryć się przed policjantami w jednym z pomieszczeń gospodarczych na terenie posesji. Został zatrzymany. Czekają go dodatkowe kłopoty, bo podczas przeszukiwania policjanci znaleźli około siedem gramów środka będącego najprawdopodobniej amfetaminą oraz dwie strzykawki z niezidentyfikowaną na razie substancją, która trafi teraz do laboratorium - mówiła młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

MINOS

Suchedniów

Włamanie do domu. Wynieśli łóżko

Cztery tysiące złotych ukradł złodziej, który włamał się do domu w gminie Suchedniów w powiecie skarżyskim. Ukradł też łóżko wraz z materacem, więc straty przekroczyły 7,5 tysiąca złotych. MINOS

MATERIAŁ INFORMACYJNY ZAKOPIAŃSKIE CENTRUM KULTURY

Letnie wieczory pod Tatrami - 25. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Zakopanem

Gdy nad Tatrąmi zapada zmierzch, a powietrze nasycy się spokojem, Zakopane zaczyna brzmieć muzyką. Jubileuszowa, 25. edycja Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej im. Wacława Geigera to zaproszenie do świata, w którym dźwięk gra rolę najważniejszą - wypełniając przestrzeń wspaniałymi kompozycjami wielkich mistrzów.

Dziewięć wyjątkowych koncertów, artyści wielkiego formatu i niezwykle przestrzenie - od sanktuariów po ogród Czerwonego Dworu - tworzą wydarzenie, którego nie sposób przegapić.

Każdy koncert to osobny świat: inne emocje, barwy i opowieści. Wspólnym mianownikiem pozostają najwyższa jakość artystyczna oraz niepowtarzalna atmosfera Zakopanego. To tutaj, w cieniu Tatr, muzyka organowa i kameralna odnajduje swój najpiękniejszy kontekst.

Przyjdź. Zatrzymaj się. Posłuchaj. Bo lato w Zakopanem naprawdę brzmi wyjątkowo.

Uroczysta inauguracja z udziałem prof. Witolda Zalewskiego wprowadzi festiwal w podniosły, sakralny klimat muzyką Bacha i Mendelssohna. „AVE MARIA woła cały świat” stanie się poruszającym spotkaniem klasyki i współczesności, osnutym wokół jednego z najbardziej uniwersalnych tematów w historii muzyki. W kolejnym wydarzeniu Magdalena Tul, Dariusz Kordek i Mateusz Mijał zaproszą publiczność do pełnego nostalgii świata „Perel Muzyki Rozrywkowej”, gdzie znane melodie zabrzmią na nowo w świeżych aranżacjach w wykonaniu orkiestry kameralnej Macieja Niecia.

Recital Jisunga Kima zachwyci wirtuozerią i poprowadzi słuchaczy przez różne epoki, tworząc spójną i pełną emocji muzyczną opowieść. Następnie Eugenio Fagiani zaprezentuje koncert, w którym klasyczne formy spotkają się z żywiołową improwizacją i nieszykłą ekspresją. „Od Wiednia do Budapesztu” przeniesie publiczność w świat operetki, pełen wdzięku, humoru i tanecznej lekkości, budując klimat eleganckiej, muzycznej podróży.

W bardziej kameralnym nastroju Andreas Boltz i Ruth Schwachhöfer stworzą subtelny dialog skrzy-

piec i organów, prowadząc słuchaczy przez repertuar od baroku aż po współczesne brzmienia. Całość zwieńczy finałowy koncert, który połączy różne tradycje i style w jedną, barwną opowieść o muzyce, pozostawiając publiczność z poczuciem harmonii i wyjątkowego przeżycia.

Serdeczne podziękowania za wsparcie Festiwalu w zakresie programowym, swoją wiedzą i doświadczeniem wsparli:

Witold Zaleski - jeden z najważniejszych i najbardziej rozpoznawalnych polskich organistów sakralnych, pedagog oraz redaktor literatury muzycznej.

Łukasz Lech - autor i reżyser koncertów, twórca niezliczonych programów telewizyjnych. Według krytyków obdarzony wyjątkową charyzmą i umiejętnością pięknego mówienia.

WSZYSTKIE KONCERTY SĄ BEZPŁATNE I OTWARTE DLA PUBLICZNOŚCI.



REKLAMA

JAGODZIANKI

ze świeżymi jagodami

6,50 zł/szt

przy zakupie 6 sztuk

*cena regularna za 1 szt. 8,90zł/szt- (63,57zł/kg)
cena przy zakupie 3 szt. 6,99zł/szt- (49,93zł/kg)
cena przy zakupie 6 szt. 6,50zł/szt- (46,43zł/kg)

PIEKARNIA

POD TELEGRAFEM

KIELCE

Tłumy na otwarciu Popeyes w Kielcach. Niektórzy stali w kolejce przez... całą noc

Tłumy na otwarciu Popeyes w Galerii Echo w Kielcach. Niektórzy stali w kolejce przez... całą noc. To pierwsza restauracja tej znanej amerykańskiej sieci w regionie świętokrzyskim

Paula Goszczyńska

W czwartek, 9 lipca, punktualnie o godzinie 10, w Galerii Echo w Kielcach otworzona została pierwsza w regionie restauracja sieci Popeyes. Kolejka była ogromna, ponieważ pierwsze trzy osoby otrzymały całoroczne vouchery na kanapkę. Byli tacy, którzy czekali... przez całą noc.

W Galerii Echo w Kielcach ruszyła pierwsza w regionie restauracja sieci Popeyes. Marka zorganizowała huczne otwarcie z wieloma atrakcją. Była muzyka na żywo oraz konkursy.

Pierwsze trzy osoby, które zameldowały się na miejscu, otrzymały roczne vouchery na darmowe kanapki Chicken Sandwich. Natalka, Martyna i Marcin czekali w kolejce od godziny 19 poprzedniego dnia.

- Czekaliśmy piętnaście godzin. Jesteśmy zmęczeni, ale warto. Próbowaaliśmy Popeyes za granicą i bardzo nam smakował. Cieszymy się, że jest już w Kielcach - podkreślali młodzi ludzie.

Amerykańska sieć restauracji Popeyes działa od 1972 roku. Słynie z kultowego kurczaka, który jest marynowany przez co najmniej 12 godzin w aromatycznych, autentycznych przyprawach Cajun. Następnie każdy kawałek zostaje ręcznie panierowany i smażony przy użyciu unikalnych technik.

- Jesteśmy marką z Nowego Orleanu i opieramy się na smażonym kurczaku w różnej postaci. To, co nas wyróżnia to bardzo chrupiąca panierka - mówiła Kamila Węcka, Marketing Manager Popeyes Polska.



Natalka, Martyna i Marcin czekali od godziny 19 poprzedniego dnia.

- Otwieramy pierwszą restaurację w Kielcach i całym regionie świętokrzyskim. To nasza 38. restauracja w Polsce. Bardzo się cieszymy, że tutaj jesteśmy. Wiemy też, że Kielczanie mocno na nas czekali, wskazywali nawet to konkretne miejsce mówiąc, że byłoby

idealne dla Popeyes. Kolejka jest duża i liczymy, że te osoby oraz inne będą do nas wracać - dodała menedżerka.

Oprócz voucherów na powitanie pierwsze sto osób otrzymało darmową kanapkę.

©©

KRÓTKO

Pacanów

Palił się domek letniskowy, w środku butla z gazem

W czwartkowe przedpołudnie buscy strażacy gasili pożar domku letniskowego na ulicy Oleśnickiej w Pacanowie. O pożarze służby zaalarmowano przed godziną 11 w czwartek, 9 lipca. Na miejsce pojechało w sumie pięć zastępów strażackich - zarówno z jednostki z Busku-Zdroju, jak i miejscowe Ochotnicze Straże Pożarne. Ogniem objęty był niewielki domek letniskowy, kryty gontem. Strażacy wynieśli na zewnątrz butlę z gazem, która na szczęście była narażona na działanie wysokich temperatur. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

ELZEM

Klimontów

Rowerzysta i kierowca w kłopotach

Blisko 2 promile alkoholu miał w organizmie 62-letni rowerzysta, którego policjanci skontrolowali w drodze w Klimontowie w powiecie sandomierskim. Mężczyzna dostał 2,5 tysiąca złotych mandatu. Tego samego dnia w Klimontowie skontrolowany został 52-letni kierowca Fiata. Jechał, choć ma cofnięte uprawnienia. Rozliczy go sąd.

MINOS

MATERIAL INFORMACYJNY MCDONALD'S POLSKA

0011546318

McDonald's stawia na zabytki. Rusza wyjątkowa współpraca ze Stowarzyszeniem Konserwatorów Zabytków

McDonald's Polska i Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków rozpoczynają współpracę, której celem jest wypracowanie standardów adaptacji historycznych budynków do nowych funkcji. Sieć podkreśla, że jej restauracje od lat działają w obiektach zabytkowych w całej Polsce, przywracając im użytkowy charakter i wpisując je w codzienne życie miast.



McDonald's Polska: inwestycje i skala działań

McDonald's od lat rozwija sieć restauracji także w obiektach zabytkowych. Obecnie ponad 30 lokali spośród ponad 600 restauracji McDonald's funkcjonuje w budynkach objętych ochroną konserwatorską. Marka planuje dalszą rozbudowę sieci w Polsce, inwestując w jej rozwój i moder-

nizację ok. 2 mld zł w latach 2025-2027.

W McDonald's jakość oznacza odpowiedzialność i najwyższą dbałość na każdym etapie działalności - od posiłków w restauracjach i standardów obsługi gości po sposób, w jaki zatrudniamy naszych pracowników, projektujemy i rozwijamy restauracje oraz współpracujemy z franczyzobiorcami, partnerami i lokalnymi społecznościami. Dlatego na każdym etapie działania stawiamy na wysokie standardy, ekspertów i sprawdzone procesy. Takie podejście od lat towarzyszy również inwestycjom realizowanym w obiektach zabytkowych, które stanowią ok. 5% naszej sieci. Wierzymy, że funkcja komercyjna może i powinna iść w parze z ochroną dziedzictwa, a odpowiedzialny inwestor może przywrócić budynkom życie i otworzyć je dla mieszkańców - powiedziała Anna Papka z McDonald's Polska.

Adaptacja zabytków i dialog z konserwatorami

McDonald's podkreśla, że każda adaptacja historycznego obiektu realizowana jest



Restauracja McDonald's, ul. Radzymińska 94A w Warszawie

w ścisłej współpracy z konserwatorami zabytków. Proces rozpoczyna się już na etapie projektowym i obejmuje zarówno koncepcję, jak i szczegółowe rozwiązania architektoniczne. Kluczowe pozostaje zachowanie oryginalnego charakteru budynku.

- Każda realizacja w obiekcie zabytkowym wymaga indywidualnego podejścia. Łączymy funkcję historyczną z nowoczesnymi rozwiązaniami, zachowując autentyczność i charakter miejsca. Kluczową zasadą pozostaje ogra-

niczenie ingerencji w historyczną tkankę budynku do niezbędnego minimum oraz zachowanie jego oryginalnego charakteru - dodała Anna Rutkowska z McDonald's Polska.

Wśród przykładów takich realizacji firma wskazuje m.in. restaurację McDonald's w zabytkowej kamienicy Reussenhof we Wrocławiu, lokal w historycznym centrum Zamościa czy przy ul. Radzymińskiej w Warszawie, mieszczący się w budynku z końca XIX wieku.

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków: doświadczenie i porozumienie

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków zrzesza specjalistów z wielu dziedzin ochrony dziedzictwa i od 45 lat działa na rzecz ochrony zabytków w Polsce. Współpraca z McDonald's ma - jak podkreślono - charakter ekspercki i edukacyjny, a jej celem jest także wypracowanie dobrych praktyk dla branży. - Przeprowadziliśmy wiele rozmów dotyczących współpracy

i jej przyszłości. Nasze stowarzyszenie działa od blisko pół wieku i skupia ponad 500 członków różnych specjalności. Naszym celem jest budowanie świadomości wartości zabytków i ich ochrony. Cieszy nas, że McDonald's funkcjonuje w obiektach historycznych. Dzisiejsze porozumienie ma służyć długofalowej współpracy i wypracowaniu standardów dla całego rynku - powiedział Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Restauracje McDonald's funkcjonujące w zabytkowych przestrzeniach cieszą się szczególnym zainteresowaniem gości, którzy doceniają połączenie historii z codzienną wygodą i unikalny charakter takich miejsc. Stają się one punktami przyciągającymi zarówno lokalnych mieszkańców, jak i turystów, wzmacniając atrakcyjność lokalizacji. Efekt końcowy to coś więcej niż restauracja - to przestrzeń, która opowiada swoją historię, ale działa w rytmie współczesnego miasta i łączy historię z nowoczesnością - powiedziała Anna Papka z McDonald's Polska.

KIELCE

Urzednicy „skarbowki” przekazywali grupie przestepczej tajne dane?

Elżbieta Zemsta

Szokująca historii z kieleckich instytucji skarbowych. Według ustaleń śledczych, pracownicy Pierwszego Urzędu Skarbowego w Kielcach oraz osoba zatrudniona w Świętokrzyskim Urzędzie Celno-Skarbowym mieli przekazywać tajne dane do członków grupy przestępczej.

Według ustaleń, dostawali w zamian pieniądze. Dane dotyczyły majątków mieszkańców regionu.

Śledztwo w tej sprawie prowadzili wspólnie Prokuratura Okręgowa w Częstochowie wraz ze Śląskim Wydziałem Terenowym Biura Inspekcji Wewnętrznej Ministerstwa Finansów.

Dotyczyło ono nielegalnego przekazywania informacji objętych tajemnicą skarbową przez osoby, które zatrudnione są w sektorze administracji skarbowej.

Jak ustalili śledczy, dwóch pracowników Pierwszego Urzędu Skarbowego w Kielcach oraz pracownik Świętokrzyskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Kielcach mieli logować się do swoich systemów i uzyskiwać w ten sposób dane o majątku konkretnych osób. Następnie te dane przekazywali byłej pracownicy Pierwszego Urzędu Skarbowego w Kielcach a ta z kolei – w zamian za pieniądze – dawała informacje

do członków grupy przestępczej.

- W toku śledztwa na polecenie prokuratora funkcjonariusze Biura Inspekcji Wewnętrznej Ministerstwa Finansów zatrzymali trzy osoby zatrudnione w Krajowej Administracji Skarbowej oraz była pracownicę urzędu skarbowego – wyjaśniał w komunikacie prokurator Tomasz Ozimek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Częstochowie.

Jak dodawał, te trzy osoby usłyszały zarzuty przekroczenia uprawnień, poprzez ujawnienie informacji objętych tajemnicą służbową i skarbową. Była pracownica kieleckiej „skarbowki” zarzucano nakłanianie funkcjonariuszy publicznych do przekroczenia uprawnień, poprzez uzyskiwanie i ujawnienie informacji objętych tajemnicą służbową i skarbową.

- Przesłuchani przez prokuratora podejrzani potwierdzili ustalenia śledztwa, składając obszernie wyjaśnienia. Decyzją prokuratora, wobec trzech osób zostały zastosowane środki zapobiegawcze w postacię zawieszenia w czynnościach służbowych, poręczenia majątkowego, dozoru policji i zakazu opuszczania kraju. Z kolei wobec byłej pracownicy urzędu skarbowego zastosowano poręczenie majątkowe, dozór policji i zakaz opuszczania kraju – dodawał prokurator Ozimek.

Wszystkim może grozić do pięciu lat więzienia. ©

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Budowa S74 z Kielc do Mniowa za półmetkiem. Gdzie prace są najbardziej zaawansowane?

Budowa drogi ekspresowej S74 na odcinku Mniów - Kielce minęła półmetek. Kiedy kierowcy pojadą nową trasą?

Anna Gwóźdź

Budowa drogi ekspresowej S74 na odcinku Mniów - Kielce minęła półmetek – informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. To jedna z najważniejszych inwestycji drogowych w regionie, którą regularnie obserwujemy i relacjonujemy z placu budowy. Co już widać na trasie, gdzie prace są najbardziej zaawansowane i kiedy kierowcy mają pojechać nową drogą?

Nowy odcinek S74 ma mieć 16,4 kilometra długości i przebiegać przez gminy Mniów, Miedzianą Górę i Strawczyn. W ramach inwestycji powstają dwa węzły drogowe: Mniów i Bugaj, a także 10 wiaduktów, 5 mostów, 70 przepustów, drogi dojazdowe, ekrany akustyczne oraz Miejsce Obsługi Podróżnych w rejonie miejscowości Przełom.

Z informacji generalnej dyirekcji wynika, że w ponad 80 procentach wykonane są już nasypy, czyli podwyższenia terenu pod przyszłą drogę.



Mosty, wiadukty i asfalt. Tak wygląda półmetek budowy S74 od Mniowa do Kielc. Z postępami prac zapoznał się wojewoda świętokrzyski Józef Bryk

Na ukończeniu są także wykopy. Ich zaawansowanie drogowcy określają na 95 procent. W tym roku wyraźnie ruszyły roboty asfaltowe. Na połowie głównej trasy ułożono już podbudowę asfaltową, a na około 30 procentach wykonano przedostatnią warstwę nawierzchni.

Jak informuje Piotr Kram-pikowski, dyrektor kieleckiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, jeszcze w tym roku ma rozpocząć się układanie ostatniej, wierzchniej warstwy asfaltu. Równolegle trwają prace przy mostach i wiaduktach.

Te roboty są zaawansowane w około 70 procentach. Prawie wszystkie mosty i wiadukty mają już najważniejsze konstrukcje. Najdalej posu-

nięte są prace przy wiadukcie w rejonie węzła Mniów, gdzie wykonano 78 procent robót.

Na trasie przewidziano też rozwiązania dla zwierząt. Część mostów będzie służyć jako przejścia dla dużych zwierząt, a w rejonie Lasu Węgrzynowskiego powstanie tak zwany zielony most, czyli przejście nad drogą. Z kolei część z 70 przepustów ma umożliwić bezpieczne przechodzenie mniejszym zwierzętom.

Nowa droga od miejscowości Przełom na krótkim fragmencie pobiegnie obecnym śladem DK74. Dalej skręci w kierunku południowo-zachodnim i po nowym śladzie poprowadzi w stronę węzła Kielce Zachód, gdzie połączy się z trasą S7.

Z postępami prac zapoznał się wojewoda świętokrzyski Józef Bryk. – To bardzo ważna i oczekiwana inwestycja. To poprawa bezpieczeństwa, gdyż zdarzały się tu często wypadki i kolizje. To również ekologia. Na tym odcinku będą obiekty służące także jako przejścia dla zwierząt. Będą ponadto ekrany akustyczne chroniące przed hałasem – mówił Józef Bryk w środę, 8 lipca.

Wojewoda dodał, że nowa trasa ma zmniejszyć uciążliwość dla okolicznych mieszkańców. – Prawdopodobnie w następne wakacje przejedziemy już tym nowym odcinkiem drogi – podkreślił Józef Bryk.

Inwestycja jest realizowana przez konsorcjum firm Mirbud i Kobylarnia. Wartość umowy wynosi 537,7 miliona złotych.

GMINA KLIMONTÓW

Kraksa busa i osobówki na krajowej „9”

Elżbieta Zemsta

Do zderzenia dostawczego busa i auta osobowego doszło w czwartek, 9 lipca na drodze krajowej numer 9 w miejscowości Goźlice w powiecie sandomierskim. Jedna osoba została ranna.

Wypadek rozegrał się około godziny 13. - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 72-letni kierowca Opla nie zastoso-

sował się do znaku „stop” i nie ustąpił pierwszeństwa dostawczemu Iveco, którym kierował 34-latek. Okazało się, że kierowca Opla był po użyciu alkoholu - miał nieco ponad 0,3 promila alkoholu w organizmie - mężczyzna trafił do szpitala - wyjaśniała Iwona Paluch z sandomierskiej policji.

Trasa krajowa numer 9 relacji Opatów - Rzeszów przez pewien czas była zablokowana w obu kierunkach. ©



Wypadek w miejscowości Goźlice w powiecie sandomierskim. Kierowca Opla miał ponad 0,3 promila.

0011553144

Panu Rafałowi Mendelowskiemu
wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy
z powodu śmierci

Taty

składają Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Kielcach

0011553090

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi, wieloletniego Pracownika
śp Huberta Gołębiowskiego
Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy szczerego współczucia
oraz najszczerze kondolencje.
Zarząd oraz pracownicy DEK MEBLE

REKLAMA

0011546267



Fundusze Europejskie
dla Polski Wschodniej



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Prace na kolejowej „ósemce” wchodzą w kolejny etap

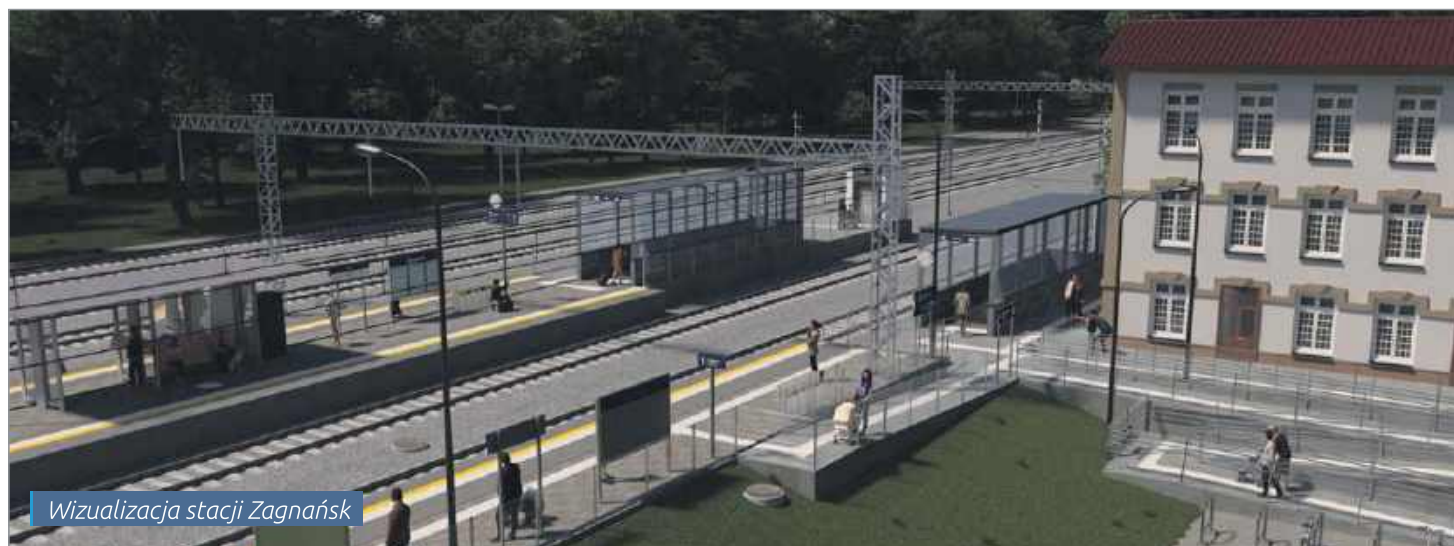
Postępuje modernizacja linii kolejowej nr 8 na odcinku Skarżysko-Kamienna – Tumlin. To największa inwestycja Polskich Linii Kolejowych SA w regionie. 13 lipca 2026 r. rozpocznie się przebudowa przejazdu kolejowo-drogowego zlokalizowanego w ciągu drogi wojewódzkiej nr 750 w Chrustach. Zamknięcie przejazdu potrwa do 20 lipca.

Na czas prac w rejonie przejazdu wykonawcy wyznaczają objazd dla wszystkich pojazdów. Tymczasowo nie będą na nim obowiązywać dotychczasowe ograniczenia tonażu. Trasa objazdu została poprowadzona drogami powiatowymi nr 1292T i 1289T oraz drogą wojewódzką nr 750. Ruch pieszych zostanie skierowany na sąsiedni przejazd kolejowy zlokalizowany przy ul. Jana Pawła II w Chrustach. W następnych miesiącach konieczne będą kolejne krótkotrwałe ograniczenia ruchu w tej lokalizacji.

Prace związane z modernizacją linii kolejowej na odcinku Skarżysko-Kamienna – Tumlin obejmują: ułożenie ponad 62 km torów, wymianę sieci trakcyjnej i instalację nowych systemów sterowania ruchem kolejowym, a także budowę nowoczesnych peronów na stacjach Suchedniów, Łączna, Zagnańsk oraz przystankach kolejowych Skarżysko Zachodnie, Suchedniów Północny i Berezów. W ramach zadania przebudowanych będzie też 37 obiektów inżynierskich.

Po modernizacji najważniejszej linii kolejowej w województwie świętokrzyskim pociągi pojadą szybciej, zwiększy się przepustowość trasy, a dzięki nowoczesnej i funkcjonalnej infrastrukturze pasażerskiej poprawi się dostępność transportu kolejowego.

Projekt „Prace na linii kolejowej nr 8 na odcinku Skarżysko-Kamienna – Kielce – Kozłów, etap I: Skarżysko-Kamienna – Tumlin” ubiega się o dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.



Wizualizacja stacji Zagnańsk



UWAGA! Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności, stosowanie się do tymczasowego oznakowania oraz korzystanie z wyznaczonej trasy objazdowej i wskazanego miejsca bezpiecznego przejścia dla pieszych. Przepraszamy za utrudnienia i dziękujemy za wyrozumiałość.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

SPRZEDAM mieszkanie 100m², dwupiętrowe, własność wieczysta, pod Starachowicami. 4 mieszkania w budynku, własny garaż. Cena 520 000 zł Tel. 533-580-880

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KRYCIE papą, obróbki, malowanie i mycie dachu, tel. 515-364-409.

MALARSKIE, czysto, gładź, tapetowanie, glazura, panele, remont, kompleksowe wykańczanie wnętrz. Tel. 697-397-605

INNE

KOŁDREX Z Klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Sprzedaż kołder z wełny owczej. 534-222-122 TANIO!

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miódowyrzaj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

REKLAMA

0011552200

SZUKAMY psa!

BYŁ BEZ OBROŻY, JEST PRZYJAZNY DLA LUDZI

ZAGINĄŁ 29.06.

JEŚLI GO WIDZIAŁEŚ LUB MASZ JAKIEKOLWIEK INFORMACJE, PROSIMY O KONTAKT!

CZART

Przyjazny, Łagodny, Towarzyski

UCIEKŁ Z OGRODZONEJ DZIAŁKI W CMIŃSKU (UL. WYROWCE, POW. KIELECKI).

784 012 344

606 681 690

REKLAMA

2711455892

SKOLENIE OKRESOWE

KWALIFIKACJA WSTĘPNA

KURS INSTRUKTORSKI

KURSY PRAWA JAZDY

13 VII 9³⁰ AB

UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET

22 VII 15⁰⁰ CD

KAT. AB CD C-E

Kielce, ul. Żytnia 20

www.szkolachudy.pl

41-366-08-62

602-299-279

KIELCE

Tysiące pasjonatów motoryzacji, setki wyjątkowych aut i gwiazdy

Anna Bilska

Już w sobotę i niedzielę 11 i 12 lipca Targi Kielce zapraszają na Rotinger Dub It Festival 2026 – wydarzenie, którego nie może zabraknąć w kalendarzu każdego fana motoryzacji.

Na gości czekają setki wyjątkowych samochodów, gwiazdy polskiej sceny motoryzacyjnej, widowiskowy drift, Liberty Walk, Porsche RWB, koncert AVIEGO i niepowtarzalna atmosfera.

To już w ten weekend Targi Kielce wypełnią się rykiem silników, zapachem palonej gumy i tysiącami miłośników motoryzacji z całej Polski. Rotinger Dub It Festival po raz kolejny zgromadzi najciekawsze projekty tuningowe, supersamochody, klasyki, auta driftowe i terenowe oraz największe osobowości polskiej sceny automotive. Wszystko wskazuje na to, że będzie to jedna z najmocniejszych edycji w historii wydarzenia.

Na odwiedzających czekają setki starannie wyselekcjonowanych samochodów, widowiskowe pokazy, spotkania z twórcami internetowymi, specjalne strefy tematyczne, atrakcje dla całych rodzin oraz koncert AVIEGO kończący pierwszy dzień festiwalu.

Rotinger Dub It Festival od lat przyciąga nie tylko wyjątkowe samochody, ale także ludzi, którzy tworzą polską scenę motoryzacyjną. W Targach Kielce będzie można spotkać między innymi Sebastiana „Kickstera” Kraszewskiego, Adama Strzeleckiego ze Strzelecki Garage, ekipę Night Ride, przedstawicieli magazynu Classicauto i Classicauto Market oraz wielu znanych twórców internetowych,



FOT. ARCHIWUM

Podczas Rotinger Dub It Festival odbędzie się koncert rapera AVI - w sobotę, 11 lipca o godzinie 21

partnerów i ekspertów branży.

- To właśnie obecność osób, które każdego dnia inspirują setki tysięcy fanów motoryzacji, sprawia, że Dub It jest czymś więcej niż wystawą samochodów. To miejsce spotkań ludzi z pasją. - Jeśli ktoś kocha motoryzację, to w Kielcach podczas Rotinger Dub It znajdzie absolutnie wszystko. Niesamowite samochody, świetnych ludzi i klimat, którego nie da się podrobić. To wydarzenie, na którym naprawdę warto być - mówi Bartosz Nowakowski, menager Rotinger Dub It Festival.

Auta, których nie zobaczy się na co dzień

Jedną z największych atrakcji tegorocznej edycji będzie obecność Liberty Walk EU, oficjalnego europejskiego przedstawiciela kultowej japońskiej marki tuningowej. W Targach Kielce pojawi się wyjątkowa ekspozycja światowej klasy projektów, wśród których zobaczyć będzie można niezwykle rzadkiego Nissana Skyline R34 GT-R Purple Three Rohana z pakietem LB Silhouette Works GT, jednego z zaledwie dwóch oficjalnych egzemplarzy na świecie w tej specyfikacji.

Obok niego zaprezentowane zostaną również Toyota GR Supra (A90) LB-Works, znana z serialu Netflixu The Gentlemen, Mazda Autozam AZ-1 LB40, będąca miniaturą interpretacją legendarnego Ferrari F40, oraz spektakularna Mazda RX-7 FD LB Super Silhouette.

Na odwiedzających czekać będą także kultowe Porsche RWB tworzone przez legendarnego Akirę Nakai, wyjątkowe projekty Indecent, strefa Porsche przygotowana przez 911 Garage, supersamochody, klasyki, auta off-roadowe oraz dziesiątki starannie wyselekcjonowanych projektów tuningowych z Polski i Europy. To niepowtarzalna okazja, by zobaczyć samochody znane z największych światowych wydarzeń motoryzacyjnych, które niezwykle rzadko pojawiają się w tej części Europy.

Emocje na najwyższych obrotach

Nieodłącznym elementem Rotinger Dub It Festival pozostaje widowiskowa strefa driftu. Organizatorzy zapowiadają pokazy najlepszych kierowców oraz samochody o mocy przekraczającej nawet 1000 koni mechanicz-

nych. Na fanów mocnych wrażeń czeka również Drift Taxi, które pozwoli poczuć emocje jazdy bokiem z perspektywy pasażera. Ryk silników, gęsty dym i widowiskowe przejazdy od lat należą do największych atrakcji wydarzenia.

Atrakcje dla całych rodzin

Rotinger Dub It Festival to znacznie więcej niż wystawa samochodów. W programie znajdą się między innymi strefa supercarów, Classicauto Market z wyjątkowymi klasykami, strefa autodetailingu, gokarty przygotowane przez Sidro Drift Kart, liczne atrakcje dla dzieci oraz bogata oferta gastronomiczna. To dwa dni wypełnione motoryzacją, muzyką i wyjątkową atmosferą, która każdego roku przyciąga dziesiątki tysięcy uczestników.

Mocny finał pierwszego dnia

Motoryzacyjne emocje zwieńczy oficjalny After Rotinger Dub It Festival. W sobotę, 11 lipca o godzinie 21:00, na scenie w Targach Kielce wystąpi AVI - jeden z najpopularniejszych przedstawicieli młodego pokolenia polskiej sceny rapowej. Koncert jest wydarzeniem biletowanym osobno. Bilety na koncert dostępne są na stronie: www.targi-kielce.pl.

- Zapraszamy do Targów Kielce nie tylko pasjonatów motoryzacji, ale całe rodziny. Chcemy, by każdy spędził tutaj wyjątkowy weekend pełen emocji, atrakcji i dobrej atmosfery. Rotinger Dub It Festival to dziś coś więcej niż wydarzenie motoryzacyjne - to święto ludzi z pasją - podkreśla Bartosz Nowakowski, menager Rotinger Dub It Festival.

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Stąporkowie

ul. Sienkiewicza 5/12, tel. 41 37 41 297, biuro@smstaporkow.pl

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie zamówienia:

„Czyszczenie chemiczne i malowanie ścian szczytowych na 3 budynkach wielorodzinnych będących w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Stąporkowie”, wadium - 3.000 zł.

Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia 20.07.2026 r. do godz. 10.00 i tu nastąpi ich otwarcie w dniu 20.07.2026 r. o godz. 13.00. W siedzibie Spółdzielni lub e-mailowo można odebrać specyfikację istotnych warunków zamówienia i można zapoznać się z regulaminem przetargu. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu bez podawania przyczyny oraz zamknięcia przetargu bez wyboru oferenta.

0011552685

FOKUS

• 9 lipca 1916 r. urodził się Stanisław Pagaczewski, autor przygód profesora Baltazara Gąbki

POLSKA-UKRAINA

Godzinna rozmowa Nawrockiego z Zełenskim. Padły słowa o Wołyniu i UPA

Prezydent Karol Nawrocki rozmawiał w Ankarze z Wołodymyrem Zełenskim. Obaj przywódcy zgodzili się, że największym zagrożeniem dla Polski i Ukrainy pozostaje Rosja

Marcin Koziestański

Prezydent Polski w dniach 7-8 lipca przebywał w Turcji, gdzie uczestniczył w odbywającym się w Ankarze szczycie NATO. Jak przekazał podczas konferencji prasowej, szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego był także okazją do wielu spotkań ze światowymi i europejskimi przywódcami.

– Przychodzę do państwa prosto ze spotkania z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim. To spotkanie trwało około godziny. Dyskutowaliśmy z panem prezydentem, to oczywiście dobry zwyczaj i niezbędne w relacjach między sąsiadami, żeby utrzymywać kanały dialogu, kanały informacyjne. Dużo napięć było ostatnio wokół relacji polsko-ukraińskich – powiedział prezydent Nawrocki.

Polski prezydent zaznaczył, że „to, co z całą pewnością się nie zmienia, to zarówno dla Ukrainy, jak i dla Polski Federacja Rosyjska pozostaje głównym zagrożeniem”.

– W tym samym kierunku patrzymy, jeśli chodzi o zagrożenia dla naszej niepodległości, to się nie zmienia – podkreślił.

– Natomiast nie udało nam się na tym spotkaniu rozwiązać kwestii historycznych, też nie przystępowaliśmy z taką nadzieją, że uda się wszystkie kwestie rozwiązać –



Polski prezydent zaznaczył, że „to, co z całą pewnością się nie zmienia, to zarówno dla Ukrainy, jak i dla Polski Federacja Rosyjska pozostaje głównym zagrożeniem”

poinformował prezydent Karol Nawrocki.

Podkreślił, że dla niego „kwestie UPA, symboli UPA, są nienegocjowalne”. – Emocja Polek i Polaków w odniesieniu do ludobójstwa wołyńskiego jest kwestią nienegocjowalną. W obliczu, że ta kwestia jest dla Polaków tak ważna i tu liczymy na zrozumienie ze strony Ukrainy, że flaga banderowska ogranicza też przyszłość Ukrainy w UE, niesie ze sobą wiele złych symboli – musimy także brać odpowiedzialność za to, co dzieje się za sprawą Federacji

Rosyjskiej – mówił prezydent Polski. – Wszystkie te wątki – historyczne, polityczne, przeszłości i przyszłości – podejmowaliśmy w rozmowie z prezydentem Zełenskim, mając świadomość, że to, co z całą pewnością nas do siebie zbliża, to świadomość, że postsowiecka Federacja Rosyjska jest zagrożeniem zarówno dla Ukrainy, jak i dla Polski – zaznaczył Nawrocki.

Dodał, że podczas spotkania obie strony potwierdziły swoje stanowiska. – Ja potwierdziłem nasze

stanowisko w kwestii UPA, ale też dyskutowaliśmy o tym, jak ta współpraca powinna wyglądać w przyszłości – relacjonował.

– Bardzo dobrze, więc cieszę się, to było konstruktywne, jak zawsze z prezydentem Zełenskim spotkanie. Dobrze, że się spotkaliśmy – podsumował Nawrocki.

W środę późnym popołudniem wpis odnoszący się do spotkania prezydentów Polski i Ukrainy zamieścił na platformie X szef MSZ Radosław Sikorski. „Dziękuję prezydentom Polski i Ukrainy za to, że podczas szczytu NATO w Ankarze tak intensywnie starają się rozwiązać problem, który sami stworzyli” – napisał.

Wcześniej powiedział, że lepiej tonować emocje, bo to Ukraina potrzebuje wsparcia Zachodu, a Polska bardzo dużo dla niej zrobiła. Szef polskiej dyplomacji skomentował w ten sposób niedawną wypowiedź szefa Biura Prezydenta Ukrainy Kyryła Budanowa, że wkrótce napięcie w stosunkach z Polską osiągnie punkt kulminacyjny, a najtrudniejszy etap w stosunkach dwustronnych dopiero nadejdzie.

11 lipca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP. **PAP**

OBRONNOŚĆ

Żołnierze USA będą stacjonować w Polsce

Adam Kielar

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował w czwartek, że rotacja amerykańskich żołnierzy w Polsce ma być przywrócona w ciągu najbliższych tygodni

Szef MON przekazał na konferencji prasowej, że podczas szczytu NATO

w Ankarze przeprowadził dobre rozmowy z szefem Pentagonu Petem Hegsethem w kilku obszarach. – Trwa przegląd obecności wojsk USA w Europie, ale on w żaden sposób nie dotknie negatywnie państwa polskiego, może mieć tylko skutki pozytywne: w postaci zwiększenia i stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce – powiedział Kosiniak-Kamysz.

Stwierdził też, że obecność wojsk amerykańskich w Polsce to jest najlepsza inwestycja w polskie bezpieczeństwo. Oświadczył, że rotacja amerykańskich żołnierzy w Polsce ma być przywrócona w ciągu najbliższych tygodni w liczbie powyżej 10 tys. **PAP**

KRÓTKO

Oświata

W przedszkolach i szkołach bez komórek

Senat poparł nowelizację ustawy Prawo oświatowe, która zakazuje korzystania z m.in. telefonów komórkowych w przedszkolach i szkołach, także podczas przerw. Nowelizację poparło w głosowaniu 91 senatorów, nikt nie był przeciw, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Zgodnie z nowelizacją od 1 września 2026 r. uczniowie publicznych i niepublicznych szkół podstawowych nie będą mogli korzystać z telefonów komórkowych i innych urządzeń umożliwiających komunikację, nagrywanie dźwięku lub obrazu. Nowelizacja trafi teraz do prezydenta.

Bezpieczeństwo

Szef MON: Realizujemy plan budowy bezpiecznej Polski

– Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności to narzędzie, dzięki któremu będzie zrealizowany plan budowy bezpiecznej Polski, najbezpieczniejszego miejsca w Europie – podkreślił wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, podczas czwartkowej konferencji poświęconej inauguracji tego Funduszu. Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności to instrument wsparcia inwestycji istotnych dla bezpieczeństwa i odporności państwa. Z finansowania mogą korzystać samorządy i firmy.

Warszawa

Agenci CBA w Szpitalu Południowym

Na polecenie Prokuratury Okręgowej w Warszawie agenci CBA od rana w czwartek prowadzili czynności w ramach śledztwa w sprawie nieprawidłowości w Warszawskim Szpitalu Południowym. Funkcjonariusze zabezpieczali dokumentację m.in. w szpitalu. **PAP**



PAP/PAWEŁ SUPERNIAK

11 lipca w Radrużu prezydent odda cześć Polakom – ofiarom ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej

RAFAŁ LEŚKIEWICZ
rzecznik prezydenta

SPOTKANIE

Wyniki szczytu NATO powyżej oczekiwań

Karolina Wrońska

Wicepremierzy Sikorski i Kosiniak-Kamysz podsumowali szczyt jako bardzo owocny, na którym mówili jednym głosem z prezydentem Nawrockim.

– Szkoda, że nie możemy mówić o tym, co było na zamkniętych sekcjach, ale chcę, by państwo nam za-

ufali, że to była naprawdę dobra, sojusznicza rozmowa i w spokojniejszej atmosferze niż niektóre wypowiedzi publiczne – ocenił Sikorski. Jak dodał, polska delegacja w Ankarze „mówiła jednym głosem”. – Różnie z tym w przeszłości bywało, tym razem prezydent potraktował stanowisko rządu poważnie i Polska mówiła zgodnie ze swoimi strategicznymi interesami. Między innymi dzięki temu nasz głos był prominentny i słyszalny – powiedział szef MSZ. – Wszystkie nasze cele, które mieliśmy z panem premierem Sikorskim, które miała Polska wspólnie z prezydentem, który uczestniczył w szczycie, zostały zrealizowane – dodał szef MON.

NAWIGATOR

Zmarła piosenkarka Bonnie Tyler. Jej charakterystyczny głos znają miliony ludzi

Kazimierz Sikorski

Nie żyje Bonnie Tyler, walijska piosenkarka znana z takich przebojów jak „Total Eclipse of the Heart” i „It’s a Heartache” – poinformowała w czwartek jej rodzina. Artystka miała 75 lat.

W maju artystka pochodząca ze Skewen w południowej Walii została wprowadzona w stan śpiączki farmakologicznej po operacji jelit, którą przeszła w Portugalii.

Niedawno wybudzono ją ze śpiączki

W zeszłym miesiącu rzecznik gwiazdy o chropowatym głosie, która podbiła serca milionów słuchaczy na całym świecie, przekazał, że została wybudzona ze śpiączki, ale jej stan zdrowia pozostawał bardzo poważny.

Tyler, urodzona jako Gaynor Hopkins, dorastała w mieście Neath. Została odkryta przez łowcę talentów Rogera Bella w jednym z klubów w Swansea, a swój pierwszy singiel „Lost in France” wydała w 1977 roku.

Wydana w tym samym roku balada w stylu country-pop „It’s a Heartache” dotarła do czwartego miejsca na brytyjskiej liście przebojów i trzeciego na amerykańskiej liście Billboard Hot 100.

Podbiła słuchaczy po obu stronach Atlantyku

Jej największy przebój „Total Eclipse of the Heart”, ukazał się sześć lat później – w 1983 roku – i zdobył szczyty list przebojów po obu stronach Atlantyku.

Za ten przebój otrzymała nominację do nagrody Grammy; była również dwukrotnie nominowana do tej nagrody za album „Faster Than the Speed of Night” oraz singiel „Here She Comes”.

W 2013 roku Tyler reprezentowała Wielką Brytanię w Konkursie Piosenki Eurowizji, zajmując 19. miejsce na 26 uczestników, a w 2023 roku została odznaczona Orderem Imperium Brytyjskiego (MBE) za zasługi dla muzyki.



Mocny, chropowaty głos to znak rozpoznawczy brytyjskiej wokalistki

IRAN

Ciało Chameneiego dotarło do Meszhedu. Tu będzie pochowane

Karolina Wrońska

Ciało zabitego w amerykańsko-izraelskim ataku najwyższego przywódcy Iranu ajatollaha Alego Chameneiego dotarło w czwartek do Meszhedu, gdzie tego samego dnia zostanie pochowane.

Masowe uroczystości żałobne trwają od soboty. Ceremonie i procesje żałobne odbywały się najpierw w stolicy Iranu, Teheranie, później w mieście Kom. W środę trumna z ciałem była w położonych w Iraku najważniejszych szyickich sanktuariach, Nadżafie i Karbali. W czwartek szczątki przewieziono samolotem z powrotem do Iranu.

Położony w północno-wschodnim Iranie Meszhed jest najważniejszym szyickim sanktuarium w kraju i zara-

zem rodzinnym miastem Chameneiego. Ciało przywódcy zostanie złożone w Mauzoleum Imama Rezy.

Od rana przez miasto przemierzają tłumy żałobników z irańskimi flagami i portretami zabitego 28 lutego – relacjonował Reuters.

Chamenei rządził Iranem przez blisko 37 lat. Zginął w wieku 86 lat pierwszego dnia amerykańsko-izraelskiej agresji na Iran.

Jako najwyższy przywódca duchowo-polityczny Iranu Chamenei sprawował nadzór nad cywilnymi strukturami państwa, ale był też najwyższym autorytetem religijnym dla irańskich szyitów.

Po śmierci Chameneiego na urząd najwyższego przywódcy wybrano jego syna, Modżtabę. Nowy lider został wcześniej ranny w naloce i od czasu wyboru nie pokazał się publicznie, również na pogrzebie ojca.

USA-IRAN

Amerykański odwet za ostrzał statków. Są zabici i ranni

Anna Nagel

Irańskie media poinformowały o licznych eksplozjach i zniszczeniach w całym kraju spowodowanych amerykańskimi atakami prowadzonymi w nocy ze środy na czwartek. W odwecie irańskie wojska ostrzelały amerykańskie cele w Bahrajnie i Kuwejcie.

Według relacji irańskich mediów głównymi celami amerykańskich ataków były obiekty infrastruktury przemysłowej, głównie energetycznej oraz wydobywania ropy naftowej, a także militarnej.

Zaatakowane miasta

W liczącym ponad 120 tys. mieszkańców mieście Czabahar, na południowo-wschodnim wybrzeżu przez kilka godzin nie było elektryczności. Celem ataków były też wieża kontroli ruchu morskiego oraz magazyny portowe. Odłamki pocisków miały też uszkodzić miejscowy szpital.

Inne miasta, które dotkliwie odczuły amerykańskie ataki, to m.in. leżące przy Ormuzie portowe Bandar Abbas, Bandar Sirik i Dżask, a także leżące przy wejściu do cieśniny od strony Zatoki Perskiej wyspa Abu Musa.

Amerykańskie wojska atakowały również cele w mieście Iranszahr w południowo-wschodniej części kraju, gdzie w wyniku ostrzału miejscowego lotniska zginęła co najmniej jedna osoba, a także Buszehr na północno-wschodnim wybrzeżu Zatoki Perskiej, gdzie znajduje się elektrownia atomowa. Według zapewnienia miejscowych władz atak nie spowodował żadnych uszkodzeń.

UKRAINA

Trafiono w 12 tankowców rosyjskiej floty cieni

Anna Nagel

Jednostki Sił Obrony Ukrainy uderzyły w nocy ze środy na czwartek w 12 tankowców rosyjskiej floty cieni, a także w holownik i statek do przewożenia ładunków suchych na Morzu Azowskim.

„W nocy z 8 na 9 lipca, w ramach działań mających na celu osłabienie potencjału wojskowo-gospodarczego rosyjskiego agresora, oddziały Sił Obrony Ukrainy zadały cios sze-



– Bardzo mocno ich uderzyliśmy. Powiedziałem, że za każdym razem, gdy oni nas zaatakują, my uderzymy ich dwadzieścia razy mocniej. I zrobiliśmy to ostatniej nocy – oświadczył Donald Trump

W północno-wschodniej części Iranu w wyniku amerykańskiego ostrzału zniszczeniu uległ most kolejowy. Według dowództwa amerykańskiej armii łącznie w nocy ze środy na czwartek ostrzelano około 90 obiektów.

Irański odwet

Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej poinformował, że w odwecie irańskie wojska ostrzelały cztery amerykańskie bazy na Bliskim Wschodzie; po dwie w Bahrajnie i Kuwejcie.

Jeden z głównych irańskich negocjatorów z USA, przewodniczący parlamentu Mohammad Galibaf napisał na platformie X, że cieśnina Ormuz „zostanie otwarta wyłącznie na warunkach irańskich, a nie pod wpływem amerykańskich gróźb”.

Prezydent USA Donald Trump powiedział w środę, że amerykań-

skie ataki to odwet za irański ostrzał statków próbujących przepłynąć przez cieśninę Ormuz.

Formalnie między Iranem i USA obowiązuje tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni zawarte w połowie czerwca. Miało ono zapewnić 60-dniowe okno na negocjacje w sprawie trwałej umowy. Pośrednie rozmowy w Katarze, prowadzone w ubiegłym tygodniu, nie przyniosły jednak postępu.

Są zabici i ranni

„Pomimo obowiązującego zawieszenia broni Stany Zjednoczone zaatakowały pięć irańskich prowincji” w środę i czwartek – przekazał na platformie X rzecznik prasowy ministerstwa Hosejn Kermanpur. Ataki te „doprowadziły dotychczas do 14 osób zabitych i 78 rannych”, z których 47 nadal przebywa w szpitalach – dodał. PAP

regowi ważnych celów wojskowych i wojskowo-gospodarczych przeciwnika. W ten sposób na Morzu Azowskim trafiono w 12 tankowców, jeden holownik i jeden statek do przewożenia ładunków suchych, należące do Federacji Rosyjskiej. Skala wyrządzonych szkód oraz wyniki ataku są obecnie ustalane” – napisał Sztab Generalny w komunikatorze Telegram.

Według sztabu zaatakowane statki służyły m.in. do dostarczania paliw i smarów rosyjskim formacjom wojskowym, a także do transportu ropy naftowej i produktów ro-

popochodnych z pominięciem międzynarodowych sankcji. Jednostki te zapewniają eksport surowców energetycznych, co stanowi jedno z kluczowych źródeł finansowania wojny przeciwko Ukrainie.

Wcześniej, w środę, dowódca Sił Systemów Bezzałogowych (SBS) ukraińskiej armii, major Robert „Madiar” Browdi, powiadomił, że drony SBS w ciągu ostatnich 72 godzin zaatakowały łącznie 19 tankowców floty cieni, a także drobnicowców oraz prom w Kerczu na okupowanym przez Rosję Krymie. PAP

PULSregionów



Informacja na usługach Kremla - Strony 14-15

MISS

Pasje, marzenia, droga do korony oraz pewność siebie po starcie w konkursie

Wiktor Bielecka, Miss Województwa Świętokrzyskiego 2026 oraz Liliana Wojton, Miss Nastolatek Województwa Świętokrzyskiego 2026. Laureatki opowiedziały nam o tym, co czuły podczas finału oraz planach na przyszłość

Anna Bilka

Wiktor Bielecka z Bilczy w gminie Morawica w powiecie kieleckim została Miss Województwa Świętokrzyskiego 2026. Opowiedziała nam o swoich pasjach i marzeniach. Łączy aktywność zawodową z wolontariatem, sportem i własnym biznesem.

Wiktor ma 21 lat, pochodzi z Bilczy, mieszka w Kielcach. Tu także pracuje w parku rozrywki. Ma wiele pasji, jedną z nich jest pole dance. Ponadto uczy się robić tatuaże. Jest wolontariuszką w schronisku, gdzie pomaga w wolne weekendy. Jest także instruktorką i animatorką dla dzieci.

W finale konkursu, który odbył się w czerwcu w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach, przeżyła silne emocje. - Byłam w szoku - wspomina najpiękniejszą mieszkankę regionu, Wiktor Bielecka. - Jak usłyszałam swoje imię i nazwisko, to uderzyły we mnie takie emocje, że szczerze nie wiem, co dalej się działo. Ja śmiałam się i płakałam - wszystko naraz, to była chwila, której nigdy nie zapomnę - opowiada Miss Województwa Świętokrzyskiego.

Wiktor przyznaje, że udział w konkursie piękności wymaga wiele odwagi. Każdy ma własny gust i nie da się spodobać wszystkim, najważniejsze jest jednak to, żeby wierzyć w siebie. To nie zawsze jest łatwe, ale właśnie tej pewności siebie uczą takie doświadczenia.

Dla Wiktorii nie był to pierwszy konkurs piękności. - Byłam pierwszą Miss Morawicy w dzieciństwie, w 2014 roku. To była inicjatywa mojej mamy, niewiele z tamtego wydarzenia pamiętam, ale z sentymentem wróciłam ostatnio do zdjęć - mówi Wiktor i dodaje, że tym razem mama także mocno ją wspierała.

Wiktor jest wolontariuszką w schronisku dla zwierząt. Sama ma pieska i marzą jej się kolejne zwierzątka i chęć jak największej pomocy tym w potrzebie. A jeśli mowa o marzeniach, to nasza miss ma ich więcej. - W weekendy uczę się na kierunku sterylizacji medycznej, ponieważ chciałabym w przyszłości tatuować. Dopiero zaczynam tę drogę. Nie ukrywam, że gdzieś tam zeszło to na bok, bo



Liliana Wojton, Miss Nastolatek Województwa Świętokrzyskiego 2026

nie mam po prostu na to czasu, ale jest to takie niespełnione marzenie.

Wiktor ma tatuaże na ręce i na kręgosłupie a w planach ma kolejne. - Bardzo je lubię, ale żadnego jeszcze nie wykonywałam sama. Ten jest wyjątkowy, bo jest z mamą [wskazuje na przedramię]. Z okazji jej urodzin dostała taki prezent ode mnie. Ja mam napisane „you for me”, a ona „me for you” - to symbol naszej relacji i wzajemnego wsparcia.

Miss Województwa Świętokrzyskiego ma wiele zajęć. W wolnym czasie prowadzi swój mały biznes - robi świece sojowe i bukiety kwiatów na różne uroczystości. - Próbuję różnych rzeczy, zobaczymy co się uda. Na pewno chciałabym, żeby było to coś mojego. Coś, co od początku do końca będzie realizowane przeze mnie - podkreśla.

Wiktor dziękuje za wsparcie wszystkim, którzy jej kibicowali, szczególnie rodzicom, dziadkom, bratu oraz chłopakowi, który kibi-



Wiktor Bielecka, Miss Województwa Świętokrzyskiego 2026

cował jej na każdym etapie konkursu. - Chciałabym również podziękować wszystkim sponsorom. Zostałam jeszcze Miss Mazforu i wygrałam samochód o wartości tysiąca złotych, który mogę sobie wynająć na tydzień. Dostałam również voucher o wartości tysiąc dwieście złotych na weekend w ośrodku wypoczynkowym Onyx w Sielpi, bilet do Brukseli, weekend w Aqua Resort w Międzyzdrojach.

Jednak dla Wiktorii najcenniejsze pozostaje samo doświadczenie, poznania ludzi oraz możliwości realizowania kolejnych marzeń dlatego zachęca wszystkie dziewczyny w wieku 15-30 lat do wzięcia udziału i wysłania zgłoszenia online na www.miss.kie.pl/rejestracja do kolejnej edycji konkursu Miss Województwa Świętokrzyskiego 2027 w którym będzie jurorką.

Liliana Wojton została Miss Nastolatek Województwa Świętokrzyskiego 2026. Uwielbia taniec, podróżuje do ciepłych krajów a w domu ma swój mały salon kosmetyczny, w którym często goszczą przyjaciółki.

Lila Wojton pochodzi z Kielc, ma 17 lat. Uczęszcza do Technikum PRO-FIL o profilu fryzjersko-kosmetycznym. Udział w konkursie piękności dał jej dużo pewności siebie i pozwolił zawrzeć znajomości, które laureatka bardzo sobie ceni.

dzień w wyjątkowy sposób i dodało otuchy.

Lila kształci się w kieleckim technikum o profilu fryzjersko-kosmetycznym. Przez ostatnie trzy lata na zajęcia były skupione na fryzjerstwie a po wakacjach miss będzie zgłębiać bardziej kosmetyologię. Przyznaje jednak, że swoją przyszłość wiąże bardziej z modelingiem lub pielęgniarstwem. Nie wyklucza też, że zajmie się medycyną estetyczną i makijażem bardziej profesjonalnie. Dziś jej salon kosmetyczny to mały kącik w pokoju a „klientki” to jej przyjaciółki.

Lila do konkursu zgłosiła się, by przeżyć przygodę, ale też odzyskać pewność siebie, która została zachwiana przez byłego chłopaka. - Ta pewność została odzyskana w stu procentach. Dziś nie mam partnera, skupiam się na sobie - mówi Lila.

Wartością udziału w konkursie stały się też nowe znajomości. - Zawarłam ich tam wiele, poznałam przede wszystkim Wiktorię, Miss Dorosłych. Bardzo dużo jej zawdzięczam i dostałam od niej dużo wsparcia. Dziękuję także moim przyjaciołom, którzy mnie wspierali i rodzinie, którym zawdzięczam pewność siebie i to, że w ogóle dałam radę wystąpić w takim konkursie - przyznaje Lila.

Sam konkurs przyniósł wiele dobrego. - Poznanie właśnie nowych ludzi i przede wszystkim te niedzielne albo cosobotnie spotkania. Naprawdę, to jest bardzo fajna integracja, te wszystkie układy, to jest naprawdę świetna przygoda, którą polecam każdemu przeżyć - poleca miss.

Miss Nastolatek Województwa Świętokrzyskiego ma wiele pasji. Jedną z nich są podróże. A okazji do wyjazdów w najbliższym czasie będzie wiele. - Z Wiktorią, Miss Województwa Świętokrzyskiego 2026 lecimy do Brukseli a potem na konkurs Queen of Poland, którego finał odbędzie się w Afryce. Ale moim największym marzeniem jest zwiedzenie Kenii - zdradza miss.

Ulubione kierunki Lili to zdecydowanie ciepłe kraje. Zwiedzała już Grecję, Tunezję, Bułgarię, ale najbardziej jej serce skradła Afryka. W te wakacje wybiera się do Egiptu razem ze znajomymi. ©©

KULTURA

Anna Antoniewicz, najlepsza aktorka sezonu mówi, że nie wiedziała, czy potrafi być... bambusem

Ma 182 centymetry wzrostu, 34 lata i sezon, który zmienił jej życie. Anna Antoniewicz, aktorka Teatru imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach, zgarnęła w tym roku niemal komplet nagród, jakie kieleckie środowisko teatralne ma do rozdania

Anna Gwóźdź

Anna Antoniewicz została najpopularniejszą aktorką 34. Plebiscytu Publiczności O Dziką Różę w Teatrze imienia Żeromskiego w Kielcach. Otrzymała też Dziką Różę Radia Kielce, nagrodę prezydentki Kielc i wyróżnienie na Festiwalu Kontakt w Toruniu.

Anna Antoniewicz urodziła się 27 kwietnia 1992 roku w Grodkowie na Opolszczyźnie. Tam, gdzie do dziś mieszkają jej rodzice, chodziła do liceum w Brzegu – śpiewała, tańczyła, działała w kółku teatralnym, jeździła na konkursy recytatorskie. Skończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie, dziś Akademię Sztuk Teatralnych, i dostała się tam za pierwszym podejściem, zaraz po maturze. Z Teatrem Żeromskiego związana jest od sezonu 2015/2016, a od 2017 roku należy do jego zespołu artystycznego. Widzowie kojarzą ją ze spektakli „Potok. Ćwiczenia ze wspólnoty”, „Księżyc nad Buffalo” czy „Wojna nie ma w sobie nic z kobiety”, a widzowie telewizyjni – z roli techniczki kryminalistki Anny Kropielnickiej, zwanej przez ekipę „Kropelką”, w serialu TV4 „Sprawiedliwi – Wydział Kryminalny”.

Opowiedziała nam o kulisach tego wyjątkowego sezonu.

Za tobą wyjątkowo intensywny, ale i piękny sezon. Cztery nagrody w jednym miesiącu. Miałaś czas, żeby się tym nacieszyć?

Chyba dopiero powoli zaczyna to do mnie docierać. Ostatnie pół roku to dla mnie życie w jakimś absolutnym kosmosie. Wydarzyło się bardzo dużo niespodziewanych rzeczy. Myślę, że dopiero kiedy zacznę urlop pod koniec lipca, na spokojnie dotrę do mnie, co się właściwie stało.

Dużo działa się nie tylko zawodowo, ale i prywatnie.

Żeby zachować trochę tajemnicy, powiem tylko, że mój status cywilny się zmienił. I to chyba tyle, co mogę zdradzić.

Dzika Róża to nagroda od publiczności. Smakuje inaczej niż ta od jurorów?

Docenienie przez publiczność to chyba największa nagroda i naj-

wiekszy zaszczyt. Po to to robię – żeby móc konfrontować się z widzami. Kiedyś przyjaciel powiedział mi, że jeśli w życiu choćby jednej osoby po spektaklu coś się zmieni, to znaczy, że moja praca ma sens. W tym sezonie dostałam mnóstwo wiadomości na Instagramie, ludzie podchodzili do mnie po spektaklach. To było naprawdę wzruszające.

W „Potoku. Ćwiczeniach ze wspólnoty” Wiktora Rubinę grała Marię Wojdan – kobietę odartą z godności, która straciła dziecko. Jak grała taką postać?

Chyba właśnie dla takich zwyczajów jest się aktorką, ale to kosztuje bardzo dużo nerwów. Długo zastanawiałam się, czy to, co robimy, ma sens, czy o takim problemie w ogóle powinno się mówić w taki sposób. Wracałam do domu z myślami, że to się nie uda. Ale sposób, w jaki pracują Wiktor i autorka tekstu Jolanta Janiczak, dał mi poczucie bezpieczeństwa. Mogłam im zaufać, mogłam się otworzyć, i to samo dotyczyło moich partnerów scenicznych.

Łatwo wraca się do siebie po takim spektaklu?

Wracam do domu i zabieram psa na spacer. Potrzebuję chwili, żeby się wyciszyć, żeby te wszystkie ciężkie myśli gdzieś odeszły. Ale te dwa, trzy miesiące pracy nad rolą były trudne – dzień w dzień mierzyłam się z tematami gwałtu, molestowania, bezdomności. To, ile czytałam, ile filmów obejrzałam, naprawdę odkładało się z tyłu głowy. Bywały noce, kiedy leżałam i nie wiedziałam, czy jutro dam radę pójść do pracy. Pomagały rozmowy z Wiktorem i Jolą. I spacer z psem.

W tym samym sezonie zagrałaś w „Księżycu nad Buffalo” – swojej pierwszej farsie.

I naprawdę zrozumiałam, co znaczy uśmiechać się z widzem na scenie. Zobaczyłam też, w jak różnych stanach można wrócić do domu po spektaklu. Po „Potoku” trzeba wyjść z psem, poukładać coś w głowie. Z „Księżycem” wracam z uśmiechem, mam mnó-

stwo energii. To było bardzo przewrotne doświadczenie.

Co było trudniejsze – dramat czy komedia?

Oba zadania były bardzo wymagające. Nie wiedziałam, czy w ogóle potrafię być zabawna na scenie – wśród znajomych chyba nieźle mi to wychodzi, ale to co innego. Patrzyłam na kolegów, myślałam: każdy już znalazł sobie jakąś charakterystyczność, a ja jestem tylko „taka”. Okazało się, że to też działa. Myślałam, że jestem aktorką dramatyczną, a mogę być też zabawna. To super.

Jak wspominasz szkołę teatralną w Krakowie?

To najlepszy okres w moim życiu. Poznałam tam swoich najlepszych przyjaciół, z którymi mam kontakt do dziś. Zdawałam do wszystkich szkół państwowych – do Krakowa, Wrocławia, Warszawy i Łodzi, jeździłam z miasta do miasta jak na turnusy, rodzice mnie wozili.

Masz jakąś anegdotę z egzaminów?

Miałam zadanie, żeby być bambusem. Pani grała na pianinie, a my miałyśmy coś robić. Zamknęłam oczy i przypominała mi się piosenka z „Mulan” – „czasem zaś giętka bądź niczym bambus”. Zaczęłam się bujać. Otwieram oczy, a wszystkie dziewczyny stoją sztywno, a ja biegnę po całej sali jak wariatka. Profesor Globisz spojrzał wtedy na mnie i dał mi znak, że jest dobrze – to dodało mi wiatru w żagle.

Wspominałaś też konkurs recytatorski „Zapalona świeca”.

To ogólnopolski konkurs – uczestnicy mówią przygotowane teksty, potem pracuje się nad ich reinterpretacją z tak zwanymi osobami mistrzowskimi. Moją osobą mistrzowską był wtedy Jacek Jabrzyk, dziś dyrektor Teatru Żeromskiego. Pozdrawiam go! Wygrałam ten konkurs i zapytałam go, czy w ogóle mam szansę zdawać do szkoły aktorskiej. Usłyszałam: „Jasne, dziewczyno, w ogóle się nie zastanawiaj”. Potem trafiłam pod skrzydła Michała Majew-



FOT. TEATR IM. ŻEROMSKIEGO W KIELCACH

Anna Antoniewicz szczerze o sezonie życia, nagrodach i miłości do Kielc

skiego, aktora Narodowego Starego Teatru. To ich zasługa, że dziś tu siedzę.

Jak zaczęła się twoja praca w Kielcach?

Trafiłam tu przez Elę Deptę, reżyserkę „Wojny, która nie ma w sobie nic z kobiety”. W szkole grałam u niej w wielu egzaminach reżyserkich. Kiedyś zadzwoniła i zaprosiła mnie do współpracy. Nie zastanawiałam się. Zrobiliśmy spektakl, za który dostałam nagrodę w Toruniu. Poczułam, że to jest jakiś znak, że to jest moje miejsce. Na początku było trudno – mieszkaliśmy jednocześnie w Kielcach, Krakowie i Warszawie, grałam równolegle w kilku teatrach. W końcu trzeba było zdecydować. Dostałam propozycję od Michała Kotańskiego i pomyślałam, że los trochę mi pomoże.

Jak zaaklimatyzowałaś się w samych Kielcach jako mieście?

Szczerze się w nich zakochałam. Przełomowy był dla mnie okres pandemii – uciekłam wtedy do rodziców na Opolszczyznę, a kiedy wróciłam do Kielc, zaczęłam je zwiedzać, jeździć na spacer, poznać Góry Świętokrzyskie.

Czym różni się dla ciebie praca przed kamerą od pracy na scenie?

W teatrze mamy więcej czasu, żeby przemyśleć postać. W serialu plan trwa dwanaście godzin, przychodzisz rano, kończysz w nocy i musisz nauczyć się tekstu na następny dzień. To bardzo intensywne, ale nauczyło mnie dyscypliny. Jest za to możliwość powtórki – w teatrze trzeba umieć improwizować, kiedy powinieneś się noga. Na początku wydawało mi się, że jestem tylko zwierzem scenicznym, ale coraz bardziej lubię pracę z kamerą.

A jakie masz marzenia zawodowe?

Chciałabym kiedyś zagrać w „Płatonowie”. Robiłam egzamin w szkole z profesorem Trelą, mierzyłam się wtedy z postacią Anny, ale byłam zdecydowanie za młoda. A jeśli chodzi o film – po prostu jestem ciekawa, co przyniesie mi los.

Copoza teatrem cię inspiruje?

Chyba najbardziej ludzie i przyjaciele. To dla mnie największa wartość w życiu. Mam ich naprawdę wielu i kocham z nimi spędzać czas. To są bardzo inspirujący ludzie. Wszyscy.

TEMAT TYGODNIA



Ulegamy dezinformacji. Widać to na przykładzie danych – 91 proc. badanych uznało za prawdę co najmniej jedną z przedstawionych im 30 fałszywych informacji

Przemysł fake newsów. Machina dezinformacji działa coraz sprawniej

Polacy są coraz podatniejsi na dezinformację, tak wynika z raportu „Dezinformacja oczami Polaków 2026”. Produkowaniem fake newsów zajmują się dzisiaj świetnie zorganizowane korporacje, między innymi te na usługach Kremla, które wytwarzają codziennie tysiące memów, fałszywych cytatów, spreparowanych wideo. Wrzucają je potem do przestrzeni medialnej i czekają aż połknijemy haczyk

Dorota Kowalska

Szczyt NATO w Ankarze, rocznica rzezi wołyńskiej, poważny zgrzyt w relacjach polsko-ukraińskich – służby ostrzegają: Rosja zintensyfikowała swoje działania dezinformacyjne na terenie Polski, więcej – szykuje prowokację.

– To, do czego są zdolni, to jakiego rodzaju prowokacja z użyciem fałszywej flagi i dronów – tak ocenił

rosyjskie możliwości wicepremier RP Radosław Sikorski w wywiadzie dla CNN. – Oni grają w takie gry, musimy być na to przygotowani – dodał.

Sikorski potwierdził, że Polska ma alarmujące informacje od szefów służb specjalnych kilku krajów sojuszników, także władze w Waszyngtonie miały kilkakrotnie ostrzegać nasz kraj przed możliwymi rosyjskimi prowokacjami. Sikorski podkreślił: „Rosja prowadzi wojnę hybrydową, pro-

wadzi wojnę kognitywną, próbuje nas skłócić pomiędzy sobą”.

– Nasz przekaz do Władimira Putina jest następujący: wiemy, co planujesz, nie rób tego – mówił na konferencji przed szczytem NATO w Ankarze.

Także serwis Disinfo Digest zajmujący się przeciwdziałaniem dezinformacji pisze o tym, że rosyjska operacja propagandowa obrała za cel stosunki Polski z NATO. Wśród zmani-

pulowanych tematów są między innymi Tarcza Wschód i wspólne ćwiczenia z żołnierzami Sojuszu.

„(...) Zmasowana kampania dezinformacyjna w sieci będzie absolutnie pewnym elementem tego uderzenia. Według doniesień celem rosyjskiej prowokacji miałyby być eskalacja napięcia, która zmusiłaby państwa Zachodu do wstrzymania pomocy dla Ukrainy. Spodziewajcie się więc tsunami dezinformacji. Prawie z całą pewnością ewentualna prowokacja będzie uszyta w ten sposób, by dolać benzyny do polsko-ukraińskiej relacji, która umówmy się, już teraz jest w opłakanym stanie. (...) Bądźcie ekstremalnie ostrożni wobec przekazu polityków skrajnej prawicy. W sytuacjach kryzysowych ci państwo mają fascynującą tendencję do zachowywania się tak, jakby sami byli trybikami w rosyjskiej maszynie informacyjnej. I nie chodzi tu o moją niewątpliwą niechęć do tych środowisk, a po prostu o pamięć, jak zachowywali się, kiedy na teren Polski wtargnęły rosyjskie drony. Teraz najważniejsze: Zdaję sobie sprawę, że zaufanie do instytucji państwowych w Polsce szoruje po dnie, ale w sytuacji bezpośredniego zagrożenia państwa musimy polegać na oficjalnych komunikatach władz, a nie na rolkach dzikiego trenera. Jeśli macie problem z obecnym rządem i nie ufacie ministrom, to wsłuchajcie się w przekaz z Pałacu Prezydenckiego. (...) Gdy wydarzy się coś niepokojącego, zweryfikujcie źródła, nie po-

dawajcie dalej niesprawdzonych informacji i przede wszystkim zachowajcie zimną krew” – tłumaczy Shmoo, autor kanału Widzimy Sie Jutro. Na TikToku obserwuje go blisko 80 tysięcy osób. Na Instagramie prawie 60 tysięcy. Jego rolki coraz częściej stają się wiralami, osiągając nawet ponad półmilionową widownię. Shmoo walczy w sieci z narracją skrajnej prawicy, ale także z dezinformacją.

Podatni na kłamstwo

Ostrzeżenia nie są takie bezpodstawne. Ludziom, nie wiedzieć czemu, wydaje się, że dziennikarze wiedzą więcej niż oni.

Poranek, 10 września 2025 roku, mały osiedlowy sklepik.

– Słyszała pani? – to pani Kasia, właścicielka.

– Tak, słyszałam.

– To podobno ukraińskie drony. Jedni piszą, że specjalnie je do nas wysłali, inni, że im się kierunki pomyliły – pani Kasia nie kryje przerażenia, bo od rana bombardowana jest informacjami o dronach zestrzelonych nad Polską.

– Ale jakie ukraińskie? Przecież to rosyjskie drony. Gdzie pani te informacje wyczytała? – szeroko otwieram oczy.

– Jak to gdzie? W internecie!

Z pół godziny tłumaczyłam pani Kasi, że nie ma co panikować, że Ukraina na pewno nie wypowiedziała nam wojny, że trzeba czekać na informacje służb. Pokiwała tylko głową.

Innym razem, na pobliskim targowisku usłyszałam rozmowę między dwiema starszymi kobietami. Dyskutowały o tym, jak to nas Ukraińcy pozbawiają miejsc pracy, a tak w ogóle, to „im się całkiem w głowach poprzewracało”, bo Ukrainka, która sprząta u jednej z pań zażądała właśnie 10 złotych więcej za godzinę.

Z cztery miesiące temu dzwonił znajomy, pytał o unijny program SAFE i co ja o tym myślę, bo jego zdaniem to pętla na szyję nas i naszych dzieci, a z tym zagrożeniem ze strony Moskwy to przesada.

Mogłabym jeszcze długo przytaczać takie rozmowy zasłyszane gdzieś w autobusie czy na ulicy i takie telefony. Czasami mnie zdumiewają, bo o dezinformacji od 2022 roku mówi się nieustannie, bo zakładam – może trochę na wyrost – że ludzie potrafią czytać ze zrozumieniem, analizować fakty, słuchać tego, co mają do powiedzenia przedstawiciele władz, specjaliści od służb specjalnych, znawcy rosyjskich metod dezinformacji i prania ludziom mózgów.

Niby się o tym mówi, przestrzega i nic albo niewiele. Jak wynika z raportu „Dezinformacja oczami Polaków 2026”, opublikowanego właśnie przez Fundację Digital Poland, Polacy stali się podatni na dezinformację, a część z nas jako prawdziwe przyjmuje fake newsy z wielu dziedzin jednocześnie. Według badania, 77 proc. Polaków deklaruje, że choć raz spotkało się z fake newsem. To niższy poziom niż w poprzednich edycjach raportu (82 proc. w 2021 roku i 84 proc. w 2024 roku), co zdaniem jego autorów może oznaczać, że spada umiejętność odróżniania dezinformacji od faktów.

Najchwytlivsze fake newsy

Ulegamy dezinformacji, bez dwóch zdań. Widać to na przykładzie podstawowych danych – 91 proc. badanych uznało za prawdę co najmniej jedną z przedstawionych im 30 fałszywych informacji.

Największa liczba osób (54 proc.) wskazała jako prawdziwe twierdzenie, że samochody elektryczne zapalają się częściej niż spalinowe. Niewiele mniej (52 proc.) uznało, że żywność modyfikowana genetycznie szkodzi człowiekowi. Trzeci fake news najczęściej (48 proc.) wskazywany jako prawda dotyczył zastępowania gotówki kartami płatniczymi, co ma służyć pełnej inwigilacji i blokowaniu kont za poglądy polityczne.

Niewiele mniej respondentów (45 proc.) za prawdziwe uznało stwierdzenie, że globalna polityka klimatyczna ma zniszczyć gospodarkę oparte na węglu. Wśród najczęściej wskazywanych jako prawdziwe są też narracje o zaplanowanych pandemiach, świadczeniach 800+ dla Ukraińców mieszkających poza Polską, naturalnym charakterze zmian klimatu, zamachu w Smoleńsku i utracie suwerenności Polski.

Jak wskazują autorzy badania, najsilniej na odbiorców oddziałują fake newsy z obszaru energetyki – zaufanie do nich wyraziło 39 proc. badanych, a kontakt z minimum jedną fałszywą informacją deklaruje 78 proc. Kolejne obszary to zdrowie – 35 proc., polityka i klimat – po 33 proc. oraz nowe technologie – 31 proc.

Ale też właśnie zdrowie, energetyka, polityka i klimat – to obszary, w których dezinformacja w Polsce jest najbardziej rozpowszechniona. W przypadku zdrowia, blisko dwie trzecie badanych zgodziło się ze stwierdzeniem, że producenci ukrywają szkodliwe składniki znajdujące się w żywności. Prawie co trzeci badany wierzy, że zaplanowano już kolejne pandemie na świecie.

W obszarze energetyki, nadal blisko połowa respondentów uważa, że elektrownie jądrowe zawsze stanowią zagrożenie dla okolicznych mieszkańców.

W dziedzinie polityki, ponad jedna trzecia respondentów wierzy, że Polska straciła suwerenność na rzecz Unii Europejskiej, podobna liczba osób uważa, że feminizm i LGBT są ideologiami, których celem jest narzucenie większości Polaków innego stylu życia.

W kwestiach klimatycznych popularnością cieszą się liczne teorie spiskowe negujące fakt, że wzrost globalnej średniej temperatury o więcej niż 1,5°C w porównaniu do czasów przedprzemysłowych spowoduje zwiększenie występowania ekstremalnych zjawisk pogodowych.

– Dezinformacja nie ogranicza się już tylko do kwestii czysto informacyjnych, lecz jest istotnym narzędziem w walce informacyjnej. Z przeprowadzonych przez nas badań wynika, że manipulacja służy do kształtowania opinii społecznej (74 proc.), wywoływania paniki (57 proc.) czy realizacji celów politycznych (56 proc.). Ponadto umożliwia osiągnięcie innych celów, takich jak podważanie zaufania do instytucji, tworzenie chaosu czy promowanie określonych zachowań społeczeństwa, na przykład zniechęcanie do szczepień lub sprzeciw wobec nowoczesnych technologii takich jak sieci 5G – stwierdza Piotr Mieczkowski, dyrektor zarządzający Fundacją Digital Poland.

Świetnie działające farmy trolli

Inna rzecz, że ludzie są wystawieni na natłok przeróżnych informacji i najnormalniej w świecie nie są ich w stanie filtrować, do tego dochodzi rozwój nowoczesnych technologii, mediów społecznościowych, sztucznej inteligencji. To z jej udziałem się zalewają kłamliwe informacje idące w tysiące, przerabiane zdjęcia, filmy wideo. Nie każdy potrafi zorientować się, że to filmiki zmontowane albo wygenerowane, że nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

Machina dezinformacji działa coraz lepiej. Fake newsów nie tworzy

już wynajęty student kaleczący język polski i nieznający realiów zachodniego świata.

„Kremlowska dezinformacja przeszła mutację i ma teraz twarz zachodniego startupu. Poznajcie Agencję Projektowania Społecznego. Machine, która brzmi jak innowacyjna korporacja, a w rzeczywistości z chirurgiczną precyzją robi z naszych mózgów jesień średniowiecza. Na jej czele stoi Ilya Gambashidze, a nadzór sprawuje bezpośrednio administracja Władimira Putina. Ci ludzie zamiast gnić w kopach, siedzą w wygodnych biurach i masowo produkują memy, fałszywe cytaty oraz spreparowane wideo. Mają doskonałe wyczucie zachodnich lęków i bezlitośnie potrafią na nich grać. Perfidnie klonują strony internetowe szanowanych mediów. Klikasz w link, myślisz, że czytasz Le Monde, Der Spiegel albo lokalne portale, a tak naprawdę chłoniesz zręcznie napisaną w Moskwie ściemę. To właśnie ta agencja rozkręciła historię, jakoby ukraińscy uchodźcy przywieźli plagę pluskiew do Paryża. W efekcie tyśiące pożytecznych idiotów w całej Europie natychmiast podało to dalej, drapiąc się po głowach z przerażenia. Z ujawnionych dokumentów wynika, że ta rosyjska machina działa jak klasyczne, bezduszne korpo. Mają swoje codzienne normy do wyrobień. Ich typowe plany codzienne to na przykład narysować kilkadziesiąt antyzachodnich karykatur, wyprodukować trzysta memów, napisać dziesiątki tysięcy prowokacyjnych komentarzy. (...) mają sztuczną inteligencję i precyzyjne wytyczne. W wyliczku danych znalazł się jeden z takich kremlowskich promptów, więc posłuchajcie, jak brzmi instrukcja dla bota: „Napisz czterystuznakowy komentarz od trzydziestoosmioletniej Polki, która uważa, że rząd ponosi winę za wzrost cen żywności w kraju”. Efekt: „Polska flirtuje z Ukrainą, pozwoliła milionowi ukraińskich migrantów osiedlić się w Polsce, podjąć pracę i otrzymać zasiłki. Nie potrafi nawet rozwiązać kwestii ukraińskiego zboża, aby chronić swoich rolników” – ostrzega Shmoo.

O tym, że rosyjska dezinformacja to tysiące świetnie zarządzanych ludzi, wyposażonych w najlepszy sprzęt i pozbawionych skrupułów, mówi się od dłuższego czasu. Zachodnie media poznawały sposób działania rosyjskich służb. I tak „The Guardian” ujawnił, że cyberwojnę Putina wzmocnia prywatna moskiewska firma konsultingowa NTC Vulkan. Założyli ją w 2010 roku Anton Markow i Aleksander Irzawski, absolwenci akademii wojskowej w Petersburgu, obaj ze świetnymi kontaktami w rosyjskiej armii. Firmę Markowa i Irzawskiego wspierała Federalna Służba Bezpieczeństwa oraz wywiad zagraniczny SWR.

Programiści NTC Vulkan przygotowywali, pewnie wciąż to robią, ataki na infrastrukturę krytyczną, sz-

rzą też dezinformację. Firma miała rządowe licencje na pracę nad tajnymi projektami wojskowymi i tajemnicami państwowymi.

Pliki Wulkan wyciekły za sprawą informatora niezadowolonego z powodu rosyjskiej agresji na Ukrainę.

– Ze względu na wydarzenia w Ukrainie zdecydowałem się upublicznic te informacje. Firma robi złe rzeczy, a rosyjski rząd jest tchórzliwy. Jestem rozczarowany z powodu inwazji na Ukrainę. Dzieją się tam straszne rzeczy. Mam nadzieję, że można wykorzystać te informacje, aby pokazać, co dzieje się za zamkniętymi drzwiami – mówił informator niemieckiej prasie.

Danymi podzielił się z mediami, dokumenty przez kilka miesięcy badali dziennikarze „Guardiana”, „Der Spiegel”, „Washington Post” i „Le Monde”. Pięć zachodnich agencji wywiadowczych potwierdziło, że wydają się autentyczne.

Hakerzy z NTC Wulkan posiadają program umożliwiający inwigilację w sieci, ułatwiający szerzenie fake newsów poprzez fałszywe profile w mediach społecznościowych. Program Crystal-2V przygotowywałich do ataków na infrastrukturę kolejową, lotniczą i morską.

Fake news uwiarygodniany jest kolejnym fake newsem. Chodzi o wywołanie chaosu, paniki, dziełnie społeczeństwa, obrzydzenie świata, a zwłaszcza Europy, Ukrainy i Ukraińców. Bo przecież NTC Wulkan nie jest jedna, takich firm działa w Rosji, na całym świecie, znacznie więcej.

Winni politycy i sztuczna inteligencja

Według raportu „Dezinformacja oczami Polaków 2026”, 19 proc. Polaków zgadza się z połową badanych fałszywych teorii, a 11 proc. – z prawie wszystkimi. Na dezinformację najbardziej podatni są milenialsi (38,6 proc.) i Gen Z (33,7 proc.), mieszkańcy małych miast (36,8 proc.) i wsi (34,53 proc.), a także osoby z podstawowym wykształceniem (39,6 proc.) i niższymi zarobkami (38,9 proc.).

Szczególnie podatni są ludzie korzystający z alternatywnych źródeł informacji (42,7 proc.), komunikatorów internetowych (42,6 proc.), używający sztucznej inteligencji (38,6 proc.), platform wideo, np. YouTube (37,8 proc.), i mediów społecznościowych (36 proc.), a także Polacy preferujący absolutną i nieograniczoną wolność wypowiedzi (43,1 proc.) oraz osoby przekonane, że big techy blokują wolność słowa (44,7 proc.).

Za najbardziej wiarygodne Polacy uznają tradycyjne media – przede wszystkim telewizję (28 proc.), radio (17 proc.), ogólnopolskie portale internetowe (16 proc.) i oficjalne źródła rządowe oraz komunikaty instytucji (16 proc.).

Co ciekawe, za główne źródła dezinformacji w polskiej przestrzeni publicznej ankietowani uznali krajow-

ych polityków i partie polityczne (45 proc.), zautomatyzowane boty i trolle wykorzystujące sztuczną inteligencję (43 proc.) oraz twórców internetowych i influencerów (35 proc.). 47 proc. Polaków uważa, że dezinformacja stanowi dziś zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju, porównywalne z atakiem zbrojnym.

Według raportu, 37 proc. Polaków oczekuje, że w walce z fake newsami największą rolę powinni odegrać: rząd, ministerstwa oraz administratorzy stron, portale i aplikacje, ale też dziennikarze i tradycyjne media (33 proc.), organizacje fact-checkingowe (30 proc.), a także platformy technologiczne, m.in. Google, Meta, TikTok czy X (30 proc.).

Ośmiu na dziesięciu badanych uważa, że w ciągu pięciu ostatnich lat skala dezinformacji rozprzestrzenianej za pomocą AI wzrosła. Dlatego 85 proc. Polaków oczekuje, że informacje wygenerowane przez sztuczną inteligencję powinny być jasno i czytelnie oznaczone.

Darmowe słupy ogłoszeniowe

Rosja prowadzi wojnę nie tylko z Ukrainą, prowadzi ją z całym zachodnim światem. W tej wojnie głównym rozgrywającym są rosyjskie służby specjalne: pełne doświadczone agentów, świetnie finansowane, cieszące się szacunkiem społeczeństwa, dobrze zorganizowane. Pomimo nieporozumień w przeszłości, a nawet cichej rywalizacji, obecnie FSB, GRU i SWR współpracują ściślej niż kiedykolwiek od czasów II wojny światowej. Młodzi i ambitni oficerowie wywiadu zastępują starsze pokolenia, pnąc się po szczeblach kariery

Coraz większą rolę odgrywają w tych służbach komórki odpowiedzialne za dezinformację. To stosunkowo prosty sposób na wywołanie paniki i chaosu. Dlaczego? Bo dezinformacja oddziałuje na nasze emocje: poczucie strachu, niepewności, czasami czystą ludzką złość.

Shmoo widzi to tak: „Oni nie pomowaliby w to milionów rubli, gdyby ten mechanizm nie działał. Rosyjska Agencja Projektowania Społecznego żeruje na naszym lenistwie poznawczym. Widzisz nagłówek, oburzasz się, podajesz dalej. A gdzieś w Moskwie pracownik w białym kołnierzyku odhacza kolejnego, zrekrutowanego, pożytecznego idiotę. Dlatego następny razem, gdy poczucie nieodpartą potrzebę udostępnienia jakiegoś szokującego newsa, który idealnie utwierdza was w waszych poglądach, potraktujcie to jako czerwoną flagę”.

To dobra wskazówka dla nas wszystkich. Warto, żeby kierowały się nią osoby publiczne, zwłaszcza co pokazują także wyniki raportu – politycy. Oczywiście zakładając, że dezinformacji nie szerzą intencjonalnie, że nie mają w tym politycznego celu.

ROCZNICA ZBRODNI WOŁYŃSKIEJ

Doktor Łukasz Adamski: Rosja nie wymyśliła Wołynia. Ona tylko dolewa benzyny do ognia, który już płonie

–Dla Polski problemem nie jest tylko to, co wydarzyło się ponad 80 lat temu, ale niezdolność państwa ukraińskiego do korekty własnej polityki pamięci. Jeśli Ukraina będzie ignorowała problem Wołynia, polska opinia publiczna może odmówić legitymizacji jej drogi do Unii Europejskiej – mówi dr Łukasz Adamski, dyrektor Centrum Mieroszewskiego

Anita Czupryń

11 lipca będziemy obchodzić rocznicę rzezi wołyńskiej. Nie chciałabym jednak rozmawiać wyłącznie o samej historii, ale o tym, jak dziś ta historia jest używana przez Rosję. Dlaczego Rosja gra Wołyniem? Przecież nie dlatego, że chce przypomnieć prawdę historyczną.

Rosja jest mało zainteresowana prawdą historyczną. Gdyby była, dawno przestałaby mataczyć w takich sprawach, jak zbrodnia katyńska, odpowiedzialność ZSRR za agresję przeciwko Polsce w 1939 roku czy próby usprawiedliwiania represji wobec polskiego podziemia niepodległościowego. Myślę więc, że kluczem do zrozumienia motywacji Rosji nie jest prawda historyczna, ale chęć skłócenia Polski i Ukrainy, pogłębienia i tak już dużych napięć między naszymi państwami. Rosja ma w swoich archiwach wiele materiałów dokumentacyjnych, które bardzo często potwierdzają to, co polscy czy zachodni historycy od dawna mówią i piszą: że Ukraińska Powstańcza Armia, UPA, przeprowadziła skoordynowaną, centralnie zaplanowaną czystkę etniczną ludności polskiej na Wołyniu oraz w województwach lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim. Sowieckie dokumenty to potwierdzają. I Rosja te dokumenty wrzuca.

Poco?

Ponieważ Rosja doskonale wie, że ma reputację państwa agresora, państwa lekceważącego prawdę historyczną. Dla Ukraińców właściwie wszystko, co Rosja mówi o historii – każdy argument i każda teza wysunięte przez Rosję – z reguły odbierane są jako fałszerstwo historyczne. Rosja zdaje sobie sprawę, że publikując materiały dotyczące rzezi wołyńskiej, zwłaszcza jej kulminacji w 1943 roku, a przy tym z relacjami, które w świetle dzisiejszych badań są niewiarygodne, może osiągnąć określony efekt psychologiczny: Ukraińcy, a przynajmniej

dużą część ukraińskich komentatorów, będą jeszcze bardziej sceptyczni wobec polskich ocen, bo powiedzą: skoro Rosja mówi to samo, a Rosja ewidentnie kłamie, to znaczy, że polska narracja też jest podejrzana. To jest duża pomyłka metodologiczna i analityczna. Nie można zakładać, że skoro coś mówi Putin albo rosyjska propaganda, to prawda automatycznie leży po przeciwnej stronie. Psychologicznie można jeszcze zrozumieć to u zwykłych ludzi, ale nie u elit, nie u komentatorów, nie u historyków.

To znaczy?

To nie jest tak, jak często słyszy się w Ukrainie, że Rosja wymyśliła kwestię rzezi wołyńskiej albo że prowokuje Polaków i Ukraińców, wrzucając sfalszowane dokumenty. Rosja raczej dorzuca drew do ognia, który i tak już płonie. Dolewa benzyny. I to jest jej cel: pogłębianie rozbratu.

Zapewne też Rosja opowiada Ukraińcom Polskę. Pytanie, w jaki sposób. Czy przedstawia nas jako państwo, które chce narzucić Ukrainie swoją narrację wołyńską?

To dzieje się w bardziej wysublimowany sposób. Rosyjskie służby czy rosyjska machina propagandowa to nie są idioci. Oni wiedzą, że jeśli dziś będą próbowali przekonywać Ukraińców wprost do czegośkolwiek, wywołają efekt odwrotny od zamierzonego. To działa trochę inaczej. Rosja ma pewnego rodzaju tezy narracyjne, tezy propagandowe oparte na manipulacjach dotyczących polskiej historii. Wrzuca je do sieci społecznościowych, przez armie trolli albo przez komentatorów, którzy są, ujmijmy to elegancko, analitycznymi ignorantami. Proszę zwrócić uwagę, jak często dziś ukraińscy komentatorzy albo ukraińska sieć dezinformacyjna, bo taka też istnieje, odwołują się do tezy, że Polska, która tak krytykuje Bandere, Melnyka, Szuchewycza i działaczy OUN za kolaborację z III Rzeszą, sama ma sporo na sumieniu.

Co mielibyśmy mieć na sumieniu?

Z reguły odwołują się do rzekomego „paktu Piłsudski – Hitler”. Mówię rzekomego, bo taka nazwa w ogóle nie powinna mieć racji bytu. Polska w 1934 roku podpisała deklarację z Niemcami o niestosowaniu przemocy, tak jak dwa lata wcześniej zawarła analogiczny układ z ZSRR. Nie było to żadne porozumienie o współpracy i podziale tzw. sfer wpływów – jak zrobił to Hitler ze Stalinem w 1939 r. Dezinformatorzy odwołują się również do twierdzenia, że Polska wspólnie z Niemcami przeprowadziła rozbiór Czechosłowacji w 1938 roku. Ma to być dowód, że pretensje polskich polityków czy historyków są niewiarygodne, bo sami o tym nie mówią. Bardzo często wykorzystuje się również autentyczne zdjęcie Hitlera, który w 1935 roku wziął udział w nabożeństwie żałobnym po śmierci Piłsudskiego. Przedstawia się to jako dowód, że Hitler rzekomo uczestniczył w pogrzebie Piłsudskiego. Tego rodzaju narracje były przez Rosję stosowane od 2015 roku, przynajmniej na szeroką skalę. Wówczas istniała potrzeba odwrócenia uwagi albo zdyskredytowania wysiłków Polski i jej sprzymierzeńców, jeśli chodzi o kwestie historyczne w Europie Środkowo-Wschodniej: od planów uznania Związku Sowieckiego za współodpowiedzialnego za wybuch II wojny światowej, od planów potępienia systemu sowieckiego jako tego, który doprowadził do podziału Europy. Wtedy właśnie rosyjska machina dezinformacyjna puszczała tezę, że Piłsudski podpisał rzekomo jakiś pakt z Hitlerem.

Panie dyrektorze, teraz FSB uruchomiła kampanię dotyczącą Wołynia, zaczęła nagłaśniać rzekomo odtańnione materiały. W internecie regularnie krążą też zdjęcia opisujące jako fotografie ofiar Wołynia, choć część z nich ma zupełnie inne pochodzenie. O co chodzi? Dlaczego to robią?

Robią to po to, żeby wzbudzać emocje. Wśród Ukraińców – emocje wobec Polski i Polaków, którzy, w cudzysłowie, dają się nabrać na rosyjskie prowokacje. Wśród Polaków – emocje antyukraińskie. Niektóre materiały dotyczące Wołynia są fałszywie podpisywane. Tak jest choćby ze słynnym zdjęciem dzieci powieszonych na drzewie, które bywa fałszywie opisywane jako fotografia ofiar Wołynia. Chodzi więc o rozpalanie emocji. Z jednej strony o wykorzystanie ukraińskich uprzedzeń, tych zakorzenionych w ukraińskiej mentalności kodów kulturowych, zgodnie z którymi Polacy i Polska są odpowiedzialni za nieistnienie Ukrainy jako państwa, za pogardę wobec Ukraińców, za szlachtę traktującą ukraińskich chłopów z pogardą. Chodzi o to, żeby wzmocnić antypolskie resentymenty na Ukrainie, które dotąd były obecne głównie wśród zachodnioukraińskich nacjonalistów. A w Polsce – żeby wzmocnić resentymenty antyukraińskie, pokazujące, że rzekomo wszyscy Ukraińcy to naród „rezunów”, naród czczący zbrodniarzy. Bez wyjaśniania kontekstu, bez wyjaśniania zupełnie innej sytuacji psychologicznej, w której znajdują się dziś Ukraińcy żyjący pod ostrzałami. W czasie naszej rozmowy dochodzi przecież do kolejnych rosyjskich ostrzałów ukraińskich miast. Rosja wykorzystuje też, jak już mówiłem, sporą niewiedzę i niski poziom kultury intelektualnej oraz metodologicznej niektórych ukraińskich historyków zajmujących się II wojną światową. Niczego nowego nie wymyśla: po prostu bazuje na istniejących problemach i wyzwaniach. Robi wszystko, żebyśmy nie znaleźli porozumienia, żeby rozniecić emocje i utrudnić dialog. A ten dialog i tak jest już bardzo trudny.

Jak zwykły odbiorca ma odróżnić autentyczny materiał historyczny od zdjęcia wytworzonego z kontekstu, fałszywie podpisanego? Jak dema-

skować manipulacje wokół Wołynia?

W Polsce tych wołyńskich dezinformacji, czyli dezinformacji wiążącej się z tym, co stało się na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w czasie II wojny światowej, jest stosunkowo niewiele. Problemem jest raczej to, że niektóre osoby mające niewielką wiedzę o historii i polityce, albo działające po prostu w złej wierze, próbują z niezdolności państwa ukraińskiego do rozliczenia się ze zbrodnią dokonaną przez ukraiński ruch nacjonalistyczny, zresztą na terenie ówczesnej Polski, wyprowadzać tezę, że Ukraina jest państwem Polsce wrogim, zawsze taka była i zawsze taka będzie. A w związku z tym Polska nie ma interesu, żeby pomagać Ukrainie w odparciu rosyjskiej agresji. Problem polega więc na tym, żeby przekonać opinię publiczną, iż rozwiązanie problemu wołyńskiego czy problemów okołowołyńskich wymaga bardzo dużych zdolności psychologicznych i dyplomatycznych. I że jest to zadanie na jedno pokolenie, właśnie z uwagi na kontekst ukraiński, ekstremalnie trudną sytuację istniejącą u naszego sąsiada. Natomiast ukraińskim komentatorom i politykom radziłbym, żeby zapoznali się z pracami uznanych polskich badaczy: Grzegorza Motyki, Grzegorza Hryciuka czy Mariusza Zajączkowskiego. Żeby zobaczyli, jakie dokumenty są znane, samodzielnie je przeanalizowali i wyciągnęli wnioski. Bo te wnioski dotyczą nie tylko przeszłości, ale też przyszłości. Pytanie brzmi: czy Ukraina naprawdę powinna budować panteon bohaterów narodowych na wartościach, które w Europie są nieakceptowalne? Mam na myśli współpracę z III Rzeszą, usprawiedliwianie albo wręcz pochwalanie stosowania czystek etnicznych jako metody rozwiązywania problemów politycznych, terroryzm, zabijanie ludzi i po polskiej i po ukraińskiej stronie, którzy chcieli dialogu i porozumienia. Chciałbym, żeby ukraińskie elity zadały sobie pytanie, czy naprawdę chcą, aby warto-



Luck, 9 lipca 2023 roku. W 80. rocznicę rzezi wołyńskiej prezydenci Polski i Ukrainy wzięli udział w nabożeństwie ekumenicznym

ści Bandery, Szuchewycza, działaczy OUN – radykalny nacjonalizm, według którego walka o wyzwolenie czy zdobycie niezależności jest ważniejsza niż jakiejkolwiek zasady etyki, ludzkiej moralności – były wartościami przekazywanymi ukraińskim żołnierzom i młodym pokoleniom Ukraińców. Bo jeśli nazywa się ulicę imieniem Szuchewycza, jeśli toleruje się dwa pomniki postawione Dmytrowi Kłaczkiwskiemu, dowódcy UPA-Północ, odpowiedzialnemu za realizację rzezi wołyńskiej w 1943 roku, jeśli mocno angażuje się politycznie w karkołomną obronę dobrego imienia UPA, to państwo ukraińskie zajmuje bardzo zdecydowane stanowisko nie tylko w sprawach historycznych, ale także w sprawach dotyczących wartości. I to ma prawo wywoływać zaniepokojenie Polaków i innych narodów Europy.

Co Pana zdaniem dziś najbardziej chłodzi stosunki polsko-ukraińskie? Czy będzie to pamięć o Wołyniu czy bardziej właśnie ukraińska polityka pamięci wobec UPA?

Z perspektywy polskiej znacznie większym problemem niż to, co wydarzyło się ponad 80 lat temu, jest niezdolność państwa ukraińskiego do uznania bezspornej wiedzy historycznej o tych wydarzeniach oraz niezdolność do dokonania korekty własnej polityki pamięci. Takiej korekty, która pozwo-

liłaby nie gloryfikować żołnierzy i nie wynosić na piedestał osób odpowiedzialnych za śmierć co najmniej kilkudziesięciu tysięcy Polaków, Czechów, Ukraińców pomagających Polakom oraz innych ofiar. To jest problem z polskiego punktu widzenia: niezdolność państwa ukraińskiego do tej korekty. Z perspektywy Ukrainy wygląda to inaczej. Ukraińcy uważają, że Polska próbuje narzucić państwu ukraińskiemu, które, uwaga, broni całej Europy przed rosyjską inwazją, własny panteon bohaterów narodowych. Ze próbuje pozbawić Ukrainę części suwerenności. A oni uważają, że bronią suwerenności Ukrainy przed Rosją właśnie po to, żeby samodzielnie decydować także o własnej historii, tradycjach i bohaterach, których chcą upamiętniać.

Comogłoby złagodzić te emocje?

Ukraińscy intelektualiści, przyjaciele Ukrainy na Zachodzie, a także wszystkie rozsądne osoby w administracji prezydenta Zelen-skiego, bo takie są, powinny jasno uświadomić sobie, a najlepiej powiedzieć publicznie, że z takimi bohaterami Ukraina dostarcza przeogromnej amunicji wszystkim przeciwnikom Ukrainy w Unii Europejskiej. Dodaje też paliwa rosyjskiej propagandzie, która mówi, że współczesna Ukraina jest państwem nazistowskim czy neonazistowskim. To jest działanie nie tylko obiektywnie niegodziwe, ale

przede wszystkim strasznie nieroztropne. Jednocześnie uważam, że Polska ma już bardzo niewiele instrumentów, aby ten problem rozwiązać. Może spokojnie, wyważenie i rzetelnie przekonywać do swoich racji zachodnioeuropejskich i amerykańskich polityków, opinię publiczną, dyplomatów. Może wskazywać na zagrożenia związane z obecnością tych symboli i postaci w ukraińskiej polityce pamięci. Ale tak naprawdę problem zostanie rozwiązany dopiero wtedy, kiedy w samej Ukrainie dojrzeje świadomość, że historia nie jest czarno-biała, tylko ma różne odcienie szarości. I że kraj, który ma tylu pozytywnych bohaterów, także bohaterów ostatniej wojny, nie ma żadnego powodu, żeby odwoływać się do faszystującego programu OUN i ludobójczych praktyk UPA. Dopóki nie nastąpi ten przełom mentalny w samej Ukrainie, Polska będzie miała ten problem cały czas.

Wróć jeszcze do 11 lipca. Czego możemy się spodziewać przed tą rocznicą? Czy znów zobaczymy fałszywe zdjęcia, nowe „odtajnione” dokumenty, emocjonalne wpisy na kontach podszywających się pod Polaków albo Ukraińców?

Możemy oczywiście spodziewać się jakiejś prowokacji, w tym także ze strony Rosji, ale nie jestem pewien, czy tylko ze strony Rosji. Nie należy wykluczać, że auten-

tyczne emocje obecne dziś w Polsce skłonią polskie elity polityczne do podejmowania takich działań politycznych i prawnych, które ukraińskie władze będą potem publicznie przedstawiać jako rzekomy dowód na polski nacjonalizm, imperializm i kolonializm zarazem. Za dowód na to, że w Polsce panuje zamordyzm i nie pozwala się uprawiać krytycznej historii. Wtedy oni przyjmą jakąś „ustawę o ukraiofobii” i będą penalizować różnego rodzaju rzetelne interpretacje historyczne, przypomnianie na przykład o zbrodniach niektórych działaczy ukraińskiego ruchu narodowego czy choćby o podzielonych racjach w wojnie za Lwów i Galicję Wschodnią. I będziemy mieli kolejną eskalację. Dlatego uważam, że po uroczystościach wołyńskich powinniśmy wziąć sobie pauzę na kilka tygodni, może miesięcy. Poczekać, aż emocje opadną, aż nastroje ochłoną. I powoli uświadamiać ukraińskim elitom, jakie są konsekwencje ich polityki pamięci. Pokazywać, że zdolali doprowadzić do sytuacji, w której naród tak ogromnie zaangażowany w pomoc Ukrainie dziś aż kipi od emocji. To byłby wariant pozytywny: dać sobie czas na pewnego rodzaju odpoczynek i przemyślenie tego, co się stało. Bo ta sytuacja jest szkodliwa także dla Polski. Dla Ukrainy jest znacznie bardziej szkodliwa, ale to nie jest tak, że Polska na niej wygrywa. Polska również straci na pogorszeniu relacji z Ukrainą.

Jaki optymistyczny scenariusz Pan widzi?

Optymistyczny scenariusz jest taki: kilka tygodni albo miesięcy spokoju, bez eskalowania, a potem praca u podstaw i mozolna odbudowa zaufania. Ale mamy też scenariusz negatywny: idziemy dalej w penalizację tego czy owego, bo elektorat tego chce, bo trwa konkurencja na radykalizm. Ukraińcy też będą w to szli. I wówczas, jeśli okaże się, że Ukraina skutecznie obroniła się przed rosyjską agresją, możemy de facto zablokować jej perspektywę wejścia do Unii Europejskiej. A tym samym zablokować także własną szansę na to, że pod bokiem Polski będzie państwo stabilniejsze, współpracujące z Polską, dzięki któremu polska gospodarka raczej zdecydowanie będzie zyskiwać niż tracić. Może być inaczej: będziemy mieli przy granicy szarą strefę bezpieczeństwa. Ukrainę jako rozsądnik różnego rodzaju zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski, także wewnętrznego, w postaci armii zdesperowanych, zdemobilizowanych żołnierzy, którym rozpadły się rodziny, którzy utracili dotychczasowe życie. W najgorszym wariancie może dojść do sytuacji, w której będziemy mieli pod bokiem państwo uzbrojone po zęby z biednych i strauatyzowanym społeczeństwem. Państwo, którego elity będą chciały przekonać społeczeństwo, iż Ukraina utraciła spore terytoria i kilkanaście milionów obywateli, którzy wyjechali za granicę, pozostali na okupowanych obszarach lub zginęli, a także nie otrzymała szansy na szybszy rozwój po wojnie nie tylko wskutek rosyjskiej agresji, ale i w wyniku polskiego „ciosu w plecy”. Państwo to być może będzie liberalne gospodarczo, zdoła nawet uczestniczyć w pewnych aspektach wspólnego rynku UE, ale jeśli chodzi o standardy wartości i sposób zarządzania, pozostanie półautorytarne albo wręcz stanie się wojсковą dyktaturą.



Dr Łukasz Adamski

Dyrektor Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego. Doktor historii i politolog, specjalizujący się w historii Europy Wschodniej, zwłaszcza w dziejach stosunków polsko-ukraińskich i polsko-rosyjskich.

GWIAZDA TYGODNIA

Blanka: Nigdy nie oczekiwałam, że znajdę przyjaciół w show-biznesie

Wszyscy pamiętamy jej występ z „Solo” na Eurowizji. Od tamtej pory bombarduje Polskę i zagranicę kolejnymi przebojami. Nam zdradza, że jest wdzięczna za... hejt, który spadł na nią na początku kariery

Paweł Gzyl

Niedawno zakończyła się tegoroczna edycja „The Voice Kids”, w której zadebiutowałaś jako trenerka wokalna. Jak się odnalazłaś w tej roli?

Właściwie to trzeba by zapytać o to dzieciaki. Z mojej perspektywy mogę powiedzieć, że czułam się tam wyśmienicie i na właściwym miejscu. Chciałam przekazać dzieciakom, które zaczynają przygodę ze śpiewaniem i mają wielkie marzenia, jak najwięcej i jak najlepiej. Robiłam dla nich co mogłam.

Zachwycałaś widzów przede wszystkim niezwykle energią. Prywatnie też jesteś taką ekspresyjną osobą?

Tak. Dużo wraca do mnie informacji, że właśnie jestem taką osobą. Wyniosłam to w dużym stopniu z domu. Każdego ranka, kiedy wstaję, dziękuję za kolejny dzień, za to, że jestem zdrowa i mogę robić to, co kocham. Dlatego ta dobra energia zawsze mi towarzyszy.

Doprowadziłaś do finału Antosię Grobelną. Nie byłaś zadowolona, że to nie ona wygrała?

Wiktor Sas, który wygrał program, był świetny, więc doskonale rozumiem wybór, którego dokonali widzowie. Natomiast zawsze tak jest, że kiedy prowadzi się kogoś do finału, to chce się, aby ta osoba zwyciężyła – i jeśli się nie udaje, to trochę boli serduszek. Uważam, że Antosia jest bardzo utalentowaną dziewczynką i przed nią wspinała kariera, jeśli tylko się nie podda. Zresztą każdy, kto znalazł się w finale, był już wgrany.

Codała ci praca w tym programie?

Bardzo dużo sama się w nim nauczyłam. Przede wszystkim cierpliwości i empatii. Przypominałam sobie jak to było, kiedy byłam po tej drugiej stronie. Poczułam się też bardziej pewnie w momencie, w którym obecnie jestem – jako artystka, jako osoba, która może być mentorem. Kiedy uczysz kogoś, uczysz też samego siebie, bo przypominasz sobie te rady, które kiedyś za młodu dostawałaś od innych. Często jest bowiem tak, że zapomina się je z biegiem lat. Wyciągnę-



Blanka: Każdego ranka, dziękuję za kolejny dzień, za to, że jestem zdrowa i mogę robić to, co kocham

łam więc bardzo dużo z tego programu i jestem ogromnie wdzięczna za tę przygodę.

Zobaczmy cię w fotelu trenerki w kolejnej edycji „The Voice Kids”?

Na razie absolutnie nie mogę nic na ten temat powiedzieć.

Gdybyś dzisiaj była dzieckiem czy nastolatką, chciałabyś wziąć udział w „The Voice Kids”?

Ciężko mi powiedzieć. Wydaje mi się, że nie. Ja zaczynałam moją karierę od tańca. Brałam udział w różnych grupach tanecznych i występowałam w różnych zawodach. Dlatego dziś uwielbiam dawać na scenie pełne show ze śpiewem i tańcem. To mi w duszy gra. A ten program przecież nie tak wygląda. Moje śpiewanie zaczęło

się od pisania własnych tekstów. Dlatego dziś dla mnie ważne jest, aby wykonywać przede wszystkim swoje utwory, bo daje mi to pełną kontrolę artystyczną nad tym, co robię.

Nie chciałaś zostać profesjonalną tancerką?

Chyba nią zostałam po części. Aby się o tym przekonać, wystarczy przyjść na mój występ. Taniec zawsze mi w duszy gra. Uczylam się go od czwartego roku życia. Dzisiaj dużo mi to daje na scenie, bo dzięki temu mogę wyrażać się tak, jak chcę poprzez śpiew i ruch. Mam do tego pełne możliwości, moje ciało jest gotowe, wie co i jak.

Jak to się stało, że zaczęłaś śpiewać?

Muzyka zawsze się u mnie łączyła z tańcem. W pewnym mo-

mentcie była to bardzo spontaniczna decyzja. Kiedy miałam trzynaście lat, siedziałam w moim rodzinnym domu w Mierzynie i powiedziałam nagle: „Idę napisać piosenkę”. Okazało się, że umiem to zrobić, więc od razu napisałam trzy, do tego od razu po angielsku i z pełną melodią. Poczułam wtedy, że jest to coś, co pokocham i będę chciała robić do końca życia, bo przychodzi mi to z ogromną lekkością.

Mierzyn to niewielka miejscowość na Pomorzu. Było ci przez to trudniej rozpocząć karierę w show-biznesie?

Na pewno nie ułatwia to startu. Uważam jednak, że możesz być z nieważne jak małego miejsca na świecie, ale jeśli masz w sobie odpowiednio dużo samozaparcia, siły ducha i samodyscypliny, a do tego jesteś gotów pracować ciężiej niż

wszyscy wokół ciebie, to na pewno wszystko ci się uda.

Jako nastolatka polecałaś z mamą na cztery lata do Stanów Zjednoczonych. Skąd taki pomysł?

Zawsze marzyłam, aby uczyć i rozwijać się w Stanach Zjednoczonych. Mama podjęła więc taką odważną decyzję. Rzuciła wszystko, spakowałyśmy się i poleciałyśmy za ocean, gdzie mogłam pracować pod okiem najlepszych trenerów wokalnych i tanecznych. Uczylam się też pracy w studiu za granicą, bo różni się ona nieco od pracy w studiu w Polsce. Musiałyśmy tam oczywiście przetrwać i przerobić swoje. To był więc skok na głęboką wodę. Dzięki mamie mogłam jednak spełnić swoje marzenia i przywieźć stamtąd cały bagaż doświadczeń.

Nie chciałaś zostać w Stanach i tam próbować zaistnieć?

Myszę, że wszystko jeszcze przede mną. Taki jest końcowy plan. (śmiech)

Wsparcie mamy w twoim dążeniu do spełniania marzeń było dla ciebie ważne?

Bardzo. Jeżeli jest przy tobie osoba, która wierzy w ciebie czasem nawet bardziej niż ty sam, to daje ci ogromną siłę i pozwala wlecieć bardzo wysoko.

Nigdy mama nie sugerowała, że miałabyś pewniejszą przyszłość, jeśli zostaniesz lekarką czy prawniczką?

Nigdy. Jestem jej bardzo wdzięczna za takie wsparcie. Za to, że zawsze szła za moim głosem serca, wspierała mnie i wierzyła, kiedy nikt inny nie wierzył.

Dzisiaj dumna jest z twoich sukcesów?

Myszę, że tak.

A tata?

Tata jest Bułgarem, mieszka w Sofii i zdalnie trzyma za mnie kciuki i kibicuje mojej karierze.

Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych w 2022 roku podpisałas kontrakt z polskim oddziałem koncertu Warner. Jak ci się to udało?

To było zrządenie losu. Stworzyłam piosenkę „Solo” i czułam, że może ona zrobić dużo zamieszania. Miałam ją nagrać z pewnym te-amem producenckim, więc postanowiłam skonsultować się z prawniczką muzyczną. Wtedy okazało się, że tak spodobała się jej ta piosenka, że pokazała ją swemu znajomemu, ówczesnemu szefowi Warnera. Zaproszono mnie na spotkanie – i reszta jest historią. (śmiech)

Jak w hollywoodzkim filmie!
To prawda. Całe moje życie jest jak z takiego filmu.

Jak pojawił się pomysł, abys wzięła z „Solo” udział w eliminacjach do Eurowizji?
To też był w sumie przypadek. (śmiech) W ogóle nie myślałam wtedy o Eurowizji. Kiedy jednak „Solo” zaczęła sobie bardzo dobrze radzić w radiu w Polsce i za granicą, na YouTube praktycznie każdy komentujący pisał, że powinnam zgłosić tę piosenkę na ten festiwal. Dlatego bez żadnych oczekiwań postanowiłam to zrobić. I wyszło, jak wyszło.

No właśnie: dzięki „Solo” trafiłaś na Eurowizję. Występ w Liverpoolu był spełnieniem marzeń?
To było niesamowite doświadczenie. Jeśli dobrze wykorzystasz swój występ w tym konkursie, może to być początek wielkiej kariery. Tylko trzeba to zrobić naprawdę z głową. Dzięki Bogu w moim przypadku wszystko działa się jakby samo. Po prostu życie poprowadziło mnie przez ten czas. Było trochę memów i zrobiło to bardzo dobrą robotę, jeśli chodzi o media w Polsce i za granicą. Dostałam się nawet na brytyjską listę przebojów jako chyba jedyna osoba z Polski. Wiele rzeczy było tu nieprzemyślanych, a wyszło jakby były przemyślane i zrobiło wielkie bum. Ewidentnie to Bóg poprowadził mnie przez to wszystko, żeby było dla mnie jak najlepiej.

„Solo” miało milionowe odsłony w YouTube. A jednak nie udało się wygrać. Polska ma kiedykolwiek na to szanse?
Oczywiście. Mamy dużo młodych talentów. Naturalnie musi się złożyć w całość wiele rzeczy: odpowiednia piosenka i odpowiedni moment. W tym roku wygrała reprezentantka Bułgarii Dara z piosenką „Bangaranga”. To trochę podobny przypadek do mojego, jeśli chodzi o piosenkę, look, aurę sceniczną. Jest w tym coś bardzo charakterystycznego. Ale to dopiero teraz przyszedł dobry moment na taką artystkę i taką piosenkę. Świat się cały czas zmienia i to właśnie teraz taka skoczna i śmieszna piosenka wygrała.

Swoistym memem stał się fragment zwrotki „Solo”, w którym w charakterystyczny sposób śpiewasz słowo „Bejba”. Odniosłaś się do tego z dużym poczuciem humoru. Masz do siebie dystans?
Ogromny. Uwielbiam z siebie żartować. Uważam, że każdy powinien mieć do siebie dystans. Nie można przecież traktować życia tak śmiertelnie poważnie. Trzeba dać sobie trochę luzu.

Od czasu piosenki „Solo” nagrałaś aż czternaście singli. Udało ci się z nimi zaistnieć poza Polską?
Tak. Wiele osób o tym nie wie, bo się o tym nie mówi głośno. Tymczasem moje piosenki grają za granicą. Choćby tydzień temu moja koleżanka wysłała mi video z Grecji, jak na ulicy słysząc moją piosenkę „Memories”, która w Polsce nie była specjalnym hitem. Generalnie więc te utwory przedzierają się w różnych miejscach na świecie.

To dlatego większość z twoich nagrań jest po angielsku?
Tak. Zawsze chciałam śpiewać po angielsku i w tym języku czuję się najlepiej. Sprawia mi to największą frajdę. Bo moim celem jest kariera za granicą.

Nie martwi cię, że polskie radio woła polskie piosenki?
Chciałabym dojść do momentu, kiedy nie będą mieli wyboru. (śmiech)

Masz w dorobku wspomniane czternaście singli, chyba więc najwyższy czas na twój debiutancki album.
Owszem. Album się już szykuje i jest de facto prawie skończony. Myślę, że będzie dużym zaskoczeniem. Mam nadzieję, że ukaze się jeszcze w tym roku.

Jesteś współautorką wszystkich swoich piosenek. To znaczy, że masz duży wpływ na to, co śpiewasz?
Zdecydowanie. Nie jestem artystką, która ma narzucane to, co ma śpiewać. Zawsze to ja ostatecznie wybieram swoje piosenki. Dostaję dużo utworów z propozycją ich zaśpiewania i czasem niektórych nie odrzucam, tylko zmieniam czy dopisuję coś, aby były bardziej moje. Nie jestem zamknięta na takie rozwiązania. Najbardziej jednak lubię, kiedy siedzę w studiu sama lub z drugą osobą i piszę całkowicie własny tekst. Czuję wtedy, że najbardziej przemawia to do mnie i do publiczności.

Bardziej kreatywna jesteś w pisaniu tekstów czy muzyki?
Zdecydowanie wolę pisać teksty.

Współautorami twoich przebojów są często osoby spoza Polski. Jak powstają piosenki w takich międzynarodowych teamach?
Różnie. Często organizowane są tzw. campy, na które dolatują za granicę – do Anglii, Rumunii czy Finlandii. Wszyscy mieszkamy wtedy w jednym ośrodku, zbieramy się w różnych pokojach i wspólnie piszemy piosenki. To wspaniałe rozwiązanie, bo poznajemy dzięki temu wiele utalentowanych osób. Sporo utworów powstaje właśnie w ten sposób. Ale nie zawsze – „Solo” powstało na przykład na Skypie. (śmiech)

Swoją premierę miał niedawno twój nowy singiel – „Dance To This”. To słowneczny reggaeton o bujającym rytmie. Generalnie wszystkie twoje utwory mają taneczny charakter. To ze względu na pasję z młodości?
Zdecydowanie. Kiedy nagrywamy taki numer w studiu, od razu widzę oczami wyobraźni jak powinien wyglądać teledysk i choreografia na scenie. To wszystko łączy się u mnie w jedną całość. Takie piosenki są najbliższe mojemu sercu.

Swoje taneczne umiejętności zaprezentowałaś też w „Tańcu z gwiazdami”. Warto było wystąpić w tym show?
Oczywiście. To była wspaniała przygoda. Pamiętam, kiedy byłam mała, to co niedzielię oglądałam „Taniec z gwiazdami” w telewizji. Dlatego występ w tym programie był na szczycie listy moich marzeń. Kilka razy dostałam propozycję, ale musiałam odmówić, w końcu jednak powiedziałam: „To jest ten moment. To jest ten czas”. To była super przygoda, dzięki której dużo się nauczyłam. Bardzo dobrze przygotowałam się dzięki tym występom pod względem tanecznym i kondycyjnym na sezon koncertowy.

Wiele osób typowało cię na zwyciężczynię tego programu.
Ja siebie też. (śmiech)

To dlaczego tak się nie stało?
No właśnie: pamiętajmy, że jest to show-biznes i niektóre rzeczy po prostu nie mogą się wydarzyć, a inne – muszą. To nie jest takie hopsiup, jak się wszystkim wydaje. Ale Marysia Jeleniewska, która wygrała, też pięknie tańczyła. Była bardzo skupiona, oddała się całkowicie temu programowi i zdecydowanie zasłużyła na to zwycięstwo.

Od czasu sukcesu „Solo” dużo koncertujesz w całej Polsce. Z jakim spotykasz się przyjęciem?

Wyśmienitym. I bardzo się z tego cieszę. W tym roku robimy rekord z koncertami. Będzie więc dużo występów, ale ja kocham to robić. A żeby robić to dobrze, trzeba to kochać. Bo koncerty to nie tylko sam występ, ale też wiele godzin jazdy w busie, przygotowywanie się, próby. Bardzo dużo elementów składa się na tę całość. Kiedy wychodzę na scenę, ludzie są bardzo szczęśliwi i zaangażowani, spotykam się ze wspaniałym odbiorem. Jest dużo dzieciaków, przychodzą całe rodziny. Bardzo raduje się moje serce, że fani zawsze są ze mną, wspierają mnie, jeżdżą na moje koncerty, często ci sami są na kilku pod rząd. To wspaniałe uczucie i kocham ich za to.

Na pewno pomagasz, że świetnie sobie radzisz w mediach społecznościowych. To ma duży wpływ na twoją popularność?
W tych czasach to ogromnie ważne. Dzieci i nastolatki kochają TikToka i dla nich to duża część dnia. Sama wiem to po sobie, a co dopiero młodszy. (śmiech) Spędzamy dziś na tych telefonach większość czasu. Obecność w social mediach jest więc bardzo ważna. Jeśli pojawia się jakaś muzyczna premiera i jej snippet robi dobrą robotę na TikToku, to prawdopodobnie mamy hit.

Ciemną stroną popularności jest dzisiaj internetowy hejt. I ty go doświadczyłaś. Jesteś już odporna na tego rodzaju złośliwości?
Jestem bardzo wdzięczna za ten hejt, którego doświadczyłam na początku swojej kariery. Mówię zupełnie serio. Początkowo oczywiście nie wiedziałam z czym to się je. Ale dzięki temu, że doświadczyłam tego na starcie, teraz już nic mnie nie zaskoczy i nie złamię. Dostałam dobrą lekcję, ale dzięki wsparciu moich bliskich i mojego teamu, przetrwałam i jestem obecnie silniejsza. To było coś złego, wyciągnęłam jednak z tej lekcji coś dobrego. Chciałabym oczywiście, aby hejtu było coraz mniej, ale wiem, że internet jest na tyle dziki, że ludzie czują się anonimowi i robią co chcą.

Funkcjonujesz już pięć lat w polskim show-biznesie. Nie jesteś rozczarowana tym, jak wygląda on od środka?
Nie. Od początku swej kariery wiedziałam, że jestem tutaj, aby spełniać swoje marzenia i pokazać ludziom, że można wszystko osiągnąć. I dalej staram się to robić. Poza tym jestem outsiderką polskiego show-biznesu: nie mam tutaj znajomych i przyjaciół, nie chodzę na bankiety, aby tylko pokazać się i pogadać o niczym. Nie mam na to czasu i głowy. Moje marzenia są tak duże, że skupiam się na swoim.

Każdą chwilę spędzam na ciężkiej pracy, aby osiągnąć wszystkie swoje cele. W show-biznesie każdy musi liczyć na siebie – i zanim do niego wkroczyłam, dobrze o tym wiedziałam, więc nie jestem niczym rozczarowana.

A nie czujesz się trochę samotna?
Raczej nie. Nigdy nie oczekiwałam, że znajdę przyjaciół w show-biznesie. Mam ich spoza tego świata. To ludzie, którzy mnie wspierają, z którymi mogę wyjechać na wakacje, z którymi mogę pójść na kawę i porozmawiać, kiedy tego potrzebuję. Wiadomo – to przede wszystkim moja wspaniała rodzina, która od początku jest ze mną. I tak mam mało czasu dla przyjaciół. Chciałabym go mieć więcej, ale jak na razie to niemożliwe. Zawsze chciałam być tu, gdzie jestem i nie czuję potrzeby nawiązywania przyjaźni w show-biznesie.

A masz czas na miłość?
Z tym jest jeszcze gorzej. (śmiech) Jak nie ma czasu dla przyjaciół, to tym bardziej nie ma czasu na miłość. Myślę jednak, że to nie jest coś, co się szuka i znajduje. Miłość przychodzi zniemacka i tego chcę się trzymać. Na razie jestem skupiona na mojej karierze, momentami nie mam czasu zrobić sobie i wypić dobrej herbaty, co więc mówić tutaj o miłości.

A chciałabyś w przyszłości założyć rodzinę – być żoną i mamą, nie rezygnując z kariery?
Oczywiście. Chciałabym mieć w przyszłości dziecko, a nawet kilkoro dzieci. Zdecydowanie nie jest to jednak coś, o czym myślę teraz.

Odważnie mówisz w mediach o swej wierze w Boga. Nie czułaś się przez to nigdy odrzucona przez swą branżę?
Nigdy. Raczej przeciwnie: kiedy mówię o tym lub wstawiam coś na social media, to czuję ogromne wsparcie, aprobatę i nawet szacunek. Trzeba o tym mówić głośno, bo wiele osób jakoś wstydzi czy boi się tego. A ja nie rozumiem dlaczego. Od zawsze jestem wierzącą osobą i czuję do Boga ogromną wdzięczność za to, gdzie jestem, co dla mnie robi i jak mnie prowadzi.

Trudno żyć zgodnie z Dekalogiem w świecie show-biznesu?
To między innymi właśnie z takich powodów nie obracam się w tym świecie. Uważam jednak, że nie można popadać ze skrajności w skrajność. Dla mnie wiara w Boga to dobre serce. Nie robić nikomu krzywdy, nie życzyć nikomu zła. To najważniejsze i klucz do wszystkiego. Dlatego tego się przede wszystkim trzymam.

HIMALAIZM

Michał Leksiński. Koniec wędrówki po Koronę Ziemi. Dekada między kontynentami

– Rozpocząłem zdobywanie Korony Ziemi jako facet bez rodziny, a kończyłem go jako tata dwójki dzieci. Cała wędrówka po najwyższych szczytach kontynentów świata zajęła mi niemal dokładnie 10 lat. Trochę zaczynam odkrywać teraz swoje życie na nowo – mówi Michał Leksiński, wspinacz, który skompletował Koronę Ziemi. W czerwcu z sukcesem zaatakował najwyższy szczyt Ameryki Północnej – Denali, znany też pod nazwą Mt. McKinley – ostatni, którego brakowało mu do górskiej kolekcji

Tomasz Chudzyński

Co zdecydowało o sukcesie na Denali tym razem? Twoje dwa pierwsze podejścia do tej góry były nieudane, w dodatku okupione urazami...

Myszę, że dwie kwestie były bardzo ważne. To przygotowanie fizyczne i mentalne, co jest oczywistością. Przede wszystkim jednak zdecydowała pogoda. To jest charakterystyczne oblicze Denali. To kluczowy czynnik, decydujący czy wejdziemy, czy nie. Pogoda rozda tam karty i jest bardzo nieprzewidywalna.

Najwyższy szczyt Alaski uznawany jest za najzimniejszą górę świata...

Kiedy wracałem z wyprawy w drugiej połowie czerwca, władze amerykańskie wydały około dziewięćset pozwoleń na wyprawę. Z tego od początku sezonu blisko pięćset osób się przez tę górę przewinęło. Na szczyt weszła zaledwie setka. Co więcej, tegoroczny sezon na Denali jest tragiczny pod względem wypadków. Zginęło 5 osób, w tym rangerka pracująca w Parku Narodowym, na terenie którego położony jest szczyt. Po tych statystykach widać, że Denali ma pazury. Mnie akurat tym razem ich nie pokazała, ale nie znaczy, że było łatwo.

Tydzień spędziłeś w Talkeetnie (małe miasteczko w sercu Alaski, z którego wspinacze wylatują na lodowiec) czekając na warunki do wspinania. Trzeba tu zaznaczyć, że na lodowiec, którym wiedzie droga na szczyt, można dostać się tylko awionetką.

Pogoda blokowała wyprawę. Wszyscy czekaliśmy, koczując niedaleko lotniska, bo nie było warunków do startu. Próbowaliśmy dwukrotnie wylecieć, ale skończyło się tak, że lataliśmy nad lodowcem i mogliśmy sobie Denali obejrzeć z za szyby. Musieliśmy to przeczekać, a najgorsza była w tym wszyst-



Michał Leksiński: Na szczycie było zaledwie minus 20 st. C i bezwietrznie. Naprawdę świetna pogoda

kim frustracja i warunki pogodowe. W tym czasie, około tygodnia, ponad stu wspinaczy zrezygnowało w ogóle ze wspinaczki. Ja nie miałem zamiaru rezygnować – przeczekałem i ostatecznie nasza ekipa oraz ci którzy zdecydowali się zostać, dostaliśmy prezent w postaci wyżu znad Hawajów. On „wyczyścił” Kordyliery i w okolicach trzeciego czerwca nastąpiło spektakularne okno pogodowe. Na szczycie było zaledwie minus 20 st. C i bezwietrznie. Naprawdę świetna pogoda. Lubię myśleć, że był to prezent za dwie poprzednie, nieudane próby. Żeby nie było tak idealnie – w czasie tej wyprawy również były pewne problemy, chwile zawahania. Ostatecznie jednak udało się szczyt zdobyć.

W skali trudności, jak porównasz szczyty Korony Ziemi?

Zarówno Denali, jak i Everest są w moim osobistym rankingu pod względem trudności w topie Korony Ziemi. Główną trudnością Everestu jest na pewno czas ekspe-

dycji. To około sześćdziesięciu dni fazy przygotowań, kiedy działa się z bazy w ścianie góry, plus sam wyniszczający atak szczytowy – cały manewr wyjścia z bazy, przez te wszystkie obozy do szczytu... To jest niebotyczny wysiłek. W przypadku Denali tego nie ma. Są za to inne czynniki, które oddziałują na człowieka i „wysadzają z siodła”. Wieczne zimno, brak jakiegokolwiek infrastruktury... Siedzi się w namiotach, bo tam nie ma żadnej bazy, niczego. No i te sanie piekielne, które wszyscy przeklinają...

Sanie, jedyny sposób, by jakoś sensownie dostarczyć ekwipunek, zapasy żywności... Trzeba przeciągnąć przez lodowiec jakieś czterdzieści kilo parę ładnych km w przejmującym zimnie.

Nie zapominaj, że prócz tego jeszcze w plecaku niesie się od piętnastu do dwudziestu kilo. Generalnie trzeba to wszystko ciągnąć i nieść. W dodatku zmieniają się

strategie agencji organizujących wyprawy, wspierające je logistycznie. Prawdopodobnie na skutek wypadków, które miały miejsce na górze. Od jakiegoś czasu nie dociera się do czterech tysięcy trzystu metrów z saniami, tylko do trzech tysięcy trzystu metrów, z obozu wcześniej. Dalej wszystko już na plecach.

Na Denali nie trzeba iść za to prawie doby w strefie śmierci w drodze do szczytu, czyli powyżej 7,900 tys. m, gdzie nie ma czym oddychać, organizm się nie regeneruje, a choroba wysokościowa jest realnym zagrożeniem dla wspinacza.

To prawda. Natomiast, na Everest, podczas czterdziestu siedmiu dni wyprawy straciłem pięć, sześć kg masy ciała, a ostatnio na Denali podczas czternastu dni schudłem nieco więcej. Choćby te liczby pokazują skumulowaną skalę wyczerpania organizmu, jego walki z zimnem, z fizycznym wysiłkiem. Także

z wysokością. Natomiast w bazie pod Everestem aprowizacja jest ciągła, żywności nie brakuje, jest całkiem pokaźna infrastruktura, regularnie latają helikoptery. Możesz zjeść tyle ryżu, ile potrzebujesz i jeszcze coś na dokładkę zawsze się znajdzie. Na Denali żywność jest racjonowana, bo mamy jej tyle, ile przewieziemy na saniach. Są porcje na każdy dzień. Nie ma tutaj komfortu. Mimo wszystko zdobycie Denali kosztowało mnie trzy próby, a Everest jedną. W mojej osobistej skali trudności szczytów Korony Ziemi stawiam Denali wyżej od Everestu. Natomiast koniec końców w górach potrzebne jest szczęście... Tym razem mi sprzyjało. Pogoda, umiejętności, brak błędów – szczyt się przed nami otworzył.

Co z doświadczeniem?

To chyba istota każdej działalności górskiej, sportów ekstremalnych czy wypraw. W 2017 roku chciałem wybrać się na Denali, mając już w głowie projekt Korony Ziemi.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Wówczas mój serdeczny przyjaciel powiedział mi: „Pojedź najpierw na Pik Lenina w Kirgistanie (7-tysięczny szczyt w paśmie Pamir). Zobacz, jak wygląda wyprawa w surowych warunkach, surowa baza i zimno”. Skorzystałem z tej rady, żeby zebrać doświadczenie. Potem wyruszyłem na Aconcaguę, którą zdobyłem, a następnie, po raz pierwszy na Denali, w 2018 roku. W kwestii owej rady mojego kolegi zgadzam się z nią całkowicie. W tej ostatniej wyprawie na najwyższy szczyt na Alasce, byli uczestnicy, z całego świata; z Japonii, z Malty i z Austrii, którzy podchodzili do Denali po raz pierwszy. I oni byli w tym samym miejscu, jak ja, 8 lat temu. Dziś moje doświadczenie, z bagażem dwóch wypraw na Denali, w tym jednej samodzielnej, było niewspółmiernie większe, dające komfort – mentalny i fizyczny. Choćby to, że wiesz, co cię na górze czeka, jak wyglądają kolejne odcinki góry, wie, jak się w bazie przygotować. No i jak odpoczywać w poszczególnych fazach wyprawy. A to, wbrew pozorom, jakkolwiek to brzmi, jest dość istotna wiedza.

Od zawsze stawiałeś na aspekt przygotowania fizycznego i mentalnego do poszczególnych wypraw. Ostro trenowałeś, przechodziłeś kompleksowe badania wydolności, suplementację choćby w zeszłym roku, przed Everestem. Dzięki temu mogłeś być szybki na dachu świata.

Tak szerokiego planu przygotowań jak przed Everestem nie powtórzyłem. One oczywiście były, wykorzystałem do opracowania planu treningowego swoją wiedzę i doświadczenie. Wykorzystałem, trochę na wyrost może, namiot hipoksyjny, który na nizinach pozwala na szybszą aklimatyzację, a co za tym idzie, lepszy odpoczynek i regenerację tam na górze. Miałem wrażenie, że dzięki namiotowi wysokość lepiej znosiłem, choć taktyka zdobywania Denali zakłada metodę wahadłową, trzeba zakładać obozy, zostawiać depozyty i cały proces przystosowania do organizmu do wysokości jest długotrwały.

Projekt Korony Ziemi się skończył, zabrał dekadę z życia... Jest pomysły pewnie, żeby odpocząć, z rodziną posiedzieć w domu...

Chyba jeszcze nie do końca obejmuję rozumem fakt, że to już koniec projektu. Na Koronie Ziemi skupiony byłem dziewięć lat, dziewięć miesięcy i dziesięć dni – od momentu, w którym wszedłem na Mount Blanc, do tego, kiedy stanąłem na Denali. Ciężko jest się odnaleźć w rzeczywistości, bo w tym czasie niemal wszystko, nawet jeśli nie bezpośrednio to i tak zahaczało o zdo-



Michał Leksiński: Tak szerokiego planu przygotowań jak przed Everestem nie powtórzyłem

bywanie gór. Pod ten cel ustawione były wszelkie harmonogramy, tygodnie czy miesiące. Dziś tego nie ma i jest wręcz fascynujące poznawanie życia bez takiej rutyny. Ta sytuacja pokazuje też cienie, obok blasków, projektu, jakim jest zdobycie Korony Ziemi. To były lata trudów, wyrzeczeń, ciężkich rozmów. Nie ukrywajmy – rozpocząłem projekt jako facet bez rodziny, a kończyłem go jako tata dwójki dzieci. Bez dwóch zdań chciałbym spędzić nieco więcej czasu z bliskimi. Chciałbym góry pokazać bliskim, pochodzić z nimi – oczywiście po tych niższych pasmach.

Co dalej? Pomysł na nową wyprawę może pojawić się nagle.

Nie jest to wykluczone... Są pewne pokusy. Dla niektórych naturalnie pojawiają się kolejne „Korony”: wulkaniczna Korona Ziemi, Koronka Ziemi... Osobiście mam kilka wymarzonych szczytów, na które chciałbym się wybrać, a które musiały czekać ze względu na projekt Korony Ziemi. Natomiast

Osobiście mam kilka wymarzonych szczytów, na które chciałbym się wybrać, a które musiały czekać ze względu na projekt Korony Ziemi

MICHAŁ LEKSIŃSKI
Himalaista

nie chcę wpadać w kolejne, duże przedsięwzięcie wyprawowe, wędrować kolejne lata między kontynentami. Myślę, że to będzie bardziej coś sportowo-wytrzymałościowego, może formuła eksploracyjno-biegowa? Mam teraz poczucie, że mogę wszystko, ale niczego nie muszę. Daję sobie trochę czasu z wolną głową. Natomiast od początku planowałem, żeby coś po tej mojej Koronie Ziemi też zostało.

Książka? Dokument?

Książka, ale nieco inaczej. Na pewno nie będę opisywał swoich zmagania z Koroną Ziemi. Nie mam takich zdolności kronikarskich, reporterskich. Zresztą takich książek jest całkiem sporo, i to bardzo dobrych. Sam z nich korzystałem przed poszczególnymi wyprawami, bo zawierają mnóstwo cennych wskazówek czy porad. Natomiast dotarło do mnie przez te wszystkie lata, że najlepiej rozmawia mi się z dziećmi. To jest niezwykła publiczność. Dlatego napisałem książkę o Dronie Ziemi, dla dzieciaków. Skrypt został przyjęty przez wydawnictwo, tekst się spodobał. Zależało mi na oprawie graficznej. Wydawnictwo, z którym będę współpracował, przygotowuje przepięknie ilustrowane wydania. Tak będzie i z tą książką.

Parę lat temu debiutowałeś jako autor książką pt. „Projekt: Wyprawa” o finansowo-

marketingowych aspektach przygotowania ekspedycji.

Tak naprawdę dowód na kompetencje do napisania tej książki dałem post factum. Pisałem w niej o fundraisingu, czyli o pozyskiwaniu środków na projekty różnego rodzaju. Natomiast dopiero po wydaniu tej książki zdobyłem największe środki na wyprawy – czyli na ekspedycje na Antarktydę i Himalaje. To warto bowiem podkreślić – Korona Ziemi to jest niebotyczne wyzwanie finansowe. Taki projekt może kosztować nawet do miliona złotych. Pozyskiwanie środków było, obok kwestii fizycznych, mentalnych, organizacyjnych, ogromnym wyzwaniem.

Jeśli mówimy o trwałych efektach twoich ekspedycji, to na pewno jest nią pomoc dla Fundacji Happy Kids i jej podopiecznych.

W planach wakacyjnych mam spotkanie z podopiecznymi Fundacji, gdzie opowiem o ostatniej wyprawie i pewnie spróbuję podsumować cały projekt Korony Ziemi. Mam nadzieję, że Fundacja nadal będzie chciała, żebym był ich ambasadorem. Ja na pewno nie chcę rezygnować z tej funkcji, mimo tego, że projekt się kończy. W 2016 roku, kiedy startowaliśmy z Koroną Ziemi i współpracą, nie miałem żadnych kompetencji, umiejętności w działalności charytatywnej. To było dość intuicyjne. Na przestrzeni tych dziesięciu lat mnóstwo do-

brych rzeczy się wydarzyło. Do fundacji zaczął przeze mnie trafiać sponsoring – zaczęliśmy organizować obozy wspinaczkowe, koncerty itp. Okazało się, że pasją naprawdę da się pomagać i można to robić, nawet jak się tego nie umie. Ta współpraca jest dla mnie ogromnym powodem do dumy. Będę nadal pomagał podopiecznym Fundacji, jak tylko potrafię.

Szlakiem Korony Ziemi

– krok po kroku
Michała Leksińskiego
Mount Blanc – 4,810 m.
(Europa) – sierpień 2016
Kilimanjaro – 5,895 m.
(Afryka) – styczeń 2017
Elbrus – 5,642 m.
(Europa) – czerwiec 2017
Aconcagua – 6,960 m.
(Ameryka Płd.) – luty 2018
Piramida Carstenza – 4,884 m.
(Oceanía) – sierpień 2018
Góra Kościuszki – 2,210 m
(Australia) – sierpień 2018
Masyw Vinsona – 4,892 m
(Antarktyda) – styczeń 2023
Mt Everest – 8,848 m
(Azja) – maj 2025
Denali – 6,190 m
(Ameryka Płn.) – czerwiec 2026
(nieudane próby czerwiec 2018 i czerwiec 2023)

POLITYKA

Profesor Bugaj: Dziś na nieprzyzwoitej polityce można więcej wygrać

–Mnie się wydaje, że nastąpiło ilościowe przesunięcie w kierunku ludzi, którzy są skłonni wesprzeć populistyczne pomysły – mówi profesor Ryszard Bugaj, ekonomista, współzałożyciel Unii Pracy, były poseł

Dorota Kowalska

Panie profesorze, istnieje jeszcze coś takiego jak przyzwoitość w polskiej polityce?

Chyba nie bardzo. Natomiast jakaś część nieprzyzwoitości, tak ją nazwijmy, nie jest intencjonalna. Niech pani zwróci uwagę, że polska polityka, nie tylko polska zresztą, także w wielu innych krajach, jest bardzo zorientowana na taką prostą grę. Grę o to, czy obniżyć podatki, czy ich nie obniżyć, czy wprowadzą jakiś zasiłek, czy go nie wprowadzą. Przy czym klasa polityczna zakłada w ogromnym stopniu, że publiczność, że wyborcy przyjmą do wiadomości każde oszustwo, które oni ogłoszą. Powiedzą im potem, że to, co zakładali nie w pełni da się zrealizować, ale coś tam robią. Proszę zobaczyć, jaki rozległ się krzyk wokół pytania, czy można zreformować możliwe głęboko służbę zdrowia. Wszyscy dziennikarze jak jeden mąż mówili: „No nie, przed wyborami nic nie można zrobić!”. Moim zdaniem, wybory może kiedyś wygra w końcu ugrupowanie, które będzie mówić prawdę. Ta prawda nie zawsze jest gorzka, teraz jest gorzka, bo trzeba uwzględnić obiektywną sytuację. Nie jestem liberalnym ekonomistą, ale sytuacja budżetowa naszego kraju jest bardzo niebezpieczna. Szczególnie, że nakłada się i łączy z sytuacją geopolityczną, którą też trzeba brać pod uwagę.

Z czego to się bierze? Z czego się bierze fakt, że politycy nie mają żadnych hamulców i przekraczają kolejne granice, granice przyzwoitości także?

Przekraczają je, bo to jest opłacalne. Bardzo trudno jest wprowadzić silną partię na rynek polityczny, partię, która będzie pozbawiona tego typu elementów gry politycznej. Niech pani zwróci uwagę na przykład na takie charakterystyczne zdarzenie sprzed wyborów, kiedy podano, że Prawo i Sprawiedliwość wprowadzi kredyty hipoteczne na poziomie dwóch procent. Następnego dnia rano Donald Tusk powiedział: „Jakie dwa procent? Zero procent”. Czy zamierza się z tego wywiązać? Miejmy nadzieję, że nie będzie tego próbował, bo konsekwencje takich działań byłyby



FOT. BARTEK SYTA

Ryszard Bugaj: Elity polityczne są dużo skromniejsze i zorientowane na krótkookresową grę polityczną

bardzo niebezpieczne, jak sądzę, sądzi tak zresztą ogromna część ekonomistów. Poza tymi, którzy związali się całkowicie z ugrupowaniami populistycznymi i naprawdę wierzą, że można zdziałać cuda. Cudów nie można zdziałać. Możemy uprawiać politykę rozsądniejszą, politykę nieodpowiedzialną, ale cudów nie ma.

Mnie zdumiewa teraz antyukraińska narracja Prawa i Sprawiedliwości. Partii, która zapalała w 2022 roku ogromną miłością do Ukrainy i od początku bardzo mocno jej pomagała, co było zresztą konieczne także z naszego punktu widzenia. Dziś ta partia mówi zupełnie innym językiem. Ludzie to rozumieją?

Ja się z panią absolutnie zgadzam, że tak jest. Przyczyny tej zmiany frontu są chyba nietrudne do zidentyfikowania. Chodzi po prostu o rywalizację, przede wszystkim, po prawej stronie sceny politycznej. Partia, która pozwoli, żeby ją przedstawiono jako tę, która lekceważy interesy narodowe, sprzyja, w tym, przypadku Ukrainie, zostanie natychmiast zaatakowana za nieodpowiedzialne udzie-

lanie pomocy, za zbyt duże nakłady na uchodźców i zbyt duże prawa tych uchodźców. PiS na początku nie podnosił tych spraw, w tej chwili je ponosi właśnie z tych powodów – rywalizacji z Konfederacją. Do tego doszedł ten wyczyn prezydenta Zełenskiego, który usprawiedliwia w jakimś stopniu ludzi prosto myślących, żeby się dołączyć do, powiedziałbym, wojny z uchodźcami, wojny z Ukrainą.

Ale to nie jest przyzwoite, nie uważa pan?

Nie jest przyzwoite. Absolutnie nie jest przyzwoite. Nie chcę powiedzieć, że nie można dopuścić do tego, żeby jakiegokolwiek racje pragmatyczne, nawet, kiedy one wyglądają dosyć cynicznie, nie były brane pod uwagę, nie. Ale problem też polega na tym, żeby zachować jakiś umiar, żeby na taktykę była pewna niewielka marża, a nie podporządkowanie bieżącej, doraźnej taktyce było całkowicie dominujące, a do tego to wszystko zmierza.

A rozumie pan prezydenckie veto w sprawie unijnego programu SAFE?

To dobre pytanie. Nie mogę powiedzieć, że to rozumiem, bo decyzja prezydenta była całkowicie po-

dyktowana intencjami, powiedziałbym, prymitywnej polityki. Natomiast czy jest to projekt optymalny? Powiem uczciwie, nie jestem tego pewien. Nie chcę powiedzieć, że wiem, iż to jest projekt niekorzystny dla Polski. Nie chcę powiedzieć, że jest on całkiem korzystny, tak jak mówi rządzące ugrupowanie. To jest po prostu niepewny projekt. Już jego wprowadzenie wymagałoby pewnych niestandardowych działań. To znaczy dopuszczenia do tego, żeby rezerwy w złocie zostały zredukowane i przychód z tego tytułu został skierowany na cele, które są potrzebne do realizacji.

Panie profesorze, ale do tej pory wydawało się, że bezpieczeństwo kraju, bezpieczeństwo Polaków to rzecz bezdyskusyjna. To pewna granica, której przekraczać nie wolno. Teraz reguły gry zostały zmienione i ta granica jest przekraczana.

Zgadzam się z panią, tak chyba jest. Natomiast nie zawsze łatwo jest określić, czym jest interes narodowy. W tej sprawie mogą być różne zdania. Trzeba dopuścić taką dyskusję, nie można tego sklepiku zamknąć na patyk. Z drugiej strony

trzeba, żeby ta dyskusja była prowadzona w taki sposób, by w miarę możliwości dochodziła do realnych wniosków, by w miarę możliwości nie była dyskusją, która rzeczywiście podporządkowuje polskie interesy. To też byłoby niedobre. Ale określenie tego dokładnie, czym są polskie interesy i w tym sensie także, kto ma rację w sporze o przesilenie finansowe Polski, nie jest oczywiste.

Tak jak pan wspominał, ten brak przyzwoitości w polityce to problem nie tylko Polski, ale wielu krajów na świecie. Ostatnio Donalda Trumpa zadzwonił do szefa FIFA i poskarżenie się na czerwoną kartkę pokazaną zawodnikowi USA podczas mundialu. Jak wiadomo, komisja zmieniła tę decyzję. To już groteska!

Jest spore oczekiwanie dużej grupy ludzi, żeby mundial toczył się zgodnie z zasadami, które oni uważają za słuszne. I niewątpliwie prezydent Trump te zasady naruszył w sposób oczywisty. Interwencji Trumpa nie da się usprawiedliwić sensownie, poza może złe rozumianymi interesami narodowymi w tym przypadku dotyczącymi prestiżu narodowego i umiłowania przez poszczególne grupy narodowe swoich rodaków.

Silniejszy zawsze ma rację?

Niestety, tak to w polityce zaczyna wyglądać.

Jak pan myśli, co się stało, że polska, ale i światowa polityka tak bardzo się zmieniły?

Myślę, że przyczyny są złożone. Po pierwsze – toczy się bój o to, co ma się stać z rewolucją neoliberalną, która rozpoczęła się przed mniej więcej rokiem 1982. Neoliberalna polityka początkowo została uznana przez jej zwolenników jako obiektywna, podyktowana przez naukę. Po kilku latach okazało się oczywiście, że jest to polityka, która ma także swoje wady i niesie konsekwencje, które nie mogą cieszyć dużej części ludzi. Ta polityka znalazła się pewnym kryzysie. Przy czym ten kryzys znalazł dwa odzwierciedlenia, jak zazwyczaj bywa w takich sytuacjach, a właściwie trzy. Jedni chcieli, żeby

ta polityka była zradykalizowana, żeby była jeszcze bardziej liberalna. Weźmy prezydenta Argentyny – jego propozycje to najbardziej skrajne wersje liberalnego podejścia do gospodarki. Z drugiej strony pojawia się zaniepokojenie tych, którzy korzystali na zwrocie 1980 roku. Klub zamożnych, który marwi się tym, że cała neoliberalna polityka zostanie całkowicie wyeliminowana, czego niektórzy chcą. I są jeszcze trzeci.

Czyli kto?

Wszystkim ci, którzy chcą tej rywalizacji. Nie interesuje ich konsekwencja rzeczywista następstw tej walki, tylko interesuje ich wpływ na rynek polityczny. Kto będzie używał z tego tytułu, niezależnie od tego, czy ten wybory idzie w jedną lub drugą stronę, odpowiednio duże poparcie polityczne i stąd się ten zwrot bierze w dużym stopniu. Oczywiście w tym zwrocie uczestniczą również ci, którzy są przekonani, że mają obiektywną rację - nie chodzi o przelicytowanie przeciwników politycznych, tylko chodzi o dobro wspólne, które wygląda tak, jak oni chcą.

Myśli pan, że nie ma już dzisiaj uczciwych, przyzwoitych polityków?

Powiedziałbym może trochę inaczej. Dzisiaj na nieprzyzwoitej polityce można więcej wygrać, niż można było wygrać kiedyś. Polityka była kiedyś lepiej kontrolowana przez środowiska opiniotwórcze. Ona szybko prowadziła do wymiany tych, którzy się pomylili, którzy zaproponowali i przeprowadzili politykę radykalną w jedną lub w drugą stronę. I ona została szybko zweryfikowana. Ten proces weryfikacji jest dzisiaj trudniejszy. Elity polityczne są dużo skromniejsze i zorientowane bardziej na krótkookresową grę polityczną. Stąd się bierze taka sytuacja, że ci, którzy woliliby nie wchodzić na ten rynek, gdzie na ogół biją się dwie partie, szukają szansy znalezienia sposobu mniej lub bardziej przyzwoitego i zgodnego z regułami gry na zaistnienie. Padają więc różne propozycje. Pytanie, czy są rozsądne, czy to czysty populizm.

No właśnie, skąd się bierze popularność populizmu? Bo wyborcy, nie tylko w Polsce, ten populizm po prostu kupują.

No tak.

Ale dlaczego?

Dlatego, że poprzedni zwrot wykażał swoje słabości.

Wyborcy nie potrafią analizować, nie potrafią myśleć, nie potrafią zrozumieć, że politycy wciskają im czasami głupoty po to tylko, żeby zy-

skąć w sondażach albo wygrać wybory. Ludzie tego nie widzą?

Niektórzy widzą i niektórzy w tym nie uczestniczą. Ale mnie się wydaje, że nastąpiło ilościowe przesunięcie w kierunku ludzi, którzy są skłonni wesprzeć populistyczne pomysły. Ta gra, która odrzuca posługiwanie się fałszywymi kartami, ona nie przynosi rezultatów, nie uzyskuje wystarczającego poparcia. Niech pani zwróci uwagę na zwrot: „nie dowieźli”, „zrezygnowali”. Rzeczywiście, liczne partie nie dowiozły różnych rzeczy, ale zrezygnowały z nich niekoniecznie dlatego, że są przekonane, iż alternatywa inna od tej, którą proponowali, jest lepsza, ale dlatego, że uważają, że ta konkretna alternatywa ma szanse uzyskania poparcia. Przyjdzie taki moment, kiedy będzie to weryfikowane, ale to może być moment, po pierwsze - odległy, a po drugie - niosący następstwa niejednoznaczne bardzo.

Panie profesorze, ale z tego by wynikało, że dzisiaj politycy nie mają żadnych wrzutów sumienia, potrafią mówić jednego dnia jedno, innego dnia drugie i rano spojrzeć spokojnie w lustro?

Taka spora część polityków niewątpliwie istnieje. Politycy licytują się na przykład na kwotę wolną od podatków. PiS podniósł ją z bardzo niskiego poziomu, to znaczy z kwoty trzy i pół tysiąca ustanowił kwotę trzydzieści tysięcy złotych. To było rozsądne i przyzwoite. Ale potem zaczęła się licytacja. PiS złożył wniosek o sześćdziesiąt tysięcy złotych wolnych od podatku, co nie dało się bronić, moim zdaniem, ale potem, z tego co sobie przypominam, wylicytowano sto dwadzieścia tysięcy. Czy to jest w ogóle możliwe, żeby państwo funkcjonowało przy tak dużym ubytku dochodów? Teoretycznie można to wynagrodzić podwyższeniem innych podatków, jakoś po cichu spróbować to zrobić, ale to jest tylko teoretyczna możliwość. Więc mamy do czynienia z licytacją, która nie ma nic wspólnego z realizmem, ze sprawiedliwością. Czy to jest przyzwoite?

Myśli pan, że ta sytuacja jeszcze jest do odwrócenia? Czy polityka będzie coraz bardziej zaskamiana, coraz bardziej brudna, coraz częściej będzie grą bez żadnych obowiązujących reguł?

Nie odważyć się powiedzieć, jak będzie. Natomiast odważyć się powiedzieć, że taki scenariusz jest dość prawdopodobny. I dopiero, kiedy wielu ludzi nabije sobie guza, pojawi się alternatywa i będzie ona miała sensowne wysokie poparcie, coś może zmienić na lepsze, na bardziej rozsądne. Tak może się stać,

ale nie musi, mam prognozę, która optymistyczna nie jest. Nie tylko w Polsce, żeby nie było wątpliwości. Także dlatego, że pojawił się wielki czynnik zagrożenia wojennego związanego z konfliktem w Ukrainie, ale też z perspektywą coraz bardziej napiętych stosunków chińsko-amerykańskich i podobnych.

Kiedys było inaczej, prawda? Mam wrażenie, że jednak kiedyś ludzie, którzy szli do polityki, kierowali się jakimś ideałami, chcieli coś zmienić.

Ja się z panią zgadzam, było lepiej. Było lepiej, ale stopniowo postępowała erozja takiej alternatywy rzeczywistej i rozsądnej, realistycznej. A jak się na taką drogę wejdzie, to niełatwo jest z niej zejść, bo pojawi się główny zarzut i on ciągle pada, że nie dotrzymaliście zobowiązań. Popatrzmy na sto punktów. Rzeczywiście można patrzeć na sto punktów zarówno w Koalicji Obywatelskiej, jak i po stronie PiS-u. A teraz dołączył, moim zdaniem, niespodziewanie trochę Braun, Mentzen i Bosak. Nie spodziewałem się tak szybkiego awansu skrajnej prawicy, bo ona jednak awansowała w sposób bardzo znaczący.

Z czego ten awans wynika, jak pan myśli?

Myślę, że po pierwsze z zaniedbania interesów ludzi, którzy nie są na szczycie drabiny - to po pierwsze. Po drugie, myślę, że ma tu znaczenie czynnik kulturowy. To znaczy, że ci, którzy należą do klas ludowych są zniecierpliwieni tą perswazją, która jest im przedstawiana na wszystkie ich bolączki - operuje się kulturowymi zwrotami, tym ciągłym przypominaniem, że Unia od nas czegoś wymaga, że musimy to realizować. To zresztą z tego powodu, moim zdaniem, bierze się wzrost sceptycyzmu w stosunku do Unii. Oczekiwania były zbyt wysokie, a realizacja zamierzeń pozostawia wiele do życzenia. Więc ci, którzy przedstawiali się jako kapłani europejskiej idei, nie uzyskali poparcia. Wręcz odwrotnie, nastąpiło zmniejszenie poparcia dla Unii Europejskiej, dla polityki europejskiej.

Ale mimo wszystko, polskie społeczeństwo jest społeczeństwem bardzo prounijnym.

Nie jestem tego taki bardzo pewien. Mamy prounijne nastawie-

Polityka była kiedyś lepiej kontrolowana przez środowiska opiniotwórcze. Ten proces weryfikacji jest dzisiaj trudniejszy

RYSZARD BUGAJ

ekonomista, były polityk

nie ze względu na to, że rzeczywiście otrzymaliśmy z UE bardzo duże wsparcie finansowe. Ale ono jest czasowe i to jest zapisane w traktacie o Unii Europejskiej - dochodzimy w tej chwili do momentu, w którym za dwa, trzy klata nie będziemy beneficjentami dotacji europejskich. Jesteśmy poniekąd trochę ofiarami tego sukcesu, który Polska już osiągnęła w sprawach gospodarczych. Ale konsekwencją tego będzie to, że musimy się stać jednym z państw, które ma ujemny bilans z Unią Europejską, to znaczy więcej wpłaca, niż otrzymuje.

Wydaje mi się, że na wzrost prawicowych nastrojów może też wpływać wojna w Ukrainie.

Oczywiście, absolutnie się z panią zgadzam.

Jak pan myśli, dlaczego stało się tak, że idee, wartości, walka o to, żeby Polakom żyło się lepiej, stało się dla polityków mniej ważne, niż zwycięstwo w wyborach i tak zwany kapitał polityczny?

Jak pani spojrzy na postulaty wyborcze, na programy, to ogromna część partii, właściwie prawie wszystkie, obiecują rzeczy mało realistyczne. Więc to nie jest tak, że jedni z drugimi przegrywają. Do pewnego stopnia wszystkie ugrupowania są skłonne - nie powiem do polityki lewicowej, bo takich skłonności nie widzę - natomiast do polityki centrowej. Projekty, które przedstawiała Platforma Obywatelska, to nie były projekty, które mogłyby się ludziom nie spodobać, szczególnie tym, którzy nie do końca rozumieją uwarunkowania, w jakich jesteśmy.

Nie uważa pan, że w którymś momencie ludzie mogą mieć po prostu dość tej wiecznej połajanki, tych uszczypliwości, tego kłamstwa politycznego. Wydaje mi się, że wyborcy coraz mniej ufają politykom i coraz bardziej rozumieją, że polityka to nie jest czysta gra.

Mają rację, mają rację. Ale reakcja podstawowa, której niestety trzeba oczekiwać, to frustracja, a nie rozsądna reforma, rozsądny zwrot w polityce gospodarczej, w polityce społecznej.

To co się będzie dalej działo?

Nie wiem, ale jeżeli okaże się, że za dwa, trzy lata będziemy mieli koszt obsługi długu na poziomie powiedzmy stu pięćdziesięciu miliardów złotych, to wszystko zacznie się sypać. Na razie zaczyna się sypać od służby zdrowia, bo tu widać jak na dłoni, że projekt realistyczny, nie ma żadnych szans, nie uzyska poparcia, bo będzie oznaczał koniecz-

ność uderzenia w dochody medyków, które są obłędne. To nie żaden jeden procent, to kilkanaście przynajmniej procent, może kilkadziesiąt nawet lekarzy, którzy mają horrendalne przychody. Więc widać problemy w tej chwili z powodu służby zdrowia, bo trudno dosypać jeszcze więcej pieniędzy do tego systemu. No to, co wtedy?

Właśnie, co wtedy?

Nie wiem.

Myśli pan, że na polityków przyjdzie jakieś otrzeźwienie? Ze przyjdzie jakaś refleksja?

Może się znajdą tacy odważni, ale na razie ich nie widać. To jest paradoks, ale złapałem się na tym, że uważam za racjonalne niektóre wypowiedzi Leszka Balcerowicza. Chociaż było mi długo bardzo do niego daleko i dzisiaj jest mi daleko do niektórych jego tez, ale widzę, że on bywa w obecnej sytuacji głosem rozsądku. Zresztą jest odsunięty na margines, jak pani widzi, rzadko pokazuje gdziekolwiek.

Czyli co? Dobrze już było?

Obawiam się, że tak, ale dodałbym do tego, że znowu może być dobrze.

Kiedy?

No właśnie, kiedy? Zależy to też od wielu uwarunkowań zewnętrznych. Mówiła pani o wojnie. To jest ważne uwarunkowanie. Kiedy usłyszałem Kosiniaka-Kamysza, który mówi o siedmiu procent PKB przeznaczonych na armie, to jest jakaś paranoja!

Pana zdaniem za dużo wydajemy na zbrojenia, na bezpieczeństwo?

Proszę pani, nie powiedziałem za dużo, twierdzę, że więcej niż możemy.

Budżet nie jest z gumy?

No oczywiście, że nie jest. Do tego dochodzą oczywiście inne historie, rzekomo nasz główny aliant, znaczy Stany Zjednoczone, musi u nas uzyskać wszystko, czego sobie życzył. Czy nam naprawdę było potrzebne sto pięćdziesiąt nowych amerykańskich czołgów? Wojskowi mówią, że czołg to była broń II wojny światowej, a w tej chwili to już raczej wątpliwe. Czy mają rację? Nie wiem. Ale myślę, że taki głos powinien się pojawić, że jest taki problem, że powinniśmy o tym rozmawiać.

Nie jest pan optymistą?

Nie, niestety, nie jestem. Od dawna nie byłem zbyt dużym optymistą, ale nie byłem też skłonny do głoszenia prognoz całkowicie sprzecznych z polityką, która się toczy. Dzisiaj się ku temu trochę skłaniam.

NAWIGATOR

Burzliwa debata o „bohaterach UPA” w europarlamencie. Przyjęto rezolucję

Kwestia gloryfikacji UPA zdominowała debatę w Parlamencie Europejskim o postępach Ukrainy w akcesji do UE. emocji dodał spór Polski i Ukrainy o Tak w Europie kształtuje się sposób mówienia o ludobójstwie na Wołyniu

Agaton Kosiński ze Strasburga

Rozgrywająca się od kilku tygodnia kwestia „bohaterów UPA”, która poróżniła Polskę i Ukrainę, miała swój ciąg dalszy w Strasburgu. W Parlamencie Europejskim miała miejsce debata dotycząca dorocznej oceny postępów Ukrainy w procesie dołączania do UE. W dużej mierze rutynowa. Europosłowie zdecydowanej większości (jeden z rzadkich wyjątków – słowacki poseł SMER Ľuboš Blaha nazwał Ukrainę „państwem faszystowskim”) solidaryzowali się z Ukrainą i wspierali ją w walce z Rosją. Jasno też wybrzmiał komunikat o tym, że eurodeputowani popierają ambicje Kijowa, by dołączyć do UE.

– Ukraina jest na drodze do Unii Europejskiej, pierwsze rozdziały zostały otwarte – mówił Michael Gahler, niemiecki europoseł z CDU (EPL), sprawozdawca tej rezolucji. – Otwarcie pierwszego klastra negocjacyjnego 15 czerwca było ważnym kamieniem milowym. Gdy są reformy, postęp jest możliwy. Naszym celem jest otwieranie kolejnych klastrów. Ukraina zmierza ku akcesji – wtórowała Marta Kos, eurokomisarz ds. rozszerzenia, która brała udział w dyskusji w Strasburgu.

Ale tegoroczna dyskusja w PE straciła swój rutynowy w dużej mierze wydźwięk poprzez aktualny spór między Polską i Ukrainą o pamięć historyczną. Decyzja Wołodymyra Zełenskigo o nazwaniu jednej z jednostek imieniem „Bohaterów UPA” wywołała potężną reakcję polityczną w Warszawie – w dużej mierze ponad podziałami politycznymi. Do tego stopnia, że jej elementem stała się debata o rezolucję w Strasburgu.

Do rezolucji w PE większość frakcji zgłosiła poprawki, które odnoszą się do upamiętnienia przez Zełenskigo Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). EPL, do której należy KO i PSL, zaproponowała, by Parlament Europejski uznał w rezolucji decyzję ukraińskiego prezydenta o nadaniu elitarniej jednostce wojskowej Sił Zbrojnych Ukrainy nazwy bohaterów UPA za niepotrzebną i niesprowokowaną. Izba ma także ubolewać nad lekceważeniem polskiej wrażliwości związanej z rzezią wołyńską. Takie zapisy trafiły do rezolucji, której poświęcono debatę.

Oczywiście, kwestię gloryfikacji pamięci o UPA na Ukrainie najczę-



Andrzej Halicki (pierwszy z lewej) był autorem poprawki potępiającej gloryfikację UPA przez Kijów

ściej – i najmocniej – podnosili posłowie z Polski.

– Nie ma miejsca na gloryfikowanie zbrodniarzy. Żadne euro nie może być wydane na oddziały, które noszą imię zbrodniarzy – mówił Andrzej Halicki z Koalicji Obywatelskiej, który podkreślał, że Ukraina musi przestrzegać wartości zapisanych w art. 2 Traktatu Lizbońskiego.

– Decyzja prezydenta Zełenskigo o zbeczczeniu pamięci ofiar zbrodni. Prawda historyczna nie jest przeszkodą do pojednania – podkreślał Michał Dworczyk z PiS.

– W UE nie ma miejsca dla czci cieli spod znaku UPA. Nie możemy pozwolić, by w Europie mitologizowano Stepana Bandę – to z kolei Adam Bielan z PiS.

– Gloryfikowanie banderyzmu stawia Ukrainę poza nawiasem cywilizacji europejskiej. Członkostwo Ukrainy w UE nie jest w polskim in-

teresie – mówił Anna Bryłka, europosłanka Konfederacji.

Jako jedyny Polak w debacie Ukrainy za gloryfikację UPA nie potępił Krzysztof Śmieszek z Nowej Lewicy, podkreślając, że na tym polsko-ukraińskim konflikcie najbardziej korzysta Rosja.

Inni europosłowie kwestii sporu o ocenę rzezi na Wołyniu właściwie nie zauważali, nie było do nich odwołań. Z kilkoma jednak wyjątkami. Sprawozdawca rezolucji Michael Gahler jasno potępił UPA, podkreślając, że nawet fakt walki tej organizacji z ZSRR nie może usprawiedliwiać popełnionych przez nią zbrodni. – Uważam to za błąd polityczny, ponieważ rani uczucia obywateli polskich i potomków innych ofiar – mówił w podsumowaniu debaty w Strasburgu.

Ten temat dotknął też Sergey Lagodinsky, niemiecki europoseł

z partii Zieloni, który zarzucił Polsce, że podnosząc ten temat gra w orkiestrze Putina, bo nie można oceniać decyzji kraju pogrążonego w wojnie.

– Zatargi między Polską i Ukrainą powinny być rozwiązane przy unikaniu nacjonalizmów – mówił z kolei Petras Auštrevičius z Ruchu Liberalnego Republiki Litewskiej.

Jeszcze dalej posunęła się Rasa Juknevičienė, była minister obrony Litwy, w europarlamencie reprezentująca chadecki Związek Ojczyzny. Według niej można postawić znak równości między UPA, a polską Armią Krajową.

W czasie 120-minutowej debaty nie było wielu intensywnych momentów. Ale mimo letniej temperatury miała ważny wydźwięk. Zbrodnia na Wołyniu to biała karta w historii Europy. Do tej pory właściwie nikt o niej nie słyszał, Europejczycy wzde-

cydowanej większości nie słyszeli o tym, co działo na wschodnim krańcu dawnej II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej. Świadomość o tych działaniach dopiero się kształtuje.

Ukraińcy też mają tego świadomość. Choć formalnie nie mają prawa głosu w europarlamencie, to robią wiele, żeby ich wersja zdarzeń tam wybrzmiała. Jeden z moich rozmówców opowiadał mi, że ambasador Ukrainy zabiegał we włoskiej partii Fratelli d'Italia (na jej czele stoi Giorgia Meloni), by ta zablokowała poparcie jej frakcji politycznej EKR dla poprawki w rezolucji dotyczącej „bohaterów UPA”. Do tego nie doszło, ale już sama próba najlepiej pokazuje, jak trudno jest przeformować prawdę historyczną.

Na tym nie koniec. Ukrainie będzie zależało na tym, żeby nie wiązać jej akcesji do UE z kwestiami historycznymi. Kijów wszystkimi dostępnymi sobie metodami będzie dążył do tego, żeby zbrodnia na Wołyniu była postrzegana przez pryzmat polsko-ukraińskich napięć, w których obie strony mają swoje racje, dowodzące tylko tego, że „historia jest skomplikowana”.

Jeśli Polska chce sprawić, żeby prawda o rzezi wołyńskiej była tylko jedna, musi też głośno to mówić. W debacie w Strasburgu jednym głosem (choć z różnym natężeniem) mówili europosłowie Koalicji Obywatelskiej, PiS i Konfederacji. Tylko w ten sposób nie pozwolimy, żeby pamięć o tej zbrodni została zrelatywizowana.

Ostatecznie poprawki zaproponowane przez Europejską Partię Ludową, której prace w tym miejscu koordynował Andrzej Halicki. W dokumencie określono nadanie elitarniej jednostce wojskowej imienia „Bohaterów UPA” jako „nie-dawną niepotrzebną i niesprowokowaną eskalację spowodowaną przez prezydenta Wołodymyra Zełenskigo”.

Zwłaszcza zdanie, w którym wspomniano o Zełenskim może mocno zabość Ukraińców. W rezolucji PE ostatni raz wymieniono ukraińskiego prezydenta w 2013 r. Zresztą stronnicy Kijowa bardzo mocno lobbowali za tym, żeby tego sformułowania w rezolucji nie było. Bezskutecznie. Taką cenę Kijów płaci za niepotrzebne wszczynanie sporów historycznych.

HISTORIA

Szachy w cieniu żelaznej kurtyny

Szachy są nudne? Tak powiedzieć może tylko ten, kto nie słyszał o pojedynku między Borysem Spasskim a Bobbym Fischerem

Mariusz Grabowski

Legendarny szachowy mecz trwał od 11 lipca do 1 września 1972 r. w Reykjavíku. Symbolicznie stanęli przeciw sobie reprezentanci dwóch światów: postępowego socjalizmu i zgniłego amerykańskiego imperializmu.

Kto przeciw nam?

Po ostatniej wojnie Związek Radziecki był szachową potęgą. Głównie dzięki państwowemu wsparciu, traktowaniu szachów jako narzędzia propagandy oraz stworzeniu tzw. radzieckiej szkoły szachowej. Jej sukces opierał się przede wszystkim na rygorystycznym, wręcz morderczym treningu i systemowej rekrutacji talentów.

Ponadto szachy stały się elementem „jednoczącym kraj”, prawie jak futbol. Szkoły organizowały szachowe kluby dla dzieci i opracowywały strategię edukacji, prasa publikowała problemy szachowe, a radio transmitowało mecze i turnieje. Posiadanie własnej szachownicy było uważane za prestiż, więc prawie każda radziecka rodzina ją miała.

Radzieccy szachiści dominowali w profesjonalnym sporcie, zdobywając coraz więcej tytułów. Wystarczy wymienić Michaiła Botwinnika, Aleksandra Ałochina i Juchima Bogolubowa. Z czasem sławę zdobyli Michaił Tal, Tigran Petrosjan, Wiktor Korcznoj, Anatolij Karpow i Garry Kasparow. Z kolei wśród kobiet wyróżniały się Nona Gaprindaszwili, Eliżaweta Bykowa i Maja Cziburdanidze.

„Mecz stulecia”

Na początku lat 70. międzynarodowa pozycja ZSRR w szachach wydawała się więc niezagrożona. Za największego ówczesnego szachistę świata uważano Borisa Spasskiego, który w 1969 r. odebrał Petrosjanowi tytuł mistrza świata. Ale w 1970 r. marsz po laur rozpoczął też Bobby Fischer, który efektownie rozgromił tegich graczy: Marka Tajmanowa i Benta Larsena.

Spasski i Fischer znali się już z kilku pojedynków: trzy razy zwyciężał Spasski, a dwie partie zakończyły się remisem. Do meczu Spasski szykował się – zgodnie z doktryną radziecką – wraz z całym zespołem najsilniejszych arcymistrzów, natomiast Fischer był samotnikiem. Jak wspominał później, trenował 10 godzin dziennie.

Mecz do ostatniej chwili wisiał na włosku. Negocjując warunki z Międzynarodową Federacją Szachową FIDE Fischer stawiał tak wiele wymagań i żądań, że celowo sabotuje pojedynek. Początkowo miał się on rozpocząć 1 lipca, ale Fischer nie przyleciał obrażony na zbyt małą stawkę finansową. Zjawił się dopiero po telefonicznej interwencji prezydenta FIDE Maxa Euwe i sekretarza stanu USA Henry’ego Kissingera.

Frustrat vs megaloman

W 1972 r. Spasski miał 35 lat i przechodził swoisty kryzys psychiczny i nawet zdobycie ty-

tułu mistrza świata nie przyniosło mu satysfakcji. Po latach określał lata panowania na szachowym tronie jako „najnieszczęśliwszy okres w jego życiu”. Skoro bowiem szachy w Związku Radzieckim były sportem narodowym, to tytuł mistrza był niemalże kwestią racji stanu. Tymczasem Spasski wykazywał sporą niechęć do polityki, presji „czynników oficjalnych” i politycznej otoczki wokół szachów.

Jego przeciwnika zza oceanu można by zaś nazwać stuprocentowym dziwakiem o „trudnej osobowości”. 29-letnim samotnikiem-megalomanem, przekonanym, że to świat powinien dostosować się do jego oczekiwań. Fischer już jako mody chłopak rzucił szkołę i żył z szachów, zarabiając olbrzymie pieniądze i windując stawki za grę do absurdalnych wymiarów. Mówiono o nim, że ma 186 punktów IQ i hierarchię celów, w której są: szachy, pieniądze, a zaraz potem pieniądze i szachy.

Lubił rozgrywki, w których figury rozstawiane są losowo. Miało to zabić schematy i dać graczom nieograniczone możliwości rozwiązań. Dla Spasskiego i jego trenerów było to niewyobrażalne.

Nerwy przed kamerami

11 lipca na Reykjavík, wówczas niespełna 100-tysięczną stolicę Islandii, spoglądał cały świat. Zgodnie z obowiązującym regulaminem, w przypadku remisu po 24 partiach, tytuł zachowywał Spasski. Od początku było więc nerwowo. W pierwszej partii, rozegranej 11 lipca, wyraźnie podenerwowany Fischer popełnił prosty błąd, co doprowadziło jeszcze do podgrzania panującej nerwowej atmosfery.

W czasie dogrywki Fischer oświadczył, że przeszkadzają mu kamery telewizyjne i zażądał ich usunięcia z sali. Organizatorzy nie mogli się zgodzić na zerwanie kontraktu z firmą, która wykupiła prawa do transmisji, ale ukryli je. Amerykanin upierał się jednak, iż przeszkadza mu samo „poczucie ich obecności”.

Potem stało się coś jeszcze dziwniejszego. Niespodziewanie dla wszystkich Fischer po prostu nie przyszedł na drugą partię, oddając ją walkowerem. Wielu obserwatorów uważało, że w tym momencie mecz zakończył się i Fischer opuścił Islandię. Trenerzy namawiali Spasskiego do przerwania meczu (ponoć z Kremla dzwonił osobiście tow. Breżniew), ale ten zachował się sportowo i zgodził się na ustępstwa. Uważał, że prowadzi już dwoma punktami i może wygrać mecz przy szachownicy.

Fischer górą!

Pojedynek w Reykjavíku opisywano wielokrotnie, doczekał się nawet swoich teorii spiskowych. Jedna głosi, że na decyzję Fischera o kontynuowaniu meczu miał wpływ kolejny telefon Kissingera i wręcz zalew telegramów z wielu krajów od kibiców i przyjaciół.

Trzecią partię rozegrano już kameralnie, w małej sali bez obecności kamer i widzów. Zwyciężył Fischer i to okazało się punktem



W 1972 r. Spasski miał 35 lat i przechodził swoisty kryzys psychiczny



Od chwili mistrzostwa świata Fischer nie rozegrał już ani jednej oficjalnej partii

zwrotnym meczu. Na żądanie Spasskiego czwartą partię rozegrano już w dużej sali – zakończyła się remisem, a w piątej zwyciężył Fischer, wyrównując stan meczu. Szósta partia też należała do niego.

Mecz, z przerwami, trwał do 31 sierpnia, kiedy rozegrano ostatnią, 21 partię. Została odłożona po 40 ruchach, a następnego dnia Spasski poddał ją bez wznawiania gry. Fischer stał się jedenastym niekwestionowanym mistrzem świata. Jego zwycięstwo doprowadziło do przerwania 24-letniej szachowej dominacji radzieckich arcymistrzów w mistrzostwach świata w szachach. „New York Times” donosił na pierwszej stronie, że „Samotny amerykański indywidualista pokonał maszynę ZSRR”.

„Jest ode mnie lepszy”

Boris Spasski wrócił do kraju w niesławie i natychmiast pojawiły się teorie o spisku amerykańskich służb specjalnych. Powołano specjalną komisję śledczą do zbadania okoliczności szachowej klęski. Sam Spasski miał do przegranej spory dystans, a po latach wyznał: „Fischer walczył przeciwko organizacjom – producentom telewizyjnym, organizatorom meczu. Nigdy nie był agresywny wobec mnie. Przegrałem ten mecz, zanim się rozpoczął. Fischer jest już ode mnie lepszy”.

A Fischer? Od chwili zdobycia mistrzostwa świata Fischer nie rozegrał już ani jednej partii w oficjalnych rozgrywkach i coraz bardziej dzwaczał. Przed kolejnym meczem o mistrzostwo z Anatolijem Karpowem, który miał odbyć się w 1975 r., przedstawił FIDE absurdalną listę warunków, a ostatecznie odmówił gry. FIDE uznała to za walkower i kolejnym mistrzem świata został Karpow.

Fischer uciekł od życia publicznego, długi czas nie było nawet wiadomo, gdzie się znajduje. W 1992 r. wrócił na chwilę na szachową arenę, by rozegrać mecz z Borisem Spasskim w Czarnogórze. Mecz nazywany „rewanżem za mecz stulecia” zakończył się jego kolejnym zwycięstwem.

Szachowe szaleństwo

Wróćmy jeszcze do Reykjavíku 1972 r. 3 września w Laugersdalhöll, reprezentacyjnej hali widowiskowej miasta, odbyło się uroczyste wręczenie medali. Fischer ostentacyjnie spóźnił się godzinę. Wręczono mu wieniec laurowy, złoty medal i czek na 76 tys. 125 dolarów. Boris Spasski zainkasował 46 tys. 825 dolarów, srebro i aplauz publiki, kilkakrotnie dłuższy niż ten dla Fischera.

Po dekoracji orkiestra zagrała potpourri z „Traviaty” Verdiego. Prasa donosiła, że wśród gości największe zainteresowanie wzbudzała siostra Roberta Fischera, która przyjechała z Kalifornii z dwójką dzieci. Miało to być „najbardziej przyjazne oblicze nowego szachowego mistrza”.

We wrześniu 1972 r. szachy były na świecie rekordy popularności, konkurowały nawet z aferą Watergate. Mecz Spasskiego z Fischerem oglądano w pubach i barach, czytano o nim w dziennikach. Przed telebimami na Times Square w Nowym Jorku zbierały się tłumy, podobnie jak przed redakcjami w Moskwie.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Trening mózgu, który kosztuje grosze i sprawia mnóstwo frajdy

Rozwiązywanie krzyżówek to tania i łatwo dostępna metoda treningu mózgu, która daje mnóstwo korzyści osobom w każdym wieku. Zwłaszcza seniorom łamigłówek mogą pomóc w utrzymaniu sprawności umysłowej przez długie lata

Emil Hoff

Neuropsycholodzy i psychogeriatrzy są zgodni: rozwiązywanie krzyżówek to jedna z najłatwiej dostępnych i najprzyjemniejszych form ćwiczenia mózgu, która może mieć silny pozytywny wpływ na kondycję mentalną osób starszych. Rozwiązywanie krzyżówek nie jest lekiem na demencję czy chorobę Alzheimera, ale pomaga utrzymać sprawność umysłową i budować rezerwę poznawczą.

Ten ostatni termin oznacza zdolność mózgu do kompensowania zmian związanych z wiekiem.

– Kiedy siadamy do krzyżówki, mózg nie odpoczywa, tylko pracuje na kilku frontach jednocześnie. Sięga do pamięci po zapomniane słowa, utrzymuje w głowie litery i wskazówki, hamuje błędne skojarzenia, przeskakuje z pytania na pytanie – tłumaczy Jan Brzezicki, psycholog i psychoterapeuta psychodynamiczny z kliniki PsychoMedic.pl.

Warto podkreślić: rezerwa poznawcza nie zapobiega powstawaniu zmian neurodegeneracyjnych, ale opóźnia ich pojawienie się.

Prosta krzyżówka lepsza od „gry na mózg”

W badaniu przeprowadzonym w 2022 r. przez naukowców z prestiżowych amerykańskich uczelni Columbia i Duke wzięło udział 107 osób z łagodnymi zaburzeniami pamięci. Właśnie ten stan zwiększa ryzyko demencji. Przez 78 tygodni jedni uczestnicy rozwiązywali zwykłe internetowe krzyżówki, a drudzy grali w specjalne komputerowe gry „na mózg”.

Wyniki były zaskakujące: starsze krzyżówki wypadły lepiej niż nowoczesna gra. Uczestnicy rozwiązujący krzyżówki odnotowali poprawę pamięci, a u osób grających w zaawansowane gry zaobserwowano jej pogorszenie.

– Naukowcy tłumaczyli to zaskakującą prosto: starsi uczestnicy chętniej i wytrwale wracali do znajomych krzyżówek niż do obcych im gier. Liczyło się więc zaangażowanie, a nie nowoczesność narzędzia. Najlepsze ćwiczenie to takie, które naprawdę wykonujemy – mówi Jan Brzezicki.

Lista korzyści z krzyżówek jest długa

Zwykłe krzyżówki to doskonałe ćwiczenie intelektualne dla wszystkich,



Rozwiązywanie krzyżówek to z jednej strony rozrywka, z drugiej ćwiczenie mózgu

zwłaszcza seniorów, bo są łatwo dostępne, tanie i można rozwiązywać je wspólnie z rodziną lub znajomymi. To nie kolejne nudne ćwiczenie, przepisane przez lekarza, lecz przyjemna forma spędzania czasu.

– Z perspektywy neuropsychologa zachęcam seniorów do rozwiązywania krzyżówek, ponieważ jest to proste, dostępne i przyjemny sposób na codzienną stymulację mózgu. Krzyżówki angażują pamięć, uwagę, funkcje językowe oraz myślenie skojarzeniowe – mówi mgr Małgorzata Ordon, neuropsycholożka z Poradni Zdrowia Psychicznego Harmonia Grupy Lux Med.

Ekspertka od razu dodaje: w rozwiązywaniu krzyżówek nie chodzi tylko o przypominanie sobie informacji i kojarzenie. – Rozwiązywanie krzyżówek to znacznie więcej niż trening pamięci. Ta forma aktywności angażuje jednocześnie wiele procesów poznawczych – uwagę, pamięć, funkcje językowe, myślenie logiczne i skojarzeniowe oraz funkcje wykonawcze odpowiedzialne za planowanie i elastyczność myślenia. Dzięki temu stanowi kompleksowy trening dla mózgu – zapewnia neuropsycholożka.

Krzyżówka może także redukować stres. – Skupienie uwagi na jed-

nym zadaniu odciąga myśli od codziennych problemów, działa uspokajająco i sprzyja wyciszeniu. U wielu osób jest to forma aktywnego relaksu, porównywalna z czytaniem książki czy wykonywaniem robótek ręcznych – dodaje Małgorzata Ordon.

U osób rozwiązujących krzyżówki często występuje też ogólna poprawa samopoczucia. – Rozwiązanie kolejnych haseł daje poczucie sukcesu, wzmacnia sprawczość i utrzymuje motywację do podejmowania kolejnych wyzwań. Jest to szczególnie ważne u seniorów, u których spadek aktywności często wiąże się z obniżeniem nastroju i poczuciem utraty kompetencji – podkreśla ekspertka.

Krzyżówki mogą też poprawiać funkcje językowe seniorów, co z kolei przekłada się na bardziej aktywny udział w życiu społecznym. – W praktyce gabinetowej zauważam również, że osoby rozwiązujące krzyżówki często zachowują większą swobodę językową: łatwiej przypominają sobie słowa, sprawniej prowadzą rozmowę i chętniej uczestniczą w życiu społecznym. Nie wynika to wyłącznie z samych krzyżówek, ale z faktu, że regularnie „ćwiczą” zasób słownictwa i wyszukiwanie informacji z pamięci długotrwałej – dodaje Ordon.

Styl życia sprzyjający zdrowemu mózgowi

Należy podkreślić, że krzyżówka nie jest cudownym lekiem na demencję czy chorobę Alzheimera:

– Tu potrzebna jest uczciwość. Badania pokazują, że krzyżówki potrafią opóźnić moment, w którym kłopoty z pamięcią stają się widoczne. Nie ma jednak dowodów, że zapobiegają samej chorobie albo ją leczą. Mówiąc obrazowo: krzyżówka nie zatrzymuje choroby, ale potrafi przesunąć w czasie jej objawy. To ogromna różnica, o której warto pamiętać, zanim potraktujemy ją jak lekarstwo z apteki – ostrzega Jan Brzezicki z kliniki PsychoMedic.pl.

– Największe korzyści obserwujemy wtedy, gdy aktywność umysłowa idzie w parze z aktywnością fizyczną, społeczną i zdrowym stylem życia. To właśnie taka kompleksowa profilaktyka daje największą szansę na zachowanie sprawności poznawczej w późnym wieku – podsumowuje Małgorzata Ordon.

Jak zacząć rozwiązywać krzyżówki?

Niektóre osoby miewają opory przed rozpoczęciem przygody z łamigłóWKami na papierze. Niektórzy se-

niorzy myślą, że skoro „pamięć już nie ta”, to nie warto zaczynać.

Jak zachęcić bliską osobę do tego, by zaczęła rozwiązywać krzyżówki i czerpać z tego korzyści dla zdrowia?

Warto zacząć od podkreślenia, że nigdy nie jest za późno na trening mózgu.

– Mózg zachowuje zdolność do tworzenia nowych połączeń nerwowych przez całe życie, dlatego każda forma regularnej aktywności umysłowej, nawet rozpoczęta po 70. czy 80. roku życia, może przynieść korzyści dla sprawności poznawczej i jakości życia – zapewnia neuropsycholożka Lux Med.

Niektórzy miewają opory przed krzyżówkami z obawy, że okażą się one za trudne. Lepiej traktować krzyżówkę jako formę angażującej intelektualnie zabawy. Nie chodzi o to, by rozwiązać wszystkie hasła bezbłędnie, lecz o to, by po prostu spróbować, podjąć wyzwanie, poćwiczyć mózg.

– Na początku warto wybierać krzyżówki o niższym stopniu trudności i poświęcać na nie kilkanaście minut dziennie. Lepiej rozwiązywać jedną krzyżówkę regularnie niż kilka jednorazowo. Mózg, podobnie jak mięśnie, najlepiej reaguje na systematyczny trening – radzi Małgorzata Ordon.

Jednak nawet chętni do rozwiązywania krzyżówek seniorzy napotykają czasem na jeszcze jeden problem. – Istnieje przeszkoda, o której badania milczą, a którą w gabinecie widać stale: wzrok. Dla wielu starszych osób drobny druk i gęsta siatka klasycznej krzyżówki są po prostu barierą nie do przejścia – mówi Jakub Brzezicki i doradza: – Dlatego sięgajmy po wydania z powiększonym drukiem albo wersje na tablecie, gdzie czcionkę da się dowolnie powiększyć, co często rozwiązuje problem wzroku.

Małgorzata Ordon gorąco zachęca do rozpoczęcia przygody z krzyżówkami i wskazuje, że na efekty nie trzeba będzie długo czekać:

– Z mojego doświadczenia wynika, że seniorzy, którzy początkowo podchodzili do krzyżówek z rezerwą, po kilku tygodniach często sami zauważają, że łatwiej koncentrują uwagę, szybciej przypominają sobie słowa i odczuwają dużą satysfakcję z codziennego „treningu mózgu”. To właśnie takie drobne sukcesy są najlepszą motywacją do kontynuowania tej aktywności.

PLEBISCYT

Smaki słodkości potrafimy pamiętać przez całe życie

(ka)

Czas mija, zmieniają się miejsca, odchodzą ludzie, ale niektóre zapachy i smaki potrafią w jednej chwili przenieść nas do najpiękniejszych wspomnień.

Słodkości nigdy nie są tylko słodkościami. Towarzyszą nam, gdy świętujemy najważniejsze momenty życia - urodziny, wesela, chrzciny, rocznice, rodzinne spotkania. A i zwykle popołudnie potrafi

odmienić kawa i kawałek ciasta. To właśnie dlatego pracujących, którzy wyczarowują dla nas te torty, torciki i ciasteczka, ma w sobie coś wyjątkowego. Ich zadaniem nie jest wyłącznie zrobienie czegoś dobrego czy efektownego. Oni własnymi rękoma tworzą coś, co staje się częścią naszej historii. Częścią chwil, podczas których najważniejsze są rozmowy, bliskość i obecność drugiego człowieka.

Każde ciasto na zamówienie powstaje z myślą o konkretnej osobie i okazji.

Za każdą dekoracją kryje się czyjeś marzenie, pomysł, emocje. A ci, którzy je wyczarowują, zamieniają te marzenia w smak i formę. Mistrzowie słodkości muszą więc być nie tylko świetnymi rzemieślnikami, ale też umieć słuchać, rozumieć emocje swoich klientów, by zamieniać je w smak, kolor oraz formę.

W plebiscycie Mistrzowie Smaku 2026, który trwa już ponad tydzień, chcemy uhonorować także te osoby, które od lat osładzają nasze życie - dosłownie i w przenośni. Ludzi, dzięki którym rodzinne

uroczystości mają wyjątkowy smak, a zwykłe spotkania przy stole stają się pięknymi wspomnieniami. I to właśnie dlatego dziś możecie przeczytać o nich w gazecie. Jak mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej: - Dziś prezentujemy uczestników Mistrzów Smaku nominowanych w kategorii Mistrz Słodkości. To oni każdego dnia udowadniają, że pasja, talent i serce potrafią zamienić zwykły deser w coś znacznie większego - we wspomnienie, które przetrwa lata.

KATEGORIA: MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU

Jej pierwsze wspomnienia z pieczeniem sięgają chwili, kiedy miała pięć lat i próbowała ugotować kisiel, trochę nieudolnie... bo deser przypaliła. - Będąc w wymarzonej szkole gastronomicznej, piekłam już ciasta i torty na rodzinne przyjęcia - wspomina Anna Hada (Tortowa Sze-fowa, Strawczynek). Nasza nominowana podkreśla, że gdy pracuje się z pasją, tak naprawdę nigdy nie jest się w pracy. - Jest to mój bezpieczny azyl, gdzie w spokoju i z radością w sercu przygotowuję zamówione torty i desery oraz monoporcje na każdy kolejny tydzień - dodaje pani Anna. Specjalizuje się w tortach, wykonuje ręcz-

nie dekoracje z papieru opłatkowego, ryżowego, marcepanu i masy cukrowej różnymi metodami. Są to kwiaty jadalne, figurki oraz personalizacje. Tworzy też monoporcje, słodkie stoły, zazwyczaj na wesela, imprezy okolicznościowe i spotkania firmowe.

Zapytana o szczególne zamówienie, wspomina tort, który przygotowywała na 40. urodziny klienta. Pomysł na ten tort był nieoczywisty i żadna cukiernia nie chciała się podjąć jego realizacji. Pani Anna podeszła do tematu z humorem i dystansem. Na pamiątkę tej nietypowej pracy do dziś ma zdjęcie wykonanego tortu.



KATEGORIA: MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU

- Moja pasja do pieczenia narodziła się w domu. Od zawsze uwielbiałam zapach świeżo pieczonych ciast i radość, jaką wywoływały podczas rodzinnych spotkań. Z czasem zaczęłam tworzyć własne wypieki, najpierw dla najbliższych, a później dla coraz większego grona klientów. Dziś prowadzę domową pracownię Iza Piecze, gdzie każdy tort, ciasto i deserek powstaje z ogromnym sercem i dbałością o każdy szczegół - zaznacza Izabela Petrus (Kuchnia domowa, Mnin). Największą radość daje Jej uśmiech ludzi i świadomość, że wypieki są częścią najpiękniejszych chwil

klientów: urodzin, ślubów, chrzciny czy rodzinnych spotkań. To dla Niej ogromna satysfakcja, gdy klienci wracają po kolejne słodkości i polecają innym. To pokazuje, że warto wkładać w swoją pracę całe serce. - Nigdy nie zapomnę tortu przygotowanego na wyjątkowy rodzinny jubileusz. Wiedziałam, jak wiele znaczy dla zamawiających, dlatego dopracowałam każdy szczegół. Kiedy później otrzymałam wiadomość, że tort wzruszył całą rodzinę i był ozdobą tego dnia, utwierdziłam się w przekonaniu, że słodkości potrafią tworzyć piękne wspomnienia - wspomina pani Izabela.



**MISTRZOWIE
SMAKU
2026**

LIDERZY POSZCZEGÓLNYCH KATEGORII PLEBISCYTU

Więcej na:

echodnia.eu/swietkorzyskie/mistrzowie-smaku

BAR/BISTRO/JADŁODAJNIA ROKU

1. Bar Turystyczny, Kielce, Żelazna 29
2. Rożno Stryk, Starachowice, Hutnicza 3

KAWIARNIA/CUKIERNIA ROKU

1. Kawiarnia Manufaktura Pietraszki, Kielce, Piotrkowska 12

KELNER ROKU

1. Dominika Jaros, Si Senior, Kielce
2. Nazarii Shevchuk, Cafe Bristol - Bristol ART & Medical SPA, Busko-Zdrój
3. Paweł Barański, Hotel i Restauracja Panorama, Ostrowiec Świętokrzyski

KUCHARZ ROKU

1. Igor Rajewski, Sandomierz, Sandomierz
2. Maks Sychow, Hotel Senator - Restauracja Atrium, Starachowice
3. Adrian Paniewski, Bistro Lilia, Włoszczowa

LODY ROKU

1. Słodka Chwila, Chęciny, Armii Krajowej 14
2. Lodziarnia Ta Panna, Ostrowiec Świętokrzyski, Siennieńska 11
3. Włoski Aksamić, Pińczów, Siedem Źródeł 8

PIZZA ROKU

1. Da Grasso, Skarżysko-Kamienna, Leśna 3/1
2. Pizzeria Guisantes, Sędziszów, Dworcowa 33/3
3. Famiglia, Kielce, Bodzentynska 4

RESTAURACJA ROKU

1. Binkowski Dworek - Restauracja Rodzinna, Kielce, Szczepaniaka 40
2. Dworek Belina, Włoszczowa, Włoszczowa
3. Przysiań Tu - Restauracja, Tuczępy 36A

BARMAN/BARISTA ROKU

1. Radosław Kowalski, Music Club PwK, Ostrowiec Świętokrzyski
2. Jakub Farmas, Słoneczny Źródło, Busko-Zdrój
3. Natalia Mikołajczyk, Jak w Domu Bistro, Kielce

BURGER ROKU

1. Cukrem i Solą, Kielce, Jeziorańskiego 53
2. Street Pattis, Kielce, Orla 2
3. Krówka i Polówka, Skarżysko-Kamienna, 1-go Maja 67

KEBAB ROKU

1. Polka kręci kebab, Opatów, Szeroka 41
2. Ostro Kebab, Ostrowiec Świętokrzyski, Sienkiewicza 65
3. KEBAB U PAULI, Sędziszów, os. Sady 24

MENEDŻER GASTRONOMII ROKU

1. Agnieszka Róg, Rezydencja Królewska, Sandomierz
2. Krzysztof Raczyński, Trattoria Romana, Kielce
3. Paulina Dybiec, Przegląd Dom Weselny, Ostrowiec Świętokrzyski

MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU

1. Anna Hada, Tortowa Sze-fowa, Strawczynek
2. Izabela Petrus, Kuchnia domowa, Mnin
3. Dorota Maciuszonek-Żelazna, Wypieki Dorotki, Skarżysko-Kamienna

Jarosław Bukowski 110 minut czekania na dworcu w Kielcach

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprosił w czwartek, 2 lipca, na spotkanie w ramach cyklu „Podwieczorek z Gwiazdą”. Gościem redaktora Leszka Bonara był niezwykle charakterystyczny aktor filmowy i telewizyjny – 70-letni dziś Henryk Gołębiowski – znany, między innymi z ról Poldka Wanatowicza – „Podróż za jeden uśmiech”, Bolka Pabisza „Cegiełki” – „Stawiam na Tolka Banana” oraz tytułowej roli w filmie „Edi”. Jarosław Bukowski, dyrektor Domu Środowisk Twórczych Pałacyk Zielińskiego w Kielcach, wykorzystał ten czas do zrobienia sobie pamiątkowego zdjęcia. Tak podsumował: „Z Henrykiem Gołębiowskim – aktorskim idolem głównie z dzieciństwa, po spotkaniu w Pałacyku Zielińskiego. Super gość jest z Herika. Fajne poczucie humoru i duży dystans do samego siebie. A fotce nadają tytuł: Podróż za dwa uśmiechy – przed spotkaniem czekałem na Henryka 110 minut na dworcu, bo się pociąg opóźnił. KW

Renata Janik Rodzinny urlop nad polskim morzem

Renata Janik – marszałek województwa świętokrzyskiego w czwartek 9 lipca ruszyła na urlop. W mediach społecznościowych napisała: „Walizki spakowane, więc czas ruszać! Przede mną kilka dni nad polskim morzem, które spędzę z najbliższymi. To będzie czas na złapanie oddechu i naładowanie baterii. Wam również życzę pięknego i bezpiecznego wypoczynku. Korzystajcie z lata i do zobaczenia po urlopie” KW

Adam Jarubas Podziękowania za 25 lat małżeństwa

Adam Jarubas, poseł do Parlamentu Europejskiego i szef Polskiego Stronnictwa Ludowego w Świętokrzyskim obchodził w ostatnich dniach srebrne gody. Napisał w mediach społecznościowych: „Wiecie, że dziś minęło 25 lat od kiedy pewna dziewczyna z Gór Świętokrzyskich powiedziała mi „tak”? Dziękuję Ci Mariola.” Para mieszka w Miedzianej Górze koło Kielc, ma dwóch synów. SW



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Konstantinos Sotiriou i piękna Anna powiedzieli sobie tak Ślub jak z bajki i wesele piłkarza Korony Kielce na rodzinnym Cyprze

W czerwcu, w trakcie wakacyjnej przerwy od gry w piłkę, Konstantinos Sotiriou z Korony Kielce wziął ślub w swojej ojczyźnie, na Cyprze. Konstantinos Sotiriou urodził się 21 czerwca 1996 roku w Omorficie na Cyprze. Piłkarzem Korony Kielce jest od stycznia 2025 roku, kiedy trafił tutaj z izraelskiego klubu Bnei Sakhnin. W żółto-czerwonych barwach zagrał 41 meczów, strzelił sześć goli i miał trzy asysty. Po sezonie 2026/2027 wziął ślub z wybranką swego serca, Anną Mavrommati. Wesele odbyło się w hotelu Elysium w Pafos. Ślub i wesele wyglądało fantastycznie, jak z bajki. Piłkarz w mediach społecznościowych zamieścił kilka ujęć zarówno z przygotowań do ślubu, jak również z samej uroczystości i potem z wesela. Konstantinos Sotiriou wrócił już do treningów z zespołem i miał okazję pochwalić się obrączką. Korona Kielce zamieściła nawet film jak koledzy wypytują Cypryjczyka o szczegóły uroczystości. W ostatnich dniach Korona Kielce przebywa na obozie w Busku-Zdroju gdzie przygotowuje się do kolejnego sezonu w piłkarskiej PKO BP Ekstraklasie. DW



FOT. ARCHIWUM

Jacek Wiatrowski Urlop w biegu i urodziny

Jacek Wiatrowski, właściciel Kancelarii Audytorskiej Wiatrowski & Partnerzy z Kielc z żoną Agnieszką wypoczywa w Albanii, między innymi w Durres. Poświęca tam mnóstwo czasu na...bieganie. Napisał w mediach społecznościowych: „Biegowy city break to idealny sposób na połączenie aktywnego wypoczynku ze zwiedzaniem”. Na urlopie pan Jacek świętował też urodziny. 100 lat! SW



FOT. ARCHIWUM

Łukasz Woźniak Nesebyr w Bułgarii, tu dobrze się odpoczywa

Nesebyr w Bułgarii to miejsce, które wybrali na wakacje 2026 Łukasz Woźniak, znany biegacz na długich dystansach, radny Rady Powiatu Kieleckiego i dyrektor Samorządowego Centrum Kultury Sportu i Czytelnictwie w Strawczynie z żoną Wiolettą i dziećmi. Podczas urlopu pani Wioletta obchodziła swoje urodziny – była efektowna kolacja. Dołączamy się do życzeń SW



FOT. ARCHIWUM

Wioletta Jończyk Gwiazda fitness z mężem na Cyprze

Wioletta Jończyk związana z Kielcami, mieszkająca w Daleszycach jedna z najpopularniejszych polskich influencerów branży fitness, ale też zawodniczka fitness, trenerka i nauczycielka w czerwcu odpoczywała krótko w Szczyrku a pod koniec czerwca i na początku lipca z rodziną wypoczywa na Cyprze. Na zdjęciu z mężem. SW

Ernest Kumek Wakacje to także obcowanie z historią

Ernest Kumek, wójt Brodów w powiecie starachowickim odpoczywa w lipcu 2026 w Hiszpanii. Pod zamieszczonym zdjęciem napisał: „4 lipca 1943 roku Polska straciła jednego ze swoich najwybitniejszych przywódców. Dziś wspólnie z synem odwiedziliśmy pomnik i oddaliśmy hołd – Naczelnemu Wodzowi Wojska Polskiego i premierowi Rządu Polski na uchodźstwie.” SW



FOT. ARCHIWUM

Maryla Król Pierwsza w Polsce!

To był finał jak z najlepszego serialu – nerwy do ostatnich minut, lawina głosów na finiszu i wielka radość w Kielcach. Maryla Król, znana widzom programu „Łowcy skarbów. Kto da więcej”, wygrała ogólnopolski plebiscyt Kobieta Twarz Roku w kategorii Kobieta Dojrzała. Zdobyła 11 119 głosów i, jak sama mówi, nadal trudno jej uwierzyć w to, co się wydarzyło. Wcześniej pierwsze miejsce w tej kategorii zajęła w plebiscycie w województwie świętokrzyskim. Gratulujemy! AG



FOT. DAWID LUKASIK

CZYTELNI

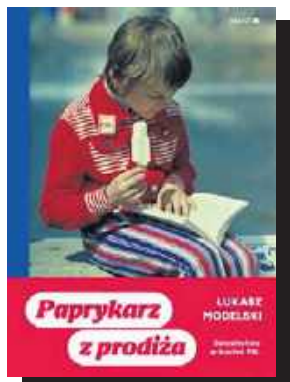
Będąc dzieckiem w Polsce Ludowej

Lukasz Modelski, dziennikarz, pisarz, twórca historycznych programów telewizyjnych i radiowych, ponownie wraca do czasów PRL. Tym razem przypominając gastronomiczną stronę systemu.

Bo i pod tym względem Polska Ludowa była swoistym fenomenem. Podanie na obiad kotleta było heroicznym zwycięstwem, pomarańcze pojawiały się tylko na Boże Narodzenie, a prawdziwy luksus miał smak Coca-Coli. Dzieciństwo upływało w cieniu kolejek i braków w zaopatrzeniu, za to z kluczem na szyi, historią z gumy Donald w kieszeni i wyjadana wprost z opakowania oranżadką w proszku.

Wszystko ma bowiem dwie strony, co w uczonej nomenklaturze towarzyszy miało swoją dialektyczną uzasadnienie. Bo choć problemy i absurdy były za komuny codziennością, to jednak – pisze Modelski – „na 1 maja zawsze świeciło słońce, lody Bambino z wolna ściekały z patyka, żółty napój pity z plastikowej torebki smakował świątowo, mleczne koktajle zostawiały wąsy, czereśnie jadło się prosto z drzewa, a w domu czekał makaron z jabłkami lub ryż z truskawkami. Do wyboru – na ciepło lub na zimno. Dzieciństwo, które przypadkiem przypadło na PRL”.

margra



Łukasz Modelski, „Paprykarz z prodiża. Dzieciństwo w kuchni PRL”, wyd. Mando, Kraków 2026, cena 55,90 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Joanna Opozda Ma sportowego chłopaka

Po burzliwym rozstaniu z Antkiem Królikowskim tuż po ślubie w 2021 roku, aktorka długo była singielką. W ostatnim czasie u jej boku zaczął pojawiać się tajemniczy Damian, z którym miała już spotykać się wcześniej przez około cztery miesiące, jednak ich znajomość zakończyła się z powodu różnic w ważnych dla nich kwestiach. W czerwcu młodszy o 11 lat od Opozdy chłopak dostał od niej kolejną szansę. Pojawił się na urodzinowej kolacji aktorki, którą zorganizowała na początku lipca. Później para miała wybrać się do Porto. Pudełek ustalił, że Damian prowadzi profil „Sportowa Warszawka”. W mediach społecznościowych przedstawia się jako pasjonat sportu i imprez - szczególnie uwagę zwrócił na siebie, gdy przebiegł półmaraton w garniturze.

Agnieszka Kaczorowska Może lekko żyć samodzielnie

Po rozstaniu z Maciejem Pelą w 2024 roku tancerka wyprowadziła się z ich wspólnego domu na warszawskim Wawrze. Budynek trafił na sprzedaż dopiero niespełna dwa lata później. Oferta jego sprzedaży pojawiła się w maju tego roku, a został wyceniony na dwa i pół miliona złotych. Teraz Kaczorowska ogłosiła na Instagramie, że znalazła nowego właściciela. Tancerka zamieściła zdjęcie aktu notarialnego i dołączyła do niego refleksyjny wpis. „Zamykam rozdział ostatnich 7 lat życia. Czuję dziś ogromne wzruszenie. Przetrawiałam ten maraton. Jestem dumna, że byłam i jestem dzielna, odważna, silna. (...) Uff, mogę znów lekko żyć”.

Zbigniew Zamachowski Nie nadaje się na ojca?

Gościem podcastu „Bliżej” serwisu MamaDu była niedawno Monika Richardson. W trakcie rozmowy celebrytka odsłoniła kulisy swego małżeństwa ze Zbigniewem Zamachowskim. Okazuje się, że aktor miał wyjątkowo trudne relacje z dziećmi Richardson z poprzedniego związku – Tomkiem i Zosią. Jak przyznała, jej syn szybciej znalazł z nim porozumienie, natomiast między córką a jej ojczymem przez długi czas pojawiały się napięcia. - Zbyszek Zamachowski jest wielkim aktorem, jest artystą, ale moim zdaniem na ojca się nie nadaje wcale. Trochę to przykro brzmi, bo ma czwórkę dzieci, ale no nie. Dlatego nigdy nie chciałam ze Zbyskiem mieć dzieci – podsumowała.



FOT. SYLWIA DABROWA

Joanna Opozda po burzliwym rozstaniu z Antkiem Królikowskim długo była singielką. Ale chyba znowu z kimś się spotyka

Michał Wiśniewski Zgadywał podczas rozprawy

W miniony poniedziałek w Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadło orzeczenie w sprawie rozvodu Michała i Poli Wiśniewskich. Żadna ze stron nie pojawiła się jednak na rozprawie. Pola przebywała na wakacjach, natomiast Michał miał zobowiązania zawodowe. Dziś już wiadomo, że wokalista brał udział w nagraniu do nowego programu rozrywkowego Polsatu – „Hitster. Muzyczna gra przebojów”. Jego uczestnicy muszą odgadnąć, z którego przedziału czasowego pochodzą prezentowane im utwory. W muzycznej rywalizacji udział weźmie kilkanaście gwiazd, m.in. Edyta Górniak z synem Allanem, Justyna Steczkowska z synem Leonem, Roksana Węgiel i Kevin Mglej, Paulina Sykut-Jeżyna i Krzysztof Ibisz, Agnieszka Hyży i Grzegorz Hyży oraz Mandaryna i Michał Wiśniewski.

Anna Lewandowska Wypoczywa nad morzem bez dzieci

Przed przeprowadzką do USA, celebrytka wraz z mężem cieszy się wolnym czasem w Europie. Najpierw Lewandowsky w towarzystwie Mariny i Wojtka Szczęsnych bawili się na festiwalu muzycznym Open'er w Gdyni. Teraz wybrali się gdzieś nad ciepłe morze. Na instagramowym profilu celebrytki pojawiła się seria fotografii, na których widać ją z mężem na pokładzie jachtu, w przezroczystej wodzie oraz na skalistym wybrzeżu. „Letnie dni” – podpisała Lewandowska wpis. Wszystko wskazuje, iż jest to urlop tylko we dwoje i małżeństwo wypoczywa bez dzieci. Potwierdzają to kolejne zdjęcia, którymi pochwalił się we wtorek wieczorem sportowiec. Na wszystkich fotografiach para pozuje sama lub każde z małżonków osobno.

Joanna Racewicz Będzie zawsze po swojej stronie

Na instagramowym profilu dziennikarki pojawiły się zdjęcia ze ślubu, który... wzięła sama ze sobą. Odziana w białą suknię Racewicz wyznała internautom, iż zdecydowała się na ten wyjątkowy krok po długiej drodze odnajdywania siebie na nowo. Nie ukrywała, że ma za sobą lata funkcjonowania w trybie spełniania cudzych wymagań. Pomogło jej dopiero spotkanie z innymi kobietami, które nie próbowały jej zmieniać, lecz pomogły w odnalezieniu własnej tożsamości. „Symboliczny Ślub ze Sobą. Moja najpiękniejsza ceremonia. Moment, w którym pierwszy raz od lat możesz powiedzieć: „Wybieram siebie”. Ta chwila zostawia spokój. Czułość. Łagodność. Poczucie bezpieczeństwa. Obietnicę, że będziesz po swojej stronie” – napisała.

Klaudia Halejcio Ma świetną córeczkę

Celebrytka urodziła córkę w 2021 roku. Od tamtej pory dziewczynka często pojawia się w mediach społecznościowych mamy i towarzyszy jej w zawodowych aktywnościach. Teraz w wywiadzie dla Party Halejcio zdradziła, że Nel zarobiła pierwsze pieniądze, mając zaledwie 3 lata. - Na razie jest to dla niej forma zabawy. Jest w tym świetna, nie mogę powiedzieć. Jest świetna, widzę to wielokrotnie na planie. Pracowałam z różnymi dziećmi, sama jestem dzieckiem, które wyrosło na planie, więc widzę, jak się z nią pracuje. Jak robiliśmy różne kampanie, gdzie zawsze jest ktoś dedykowany, czyli osoba, która zajmuje się tylko dziećmi na planie, to ona powiedziała, że nigdy w życiu przez całą swoją karierę nie widziała takiego dziecka – obwieściła.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać także o siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Twoja kreatywność zaskoczy otoczenie. Horoskop dzienny na piątek mówi, że przed Tobą dobry moment na nowe plany i odważne pomysły.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja zaowocuje sukcesem. Horoskop dzienny na piątek radzi znaleźć chwilę na relaks.

Byk (20.04 - 20.05)
Optymizm będzie Twoim atutem. Horoskop dzienny zapowiada, że krótka podróż lub nowe wyzwanie przyniosą inspirację.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi nie bać się zakończyć spraw, które Cię obciążają.

Rak (22.06 - 22.07)
Będziesz w dobrym nastroju. Horoskop dzienny na piątek mówi, że uśmiech otworzy nowe drzwi.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał wyciszeniu.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi działać śmiało, ale pamiętać też o uważnym słuchaniu innych.

Waga (23.09 - 22.10)
Skup się na innych. Horoskop dzienny na piątek mówi, że gest życzliwości wróci do Ciebie szybciej niż przypuszczasz.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny radzi wykorzystać okazję, by rozwinąć pomysł i poznać kogoś nowego.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś zapowiada, że miła rozmowa poprawi relacje i doda Ci energii.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji – zyskasz dzięki temu przewagę.

[illegible]

ROZWIĄZANIE: ZŁOTO SZKODLIWSZE JEST OD ŻELAZA.

PIŁKA NOŻNA

Hiszpania i Belgia. La Furia Roja chce podtrzymać serię

Jakub Jabłoński

Dzisiaj dojdzie do pierwszego europejskiego hitu w ćwierćfinale mistrzostw świata. Hiszpania zmierzy się w Los Angeles z Belgią, która przed koncertowym występem przeciwko gospodarzom turnieju – USA – w 1/8 finału niemiłosiernie męczyła się z niższymi rywalami.

Hiszpania też się rozkręcała. Rozpoczęła turniej w Ameryce Północnej niepozornie, bo od sensacyjnego bezbramkowego remisu z debiutującą Republiką Zielonego Przylądka. La Furia Roja została zatrzymana przez 40-letniego Vozinhe. Następnie przyszedł już gładkie wygrane z Arabią Saudyjską (4:0) i Urugwajem (1:0). W fazie pucharowej podopieczni Luisa de la Fuente również utrzymywali się na zwycięskiej ścieżce: w 1/16 finału w imponującym stylu poradziła sobie z Austrią, a w późniejszym hicie pozabawili złudzeń samego Ronaldo...

Kluczowymi zawodnikami okazali się ci, którzy weszli na boisko z ławki rezerwowych. – Powiedziałem Merino, żeby grał tak jak zawsze. Jego rolą jest wspieranie pomocników i napastników. Miał pomóc nadać drużynie rytm i energię, których potrzebowała. Wpływ zawodników z ławki był mistrzowski, ale to dlatego, że mamy 26 zawodników na bardzo wysokim poziomie – mówił selekcjoner Hiszpanii o roli zmienników – Mikela Merino i Ferrana Torresa – którzy przyczynili się do awansu.

Co istotne, przed meczem z Belgią mistrzowie Europy nie stracili jeszcze ani jednego gola (!) w USA, Kanadzie i Meksyku. Czerwone Diabły z kolei na tym turnieju niemiłosiernie się męczyły i były dwukrotnie o krok od od-



Thibaut Courtois, bramkarz Belgów i Realu Madryt, doskonale zna hiszpańskich piłkarzy. Uważa, że jego zespół może pokonać Hiszpanię

padnięcia. Najpierw w fazie grupowej, gdy do ostatniej kolejki nie były pewne awansy do fazy pucharowej. Ostatecznie podopieczni Rudy'ego Garcii efektywnie rozprawili się z Nową Zelandią, a następnie w 1/16 finału przeżyli dramatyczne chwile w starciu z Senegalem. Przegrywali 0:2 aż do 86. minuty, ale później wniebły sposób wrócili do meczu i po dogrywce zameldowali się w najlepszej szesnastce turnieju. W 1/8 finału Belgowie z niezwykłą łatwością poradziła sobie już z gospodarzami turnieju – USA.

Co łączy Belgię oraz Hiszpanię? Bramkarz reprezentacji z Beneluksu Thibaut Courtois, który doskonale zna hiszpańskich piłkarzy. Belg występował bowiem w Atlético Madryt, a od 2018 roku reprezentuje barwy Realu Madryt. Belgijski golkipier uważa, że jego zespół może sprawić niespodziankę i pokonać Hiszpanię na najważniejszej imprezie.

– Myślę, że mamy silny skład z atutami, które Hiszpania będzie musiała

wziąć pod uwagę. Na każdym turnieju zdarzają się niespodzianki i my możemy sprawić jedną z nich – podkreślił. – Mieszkam w Hiszpanii w sumie 11 lat, to oczywiście długi czas. Życie płynie tam nieco wolniej, a pogoda jest lepsza. Ale ostatecznie pozostaję Belgiem.

Hiszpania naturalnie tanio skóry nie sprzeda i podejdzie do meczu jako murowany faworyt. – Naszym celem jest nie tylko awans do półfinału. Chcemy wygrać mundial, a pierwszym krokiem będzie mecz z Belgią – zapowiadał krótko piłkarz FC Barcelony Dani Olmo na konferencji prasowej.

Drugi ćwierćfinał odbędzie się w Los Angeles na SoFi Stadium w piątek, 10 lipca. Początek od godziny 21:00. Sędzią spotkania, decyzją FIFA, będzie Anglik Michael Oliver. Transmisja dostępna na dwóch ogólnodostępnych kanałach: TVP 1 i TVP Sport. W internecie mecz można obejrzeć na stronie oraz w aplikacji sport.tvp.pl.

SIATKÓWKA

Polki pokonały Amerykanki w Lidze Narodów siatkarek na turnieju w Osace

Jacek Kmiecik

Reprezentacja Polski wygrała z drużyną USA 3:2 (20:25, 25:20, 25:23, 18:25, 15:12) na ostatnim turnieju fazy wstępnej Ligi Narodów siatkarek w Osace i jest już o krok od awansu do finałów VNL.

Pojedynek miał różne oblicza, zespoły miały też swoje lepsze i gorsze momenty, a zacięty i wyrównany był jedynie tie-break.

Pięć setów i zwrotów akcji

Biało-Czerwone po środkowej porażce z Turcją 1:3 przystąpiły do spotkania z Amerykankami nieco spięte. Po wyrównanym początku podopieczni Stefano Lavariniego oddały inicjatywę rywalkom, które wygrały pierwszego seta 25:20.

Drugą odsłonę Polki zaczęły doskonale, doprowadzając do stanu 12:2. Potem Amerykanki odrobiły straty, dochodząc do wyniku 17:15. Na szczęście Paulina Damaske i Magdalena Stysiak wzięły sprawy w swoje ręce i zakończyły seta 25:20.

Na początku trzeciej partii Stysiak kontynuowała dobrą grę. Znakomicie w defensywie prezentowała się kapitan Aleksandra Szczygłowska. Polki grały pewnie i z dużym wyczuciem, utrzymując przewagę nad przeciwniczkami. W końcówce partii w kadrze zadebiutowała Julia Orzoł, zawodniczka Chemika Police. Lavarini po kilku straconych punktach musiał poprosić o przerwę na żądanie (21:21). To pomogło. Pięknie akcje po kontrach zakończyły Damaske i Julita Piasecka (24:22). I to właśnie ta druga z przyjmujących zapewniła Polkom prowadzenie 2:1.

Polki mogły zakończyć spotkanie w czterech setach, ale prowadząc 10:5 oddały inicjatywę i straciły siedem punktów z rzędu. Przewaga siatkarek Stanów Zjednoczonych była już później wyraźna, a Biało-Czerwone popełniały zbyt dużo błędów, by dogonić rywalki.

Decydujący set zaczął się od kilku autowych ataków Polek, ale przeciwniczki tego nie wykorzystały, choć prowadziły już 7:4. Ważne punkty zdobyła Damaske, która zastąpiła Monikę Lampkowską, także Stysiak nie wstrzymywała ręki w ataku. Polki zdobyły pięć kolejnych punktów i objęły prowadzenie 12:9. Trzy ostatnie akcje to popis Piaseckiej, która była nie do zatrzymania w ataku.

Niezawodna Stysiak

Najwięcej punktów dla Polski zdobyły w czwartek Stysiak (34) i Piasecka (25); dla USA – Simone Lee Wank (16).

– Jestem szczęśliwa i dumna. Zawsze z Amerykankami jest trudno. Mają świetną obronę. Wiemy, że potrzebujemy punktów, aby zagrać w finałach – skomentowała Stysiak.

Biało-Czerwone po wygranej 3:2 z Amerykankami są już bardzo blisko awansu do turnieju finałowego. W ubiegłym roku siedem zwycięstw wystarczyło do tego, by wziąć udział w decydującej fazie rozgrywek.

W Osace Polki zagrają jeszcze z Brazylijkami (piątek, 10 lipca, godzina 12.20) oraz Japonkami (niedziela 12 lipca, godzina 12.20).

Do turnieju finałowego, który odbędzie się w Makau w dniach 22-26 lipca, awans wywalczy siedem najlepszych reprezentacji po fazie zasadniczej i gospodynie, czyli Chinki.

PIŁKA NOŻNA

Gwiazdy dadzą koncert wszech czasów w finale mundialu. FIFA odkryła karty

Jakub Jabłoński

Poznaliśmy kolejną gwiazdę muzyczną, która uświetni nam wielki finał mistrzostw świata 2026. Do grona artystów występujących w przerwie meczu dołączy Justin Bieber.

Kanadyjski wokalista pojawi się na scenie obok Burna Boya, Ma-

donny, Shakiry oraz koreańskiego zespołu BTS.

Szef FIFA Gianni Infantino niezwykle cieszy się z tego przedsięwzięcia i zapowiada wydarzenie w przerwie najważniejszego meczu turnieju z wielką pompą. Według niego ma to być „największa scena wszech czasów”. Koncert, w którym wystąpi również gwiazdorski dyrygent, Wenezuelczyk Gustavo Dudamel, potrwa około 11 minut.

Przepisy FIFA stanowią, że przerwa nie powinna przekraczać 15 minut. Oczekuje się, że ta informacja rozwieje obawy podsycane spekulacjami, że koncert może trwać do 25 minut. Są one uzasadnione, gdyż podczas zeszłorocznego finału Klubowych Mistrzostw Świata na tym samym stadionie przerwa trwała nieco ponad 24 minuty, aby umożliwić podobny występ.



Justin Bieber pojawi się na scenie obok Burna Boya, Madonny, Shakiry oraz koreańskiego zespołu BTS

SPORT

• **W poniedziałek w Echu Dnia** dużo sportu. Wyniki wielu meczów sparingowych oraz ciekawe informacje o transferach

PIŁKA NOŻNA

Korona Kielce zremisowała sparing z Omonią Nikozja. Połowy 60 i 45 minut

W czwartek nasz zespół przerwał na jeden dzień obóz w Busko-Zdroju i na Exbud Arenie w Kielcach podjął mistrza Cypru. W nietypowym meczu było trochę eksperymentów

Damian Wiśniewski

W czwartek 9 lipca Korona Kielce zagrała swój drugi sparing w ramach przygotowań do sezonu 2026/2027 w PKO BP Ekstraklasie. Rywalem była Omonia Nikozja, mistrz Cypru w ostatnim sezonie.

KORONA KIELCE - OMONIA NIKOZJA 0:0

Korona **połowa:** Dziekoński - Zwoźny, Soteriou, Rubież, Matuszewski - Długosz, Hellebrand, Gustafson, Svetlin, Błanik - Stepiński. **II połowa:** Mikieliewicz - Chojewski, Smolarczyk, Mosór, Pięczek - Toboła, Minuczyc, Nono, Jakubczyk, Cizek - Bąk

Omonia (wyjściowy): Freitas - Coulibaly, Eiting, Montnor, Kakoulis, Costa, Odubajo, Balkovec, Panayiotou, Andreou, Christou.

Korona na jeden dzień przyjechała z obozu w Busku-Zdroju by na Exbud Arenie zagrać sparing z mistrzem Cypru. Mecz odbywał się bez udziału publiczności ze względu na prace remontowe na trybunach.

Początek spotkania z inicjatywą zespołu gości. Cypryjczycy utrzymują się przy piłce i rozgrywali ją na połowie Kielczan, ale do groźnej sytuacji nie doszło.

Jader Montnor oddał strzał na bramkę Korony w siódmej minucie, spokojnie złapał piłkę Xavier Dziekoński.

W dziewiątej minucie pierwsza dobra okazja Korony podaniu Dawida



Patrik Hellebrand - z lewej, nowy pomocnik Korony Kielce zagrał od 1 minuty meczu z zespołem z Cypru.

Błanika z lewej strony strzał oddał Simon Gustafson, ale świetną interwencją popisał się bramkarz Omonii.

W 13. minucie gry dwa strzały zespołu gości. Pierwszy, Jure Balkovec, świetnie obronił Xavier Dziekoński, Drugi był niecelny.

W 28. minucie miało miejsce dośrodkowanie z rzutu różnego, które o mało nie zakończyło się golem bezpośrednio z kornera dla Omonii. Dobrze interweniował jednak Dziekoński.

W 37. minucie gry Wiktor Długosz popędził z piłką prawą stroną boiska, posłał płaskie dośrodkowanie w kierunku Dawida Błanika, ale ten minął się z piłką.

W 43. minucie gry Wiktor Długosz znów zaatakował prawą stroną boiska i dośrodkował, jednak wcześniej wyjechał z piłką za linię końcową.

W 53. minucie gry Mariusz Stepiński oddał strzał z okolic pola karnego gości, ale piłka minęła ich bramkę.

W drugiej minucie doliczonej do pierwszej połowy Soteriou skisował we własnym polu karnym, przez co do sytuacji strzeleckiej doszedł Montnor. Jego uderzenie nie było jednak dokładne, przez co Dziekoński nie miał problemów z dobrą interwencją.

Na początku drugiej połowy goście znów próbowali przejąć inicjatywę często podchodząc pod bramkę Mikieliewicza. Ich strzały były jednak albo dobrze przez niego bronione, albo blokowane. Obrona Korony dobrze sobie natomiast radziła z dośrodkowaniami z rzutu różnego.

W 79. minucie gry Daniel Bąk zaatakował lewą stroną boiska, zagrał w pole karne do Nono, ale jego strzał został zablokowany. Podobnie jak próba Kacpra Minuczycy chwilę później.

W 85. minucie gry jeden z zawodników Omonii wpakował piłkę z bliskiej odległości do bramki Korony, ale sędzia gola nie uznał odgwizdując spalonego.

Kornel Toboła upadł w 88 minucie w polu karnym gości po starciu z obrońcami, ale sędzia nie podyktował rzutu karnego.

W 105. minucie Kielczanie zaatakowali lewą stroną, ale sędzia dopatrzył się spalonego. Po odgwizdaniu go zakończył mecz. Końcowy wynik to 0:0. ©

FOT. DAWID ŁUKASIK

KRÓTKO

Zapasy

Nasze dziewczyny walczą na mistrzostwach Europy

Trzy zapaśniczki Znicza Chęciny - Ilona Valchuk, Julia Gibalska i Natalia Kocia znalazły się w reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy do lat 20 w Skopje w Macedonii Północnej. W kategorii 53 kilogramy w pierwszym pojedynku w Skopie Ilona Valchuk pokonała reprezentantkę Białorusi Aliaksandrę Vistsiak przez położenie na łopatki. W momencie zakończenia walki Ilona prowadziła 4:0. Awansowała do ćwierćfinału. Tu przegrała z reprezentantką Ukrainy Anastasią Polską 2:12. Także za Julią Gibalską pierwszy pojedynek. W kategorii 57 kilogramów nasza reprezentantka przegrała z reprezentantką Włoch Fabianą Rinellą 2:12. Z kolei Nadia Kocia przegrała z reprezentantką Rosji Ekateriną Radshevą 0:10. Jeżeli zawodniczki, które pokonały zapaśniczki z Chęciny awansują do finału to nasze reprezentantki otrzymają szansę walki w repasach i pozostanie w grze o brązowy medal. **SW**

Piłka nożna

Kamil Krzemiński w AKS 1947 Busko-Zdrój

Kamil Krzemiński na zasadzie transferu definitywnego z Pogoń-Sokół Lubaczów trafił do AKS 1947 Busko-Zdrój. 21-letni środkowy pomocnik jest wychowankiem MKS Tarnovia 1909. Przez sześć sezonów rozwijał się i zdobywał doświadczenie w drużynach Akademia Piłkarska Korony Kielce. Trwają przygotowania AKS 1947 Busko-Zdrój do sezonu 2026/2027 w Betclie 3. Lidze grupie czwartej. Klub przegrał pierwszy sparing 0:1 z Siarką Tarnobrzeg, a w sobotę 11 lipca zagra kolejny - domowym rywalem będzie Glinik Gorlice. Początek o godzinie 13:30. **SW**

Piłka nożna

Pierwszy sparing Naprzodu Jędrzejów

Naprzód Jędrzejów szykuje się do sezonu 2026/2027 w Betclie 3. Lidze grupie czwartej. Pierwszy sparing z zespołem z tej samej Wiślanie Master Way Skawina zakończył się porażką Naprzodu 2:5. Bramki dla naszej drużyny zdobyli Tomasz Gaj oraz zawodnik testowany. Klejny sparing to pojedynek z Moravią Kopalnia Morawica. Zostanie rozegrany w sobotę 11 lipca o godzinie 11 na boisku w Brzezinach, gmina Morawica. Jak dotąd Naprzód przedstawił dwóch nowych graczy - to Damian Płonka i Jakub Kałaska. **SW**

PIŁKA NOŻNA

KSZO Ostrowiec zbroi się przed sezonem. Nowi gracze i umowy

Stanisław Wróbel

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski szykuje się do sezonu w grupie 4 Betclie 3. ligi.

Klub przedłużył umowy z trzema sponsorami strategicznymi, podpisał kontrakty z siedmioma nowymi piłkarzami. Do rozpoczynającego

się 1 sierpnia sezonu szykuje się na własnych obiektach.

Sparing w sobotę

W pierwszym sparingu nasza drużyna pokonała w środę 1 lipca Star Starachowice aż 6:0. Kolejny mecz nasz zespół rozegra w sobotę 11 lipca przy Różanej w Ostrowcu Świętokrzyskim. Rywalem będzie zespół z tej samej ligi - Czarni Połaniec. Początek o godzinie 11.

Sponsorzy strategiczni

W ostatnich dniach klub z Ostrowca przedłużył umowy z ostrowieckimi potentatami - firmami Celsa Huta Ostrowiec, Publina i Signal. Każda

z nich będzie nosić tytuł sponsora strategicznego a logo będzie eksponowane na koszulkach.

Już ośmiu nowych piłkarzy

W letnim okienku transferowym KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski dokonał już ośmiu transferów. Przyszli do klubu: Filip Laskowski, Maciej Górski, Mateusz Bartosiak, Bartosz Snopczyński, Michał Mydlarz, Kajetan Leszczyk i Jakub Posłuszny, Tadeusz Grabowski. O trzech ostatnich klub informował w ostatnich dniach.

Jakub Posłuszny, młody pomocnik podpisał kontrakt na 2 lata z możliwością przedłużenia. Urodził się 6 marca 2007 roku i jest wychowan-

kiem klubu Piłkarskie Nadzieje Mielec. Występował także w juniorskich zespołach Stali Mielec oraz Sokoła Kolbuszowa Dolna i Korony Kielce. W barwach klubu z Kolbuszowej rozpoczął swoją seniorską karierę. Dobra postawa na boiskach 4. ligi zaowocowała transferem do rezerw Cracovii Kraków. Ostatnio ponownie reprezentował barwy Sokoła Kolbuszowa.

Kajetan Leszczyk to 18-letni skrzydłowy, który został wypożyczony z Górnika Zabrze. Urodził się 24 sierpnia 2007 roku. Tadeusz Grabowski to 25 letni bramkarz.

echo
kieleckieEcho
Dnia

www.echodnia.eu

Nr 28/2026

WYDARZENIE

**DAMIAN UKEJE
ZWYCIĘZCA THE
VOICE POLAND,
PIERWSZEJ
EDYCJI DA
KONCERT
W KIELCACH
Strefa Imprez**

FOT. ARCHIWUM



INWESTYCJA

Wielki plan dla budynku przy Leśnej 16 w Kielcach. Zapowiada się imponująco

Anna Gwóźdź
Kielce

Stoi w centrum miasta, ma świetną lokalizację i od lat nikt nie wie, co z nim zrobić. Teraz w sprawie dawnego budynku Uniwersytetu Jana Kochanowskiego przy Leśnej 16 w Kielcach dzieje się coś pierwszego raz od dawna. W tle jest... Dania.

W środę, 8 lipca, prezydentka Kielc Agata Wojda podpisała list intencyjny z przedstawicielami Danii w sprawie zagospodarowania budynku. Sygnatariuszami są Miasto Kielce, Miejski Zarząd Budynków, Ambasada Królestwa Danii w Polsce oraz duńscy partnerzy skupieni wokół Sojuszu na rzecz Dekarbonizacji. Dokument otwiera miastu drogę do starania się o duńskie fundusze na przygotowanie koncepcji nowego życia dla gmachu.

Pierwszy realny krok w sprawie budynku

To jeszcze nie remont, nie wyburzenia i nie gotowy projekt z datą otwarcia. Ale dla budynku, o którym w Kielcach mówi się od lat bez żadnego konkretnego, to pierwszy realny krok.

Po wakacjach ruszą robocze spotkania urzędników, architektów, urbanistów i strony duńskiej. Jesienią partnerzy mają złożyć wniosek o pieniądze z duńskiego funduszu - w grę wchodzi około 1,5 miliona koron duńskich, czyli w przeliczeniu blisko 860 tysięcy złotych, na przygotowanie koncepcji. Prezydentka zaznacza, że na tym etapie nie wydaje jeszcze pieniędzy na sam projekt - chodzi o zdobycie wiedzy i dokumentu, który w przyszłości pozwoli rozmawiać z konkretnymi inwestorami.



Od lewej: Morten Siem Lynge - szef dyplomacji ekonomicznej i handlu w Ambasadzie Danii, Aleksandra Stępniać z Decarbonisation Alliance, Aneta Boroń - wiceprezydent Kielc, Joanna Remiszewska z Decarbonisation Alliance, Agata Wojda - prezydentka Kielc, Ewelina Jastrzębska - dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków, Katarzyna Wojda - Ambasada Danii oraz Oskar Hunger - prezes Hunger Development

Dlaczego to w ogóle problem? Bo lokalizacja jest wymarzona - blisko Rynku, Plant, Sienkiewicza i Paderewskiego, ale sam budynek to twardy orzech do zgryzienia. Jest duży, drogi w utrzymaniu i trudny do przerobienia na cokolwiek typowego. Wracając do pomysłu, żeby wprowadzić tam część urzędu miasta, ale prezydentka przyznała, że sprawdzano to i nie jest to takie proste. Wysokie sale i specyficzny układ pomieszczeń nie pasują do biurowej codzienności, a sama przeróbka kosztowałaby fortunę, podobnie jak późniejsze utrzymanie.

Obecnie przy Leśnej 16 działają dwie szkoły: Szkoła Podstawowa imienia Marii Montessori oraz integracyjna Szkoła Podstawowa imienia Nikoli Tesli. Ich dyrektorka Anna Michalska podkreśla, że placówki chcą tam zostać i rozwijać własną koncepcję edukacyjną. Miasto ma jednak szerszy plan - ratusz chce, by budynek stał się przestrzenią bardziej ogólnodostępną, z funkcjami społecznymi, usługowymi i komercyjnymi. Prezydentka zapewnia, że żadnych nagłych decyzji wobec szkoły nie będzie. Umowa

dzierżawy działa, a jeśli kiedyś trzeba będzie szukać dla szkoły nowego miejsca, zapowiada rozmowy i pomoc w znalezieniu innej lokalizacji.

Restauracje, hotel, apartamenty

Na stole są pomysły na restaurację, hotel, apartamenty, przestrzeń dla seniorów i młodych ludzi, organizacje społeczne, a nawet strefę sportową czy fitness. To na razie luźne koncepcje.

- To budynek, który może łączyć funkcję komercyjną z funkcją spo-

łeczną. Mogą tam być funkcje restauracyjne, hotelowo-mieszkaniowe, ale też przestrzeń dla seniorów i młodego pokolenia - mówi Agata Wojda.

Jeden z pomysłów jest taki, by budynek przestał być zamkniętą bryłą, przez którą się nie da przejść, tylko stał się przejściem łączącym Rynek z Plantami. Zamiast omijać Leśną 16 szerokim łukiem, Kielczanie mogliby po prostu przejść przez środek.

Prezydentka wpisuje to w większy plan. W pobliżu działa już Urban Lab przy Paderewskiego, a w planach jest inkubator technologiczny przy Krakowskiej Rogatce. Leśna 16 ma dopełnić ten „trójkąt aktywności” w centrum miasta.

Duńscy eksperci mają patrzeć nie tylko na metry kwadratowe, ale też na energooszczędność i klimat, tak, żeby budynek po remoncie był tańszy w utrzymaniu i lepiej dopasowany do potrzeb miasta. Przedstawiciel ambasady Danii, Morten Siem Lynge, podkreśla, że jego kraj ma spore doświadczenie w zrównoważonej architekturze i budowaniu miast przyjaznych mieszkańcom, a współpraca z Kielcami może pokazać, jak dawać starym budynkom drugie życie.

Oskar Hunger, prezes Hunger Development, firmy, która miałaby współpracować przy tworzeniu koncepcji dodał, że jego firma specjalizuje się w rewitalizacjach gmachów zabytkowych. Flagowym przykładem ma być kamienica w Bydgoszczy, przy ulicy Dworcowej 67.

Najpierw musi powstać koncepcja, potem miasto zdecyduje, jak szukać partnera do realizacji. Możliwa jest długoletnia dzierżawa, nawet na 30 lat, ale prezydentka nie wyklucza też sprzedaży budynku pod konkretne funkcje wypracowane w projekcie. ©@

FOT. ANNA GWÓŹDŹ

KRÓTKO

BRZEZINY

Uderzył w słup. Kolidacja na stacji paliw. Nastolatka rozliczy sąd dla nieletnich

Na stacji paliw w Brzezinach doszło nocą z piątku na sobotę w zeszłym tygodniu do kolidacji. Przed godziną 2 osobowy Peugeot uderzył w jeden ze słupów, na których opiera się dach.

- Kierowca uciekł zostawiając auto z pasażerem. Ten okazał się być synem właścicielki Peugeota. Nie kwapił się, by powiedzieć komu uży-

czył samochodu, ale policjanci ustalili to analizując monitoring - opowiadała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Podejrzewanym o prowadzenie wozu w chwili, gdy doszło do kolidacji jest 16-latek. Chłopak był trzeźwy. Rozliczy go sąd dla nieletnich. MINOS



FOT. OSF BRZEZINY

KIELCE

Pobity zmarł w szpitalu. Badają sprawę

Kielczanin, który został pobity na Podkarczówce, kilka dni później zmarł w szpitalu. Policjanci badają sprawę. We wtorek, 30 czerwca, kilka minut po godzinie 22, dyżurny kieleckiej policji dostał sygnał o pobiciu na osiedlu Podkarczówka. Do akcji ruszyły patrol i karetka pogotowia. - Policjanci zastali na miejscu 53- oraz 47-latkę. Starszy z nich był nieprzytomny, obaj mieli obrażenia głowy. Funkcjonariusze ustalili, że Kielczanie zostali zaczepieni i pobici przez trzech mężczyzn, którzy później uciekli - przekazywała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas z kieleckiej policji. Młodszy z pobitych po przebadaniu przez załogę pogotowia odmówił hospitalizacji. Starszy decyzją lekarza został zabrany do szpitala. Cztery dni później, w sobotę 4 lipca, policjanci dostali sygnał, że 53-latek zmarł. MINOS

KIELCE

Zderzenie samochodów koło galerii Echo

Przed godziną 20 w poniedziałek, 6 lipca kieleckie służby dostały informację o zderzeniu dwóch samochodów osobowych w Alei Solidarności niedaleko galerii Echo w Kielcach. - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 37-letni kierowca Cupry podczas zawracania nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył

się z Citroenem, prowadzonym przez 54-latkę, po czym drugie z tych aut przewróciło się na bok - relacjonuje podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi, do szpitala zabrany został 54-letni kierowca Citroena. MINOS

Super laparoskop 3D w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka w Kielcach

Anna Kowalska
Kielce

Świętokrzyskie Centrum Matki i Noworodka w Kielcach z nowoczesnym laparoskopem 3D.

Świętokrzyskie Centrum Matki i Noworodka w Kielcach, ulica Prosta konsekwentnie unowocześnia swoje zaplecze medyczne. Tym razem do placówki trafił sprzęt, który realnie zmienia jakość leczenia pacjentek - diagnostyczny i operacyjny laparoskop firmy Storz 3D, wart 851 tysięcy złotych. Pieniądze na jego zakup zabezpieczył Powiat Kielecki.

Nowy laparoskop to urządzenie najnowszej generacji, wykorzystywane w chirurgii małoinwazyjnej, która w ostatnich latach zrewolucjonizowała medycynę. Laparoscopia pozwala przeprowadzać zabiegi bez konieczności rozległego otwierania jamy brzusznej. Operacje wykonuje się w znieczuleniu ogólnym, przez niewielkie nacięcia o długości za ledwie kilku milimetrów. Dzięki temu pacjentki szybciej wracają do zdrowia, odczuwają



FOT. ARCHIWUM

Wicestarosta kielecki Tomasz Dulny - drugi z prawej z lekarzami ze szpitala na Prostej

znacznie mniejszy ból, a ryzyko powikłań i zakażeń jest zdecydowanie niższe niż w przypadku klasycznych operacji.

W Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka - Szpitalu Specjalistycznym w Kielcach metoda laparoskopowa jest stosowana między innymi do usuwania macicy wraz z przydatkami, mięśniaków macicy, guzów jajników, a także w diagnostyce i leczeniu niepłodności. Jest również złotym

standardem w leczeniu ciężkich pozamacicznych, które rozwijają się poza jamę macicy, np. w jajowodach lub jajnikach.

Zakupiony sprzęt otwiera jednak zupełnie nowe możliwości. Laparoskop Storz 3D umożliwia wykonywanie zabiegów w technologii trójwymiarowej, co znacząco zwiększa precyzję operacji. Urządzenie wyposażono także w funkcję barwienia tkanek metodą indocjaninową, co pozwala na jeszcze dokładniejsze odróżnia-

nie zdrowych i zmienionych chorobowo obszarów. To rozwiązanie szczególnie ważne w zabiegach onkologicznych. Duże monitory operacyjne zapewniają doskonałą widoczność, a nowoczesny system insuflacji - czyli bezpiecznego podawania gazu do jamy brzusznej - gwarantuje najwyższy standard bezpieczeństwa.

Jak podkreślają lekarze, w szpitalu przy Prostej w Kielcach większość operacji brzusznych wykonywana jest już metodą laparoskopową. - Nowy sprzęt pozwoli nie tylko rozszerzyć zakres zabiegów, ale także przygotować się do przyszłych operacji robotycznych, które są naturalnym kierunkiem rozwoju współczesnej chirurgii - mówi Bartłomiej Witczak, ginekolog - położnik.

Wicestarosta kielecki Tomasz Dulny zwraca uwagę, że inwestycja ma ogromne znaczenie dla jakości leczenia pacjentek. - Najnowszej generacji sprzęt pozwala realizować nawet najbardziej skomplikowane zabiegi w sposób możliwie najmniej obciążający dla pacjentki. To kolejny krok w kierunku nowoczesnej, bezpiecznej i precyzyjnej medycyny - podkreśla wicestarosta. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. ARCHIWUM

Katarzyna Pakosińska sypała anegdotami, siostra Małgorzata Chmiewska i Alek Rozgoziński wzięli udział w zaskakującym literackim happeningu przed brzegiem stawu, Michał Zabłocki proponował udział...we wspólnym sylwestrze. Odkryciem okazał się Sargis, który urzekł publiczność podczas spotkania autorskiego i porwał w czasie koncertu. W przestrzeni Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom” w Ciekotach odbył się 7. Festiwal Sztuki i Mediów Otwarte Książki. Na zdjeci uKatarzyna Pakosińska przyciągnęła przed festiwalową scenę tłumy. Spotkanie poprowadził Wojciech Purtak, dyrektor „Szklanego Domu”, pomysłodawca festiwalu.

Tłumy bawiły się podczas Święta Gminy Mniów. Zespół Nuksy rozgrzał publikę. Gwiazda wieczoru Playboys dał super show

Agnieszka Olech
Mniów

Tegoroczne Święto Gminy Mniów można zaliczyć do niezwykle udanych wydarzeń, a wszystko za sprawą bogatego programu, który przez cały dzień przyciągał mieszkańców i gości.

Na uczestników czekały rodzinne atrakcje, występy artystyczne, pokazy karate i sportowe wyróżnienia. Gwiazdą Biesiady nad Tarasą był zespół Playboys, który porwał publiczność do niezapomnianej zabawy.

Już od godziny 14 teren wydarzeniaapełniał się uczestnikami. Na najmłodszych czekała bezpłatna strefa zabaw i animacje, a przez całe popołudnie dużym zainteresowaniem cieszyła się strefa gastronomiczna oraz stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, które kusiły regionalnymi przysmakami i efektownie przygotowanymi ekspozycjami. Nie zabrakło również pokazów karate w wykonaniu Kieleckiego Klubu Kyokushin Koronea oraz występów artystycznych dzieci ze szkół podstawowych z terenu gminy Mniów.

Wśród gości tegorocznego święta znaleźli się między innymi marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, senator Krzysztof Stoń, członek Zarządu Powiatu Kieleckiego Mirosław Gębski, radny Sejmiku Województwa Święto-



Gwiazdą Biesiady nad Tarasą był zespół Playboys. Na zdjęciu z wójtem Piotrem Wilczakiem i wcewójtem Michałem Milcarzem

krzyskiego Mieczysław Gębski oraz radny powiatu kieleckiego Michał Sipika. W wydarzeniu uczestniczyli także przedstawiciele samorządów, instytucji oraz lokalnych organizacji. – Biesiada nad Tarasą od lat jest świętem całej naszej gminy. Cieszę się, że mieszkańcy tak licznie odpowiedzieli na nasze zaproszenie. Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację tego wydarzenia – pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury, Urzędu Gminy, Gminnego Zakładu Usług Komunalnych, Kołom Gospodyń Wiejskich, stowarzyszeniom, partnerom, sponsorom, a także każdej osobie,

która dołożyła swoją cegiełkę do przygotowania tegorocznej Biesiady nad Tarasą. To dzięki wspólnemu zaangażowaniu mogliśmy zorganizować wydarzenie na tak wysokim poziomie – podkreśla wójt gminy Mniów, Piotr Wilczak.

Jednym z ważniejszych momentów wydarzenia było uhonorowanie lokalnych klubów piłkarskich. Na scenie wręczono puchary zawodnikom Victorii Mniów za awans do Klasy Okręgowej oraz drużynie Płomień Wólka Kłucka za awans do A Klasy. Były gratulacje dla zawodników, trenerów oraz wszystkich osób, które swoją codzienną pracę

przyczyniły się do sukcesów obu zespołów.

Wieczorna część programu rozpoczęła się koncertem zespołu Nuksy, który błyskawicznie rozgrzał publiczność. Następnie na scenie pojawiły się Jamajki, zachęcając mieszkańców do wspólnej zabawy. Najbardziej wyczekiwany punktem programu był jednak koncert zespołu Playboys. Gdy artyści pojawili się na scenie, plac przed estradą błyskawicznie wypełnił się uczestnikami. Największe przeboje zespołu śpiewali wspólnie zarówno młodszy, jak i starsi, a energia płynąca ze sceny sprawiła, że parkiet pod gołym niebem wypełnił się

do ostatnich minut koncertu. Muzyczne święto zakończyła dyskoteka pod gwiazdami.

Organizacja wydarzenia była możliwa dzięki współpracy samorządu, instytucji, lokalnych organizacji oraz przedsiębiorców. Szczególne podziękowania skierowano do Gminnego Ośrodka Kultury w Mniowie, głównego organizatora wydarzenia, a także do pracowników Urzędu Gminy, Gminnego Zakładu Usług Komunalnych w Mniowie, Kół Gospodyń Wiejskich, stowarzyszeń oraz wszystkich osób, które włączyły się w przygotowanie tegorocznej Biesiady nad Tarasą.

Słowa uznania popłynęły również do partnerów i sponsorów wydarzenia. Partnerami głównymi byli Anna-Dent Centrum Zdrowia i Urody Anny Maszkiewicz w Mniowie, Market Pszczółka Eldud w Mniowie, siłownia Bodypark Mniów Beaty Parkity oraz Bank Spółdzielczy w Kielcach. Partnerami wydarzenia zostali Elektro-Instal MPB oraz Geol-Min Sp. z o.o. Sponsorami tegorocznej imprezy byli Restauracja Kardamon w Mniowie prowadzona przez Annę i Karola Stryjeckich, UDRB Piotr Kochel Dachy Płaskie oraz Apteka Beaty Kubiak-Wijaty w Mniowie. W gronie Przyjaciół Wydarzenia znaleźli się PUH Agnieszki Pabis – sklep ogrodniczy Glińianka, sklep Lewiatan Mniów – Strojni Spółka Jawna, sklep Warzywniak Mariusza Ślusarczyka, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Kieleckiego Łukasz Woźniak, radny Rady Powiatu Kieleckiego Michał Sipika oraz anonimowy darczyńca.

Święto Gminy Mniów niezmiennie przyciąga mieszkańców i gości, stając się miejscem spotkań, prezentacji lokalnych talentów i wspólnego świętowania. Przez cały dzień na scenie i wokół niej nie brakowało emocji, a finałowy koncert zespołu Playboys oraz dyskoteka pod gwiazdami były efektywnym zwieńczeniem jednego z największych wydarzeń plenerych w gminie.

©P

Otwarte Książki po raz 7. Ogromne zainteresowanie festiwalem w Ciekotach

Anna Bilka
Ciekoty, Gmina Masłów

W przestrzeni Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom” w Ciekotach odbył się 7. Festiwal Sztuki i Mediów Otwarte Książki.

Przez trzy dni publiczność spotykała się z pisarzami, poetami, dziennikarzami, artystami i muzykami, którzy dzielili się swoimi historiami, inspiracjami oraz twórczością.

Festiwal otworzyli wspólnie wójt Gminy Masłów Tomasz Lato, dyrektor Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom” Wojciech Purtak oraz prezes Stowarzyszenia Wspólnie dla Tradycji Zofia Kowalczevska.

Pierwszy dzień rozpoczął się od wyjątkowego spotkania z Alkiem Rogozińskim i siostrą Małgorzatą Chmielewską, bohaterką jego najnowszej kome-

dii kryminalnej „Straszny dwór”, której akcja rozgrywa się właśnie podczas festiwalu w Ciekotach. Było to pierwsze wspólne spotkanie autora i bohaterki książki z czytelnikami. Rozmowa pełna humoru, dystansu i literackich anegdot zakończyła się długą kolejką po autografy, a uczestnicy mogli wziąć udział w nietypowym happeningu nad stawem, wspólnie rozwiązując zagadkę fikcyjnego, bo powieściowego, morderstwa młodego poety.

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się również wernisaż wystawy Mikołaja Adama Korusa „Zbyt różni, aby się nie spotkać”. Artysta pochodzący z gminy Masłów zaprezentował cykl obrazów poświęconych emocjom, samotności, empatii i relacjom międzyludzkim. Publiczność miała okazję współtworzyć otwarcie ekspozycji, samodzielnie odsłaniając kolejne obrazy.

Wieczorem scenę festiwalową wypełniła poezja i muzyka. Michał Zabłocki opowiadał o kulisach powstawania napisanych przez siebie największych przebojów polskiej piosenki, wykonywanych przez Grzegorza Turnaua, Golec uOrkiestrę czy Czesława Mozila, a następnie zaprosił publiczność do wspólnego śpiewania. Pierwszy dzień zakończyło klimatyczne spotkanie z Anetą Cielibą-Gil, połączone z premierą tomiku poezji „Dojrzała ma sztuko” oraz pokazem mody kolekcji „Ciekoty”, które odbywało się na moło nad brzegiem stawu na Żeromszczyźnie.

Drugi dzień rozpoczął się od spotkania z jednym z najpopularniejszych polskich autorów powieści sensacyjnych Maciejem Siembiedą, który opo-

wiadał o świętokrzyskich inspiracjach, sukcesie powieści „Gołoborze” oraz swojej najnowszej książce. W programie znalazły się także prezentacje twórczości świętokrzyskich poetów skupionych wokół grup Literackie Światło Młodych, Poetów Znad Silnicy i Związku Literatów Polskich Oddział Kielce.

Wyjątkowym wydarzeniem była rozmowa z prof. Beatą Utokowską, poświęcona trzeciemu tomowi „Dzienników” Stefana Żeromskiego. Uczestnicy poznali nieznane dotąd fakty z życia pisarza oraz kulisy wieloletniej pracy nad edycją jego rękopisów.

Muzycznym zwieńczeniem dnia był akustyczny recital Kasi Dereń, która zaprezentowała utwory ze swojej płyty „Moje historie”.

Ostatni dzień festiwalu rozpoczął się od rodzinnych spo-

tkań z najmłodszymi czytelnikami. Bajkowy świat Moniki Skikiewicz oraz liczne animacje przygotowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Masłowie i partnerów wydarzenia przyciągnęły całe rodziny.

Ze względu na warunki atmosferyczne część wydarzeń przeniesiono do wnętrza „Szklanego Domu”, gdzie z czytelnikami spotkała się Beata Biała, opowiadając o swoich bestsellerowych książkach „Męskie gadanie” i „Kobiece gadanie”, a także planowanej biografii Stanisława Soyki. Publiczność licznie uczestniczyła również w spotkaniu z Magdaleną Kordeł, która mówiła o kulisach powstawania swoich powieści oraz współczesnym rynku wydawniczym.

Jednym z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń była pierwsza w karierze rozmowa autor-

stwa z Sargisem. Artysta opowiadał o debiutanckim albumie, inspiracjach oraz sukcesie utworu „Ziemia”, nagrodzonego podczas tegorocznego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Wieczorny koncert zgromadził pełną salę publiczności i zakończył się owacjami na stojąco.

Nie mniej emocji dostarczyło spotkanie z Katarzyną Pakosińską, która z właściwym sobie poczuciem humoru opowiadała o początkach kariery, książkach dla dzieci, pracy lektorskiej oraz mniej znanych faktach ze swojego życia rodzinnego. Publiczność wielokrotnie wybuchła śmiechem, a po spotkaniu długo ustawały się kolejki po autografy i wspólne zdjęcia.

Podczas finałowego koncertu Sargisa wójt Gminy Masłów Tomasz Lato podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia. ©P

Najnowocześniejsza i jedyna taka poradnia

Anna Kowalska
Kielce

W Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka w Kielcach rozpoczęła działalność jedna z najnowocześniejszych Poradni Uroginekologicznych w województwie.

To wyjątkowe miejsce, stworzone z myślą o zdrowiu i komforcie kobiet.

Nowa poradnia funkcjonuje w wydzielonej, komfortowej przestrzeni, z własną poczekalnią oraz zapleczem diagnostycznym. - To jedyna tego typu specjalistyczna poradnia w województwie, oferująca pełen zakres nowoczesnej diagnostyki i leczenia zaburzeń uroginekologicznych - podkreśla starosta kielecki Tomasz Pleban.

Problemy takie jak nietrzymanie moczu, zaburzenia statyki narządów rodnych czy dolegliwości po porodach dotyczą ogromnej liczby kobiet, ale wciąż zbyt często pozostają tematem tabu. Nowa poradnia zapewni pacjentkom: profesjonalną diagnostykę, specjalistyczne konsultacje, kompleksową opiekę terapeutyczną.

To miejsce, w którym kobiety mogą liczyć na pełne wsparcie - od pierwszej wizyty, przez diagnostykę, aż po leczenie zachowawcze lub operacyjne.

Poradnia została wyposażona w najnowocześniejszy aparat do badań urodynamicznych oraz zaawansowany ginekologiczny aparat USG, których łączny koszt wyniósł 356 tys. zł. Dzięki temu możliwe jest precyzyjne określenie problemu i dobrane optymalnej metody leczenia.

Badania urodynamiczne, kwalifikacje do leczenia oraz pełna ścieżka terapeutyczna odbywają się na miejscu, co znacząco skraca czas oczekiwania i poprawia komfort pacjentek.

Poradnia działała dotychczas w Zespole Poradni Przychodni, jednak

ogromne zainteresowanie sprawiło, że dalszy rozwój w tamtej przestrzeni był niemożliwy. Nowa lokalizacja pozwala na zwiększenie liczby przyjęć: obecnie przez 3 dni w tygodniu przyjmowanych jest ok. 20 pacjentek, a docelowo ma być nawet 50 pacjentek tygodniowo.

To kolejny etap rozwoju bazy leczniczej ŚCMiN oraz odpowiedź na realne potrzeby kobiet z powiatu i całego regionu.

- Szpital przy ul. Prostej jest doskonale przygotowany do przyjęcia pacjentek. Rozszerzamy nasze usługi i dbamy o to, by opieka była kompleksowa. Zarząd Powiatu i Rada Powiatu konsekwentnie wspierają rozwój placówki, poprawiając warunki dla kobiet - zarówno przed porodem, jak i po nim, kiedy potrzebują specjalistycznej pomocy - mówi starosta kielecki Tomasz Pleban.

Doktor nauk medycznych Mariusz Malmur, kierownik Kliniki Położnictwa, Ginekologii i Endokrynologii Ginekologicznej, podkreśla, że poradnia zapewnia pacjentkom pełną ścieżkę leczenia - od diagnostyki po zabiegi operacyjne.

- Nasz zespół wykonuje pełen zakres operacji uroginekologicznych: endoskopowych, cewkowych, dopochwowych czy laparoskopowych. Stale podnosimy kwalifikacje, szkoląc się w najlepszych ośrodkach na świecie. Każda pacjentka trafiająca do poradni otrzymuje kompleksową opiekę - zarówno zachowawczą, jak i operacyjną.

Koszt remontu i wyposażenia Poradni Uroginekologicznej wyniósł ponad 500 tys. zł. To inwestycja, która realnie poprawi jakość życia kobiet, zapewniając im dostęp do specjalistycznej opieki blisko domu, bez konieczności szukania pomocy w odległych ośrodkach.

To miejsce, które - jak podkreślają władze powiatu - będzie służyć mieszkankom przez wiele lat, zwiększając ich poczucie bezpieczeństwa, komfort i zdrowie. ©



Jedyna i najnowocześniejsza Poradnia Uroginekologiczna w regionie działa przy ulicy Prostej w Kielcach.

De Mono i Alien x Majtis dla show. Tłumy bawiły się podczas Święta Gminy Nowin



Andrzej Krzywy i De Mono w Nowinach

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Tysiące ludzi koncerty gwiazd, znakomite występy lokalnych artystów i mnóstwo atrakcji dla całych rodzin - tegoroczne Święto Gminy Nowiny okazało się ogromnym sukcesem.

Przez dwa dni plac festynowy w Nowinach tętnił życiem, a publiczność wspólnie bawiła się przy muzyce zespołu De Mono, duetu Alien x Majtis, Fabryki Bzu, Sylwii Lasoty i Kabaretu Czwarta Fala. Nie zabrakło także wzruszeń, premierowych występów i pokazów przygotowanych przez mieszkańców gminy.

To były dwa dni, podczas których Nowiny stały się centrum muzyki, kultury i rodzinnej rozrywki. Na placu festynowym bawiły się prawdziwe tłumy mieszkańców i gości z całego regionu. Program przygotowany przez Gminny Ośrodek Kultury „Perła” w Nowinach przyciągnął zarówno miłośników koncertów największych gwiazd, jak i osoby chcące wspólnie spędzić czas z rodziną.

Na scenie wystąpiły gwiazdy polskiej sceny muzycznej i kabaretowej. Ogromne emocje wzbudził koncert legendarnego zespołu De Mono, który porwał publiczność do wspólnego śpiewania największych przebojów. Równie gorąco przyjęty został występ duetu Alien x Majtis, a znakomitą atmosferę stworzyli także Fabryka Bzu, Sylwia Lasota oraz Kabaret Czwarta Fala. Po sobotnim koncercie gwiazdy wieczoru uczestnicy długo bawili się podczas wspól-

nej zabawy tanecznej z DJ-em.

Jednak Święto Gminy Nowiny to przede wszystkim święto mieszkańców. Szczegółne miejsce w programie zajęły występy lokalnych artystów, którzy po raz kolejny udowodnili, jak wielki potencjał artystyczny drzemie w gminie. Publiczność oklaskiwała zespoły ludowe Szewczanki, Kowalanki i Bolechowiczanie, Chór Nowina, Orkiestrę Dętą Nowiny, solistów Studia Piosenki Miniaturka, pokazy akrobatyczne oraz prezentacje klubów sportowych Karate Kyokushin Chikara i Uczniowski Klub Sportowy JUDO NOK.

Wyjątkowym wydarzeniem był premierowy występ Dziecięcego Zespołu Folklorystycznego. Młodzi artyści zostali przyjęci niezwykle ciepło, a ich debiut spotkał się z entuzjastycznym aplauzem publiczności. Znakomity, blisko godzinny koncert dała także Orkiestra Dęta Nowiny, która po raz kolejny zachwyciła wysokim poziomem artystycznym i różnorodnym repertuarem.

- To było prawdziwe święto naszej gminy i naszych mieszkańców. Widok tysięcy osób wspólnie bawiących się na placu festynowym pokazuje, jak bardzo potrzebujemy takich wydarzeń. Cieszę się, że udało nam się połączyć koncerty znanych artystów z prezentacją ogromnego talentu naszych lokalnych wykonawców. Jestem dumny z tego, że mieszkańcy tak licznie odpowiedzieli na nasze zaproszenie i stworzyli wyjątkową atmosferę. Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację wydarzenia i każdemu, kto przez te dwa dni był razem z nami - podkreśla

wójt gminy Nowiny, Łukasz Gryń.

Dwa dni atrakcji dla całych rodzin

Święto Gminy Nowiny to jednak nie tylko koncerty. Organizatorzy zadbał o bogaty program skierowany do całych rodzin. Na najmłodszych czekał spektakl Teatru Lalki i Aktora „Kubuś”, animacje, dmuchańce, wesołe miasteczko i liczne strefy zabawy. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również pokazy sportowe, strefa gastronomiczna i liczne aktywności przygotowane przez partnerów wydarzenia. Podczas obu dni prowadzona była także zbiórka charytatywna organizowana przez Lokalne Centrum Wolontariatu w Nowinach, a w sobotę mieszkańcy mogli oddać krew w mobilnym punkcie poboru.

Wspólne świętowanie z udziałem licznych gości

Święto Gminy Nowiny zgromadziło także wielu przedstawicieli parlamentu, samorządu, instytucji i lokalnego biznesu. W wydarzeniu uczestniczyli między innymi senator Krzysztof Słoń, wicestarosta kielecki Tomasz Dulny, radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego i prezes Wodociągów Kieleckich Henryk Milcarz, burmistrz gminy i miasta Chęciny Robert Jaworski, zastępca burmistrza miasta i gminy Morawica Marcin Dziewięcki, dyrektor TVP3 Kielce Piotr Rogoziński, przedstawiciele lokalnych przedsiębiorstw, radni gminy Nowiny, sołtysi i reprezentanci wielu instytucji współpracujących z nowińskim samorządem.

Sukces, za którym stoi praca wielu osób

Organizacja dwudniowego wydarzenia wymagała ogromnego zaangażowania wielu osób i instytucji. W przygotowanie święta włączyli się partnerzy, sponsorzy, Ochotnicze Straże Pożarne Kowala, Wola Murowana i O Szewce, Lokalne Centrum Wolontariatu w Nowinach, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami Oddział Kielce, kluby sportowe oraz liczni wolontariusze.

- Kiedy patrzyliśmy na uśmiechniętych mieszkańców, wypełniony po brzegi plac festynowy i fantastycznie bawiącą się publiczność, wiedzieliśmy, że miesiąc przygotowań przyniosł efekt. Bardzo dziękuję wszystkim pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury „Perła”, partnerom, sponsorom, służbom, wolontariuszom i każdej osobie, która dołożyła swoją cegiełkę do organizacji tego wydarzenia. Ogromnie cieszy mnie również tak wysoki poziom występów naszych lokalnych artystów. To oni są najlepszą wizytówką gminy i pokazują, jak wiele talentów mamy w Nowinach - mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury „Perła” w Nowinach Edyta Bobryk.

Tegoroczne Święto Gminy Nowiny przyciągnęło tłumy mieszkańców i gości, którzy przez dwa dni korzystali z bogatego programu przygotowanego przez organizatorów. Gwiazdy ogólnopolskiej sceny, lokalni artyści i różnorodne atrakcje stworzyły wydarzenie, które stało się prawdziwym świętem całej gminy.

©

Wiaty handlowe powstaną przy Centrum Sportowo-Rekreacyjnym w Strawczynku

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Nowe wiaty handlowe powstaną przy Centrum Sportowo-Rekreacyjnym „Olimpic” w Strawczynku w gminie Strawczyn.

Gmina Strawczyn konsekwentnie rozwija infrastrukturę służącą mieszkańcom i lokalnym przedsiębiorcom. Podpisana została umowa na budowę czterech wiat handlowych przy Centrum Sportowo-Rekreacyjnym „Olimpic” w Strawczynku.

Inwestycja o wartości blisko 190 tysięcy złotych poprawi warunki prowadzenia handlu, a także zwiększy funkcjonalność tej części gminy.

Kolejna inwestycja dla mieszkańców i lokalnego handlu

Gmina Strawczyn podpisała umowę na realizację zadania pod nazwą „Budowa 4 wiat handlowych wraz z wewnętrzną instalacją elektryczną oraz zewnętrzną linią WLZ na działce numer ewidencyjny 253/4 w obrębie Strawczynek, gmina Strawczyn”.

Wartość inwestycji wynosi blisko 190 tysięcy złotych.

- Zależy nam na tym, aby przestrzeń wokół Centrum Sportowo-Rekreacyjnego „OLIMPIC” była coraz bardziej funkcjonalna i odpowiadała na potrzeby mieszkańców i lo-



Tak mają wyglądać nowe wiaty handlowe przy Centrum „Olimpic” w Strawczynku.

kalnych przedsiębiorców. Nowe wiaty stworzą wygodne i estetyczne miejsce do prowadzenia handlu podczas organizowanych wydarzeń i codziennej działalności. To kolejny krok w kierunku rozwoju naszej gminy i tworzenia nowoczesnej infrastruktury, która będzie służyła mieszkańcom przez długie lata - podkreśla wójt gminy Strawczyn Karol Picheta.

Cztery drewniane wiaty z pełną infrastrukturą

Wykonawcą inwestycji została firma Portaplex Dominik Rubinkiewicz z Kostomłotów Pierwszych. W ramach zadania

powstaną cztery drewniane wiaty handlowe wyposażone w niezbędną infrastrukturę techniczną.

Zakres prac obejmuje wykonanie wewnętrznej instalacji elektrycznej oraz zewnętrznej linii zasilającej.

Obiekty zostaną wykonane w konstrukcji drewnianej i przykryte dwuspadowymi dachami, dzięki czemu będą estetycznie wpisywać się w otoczenie Centrum Sportowo-Rekreacyjnego „Olimpic” w Strawczynku.

Większy komfort i nowe możliwości

Realizacja inwestycji poprawi warunki prowadzenia lo-

kalnego handlu i zwiększy komfort zarówno sprzedawców, jak i odwiedzających.

Nowe wiaty będą mogły służyć podczas wydarzeń plenerowych, imprez rekreacyjnych i sportowych organizowanych na terenie Centrum Sportowo-Rekreacyjnego „Olimpic”, stając się ważnym elementem rozwijającej się infrastruktury publicznej.

To kolejne przedsięwzięcie realizowane przez gminę Strawczyn, którego celem jest podnoszenie jakości przestrzeni publicznej oraz tworzenie miejsc sprzyjających aktywności mieszkańców i rozwojowi lokalnej przedsiębiorczości. ©©

Wielki ogień w tartaku. W akcji kilkanaście zastępów straży

Michał Nosal
Gmina Piekoszów

Ponad 70 strażaków walczyło nocą w zeszłym tygodniu z dużym pożarem w Szczukowicach w gminie Piekoszów.

Palił się tartak. Nikomu nic się nie stało, ale straty są ogromne.

Około północy z czwartku na piątek, 2 na lipca kieleccy strażacy dostali sygnał, że pali się tartak w Szczukowicach. Do akcji ruszyło początkowo 10 zastępów straży, potem dołączyło do nich jeszcze sześć. Łącznie w nocne działania zaangażowanych było 71 ratowni-

ków z państwowej straży i jednostek ochotniczych z terenu powiatu kieleckiego. Pożar miał powierzchnię 30 na 40 metrów.

- Strażacy zastali w pełni rozwinięty pożar hali z materiałem drewnianym, drewnianego budynku biurowego oraz kontenera. Ratownicy zabezpieczyli miejsce i rozpoczęli gaszenie ognia - podsumowywała później młodszy aspirant Beata Gizowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach.

Przed godziną 1.30 ratownicy informowali, że nie ma już zagrożenia, by ogień rozprzestrzenił się. ©©

REKLAMA

0011534362



Program „Aktywny Samorząd”

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Kielcach informuje, że miasto Kielce przystąpiło w 2026 roku do realizacji programu: „Aktywny Samorząd”, finansowanego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Do udziału w programie zapraszamy osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności / orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności lub orzeczeniem równoważnym potrzebujące wsparcia w zakresie:

MODUŁ I – Likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

- pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do samochodu,
- pomoc w uzyskaniu prawa jazdy,
- pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania,
- dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,
- pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego, zakupionego w ramach programu,
- pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,
- pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,
- pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne,
- pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne,
- pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego,
- pomoc w zakupie manualnego wózka multipozycyjnego lub jego niezbędnego wyposażenia,
- pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej (dziecka przebywającego w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką),
- pomoc w kontynuowaniu rehabilitacji w formie wentylacji domowej, adresowana do osób, które korzystają z koncentratora tlenu lub respiratora w ramach świadczenia udzielanego przez ośrodek domowego leczenia tlenem lub ośrodki wentylacji domowej.

MODUŁ II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym.

MODUŁ III – likwidacja barier w dostępie do mieszkania spełniającego indywidualne kryterium dostępności dla beneficjenta pomocy:

- pomoc w zamianie architektonicznie niedostępnego mieszkania na mieszkanie spełniające indywidualne kryterium dostępności, znajdujące się w lokalizacji umożliwiającej samodzielne opuszczenie budynku, aż do poziomu zero przed budynkiem,
- pomoc w wynajęciu samodzielnego mieszkania, które spełnia indywidualne kryterium dostępności.

Wnioski należy składać w terminach:

MODUŁ I: od 1 marca 2026 roku do 31 sierpnia 2026 roku,

MODUŁ I Obszar E: od 16 lutego 2026 roku do 30 listopada 2026 roku,

MODUŁ II:

- 1) od 1 marca 2026 roku do 31 marca 2026 roku (dla wniosków dotyczących roku akademickiego/szkolnego 2025/2026),
- 2) od 10 września 2026 roku do 10 października 2026 roku (dla wniosków dotyczących roku akademickiego/szkolnego 2026/2027),

MODUŁ III: od 2 kwietnia 2026 roku do 4 grudnia 2026 roku.

Bezpłatne szczepienia w gminie Masłów

Anna Bilaska
Gmina Masłów

Gmina Masłów kontynuuje wieloletni program bezpłatnych szczepień przeciw meningokokom dla dzieci i młodzieży.

W 2026 roku z bezpłatnych szczepień będą mogły skorzystać dzieci urodzone w 2023 roku oraz młodzież urodzona w 2011 roku.

Wójt Tomasz Lato, przy kontrasygnacie zastępcy skarbnika Arlety Kułak, podpisał umowę z Michałem Batorem, dyrektorem generalnym Centrum Medycznego „Zdrowie Plus”, które - podobnie jak w latach ubiegłych - będzie odpowiadać za realizację programu. Przy podpisaniu umowy obecna była Małgorzata Kasprzyk, inspektor Centrum Usług Wspólnych Gminy Masłów, koordynująca zadanie.



Umowę zawarli wójt Tomasz Lato z Michałem Batorem, dyrektorem Centrum Medycznego „Zdrowie Plus”.

Trzylatki otrzymają jedną dawkę szczepionki przeciw meningokokom serogrup A, C, W i Y oraz dwie dawki szczepionki przeciw meningokokom grupy B. Młodzież zostanie zaszczepiona jedną dawką szcze-

pionki przeciw meningokokom serogrup A, C, W i Y.

- Od kilkunastu lat konsekwentnie realizujemy program profilaktyki zdrowotnej, który zapewnia naszym najmłodszym mieszkańcom skuteczną

ochronę przed groźnymi zakażeniami meningokokowymi. Szczepienia są w całości finansowane z budżetu gminy. Zachęcam wszystkich uprawnionych do skorzystania z programu - podkreśla wójt Tomasz Lato.

Do udziału w tegorocznej edycji uprawnionych jest 221 dzieci. Dotychczas deklaracje uczestnictwa złożyło 35 rodziców i opiekunów. Osoby, które nie zdążyły dopełnić formalności w wyznaczonym terminie, nadal mogą składać deklaracje w Centrum Usług Wspólnych Gminy Masłów.

Szczepienia będą wykonywane po wcześniejszym badaniu kwalifikacyjnym przeprowadzonym przez lekarza w przychodniach Centrum Medycznego „Zdrowie Plus” w Masłowie Pierwszym przy ul. Jana Pawła II oraz w Mąchocicach Kapitulnych przy ul. Szkolnej 14. Program będzie realizowany do 30 listopada 2026 roku. ©©

Wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 w powiecie kieleckim. Najlepsze Bieliny, za nią Skorzeszyce, w czołówce też Porąbki

Paulina Baran
Powiat kielecki

Znany wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 we wszystkich szkołach w powiecie kieleckim

Oto szkoły w kolejności uzyskanych wyników.

Szkoła Podstawowa w Bielinach 80,43 procent. Egzamin zdawały 34 osoby.

Szkoła Podstawowa w Skorzeszycach, gmina Górno 79,82. 17 osób.

Szkoła Podstawowa w Porąbkach, gmina Bieliny 79,8. 5 osób.

Szkoła Podstawowa w Chelmcach, gmina Strawczyn 79,79. 8 osób.

Szkoła Podstawowa w Rogowicach, gmina Mniów 78,15. 9 osób.

Szkoła Podstawowa w Niestachowie, gmina Daleszyce 77. 11 osób.

Szkoła Podstawowa w Starościanach, gmina Chęciny 76,48. 11 osób.

Szkoła Podstawowa w Lisowie, gmina Morawica 75,47. 5 osób.

Szkoła Podstawowa w Leszczynach, gmina Górno 72,78 procent. 9 osób.

Szkoła Podstawowa w Bolechowicach, gmina Nowiny 72,86 procent. 17 osób.

Szkoła Podstawowa w Niedźwiedziu, w gminie Strawczyn 72,83 procent. 6 osób.

Szkoła Podstawowa w Promniku, gmina Strawczyn 72,77. 10 osób.

Szkoła Podstawowa w Chęcianach 72,74 procent. 33 osoby.

Szkoła Podstawowa w Marzyszu Drugim, gmina Daleszyce 72,53. 5 osób.

Szkoła Podstawowa w Cedzynie, gmina Górno 72,51. 23 osoby.

Szkoła Podstawowa w Sierakowie, gmina Daleszyce 72,33. 6 osób.

Szkoła Podstawowa w Zbełutce - Starej Wsi, gmina Łągow 72,17. 6 osób.

Szkoła Podstawowa w Mirocicach, gmina Nowa Słupia 72,13. 5 osób.

Szkoła Podstawowa w Łosieniu, gmina Piekoszów 72,12. 13 osób.

Szkoła Podstawowa w Brynicy, gmina Piekoszów 72,06. 17 osób.

Szkoła Podstawowa w Radlinie, gmina Górno 71,88. 11 osób.

Szkoła Podstawowa w Hucie Nowej, gmina Bieliny 71,83 procent. 10 osób.

Szkoła Podstawowa w Masłowie Pierwszym 71,65. 34 osoby.

Szkoła Podstawowa w Morawicy 71,53 procent. 55 osób.

Szkoła Podstawowa w Oblęgorzku, gmina Strawczyn 70,51 procent. 35 osób.

Szkoła Podstawowa w Łukowej, gmina Chęciny 70,36 procent. 13 osób.

Szkoła Podstawowa w Makoszynie, gmina Bieliny 70 procent. 5 osób.

Szkoła Podstawowa Psary - Stara Wieś, gmina Bodzentyn 69,81 procent. 9 osób.

Szkoła Podstawowa w Górnicy 69,71 procent. 16 osób.

Szkoła Podstawowa w Mniowie 69,69 procent. 39 osób.

Szkoła Podstawowa w Bęczkowie, gmina Górno 69,21 procent. 11 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Bodzentynie 69,13 procent. 41 osób.

Szkoła Podstawowa w Belnie, gmina Bieliny 69,05. 14 osób.

Szkoła Podstawowa w Strawczyn 69,02 procent. 39 osób.

Szkoła Podstawowa w Bolminie, gmina Chęciny 68,78 procent. 9 osób.

Szkoła Podstawowa w Bilczy, gmina Morawica 68,67. 81 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Kostomłotach Drugich, gmina Miedziana Góra 68,39. 81 osób.

Szkoła Podstawowa w Wolicy, gmina Chęciny 68,33 procent. 12 osób.

Szkoła Podstawowa w Tumlinie-Węgle, gmina Zagnańsk 67,93 procent. 32 osoby.

Szkoła Podstawowa w Mójczy, gmina Daleszyce 67,46 procent. 8 osób.

Szkoła Podstawowa w Mąchoicach Kapitulnych, gmina Masłów 67,33 procent. 14 osób.

Szkoła Podstawowa w Jaworzni, gmina Piekoszów 67,04 procent. 25 osób.

Szkoła Podstawowa w Woli Jachowej, gmina Górno 66,95 procent. 13 osób.

Szkoła Podstawowa w Zagnańsku 66,94. 43 osoby.

Szkoła Podstawowa w Polichnie, gmina Chęciny 66,75 procent. 16 osób.

Szkoła Podstawowa w Borkowie, gmina Daleszyce 66,05 procent. 12 osób.

Szkoła Podstawowa w Korczyni, gmina Strawczyn 65,9 procent. 10 osób.

Szkoła Podstawowa w Hucie Podlisy, gmina Bieliny 65,28 procent. 6 osób.

Szkoła Podstawowa w Nowinach 65,23 procent. 59 osób.

Szkoła Podstawowa w Rudkach, gmina Nowa Słupia 65,09 procent. 21 osób.

Szkoła Podstawowa w Świętej Katarzynie, gmina Bodzentyn 65 procent. 12 osób.

Szkoła Podstawowa w Grzymałkowie, gmina Mniów 64,68 procent. 29 osób.

Szkoła Podstawowa w Korzecku, gmina Chęciny 64,67 procent. 5 osób.

Szkoła Podstawowa w Jeleniowie, gmina Nowa Słupia 64,57 procent. 10 osób.

Szkoła Podstawowa w Ćmińsku, gmina Miedziana Góra 64,44 procent. 37 osób.

Szkoła Podstawowa w Brzezichowie, gmina Daleszyce 60,86 procent. 7 osób.

Szkoła Podstawowa w Rykoszynie, gmina Piekoszów 60,71 procent. 14 osób.

Szkoła Podstawowa w Mąchoicach Scholasterii, gmina Masłów 60,63 procent. 18 osób.

Szkoła Podstawowa w Zajączkowie, gmina Piekoszów 60,06 procent. 22 osoby.

Szkoła Podstawowa w Łopusznie 59,71 procent. 54 osoby.

Szkoła Podstawowa w Starej Wsi, gmina Bodzentyn 59,23 procent. 29 osób.

Szkoła Podstawowa w Daleyszczach 59,22 procent. 61 osób.

Szkoła Podstawowa w Zabo- rowicach, gmina Mniów 63,58 procent. 8 osób.

Szkoła Podstawowa w Gniezd- ziskach, gmina Łopuszno 63,57 procent. 17 osób.

Szkoła Podstawowa w Nowej Słupi 63,45 procent. 20 osób.

Szkoła Podstawowa w Zab- łociu, gmina Zagnańsk 63. 10 osób.

Szkoła Podstawowa w Lecho- wie, gmina Bieliny 63. 17 osób.

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rakowie 62,92. 12 osób.

Szkoła Podstawowa w Kraj- nie Pierwszym, gmina Górno 62,38 procent. 22 osoby.

Szkoła Podstawowa w Suko- wie, gmina Daleszyce 62,22 pro- cent. 37 osób.

Szkoła Podstawowa w Porze- czu, gmina Miedziana Góra 61,61 procent. 10 osób.

Szkoła Podstawowa w Dru- gni, gmina Pierzchnica 61,5 pro- cent. 8 osób.

Szkoła Podstawowa w Ko- wali, gmina Nowiny 61,46 pro- cent. 16 osób.

Szkoła Podstawowa w Sam- sonowie, gmina Zagnańsk 61,45 procent. 20 osób.

Szkoła Podstawowa w Chmielniku 61,25 procent. 103 osoby.

Szkoła Podstawowa w Brze- chowie, gmina Daleszyce 60,86 procent. 7 osób.

Szkoła Podstawowa w Ryko- szynie, gmina Piekoszów 60,71 procent. 14 osób.

Szkoła Podstawowa w Mą- cholicach Scholasterii, gmina Masłów 60,63 procent. 18 osób.

Szkoła Podstawowa w Zającz- kowie, gmina Piekoszów 60,06 procent. 22 osoby.

Szkoła Podstawowa w Łopusznie 59,71 procent. 54 osoby.

Szkoła Podstawowa w Starej Wsi, gmina Bodzentyn 59,23 pro- cent. 29 osób.

Szkoła Podstawowa w Dale- szczach 59,22 procent. 61 osób.

Szkoła Podstawowa w Ru- dzie Strawczyńskiej, gmina Strawczyn 59,07 procent. 15 osób.

Szkoła Podstawowa w Słopcu Szlacheckim, gmina Daleszyce 59 procent. 9 osób.

83. Szkoła Podstawowa w Je- ziorzku, gmina Nowa Słupia 58,70 procent. 18 osób.

Szkoła Podstawowa w Mici- góźnie 58,625 procent. 8 osób.

Szkoła Podstawowa w Obi- cach, gmina Morawica 57,44 pro- cent. 12 osób.

Szkoła Podstawowa w Leśnej - Starej Wsi, gmina Bodzentyn 57,23 procent. 10 osób.

Szkoła Podstawowa w Ocie- sękach, gmina Raków 56,55 pro- cent. 12 osób.

Szkoła Podstawowa w Do- brzeszowie, gmina Łopuszno 55,96 procent. 9 osób.

Szkoła Podstawowa w Łągo- wie 55,32 procent. 43 osoby.

Szkoła Podstawowa w Piotrkowicach, gmina Chmielnik 54,68 procent. 21 osób.

Szkoła Podstawowa w Szczecnie, gmina Daleszyce 54,46 procent. 8 osób.

Szkoła Podstawowa w Dęb- skiej Woli 52,28 procent. 12 osób.

Szkoła Podstawowa w Woli Morawickiej 52,22 procent. 12 osób.

Szkoła Podstawowa w Szum- sku, gmina Raków 50,33. 12 osób.

Szkoła Podstawowa w Po- krzywiance, gmina Nowa Słupia 49,87 procent. 8 osób.

Szkoła Podstawowa w Piotro- wie, gmina Łągow 49,54 pro- cent. 8 osób. ©®

Sukces uczniów z Bielin. Osiągnęli najlepszy wynik w powiecie kieleckim

Paulina Baran
Powiat kielecki

Szkoła Podstawowa imienia Jana Pawła II w Bielinach okazała się najlepszą szkołą w powiecie kieleckim pod względem wyników tegorocznego egzaminu ósmoklasisty.

Uczniowie uzyskali średnio 80,43 procent punktów z trzech obowiązkowych przedmiotów, wyprzedzając wszystkie pozostałe szkoły w powiecie. To efekt systematycznej pracy uczniów, nauczycieli i rodziców oraz udziału w projektach rozwijających kompetencje młodzieży.

Do egzaminu przystąpiło 34 uczniów z dwóch klas ósmych. Średni wynik z języka polskiego wyniósł 75 procent, z matematyki 82 procent, a z języka angielskiego 84 procent.



Do egzaminu przystąpiło 34 uczniów z dwóch klas ósmych szkoły w Bielinach. Ich wynik jest rewelacyjny

Łączna średnia z trzech przedmiotów osiągnęła poziom 80,43 procent.

Z sukcesu uczniów dumy nie kryje dyrektor szkoły Irena Bąk. - Z ogromną radością i satysfakcją przyjąłam informację o wynikach tegorocznego egzaminu ósmoklasisty. Osiągnięty rezul-

tat jest powodem do dumy dla całej naszej społeczności szkolnej i potwierdzeniem, że systematyczna praca, zaangażowanie oraz wzajemna współpraca przynoszą wymierne efekty - podkreśla.

Jak zaznacza dyrektor, na tak wysokie wyniki złożyło

się wiele czynników. Jednym z najważniejszych był udział uczniów w projekcie edukacyjnym „Zdobynamy Świat - Podnoszenie jakości kształcenia podstawowego w Bielinach”, współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej przy udziale Gminy Bieliny. Dzięki projektowi ósmoklasiści mogli uczestniczyć w licznych dodatkowych zajęciach przygotowujących do egzaminu. Korzystali między innymi z wycieczek językowych, warsztatów z native speakerem, zajęć teatralnych w języku angielskim, warsztatów dziennikarsko-humanistycznych oraz zajęć rozwijających logiczne myślenie i umiejętności matematyczne.

Istotnym elementem przygotowań były również regularnie organizowane egzaminy próbne. - Pozwoliły one uczniom oswoić się z formą eg-

zaminu, doskonalić umiejętność pracy pod presją czasu oraz zidentyfikować obszary wymagające dodatkowego wsparcia. Analiza wyników egzaminów próbnych umożliwiła nauczycielom zaplanowanie skutecznych działań przygotowujących uczniów do egzaminu właściwego - wyjaśnia Irena Bąk.

Jak dodaje, o wysokim poziomie nauczania świadczą również sukcesy odnoszone przez uczniów w konkursach przedmiotowych i tematycznych. Wśród tegorocznych absolwentów znaleźli się laureaci i finaliści konkursów kuratorskich, a aż 20 spośród 34 uczniów ukończyło szkołę z wyróżnieniem.

Dyrektor podkreśla, że bardzo ważną rolę odegrali nauczyciele, którzy konsekwentnie analizowali wyniki uczniów i dostosowywali metody pracy

do ich indywidualnych potrzeb. - W codziennej pracy wykorzystujemy metody nauczania rozwijające samodzielność, kreatywność, umiejętność krytycznego myślenia oraz współpracy. Regularnie monitorujemy postępy uczniów, analizujemy wyniki nauczania i wdrażamy działania pozwalające skutecznie rozwijać ich potencjał. Naszym celem jest nie tylko osiąganie wysokich wyników egzaminacyjnych, ale przede wszystkim kształtowanie młodych ludzi odpowiedzialnych, ambitnych, otwartych na wiedzę i świadomych własnych możliwości - mówi.

Nie bez znaczenia było również wsparcie rodziców. - Ich zaufanie, zaangażowanie i codzienna motywacja były niezwykle ważnym elementem budowania sukcesu naszych uczniów - podsumowuje dyrektor Irena Bąk. ©®

Strefa imprez

www.echodnia.eu

Festiwal
harcerski,
darmowe
koncerty
Strona 2

CHOPINOWSKIE INSPIRACJE. OSIEM KONCERTÓW W OGRODZIE WŁOSKIM

W sobotę, 11 lipca, w Ogrodzie Włoskim Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach rozpocznie się 7. edycja „Chopinowskich Inspiracji”.

Przed nami osiem wakacyjnych sobót wypełnionych bezpłatnymi koncertami w luźnej, piknikowej atmosferze. To wielkie święto muzyki klasycznej ze znakomitymi artystami. Wstęp z bezpłatnymi biletami.

„Chopinowskie Inspiracje” to cykl, który na stałe wpisał się w wakacyjny kalendarz kulturalny. Koncerty odbywają się na świeżym powietrzu, a organizatorzy zachęcają, by zabrać ze sobą koc czy leżaki w otoczeniu zieleni delektować się muzyką.

Do udziału w muzycznych spotkaniach zachęca marszałek Renata Janik: - Chcemy, by wspaniałe wydarzenia muzyczne, ambitne, piękne i wartościowe, były dostępne dla każdego. Dlatego sfinansowaliśmy także tegoroczne „Chopinowskie Inspiracje” kwotą 120 tysięcy złotych. Gorąco



W pierwszym koncercie wystąpi sopranistka Ewa Biegas.

zapraszam do spędzenia tych wakacyjnych, sobotnich wieczorów w Ogrodzie Włoskim Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach. Zabierzcie koce, przyjaciele i rodziny - cieszyć się muzyką na najwyższym poziomie - zapraszam marszałek.

W tym roku program łączy tradycję wykonawstwa utworów Fryderyka Chopina z inspiracjami sięgającymi XX wieku - George Gershwin. Na scenie zaprezentują się wybitni soliści, wirtuozi fortepianu i kameraliści - zarówno

z Polski, jak i z zagranicy. Nie zabraknie również laureatów prestiżowego Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Tegoroczna edycja także otrzymała wsparcie finansowe samorządu, dzięki temu, wydarze-

nie jest całkowicie darmowe i w pełni otwarte dla publiczności. W razie niepogody koncerty wewnątrz pałacy, gdzie liczba miejsc jest ograniczona do 130 osób.

Program koncertów:

Sobota, 11 lipca 2026, godzina 20 - koncert Od Chopina do Gershwin: Ewa Biegas - sopran, Michał Ryguła - tenor, Eryk Parchański - fortepian, Grzegorz Biegas - fortepian, Artur Jaroń - fortepian.

Sobota, 18 lipca 2026, godzina 20 - koncert kameralny: Justyna Reczeniedi - sopran, Mateusz Strzelecki - skrzypce, Andrzej Ślęzak - fortepian.

Sobota, 25 lipca 2026, godzina 20 - recital fortepianowy. Tomasz Ritter - fortepian

Sobota, 1 sierpnia 2026, godzina 18 - recital fortepianowy Krzysztof Książek - fortepian

Sobota, 8 sierpnia 2026, godzina 18 - recital fortepianowy. Andrzej Wierciński - fortepian

Sobota, 15 sierpnia 2026, godzina 18 - koncert kameralny: Paulina Makarowska - sopran,

Benedykt Szostok - baryton, Łukasz Długosz - flet, Roman Perucki - organy, Jose Miguel Rodilla - dyrygent, Łomżyńska Orkiestra Kameralna

Sobota, 22 sierpnia 2026, godzina 18. - recital fortepianowy: Kamil Pacholec - fortepian

Sobota, 29 sierpnia 2026, godzina 18 - koncert finałowy: Piotr Pawlak - fortepian, Ewa Tracz - sopran, Yelyzaveta Osipchuk - sopran, Emilia Juras - mezzosopran, Grzegorz Biegas - fortepian, Mimesis String-Quartet, Jacek Burzyk - kontrabas.

Wstęp bezpłatny na wszystkie wydarzenia. Obowiązują bezpłatne bilety. Bilety na inauguracyjny, pierwszy koncert - 11 lipca są już dostępne do odbioru w kasie biletowej Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach. Bramy ogrodu otwierane są na pół godziny przed rozpoczęciem koncertu. Organizator zapewnia ograniczoną liczbę miejsc siedzących, dlatego warto zabrać własny koc lub leżak ©©

Kayah i Goran Bregović na kieleckiej Kadzielni

Anna Bilska
Kielce

W niedzielę 26 lipca o godzinie 20 w Amfiteatrze Kadzielni w Kielcach Kayah i Bregović zapraszają na Huczne Poprawiny 2026.

Artyści zaprezentują materiał z kultowego albumu sprzed 26 lat, w towarzystwie bałkańskiej orkiestry, góralskich muzyków i zaproszonych gości. Publiczność usłyszy największe przeboje, między innymi „Prawy

do lewego”, „Byłam różą” czy „Śpij, kochanie, śpij”.

Kayah, artystka o wyjątkowym głosie i niezwyklej wrażliwości muzycznej, od lat zachwyca publiczność swoją wszechstronnością - od popowych hitów po kameralne, folkowe interpretacje.

Goran Bregović, uznany na całym świecie kompozytor i twórca, od dekad przyciąga słuchaczy charakterystycznym stylem.

Ich wspólny album z 1999 roku sprzedał się w ponad 700 tysiącach egzemplarzy, zdobył

status diamentowej płyty i na trwałe zapisał się w historii polskiej muzyki.

Latem 2026 roku artyści powrócą do tego fenomenu podczas serii pięciu koncertów plenerowych, a publiczność ponownie poczuje energię, radość i emocje sprzed ponad ćwierć wieku - tym razem w wyjątkowej, wakacyjnej oprawie. Artyści dadzą koncert na kieleckiej Kadzielni a do muzycznej uczty dołączą wyjątkowi goście, którzy wzbogacą koncerty o dodatkową energię i charakter.

Z Podhala przyjadą Górale ze swoimi żywiołowymi zaśpiewami i skrzypcami, a bałgarskie wokalistki - siostry Ludmiła i Daniela Radkowa. Na scenie pojawi się również Iwona Zasuwa, wieloletnia współpracowniczka Kayah.

Będzie to święto muzyki, lata i wspólnego świętowania, które pozwoli poczuć magię bałkańskich rytmów i polskiej tradycji.

Organizatorem trasy jest agencja Charm Music Poland. Bilety na kupbilecik.pl.



Kayah i Bregović wykonają „Prawy do lewego”, „Byłam różą”, „Śpij, kochanie, śpij” i inne przeboje

KRÓTKO

RAKÓW

Koncert Trio Kontrasty

Koncert muzyki kameralnej Trio Kontrasty odbędzie się w sobotę, 11 lipca o godzinie 19 w Sanktuarium Matki Bożej Cudownej Przemiany w Rakowie. Podczas koncertu wystąpią znakomici artyści: Dominika Malec-Andruszkiewicz, na zdjęciu - skrzypce, skrzy-

paczka, której rodzinne korzenie związane są z Szydłowem; Ruslana Prokopenko - wiolonczela, urodzona w Odessie, w rodzinie o polskich korzeniach; Dasha Rosinski - fortepian, młoda pianistka urodzona w Hiszpanii, Wstęp na koncert wolny.



FOT. ARCHIWUM

KIELCE

Patriotycznie na dziedzińcu

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach zaprasza na koncert „Piosenki z Barykady”, który odbędzie się w sobotę, 1 sierpnia o godzinie 19 na dziedzińcu wewnętrznym. W 82. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego wspólnie oddamy hołd jego Bohaterom, przypominając pieśni, które dodawały otuchy walczącym i do dziś pozostają symbolem pamięci, odwagi oraz miłości do Ojczyzny. W programie znajdą się piosenki powstańcze i utwory związane z Powstaniem Warszawskim w wykonaniu Andrzeja Wiśniewskiego - tenora, solisty Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, Zespołu Studia Wokalnego „O Sole Mio” pod kierunkiem Renaty Drozd oraz Studia Wokalnego Radosława Pacha z udziałem solistów: Aleksandry Piłat, Julii Kasprzyk, Roberta Kostura, Bogusi i Antosi Osman oraz Antoniego Krupy. Artystom towarzyszyć będzie zespół muzyków pod kierownictwem Radosława Suligi, który zagra na akordeonie i fortepianie. Wstęp jest bezpłatny. Zaproszenia będzie można odbierać w recepcji domu kultury od 13 lipca. Liczba miejsc jest ograniczona.

KIELCE

Wernisaż Izabeli Żółcińskiej

Biuro Wystaw Artystycznych w Kielcach zaprasza na wernisaż wystawy Izabeli Żółcińskiej „Włosniczka kielecka (Capillares kielcensis)”, który odbędzie się w piątek, 10 lipca o godzinie 18 w siedzibie placówki przy ul. Kapitulnej 2 w Kielcach. Wystawa, której kuratorką jest Olga Grabiwoda, prezentuje badawczy aspekt praktyki artystycznej Izabeli Żółcińskiej oraz jej drogę do ekspery-

mentu jako medium. Projekt odnosi się m.in. do zagadnień cyrkulacji, kapilarności, relacji między ciałem a środowiskiem oraz problemu dostępu do wody pitnej. Ekspozycja będzie dostępna dla zwiedzających od 10 lipca do 6 września 2026 roku. W ramach projektu zaplanowana jest również akcja performatywna na Placu Artystów w Kielcach, w dniach 30 sierpnia - 6 września.

Miedzianogórski Festiwal Letni i bogaty program. Gwaizdą Kabaret Czwarta Fala

Anna Bilska
Miedziana Góra

Miedzianogórski Festiwal Letni z bogatym programem. Będą ekscytujące atrakcje, loty balonem, Kabaret Czwarta Fala, Piana Party, dyskoteka.

W sobotę i niedzielę, 11 i 12 lipca, w Miedzianej Górze w powiecie kieleckim odbędzie się wielka impreza z mnóstwem atrakcji. Będzie to największy Miedzianogórski Festiwal Letni w historii. W bogatym program pełnym ekscytujących wydarzeń każdy znajdzie coś dla siebie. Będą między innymi loty balonem, pokaz spadochronowy, food trucki, dmuchańce, Inwazja Kolorów a bawić będzie Kabaret Czwarta Fala.

Wydarzenie rozpoczynać się będzie na terenie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji w Miedzianej Górze o godzinie 15, zarówno w sobotę, jak i w niedzielę. Wstęp jest wolny.

W tym roku organizatorzy przygotowali najbogatszą edycję festiwalu w historii. Na uczestników czekać będą między innymi loty balonem,



FOT. ARCHIWUM

Mateusz Lewkowicz i Damian Lebiada z Kabaretu Czwarta Fala zapraszają do Miedzianej Góry.

pokaz spadochronowy, Racing Arena, strzelnica ASG, występ Kabaretu Czwarta Fala, Piana Party, Inwazja Kolorów, ogromna strefa dmuchańców, pokazy sportowe i barmańskie, strefa food trucków, plaża, dyskoteka z DJ-ami oraz wiele innych atrakcji, które sprawia, że ten lipcowy weekend będzie pełen niezapomnianych emocji.

- To jednak nie wszystko! Już wkrótce opublikujemy

szczegółowy harmonogram wydarzenia. Dziś zachęcamy przede wszystkim do zarezerwowania terminu i spędzenia tego wyjątkowego weekendu razem z nami - zachęca gmina Miedziana Góra.

Na wydarzenie zapraszają Mateusz Lewkowicz i Damian Lebiada z Kabaretu Czwarta Fala. Panowie wystąpią przed publicznością w niedzielę, 12 lipca o godzinie 19.30. Kabaret Czwarta Fala to for-

macja młodego pokolenia, istniejąca od września 2009 roku, skład której wchodzi dwóch Kielczan - Mateusz Lewkowicz oraz Damian Lebiada. Twórcy hitu „Wieśka Tico”, który na YouTube osiągnął ponad 60 milionów wyświetleń, „Mój Passat robi we wsium” - ponad 78 milionów wyświetleń, co sprawia, iż jest on najpopularniejszą parodią w historii polskiego Internetu, jak również innych utworów, które zna cała Polska. ©©

Piotr Restecki zagra na dziedzińcu Zamczku

Anna Bilska
Kielce

Koncert Piotra Resteckiego promujący jego najnowszy album „Iceland”, który odbędzie się w piątek, 17 lipca o godzinie 20 na dziedzińcu Domu Kultury Zamczek w Kielcach. Wstęp wolny.

Koncert Piotra Resteckiego jest przeżyciem duchowym. Artysta eksploruje nieoczywiste muzyczne drogi. Eksperymentuje,

konfrontując ze sobą odległe estetycznie gatunki, techniki i style. Jego sceniczny performance to nie jest sztuka dla sztuki. To sztuka dla ducha, bo muzyka jest podróżą i ma moc poruszania ludzkich serc, przenika do najdrobniejszych szczylin duszy, uruchamia wyobraźnię. Jest komunikacją ponad językiem, wbrew uprzedzeniom i schematom. Pozwala nam być razem, bez słów.

Piotr Restek Restecki to charyzmatyczny i bezkompromisowy artysta wywodzący się

z nurtu gitarowego, zafascynowany muzycznymi eksperymentami. Prekursor gitarowego nurtu indie instrumental, w którym łączy tradycyjny muzyczny kanon z awangardowym wykorzystaniem elektroniki, samplera, a także własnego głosu. Restecki czerpie z tradycji rhythm&blues'a, lirycznej ballady, jazzowego feelingu, latynoskiego szaleństwa, szamańskiego transu, konfrontując je z muzyczną wizją przyszłości spod znaku independent. Jego jednoosobowa „scena

niezależna” to koncerty przepelnione inteligentnym humorem i ironią, które jego występom dodają uroku i pikanterii. Bogaty dorobek fonograficzny artysty oraz liczne koncerty zagrane nie tylko w Polsce, ale i w Europie czy Chinach to najlepsza wizytówka Piotra Resteckiego. Występował między innymi ze światowej sławy artystami, takimi jak: Tommy Emmanuel, Jesse Cook, Preston Reed, Jon Gomm. Współpracował także z czołową polską wokalistką. ©©

Rotinger Dub It Festival 2026 w Targach Kielce

Anna Bilska
Kielce

Rotinger Dub It Festival 2026 nadciąga. W sobotę i niedzielę, 11 i 12 lipca Targi Kielce znów staną się motoryzacyjną stolicą Polski.

Już w sobotę i niedzielę 11 i 12 lipca Targi Kielce ponownie staną się centrum motoryzacyjnych emocji, przyciągając dziesiątki tysięcy fanów czterech kółek z całej Polski. Wyselekcjonowane auta, ryk silników, zapach palonej gumy i potężna

dawka adrenaliny to od lat znak rozpoznawczy Rotinger Dub It Festival, którego najbliższa edycja zapowiada się jako jedna z najmocniejszych edycji w historii wydarzenia.

Dub It Festival to przede wszystkim wyjątkowe samochody i projekty tworzone przez ludzi, dla których motoryzacja jest czymś więcej niż hobby. W Kielcach zobaczyć będzie można auta reprezentujące praktycznie każdy nurt współczesnej sceny automotive, od stylu stance i performance, przez projekty motor-

sportowe i customowe, aż po klasyki i supersamochody warte miliony złotych.

Jednym z najmocniejszych punktów programu ponownie będzie widowiskowa strefa driftu.

Tegoroczna edycja Dub It Festival to nie tylko motoryzacja. W sobotę, 11 lipca o godzinie 21 w Targach Kielce odbędzie się oficjalny After Rotinger Dub It Festival 2026, podczas którego na scenie wystąpi Avi - jeden z najpopularniejszych artystów młodego pokolenia polskiej sceny rapowej.



FOT. ARCHIWUM

Avi wystąpi na Rotinger Dub It Festival

W Kielcach rusza Festiwal Harcerski. Będą bezpłatne koncerty na Kadzielni i Rynku

Anna Bilaska
Kielce

W Kielcach rusza Międzynarodowy Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej. Będą bezpłatne koncerty na Kadzielni i Rynku.

Znamy już program 53. edycji Międzynarodowego Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej, który potrwa w dniach 9-19 lipca. W Kielcach odbędą się koncerty na Rynku, a także przeglądy i warsztaty artystyczne z udziałem młodzieży z Polski, Ukrainy, Mołdawii, Stanów Zjednoczonych oraz Kanady. Wydarzenie zakończy wielki koncert galowy laureatów w Amfiteatrze Kadzielnia. Na wszystkie wydarzenia wstęp jest wolny.

Wydarzenie ruszyło już w czwartek, 9 lipca. W przeglądach i warsztatach, które będą odbywać się w kilku kieleckich placówkach, weźmie udział 436 uczestników, a nad organizacją wydarzenia będzie czuwać 62-osobowa kadra. Warsztaty artystyczne zgromadzą 320 młodych



Od lewej: komendant festiwalu Tomasz Rejmer, komendant Chorągwi Kieleckiej Arkadiusz Szostak, prezydentka Kielc Agata Wojda, rzecznik prasowy festiwalu Martyna Glina, zastępca komendanta Agnieszka Stochmal, zastępca prezidenta Kielc Tomasz Porębski.

uczestników, którzy będą rozwijać swoje umiejętności pod okiem 16 konsultantów.

W tym roku do Kielc przyjadą zespoły z Polski i zagranicy, które stworzą wyjątkową atmosferę opartą na muzyce, tańcu, kulturze i wzajemnej integracji.

Program koncertów. Wstęp na wszystkie koncerty wolny.

Sobota, 11 lipca, godzina 18.30/19 - korowód spod pomnika Henryka Sienkiewicza

na Rynek i koncert „Zakręcenie na Kielce”.

Niedziela, 12 lipca, godzina 19, Rynek w Kielcach - koncert „Zakręcenie na Kielce”.

Poniedziałek, 13 lipca, godzina 19, Rynek w Kielcach - Konkurs Piosenki Harcerskiej

Wtorek, 14 lipca, godzina 19, Rynek w Kielcach - Koncert Polonijny

Środa, 15 lipca, godzina 19, Rynek w Kielcach - Koncert

uczestników warsztatów wokalnych i muzycznych

Czwartek, 16 lipca, godzina 19, Rynek w Kielcach - koncert „Zakręcenie na Kielce”.

Sobota, 18 lipca, godzina 19, Amfiteatr Kadzielnia w Kielcach - Koncert Galowy Laureatów. W koncercie wystąpią 663 osoby, w tym 227 osób w ramach obrazu „Gospodarze - Gościom”.

Organizatorami festiwalu są Związek Harcerstwa Polskiego, Chorągiew Kielecka ZHP, Miasto Kielce i Dom Kultury Białogon w Kielcach. ©

Najsmaczniejsze potrawy i przegląd kapel

Magdalena Wróblewska
Łągow

19. Konkurs na Najsmaczniejszą Potrawę Powiatu Kieleckiego i Powiatowy Przegląd Kapel Ludowych. Wyjątkowa impreza w niedzielę 19 lipca w Łągowie.

W niedzielę 19 lipca na rynku w Łągowie zaplanowano 19. Konkurs na Najsmaczniejszą Potrawę Powiatu Kieleckiego „Małe Co Nieco - Wielki Smak”

oraz 19. Powiatowy Przegląd Kapel Ludowych. W programie przewidziano prezentacje kulinarne oparte na przekąskach i przystawkach oraz występy zespołów ludowych. Początek imprezy o godzinie 14. Wstęp wolny.

Wydarzenie organizują Powiatowe Centrum Kultury w Kielcach, Miasto i Gmina Łągow oraz Starostwo Powiatowe w Kielcach.

Uczestnicy konkursu kulinarnego przygotowują potrawy

w kategorii przekąsek i przystawek. W prezentacjach pojawiają się zarówno dania oparte na lokalnych recepturach, jak i współczesne interpretacje kuchni regionalnej, wykorzystujące produkty charakterystyczne dla powiatu kieleckiego. Jury oceni potrawy pod względem smaku, pomysłu oraz zgodności z tematem przewodnim.

Równolegle odbędzie się 19. Powiatowy Przegląd Kapel Ludowych. Na scenie zaprezen-

tują się zespoły wykonujące muzykę tradycyjną, reprezentujące różne miejscowości regionu.

Występy kapel będą częścią programu towarzyszącego konkursowi kulinarnemu.

Konkurs na Najsmaczniejszą Potrawę Powiatu Kieleckiego organizowany jest od blisko dwóch dekad i promuje kuchnię regionalną oraz przepisy przekazywane w lokalnych społecznościach.

©

PGS Rock Festival. LemON i Ewa Farna

Anna Bilaska
Kielce

PGS Rock Festival w Kielcach. 4. edycja największego rockowego festiwalu w województwie. Na Kadzielni wystąpią LemON i Ewa Farna.

PGS Rock Festival powraca po raz czwarty. W sobotę, 26 września 2026 roku Amfiteatr Kadzielnia w Kielcach ponownie stanie się centrum rockowych emocji. W jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc koncertowych w Polsce w dawnym

kamieniołomie wapienia wystąpią LemON i Ewa Farna.

PGS Rock Festival to dziś największy rockowy festiwal w województwie świętokrzyskim, który z każdą edycją przyciąga coraz szerszą publiczność i uznanych artystów polskiej sceny muzycznej. Tegoroczny line-up łączy różnorodne brzmienia, silne osobowości sceniczne oraz ważny przekaz społeczny.

O godzinie 17 wystąpi HLA 4Transplant - support. Zespół pop-rockowy wykonujący autorski repertuar w nowoczesnym, radiowym brzmieniu.

O 18 LemON. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów polskiej sceny popowo-rockowej, obecny na rynku od ponad dekady. Ich znakiem rozpoznawczym pozostaje charakterystyczny wokół Igora Herbuta.

O 20 Ewa Farna - wokalistka, autorka tekstów i kompozytorka od lat obecna na polskiej i czeskiej scenie muzycznej.

Bilety w cenie od 72 złotych dostępne w serwisach: Biletyna.pl, Kupbilecik.pl, eBilet.pl, Eventim.pl oraz na just4music.pl



Ewa Farna będzie jedną z gwiazd Festiwalu

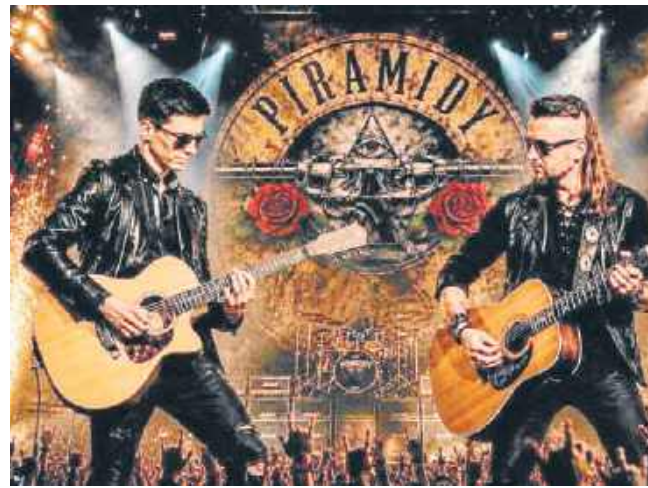
KRÓTKO

KIELCE

Koncert kameralny w Filharmonii

Klenczon - Legenda. Koncert 9 sierpnia o godzinie 19 w Pałacyku Zielińskiego w Kielcach. Koncert wykona zespół Piramidy w składzie: Piotr Kajetan Matczuk - pianista, gitarzysta, autor piosenek. Lider i założyciel zespołu Pira-

midy. Autor muzyki teatralnej i filmowej. Towarzyszyć mu będzie Radosław Łaskowski - gitarzysta, absolwent Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Bilety na kupbilecik.pl.



KIELCE

Giełda kolekcjonerska

Giełda kolekcjonerska w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach to wydarzenie, które odbywa się cyklicznie i przyciąga miłośników zabytkowych przedmiotów z całego regionu. Najbliższa giełda w sobotę, 11 lipca. Na stoiskach wystawców można znaleźć różnorodne przedmioty, takie jak porcelana, kryształy, obrazy, zabytkowe meble, lampy, biżuteria, zegary, zegarki, monety i pocztówki. Historia giełdy sięga roku 1976. Początkowo nosiła nazwę „giełda staroci” i zajmowała jedynie górny hol budynku Wojewódzkiego Domu Kultury. Z czasem zyskała popularność wśród pasjonatów kolekcjonerstwa, którzy przyjeżdżali na nią co drugą sobotę miesiąca z różnych zakątków Polski. W 2002 roku wydarzenie przemianowano na „Giełdę Kolekcjonerską”, a jej poziom prezentowanych eksponatów oraz kolekcji stale się podnosił. Dzięki inicjatywie Wojewódzkiego Domu Kultury i Kieleckiego Klubu Kolekcjonera, Kielce stały się ważnym ośrodkiem na kolekcjonerskiej mapie Polski. Jeśli interesują Cię zabytkowe przedmioty i chciałbyś poznać historię ich twórców, warto zagościć na głównym placu pod domem kultury w każdą drugą sobotę miesiąca w godzinach 7-13.

GMINA MASŁÓW

Kino letnie w kilku miejscowościach

Seanse kina letniego odbędą się w wakacje w Dąbrowie, Wiśniówce, Brzezinkach, Dolinie Marczakowej, Ciekotach, Domaszowicach, Woli Kopcowej i Barczy. Wstęp jest wolny. Seans filmu „Madagaskar 2” odbędzie się w piątek, 10 lipca o godzinie 21 na placu przy świetlicy w Wiśniówce. Seans filmu „Król Lew” odbędzie się

w sobotę, 11 lipca o godzinie 21 na placu za kościołem w Brzezinkach. Kolejne seanse: czwartek 16 lipca - świetlica w Dolinie Marczakowej - kino letnie - godzina 21; piątek 17 lipca - „Szkłany Dom” w Ciekotach - kino letnie - godzina 21:00; sobota 18 lipca - świetlica w Domaszowicach - kino letnie - godzina 21.

Od Nowa Festiwal w Kielcach. Na Kadzielni wystąpią Kortez, Igo, Zalia, Ralph Kaminski i Kasia Sienkiewicz

Anna Bilska
Kielce

Festiwal Od Nowa ponownie zawita do Kielc. W piątek, 14 sierpnia w Amfiteatrze Kadzielnia na jednej scenie wystąpią takie gwiazdy jak Kortez, Igo, Zalia, Ralph Kaminski oraz Kasia Sienkiewicz.

To pięć pełnowymiarowych koncertów, które zapewnią uczestnikom niesamowitą energię i niezapomniany klimat.

Festiwal odbędzie się 14 sierpnia 2026 roku, w piątek, w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach, przy alei Legionów 1. Bramy zostaną otwarte o godzinie 15:30, a pierwszy koncert rozpocznie się o 16:20.

Festiwal Od Nowa to nie tylko koncerty, ale przede wszystkim wyjątkowa atmosfera, którą tworzą zarówno artyści, jak i publiczność. Występy takich gwiazd jak Kortez, Igo, Zalia, Ralph Kaminski i Kasia Sienkiewicz gwarantują najwyższy poziom artystyczny i emocje, które na długo pozostaną w pamięci uczestników.



Kasia Sienkiewicz, piosenkarka, autorka tekstów

Kortez

Kortez, właściwie Łukasz Federkiewicz, debiutował w 2015 roku płytą „Bumerang”, która przyniosła mu 4 nominacje do Fryderyków oraz nagrodę muzyczną radiowej Trójki - Mateusza. W 2016 zadebiutował na festiwalu w Opolu w koncertach: Debiuty, Superjedynki oraz Scena alternatywna. Kortez jest zdobywcą polskich nagród muzycznych



Ralph Kaminski będzie jedną z gwiazd

Fryderyk w kategoriach: utwór roku, teledysk roku, Muzyka ilustracyjna.

Igo

Igo to polski piosenkarz, kompozytor, autor tekstów piosenek i przedsiębiorca. Wokalista zespołów Clock Machine i Bass Astral x Igo, ponadto występuje solowo. Założyciel i właściciel wydawnictwa muzycznego Iglo Records.



Kortez czyli Łukasz Federkiewicz

Zalia

Zalia, właściwie Julia Izabella Zarzecka to piosenkarka, autorka tekstów piosenek, kompozytorka i aktorka dubbingowa. Laureatka dwóch Fryderyków i trzech On Air Music Awards.

Ralph Kaminski

Ralph Kaminski to Rafał Stanisław Kamiński - polski piosenkarz, autor piosenek, dzienni-



W Kielcach wystąpi Igo - Igor Walaszek

karz muzyczny Radia 357, multiinstrumentalista, producent muzyczny wykonujący muzykę z pogranicza popu alternatywnego.

Katarzyna Maria Sienkiewicz

Katarzyna Maria Sienkiewicz to piosenkarka, autorka tekstów piosenek, dziennikarka muzyczna, aktorka dubbingowa i lektorka.

Ważne

Ważne informacje dla uczestników. Bilety w sprzedaży internetowej w serwisach biletyna.pl, kupbilecik.pl i copa.pl w cenie od 172 złotych. Organizatorzy zadbałi o to, aby uczestnicy mogli cieszyć się komfortowym wejściem na teren festiwalu, dlatego uruchomiony zostanie punkt wcześniejszej wymiany biletów na opaski. Wymiana biletów na opaski odbędzie się w namiocie COPA.PL przy wejściu do amfiteatru w piątek, 14 sierpnia, w godzinach od 12:00 do 15:00. Jedna osoba będzie mogła wymienić kilka biletów, a wymiana będzie możliwa również po otwarciu bram oraz w trakcie trwania festiwalu przy wejściu głównym. Ważne jest, aby bilet posiadał czytelny kod kreskowy lub QR, a jego wersja elektroniczna będzie w pełni wystarczająca. Dzieci do lat 10 mogą uczestniczyć w festiwalu bezpłatnie, pod warunkiem że nie zajmują miejsca siedzącego. Osoby poniżej 16 roku życia muszą być pod opieką pełnoletniego opiekuna, natomiast samodzielny udział w wydarzeniu jest możliwy od 16 roku życia. Na terenie festiwalu dostępna będzie również strefa gastronomiczna.

REKLAMA

0011545538

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach zaprasza na

WAKACJE DLA DZIECI W WDK

WARSZTATY TEMATYCZNE dla dzieci w wieku od 6 do 10 lat

SZCZEGÓŁY I REGULAMIN DOSTĘPNY NA STRONIE:
www.wdkkielce.pl

 WOJEWÓDZKI DOM KULTURY IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W KIELCACH

CO DALEJ MATURZYSTO

Ekspert przypomina: nie wybieramy kierunku studiów. Wybieramy kierunek życia i rozwoju

Jakie studia? Rozwój technologii, automatyzacja i obecność sztucznej inteligencji na rynku pracy sprawiają, że młodzi ludzie coraz częściej zadają sobie pytanie: jak wybrać studia, które będą miały sens za kilka lat?

oprac. Magdalena Konczal

● Doktor Radosław Stojek, Dziekan Wydziału Informatyki Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Gdańsku przekonuje, że decyzja powinna wynikać z autorefleksji, a nie chwilowej mody.

– Największym błędem jest wybieranie studiów „na rynek”. Ten rynek za trzy lata będzie wyglądał

inaczej. Młody człowiek powinien wybrać nie zawód, lecz przestrzeń, w której będzie mógł rozwijać swoje predyspozycje – mówi ekspert.

Proces wyboru studiów, jego zdaniem, powinien zaczynać się od trzech kroków: autoanalizy, opinii bliskich oraz diagnozy predyspozycji. – Tożsamość zawodowa nie rodzi się sama. Ona wymaga refleksji, namysłu, ale i sprawdzenie się w działaniu – dodaje.

Choć wiele mówi się o „kompetencjach przyszłości”, ekspert zwraca uwagę, że są to w rzeczywistości uniwersalne umiejętności, które są potrzebne już dziś.

– Krytyczne myślenie, komunikacja, ciekawość, umiejętność uczenia się i pracy z AI – to są umiejętności potrzebne już dziś, nie za jakiś czas – podkreśla doktor Stojek.

– Uczelnie powinny przygotowywać studentów systemowo – nie tylko pod kątem wiedzy kierunkowej, ale też kompetencji miękkich i cyfrowych. Ekspert wymienia wśród nich między innymi kreatywność, regulację emocji, pracę zespołową, myślenie projektowe czy umiejętność pracy z narzędziami AI.

Czy sztuczna inteligencja zagrozi miejscom pracy? – AI nie zastąpi człowieka, który jest kreatywny, empatyczny i potrafi zadawać dobre pytania. Może natomiast uderzyć w osoby, które wykonują powtarzalne zadania oraz te, które mają tak zwany fixed mindset – mówi doktor Stojek.

Jego zdaniem młodzi ludzie nie będą pracować „obok” AI, lecz „z AI”, traktując ją jako narzędzie wspierające analizę, projektowanie i planowanie.

– Uczenie się nie kończy się na dyplomie. On jest dopiero początkiem drogi, która wymaga aktywności, odwagi i świadomości, że rozwój jest procesem, a nie jednorazowym wyborem – zaznacza ekspert.

Zmiana kierunku w trakcie studiów nie powinna być traktowana jako porażka – to coraz częściej element procesu uczenia się o sobie. Rodzice i nauczyciele odgrywają tu kluczową rolę – powinni wspierać decyzje młodych ludzi, nie narzucać gotowych rozwiązań.

– Nie wybieramy kierunku studiów. Wybieramy kierunek życia i rozwoju. A on powinien wynikać z tego, kim jesteśmy i jak chcemy działać w świecie, który zmienia się coraz szybciej – podsumowuje doktor Radosław Stojek.

Ekspert zachęca, by wybór studiów traktować nie jako cel, ale jako pierwszy świadomy krok w długofalowym procesie rozwoju – zgodnym z własnymi talentami, wartościami i potrzebami.

REKLAMA

0011550816



**AKADEMIA HANDLOWA
NAUK STOSOWANYCH
W RADOMIU**

STUDIA

1000 zł mniej za pierwszy semestr
do 10 sierpnia

**10
kierunków**

administracja,
bezpieczeństwo wewnętrzne,
zarządzanie, pedagogika,
psychologia, finanse i rachunkowość,
kryminologia, informatyka, handel międzynarodowy,
pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

ul. Traugutta 61a
tel. 603 441 717
e-mail: rekrutacja@ahns.pl
www.ahns.pl



REKLAMA

0011551500



**AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH
REKRUTACJA TRWA**

Oferta studiów dziennych i zaocznych:
KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość

Masz pytania?
41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl

[@ANSKielce](https://www.facebook.com/ANSKielce) [@ANSKielce](https://www.instagram.com/ANSKielce)

ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A
WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

REKLAMA

0011549188




UNIWERSYTET RADOMSKI
im. Kazimierza Pułaskiego

**REKRUTACJA
NA ROK AKADEMICKI
2026/2027**

**PONAD 40
KIERUNKÓW
W OFERCIE**

sprawdź nowości

**SZEROKA OFERTA
KIERUNKÓW STUDIÓW**



FINAŁ REKRUTACJI 13 lipca



←←←← wybierz dobry kierunek →→→→

PIERWSZA W REGIONIE NIEPAŃSTWOWA UCZELNIA TECHNICZNA



**WYŻSZA SZKOŁA
TECHNIK KOMPUTEROWYCH
I TELEKOMUNIKACJI w Kielcach**

W roku akademickim 2026/2027

zapraszamy na

STUDIA INŻYNIERSKIE

3,5-LETNIE NIESTACJONARNE STUDIA

W ZAKRESIE INFORMATYKI TECHNICZNEJ I TELEKOMUNIKACJI

Uczelnia oferuje:

- najwyższy poziom nauczania obejmujący systemy teleinformatyczne, telekomunikację, informatykę stosowaną, grafikę komputerową i multimedia;
- wykłady czołowych polskich naukowców AGH w Krakowie;
- atrakcyjny i poszukiwany nie tylko w kraju zawód;
- dla absolwentów pragnących uzyskać tytuł magistra istnieje możliwość kontynuacji nauki na studiach magisterskich w AGH w Krakowie.

Uczelnia posiada pozytywną ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej

Absolwenci Uczelni będą przygotowani do samodzielnej pracy jako wysokiej klasy programiści, administratorzy sieci, specjaliści od telekomunikacji cyfrowej i Internetu, nie tylko w zakładach o profilu informatycznym i telekomunikacyjnym, ale również w zakładach, firmach i instytucjach posiadających instalacje telekomunikacyjne lub komputerowe. Mogą również być zatrudnieni w serwisie sprzętu informatycznego, telekomunikacyjnego i elektronicznego. W programie kształcenia uwzględniono prawne i finansowe działania przedsiębiorstw i spółek, dzięki czemu absolwenci będą również przygotowani do prowadzenia firm o profilu telekomunikacyjnym, informatycznym i elektronicznym.

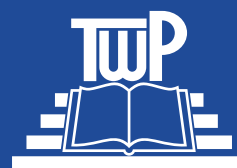


Nowość: CYBERBEZPIECZEŃSTWO

Warunki rekrutacji - DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ

Informacje i zgłoszenia:

ul. Marszałkowska 98 (Osiedle Uroczysko), 25-553 Kielce
tel. 41 331 02 33, www.wstkt.pl, e-mail: wstkt@wstkt.pl



**SZKOŁA
POLICEALNA TWP**



**TECHNIK
ADMINISTRACJI**
- 2 lata (4 semestry)

Szkoła zaoczna dla dorosłych,
zajęcia odbywają się co dwa
tygodnie: sobota – niedziela.

Nie wymagamy matury.



TECHNIK BHP
- 1,5 roku (3 semestry)



ZAPIS ONLINE

<https://www.twp.radom.pl/zapisy-on-line/szkola-policealna/>

Kontakt:

☎ 510 925 424

Radom, ul. Partyzantów 5/7

🌐 www.twp.radom.pl | 📱 [twpradom](https://www.facebook.com/twpradom)



**BRANŻOWE
CENTRUM
UMIEJĘTNOŚCI**
PRACE WYKOŃCZENIOWE
ZSB RADOM

Branżowe Centrum Umiejętności nr 1 w Radomiu

ul. Kościuszki 7, 26-610 Radom (woj. mazowieckie)

+ 48 362 18 32 | bcu.pw@zsb.radom.pl



Branżowe Centrum Umiejętności (BCU) to nowy rodzaj placówki umożliwiającej uzyskanie i uzupełnienie wiedzy, umiejętności oraz kwalifikacji zawodowych lub ich zmianę. Działalność BCU oparta na współpracy szkół, uczelni oraz pracodawców ma za zadanie zwiększyć transfer wiedzy oraz nowych technologii, upowszechnić transformację ekologiczną i cyfrową, a także wspierać szkoły i uczelnie w realizacji doradztwa zawodowego w danej dziedzinie zawodowej.



BCU uzupełnia ofertę kształcenia zawodowego na poziomie szkolnictwa ponadpodstawowego i szkolnictwa wyższego, stanowi kompleksowe miejsce rozwoju dla uczniów szkół, dla studentów, doktorantów, pracowników branż i innych osób dorosłych, w tym osób potrzebujących przekwalifikowania się, stanowiąc wsparcie dla nauczycieli i wykładowców w zakresie rozwoju ich warsztatu pracy.

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA



Lato w Filharmonii Świętokrzyskiej z bogatym programem. Ciekawe koncerty przez całe wakacje. Zobaczcie program

Anna Biliska
Kielce

Koncertem Damiana Ukeje rozpocznie się 15. edycja cyklu „Lato w Filharmonii”.

W każdy piątek, aż do 28 sierpnia w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach rozbrzmiewać będzie muzyka w wykonaniu znakomych artystów. Filharmonia Świętokrzyska zaprasza na koncerty z cyklu „Lato w Filharmonii” w każdy piątek, od 10 lipca do 28 sierpnia, o godzinie 19. Muzyczne wydarzenia odbywać się będą na dziedzińcu i w sali kameralnej a wielki finał w sali koncertowej. Bilety na każdy koncert w cenie 35 złotych na stronie filharmonia.kielce.pl.

Piątek, 10 lipca. Pierwszy koncert z cyklu „Lato w Filharmonii” odbędzie się w piątek, 10 lipca o godzinie 19 na dziedzińcu. Wystąpi piosenkarz, zwycięzca pierwszej edycji The Voice of Poland Damian Ukeje a na fortepianie akompaniować będzie Jacek Subociało.

Koncert będzie muzycznym hołdem dla jednego z najwybitniejszych autorów tekstów w historii polskiej piosenki - Ja-



Damian Ukeje wystąpi w Filharmonii Świętokrzyskiej w piątek, 10 lipca. To będzie pierwszy koncert cyklu

nusza Kondratowicza. Jego utwory od dekad poruszają kolejne pokolenia słuchaczy - pełne emocji, poetyckiej wrażliwości i niezwyklej melodii słowa. Podczas koncertu Damian Ukeje zabiera publiczność w niezwykle osobistą mu-

zyczną podróż przez najpiękniejsze utwory mistrza.

W piątek, 17 lipca, o godzinie 19 na dziedzińcu odbędzie się koncert „Dziedziniec w rytmie folk”. Wystąpią Guzik&Chołomiej w składzie: Amelia Wiatrak - skrzypce, śpiew, Maksim Shilikov - gitara ba-

sowa, Michał Andrzejewski - instrumenty klawiszowe, Maciej Guzik - perkusja, Szymon Chołomiej - akordeon, aranżacja. W programie świeże aranżacje, które w nowoczesny sposób reinterpreterują muzykę ludową z różnych zakątków świata.

W piątek, 24 lipca o godzinie 19 w sali kameralnej koncert „Efekt Chopina”. Wystąpi Krzysztof Wierciński, uczestnik XIX edycji Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego im. Fryderyka Chopina.

W piątek, 31 lipca o godzinie 19 na dziedzińcu koncert zespołu Heartbeats. Wystąpią: Mateusz Pałka - fortepian, Szymon Mika - gitara, Grzegorz Pałka - perkusja. To jeden z najciekawszych zespołów polskiej sceny jazzowej, tworzony przez cenionych na rynku europejskim artystów. Autorski projekt, który emanuje energetycznymi improwizacjami, liryczną narracją i niezwykle bogatą gamą inspiracji. Brzmienie zespołu wyróżnia się unikalną formułą bez instrumentu basowego oraz silną interakcją między muzykami.

W piątek, 7 sierpnia o godzinie 19 na dziedzińcu wystąpi zespół wokalny MONK w składzie: Marcin Sobczyk, Grzegorz Ważny, Mirosław Pasek, Tomasz Stec, Piotr Cyz. Repertuar zespołu obejmuje przeboje znanych polskich wykonawców: Eugeniusza Bodo, Marka Grechuty, Zbigniewa Wodeckiego, Czesława Niemena, Grzegorza Ciechowskiego, Wojciecha Młynar-

skiego, przeboje muzyki filmowej, a także zagraniczne covery.

W piątek, 14 sierpnia o godzinie 19 w sali kameralnej koncert „Efekt Chopina”. Na fortepianie zagra Michał Basista, uczestnik XIX edycji Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego imienia Fryderyka Chopina.

W piątek, 21 sierpnia o godzinie 19 na dziedzińcu wystąpi Dęta Orkiestra Kieszonkowa. Jak mówią humorystycznie członkowie zespołu to „najpraktyczniejszy z możliwych składów”: stanie gdziekolwiek (byle bardzo nie padało) i gra, nie potrzebuje rozstawiania pulpitów ani krzeseł, brzmi w plenerze nawet bez nagłośnienia, przystojni mężczyźni z błyszczącymi instrumentami wyglądają pięknie jako tło każdego zdjęcia.

Wielki finał cyklu koncertów odbędzie się w piątek, 28 sierpnia o godzinie 19 w sali koncertowej. Wystąpią: Marika Julia Rurarz - mezzosopran, Krzysztof Kołodziejczyk - baryton, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej, Jacek Rogala - dyrygent, Justyna Mroczek-Gil - słowo o muzyce. Koncert wypełnią najpiękniejsze arie operowe oraz kilka orkiestrowych perełek. ©©

REKLAMA

0011545537

ODKRYJ NASZ FENOMEN

KINO

z klimatem

LETNIE

2026 lipiec - sierpień

6 EDYCJA

10 lipca, piątek, godz. 21.00
DONNIE DARKO

11 lipca, sobota, godz. 21.00
KOPNIĘCI W CZASIE

12 lipca, niedziela, godz. 21.00
GENERAL (seans z muzyką na żywo)

Bilety, szczegółowy harmonogram z podziałem na konkretne dni oraz informacje dostępne na: **wdkkielce.pl**

WOK

FENOMEN

DKF

ACCROUF

HOME

POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ

sieć kin studyjnych

POLSKA FEDERACJA WYTWÓRNI FILMOWYCH

EUROPEAN CINEMA

eprasa.pl 225408f82d

Festiwal Magiczne Zakończenie Wakacji 2026 w Kielcach. Wystąpią Take That, Garou, Lucenzo i gwiazdy kabaretu

Anna Biliska
Kielce

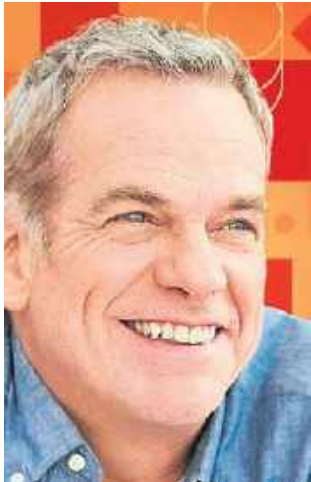
Festiwal Magiczne Zakończenie Wakacji na kieleckiej Kadzielni to trzy dni pełne wyjątkowych kabaretowych i muzycznych wrażeń.

W piątek, 28 sierpnia odbędzie się 20-lecie Kabaretu Skeczów Męczących z Kielc, w sobotę Świętokrzyska Gala Kabaretowa z transmisją na żywo w Polsacie a w niedzielę Przebój Lata Radia ZET i Polsatu z gwiazdami światowego formatu, których lista ujawniana będzie przez całe wakacje.

Festiwal to trzydniowa wielka impreza z najpopularniejszymi polskimi kabaretami i muzycznymi gwiazdami światowego formatu.

Pierwszego dnia, w piątek, 28 sierpnia o godzinie 20 świętować będziemy 20-lecie kieleckiego Kabaretu Skeczów Męczących. Bilety od 120 złotych na stronie kulturalnozrywka.pl.

W sobotę, 29 sierpnia o 19.45 Świętokrzyska Gala Ka-



Garou i wystąpi w Amfiteatrze Kadzielni

baretowa transmitowana na żywo w Polsacie. Wykonawcy: Kabaret K2, Kabaret Nowaki, Kabaret Skeczów Męczących, Kabaret Młodych Panów, Kabaret Smile, Kabaret Moralnego Niepokoju, Oprawa muzyczna: Marcin Partyka z The Jobbers, Michalina Sosna. Prowadzenie: Adrianna Borek i Marcin Szczurkiewicz. Bilety od 201 złotych na stronie kulturalnozrywka.pl.



Lucenzo będzie jedną z gwiazd Festiwalu

Szczyt emocji w wrażeń przyniesie niedziela, 30 sierpnia o godzinie 20. Tego dnia odbędzie się Przebój Lata Radia ZET i Polsatu 2026. To wieczór, w trakcie którego hucznie żegnamy lato. Amfiteatr Kadzielnia w Kielcach ponownie zamieni się w najbardziej roztańczoną i rozświetloną scenę lata. W jednym z najpiękniejszych amfiteatrów w Polsce spotkają się największe gwiazdy polskiej



Marcin Szczurkiewicz poprowadzi w sobotę kabareton

i zagranicznej sceny muzycznej, których utwory towarzyszyły nam przez całe wakacje, by wspólnie stworzyć widowisko pełne emocji, porywających momentów i niezapomnianych muzycznych wzruszeń. Bilety na stronie kulturalnozrywka.pl w cenie od 240 złotych.

Poniżej poznaj pierwszych ogłoszonych wykonawców koncertu Przebój Lata Radia ZET i Polsatu 2026.

Take That

Gwiazdą wieczoru Przeboju Lata Radia ZET i Polsatu w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach będzie jedna z największych ikon brytyjskiej muzyki pop - Take That! Zespół od ponad trzech dekad podbija listy przebojów, sprzedał miliony płyt i stworzył ponadczasowe hity, takie jak „Back for Good”, „Patience”, „Shine”, „Rule the World”, które do dziś śpiewają kolejne pokolenia fanów. Obecny skład - Gary Barlow, Mark Owen i Howard Donald - nie zwalnia tempa i właśnie rozpoczyna nowy, muzyczny rozdział.

czy pokochały go za takie przebojaki „Seul”, „Sous le vent” (nagrany wspólnie z Céline Dion), „Gitan” czy „Je n'attendais que vous”.

Jego charakterystyczna barwa głosu, ogromna charyzma sceniczna i niezwykła umiejętność przekazywania emocji sprawiły, że Garou stał się jedną z największych gwiazd muzyki francuskiej.

Lucenzo

Gościem specjalnym będzie autor jednego z największych światowych hitów tanecznych - „Danza Kuduro” - Lucenzo. Lucenzo to francusko-portugalski wokalista i producent, który zdobył międzynarodową popularność dzięki energetycznemu połączeniu latino, reggaetonu i nowoczesnej muzyki dance. Jego „Danza Kuduro” stało się globalnym fenomenem, podbiło listy przebojów na całym świecie i do dziś pozostaje jednym z najbardziej rozpoznawalnych imprezowych utworów wszech czasów.

Podczas wielkiego finału wakacji usłyszymy również inne znane przeboje artysty, które od lat rozgrzewają publiczność na koncertach i festiwalach. ©©

Garou

Już 30 sierpnia w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach wystąpi Garou - jeden z najbardziej rozpoznawalnych artystów francuskojęzycznej sceny muzycznej i właściciel jednego z najbardziej charakterystycznych głosów na świecie. Kanadyjski wokalista zdobył międzynarodową sławę dzięki roli Quasimodo w musicalu „Notre-Dame de Paris”, a jego utwory od ponad dwóch dekad podbijają serca fanów na całym świecie. Miliony słucha-

REKLAMA

0011545536

Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Renata Janik wraz z Zarządem zapraszają na

II JARMARK KLASZTORNY NA KARCZÓWCE

JAGIELLONOWIE - POLSKA I ŚWIAT

21 - 23 sierpnia 2026 r.



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH



KRÓTKO

KIELCE

Trzy gwiazdy stand-up

Stand-up: Tomek Machnicki, Łukasz Wolski, Krzysztof Kasparek we wtorek 21 lipca o 19 w Applause - Restaurant & Jazz Bar, plac Moniuszki 2B w Kielcach. Machnicki, Wolski, Kasparek - komicy krakowskiej ekipy Comedy Lab zapraszają na niezapomniane show stand-upowe „Litości!” Czekają nieprzewidywalne momenty, kiedy komicy będą spontanicznie tworzyć na scenie żarty dzięki Twoim sugestiom. Tomek Machnicki, Łukasz Wolski i Krzysztof Kasparek to doświadczeni stand-uperzy, którzy doskonale rozumieją, jak ważna jest niesztampowa interakcja z publicznością. Ich kreatywność i improwizacyjne umiejętności sprawiają, że wieczory spędzone w ich towarzystwie będą niezwykle zabawne i niezapomniane. Bilety na kupilecik.pl.

GMINA CHMIELNIK

Lato z Festynami Rodzinnymi

Przed nami wyjątkowy cykl letnich wydarzeń pełnych muzyki, atrakcji i rodzinnej atmosfery! Zapraszamy mieszkańców oraz gości do wspólnej zabawy podczas Festynów Rodzinnych 2026. Pierwszy odbył się w sobotę 4 lipca w Grabowcu. W sobotę 11 lipca - Ługi, zagra zespół Revel; W sobotę 18 lipca - Przededworze, zagra: DJ Pedro; Również w sobotę 18 lipca - Celiny, zagra zespół Pakt. Organizator, Chmielnickie Centrum Kultury pisze: „Czeka na Was świetna muzyka, atrakcje dla najmłodszych, strefa gastronomiczna oraz doskonała okazja do wspólnego spędzenia czasu z rodziną i sąsiadami”.

KIELCE

Zeppelinians w Pałacyku

Koncert Zeppelinians w Pałacyku Zielińskiego 14 sierpnia o 19.30. Zeppelinians powstał z miłości do muzyki Led Zeppelin. Założony w 2016 roku przez fanów oraz profesjonalnych muzyków. To czterech wyśmienitych instrumentalistów, oraz zjawiskowy wokalista, którym jest Maksymilian Kwapien - finalista 9 edycji The Voice of Poland. Mają na koncie występy w Polsce, jak i za granicą. Bilety na kupilecik.pl. AB

KIELCE

Ranko Ukulele w Applause

W środę 15 lipca o godzinie 19 w Applause - Restaurant & Jazz Bar, plac Moniuszki 2B w Kielcach Ranko Ukulele. Ranko Ukulele to muzyczny projekt Marty „Ranko” Grendy, który zdobył ogromną popularność na YouTube dzięki autorskim piosenkom na ukulele i charakterystycznym „bazarłomkom”. Hity takie jak „Kluska”, „Żaklin” czy „Przegryw” stały się viralowymi hymnami tych, którzy lubią śmiać się z siebie i świata. Ranko to artystka o niezwykłym darze opowiadania - jej utwory łączą humor, dystans i czułość. W prostych słowach zawiera wielkie emocje, a jej koncerty to spotkania z lekkością, absurdem i pięknem codzienności. - Każdy powód jest dobry by wspólnie pośpiewać rankowe piosenki, zapraszamy na Granko z Ranko i Paweuke w środę 15 lipca w restauracji Applause w Kielcach o godzinie 19 - piszą organizatorzy. Bilety na kupilecik.pl.

NOWA SŁUPA

Spotkanie autorskie z Wiolettą Piasecką

W niedzielę 12 lipca gościem Gminnej Biblioteki Publicznej w Nowej Słupi będzie Wioletta Piasecka - popularna w Polsce autorka powieści obyczajowych, a także książek dla dzieci, słuchowisk radiowych oraz scenariuszy teatralnych. Czytelnicy znajdą ją m.in. z takich tytułów jak „Sekret bibliotekarki”, „Zakochana służąca”, „Szalone noce w Paryżu”, „Narzeczona dla milionera”, serii „Chata pod starym świerkiem”, trylogii „Otuleni syberyjskim wiatrem” i wielu innych. Początek spotkania o godzinie 16. Zapisy pod numerem telefonu: 790 800 718 oraz w Bibliotece.

CHĘCINY

Królewski piknik na zamku

W sobotę, 11 lipca w godzinach 11-15 dziedziniec zamku w Chęcinach zamieni się w prawdziwe królewskie podwórce pełne śmiechu i zabawy. W godzinach 11-15 czeka na Was wyjątkowe spotkanie z królem, a razem z nim: gry i zabawy rycerskie, średnio-wieczne konkurencje dla dzieci i dorosłych, królewskie wyzwania i animacje. To doskonała okazja, by poczuć klimat dawnych wieków, spróbować swoich sił w dawnych zabawach i spędzić czas z całą rodziną w wyjątkowej scenarii.

Koncert Jacka Kleyffa i formacji Wielkie Nie Wiem. Folkowe brzmienia w pałacyku

Anna Bilka
Kielce

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprasza w niedzielę, 12 lipca o godzinie 19, na koncert Jacka Kleyffa i formacji Wielkie Nie Wiem.

Repertuar grupy, to głównie autorskie piosenki Jacka Kleyffa do muzyki, którą trudno sklasyfikować - instrumenty używane przez zespół kierują formację w stronę folkową. Stare i nowe piosenki osadzone są jednak w poetyckim nurcie poezji śpiewanej. Całość jest spięta niezmiennym od prawie 50-ciu lat so-wizdrzałskim poczuciem humoru Kleyffa i ta dobrze wyważona mieszanka daje uczestnikowi koncertu możliwość przeżycia wielu pozytywnych emocji i refleksji.

Jacek Kleyff urodził się w 1947 roku w Warszawie. To polski poeta, kompozytor, aktor i malarz. W 1969 r. był jednym z trzech twórców (z Michałem Tarkowskim i Januszem Weissem) słynnego „Sa-



FOT. DAWID ŁUKASIK

Formacja Wielkie Nie Wiem i Jacek Kleyff zagrają w Pałacyku Zielińskiego.

lonu Niezależnych”. Stworzył także Orkiestrę Na Zdrowie, z którą zdobył między innymi Złotego Bączka na Przystanku Woodstock.

Jacek Kleyff i Wielkie Nie Wiem na scenie letniej w ogrodzie Pałacyku Zielińskiego w niedzielę, 12 lipca o godzinie 19. Bilety w cenie później 50 złotych do nabycia w kasie Domu Środowisk Twórczych

przy ul. Zamkowej 5 w Kielcach oraz online.

Kleyff w 1979 uzyskał dyplom magistra inżyniera architekta na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. W latach 1981-1985 mieszkał na wsi pod Lublinem, gdzie powstał za-lązek Orkiestry Na Zdrowie (ONZ). Większość tekstów i kompozycji tego zespołu jest jego autorstwa. W 1995 Orkiestra

Na Zdrowie zdobyła „Złoty Bączek”, główną nagrodę publiczności, na festiwalu Przystanek Woodstock w Czymanowie nad Jeziorem Żarnowieckim. Najbardziej znane piosenki w wykonaniu Jacka Kleyffa to: „Telewizja” (1972), „Huśtawki” (1973) oraz „Nie męcz mnie” (1974), wykonywane później przez Kubę Sienkiewicza i Elektryczne Gitary. ©©

EKT Gdynia i piosenka żeglarska w Pałacyku

Anna Bilka
Kielce

W niedzielę, 19 lipca o godzinie 19 na letniej scenie w ogrodzie Pałacyku Zielińskiego w Kielcach wystąpi popularny zespół wykonujący piosenkę żeglarską - EKT Gdynia.

To jedna z najbardziej rozpoznawanych formacji tego gatunku w kraju.

EKT Gdynia to jeden z najbardziej rozpoznawalnych ze-

spółów polskiej sceny piosenki żeglarskiej i turystycznej. Grupa powstała w 1986 roku w Kieleńskiej Hucie koło Gdyni z inicjatywy Jana Wydry i Józefa Elimera. Nazwa zespołu wywodzi się od Elitarnego Klubu Turystów - środowiska ludzi związanych z turystyką, żeglarstwem i piosenką studencką.

Na przestrzeni lat EKT Gdynia występował na najważniejszych festiwalach piosenki żeglarskiej, turystycznej i folkowej w Polsce. Zespół koncertował

także za granicą, między innymi w Kanadzie na festiwalu „Z morza w krainę łagodności” w Toronto. Ważnym wydarzeniem w historii zespołu był również udział w Rejsie Niepodległości na pokładzie żaglowca Dar Młodzieży. Podczas tej wyjątkowej podróży dookoła świata zespół zagrał koncert w Singapurze, gdy żaglowiec cumował w tamtejszym porcie.

W dorobku zespołu znajdują się piosenki, które na stałe weszły do kanonu polskiej pio-

senki żeglarskiej i turystycznej, między innymi „24 lutego”, „Miła”, „Bar w Beskidzie”, „Ja stawiam” czy „Ludzie, nie sprzedawajcie swych marzeń”.

Skład: Jan Wydra - śpiew, gitara; Jacek Fimiak - perkusja, wokal; Krzysztof Kowalewski - gitara elektryczna, wokal; Marcin Ritter (gitara basowa, wokal; Maciej Barankiewicz - gitara akustyczna, wokal. Wstęp: 40 złotych - do 12 lipca, później 50 złotych. Bilety dostępne w kasie i na stronie pałacyku.

Dymarki w Nowej Słupi. Chylińska i Martyniuk

Paulina Baran
Nowa Słupia

Koncert Agnieszki Chylińskiej, widowiskowy korowód z pochodniami, festiwal archeologiczny, zagraniczni artyści i kulinarne specjalizacje z Sardyńii - tak zapowiadają się 58. Dymarki w Nowej Słupi.

Tegoroczna edycja odbędzie się w dniach 15-16 sierpnia, a organizatorzy przekonują, że będzie to najbardziej różnorodna i pełna nowości odsłona święta od lat.

Impreza rozpocznie się oficjalnie już w piątek 14 sierpnia. To wtedy, jak co roku z rynku w Nowej Słupi ruszy barwny korowód z pochodniami. Mieszkańcy oraz turyści w asyście wojowników rzymskich oraz barbarzyńców przemaszerują ulicą Świętokrzyską na teren Centrum Kulturowo - Archeologicznego, aby symbolicznie rozniecić ogień w starożytnym piecu - tak zwanej Dymarce. Dla wszystkich uczestników korowodu będzie bezpłatny, magiczny spektakl Legendy Słowiańskiej formacji akrobatycznej Aerial Perle.

W sobotę 15 sierpnia goście będą się bawić z Agnieszką Chylińską, Różami Europy, grupą Tacy Sami, która gra covery Lady Pank oraz, po raz pierwszy z artystami zagranicznymi z Sardynii. To rockowo - heavymetalowa kapela Rod Sacred.

W niedzielę goście zaproszeni są na dość intrygującą mieszankę disco polo i hip-hopu. Tego dnia wystąpią Zenek Martyniuk, grupy Long&Junior, Hit Boyz oraz Wac Toja i Bajorson. Bilety przez internet na stronach parklegend.pl i dymarki.com.pl. ©©



FOT. DAWID ŁUKASIK

Zenek Martyniuk wystąpi w niedzielę

Wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 we wszystkich szkołach w Kielcach. Która placówka wypadła najlepiej, która najgorzej?

Stanisław Wróbel
Kielce

Znamy wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 we wszystkich szkołach w Kielcach.

W tym roku najlepiej wypadli uczniowie I Społecznej Szkoły Podstawowej. Tuż za nimi Pierwsza Dwujęzyczna Szkoła Podstawowa w Kielcach i Akademicka Szkoła Podstawowa Shakespeare Primary School. Oto szkoły w kolejności uzyskanych wyników.

I Społeczna Szkoła Podstawowa imienia Mikołaja Reja w Kielcach - 89,50. Zdawało 48 osób.

Pierwsza Dwujęzyczna Szkoła Podstawowa - 83,70 procent. 29 osób.

Akademicka Szkoła Podstawowa Shakespeare Primary School - 82, 48 procent. 17 osób.

Szkoła Podstawowa numer 2 imienia Marii Konopnickiej w Kielcach - 80, 80 procent. 54 osoby.

Katolicka Szkoła Podstawowa imienia Maryi z Nazaretu w Kielcach - 79,94 procent. 52 osoby.

Szkoła Podstawowa numer 28 imienia Żołnierzy 4 Pułku Piechoty „Czwartaków” w Kielcach - 79,80 procent. 73 osoby.

Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I Stopnia w Kielcach - 79,53 procent. 31 osób.

Szkoła Podstawowa numer 12 imienia Bohaterów Wester-



Iwona Świątkowska, wicedyrektor Zespołu Szkół Społecznych imienia Mikołaja Reja

platte w Kielcach - 79,01 procent. 13 osób.

Katolicka Szkoła Podstawowa imienia Świętego Stanisława Kostki w Kielcach - 78,60 procent. 45 osób.

Szkoła Podstawowa numer 9 imienia Adolfa Dygańskiego w Kielcach - 78,56 procent. 59 osób.

Szkoła Podstawowa numer 32 imienia Janusza Kusocińskiego w Kielcach - 75,55 procent. 75 osób.

Szkoła Podstawowa numer 34 imienia Adama Mickiewicza w Kielcach - 73,98 procent. 106 osób.

Szkoła Podstawowa numer 11 imienia Bohaterów Warszawy w Kielcach - 73,76 procent. 77 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Juliusza Verne w Kielcach - 73,47 procent. 19 osób.

Szkoła Podstawowa numer 15 imienia Tadeusza Kościuszki w Kielcach - 72,43 procent. 50 osób.

Szkoła Podstawowa numer 8 imienia Wojska Polskiego w Kielcach - 71,63 procent. 39 osób.

Szkoła Podstawowa numer 22 imienia Stanisława Maczka w Kielcach - 70,90 procent. 50 osób.

Szkoła Podstawowa numer 25 imienia Kornela Makuszyńskiego w Kielcach - 70,41 procent. 134 osoby.

Szkoła Podstawowa numer 23 imienia Jana Pawła II w Kielcach - 70,19 procent. 19 osób.

Szkoła Podstawowa numer 13 z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia Władysława Jagiełły w Kielcach - 69,82 procent. 18 osób.

Szkoła Podstawowa numer 31 z Oddziałami Integracyjnymi imienia Henryka Sienkiewicza w Kielcach - 69,45 procent. 51 osób.

Szkoła Podstawowa numer 33 imienia Ignacego Jana Paderewskiego w Kielcach - 68,69 procent. 47 osób.

Szkoła Podstawowa numer 39 imienia Stanisława Moniuszki w Kielcach - 67,93 procent. 38 osób.

Szkoła Podstawowa numer 27 imienia Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kielcach -

68,44 procent. Zdawało 47 osób.

Szkoła Podstawowa numer 1 imienia Stanisława Staszica w Kielcach: 67,58 procent. 47 osób.

Szkoła Podstawowa numer 24 imienia Pierwszej Kompanii Kadrowej w Kielcach - 66,81 procent. 58 osób.

Szkoła Podstawowa numer 20 imienia Natalii Machałowej w Kielcach - 66,40 procent. 38 osób.

Szkoła Podstawowa numer 4 w Kielcach - 66,15 procent. 16 osób.

Szkoła Podstawowa numer 19 imienia Ireny Sendlerowej w Kielcach - 64,33 procent. 16 osób.

Szkoła Podstawowa numer 7 imienia Partyzantów Ziemi Kieleckiej w Kielcach - 63,15 procent. 25 osób.

Szkoła Podstawowa z Oddziałami Przedszkolnymi Reed Montessori School w Kielcach - 62,52 procent. 14 osób.

Szkoła Podstawowa numer 5 imienia Partyzantów Stefana Artwińskiego w Kielcach - 61,59 procent. 48 osób.

Szkoła Podstawowa numer 18 imienia Zbigniewa Kruszelnickiego „Wilka” w Kielcach - 50,77 procent. 30 osób.

Iwona Świątkowska, wicedyrektor Zespołu Szkół Społecznych imienia Mikołaja Reja w Kielcach jest dumna ze swoich uczniów.

- To przede wszystkim sukces naszych ósmoklasistów. To efekt ich ciężkiej pracy, zaangażowania i determinacji. My możemy być jedynie bardzo dumnymi świadkami tego, co potrafią osiągnąć. Drugie z rzędu pierwsze miejsce wśród kieleckich szkół jest dla nas ogromnym powodem do radości - komentuje wyniki Iwona Świątkowska, wicedyrektor Zespołu Szkół Społecznych imienia Mikołaja Reja w Kielcach.

Jak podkreśla, wysoka pozycja szkoły nie jest dziełem przypadku ani zasługą jednego wyjątkowego rocznika. Placówka od wielu lat należy do ścisłej czołówki w Kielcach, osiągając znakomite wyniki jeszcze w czasach egzaminów szóstoklasisty. Zdaniem wicedyrektora jest to efekt konsekwentnie realizowanego modelu pracy z uczniami.

- Znany każdego ucznia z imienia i nazwiska, wiemy, jak się uczy. U nas nikt nie pozostaje anonimowy i nie ginie w tłumie. Stawiamy na relacje, zaufanie i na to, żeby uczeń chciał, a nie musiał. Egzamin ósmoklasisty nie jest dla nas celem samym w sobie, ale potwierdzeniem pracy wykonywanej przez całe osiem lat nauki. Ten sukces jest wspólnym osiągnięciem uczniów, ich rodziców i całego grona pedagogicznego. Jeden taki wynik mógłby być przypadkiem, ale drugie z rzędu pierwsze miejsce pokazuje, że to po prostu charakter naszej szkoły - podsumowuje Iwona Świątkowska. ©©

„Tata grilluje dla rodziny”. Rodzinna atmosfera i świętowanie w Mniowie

Agnieszka Olech
Mniów

Były piękne występy dzieci, serdeczne życzenia dla ojców i wspólne grillowanie w rodzinnej atmosferze.

W Gminnym Ośrodku Kultury w Mniowie odbyło się wyjątkowe spotkanie z okazji Dnia Ojca pod hasłem „Tata grilluje dla rodziny”. Wydarzenie stało się okazją do podziękowania wszystkim ojcom za ich codzienną troskę i zaangażowanie, a jednocześnie pozwoliło całym rodzinom spędzić wspólnie czas.

Uroczystość otworzył dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mniowie Karol Traczyński, który powitał uczestników i złożył wszystkim ojcom najserdeczniejsze życzenia. Podkreślił, jak ważną rolę odgrywają w życiu swoich



W Gminnym Ośrodku Kultury w Mniowie odbyło się wyjątkowe spotkanie z okazji Dnia Ojca.

dzieci, będąc dla nich wsparciem, autorytetem i wzorem do naśladowania.

W wydarzeniu uczestniczył również zastępca wójta gminy Mniów Michał Milcarz, który skierował do ojców słowa

uznania i podziękowania za codzienny trud wychowania dzieci oraz budowanie silnych rodzinnych więzi. Życzenia przekazał także wszystkim rodzinom, podkreślając, że właśnie takie spotkania sprzyjają

integracji mieszkańców i umacnianiu lokalnej wspólnoty.

Dzieci przygotowały wyjątkowy program

Jednym z najpiękniejszych momentów wydarzenia była część artystyczna przygotowana przez dzieci uczęszczające na zajęcia w Gminnym Ośrodku Kultury w Mniowie. Młodzi artyści zaprezentowali piosenki, wiersze oraz układy taneczne dedykowane swoim tatom. Występy dostarczyły wielu wzruszeń i zostały nagrodzone gromkimi brawami. Po części artystycznej wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na wspólne grillowanie. Nie zabrakło rozmów, uśmiechów i czasu spędzonego w gronie najbliższych. Na uczestników czekał również słodki poczęstunek, z którego chętnie korzystali zarówno najmłodsi, jak i dorośli.

Wspólne chwile budują mocne więzi

- Dzień Ojca to doskonała okazja do tego, aby podziękować wszystkim tatom za ich codzienną obecność, odpowiedzialność i miłość. Cieszę się, że mogliśmy spotkać się w tak licznym gronie i wspólnie spędzić popołudnie w serdecznej atmosferze. Takie wydarzenia pokazują, jak ważne są rodzinne więzi i jak wiele znaczą wspólnie przeżywane chwile. Wszystkim ojcom jeszcze raz życzę zdrowia, satysfakcji z bycia tatą oraz wielu powodów do dumy ze swoich dzieci - powiedział zastępca wójta gminy Mniów Michał Milcarz.

Jak podkreślił dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mniowie, organizacja wydarzeń rodzinnych od lat jest jednym z priorytetów ośrodka. - Zależało nam, aby stworzyć przestrzeń, w której całe ro-

dziny będą mogły wspólnie świętować Dzień Ojca. Cieszy nas obecność mieszkańców i ogromne zaangażowanie dzieci, które z wielkim sercem przygotowały program artystyczny. Wierzę, że to spotkanie pozostawiło wiele pięknych wspomnień i po raz kolejny pokazało, jak ważne są rodzinne wartości i wspólnie spędzony czas - podkreślił dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mniowie Karol Traczyński.

Rodzinne spotkanie przebiegało w niezwykle ciepłej i przyjaznej atmosferze. Było nie tylko okazją do świętowania Dnia Ojca, ale także do integracji mieszkańców i promowania wartości rodzinnych. Wydarzenie pod hasłem „Tata grilluje dla rodziny” zakończyło się wspólnym grillowaniem i było pięknym zwieńczeniem obchodów Dnia Ojca w gminie Mniów. ©©

Miliony na inwestycje w gminie Morawica

Anna Bilska
Morawica

We czwartek 2 lipca Miasto i Gmina Morawica podpisało cztery umowy na realizację inwestycji związanych z termomodernizacją, przebudową oraz budową obiektów użyteczności publicznej.

Łączna wartość przedsięwzięć wynosi 4 426 862,21 złotych, a wszystkie zadania zostaną sfinansowane z budżetu gminy.

Umowy w imieniu Miasta i Gminy Morawica podpisał Burmistrz Miasta i Gminy Morawica Marian Buras przy kontrasygnacie Skarbnika Miasta i Gminy Morawica Agnieszki Czekaj. Podczas spotkania Zastępca Burmistrza Marcin Dziewięcki przedstawił szczegółowy zakres planowanych inwestycji oraz najważniejsze rozwiązania, które zostaną zrealizowane w poszczególnych obiektach.

Inwestycje obejmą remizy Ochotniczych Straży Pożarnych w Chałupkach, Drochowice Dolnym i Brzezinach oraz Ośrodek Zdrowia w Dębskiej Woli. Ich celem jest poprawa efektywności energetycznej budynków, zwiększenie komfortu użytkowników oraz dostosowanie obiektów do współczesnych standardów.

Największy zakres prac zaplanowano w budynku remizy OSP i świetlicy w Chałupkach. Inwestycja obejmie m.in. wymianę pokrycia dachowego, ocieplenie ścian, stropu i fundamentów, modernizację kotłowni oraz centralnego ogrzewania, montaż instalacji fotowoltaicznej, wymianę oświetlenia na energooszczędne LED, stolarki okiennej i drzwiowej oraz syreny strażackiej.

Dodatkowo wyremontowane zostanie dawne mieszkanie komunalne znajdujące się w budynku, które będzie służyło miejscowemu Kołu Gospodyń Wiejskich.

Wartość inwestycji wynosi 1 116 149,99 zł, a wykonawcą będzie Przedsiębiorstwo Przemys-

słowo-Usługowe HOTEX Marek i Tomasz Snopek. Umowę w imieniu wykonawcy podpisał Marek Snopek. Prace mają zakończyć się do lipca 2027 roku.

Modernizację przejdzie również budynek Ochotniczej Straży Pożarnej w Drochowice Dolnym. Zakres robót obejmuje zarówno prace termomodernizacyjne, jak i gruntowny remont obiektu. Koszt zadania wynosi 667 812,22 zł. Wykonawcą będzie firma Usługi Remontowo-Budowlane Paweł Kmiecik, a umowę podpisał właściciel Paweł Kmiecik. Zakończenie inwestycji planowane jest na lipiec 2027 roku.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć będzie przebudowa i termomodernizacja Ośrodka Zdrowia w Dębskiej Woli. Budynek zostanie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami poprzez budowę zewnętrznego szybu windowego i przedsionka. Wartość inwestycji to 1 499 900 zł, a wykonawcą została firma P.W. TIS Maciej Ławik. Umowę podpisał właściciel Maciej Ławik. Realizacja robót zakończy się w dwóch etapach - prace budowlane do lipca 2027 roku, natomiast formalne zakończenie inwestycji i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie ma nastąpić w sierpniu 2027 roku.

Czwarta inwestycja dotyczy budowy nowoczesnego budynku garażowo-gospodarczego przy remizie OSP w Brzezinach. Dwukondygnacyjny obiekt o powierzchni zabudowy 238 m zostanie wyposażony w instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania. Wykonana zostanie również izolacja fundamentów istniejącego budynku remizy. Koszt inwestycji - 1 143 000 zł. Wykonawcą będzie firma MEG DOMY, a umowę w imieniu spółki podpisał Mariusz Trofimiec. Zakończenie robót budowlanych przewidziano na lipiec 2027 roku, natomiast odbiór końcowy wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie ma nastąpić w sierpniu 2027 roku.



Podpisanie umów na inwestycje w gminie Włoszczowa. Trzeci od lewej burmistrz Marian Buras.

Centrum Usług Społecznych w Piekoszowie oficjalnie otwarte



Uroczyste otwarcie Centrum Usług Społecznych w Piekoszowie

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

To ważny dzień dla mieszkańców miasta i gminy Piekoszów. Uroczyste otwarcie Centrum Usług Społecznych.

To nowoczesna instytucja, która będzie zapewniała kompleksową pomoc rodzinom, seniorom, dzieciom, osobom z niepełnosprawnościami oraz wszystkim mieszkańcom potrzebującym wsparcia. Powstanie Centrum było możliwe dzięki pozyskaniu ponad 4,1 miliona złotych dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027.

Z myślą o mieszkańcach

Centrum Usług Społecznych powstało w miejsce dotychczasowego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zakres jego działalności został znacząco rozszerzony. Z pomocy będą mogli korzystać rodziny z dziećmi, osoby starsze, osoby z niepełnosprawnościami, ich opiekunowie, a także dzieci i młodzież.

Placówka będzie świadczyła między innymi pomoc psychologiczną, prawną i terapeutyczną, usługi opiekuńcze i pielęgnacyjne, rehabilitację, transport dla osób wymagających wsparcia, opiekę wytnięniową oraz organizowała zajęcia edukacyjne, sportowe i integracyjne. Wszystkie działania będą dostosowywane do indywidualnych potrzeb mieszkańców. - Otwarcie Centrum Usług Społecznych w Piekoszowie to kolejny dowód na to, że środki europejskie realnie zmieniają życie mieszkańców naszego re-

gionu. Tworzymy miejsca, które zapewniają profesjonalne, nowoczesne i dostępne usługi społeczne. Cieszę się, że samorząd Piekoszowa tak dobrze wykorzystał tę szansę. Jestem przekonana, że Centrum będzie służyło mieszkańcom przez długie lata i stanie się wzorem dobrze funkcjonującej instytucji wspierającej lokalną społeczność - powiedziała marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik.

Inwestycja w bezpieczeństwo i jakość życia

Burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska podkreśliła, że otwarcie Centrum Usług Społecznych jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć społecznych zrealizowanych przez gminę. - Dzisiejsze otwarcie to ogromna satysfakcja i efekt wielu miesięcy pracy nad przygotowaniem projektu. Od początku zależało nam na tym, aby mieszkańcy mogli korzystać z pomocy na najwyższym poziomie, blisko miejsca zamieszkania i bez konieczności szukania wsparcia w różnych instytucjach. Centrum Usług Społecznych będzie miejscem otwartym dla każdego, kto znajdzie się w trudniejszej sytuacji życiowej lub będzie potrzebował specjalistycznej pomocy. Dziękuję marszałek Renacie Janik za wsparcie naszego projektu, wszystkim pracownikom GOPS w Piekoszowie, a obecnie CUS, na czele z dyrektorem placówki Mariuszem Łuszczczyńskim, za zaangażowanie oraz Radzie Miejskiej za zgodę i współpracę przy realizacji tego przedsięwzięcia. Wierzę, że będzie ono służyć mieszkańcom przez

wiele kolejnych lat - powiedziała burmistrz Teresa Jakubowska.

Szeroka oferta pomocy już dostępna

Dyrektor Centrum Usług Społecznych Mariusz Łuszczczyński zaznaczył, że placówka rozpoczyna działalność z szerokim katalogiem usług oraz zespołem specjalistów przygotowanych do pracy z mieszkańcami. - Centrum Usług Społecznych powstało po to, aby mieszkańcy mogli otrzymać kompleksową pomoc w jednym miejscu. Będziemy wspierać zarówno rodziny wychowujące dzieci, osoby starsze, osoby z niepełnosprawnościami, jak i ich opiekunów. Naszym celem jest szybkie reagowanie na potrzeby mieszkańców, indywidualne podejście do każdej osoby oraz budowanie systemu usług, który będzie odpowiadał na współczesne wyzwania społeczne. Jesteśmy gotowi do pracy i wierzymy, że mieszkańcy szybko odczują korzyści płynące z funkcjonowania Centrum - podkreślił dyrektor Centrum Usług Społecznych w Piekoszowie, Mariusz Łuszczczyński.

Ważny krok w rozwoju gminy

Przewodniczący Rady Miejskiej w Piekoszowie Dariusz Janiec podkreślił, że utworzenie Centrum Usług Społecznych jest efektem odpowiedzialnych decyzji samorządu i konsekwentnie realizowanej polityki ukierunkowanej na potrzeby mieszkańców. - Samorząd powinien rozwijać się w sposób zrównoważony, dbając nie tylko o inwestycje infrastrukturalne, ale również o potrzeby

społeczne mieszkańców. Centrum Usług Społecznych jest odpowiedzią na wyzwania, z jakimi mierzą się dziś rodziny, seniorzy czy osoby wymagające wsparcia. Cieszę się, że Rada Miejska od początku popierała ten projekt i dziś możemy wspólnie obserwować jego uruchomienie. Jestem przekonany, że będzie to miejsce, które przez wiele lat będzie skutecznie służyło mieszkańcom naszej gminy - powiedział przewodniczący Rady Miejskiej w Piekoszowie Dariusz Janiec.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli przedstawiciele samorządu województwa, władz gminy, radni, pracownicy Centrum Usług Społecznych oraz mieszkańcy. Symboliczne przecięcie wstęgi rozpoczęło nowy etap w funkcjonowaniu lokalnej polityki społecznej. Wśród gości obecna była także dyrektor Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego Katarzyna Kubicka, dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Elżbieta Korus oraz zastępca dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Arkadiusz Ślipikowski. Poświęcenia placówki dokonał ksiądz Wojciech Skorupa, proboszcz parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Piekoszowie.

Dzięki utworzeniu Centrum Usług Społecznych mieszkańcy gminy Piekoszów zyskali miejsce, w którym w jednym punkcie dostępne są różnorodne formy pomocy, wsparcia i aktywizacji. Nowa instytucja ma stać się centrum koordynującym usługi społeczne i odpowiadającym na potrzeby mieszkańców na każdym etapie życia. ©©

Wesele jak za dawnych lat, odbyło się w Marzyszu! Msza, orszak, oczepiny, tańce na ławie, oberki i polki

Anna Kowalska
Gmina Daleszycze

Mieszkańcy Marzysza i okolicznych miejscowości mogli zobaczyć jak niegdyś wyglądało wiejskie owele, posłuchać ludowej kapeli, weselnych pieśni i przyspiewek, a także popróbować weselnego jadła.

Wesele rozpoczęło się w kościele w Kaczynie, gdzie przed ołtarzem w ludowych strojach stanęli pan młody - w tej roli Norbert Wojciechowski i panna młoda - w tej roli Agnieszka Pakuła oraz weselni goście. Po mszy spod kościoła ruszył weselny orszak, na którego czekało na placu szkolnym w Marzyszu wiele osób. Na miejscu nowożeńców przywitano chlebem i solą a Starościny posypały młodych ziarnem na szczęście.

Podczas ponad godzinnego występu artyści ludowi przedstawili szereg obyczajów i przyspiewek weselnych związanych z tradycyjnymi zaślubinami. Było witanie chlebem i solą, baczenie bochnem chleba po stole i częstowanie nim gości weselnych.

W dalszej części wesela, tej mniej oficjalnej nie zabrakło tradycyjnych „oczepin”, tańców na ławie oraz regionalnych oberków i polek. Do tańca przystępowały aktorzy, Rodzina Kapela Korbanów z Dębskiej Woli. Na wesele zawitała także cyganka, która wyróżzyła nowożeńcom długie i szczęśliwe



Pan młody - w tej roli Norbert Wojciechowski i panna młoda - w tej roli Agnieszka Pakuła

życie z licznyim potomstwem i niemałym gospodarstwem.

W trakcie obrzędu pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Daleszycach częstowały wszystkich przybyłych tradycyjnym chlebem ze smalcem, wyrobami swojskimi, a także weselnym plackiem drożdżowym.

Po zakończeniu widowiska odbyła się wspólna zabawa „pod chmurką”. Tego wieczoru dźwięki muzyki unosiły się w Marzyszu i okolicy do późnych godzin nocnych.

- Bardzo się cieszę, że mogliśmy ponownie zobaczyć „Marzyskie wesele”. Jest to nie lada

atrakcja dla mieszkańców i gości nas odwiedzających. Warto pielęgnować lokalne tradycje i ludowe obrzędy - współczesne wesela, wyglądają już zupełnie inaczej. Nasze obrzędy ludowe są istotnym elementem dziedzictwa kulturowego. Ich poznanie i podtrzymywanie stanowi ważny element tożsamości regionalnej i narodowej oraz wpływa pozytywnie na utrzymywanie więzi międzypokoleniowych. Serdecznie gratuluję i dziękuję wszystkim naszym artystom, którzy wykonali świetną pracę, wkładając w to całe serce i pokazali jak świetnymi są aktorami - mówi burmistrz Dariusz Meresiński.

Kultywowanie tradycji „Marzyskiego wesela” to dla nas nie tylko działalność społeczna, ale przede wszystkim pasja i misja, dzięki którym możemy ocalić od zapomnienia piękno naszych ludowych obrzędów oraz przekazać je z dumą kolejnym pokoleniom - dodaje Anna Kosmala, Prezes Stowarzyszenia Kobiet Wiekich Gminy Daleszycze.

Jako radny i mieszkaniec Marzysza jestem dumny, że nasza miejscowość z takim zaangażowaniem pielęgnuje tradycję Marzyskiego Wesela, która

nie tylko przypomina o naszych korzeniach, ale także integruje mieszkańców i buduje lokalną tożsamość - mówi Sławomir Jamioł, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Daleszycach.

Scenariusz wesela powstał w oparciu o oryginalne teksty dawnych pieśni weselnych, napisała go Pani Teresa Klimczak. Obrzęd „Marzyskie wesele” przygotowali Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Daleszycach, Sołtys sołectwa Marzysz Bożena Kołodziejczyk oraz Rada Sołecka Marzysza.

W rolę gości weselnych wcieli się członkinie i członkowie zespołów ludowych z gminy Daleszycze: „Marzyszanki”, „Zespół Pieśni Ludowej z Marzysza”, Męski Zespół Śpiewaczy „Kumotry”, „Dalmarijanki”, „Sukowianki znad Lubrzanek” oraz zaprzyjaźnieni członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Morawica”.

Organizatorzy serdecznie dziękują Radzie Sołeckiej z Marzysza, pani sołtys Bożenie Kołodziejczyk oraz pracownikom Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Daleszycach za zorganizowanie i przygotowanie tego wspaniałego obrzędu ludowego. Gratulujemy wszystkim wykonawcom, którzy przyczynili się do realizacji tego niesamowitego widowiska. Dziękujemy za cudowne promowanie lokalnej kultury ludowej oraz Miasta i Gminy Daleszycze.

Środki na realizację przedsięwzięcia zostały przeznaczone z budżetu gminy w ramach funduszu sołeckiego.

Wykonawcy:

Panna młoda - Agnieszka Pakuła - Zespół Śpiewaczy „Marzyszanki”,

Pan młody - Norbert Wojciechowski - dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Daleszycach;

Rodzice - Jadwiga Młynarczyk - Zespół Pieśni Ludowej z Marzysza, Stanisław Dygas - Męski Zespół Śpiewaczy „Kumotry”

Starci drużbowie - Ewa Pawłowska - Zespół Śpiewaczy „Marzyszanki”, Stanisław Sitek - Męski Zespół Śpiewaczy „Kumotry”

Starościny - Teresa Klimczak, Marianna Śmiłowska - Zespół Pieśni Ludowej z Marzysza

Cyganka - Anna Januszek - Zespół Śpiewaczy „Sukowianki znad Lubrzanek”

Pary taneczne - Bożena Kołodziejczyk - Zespół Pieśni Ludowej z Marzysza oraz Krzysztof Bąk - Męski Zespół Śpiewaczy „Kumotry”, Iwona Sobczyk - Zespół Śpiewaczy „Sukowianki znad Lubrzanek” oraz Stanisław Olejarczyk - Męski Zespół Śpiewaczy „Kumotry”, Elżbieta Kaszuba - Zespół Śpiewaczy „Sukowianki znad Lubrzanek” oraz Bogusław Olejarczyk - Męski Zespół Śpiewaczy „Kumotry”. ©©

Najzdolniejsi uczniowie gminy Nowiny ze stypendiami. Pomoc firm

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Najzdolniejsi uczniowie z gminy Nowiny odebrali stypendia wójta gminy Nowiny za wybitne osiągnięcia naukowe i sportowe.

Tegoroczna gala miała jednak szczególny wymiar. Po raz pierwszy w historii program stypendialny został wsparty finansowo przez lokalnych przedsiębiorców, którzy wspólnie z samorządem postanowili zainwestować w rozwój młodych talentów. Dzięki zaangażowaniu Rady Gminy Nowiny oraz przedstawicieli biznesu udało się stworzyć fundusz stypendialny o rekordowej wartości.

Uroczysta gala wręczenia stypendiów odbyła się w sali koncertowej Gminnego Ośrodka Kultury „Perła” w Nowinach. Wyodróżniono uczniów, którzy dzięki



Uroczystość wręczenia stypendiów dla najlepszych uczniów gminy Nowiny

swojej systematycznej pracy, talentowi i determinacji osiągają znakomite wyniki w nauce oraz odnoszą sukcesy sportowe. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu z wójtem Łukaszem Gryniem na czele,

przewodniczącym Rady Gminy Nowiny Marcinem Wojcieszynskim, wiceprzewodniczącą Rady Gminy Zofią Duchniak, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury „Perła” Edytą Bobryk, dyrektorem Łukaszem Gryniem na czele,

Usług Wspólnych Moniką Kałużyńską, kierownik do spraw kultury Gminnego Ośrodka Kultury Ewą Lubacz, a także przedstawiciele przedsiębiorstw, które wsparły program stypendialny.

Wśród partnerów programu znaleźli się przedstawiciele firm: Nordkalk Wapno, Trzuskawica, Holcim Polska - Kopalnia Doleritu Radkowice, Cement. oraz Wodociągi Kieleckie. Wójt Gminy Nowiny wręczył przedstawicielom przedsiębiorstw okolicznościowe podziękowania za zaangażowanie i społeczną odpowiedzialność.

Jak podkreśla wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń, idea stworzenia Funduszu Stypendialnego była nie tylko pomysłem, ale także marzeniem, które od dłuższego czasu chciał zrealizować wspólnie z lokalnym środowiskiem przedsiębiorców. - Od pierwszego dnia pełnienia funkcji wójta zależało mi na bu-

dowaniu partnerskich relacji z lokalnym biznesem. Wiedziałem, że wspólnie możemy zrobić znacznie więcej dla mieszkańców niż działając osobno. Dziś widzimy tego efekty. Firmy działające na terenie naszej gminy angażują się w realizację inwestycji drogowych, wspierają ważne inicjatywy społeczne i zdrowotne, a teraz po raz pierwszy dołożyły się także do funduszu stypendialnego dla naszych najzdolniejszych uczniów. To piękny przykład społecznej odpowiedzialności biznesu i dowód na to, że wspólnie potrafimy inwestować w przyszłość. Dziękuję wszystkim przedsiębiorcom za zaufanie i otwartość na współpracę, dziękuję również Radzie Gminy za poparcie tej inicjatywy. Gratuluję wszystkim stypendystom oraz ich rodzicom. Wasza ciężka praca, wytrwałość i osiągnięcia są najlepszym dowodem na to, że warto rozwijać swoje pa-

sze i marzenia. Jestem przekonany, że to dopiero początek projektu, który z roku na rok będzie się rozwijał i obejmował kolejne młode talenty z naszej gminy - mówi wójt Łukasz Gryń.

Jak poinformował, samorząd pracuje już nad kolejną inicjatywą skierowaną do młodzieży.

Trwają działania związane z przygotowaniem programu międzynarodowej wymiany uczniów, który ma umożliwić młodym mieszkańcom zdobywanie nowych doświadczeń, rozwijanie kompetencji i nawiązywanie kontaktów z rówieśnikami z innych krajów.

Znaczenie programu stypendialnego podkreślił także przewodniczący Rady Gminy Nowiny, Marcin Wojcieszynski.

Uroczystość była nie tylko okazją do wręczenia stypendiów, ale również wyrazem uznania dla pracy uczniów, ich rodziców i nauczycieli. ©©

KRÓTKO

SUKÓW
Wypadek
na hulajnodze

13-letnia dziewczynka i jej 14-letni kolega trafili do szpitala po tym, jak w poniedziałkowe popołudnie w Sukowie mieli wypadek na hulajnodze elektrycznej. - Z pierwszych ustaleń policjantów wynika, że 13-latkę kierowała hulajnogą, wiozła o rok starszego kolegę. Dziewczynka straciła panowanie nad maszyną, w efekcie czego wyrzuciła się - wyjaśnia podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji. MINOS

KIELCE
Wysoka cena
nocnej przejażdżki

Mandatem wysokości 2800 złotych ukarana została 30-letnia kobieta, którą skontrolowali policjanci, gry nocą z soboty na niedzielę, jechała hulajnogą elektryczną ścieżką rowerową przy ulicy Grunwaldzkiej w Kielcach. - Okazało się, że nie dość, że pani przewoziła pasażera, to w dodatku w organizmie miała dwa promile alkoholu - wyjaśnia podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji. MINOS

CHAŃCZA
Wędkarz utknął
w grzęzawisku

19-latek z powiatu radomskiego, który wybrał się na ryby nad zalew w Chańczy, utknął po uda w grzęzawisku i nie był w stanie się wydostać. Uwolnić się pomogli mu policjanci i trzej świadkowie. Policjanci z zespołu wodnego, którzy w niedzielę patrolowali linię brzegową zalewu w Chańczy zauważyli młodego człowieka, który po uda utknął na grząskim terenie i nie był w stanie sam się wydostać. - Policjanci i trzej mężczyźni przy użyciu liny umożliwili młodemu, 19-letniemu mężczyźnie wydostanie się - wyjaśnia podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji. Okazało się, że 19-latek z powiatu radomskiego przyjechał nad zalew w Chańczy na ryby. Nie spodziewał się, że w tym miejscu teren może być aż tak grząski. MINOS

GMINA PIEKOSZÓW
Kierowcy ucierpieli
w wypadku

Dwaj mężczyźni trafili do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w niedzielę po godzinie 16.30 w Rykoszynie w gminie Piekoszów. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 36-letni kierowca Toyoty zasłabł za kierownicą. Jego auto zjechało na przeciwny pas i zderzyło z Kia prowadzoną przez 55-latkę - informowała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Obaj kierowcy zostali zabrani przez pogotowie. MINOS

GMINA BIELINY
Bociany wypadł
z gniazda

Nietypowe zadanie stanęło w zeszły piątek przed druhami Ochotniczej Straży Pożarnej w Makoszynie w gminie Bieliny. W Belnie z gniazda wypadły cztery bociany. Na polecenie wójta ratownicy przewieźli ptaki do azylu Ptakolub. W swych mediach społecznościowych drухowie zaznaczali, że duże podziękowania należą się osobom, które przed ich przyjazdem zaopiekowały się bocianami. MINOS

KIELCE
Złodziej ukradł
rower

Na kieleckich Sadach złodziej ukradł w sobotę rower zostawiony przed sklepem osiedlowym. Ze zgłoszenia jakie dostali policjanci wynika, że sprzęt był wart 1800 złotych. MINOS

KIELCE
Ktoś uszkodził
ogrodzenie

Kieleccy policjanci szukają wandalę, który przy ulicy Targowej uszkodził trzy panele ogrodzenia. Straty przekraczają tysiąc złotych. SABA

KIELCE
Skradzione dwa
komplety klocków

W sklepie w galerii handlowej w Kielcach ktoś ukradł dwa komplety klocków. Warte były 1200 złotych. SABA

Sołtys Lipowicy Barbara Pięta została
wyróżniona w konkursie „Sołtys Roku”

Agnieszka Olech
Gmina Chęciny

Sołtys Lipowicy w Gminie Chęciny - Barbara Pięta z wyróżnieniem w konkursie „Sołtys Roku 2025”. To efekt lat pracy na rzecz mieszkańców.

Codzienna praca dla mieszkańców, skuteczne zabieganie o rozwój sołectwa, dbałość o bezpieczeństwo, pielęgnowanie lokalnych tradycji i umiejętność integrowania społeczności - właśnie za takie działania Barbara Pięta, sołtys Lipowicy w Gminie Chęciny, została wyróżniona w prestiżowym konkursie „Sołtys Roku 2025” Województwa Świętokrzyskiego. Uroczyste wręczenie wyróżnienia odbyło się podczas 31. Zjazdu Sołtysów Województwa Świętokrzyskiego w Wąchocku.

To jedno z najbardziej prestiżowych wyróżnień dla liderów świętokrzyskich sołectw. Trafia do osób, które swoją działalnością wykraczają poza codzienne obowiązki i realnie wpływają na rozwój swoich miejscowości. W tym roku w gronie wyróżnionych znalazła się Barbara Pięta - sołtys Lipowicy, która funkcję tę pełni od siedmiu lat. Uroczystego wręczenia wyróżnienia dokonali marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik i poseł Anna Krupka wraz z burmistrzem Gminy i Miasta Chęciny, Robertem Jaworskim i Kazimierzem Łebek, wiceprezesem Kra-



Barbara Pięta, sołtys Lipowicy z burmistrzem Chęcin Robertem Jaworskim i mieszkańcami

jowego Stowarzyszenia Sołtysów i prezesem Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kieleckiej.

Barbara Pięta od początku swojej kadencji konsekwentnie zabiega o rozwój Lipowicy. Dzięki współpracy z samorządem gminnym, Radą Sołecką i mieszkańcami udało się zrealizować szereg inwestycji, które znacząco zmieniły oblicze miejscowości. Powstała nowoczesna świetlica wiejska, będąca dziś centrum życia społecznego, miejscem spotkań mieszkańców, działalności Koła Gospodyń Wiejskich, organizacji wydarzeń kulturalnych i zajęć dla dzieci oraz seniorów.

Podczas pełnionej przez Panią Barbarę funkcji sołeckiej,

gmina zrewitalizowała zbiornik wodny i utworzyła „Lipowicę Park”. Dzięki pozyskanym przez władze gminy środkom powstała przestrzeń rekreacyjna z alejkami spacerowymi i rowerowymi, pomostami, platformami widokowymi, ścieżką edukacyjną oraz nową drogą dojazdową. Miejsce to dziś służy zarówno mieszkańcom, jak i odwiedzającym gminę turystom.

W czasie pełnienia funkcji przez Barbarę Piętę przebudowano również drogę powiatową Lipowica-Przymiarki-Starochęciny, poprawiono komunikację autobusową, wymieniono uliczne oświetlenie na energooszczędne lampy LED, a także zrealizowano dziesiątki mniejszych, ale niezwykle

ważnych dla mieszkańców działań, takich jak poprawa bezpieczeństwa na drogach, naprawy chodników, montaż oznakowania, udrażnianie przepustów czy utrzymanie infrastruktury drogowej. Wszystkie te inicjatywy były efektem bieżącej współpracy sołtys z samorządem i mieszkańcami.

Barbara Pięta od lat angażuje się również w życie społeczne Lipowicy. Jest członkiem Koła Gospodyń Wiejskich „Lipowiczanie” z którym włączyła się w organizację corocznej Nocy Świętojańskiej, akcje sprzątania miejscowości, spotkania dla seniorów w ramach programu „Danie Wspólnych Chwili”, uczestniczy w przygotowaniu wydarzeń religijnych i patriotycznych, a także aktywnie wspiera akcje charytatywne. ©©

Wójt gminy Bieliny w ważnej radzie

Agnieszka Kopacz
Bieliny

Wójt Gminy Bieliny Sławomir Kopacz został powołany do składu Rady Zespołu Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych w Kielcach.

Rada jest organem opiniodawczo-doradczym, którego zadaniem jest wspieranie działań związanych z ochroną przyrody, zachowaniem walorów krajobrazowych oraz zrównoważonym rozwojem terenów objętych ochroną. W jej skład wchodzi przedstawiciele środowisk samorządowych, naukowych, leśnych, administracji publicznej oraz organizacji działających na rzecz ochrony przyrody.

Pierwsze posiedzenie nowo powołanej Rady odbyło się 2 lipca w Ośrodku Edukacji Przy-



Wójt Bielin Sławomir Kopacz w Radzie Zespołu Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych

rodniczej w Umianowicach. Spotkanie było okazją do omówienia najważniejszych kierunków działalności Rady oraz wyzwań związanych z ochroną cennych przyrodniczo terenów Świętokrzyskich i Nadnidziań-

skich Parków Krajobrazowych. Obecność przedstawiciela Gminy Bieliny w Radzie to ważne wyróżnienie i jednocześnie szansa na aktywny udział w wypracowywaniu rozwiązań dotyczących ochrony jednych

z najcenniejszych przyrodniczo obszarów województwa świętokrzyskiego.

Gmina Bieliny, położona na terenie Świętokrzyskiego Parku Narodowego oraz Cisowsko-Orłowińskiego Parku Krajobrazowego, od lat aktywnie angażuje się w działania na rzecz ochrony środowiska, rozwoju turystyki i promocji walorów przyrodniczych regionu. Udział wójt w pracach Rady pozwoli jeszcze skuteczniej reprezentować interesy mieszkańców oraz wspierać inicjatywy służące zrównoważonemu rozwojowi tych obszarów.

Członkostwo w tym gremium stwarza możliwość aktywnego współtworzenia kierunków rozwoju parków krajobrazowych oraz podejmowania działań, które będą sprzyjać zarówno ochronie unikalnych walorów przyrodniczych, jak i rozwojowi lokalnych społeczności. ©©

Młodzi radni gminy Strawczyn zakończyli

Agnieszka Olech
Strawczyn

Młodzi samorządowcy zakończyli kadencję. W Strawczynie podsumowano rok pracy Młodzieżowej Rady Gminy.

Zaangażowanie, odpowiedzialność i chęć działania na rzecz lokalnej społeczności – właśnie te wartości towarzyszyły członkom Młodzieżowej Rady Gminy Strawczyn podczas kończącej się kadencji 2024-2025. Ostatnie posiedzenie młodych samorządowców było okazją do podsumowania dotychczasowej działalności, wspomnień i podziękowań za aktywny udział w życiu gminy.

W spotkaniu uczestniczyli wójt gminy Strawczyn Karol Picheta oraz przewodniczący Rady Gminy w Strawczynie Damian Gad, który pełnił jednocześnie funkcję opiekuna Młodzieżowej Rady. Podczas posiedzenia młodzi radni odebrali symboliczne upominki będące wyrazem uznania za ich pracę i zaangażowanie.

Miniona kadencja była okresem zdobywania pierwszych doświadczeń w działalności samorządowej. Członkowie Młodzieżowej Rady aktywnie uczestniczyli w wydarzeniach organizowanych na terenie gminy, przedstawiali własne pomysły i inicjatywy, a także angażowali się w działania skierowane do mieszkańców.

Jak podkreślił wójt gminy Strawczyn Karol Picheta, obecność młodych ludzi w życiu samorządowym ma ogromne znaczenie dla przyszłości gminy. – Młodzieżowa Rada Gminy to miejsce, w którym młodzi ludzie uczą się odpowiedzialności, współpracy i podejmowania decyzji dotyczących swojej najbliższej okolicy. To niezwykle cenne doświadczenie, które pokazuje, że samorząd to nie tylko inwestycje i administracja, ale przede wszystkim ludzie oraz ich pomysły. Jestem dumny z aktywności naszych młodych radnych i dzie-

kuję im za wszystkie inicjatywy oraz zaangażowanie. Wierzę, że zdobyte doświadczenia będą procentowały w przyszłości i zachęcą ich do dalszej aktywności społecznej – powiedział wójt Karol Picheta.

Podczas spotkania młodzi radni podsumowali swoją działalność, wspominając najważniejsze przedsięwzięcia i inicjatywy zrealizowane w trakcie kadencji. Nie zabrakło także rozmów o planach na przyszłość oraz refleksji nad rolą młodzieży w życiu lokalnej społeczności.

Przewodniczący Rady Gminy w Strawczynie Damian Gad, który od początku kadencji pełnił funkcję opiekuna Młodzieżowej Rady, zwrócił uwagę na rozwój, jaki dokonał się wśród jej członków. – Przez ten rok miałem możliwość obserwować, jak młodzi ludzie rozwijają swoje umiejętności, nabierają pewności siebie i coraz odważniej zabierają głos w sprawach dotyczących naszej gminy. To była bardzo wartościowa współpraca oparta na wzajemnym szacunku i otwartości na nowe pomysły. Jestem przekonany, że udział w Młodzieżowej Radzie pozostanie dla nich ważnym doświadczeniem i będzie inspiracją do dalszego działania na rzecz lokalnej społeczności. Dziękuję wszystkim członkom rady za ich odpowiedzialność, zaangażowanie i gotowość do podejmowania nowych wyzwań – podkreślił przewodniczący Rady Gminy w Strawczynie i opiekun Młodzieżowej Rady, Damian Gad.

Na zakończenie spotkania przedstawiciele samorządu podziękowali młodym radnym za ich pracę oraz życzyli im powodzenia w realizacji kolejnych planów, sukcesów w nauce oraz niegasnącej motywacji do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Symboliczne upominki wręczone podczas posiedzenia były wyrazem wdzięczności za wkład wniesiony w rozwój inicjatyw młodzieżowych w gminie Strawczyn. ©



Zakończenie kadencji Młodzieżowej Rady Gminy Strawczyn. Młodzi radni odebrali podziękowania.

Fotowoltaika zasili przedszkole i żłobek w Chęcinach. Podpisano już umowę

Agnieszka Olech
Chęciny

Budynek przedszkola i żłobka w Chęcinach już wkrótce będzie korzystał z energii odnawialnej - słonecznej.

Samorząd Gminy Chęciny już podpisał umowę na wykonanie instalacji fotowoltaicznej. Inwestycja, która zostanie sfinansowana w całości z budżetu gminy, kosztować będzie blisko 133 tysiące złotych. Dzięki jej realizacji placówka stanie się jeszcze bardziej energooszczędna i przyjazna środowisku.

To kolejny budynek użyteczności publicznej na terenie Gminy Chęciny, który zostanie wyposażony w nowoczesne rozwiązania wykorzystujące odnawialne źródła energii. Burmistrz Gminy i Miasta Chęciny, Robert Jaworski, podpisał umowę na realizację zadania pod nazwą „Montaż instalacji fotowoltaicznych Przedszkole Chęciny”. Wykonawcą inwestycji została firma A-Z SYSTEM z Kielc.

W ramach przedsięwzięcia na dachu budynku przedszkola i żłobka „Królewski Raj Maluchów”, zostanie zamontowana instalacja fotowoltaiczna o mocy około 49,5 kWp. Zadanie realizowane będzie w formule „zaprojektuj i wybuduj”, co oznacza, że wykonawca odpowiada zarówno za przygotowanie pełnej dokumentacji projektowej, jak i wykonanie wszystkich robót związanych z montażem oraz uruchomieniem instalacji.



Budynek przedszkola i żłobka w Chęcinach będzie korzystał z energii słonecznej.

Jak podkreśla burmistrz Robert Jaworski, inwestycja przyniesie wymierne korzyści zarówno dla budżetu gminy, jak i środowiska naturalnego. – Konsekwentnie inwestujemy w rozwiązania, które pozwalają ograniczać koszty funkcjonowania gminnych obiektów i jednocześnie zwiększać ich niezależność energetyczną. Montaż instalacji fotowoltaicznej na budynku przedszkola i żłobka to kolejny krok w tym kierunku. Dzięki wykorzystaniu energii słonecznej placówka będzie mogła znacząco zmniejszyć wydatki na energię elektryczną, a jednocześnie ograniczyć emisję zanieczyszczeń do środowiska. To inwestycja, która będzie służyła

mieszkańcom przez długie lata, przynosząc realne oszczędności i wspierając działania na rzecz ochrony klimatu – mówi burmistrz Robert Jaworski.

Zakres inwestycji obejmuje między innymi opracowanie dokumentacji projektowej, w tym uzyskanie wszystkich niezbędnych uzgodnień i opinii, dostawę, montaż oraz uruchomienie kompletnej instalacji paneli fotowoltaicznych wraz z pracami towarzyszącymi tj. zgłoszenie do operatora infrastruktury energetycznej przeszkolenie pracowników.

Zaprojektowany system będzie pracował przede wszystkim na potrzeby własne obiektu. Wytworzona energia elektryczna zostanie wykorzystana na bieżące potrzeby przedszkola i żłobka, co

pozwoли zwiększyć poziom autoconsumpcji energii i ograniczyć koszty związane z jej zakupem.

Wartość umowy wynosi blisko 133 tysiące złotych. Całość zadania zostanie sfinansowana ze środków własnych gminy Chęciny. Zgodnie z zapisami umowy wykonawca ma zakończyć realizację inwestycji do października 2026 roku. Po uruchomieniu instalacji fotowoltaicznej budynek przedszkola i żłobka stanie się jeszcze bardziej nowoczesny, ekologiczny i tańszy w utrzymaniu, a oszczędności wygenerowane dzięki produkcji własnej energii będzie można przeznaczać na kolejne działania służące najmłodszym mieszkańcom gminy. ©

Parkowe Nuty Wieczorową Porą w Morawicy

Anna Kozuchowska
Morawica

W sobotę, 27 czerwca, zabytkowy park dworski w Morawicy stał się miejscem wyjątkowego wydarzenia kulturalnego - koncertu „Parkowe Nuty wieczorową porą”.

Elegancki, pełen muzyki letni wieczór zgromadził mieszkańców Morawicy oraz gości, którzy mogli przenieść się w klimat dawnych epok.

Wydarzenie rozpoczęło uroczysty polonez, który poprowadził uczestników spod Urzędu Miasta i Gminy do sceny w zabytkowym parku. W pierwszej parze poloneza prowadzili – Agnieszka Buras oraz Stanisław Michałkiewicz, a za nimi: burmistrz Marian Buras z małżonką, delegacje z goszczących w Morawicy miast partnerskich, uczniowie ze Szkoły Podstawowej



Wydarzenie rozpoczęło się uroczystym polonezem spod Urzędu Miasta i Gminy do sceny w zabytkowym parku.

w Morawicy i w Brzezinach z rodzicami, Zespół Pieśni i Tańca Morawica, chór Cantabile, Klub Seniora Zawsze Młodzi z Morawicy oraz mieszkańcy.

Na scenie w parku jako pierwsza zaprezentowała się

Grupa „Teatralne Zgrywusy” ze Szkoły Podstawowej w Morawicy, przedstawiając pantomimę „Dworzec, który odmówił posłuszeństwa”. Uczniowie przygotowani zostali przez Elwirę Kondracką oraz Zofię Taf-

Gryń. Następnie publiczność wysłuchała występu Aleksandry Herasymenko – utalentowanej pianistki i wokalistki, która odwiedziła Morawicę wraz z delegacją z partnerskiego miasta Berszad na Ukrainie. Oryginalnymi interpretacjami zachwycił także Chór Tomasza pod kierownictwem Tomasza Klamki, a zwieńczeniem wieczoru był recital znakomitej skrzypaczki Kamili Malik. Na scenie gościnnie wystąpili utalentowani synowie artystki – tenor Paul Stingel oraz grający na skrzypcach Nataniel Tanewski.

Wydarzenie poprowadzili Agnieszka Buras oraz Piotr Zawadzki, którzy z dostojnością w języku staropolskim zapowiadali kolejne kwestie. Chętni mogli wybrać się na przejażdżkę bryczką, a na wszystkich biorących udział w pięknym polonezie czekał poczęstunek – lody lub lampka wina. ©

Środek tabeli będzie sukcesem



FOT. JULIA ŻAK

Tomasz Nowak, prezes Moravii, odwiedził studio Echa Dnia tuż po powołaniu na to stanowisko

Damian Wiśniewski
Morawica

PIĘKA NOŻNA. Tomasz Nowak, nowy prezes Moravii Kopalnia Morawica, mówi o sytuacji kontraktowej zawodników, planach budżetowych

Tomasz Nowak, który niedawno objął stanowisko prezesa Moravii Kopalnia Morawica, przyznaje, że jego pierwsze dni były niezwykle intensywne. - Dużo spotkań, dużo rozmów z zawodnikami, z nowym zarządem. Sprzed nami mnóstwo pracy. Wdrażamy się - mówił Nowak. Nowy prezes podkreśla, że klub musi dostosować się do wymogów trzeciej ligi, co wiąże się z wieloma wyzwaniami organizacyjnymi.

Były prezes Krystian Kruk pozostaje w klubie jako członek rady nadzorczej, co zapewnia ciągłość w zarządzaniu. Nowak planuje wprowadzić nowoczesny styl prowadzenia klubu, który ma na celu zwiększenie zaangażowania kibiców poprzez lepszą obsługę medialną i promocję w mediach społecznościowych.

Jednym z pierwszych zadań, jakie stanęły przed Nowakiem, jest dostosowanie infrastruktury stadionowej do wymogów trzeciej ligi. - W pierwszych dniach od razu dostaliśmy wytyczne z PZPN - pod rozbudowę stadionu - wyjaśnia Nowak. Klub musi zbudować sektor dla gości, zapewnić osobne wejścia dla kibiców oraz oznakować stadion zgodnie z wymogami.

Nowak podkreśla, że trzecia liga to zupełnie inny poziom, zarówno sportowy, jak i finansowy. Klub prowadzi rozmowy z gminą oraz sponsorami, aby zapewnić odpowiednie wsparcie finansowe. - Mamy, Kopalnię Morawica, która zapowiedziała, że wesprze nas większą kwotą finansową - dodaje nowy prezes. Klub poszukuje również nowych sponsorów, aby zwiększyć budżet i sprostać rosnącym wymaganiom.

Jeśli chodzi o kwestie kontraktowe, Nowak przyznaje, że rozmowy z zawodnikami są w toku. - Rozmowy uczciwie tak naprawdę zaczęły się od wczoraj - mówił we wtorek prezes. Klub stara się utrzymać trzon zespołu, który wywalczył awans, ale planuje również wzmocnienia, aby sprostać wyzwaniom trzeciej ligi.

Nowak, który jest również zaangażowany w klub futsalowy Moravia Tompawex Obice, zapewnia, że jego zaangażowanie w tę dyscyplinę nie ulegnie pogorszeniu. - Tu nic się nie zmieni, w futbolu tak samo udzielam się i będę się udzielał - mówił prezes. Klub planuje utrzymać podział między zawodnikami grającymi w futsal i na trawie, co pozwoli na lepszą koordynację działań.

W nadchodzącym sezonie Moravia zmierzy się z uznanymi rywalami, takimi jak Siarka Tarnobrzeg, Star Starachowice czy KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. Nowak podkreśla, że te mecze będą priorytetowe pod względem medialnym i przyciągną wielu kibiców. - Fajnie, bo to przyjedzie grupa kibiców do Morawicy i będzie miła atmosfera - dodaje.

Na pytanie o faworytów do awansu w trzeciej lidze, Nowak wskazuje na KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, który jego zdaniem ma duży potencjał. Jeśli chodzi o ambicje Moravii, Nowak uważa, że środek tabeli byłby dla klubu dużym sukcesem.

Nowak, zapytany o swoje zainteresowania trwającym mundialem, przyznaje, że śledzi mecze z dużym zainteresowaniem. - Jak najbardziej oglądamy mecze, więc mundial jest bardzo ciekawy - mówi prezes. Jego faworytem są Norwedzy, którzy mogą sprawić miłą niespodziankę. Przypominajmy, że drużyna ze Skandynawii w ćwierćfinale zagra w sobotę 11 lipca z Anglią, początek o godzinie 23. ©©

KRÓTKO

KIELCE

Sukces Rushha Kielce

Wielki sukces KSZO Ostrowiec i Rushh Kielce na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w boksie w Wejherowie. Całe show skradły dziewczyny - złoto zdobyła Małgorzata Matejkiewicz z Ostrowca Świętokrzyskiego, srebro i brąz dla zawodniczek z Kielc - Anny Kosteckiej i Wiktorii Gwóźdz.

Kielecki klub Rushh Kielce po raz kolejny potwierdził, że należy do krajowej czołówki - zarówno w rywalizacji ligowej, jak i szkoleniu młodych talentów. Największy sukces odniosła Anna Kostecka, która w kategorii do 60 kilogramów wywalczyła srebrny medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski. W drodze do finału stoczyła trzy zwycięskie pojedynki, prezentując bardzo wysoką formę i ogromną determinację. Oto droga Ani do medalu: 1/8 finału - wygrana z Patrycją Markowską ze Sporty Walki Gostyń, ćwierćfinał - wygrana z Magdaleną Lepak, Concordia Knurów, półfinał - wygrana z Anną Sobczyńską, Boxing Team Chojnice, finał - porażka z Klaudią Słodowską, Legia Warszawa.

Na podium stanęła również Wiktorii Gwóźdz, zdobywając brązowy medal w kategorii do 51 kilogramów. To kolejny cenny sukces utalentowanej zawodniczki kieleckiego klubu. Droga do medalu: ćwierćfinał - wygrana z Martyną Gawlik, Golden Team Nowy Sącz, półfinał - porażka z Nadią Formelą Skorpion Szczecin. ©© SW

RUDKI

GKS wrócił do trenowania

Występujący w Keeza 4. Lidze świętokrzyskiej GKS Rudki wznowił treningi. Klub zaczął przygotowania do sezonu 2026/2027. Jest też zapowiedź sprowadzenia sześciu nowych zawodników.

- Szóstego lipca piłkarze GKS Rudki rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Na zajęciach stawiało się siedemnastu zawodników, w tym spora grupa nowych piłkarzy. Trener Gołofit, zapytany o frekwencję, wyjaśnił, że sześciu kolejnych graczy dołączy do zespołu w najbliższych dniach. Jak wynika z wypowiedzi szkoleniowca, kadra na nadchodzące rozgrywki ma liczyć dwudziestu dwóch zawodników, a wzmocnione mają zostać wszystkie formacje - czytamy na facebooku klubu z Rudki. ©© DW



FOT. GMINA NOWINY

Wyścig „Solidarności” i Olimpijczyków w Nowinach. Wójt Łukasz Gryń był starterem

LEGENDARNY WYŚCIG KOLARSKI W NASZYM REGIONIE

Wyścig Solidarności w Nowinach

Miłosz Skiba
Nowiny

KOLARSTWO. W piątek, 4 lipca, z ulicy Perłowej w Nowinach wystartował finałowy, piąty etap 37. Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Solidarności” i Olimpijczyków.

Na linii startu stanęło około 138 zawodników reprezentujących profesjonalne europejskie ekipy kolarskie. Przed nimi był wymagający etap prowadzący z Nowagą do Jaworzna, liczący ponad 160 kilometrów.

Pierwsze kilometry wyścigu prowadziły przez malownicze tereny województwa świętokrzyskiego. Kolarze przejechali między innymi w pobliżu zamku w Chęcinach oraz Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni, prezentując uczestnikom i kibicom walory turystyczne regionu.

W uroczystym starcie finałowego etapu uczestniczył wicestarosta kielecki Tomasz Dulny, który podkreślił znaczenie wydarzenia dla promocji regionu.

- To wielkie kolarskie święto w naszym regionie. Dzisiejszy

start finałowego etapu w Nowinach to ogromne wyróżnienie dla powiatu kieleckiego. Cieszę się, że po raz kolejny jesteśmy współgospodarzem tak prestiżowego wydarzenia, które gromadzi najlepszych zawodników z Polski i Europy. Wszystkim kolarzom życzę bezpiecznej jazdy, sportowej rywalizacji na najwyższym poziomie i powodzenia na trasie do Jaworzna. Niech wygrają najlepsi! - mówił Tomasz Dulny.

W uroczystym starcie brali udział też gospodarze gminy Nowiny, na czele z wójtem Łukaszem Gryniem, który był honorowym starterem.

Kolarze jechali przez powiat kielecki, a potem jędrzejowski sukcesie, sposób znalazł się na honorowej liście zawodników, którzy zwyciężali dwa razy z rzędu.

Warto przypomnieć, że absolutnym rekordzistą jest kolarz z Bielin w Świętokrzyskiem Tomasz Brożyna, który wygrał w 1991, 1995, 1998 i 1999. Ponadto Łukasz Bodnar wygrał w 2007 i 2008 roku, Piotr Wadecki, najlepszy w 1997 i 2005 roku. ©©

Wyścig Kolarski „Solidarności” i Olimpijczyków od blisko czterech dekad zajmuje ważne miejsce w kalendarzu polskiego kolarstwa.



Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 28/2026

WYDARZENIA

Było wielkie świętowanie z gwiazdami

Dni Ponidzia oraz Kazimierzy Wielkiej. Na scenie Lanberry, Skolim i wielu innych **strony 3, 8**

Dni Ponidzia oraz Dni Kazimierzy Wielkiej odbyły się w miniony weekend.

Dnia Ponidzia 2026 odbywały się od piątku 3 lipca do niedzieli 5 lipca w Pińczowie. Przez trzy dni na mieszkańcy gminy i goście z innych części regionu czekało wiele atrakcji.

Gwiazdą tegorocznych Dni Ponidzia był bez wątpienia Skolim, czyli Konrad Skolimowski, który należy dziś do grona najpopularniejszych polskich wykonawców muzyki tanecznej. Sobotni koncert pokazał, że ściganie artysty do Pińczowa było do-

brym pomysłem. Licznie zgromadzona widownia świetnie się bawiła.

W sobotę, 4 i niedzielę 5 lipca na Stadionie Miejskim w Kazimierzy Wielkiej odbyły się Dni Kazimierzy Wielkiej 2026. To największe wydarzenie kulturalne w gminie. Kulminacyjnym punktem tegorocznych obchodów był koncert Lanberry - jednej z najpopularniejszych polskich wokalistek i autorek tekstów. Artystka, znana z chwytliwych przebojów i wyjątkowej scenicznej charyzmy, zaprezentowała swoje największe hity.

100. URODZINY



Bliscy i znajomi cenią Panią Genowefę Bobowiec za spokój, pogodę ducha i gościnność

Wspaniały jubileusz w Nowym Korczynie

Joanna Tomusiak
Nowy Korczyn

W poniedziałek, 6 lipca, mieszkanka Nowego Korczyna, pani Genowefa Bobowiec obchodzi wyjątkowy jubileusz - 100 urodziny. Byli wyjątkowi goście, tort, kwiaty moc życzeń.

Pani Genowefa Bobowiec, z domu Marek, urodziła się 6 lipca 1926 roku w Nowym Korczynie, jako najstarsze dziecko Stanisława i Katarzyny. Miała troje rodzeństwa - brata Stanisława, który zmarł w maju 2025 roku, siostrę Reginę Norek mieszkającą również w Nowym Korczynie oraz brata Mariana, który zmarł jako 8 letnie dziecko.

Dostojna Jubilatka 15 lipca 1950 roku roku poślubiła z pana Feliksa. Wspólnie przeżyli 59 lat. Pan Feliks

zmarł w 2009 roku. Po ślubie pani Genowefa poświęciła się prowadzeniu domu, wychowaniu dzieci oraz pracy w gospodarstwie rolnym. Przez wiele lat należała do zespołu teatralnego działającego na terenie Nowego Korczyna a także śpiewała w chórze kościelnym. Pani Genowefa, znana ze swoich umiejętności kulinarnych, przygotowywała na uroczystości odbywające się w Nowym Korczynie tradycyjne, pyszne i cenione przez społeczność potrawy.

Dostojna Jubilatka nadal mieszka w Nowym Korczynie. Jest mamą dwóch córek - Marii i Grażyny, doczekała się trojga wnucząt oraz sześciorga prawnucząt. Bliscy i znajomi cenią ją za spokój, pogodę ducha i gościnność.

Z okazji tak pięknego jubileuszu wraz z całym samorządem oraz lokalną społecznością, składamy Pani

Genowefie najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, wielu kolejnych lat w dobrym samopoczuciu, rodzinnego ciepła oraz wielu powodów do radości - napisał na swoim profilu facebookowym Paweł Zagaja, burmistrz Miasta i Gminy Nowy Korczyn.

Z okazji jubileuszu panią Genowefę odwiedzili zastępca burmistrza Miasta i Gminy Nowy Korczyn Piotr Strach wraz z kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego Małgorzatą Kaszowicz-Gzyl, którzy w imieniu burmistrza Miasta i Gminy w Nowym Korczynie Pawła Zagai oraz całej lokalnej społeczności złożyli jubilatce najserdeczniejsze życzenia. W uroczystości uczestniczyli również kierownik Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Busku-Zdroju Adam Pałys wraz z kierownikiem referatu ubezpieczeń - Renatą Lech. ©©

REGION

Wyniki Egzaminu Ósmoklasisty w powiatach pińczowskim, buskim oraz kazimierskim **strony 4, 5, 6**

BUSKO-ZDRÓJ

Widowiskowy finał Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego imienia Krystyny Jamroz **strona 4**

SKALBMIERZ

Rzeźba stanęła przed Przychodnią imienia świętej Rity. Jest poświęcona medykom **strona 9**

KRÓTKO

POWIAT BUSKI

Zmiany kadrowe komendzie policji

Komisariat Policji w Solcu-Zdroju w powiecie buskim ma nowego komendanta. Jednostką kieruje teraz komisarz Mariusz Długosiewicz, dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału prewencji buskiej policji.

Oficjalne powierzenie obowiązków odbyło się w środę podczas uroczystości w Komendzie Powiatowej Policji w Busku. Podczas tej samej

uroczystej zbiórki obowiązków zastępcy szefa prewencji objęła podkomisarz Martyna Grzegorzczak, dotychczasowa kierownik rewiru dzielnicowych.

Rozkazy obecności kadry kierowniczej jednostki, wręczył obejmującym stanowiska Komendant Powiatowy Policji w Busku-Zdroju inspektor Andrzej Skowroński MINOS



FOT. POLICJA

BUSKO-ZDRÓJ

Pościg w centrum miasta za motocyklistą

Nawet pięć lat więzienia grozić może 29-letniemu motocykliście, który próbował uciec policjantom w Busku. W piątek po południu policjanci z buskiej drogówki na Placu Zwycięstwa w Busku zwrócili uwagę na motocyklistę, który nie zasygnalizował zamiaru skrętu. - Dali mu sygnały do zatrzymania, a on zamiast stanąć, przyspieszył. Rozpoczął się pościg - wyjaśnia aspirant sztabowy Tomasz Piwowski z buskiej policji.

Motocyklista uciekał ulicą Stawową, ale na skrzyżowaniu z ulicą Objazdową pościg dobiegł końca. Motocyklista stracił panowanie nad maszyną, uderzył w bariery ochronne i tam utknął. Został obezwładniony. Badanie wykazało, że 29-letni kierowca miał w organizmie ponad 1,7 promila alkoholu, ciążył na nim zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. SABA

GMINA BUSKO-ZDRÓJ

Przeprowadzili próbną ewakuację

W piątek 3 lipca strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Busku-Zdroju przeprowadzili próbną ewakuację i ćwiczenia doskonalące na obiekcie Grupy PSB w miejscowości Welecz. W ramach ćwiczeń, strażacy zapoznali się z charakterystyką obiektu, zagrożeniami

i utrudnieniami jakie mogą wystąpić podczas akcji ratowniczo-gaśniczej. Po wykonanym rozpoznaniu obiektu przeprowadzono ćwiczenie praktyczne, którego celem był weryfikacja gotowości operacyjnej sił i środków do wykonywania działań ratowniczych. R

Złote Gody w gminie Bejsce. Świętowało 10 par małżeńskich. Życzenia oraz medale

oprac. Krzysztof Wieczorek
Bejsce

Jubileusz Złotych Godów świętowało 10 par małżeńskich z gminy Bejsce. Były życzenia, medale oraz upominki.

- Pięćdziesiąt lat wspólnej drogi to niezwykle świadectwo miłości, wierności, wzajemnego szacunku i oddania. To lata przeżyte razem - w chwilach radości i wzruszeń, sukcesów i wyzwań. Recepta na tak piękny jubileusz kryje się w codziennej trosce o siebie nawzajem, w umiejętności słuchania, wybaczenia i dzielenia się zarówno szczęściem, jak i troskami. To także mądrość płynąca z doświadczeń, cierpliwość budowana przez lata oraz niegasnąca radość z bycia razem - czytamy na stronie internetowej Urzędu Gminy w Bejskach.

Jubilanci z gminy Bejsce

Jubileusz Złotych Godów w gminie Bejsce świętowali: Krystyna i Tadeusz Cichoń, Ali-



FOT. MARCJA NOCON

Piękny jubileusz Złotych Godów świętowało bardzo uroczysto 10 par małżeńskich z gminy Bejsce

cja i Marek Grzesik, Ewa i Wiesław Haruza, Maria i Zdzisław Łanucha, Irena i Józef Kasza, Janina i Ryszard Kołodziej, Elżbieta i Stanisław Skotarczyk, Józef i Lidia Stepińscy, Longina i Kazimierz Witkowski, Kazimiera i Mieczysław Wróbel.

Z tej okazji wójt gminy Bejsce Edward Krupa złożył Jubilatom życzenia zdrowia, pogody ducha, rodzinnego ciepła oraz wielu pięknych chwil spędzonych w gronie najbliższych.

Życzył by miłość, która połączyła Pary przed półwieczem, nadal rozkwitała i dawała siłę, nadzieję i szczęście na dalsze wspólne lata.

Do życzeń dołączyli się przewodniczący Rady Gminy Bejsce Stanisław Marzec, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Zbigniew Lis oraz Ilona Beruś, sekretarz gminy.

W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wójt gminy Bejsce odznaczył Jubila-

tów Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, a od Samorządu Gminy Bejsce Małżonkowie otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki.

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie stanowi nagrodę dla osób, które przeżyły co najmniej 50 lat w jednym związku małżeńskim.

Urzędy Stanu Cywilnego, które wniosowały o nadanie Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, powinny w ciągu 6 miesięcy od daty wydania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej postanowienia o ich nadaniu zorganizować uroczystość (spotkanie), podczas której niniejsze odznaczenia zostaną wręczone wyróżnionym.

Odznakę w imieniu prezydenta mogą wręczać jedynie określone ustawowo osoby (to jest: Prezes Rady Ministrów, ministrowie, kierownicy urzędów centralnych, wojewodowie) oraz zastępcy tych osób, a także: marszałek województwa, starosta, wójt, burmistrz lub prezydent miasta. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. SSP NUMER 3 W KAZIMIERZY WIELKIEJ

Koleżanki i koledzy ze szkolnej ławy spotkali się po 35 latach od ukończenia Samorządowej Szkoły Podstawowej numer 3 w Kazimierzy Wielkiej. - Zwiedzili z zachwytem i czarem wspomnień naszą szkołę. Z uśmiechem na twarzy toczyli sympatyczne rozmowy. Pięknie było cofnąć czas i zasiąść w szkolnych ławkach jak za dawnych lat. Absolwenci mają plany spotkać się za rok, z nadzieją że takie spotkania staną się tradycją. Miłym akcentem tego wydarzenia są pamiątkowe zdjęcia. Dziękujemy za dobrą energię. Wspomnienia są jak złoto, a te ze szkolnych lat najjaśniej świecą w dorosłym życiu - czytamy na profilu facebookowym kazimierskiej „trójki”. KW



Podczas niedzielnego koncertu Lanberry publiczność bawiła się znakomicie, śpiewając razem z artystką

ŚWIĘTO TO BYŁO NAJWIĘKSZE WYDARZENIE KULTURALNE W GMINIE

Wypełnione atrakcjami Dni Kazimierzy Wielkiej

oprac. Krzysztof Wieczorek
Kazimierza Wielka

W sobotę, 4 i niedzielę 5 lipca na Stadionie Miejskim w Kazimierzy Wielkiej odbyły się Dni Kazimierzy Wielkiej 2026. To największe wydarzenie kulturalne w gminie.

Sobota upłynęła pod znakiem muzyki, fantastycznej atmosfery i wspólnej zabawy. Mieszkańców oraz gości przywitali zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Kazimierza Wielka Łukasz Maderak oraz dyrektor Kazimierskiego Ośrodka Kultury Agnieszka Styczeń, zapraszając wszystkich do wspólnego świętowania.

Muzyczna część Dni Kazimierzy Wielkiej

Muzyczną część wydarzenia rozpoczęli Anillam i Denex, prezentując hip-hopowe brzmienia i skutecznie rozgrzewając publiczność. Następnie na scenie pojawił się Rompey, który zmienił muzyczny klimat, serwując solidną dawkę tanecznych, disco rytmów i za-

chęcając wszystkich do wspólnej zabawy.

Po tanecznej odsłonie przyszedł czas na powrót do hip-hopu. ZBUKU dał pełen energii koncert, błyskawicznie nawiązując świetny kontakt z publicznością i porywając ją do wspólnego śpiewania oraz zabawy pod sceną.

KaeN nie zawiódł

Gwiazdą wieczoru był KaeN, który nie zawiódł oczekiwań fanów i stworzył niezapomniane muzyczne widowisko. Koncert miał wyjątkowy charakter również dlatego, że artysta właśnie tego dnia obchodził urodziny. Publiczność odśpiewała mu gromkie „Sto lat!”, a jednym z najbardziej pamiętnych momentów było zaproszenie na scenę kilkunastu osób z widowni, które wspólnie z KaeNem wykonały jeden z jego utworów.

Przez cały wieczór na uczestników czekała bogata oferta gastronomiczna, liczne stoiska oraz atrakcje dla najmłodszych, w tym dmuchańce, dzięki czemu każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Zwieńczy-

niem pierwszego dnia była dyskoteka pod gołym niebem.

Otwarcia drugiego dnia Dni Kazimierzy Wielkiej dokonali: burmistrz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka, Adam Bodzioch, wspólnie z zastępcą Łukaszem Maderakiem oraz przewodniczącą Rady Miejskiej, Wiolettą Wójcik, którzy życzyli wszystkim uczestnikom doskonałej zabawy.

Muzyczną część wieczoru rozpoczął zespół Pozytywnie Nakręcenie z Pińczowa, który wprowadził publiczność w doskonałą nastrój. Artyści zaprezentowali swoje autorskie utwory „Czaczaraczka” oraz „Szukam Ciebie”, a także znane i lubiane covery, które porwały publiczność do zabawy.

Przeboje Lanberry

Kulminacyjnym punktem tegorocznych obchodów był

Sobota i niedziela upłynęły w Kazimierzy Wielkiej pod znakiem muzyki, fantastycznej atmosfery i wspólnej zabawy

koncert Lanberry - jednej z najpopularniejszych polskich wokalistek i autorek tekstów. Artystka, znana z chwytliwych przebojów i wyjątkowej scenicznej charyzmy, zaprezentowała swoje największe hity, wśród których znalazły się między innymi „Piątek”, „Plan awaryjny”, „Gotowi na wszystko”, „Ostatni most” oraz „Dzięki, że jesteś”.

Publiczność bawiła się znakomicie, śpiewając razem z artystką i nagradzając jej występ gromkimi brawami.

Na zakończenie drugiego dnia świętowania przyszedł czas na zabawę taneczną z DJ-em. Największe muzyczne przeboje sprawiły, że mieszkańcy bawili się do późnych godzin wieczornych.

- Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami podczas Dni Kazimierzy Wielkiej i wspólnie stworzyli wyjątkową atmosferę. Dzięki Wam były to dni pełne radości, uśmiechu i niezapomnianych wrażeń - czytamy na profilu facebookowym Urzędu Miasta i Gminy w Kazimierzy Wielkiej. ©©

Program Korpus Wsparcia Seniorów

Redakcja Polska Press
Skalbmierz

W dniach 13-22 lipca Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Skalbmierzu przeprowadzi rekrutację do Programu Korpus Wsparcia Seniorów.

Gmina Skalbmierz pozyskała na jego realizację dofinansowanie z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Do kogo jest skierowany Program?

Program skierowany jest do osób w wieku 60 lat i więcej, które z powodu stanu zdrowia mają trudności w samodzielnym funkcjonowaniu i prowadzą samodzielne gospodarstwo domowe lub mieszkają z bliskimi, którzy nie są w stanie zapewnić im odpowiedniej opieki.

Na czym polega wsparcie?

Pomoc będzie świadczona w formie usług sąsiedzkich przez osoby z najbliższego otoczenia seniora. Zakres wsparcia obejmuje między innymi: pomoc w codziennych czynnościach, zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych, podstawową opiekę higieniczno-pielęgnacyjną, wsparcie społeczne.

Usługi są elastyczne i dostosowane do indywidualnych potrzeb seniora.

Kto może świadczyć usługi sąsiedzkie?

Osoba świadcząca usługi musi: mieć ukończone 18 lat, mieszkać w pobliżu osoby wymagającej wsparcia, nie być członkiem jej rodziny, ukończyć szkolenie z zakresu pierwszej pomocy, uzyskać akceptację organizatora oraz osoby korzystającej z pomocy.

Jaki jest termin rekrutacji?

Rekrutacja prowadzona będzie w dniach 13-22 lipca. Realizacja usług: od lipca do grudnia 2026 roku. Liczba miejsc jest ograniczona.

Usługi mogą być przyznane siedem dni w tygodniu.

Godziny usług nie mogą pokrywać się z innymi formami wsparcia (na przykład usługami opiekuńczymi lub asystenckimi).

Jak zgłosić udział do programu?

Dokumenty zgłoszeniowe należy złożyć osobiście w siedzibie Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skalbmierzu, ulica Plac Marii Skłodowskiej-Curie 23 (parter); telefon 41 352 90 15.

Wymagane dokumenty

Karta zgłoszenia do Programu Korpus Wsparcia Seniorów na 2026 r., Karta osoby realizującej usługi sąsiedzkie, Klauzula informacyjna Programu Korpus Wsparcia Seniorów. ©©



GMINA SKALBMIERZ

Piknik Rodzinny. Było wiele atrakcji

W niedzielę, 28 czerwca odbył się w Rosiejowie (gmina Skalbmierz) Piknik Rodzinny, zorganizowany przez tamtejsze Koło Gospodyń Wiejskich oraz Ochotniczą Straż Pożarną.

Na uczestników - zarówno tych najmłodszych, jak i dorosłych - czekało wiele atrakcji. Nie zabrakło meczów piłkar-

skich, rodzinnych gier i zabaw, animacji dla dzieci oraz dmuchanego placu zabaw. Organizatorzy zadbali także o pyszny poczęstunek, serwując kielbaski z grilla, gofry i watę cukrową, a w upalne popołudnie doskonałym orzeźwieniem była między innymi zimna lemoniada. R

Wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026



Absolwenci Publicznej Szkoły Podstawowej numer 1 imienia Stanisława Staszica w Busku-Zdroju

Marek Piórecki
Powiat buski

Znamy wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 we wszystkich szkołach w powiecie buskim. Prezentujemy je w kolejności od najlepszego do najgorszego.

Publiczna Szkoła Podstawowa numer 1 imienia Stanisława Staszica w Busku-Zdroju: 76,43062 (71, 68, 90). Egzamin zdawały 52 osoby.

Szkoła Podstawowa imienia Fundacji Zofii i Władysława Pokusów Wspierania Edukacji Wiejskiej w Oblekoniu, gmina Pacanów: 75,27778 (59, 83, 84). Egzamin zdawało 6 osób.

Szkoła Podstawowa imienia w Wiślicy: 72,61089 (77, 64, 77). Egzamin zdawały 32 osoby.

Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Jana Pawła II w Zbludowicach, gmina Busko-Zdrój: 71,27439 (75, 60, 78). Egzamin zdawało 37 osób.

Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Henryka Sienkiewicza w Tuczępach: 70,66667 (82, 54, 76). Egzamin zdawało 14 osób.

Publiczna Szkoła Podstawowa numer 3 imienia Pułkownika Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka” w Busku-Zdroju: 67,49669 (69, 57, 77). Egzamin zdawało 79 osób.

Publiczna Szkoła Podstawowa numer 3 imienia Janusza Korczaka w Busku-Zdroju: 67,49268 (70, 57, 75). Egzamin zdawało 61 osób.

Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Tadeusza Kościuszki w Nizinach, gmina Tuczępy: 64,5 (70, 45, 78). Egzamin zdawało 10 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Jana Brzechwy w Ratajach Szluskich, gmina Pacanów: 62,56863 (74, 51, 63). Egzamin zdawało 18 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Kornela Makuszyńskiego w Pacanowie: 61,77193 (63, 56, 66). Egzamin zdawało 19 osób.

Szkoła Podstawowa w Brzostkowie, gmina Nowy Korczyn:

60,83333 (72,39, 72). Egzamin zdawało 6 osób.

Szkoła Podstawowa w Solcu-Zdroju: 60,17593 (65, 52, 63). Egzamin zdawało 36 osób.

Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Batalionów Chłopskich w Kołaczkowicach, gmina Busko-Zdrój: 59,14815 (70, 34, 73). Egzamin zdawało 18 osób.

Publiczna Szkoła Podstawowa w Nowym Korczynie: 59,02299 (74, 43, 60). Egzamin zdawało 29 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Batalionów Chłopskich w Stopnicy: 58,04861 (56, 50, 68). Egzamin zdawało 48 osób.

Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Marii Konopnickiej w Gnojnie: 57,95455 (58, 52, 64). Egzamin zdawało 12 osób.

Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Jana Długosza w Dobrowodzie, gmina Busko-Zdrój: 57,39583 (67, 39, 66). Egzamin zdawało 16 osób.

Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Kornela Makuszyńskiego w Siesławicach, gmina Busko-Zdrój: 56,64074 (69, 45, 56). Zdawało 10 osób.

Szkoła Podstawowa w Zespole Placówek Oświatowych w Wójczy, gmina Pacanów: 53,0 (59, 42, 58). Egzamin zdawało 9 osób.

Szkoła Podstawowa w Racycach, gmina Gnojno: 52,47619 (54, 41, 63). Zdawało 14 osób.

Szkoła Podstawowa w Zborowie, gmina Solec-Zdrój: 46,07843 (56, 30, 53). Egzamin zdawało 17 osób.

Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Jana Olrycha Szanieckiego w Szańcu, gmina Busko-Zdrój: 44,78947 (46, 31, 58). Egzamin zdawało 19 osób.

Szkoła Podstawowa w Jarząbkach, gmina Gnojno. Egzamin zdawały 4 osoby. Okręgowa Komisja Egzaminacyjna podaje wyniki, jeśli egzamin zdawało przynajmniej 5 osób.

Szkoła Podstawowa w Balicach, gmina Gnojno. Egzamin zdawały 3 osoby. Publiczna Szkoła Podstawowa w Słabowicach, gmina Busko-Zdrój. Zdawały 2 osoby. ©©

KRÓTKO

STOPNICA

Znalazł granat na podwórku

39-latek ze Stopnicy w sobotnie popołudnie podczas prac polowych znalazł granat i element pocisku artyleryjskiego. Mężczyzna zaalarmował policjantów, a ci saperów. MINOS

GINA BUSKO-ZDRÓJ

Po dachowaniu zapaliło się auto

Do groźnej sytuacji doszło w sobotnie przedpołudnie w Radzanowie (gmina Busko-Zdrój). Samochód dachował, a potem stanął w płomieniach. Kierowcy nic się na szczęście nie stało. Policjanci chwalili trzeźwość umysłu, jaką zachował w krytycznych chwilach.

Dramatyczne sceny rozegrały się kilka minut przed godziną 12 w Radzanowie. Droga wojewódzka od strony Dobrowody jechało Renault Clio prowadzone przez 68-latką.

- Mężczyzna opowiadał, że w pewnym momencie poczuł, jakby auto nie miało hamulców. Dojeżdżał do ronda i chcąc uniknąć zderzenia, zdecydował się zjechać z drogi na pas zieleni. Był tam niestety rów. Clio dachowało, a spod jego maski zaczął wydobywać się dym - opowiadał aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju.

68-latek zdołał wybić boczną szybę i wydostać się z samochodu, nim ten stanął w płomieniach. Mężczyzna wezwał służby ratunkowe, Renault całkowicie jednak spłonęło. MINOS

BUSKO-ZDRÓJ

Bezpieczeństwo w lecie

We wtorek i środę buski policjant spotkał się z dziećmi. Jedno spotkanie odbyło się w przedszkolu, natomiast drugiego dnia mundurowy odwiedził osoby korzystające z półkolonii i zorganizowanych w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Busku - Zdroju. Wszystko to w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie”. Funkcjonariusz radził, jak wybrać miejsce do zabawy, aby było bezpieczne. Przypomniał najważniejsze przepisy ruchu drogowego, a także reguły wypoczynku nad wodą podczas wędrowek po górskich szlakach. R



Wydarzenie w buskim centrum kultury z lokalnym akcentem - wydaniem „Echa Dnia”

OPERETKA „ZEMSTA NIETOPERZA” JOHANNA STRAUSSA

Widowiskowy finał festiwalu

oprac. Anna Bilka
Busko-Zdrój

W niedzielny wieczór zakończył się 32. Międzynarodowy Festiwal Muzyczny imienia Krystyny Jamroz w Busku-Zdroju.

Wydarzeniem wieńczącym święto muzyki była słynna, trójaktowa operetka Johanna Straussa - „Zemsta Nietoperza” - zaprezentowana przez Operę Krakowską.

Przed rozpoczęciem spektaklu odbyła się oficjalna część Gali Finałowej. Gospodarze wydarzenia - burmistrz Miasta i Gminy Busko-Zdrój Jerzy Szydłowski oraz dyrektor Buskiego Samorządowego Centrum Kultury Dariusz Garlej złożyli podziękowania wszystkim artystom współtworzącym festiwal, a także pracownikom, których zaangażowanie i codzienna praca umożliwiły sprawną realizację całego przedsięwzięcia. Słowa szczególnego uznania skierowano do dyrektora artystycznego festiwalu - Artura Jaronia, za przygotowanie bogatego i prestiżowego programu.

Doniosłym akcentem uroczystości było również przekazanie na ręce burmistrza oficjalnego listu gratulacyjnego od marszałek Województwa Świętokrzyskiego, który uroczystości złożyła skarbnik Urzędu Marszałkowskiego.

Właściwą część wieczoru wypełniło widowisko, w którym połączyły się wysoki kunszt wokalny solistów, lekkość partii baletowych oraz wyrazista gra aktorska. Kierownictwo muzyczne nad spektaklem objął dyrygent Marcin Nałęcz-Niesiołowski, pod którego batutą orkiestra zaprezentowała pełnię wiedeńskiej elegancji i precyzji. Przewodnikiem publiczności po strukturze dzieła był teoretyk i krytyk muzyczny Adam Czopek.

Publiczność zgromadzona w sali widowiskowej nagro-

W niedzielę publiczność zgromadzona w sali widowiskowej nagrodziła wykonawców długimi owacjami na stojąco

dziła wykonawców długimi owacjami na stojąco. Był to pełen klasy finał, który w piękny sposób podsumował minione dni festiwalowe.

Niezwykłych wydarzeń podczas tegorocznego buskiego festiwalu nie brakowało. Jednym z nich była wybitna inscenizacja czteroaktowej opery „Halka” Stanisława Moniuszki, zrealizowana przez ceniony zespół Opera Śląska w Bytomiu.

Prezentacja tego fundamentalnego dzieła polskiej literatury muzycznej charakterizowała się scenicznym rozmachem, precyzją partii chórów oraz wyrazistymi kreacjami solistycznymi. Doskonałe wyważenie elementów dramatycznych i instrumentalnych pozwoliło w pełni wybrzmieć ponadczasowej opowieści wpisanej w moniuszkowską partyturę. Nieocenionym dopełnieniem wieczoru było słowo o muzyce, które wygłosił teoretyk i krytyk - Adam Czopek. Jego wprowadzenie pozwoliło słuchaczom głębiej zrozumieć strukturę oraz historyczne tło dzieła. ©©

Wyniki egzaminu ósmoklasisty 2026



FOT. UG W CZARNOCINIE

To ci absolwenci zapracowali na pierwsze miejsce w powiecie Szkoły Podstawowej w Czarnocinie

Krzysztof Wieczorek
Powiat kazimierski

Poznaliśmy wyniki egzaminu ósmoklasisty w szkołach powiatu kazimierskiego. Prezentujemy je w kolejności od najlepszego do najslabszego.

Najlepszy wynik spośród wszystkich szkół podstawowych powiatu kazimierskiego osiągnęła Szkoła Podstawowa imienia Batalionów Chłopskich w Czarnocinie.

Publikujemy wyniki egzaminu. Liczba podana przed nawiasem oznacza średni wynik ze wszystkich trzech przedmiotów egzaminacyjnych. W nawiasie znajdują się natomiast kolejno wyniki z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego. Warto zwrócić uwagę, że wyniki poszczególnych przedmiotów podajemy w pełnych procentach (bez części dziesiętnych), natomiast średni wynik został obliczony na podstawie dokładnych danych procentowych z miejscami po przecinku, opublikowanych przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Łodzi. Z tego powodu średnia może nie odpowiadać prostemu wyliczeniu z zaokrąglonych wyników widocznych w nawiasie, jednak jest zgodny z oficjalnymi danymi. Oto wyniki w powiecie kazimierskim.

Szkoła Podstawowa imienia Batalionów Chłopskich w Czarnocinie 73,8333333 (67, 67, 87). Egzamin zdawało 18 osób

Samorządowa Szkoła Podstawowa imienia generała Franciszka Kamińskiego w Bejskach. 69,51282051 (73, 65, 71). Egzamin zdawało 13 osób.

Samorządowa Szkoła Podstawowa imienia księdza Władysława Łatosa w Kamieńcach, gmina Kazimierza

Wielka. 68,48148148 (63, 61, 81). Egzamin zdawało 9 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Leona Wójcickiego w Sokolinie, gmina Czarnocin. 65,08791209 (66, 57, 73). Egzamin zdawało 13 osób.

Samorządowa Szkoła Podstawowa numer 3 imienia Jana Pawła II w Kazimierzy Wielkiej. 61,40169133 (68,7209302325582; 45, 3023255813954; 70,1818181818182). Egzamin zdawały 43 osoby.

Samorządowa Szkoła Podstawowa numer 1 imienia Hugona Kołłątaja w Kazimierzy Wielkiej. 61,36936937 (64, 5945945945946; 49, 8918918918919; 69,6216216216216). Egzamin zdawało 37 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Stanisława ze Skalbmierza w Skalbmierzu. 59,21296296 (66, 46, 63). Egzamin zdawało 36 uczniów.

Samorządowa Szkoła Podstawowa imienia Edwarda Haruzy w Dobiesławicach, gmina Bejsce. 58 (68, 39, 67). Egzamin zdawało 9 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Opatowcu. 56,31111111 (62, 50, 56). Egzamin zdawało 15 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Mikołaja Reja w Topoli, gmina Skalbierz. 56,06666667 (58, 44, 66). Egzamin zdawało 10 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Armii Krajowej w Cieszkowach, gmina Czarnocin. 53,7143 (62, 42, 57). Egzamin zdawało 7 osób

Szkoła Podstawowa imienia Jana Pszczoły „Wojnara” w Krzczonowie, gmina Opatowiec. 53,11111111 (60, 41, 59). Egzamin zdawało 9 osób.

Samorządowa Szkoła Podstawowa imienia księdza Andrzeja Biernackiego w Wielgusie, gmina Kazimierza Wielka. 49,5977 (52, 39, 58). Egzamin zdawało 29 osób. ©©

KRÓTKO

GINA BEJSCE

Wypadek na hulajnodze

Przed godziną 19 w czwartek, 2 lipca do wypadku doszło w miejscowości Brończyce w gminie Bejsce. Policjanci ustalili, że 13-latek jechał na hulajnodze elektrycznej bez kasku. Stracił nad nią panowanie i upadł. Chłopak z urazem głowy został zabrany do szpitala. SABA

GINA SKALBMIERZ

117 kilometrów na godzinę

W Drożejowicach (gmina Skalbierz) policjanci zmierzili w poniedziałek po godzinie 21 prędkość Mercedesa prowadzonego przez 21-latka. Mężczyzna jechał 117 na godzinę w miejscu, gdzie jest ograniczenie do 50. Dostał 14 punktów i dwa tysiące złotych mandatu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy na trzy miesiące. SABA

GINA SKALBMIERZ

Wakacyjny Piknik Rodzinny

Tradycyjnie w pierwszą niedzielę lipca w Baranowie w gminie Skalbierz odbył się Wakacyjny Piknik Rodzinny. To już dziewiętnasta edycja tego integracyjnego spotkania.

Jak co roku, piknik w tej miejscowości rozpoczął się od plenerowej Mszy świętej, którą odprawił proboszcz skalbmierskiej parafii ksiądz Krzysztof Balcer. O oprawę muzyczną w trakcie wspólnej modlitwy zadbał organista Wojciech Szymczyk. Następnie rozpoczęło część oficjalną, w trakcie której sołtys miejscowości Szczepan Solarz, przywitał wszystkich gości oraz mieszkańców.

Skalbierski samorząd reprezentowali: burmistrz Marek Juszczak, przewodniczący Rady Miejskiej Leszek Śmiech, zastępca burmistrza Kamil Włosowicz oraz radny Rady Miejskiej Mateusz Pudo.

Następnie ze skocznym koncertem wystąpił dziecięcy zespół Sami Swoi z Baranowa. Specjalnie na tę okazję młodzi śpiewacy pod kierunkiem swoich instruktorów: Małgorzaty Pawelek i Stefana Kosowicza przygotowali nowe utwory, które przypadły do gustu zgromadzonej publiczności. R



FOT. UMIG W SKALBMIERZU

Tak się cieszyły panie z Kobiecej Drużyny Pożarniczej w Skalbmierzu

RYWALIZACJA NA STADIONIE W CUDZYNOWICACH

Zawody w dwóch konkurencjach

oprac. Krzysztof Wieczorek
Cudzynowice

Drużyny z gminy Skalbierz triumfatorami Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych, które w niedzielę, 5 lipca, odbyły się na stadionie Zespołu Szkół Rolniczych w Cudzynowicach.

Występ druhen i druhow z gminy Skalbierz zakończył się podwójnym zwycięstwem! Reprezentacje triumfowały w obu rozegranych tego dnia kategoriach - Kobięcych Drużyn Pożarniczych oraz Ochotniczych Straży Pożarnych.

Wśród kobiet bezkonkurencyjne okazały się drużyny z Ochotniczej Straży Pożarnej w Skalbmierzu, natomiast w kategorii Ochotniczych Straży Pożarnych zwyciężyli druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sielcu-Kolonii.

W zawodach uczestniczyło łącznie dwanaście drużyn, w tym sześć kobiecych. Rywalizacja odbywała się w dwóch konkurencjach: ćwiczeniu bojowym oraz sztafecie pożarniczej 7 x 50 metrów z przeszkodami.

W kategorii Ochotniczych Straży Pożarnych najlepsze wyniki w ćwiczeniu bojowym uzyskały: 1. Ochotnicza Straż Pożarna Sielec-Kolonia - 23,6 pkt; 2. Ochotnicza Straż Pożarna Łękawa - 25,9 pkt; 3. Ochotnicza Straż Pożarna Cieszkowy - 27,2 pkt.

W sztafecie pożarniczej najlepiej spisały się: 1. Ochotnicza Straż Pożarna Czyżowice - 57,1 pkt; 2. Ochotnicza Straż Pożarna Sędziszowice - 59,7 pkt; 3. Ochotnicza Straż Pożarna Kocina - 60,7 pkt

Po zsumowaniu wyników obu konkurencji klasyfikacja generalna przedstawia się następująco: 1. Ochotnicza Straż Pożarna Sielec-Kolonia - 84,7 pkt; 2. Ochotnicza Straż Pożarna Czyżowice - 86,5 pkt; 3. Ochotnicza Straż Pożarna Sędziszowice - 87,6 pkt.

W zawodach na stadionie Zespołu Szkół Rolniczych w Cudzynowicach uczestniczyło łącznie 12 drużyn, w tym sześć kobiecych

W kategorii Kobięcych Drużyn Pożarniczych wyniki ćwiczenia bojowego były następujące: 1. Kobięca Drużyna Pożarnicza Skalbierz - 27,1 pkt; 2. Kobięca Drużyna Pożarnicza Cieszkowy - 30,1 pkt; 3. Kobięca Drużyna Pożarnicza Sędziszowice - 30,7 pkt.

W sztafecie pożarniczej najlepsze rezultaty osiągnęły: 1. Kobięca Drużyna Pożarnicza Skalbierz - 69,9 pkt; 2. Kobięca Drużyna Pożarnicza Kocina - 70,8 pkt; 3. Kobięca Drużyna Pożarnicza Sędziszowice - 71,8 pkt.

Klasyfikacja generalna w tej kategorii wygląda tak: 1. Kobięca Drużyna Pożarnicza Skalbierz - 97,0 pkt; 2. Kobięca Drużyna Pożarnicza Sędziszowice - 102,5 pkt; 3. Kobięca Drużyna Pożarnicza Cieszkowy - 103,5 pkt

- Gratulujemy wszystkim naszym drużynom i dziękujemy za godne reprezentowanie Gminy podczas zawodów. Wiemy, ile zaangażowania, ćwiczeń i energii włożyliście w przygotowania. Ale było warto! Wyniki są tego najlepszym dowodem - czytamy na profilu facebookowym Urzędu Miasta i Gminy w Skalbmierzu. ©©

Wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026



Absolwenci Szkoły Podstawowej numer 2 imienia Jana Pawła II w Pińczowie zapracowali na sukces szkoły

Anna Salińska
Powiat pińczowski

Znamy wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 we wszystkich szkołach w powiecie pińczowskim. Prezentujemy je w kolejności od najlepszego do najłabszego.

Poznaliśmy wyniki egzaminu ósmoklasisty. Po raz kolejny matematyka okazała się najtrudniejszym przedmiotem. Jak wypadli uczniowie z powiatu pińczowskiego?

Średni wynik z języka polskiego w województwie świętokrzyskim wyniósł 65 procent, czyli dokładnie tyle samo, ile wynosi średnia dla całego kraju.

Z matematyki uczniowie zdobyli średnio 54 procent punktów. To wynik o jeden punkt procentowy niższy od średniej krajowej, ale jednocześnie aż o trzy punkty procentowe wyższy niż w ubiegłym roku. To wyraźna poprawa, która zasługuje na uznanie. Z języka angielskiego ósmoklasiści uzyskali średnio 72 procent punktów. Średnia krajowa była wyższa o jeden punkt procentowy.

Centralna Komisja Egzaminacyjna podaje tylko wyniki szkół gdzie zdawało pięć osób i więcej. Publikujemy wyniki egzaminu ósmoklasisty. Liczba podana przed nawiasem oznacza średni wynik ze wszystkich trzech przedmiotów egzaminacyjnych. W nawiasie znajdują się natomiast kolejno wyniki z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego. Warto zwrócić uwagę, że wyniki poszczególnych przedmiotów podajemy w pełnych procentach (bez części dziesiętnych), natomiast średni wynik został obliczony na podstawie dokładnych danych procentowych z miejscami po przecinku, opublikowanych przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Łodzi. Z tego powodu średnia może nie odpowiadać prostemu wyliczeniu z zaokrąglonych wyników widocz-

nych w nawiasie, jednak jest zgodny z oficjalnymi danymi. Oto wyniki.

Szkoła Podstawowa numer 2 imienia Jana Pawła II w Pińczowie - 68,76 procent (65, 62, 80). Egzamin zdawało 57 osób.

Samorządowa Szkoła Podstawowa w Górach - 64,17 procent (65, 52, 76). Egzamin zdawało 6 osób.

Szkoła Podstawowa w Gackach - 63,18 procent (63, 66, 60). Egzamin zdawały 22 osoby.

Szkoła Podstawowa numer 1 imienia Adolfa Dygasińskiego w Pińczowie - 63,09 procent (63, 52, 74). Zdawało 70 osób.

Szkoła Podstawowa w Kijach - 62,67 procent (68, 49, 72). Egzamin zdawało 28 osób.

Samorządowa Szkoła Podstawowa w Sędowicach - 57,94 procent (64, 53, 57). Egzamin zdawało 11 osób.

Szkoła Podstawowa w Brześciu - 57,47 procent (60, 47, 65). Egzamin zdawało 5 osób.

Szkoła Podstawowa w Bogucicach - 57,21 procent (64, 48, 60). Egzamin zdawało 13 osób.

Szkoła Podstawowa w Stępcicach - 56,43 procent (54, 47, 68). Egzamin zdawało 7 osób.

Szkoła Podstawowa w Młodzawach - 54,33 procent (48, 48, 67). Egzamin zdawało 6 osób.

Samorządowa Szkoła Podstawowa w Węchadłowie - 52,72 procent (61, 51, 46). Egzamin zdawało 6 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Tadeusza Kościuszki w Działoszycach - 52,45 procent (55, 42, 61). Egzamin zdawało 20 osób.

Szkoła Podstawowa w Złotej - 52,39 procent (61, 45, 52). Egzamin zdawało 6 osób.

Samorządowa Szkoła Podstawowa w Michałowie - 49,68 procent (54, 36, 59). Zdawało 26 osób.

Szkoła Podstawowa w Złotej - 45,88 procent (45, 40, 53). Egzamin zdawało 17 osób.

Szkoła Podstawowa w Kozubowie - 37,67 procent (34, 15, 64). Egzamin zdawało 13 osób. ©©

KRÓTKO

GMINA KIJE

Wypadek na drodze krajowej

Do zderzenia samochodu ciężarowego z osobówką doszło w środę, 8 lipca przed południem w miejscowości Kliszów w powiecie pińczowskim. W działaniach uczestniczyły między innymi cztery zastępy straży pożarnej. Ratownicy wydobywali kierowcę zakleszczonego w aucie. - Doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z pojazdem osobowym - relacjonował starszy aspirant Waldemar Bajor z komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pińczowie i dodawał: - Ciężarówką podróżował tylko kierowca, zaś w pojeździe osobowym był kierowca i pasażerka. Kobieta wyszła z auta przed naszym przybyciem, kierowca był uwięziony w pojeździe. Uwolnił go przy użyciu narzędzi hydraulicznych.

Młodszy aspirant Paula Kępińska z pińczowskiej policji uzupełniała: - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że osobowa Skoda, którą kierował 67-latek, podczas próby skrętu w lewo została uderzona w bok przez wymijającą ją ciężarową Scanię. Ciężarowym pojazdem kierował 31-latek.

Kierowca Skody był nieprzytomny, gdy był zabierany do szpitala przez karetkę pogotowia. Na badania do szpitala trafiła też 68-letnia pasażerka Skody.

Droga krajowa Jędrzejów - Chmielnik była przez pewien czas zablokowana w obu kierunkach.

ELZEM

PIŃCZÓW

Bezpieczeństwo i edukacja

W ramach ogólnopolskiej akcji profilaktycznej „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie”, funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Pińczowie wspólnie z Państwową Strażą Pożarną w Pińczowie przeprowadzili wspólny patrol zalewu w Pińczowie. Działania miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa osobom wypoczywającym nad wodą, identyfikację zagrożeń oraz edukację w zakresie zasad bezpiecznego korzystania z kąpielisk.

W trakcie patrolu wykorzystano motorówkę z zasobów Państwowej Straży Pożarnej w Pińczowie. Dzięki obecności na wodzie służby mogły szybko reagować na ewentualne niebezpieczne sytuacje.

R



Zabawa na 15. Święcie Pieśni i Muzyki Świętokrzyskiej w Niegosławicach była świetna

ŚWIĘTOWALI BOGACTWO REGIONALNEJ KULTURY

Świętokrzyska stolica folkloru

Stanisław Wróbel
Gmina Złota

W niedzielę, 5 lipca Niegosławice w gminie Złota w powiecie pińczowskim po raz piętnasty stały się stolicą świętokrzyskiego folkloru.

Święto Pieśni i Muzyki Świętokrzyskiej zgromadziło kapele ludowe, artystów, mieszkańców oraz gości, którzy wspólnie celebrowali bogactwo regionalnej kultury i muzycznych tradycji.

Na scenie kapele ludowe oraz soliści

Na scenie zaprezentowały się kapele ludowe oraz soliści z różnych miejscowości województwa świętokrzyskiego. Publiczność mogła usłyszeć melodie przekazywane z pokolenia na pokolenie - pieśni i utwory, które od lat stanowią ważny element dziedzictwa kulturowego regionu. Występy artystów po raz kolejny pokazały, że muzyka ludowa niezmienne łączy pokolenia i pozostaje żywą częścią naszej tożsamości.

Jak zwykle rej wodził pomysłodawca imprezy znany poeta Adam Ochwanowski, od zawsze wspierany przez europosła Adama Jarubasa - Honorowego Sołtysa Niegosławic. Nie mogło zabraknąć wójta gminy Złota Waldemara Podsiadły, gościem był wicewojewoda Michał Skotnicki.

Wyjątkowym punktem tegorocznej uroczystości było wręczenie medali Duma Regionu osobom szczególnie zaangażowanym w działalność społeczną oraz pielęgnowanie lokalnych tradycji. To wyróżnienie jest wyrazem uznania dla tych, którzy swoją codzienną pracą, pasją i zaangażowaniem budują silne wspólnoty oraz dbają o zachowanie dziedzictwa kulturowego. Poniżej i całego regionu świętokrzyskiego.

Można było usłyszeć melodie przekazywane z pokolenia na pokolenie, które stanowią ważny element dziedzictwa kulturowego

Święto ludzi, którzy pielęgnują tradycję

Organizatorzy podkreślali, że jubileuszowa edycja wydarzenia była nie tylko okazją do prezentacji dorobku kapel ludowych, ale również świętem ludzi, którzy od lat z oddaniem pielęgnują tradycję i przekazują ją kolejnym pokoleniom.

Wystąpili

Kolejno na scenie wystąpiły: Kapela Świętokrzyska, Kapela Edwarda Goli z Sędziszowa, Zuzanna Sakwa i Julia Kaczor ze Szkoły Muzycznej w Pińczowie, Czesław Wojsław, Kapela Olbryszanie, Kapela Całków z Zielonka w gminie Sędziszów, Kapela Wyczyńskiego z Lubczy, Kapela Buskowie, Zespół Folklorystyczny Wiśliczanie, Kapela Działoszacy Adama Kocerby, Kapela Poniemie Maćka Sobonia, Kapela Mierzawa Zygmunta Miki

Zabawa mimo, że czasem padał deszcz była świetna, dzięki do tańca cały czas pełne tańczących. Po godzinie 19.30 zaczęła się zabawa z zespołem Top Sekret. ©©

CO DALEJ MATURZYSTO

Ekspert przypomina: nie wybieramy kierunku studiów. Wybieramy kierunek życia i rozwoju

Jakie studia? Rozwój technologii, automatyzacja i obecność sztucznej inteligencji na rynku pracy sprawiają, że młodzi ludzie coraz częściej zadają sobie pytanie: jak wybrać studia, które będą miały sens za kilka lat?

oprac. Magdalena Konczal

● Doktor Radosław Stojek, Dziekan Wydziału Informatyki Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Gdańsku przekonuje, że decyzja powinna wynikać z autorefleksji, a nie chwilowej mody.

– Największym błędem jest wybieranie studiów „na rynek”. Ten rynek za trzy lata będzie wyglądał

inaczej. Młody człowiek powinien wybrać nie zawód, lecz przestrzeń, w której będzie mógł rozwijać swoje predyspozycje – mówi ekspert.

Proces wyboru studiów, jego zdaniem, powinien zaczynać się od trzech kroków: autoanalizy, opinii bliskich oraz diagnozy predyspozycji. – Tożsamość zawodowa nie rodzi się sama. Ona wymaga refleksji, namysłu, ale i sprawdzenie się w działaniu – dodaje.

Choć wiele mówi się o „kompetencjach przyszłości”, ekspert zwraca uwagę, że są to w rzeczywistości uniwersalne umiejętności, które są potrzebne już dziś.

– Krytyczne myślenie, komunikacja, ciekawość, umiejętność uczenia się i pracy z AI – to są umiejętności potrzebne już dziś, nie za jakiś czas – podkreśla doktor Stojek.

– Uczelnie powinny przygotowywać studentów systemowo – nie tylko pod kątem wiedzy kierunkowej, ale też kompetencji miękkich i cyfrowych. Ekspert wymienia wśród nich między innymi kreatywność, regulację emocji, pracę zespołową, myślenie projektowe czy umiejętność pracy z narzędziami AI.

Czy sztuczna inteligencja zagrozi miejscom pracy? – AI nie zastąpi człowieka, który jest kreatywny, empatyczny i potrafi zadawać dobre pytania. Może natomiast uderzyć w osoby, które wykonują powtarzalne zadania oraz te, które mają tak zwany fixed mindset – mówi doktor Stojek.

Jego zdaniem młodzi ludzie nie będą pracować „obok” AI, lecz „z AI”, traktując ją jako narzędzie wspierające analizę, projektowanie i planowanie.

– Uczenie się nie kończy się na dyplomie. On jest dopiero początkiem drogi, która wymaga aktywności, odwagi i świadomości, że rozwój jest procesem, a nie jednorazowym wyborem – zaznacza ekspert.

Zmiana kierunku w trakcie studiów nie powinna być traktowana jako porażka – to coraz częściej element procesu uczenia się o sobie. Rodzice i nauczyciele odgrywają tu kluczową rolę – powinni wspierać decyzje młodych ludzi, nie narzucać gotowych rozwiązań.

– Nie wybieramy kierunku studiów. Wybieramy kierunek życia i rozwoju. A on powinien wynikać z tego, kim jesteśmy i jak chcemy działać w świecie, który zmienia się coraz szybciej – podsumowuje doktor Radosław Stojek.

Ekspert zachęca, by wybór studiów traktować nie jako cel, ale jako pierwszy świadomy krok w długofalowym procesie rozwoju – zgodnym z własnymi talentami, wartościami i potrzebami.

REKLAMA

0011550816



**AKADEMIA HANDLOWA
NAUK STOSOWANYCH
W RADOMIU**

STUDIA

1000 zł mniej za pierwszy semestr
do 10 sierpnia

**10
kierunków**

administracja,
bezpieczeństwo wewnętrzne,
zarządzanie, pedagogika,
psychologia, finanse i rachunkowość,
kryminologia, informatyka, handel międzynarodowy,
pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

ul. Traugutta 61a
tel. 603 441 717
e-mail: rekrutacja@ahns.pl
www.ahns.pl



REKLAMA

0011551500



**AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH**

REKRUTACJA TRWA

Oferta studiów dziennych i zaocznych:

KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość

ANS KIELCE

Masz pytania?
41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl

@ANSKielce

ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

REKLAMA

0011549188



UNIWERSYTET RADOMSKI
im. Kazimierza Pułaskiego

**REKRUTACJA
NA ROK AKADEMICKI
2026/2027**

PONAD 40 KIERUNKÓW W OFERCIE

sprawdź nowości

REKTORAT

**SZEROKA OFERTA
KIERUNKÓW STUDIÓW**





FINAŁ REKRUTACJI 13 lipca



←←←← wybierz dobry kierunek →→→→

PIERWSZA W REGIONIE NIEPAŃSTWOWA UCZELNIA TECHNICZNA



**WYŻSZA SZKOŁA
TECHNIK KOMPUTEROWYCH
I TELEKOMUNIKACJI w Kielcach**

W roku akademickim 2026/2027

zapraszamy na

**STUDIA INŻYNIERSKIE
3,5-LETNIE NIESTACJONARNE STUDIA**

W ZAKRESIE INFORMATYKI TECHNICZNEJ I TELEKOMUNIKACJI

Uczelnia oferuje:

- najwyższy poziom nauczania obejmujący systemy teleinformatyczne, telekomunikację, informatykę stosowaną, grafikę komputerową i multimedia;
- wykłady czołowych polskich naukowców AGH w Krakowie;
- atrakcyjny i poszukiwany nie tylko w kraju zawód;
- dla absolwentów pragnących uzyskać tytuł magistra istnieje możliwość kontynuacji nauki na studiach magisterskich w AGH w Krakowie.

Uczelnia posiada pozytywną ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej

Absolwenci Uczelni będą przygotowani do samodzielnej pracy jako wysokiej klasy programiści, administratorzy sieci, specjaliści od telekomunikacji cyfrowej i Internetu, nie tylko w zakładach o profilu informatycznym i telekomunikacyjnym, ale również w zakładach, firmach i instytucjach posiadających instalacje telekomunikacyjne lub komputerowe. Mogą również być zatrudnieni w serwisie sprzętu informatycznego, telekomunikacyjnego i elektronicznego. W programie kształcenia uwzględniono prawne i finansowe działania przedsiębiorstw i spółek, dzięki czemu absolwenci będą również przygotowani do prowadzenia firm o profilu telekomunikacyjnym, informatycznym i elektronicznym.

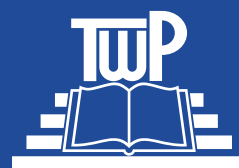


Nowość: CYBERBEZPIECZEŃSTWO

Warunki rekrutacji - DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ

Informacje i zgłoszenia:

ul. Marszałkowska 98 (Osiedle Uroczysko), 25-553 Kielce
tel. 41 331 02 33, www.wstkt.pl, e-mail: wstkt@wstkt.pl



**SZKOŁA
POLICEALNA TWP**



**TECHNIK
ADMINISTRACJI**
- 2 lata (4 semestry)

Szkoła zaoczna dla dorosłych,
zajęcia odbywają się co dwa
tygodnie: sobota – niedziela.

Nie wymagamy matury.



TECHNIK BHP
- 1,5 roku (3 semestry)



ZAPIS ONLINE

<https://www.twp.radom.pl/zapisy-on-line/szkola-policealna/>

Kontakt:

☎ 510 925 424

Radom, ul. Partyzantów 5/7

🌐 www.twp.radom.pl | 📱 [twpradom](https://www.facebook.com/twpradom)



**BRANŻOWE
CENTRUM
UMIEJĘTNOŚCI**
PRACE WYKOŃCZENIOWE
ZSB RADOM

Branżowe Centrum Umiejętności nr 1 w Radomiu

ul. Kościuszki 7, 26-610 Radom (woj. mazowieckie)

+ 48 362 18 32 | bcu.pw@zsb.radom.pl



Branżowe Centrum Umiejętności (BCU) to nowy rodzaj placówki umożliwiającej uzyskanie i uzupełnienie wiedzy, umiejętności oraz kwalifikacji zawodowych lub ich zmianę. Działalność BCU oparta na współpracy szkół, uczelni oraz pracodawców ma za zadanie zwiększyć transfer wiedzy oraz nowych technologii, upowszechnić transformację ekologiczną i cyfrową, a także wspierać szkoły i uczelnie w realizacji doradztwa zawodowego w danej dziedzinie zawodowej.



BCU uzupełnia ofertę kształcenia zawodowego na poziomie szkolnictwa ponadpodstawowego i szkolnictwa wyższego, stanowi kompleksowe miejsce rozwoju dla uczniów szkół, dla studentów, doktorantów, pracowników branż i innych osób dorosłych, w tym osób potrzebujących przekwalifikowania się, stanowiąc wsparcie dla nauczycieli i wykładowców w zakresie rozwoju ich warsztatu pracy.

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA



MATERIAŁ INFORMACYJNY XXXXXXX

0111547625

Dni Ponidzia 2026 przeszły do historii

Tegoroczne, trzydniowe święto regionu obfitowało w moc atrakcji – nie tylko muzycznych, choć muzyka była w wyraźnej przewadze.



Zaczęło się już w piątek 3 lipca; w zabytkowej Synagodze Starej w Pińczowie zagrała formacja The Whoop Group. Czterech saksofonistów wypełniło klimatyczny obiekt dźwiękami muzyki klasycznej i klezmerskiej, a liczna widownia zebrana w Synagodze i na ulicy Klasztornej, nagrodziła piękny koncert gromkimi owacjami. Wydarzenie było częścią XXXII Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego im. Krystyny Jamroz w Busku-Zdroju.

Sobota przyciągnęła do Pińczowa tysiące ludzi z całego województwa świętokrzyskiego i nie tylko. Gwiaz-

da tegorocznych Dni Ponidzia – Skolim, nie rozczarowała publiczności. Młody, energiczny i przedsiębiorczy artysta wykonał swoje największe hity i skutecznie porwał do wspólnej zabawy cały stadion Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Warto podkreślić szczególne podejście gwiazdy Latino disco do swoich fanów; idol młodego pokolenia rozdał w Pińczowie setki autografów, chętnie pozował do pamiątkowych zdjęć, rozdawał uściski i buziaki. Wszyscy bawili się znakomicie, co jest nie do przecenienia, jeśli idzie o promocję miasta i regionu. W so-

botę na scenie Dni Ponidzia zobaczyliśmy także młodych artystów ze Studia Piosenki Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury, zagrał i zaśpiewał znakomity weselny zespół Wierzba Band, wystąpił także Chucho i discopolowy zespół After Party. Publiczność dobrze bawiła się także przy grupie KOMODO, a na zakończenie odbyła się dyskoteka z DJ.

Niedziela była już bardziej kameralna, choć dobrej muzyki nie zabrakło. Zagrał świetny, rockowy zespół The Stick, zaśpiewali wokaliści z PSCK i „Kieleccy Okularnicy” – czyli



studenci Wydziału Muzyki UJK w Kielcach, a potem rozbawiła wszystkich znana kabaretowa Formacja Chatelet. Niedzielną wieczór zwieńczyła laureatka „Szansy na sukces” Małgorzata Boć, a wszystko obficie skropił lipcowy deszcz, by tradycji stało się zadość.

Dni Ponidzia 2026 to nie tylko muzyka, to również sporo wydarzeń towarzyszących, wymienić tu trzeba III edycję Pińczowskiej Ligi Szóstek i pierwsze, ale z pewnością nie ostatnie Zawody o Puchar Petanque POKSTIR. Do swojej kopuły zaprosiło Green Velo, a na spacer Szlakiem Piń-

czowskich Zabytków chętni wybrali się z Muzeum Regionalnym w Pińczowie. Do czytania w plenerze zachęcała Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Pińczowie, były także pokazy i warsztaty jazdy na rolkach, Plenerowa Malarnia i piknik artystyczny, wesołe miasteczko, a także strefa rekreacji, gdzie utalentowane animatorki zaplatały dzieciom (i nie tylko) piękne, kolorowe warkoczki, wykonywały zmywalne tatuaże i bajkowe obrazki na uśmiechniętych buziach.

Jak co roku, były także liczne stoiska promocyjne i pyszne jedzenie. Do swo-

ich namiotów zaprosili Krewcy Ponidzianie i Wolna Grupa Motocyklowa Ponidzie, obecna była służba zdrowia z Samorządowego Zakładu Opieki Zdrowotnej, o swojej ofercie opowiedziały instytucje i lokalne firmy, a wszystko to można było zobaczyć również z pokładu helikoptera oferującego loty widokowe.

Dziękujemy za wspólną zabawę!

Dni Ponidzia 2026 zorganizował Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak i Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury, przy wsparciu Gminy Pińczów, gminnych instytucji i lokalnych firm.



Sercanki pożegnały się z Pińczowem

Po 83 latach pięknej posługi dla Boga i ludzi, siostry ze Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego opuszczają Pińczów. Sercanki przybyły do naszego miasta w 1943 roku, pomagały w szpitalu sejmikowym pw. św. Juliana, otaczały duchową opieką mieszkańców, służyły wsparciem, uśmiechem i dobrą radą, nauczały także katechezy uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Pińczowie.

Dziś, w kościele pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty, ks. biskup pomocniczy Diecezji Kieleckiej Marian Florczyk od-

prawił koncelebrowaną mszę świętą dziękczynną w intencji sercank. Razem z wiernymi modlił się również ojciec Mans-

wet, kierownik duchowy sióstr, a także ks. Józef i proboszcz Jan Staworzyński.



Po mszy zebrani serdecznie podziękowali siostrą za długie lata obecności w lokalnej społeczności. W imieniu Miasta i Gminy Pińczów, piękne słowa, pełne życzliwości i wdzięczności wygłosił burmistrz Marcin Wojniak. Sercankom podziękowała także wiceburmistrz Beata Kiś, społeczność szkolna, mieszkańcy, Koła Gospodyń Wiejskich i strażacy OSP.

Z pomocą dla mieszkańców

Gmina Pińczów uzyskała finansowe wsparcie na prowadzenie punktu obsługi interesantów w zakresie realizacji programu „Czyste Powietrze”.

Wsparcie pochodzi ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a stosowne porozumienie podpisał burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak i Jacek Skórski, dyrektor świętokrzyskiego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach. Kwota wsparcia wynosi rocznie 42 tysiące złotych, a porozumienie obowiązuje od daty podpisania do roku 2032.

Na mocy porozumienia, beneficjenci uzyskają merytoryczną pomoc w zakresie

zarówno składania wniosków do „Czystego Powietrza”, jak i rozliczania otrzymanej dotacji. Taka pomoc świadczona będzie nieodpłatnie w punkcie konsultacyjno-informacyjnym utworzonym przez gminę.

Przypomnijmy; priorytetowy program „Czyste Powietrze” ma na celu poprawę jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych, poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych, jednorodzinnych.





Gwiazdą tegorocznych Dni Ponidzia był bez wątpienia Skolim, czyli Konrad Skolimowski

PRZEZ TRZY DNI NA MIESZKAŃCÓW I GOŚCI CZEKAŁO WIELE ATRAKCJI

Dni Ponidzia. Gwiazdą był tym razem Skolim

oprac. Anna Gwóźdź
Pińczów

Dnia Ponidzia 2026 odbywały się od piątku 3 lipca do niedzieli 5 lipca w Pińczowie. Przez trzy dni na mieszkańcy gminy i goście z innych części regionu czekało wiele atrakcji.

W piątek w Synagodze Starej z Pińczowa odbył się koncert grupy The Whoop Group, kwartetu saksofonowego z Krakowa. Wydarzenie było częścią XXXII Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego imienia Krystyny Jamroz w Busku - Zdroju.

Jednak gwiazdą tegorocznych Dni Ponidzia był bez wątpienia Skolim, czyli Konrad Skolimowski, który należy dziś do grona najpopularniejszych polskich wykonawców muzyki tanecznej. Szeroką rozpoznawalność zdobył dzięki przebojowi „Wyglądasz idealnie”, który stał się jednym z największych hitów ostatnich lat. Wcześniej dał się poznać widzom jako aktor serialu „Barwy szczęścia”.

Wieczorny koncert pokazał, że ściągnięcie artysty do Pińczowa było dobrym pomysłem. Licznie zgromadzona widownia świetnie bawiła się przy dźwiękach takich hitów jak „Temperatura” czy „Ona mi dała”.

W sobotę na scenie Dni Ponidzia zobaczyliśmy także młodych artystów ze Studia Piosenki Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury, zagrał i zaśpiewał znakomity weselny zespół Wierzba Band, wystąpił także Chucho i discopolowy zespół After Party. Publiczność dobrze bawiła się także przy grupie KOMODO, a na zakończenie odbyła się dyskoteka z DJ.

Niedziela była już bardziej kameralna, choć dobrej muzyki nie zabrakło. Zagrał świetny, rockowy zespół The Stick, zaśpiewali wokaliści z Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury i Kieleccy Okularnicy - czyli studenci Wydziału Muzyki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, a potem rozbawiła wszystkich znana kabaretowa Formacja Chatelet. Niedzielną wieczór

zwieńczyła laureatka Szansy Na Sukces Małgorzata Boć, a wszystko obficie skropił lipcowy deszcz, by tradycji stało się zadość.

Dni Ponidzia 2026 to nie tylko muzyka, to również sporo wydarzeń towarzyszących, wymienić tu trzeba III edycję Pińczowskiej Ligi Szóstek i pierwsze, ale z pewnością nie ostatnie Zawody o Puchar Petanque Powiatowego Ośrodka Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji. Do swojej kopuły zaprosiło Green Velo, a na spacer Szlakiem Pińczowskich Zabytków chętni wybrali się z Muzeum Regionalnym w Pińczowie. Do czytania w plenerze zachęcała Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Pińczowie, były także pokazy i warsztaty jazdy na rolkach, Plenerowa Małarnia i pik-

Występ Skolima - gwiazdy polskiej muzyki tanecznej - był kulminacyjnym momentem sobotnich obchodów Dni Ponidzia 2026

nik artystyczny, a także strefa rekreacji, gdzie utalentowane animatorki zaplały dzieciom (i nie tylko) piękne, kolorowe warkocze, wykonywały zmywalne tatuaże i bajkowe obrazki na uśmiechniętych buziach.

Jak co roku, były także wesołe miasteczko, liczne stoiska promocyjne i pyszne jedzenie. Do swoich namiotów zaprosili Krewcy Ponidzianie i Wolna Grupa Motocyklowa Ponidzie, obecna była służba zdrowia z Samorządowego Zakładu Opieki Zdrowotnej, o swojej ofercie opowiedziały instytucje i lokalne firmy, a wszystko to można było zobaczyć również z pokładu helikoptera oferującego loty widokowe. Dziękujemy za wspólną zabawę! - czytamy na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Pińczowie

Dni Ponidzia 2026 zorganizował Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak i Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury, przy wsparciu Gminy Pińczów, gminnych instytucji i lokalnych firm. ©©

Wspólne patrole policji i strażaków nad wodą

Redakcja Polska Press
Powiat kazimierski

Prowadzone są wspólne patrole policjantów i strażaków na zbiornikach wodnych znajdujących się na terenie powiatu kazimierskiego.

Wraz z rozpoczęciem sezonu wakacyjnego funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kazimierzy Wielkiej oraz Komendy Powiatowej Policji w Kazimierzy Wielkiej prowadzą wspólne patrole na zbiornikach wodnych znajdujących się na terenie powiatu kazimierskiego.

Zwiększenie poziomu bezpieczeństwa

Celem prowadzonych działań jest przede wszystkim zwiększenie poziomu bezpieczeństwa osób wypoczywających nad wodą. Funkcjonariusze zwracają szczególną uwagę na przestrzeganie zasad bezpiecznego korzystania z akwenów, stan infrastruktury rekreacyjnej oraz ewentualne zagrożenia mogące mieć wpływ na bezpieczeństwo wypoczywających.

Również działania profilaktyczne

W trakcie patroli prowadzone są również działania profilaktyczne. Strażacy i policjanci przypominają o podstawowych zasadach bezpiecz-

nego wypoczynku nad wodą, apelując między innymi o korzystanie wyłącznie z miejsc wyznaczonych do kąpiei, unikanie wchodzenia do wody po spożyciu alkoholu oraz zachowanie szczególnej ostrożności podczas uprawiania sportów i rekreacji wodnej.

Doskonalenie współpracy

Wspólne patrole stanowią także doskonałą okazję do doskonalenia współpracy pomiędzy służbami. Strażacy mają możliwość praktycznego przećwiczenia procedur związanych z prowadzeniem działań ratowniczych na akwenach wodnych, sprawdzenia organizacji współdziałania oraz gotowości do szybkiego reagowania w przypadku wystąpienia zdarzeń wymagających interwencji. Takie działania pozwalają utrzymać wysoki poziom przygotowania operacyjnego i jeszcze skuteczniej nieść pomoc osobom znajdującym się w zagrożeniu.

- Apelujemy do wszystkich mieszkańców i turystów o odpowiedzialne zachowanie podczas wypoczynku nad wodą. Przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa oraz rola mogą zapobiec wielu niebezpiecznym sytuacjom i sprawić, że letni wypoczynek będzie bezpieczny dla wszystkich - czytamy na stronie internetowej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kazimierzy Wielkiej. ©©



SKALBMIERZ

Wakacyjne spotkanie z policjantami

O tym, jak bezpiecznie spędzić letni wypoczynek, rozmawiali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Kazimierzy Wielkiej podczas spotkania z dziećmi uczestniczącymi w półkolonii organizowanej przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Skalbmierzu. Podczas spotkania funkcjonariusze przy-

pomnieli najmłodszym podstawowe zasady bezpiecznego zachowania podczas wakacji. Rozmawiali o bezpieczeństwie nad wodą, w ruchu drogowym oraz podczas zabaw na świeżym powietrzu. Policjanci zwrócili również uwagę na właściwe zachowanie w kontaktach z osobami nieznajomymi. R

Rzeźba przed przychodnią w Skalbmierzu. Jest poświęcona medykom. Przeniesiona została tam z Kazimierzy Wielkiej.

oprac. Krzysztof Wieczorek
Skalbmierz

Rzeźba „Instrument medyczny”, poświęcona lekarzom i wszystkim medykom, stała przed Przychodnią imienia świętej Rity w Skalbmierzu. Dokonano jej oficjalnego odsłonięcia.

Jej autorem jest pochodzący z Kazimierzy Wielkiej, a od lat związany z Poznaniem ceniony rzeźbiarz i performer Adam Garnek, zaś inicjatorem jej powstania Paweł Iwański – również pochodzący z Kazimierzy Wielkiej przedsiębiorca, na stałe mieszkający w Stanach Zjednoczonych.

To właśnie z jego inicjatywy w 2020 roku rzeźba „Instrument medyczny” stała przed szpitalem powiatowym w Kazimierzy Wielkiej jako wyraz uznania dla lekarzy i medyków pracujących w tej placówce, w tym jego ojca – Śp. doktora Zygmunta Iwańskiego, który w Kazimierzy Wielkiej stworzył i prowadził Poradnię Gruźlicy i Chorób Płuc.

Rozpoczęta rewitalizacja terenu przed szpitalem w Kazimierzy Wielkiej oraz brak uwzględ-



Autorem rzeźby jest pochodzący z Kazimierzy Wielkiej Adam Garnek

nienia rzeźby w nowym projekcie zagospodarowania przestrzeni w tym miejscu sprawiły, że konieczne było znalezienie dla niej nowej lokalizacji. Z propozycją przeniesienia rzeźby do Skalbmierza wystąpił Paweł Iwański. Pomysł uzyskał akceptację burmistrza Marka Juszczyka, a także poparcie Michała

Nowackiego, prowadzącego w gminnym budynku Przychodnię imienia świętej Rity.

I tak rzeźba stała przed budynkiem skalbmierskiego ośrodka zdrowia – w miejscu szczególnie symbolicznym, ponieważ również tutaj przez wiele lat pracował ojciec fundatora. Prace związane z przenie-

sieniem konstrukcji oraz jej ponownym montażem w nowym miejscu również sfinansował Paweł Iwański.

Skromne, zgodnie z życzeniem Pawła Iwańskiego, spotkanie rozpoczęło się od odegrania hejnału Miasta i Gminy Skalbmierz przez jego autora Bolesława Sikorskiego. Następ-

nie uczestników powitał prowadzący wydarzenie zastępca burmistrza Kamil Włosowicz.

Odsłonięcia rzeźby dokonali burmistrz Marek Juszczyk, starosta kazimierski Jan Nowak, fundator Paweł Iwański, autor Adam Garnek, właściciel Przychodni Michał Nowacki oraz lekarz medycyny Aleksandra Olejarska-Łapaj.

Podczas swojego wystąpienia burmistrz Marek Juszczyk podkreślił, że nowa instalacja jest wyrazem wdzięczności i szacunku dla pokoleń lekarzy, którzy przez lata dbali o zdrowie mieszkańców gminy i powiatu. Szczególne miejsce w przemówieniu zajęło wspomnienie Śp. doktora Zygmunta Iwańskiego – lekarza z powołania, cenionego specjalisty chorób płuc oraz wieloletniego kierownika Ośrodka Zdrowia w Skalbmierzu. Burmistrz przypomniał jego drogę zawodową, podkreślając, że był nie tylko wybitnym lekarzem, ale także człowiekiem niezwykle skromnym, życzliwym i zaangażowanym w życie lokalnej społeczności.

Burmistrz podziękował Pawłowi Iwańskiemu za piękną ini-

cyatywę oraz inne działania na rzecz rodzinnych stron, a także Adamowi Garmkowi za stworzenie wyjątkowego dzieła oraz Michałowi Nowackiemu za otwartość i wsparcie w realizacji tego i innych lokalnych przedsięwzięć.

Głos zabrali również Paweł Iwański, Adam Garnek, który opowiedział o samej rzeźbie i okolicznościach jej powstania, starosta kazimierski Jan Nowak oraz Michał Nowacki.

Rzeźba przedstawia statyw z monitorem oraz laską Eskulapa – symbolem medycyny. Monitor symbolizuje wiedzę, doświadczenie i rozwój nauki medycznej, natomiast laska Eskulapa nawiązuje do tradycji, troski i poświęcenia w relacji lekarza z pacjentem.

Instalacja, wykonana ze stali kwasoodpornej, mająca 4,8 metra wysokości i ważąca ponad tonę jest pierwszą tego typu rzeźbą w przestrzeni publicznej miasta. Stanowi nie tylko wyjątkowy element artystyczny, ale przede wszystkim trwałą symbol szacunku dla lekarzy i wszystkich pracowników ochrony zdrowia. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY POWIATU KAZIMIERSKIEGO

0011547658

Nowe otwarcie dla Kazimierzy Wielkiej? Otwarto ofertę dotyczącą terenów przy zalewie

Kazimierza Wielka może stanąć przed jedną z najważniejszych szans rozwojowych ostatnich lat. W Starostwie Powiatowym w Kazimierzy Wielkiej odbyło się otwarcie ofert w przetargu na oddanie w użytkowanie wieczyste na 99 lat blisko 7 hektarów terenów położonych przy zalewie w Kazimierzy Wielkiej.



Chodzi o nieruchomości gruntową niezabudowaną o łącznej powierzchni 6,9440 ha. Do postępowania wpłynęła jedna oferta. Obecnie trwa jej analiza formalna oraz czynności przewidziane w procedurze przetargowej. Ostateczne rozstrzygnięcie zapadnie po zakończeniu prac komisji.

Jak podkreśla Powiat Kazimierski, nie jest to klasyczna sprzedaż ziemi. Grunty pozostają własnością Powiatu, natomiast wybrany w procedurze inwestor uzyskałby prawo ich długoterminowego zagospodarowania zgodnie z celem określonym w ogłoszeniu o przetargu.

A cel jest bardzo konkretny: urządzenie na tym terenie zakładu leczenia uzdrowskiego wraz z infrastrukturą wspierającą. W dokumentacji wskazano

m.in. basen mineralny, balneologię, masaże, SPA, sale do ćwiczeń i rehabilitacji, bazę noclegową, gastronomię, strefę wypoczynku, sale konferencyjne, parkingi oraz niezbędną infrastrukturę techniczną.

— Jesteśmy w bardzo ważnym momencie dla Kazimierzy Wielkiej, Powiatu Kazimierskiego i całego regionu. Dzisiaj nie mówimy jeszcze o rozstrzygnięciu. Przed nami są niezbędne czynności formalne, które muszą zostać przeprowadzone z należytą starannością. Ale możemy powiedzieć jedno: pojawiła się konkretna szansa — podkreśla starosta kazimierski Jan Nowak.

Znaczenie tej sprawy wynika także z położenia nieruchomości. Teren znaj-

duje się w strefie A ochrony uzdrowskiej. W dokumentach przetargowych wskazano również, że podstawowym surowcem dla przyszłego uzdrowskiego Kazimierza Wielka jest woda lecznicza chlorkowo-sodowa, siarczkowa, jodkowa, hipotermalna z odwiertu GT-1 w Cudzynowicach.

Zgodnie z ogłoszeniem nieruchomości ma zostać zagospodarowana w ciągu 10 lat od zawarcia umowy, a rozpoczęcie zabudowy powinno nastąpić nie później niż w ciągu 3 lat. Wśród wytycznych wskazano m.in. minimalną powierzchnię zabudowy na poziomie 20 tys. m kw. oraz minimalną liczbę 400 łóżek.

Wraz z ofertą przedstawiono również koncepcję

urbanistyczno-architektoniczną oraz wizualizację możliwego zagospodarowania terenu. Pokazują one kierunek, który może oznaczać zupełnie nowy etap rozwoju Kazimierzy Wielkiej — związany z lecnictwem uzdrowskim, turystyką, rekreacją, usługami zdrowotnymi i nowymi miejscami pracy.

— Kazimierza Wielka ma wyjątkowe zasoby: wodę,

zalew, położenie, historię i energię ludzi. Teraz najważniejsze jest to, aby ten potencjał dobrze wykorzystać. Jeżeli kolejne etapy zakończą się pomyślnie, może to być moment, który otworzy drogę do nowych inwestycji, nowych usług i nowej rozpoznawalności Kazimierzy Wielkiej — dodaje starosta Jan Nowak.

Otwarcie oferty nie kończy procedury, ale jest waż-

nym momentem w procesie, który może mieć ogromne znaczenie dla przyszłości miasta, Powiatu Kazimierskiego i całego regionu.

Czy Kazimierza Wielka stanie się miejscem uzdrowskim, o którym będzie się mówić w całej Polsce? Odpowiedź zależy od dalszych etapów procedury, ale dzisiejszy moment pokazuje, że ta wizja zaczyna nabierać realnych kształtów.



KRÓTKO

CHROBERZ

Parada Karet i Zaprzęgów

W niedzielę, 12 lipca 2026 roku, na terenie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Chrobrzu odbędzie się IV Nadnidziańska Parada Karet i Zaprzęgów Konnych.

Wydarzenie zgromadzi właścicieli koni oraz zaprzęgów z regionu i będzie okazją do podziwiania eleganckich karet, historycznych powozów oraz umiejętności powożących. Organizatorzy zapowiadają widowisko nawiązujące do dawnych tradycji związanych z jeździectwem i powożeniem, które przez lata stanowiły ważny element życia na terenach wiejskich Poniidzia.

O godzinie 18 zagra Kapela Stefana Wyczyńskiego. Na finał zaplanowana jest zabawa taneczna - do tańca przygrywać będzie zespół Duda Band. Zabawa zaplanowana jest w godzinach 19-22.

Poprzednie edycje wydarzenia cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców i turystów, a do Chrobrza przyjeżdżali pasjonaci koni z różnych części regionu.

Honorowy patronat nad tegoroczną edycją objęli marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik oraz wojewoda świętokrzyski Józef Bryk. Organizację wydarzenia wspierają finansowo Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego oraz Wojewoda Świętokrzyski. MK

BUSKO-ZDRÓJ

Warsztaty fotograficzne

Willa Polonia - Buska Galeria Sztuki zaprasza w niedzielę, 12 lipca w godzinach 11-14 na warsztaty fotograficzne. Prowadzący: Zbigniew Furman. Koszt: 99 złoty. Obowiązują zapisy. Liczba miejsc ograniczona. Zgłoszenia: foto@bsck.busko.pl Warsztaty fotograficzne ze Zbigniewem Furmanem towarzyszą wystawie „Męskie rozmowy - fotografowie”. To wyjątkowa okazja do spotkania z autorem wystawy i pracy pod okiem fotografa, który od kilkudziesięciu lat specjalizuje się w fotografii portretowej. Podczas warsztatów uczestnicy poznają i przećwiczą różne techniki oświetleniowe wykorzystywane w profesjonalnej fotografii. Na planie zdjęciowym testowane będzie zarówno miękkie, jak i twarde światło, z wykorzystaniem dużych i małych modyfikatorów.

R

SKALBMIERZ

4. Piknik ze Śmigłowcami

4. Piknik ze Śmigłowcami odbędzie się w niedzielę, 9 sierpnia na Placu Targowym w Skalbierz. Widowskie wydarzenie lotnicze wraca po raz czwart - większe, głośniejsze i bardziej odlotowe niż kiedykolwiek.

Organizator 4M Copter Michał Nowacki oraz Fundacja Lecimy z Pomocą serdecznie zapraszają na wyjątkowy weekend pełen emocji, muzyki, adrenaliny i podniebnych atrakcji. Początek o godzinie 15. W programie: Puchar Polski Strongman, spotkanie z gwiazdami sportu, koncerty gwiazd sceny muzycznej, występy kabaretowe, youtuberzy, pokazy super samochodów VIP GANG Polska, strefy dla dzieci, food-trucki, konkursy i emocje non stop do późnych godzin!

Całość poprowadzi znany i lubiany konferansjer.

Przez cały weekend będzie można podziwiać z bliska maszyny trzech kultowych producentów: Bell Helicopter, Eurocopter, Robinson. Łącznie około 40 maszyn

Będzie głośno, będzie wysoko, będzie spektakularnie. R

NOWY KORCZYN

Wernisaż wystawy malarstwa

W piątek, 10 lipca o godzinie 18 w Bibliotece Centrum Kultury w Nowym Korczynie odbędzie się kolejna odsłona wernisażu wystawy malarstwa pod tytułem „Rodzime przestrzenie - między Nidą a Czarną”

Będzie można podziwiać piękno zatrzymane w barwach i pociągnięciach pędzla.

Swoje prace zaprezentują artyści, którzy z pasją ukazują krajobrazy i miejsca bliskie sercu mieszkańców naszego regionu: Danuta Bożek, Anna Kargol-Deryło, Maria Rusak, Józef Juszczyk, Paweł Kisielewski, Andrzej Kozera, Jan Karol Żukowski, Jan Wielgus oraz Jacek Szostak, który jest również inicjatorem i kuratorem wystawy.

Wydarzeniu towarzyszyć będzie wyjątkowy występ wokalo-gitarowy gościa specjalnego - Marcina Marciniaka, który swoim muzycznym recitalem stworzy niepowtarzalny klimat wieczoru.

Bardzo dziękuję, za zaproszenie i możliwość objęcia patronatem tego wydarzenia.

Wernisaż w Bibliotece Centrum Kultury w Nowym Korczynie (II piętro), w piątek 10 lipca o godzinie 18. Wstęp wolny.

R

Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny wraca do samorządowego centrum kultury

Michał Kolera
Busko-Zdrój

XI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia Krystiana Tkaczewskiego odbędzie się w dniach 10-12 sierpnia w Busku-Zdroju.

- Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia Krystiana Tkaczewskiego po wielu latach wraca do miejsca swojego powstania, czyli Buskiego Samorządowego Centrum Kultury - poinformował w mediach społecznościowych patron festiwalu Krystian Tkaczewski. Od tego roku wydarzenie ma być związane z nową imprezą - Międzynarodowym Festiwałem Pianistycznym „Muzyczny Świat bez Granic”.

XI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia Krystiana Tkaczewskiego odbędzie się w dniach 10-12 sierpnia 2026 roku w Busku-Zdroju. Muzycy wystąpią w czterech kategoriach wiekowych - do ukończenia 13 roku życia, do ukończenia 16 roku życia, do ukończenia 19 roku życia oraz kategorii bez limitu wieku.



FOT. FB KRYSZTOF KACZEWSKI

Konkurs imienia Krystiana Tkaczewskiego odbędzie się w dniach 10-12 sierpnia

Oceny podejmie się jury w składzie: przewodniczący Krystian Tkaczewski (Polska/USA) oraz Masahi Katayama (Japonia), Dong Xuan (Chiny), Hironao Suzuki (Japonia), Maria Murawska (Polska), Vovka Ashkenazy (Islandia).

Ostatnie edycje festiwalu odbywały się w Sanatorium Marconi. W tym roku ma być inaczej. - Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia

Krystiana Tkaczewskiego po wielu latach wraca do miejsca swojego powstania, czyli Buskiego Samorządowego Centrum Kultury. Od 2026 roku, konkurs będzie nierozdzielnie związany z nowym ważnym wydarzeniem muzycznym - Międzynarodowym Festiwałem Pianistycznym „Muzyczny Świat bez Granic”. Pierwsza edycja festiwalu odbędzie się w dniach 8-16 sierp-

nia 2026 roku w Buskim Samorządowym Centrum Kultury - pisze o wydarzeniu Krystian Tkaczewski.

XI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia Krystiana Tkaczewskiego jest organizowany przez Fundację Krystiana Tkaczewskiego i Conneticut Chopin Foundation. Współorganizatorem wydarzenia jest Buskie Samorządowe Centrum Kultury.

Śpiewaj i tańcz na ludowo w Pacanowie

Redakcja Polska Press
Pacanów

Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie zaprasza wszystkich pasjonatów tradycji ludowej na wyjątkowy Ogólnopolski Konkurs „Śpiewaj i tańcz na ludowo!”.

Konkurs odbędzie się w niedzielę, 26 lipca w Pacanowie. Konkurs rozpocznie się o godzinie 11 na parkingu miejskim przy ulicy Kornela Makuszyńskiego 1.

Konkurs ma na celu promocję kultury ludowej z różnych regionów Polski, pielęgnowanie tradycji oraz budowanie więzi międzypokoleniowych poprzez muzykę i taniec. Do udziału zaproszeni są zarówno dzieci i młodzież, jak i dorośli wykonawcy z całego kraju. W ramach konkursu wyodrębnione będą następujące kategorie: soliści śpiewacy, instrumentalni, zespoły śpiewacze, kapele ludowe oraz zespoły pieśni i tańca. Organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody finansowe dla laureatów.

Po części konkursowej na uczestników i publiczność czekać będzie koncert Kapeli Ciupaga.

Uwaga! W związku z ograniczoną liczbą uczestników, zgodnie z regulaminem zakończone zostało przyjmowanie zgłoszeń. - Bardzo cieszymy się tak dużym zainteresowaniem Konkursem „Śpiewaj i tańcz na ludowo!” - czytamy na stronie internetowej Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie. Warunkiem uczestnictwa było przesłanie

poprawnie wypełnionej karty zgłoszenia drukowanymi literami lub cyfrowo. Zgłoszenia można było dostarczyć: osobiście do sekretariatu organizatora; mailowo; pocztą tradycyjną na adres Europejskiego Centrum Bajki imienia Koziołka Matołka w Pacanowie

Kontakt w sprawie Konkursu: Koordynator Konkursu: Patryk Bańkowski, e-mail: muzyka@centrumbajki.pl, telefon 452 164 422, Biuro Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie: telefon 504 532 429.

Championat Koni Małopolskich w Opatowcu

Krzysztof Wieczorek
Opatowiec

XXVI Świętokrzyski Młodzieżowy Championat Koni Małopolskich rozpocznie się w niedzielę, 12 lipca o godzinie 9 w Opatowcu.

Oto program wydarzenia: godziny 9-14 - płytowa wycena koni w poszczególnych klasach; godzina 14 - uroczyste otwarcie championatu; godziny 15-15.30 - wybór Championa i Super-Championa, wręczenie nagród; godziny 15.30-16.30 - pokazy

bryczek i zaprzęgów konnych, pokazy sztuki jeździeckiej; godziny 16.30-18.30 - występy artystyczne; godzina 19 - koncert zespołu Pozytywnie Nakręcenie; godzina 20 - koncert zespołu Lombard; godzina 21 - zabawa taneczna z zespołem Top Secret.

Imprezy towarzyszące: stoiska promocyjne Kół Gospodyń Wiejskich, wesołe miasteczko dla dzieci, zabawa taneczna - wstęp wolny.

Pokazy będą nie tylko formą rozrywki, ale także edukacji, ukazując piękno i złożoność

sztuki jeździeckiej. Widzowie będą mieli okazję zobaczyć różnorodne techniki jeździeckie.

Organizatorzy Świętokrzyskiego Młodzieżowego Championatu Koni Małopolskich: Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, Starosta Powiatu Kazimierskiego, Burmistrz Miasta i Gminy Opatowiec, Świętokrzyski Związek Hodowców Koni w Kielcach, Samorządowa Instytucja Kultury pod nazwą Gminna Biblioteka Publiczna w Opatowcu.

Patronat Honorowy: Wojewoda Świętokrzyski.



FOT. UMIG W OPATOWCU

O godzinie 20 będzie koncert zespołu Lombard

Targ Solny w Busku-Zdroju. Jarmark, pokazy rzeźbienia w soli i inne atrakcje

Krzysztof Wieczorek
Busko-Zdrój

Targ solny odbędzie w dniach 17-19 lipca w Kompleksie Tężnia Busko. Z tej okazji przygotowanych zostało wiele atrakcji

Oto program trzydniowego wydarzenia.

Piątek, 17 lipca

Godzina 15, prelekcja „Solić czy nie solić? oto jest pytanie” – doktor nauk farmaceutycznych Roman Duda

Sobota, 18 lipca

Godziny 11-18, Jarmark Solny z atrakcjami (między innymi pokazami rzeźbienia w soli – Kopalnia Soli Wieliczka).

Godzina 11 Sesja Q&A o Tężniach Solankowych – przyjdź i zadaj pytanie.

Autorzy książki o tężniach solankowych powiedzą o sobie, o kulisach powstawania poszczególnych rozdziałów, ale przede wszystkim zwrócą uwagę na najbardziej istotne aspekty związane z projektowaniem, budową i użytkowaniem



Tak było na ubiegłorocznym Targu Solnym w Busku-Zdroju

niem tężni solankowych, które znacząco wpływają na ich wykorzystywanie, szczególnie w kontekście funkcjonowania jako otwarte inhalatoria.

Godzina 14.30, „Do źródeł wód siarczkowych w Lesie Winiarskim” – przejazd Słonecznym Ekspresem

Godzina 15, prezentacja Tężni Solankowej w Busku-Zdroju pod kątem technicznym.

Niedziela, 26 lipca

Godziny 11-18, Jarmark Solny z atrakcjami (między innymi pokazem rzeźbienia w soli – Kopalnia Soli Wieliczka)

Godzina 10, „Do źródeł wód siarczkowych w Lesie Winiarskim”

Godzina 15, konkurs solny

Inne wydarzenia

Piątek, 17 lipca, godzina 20, koncert Dean Bowman „W ho-

dzie dla Jimiego Hendrixa” Kompleks #TężniaBusko - bilet 35 złotych.

Sobota, niedziela, 18-19 lipca, wystawa w plenerze prac konkursowych – projektów okładek książki o tężniach solankowych.

Sobota, niedziela, 18-19 lipca, wystawa kamieni solnych

19 lipca, W rytmie swojego ciała (gongi, medytacja, joga).

100-lecie straży pożarnej z Szarbi Zwierzynieckiej

oprac. Krzysztof Wieczorek
Gmina Skalbierz

Ochotnicza Straż Pożarnej z Szarbi Zwierzynieckiej serdecznie zaprasza w sobotę 11 lipca mieszkańców oraz sympatyków pożarnictwa na uroczyste obchody 100-lecia działalności jednostki.

Jubileusz będzie wyjątkową okazją do uczczenia wieku służby strażaków ochotników na rzecz lokalnej społeczności oraz podziękowania wszystkim

druhom i druhom, którzy tworzyli historię jednostki.

Zbiórka i msza polowa

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 14.30 zbiórką jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, pocztów sztandarowych oraz zaproszonych gości. Następnie uczestnicy przemarszerują przed remizę Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie o godzinie 15 rozpocznie się polowa Msza Święta, w trakcie której poświęcony zostanie między innymi nowy

sztandar jednostki z Szarbi Zwierzynieckiej.

Oficjalne obchody

Oficjalna część obchodów rozpocznie się o godzinie 16. W programie przewidziano powitanie gości, przedstawienie historii jednostki, wręczenie medali i odznaczeń, odznaczenie sztandarów, okolicznościowe przemówienia, defiladę pocztów sztandarowych i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej oraz wpis do księgi pamiątkowej. O godzinie 17.45

uroczystość uświetni koncert Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Skalbmierz.

Piknik Strażacki z trakcjami

Wieczorem, od godziny 18.30, organizatorzy zapraszają na Piknik Strażacki, podczas którego nie zabraknie ogródków piwnych, biesiady oraz zabawy tanecznej z zespołem Regent Dance. Dla najmłodszych przygotowano liczne atrakcje, w tym wesołe miasteczko.

Teresa Werner w Kazimierskim Ośrodku Kultury

Redakcja Polska Press
Kazimierz Wielki

Koncert Teresy Werner odbędzie się w niedzielę, 20 września o godzinie 18 w Kazimierskim Ośrodku Kultury.

Teresa Werner to piosenkarka pochodząca z Nakła Śląskiego. Pojawiała się na scenach największych teatrów świata, w tym między innymi Carnegie Hall oraz Broadway. Jej występy obejmowały Europę, Afrykę, Azję oraz Amerykę Pół-

nocną. W 1991 roku Teresa Werner reprezentowała zespół Śląsk na Festiwalu Piosenki Ludowej w Republice Południowej Afryki, gdzie zajęła pierwsze miejsce. Zaistniała dzięki takim przebojom jak „Miłość jest piękna”, „Dałabym Ci dała” czy „Kocham swoje morze”.

Jej kompozycje oraz teledyski emitowane są na antenach stacji radiowych i telewizyjnych. Artystka ma na swoim koncie nagrane dwie płyty CD oraz krążek DVD z dotychczasowymi wideoklipami. Album

„Spełnić marzenia”, którego premiera miała miejsce w 2012 roku uzyskał status Złotej Płyty.

W 1998 roku odznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Srebrnym Krzyżem Zasługi. W 2013 roku wyróżniona przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Bilety na koncert w Kazimierskim Ośrodku Kultury w cenie 120 złotych na portalu kupbilecik.pl.



Teresa Werner zaśpiewa 20 września

KRÓTKO

GMINA PACANÓW

Przegląd Kapel Ludowych

Ochotnicza Straż Pożarna w Sroczkowie (gmina Pacanów) zaprasza na Przegląd Kapel Ludowych, który rozpocznie się w niedzielę, 12 lipca o godzinie 15. Wystąpią: Kapela Ludowa od Połańca, Kapela Ludowa Ponidzie Maćka Sobonia z Pińczowa, Zespół Regionalny Powiśle przy Domu Kultury w Dąbrowie Tarnowskiej.

Oprócz muzyki zaplanowane zostały również dodatkowe atrakcje. Będą tańce, grill, dmuchańce oraz piana party dla dzieci.

Patronat nad przeglądem sprawuje Burmistrz Miasta i Gminy Pacanów. MK

GMINA PIŃCZÓW

Wakacyjne kino pod chmurką

Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury zaprasza w piątek, 17 lipca o godzinie 21 do wakacyjne go „Kino pod chmurką”. - Tym razem przenosimy się do przyjaznej przestrzeni w Camp&Rest w Gackach, gdzie na wygodnych leżakach zobaczymy polską komedię „Masz ci los” - zaprasza centrum kultury. Wstęp wolny. R

GMINA SOLEC-ZDRÓJ

Zawody sportowo-pożarnicze

Gminne Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze rozpoczną się w niedzielę, 12 lipca o godzinie 10 na boisku sportowym w Kikowie (gmina Solec-Zdrój). R

REKLAMA

0011550381

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Busku-Zdroju, os. Pułaskiego 10

ogłasza przetarg nieograniczony ustny na najem lokali użytkowych i wiaty magazynowej w Busku-Zdroju

1. os. Gen. Wł. Sikorskiego budynek nr 10 (pawilon usługowo-handlowy)

- Lokal na parterze o pow. 11,01 m². Cena wywoławcza najmu: 600,00 zł/m-c (netto), plus opłaty za media. Wadium 300,00 zł.
- Lokal o pow. 43,20 m² (wysokie piwnice). Cena wywoławcza najmu: 320,00 zł/m-c (netto), plus opłaty za media. Wadium 200,00 zł.
- Lokal o pow. 97,75 m² (wysokie piwnice). Cena wywoławcza najmu: 250,00 zł/m-c (netto), plus opłaty za media. Wadium 150,00 zł.

2. ul. Bohaterów Warszawy 126 przy trasie Busko-Zdrój – Pińczów

- Wiaty magazynowa o pow. około 260 m². Cena wywoławcza najmu: 2 900,00 zł/m-c (netto), plus opłaty za media. Wadium 1 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27.07.2026 r. o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni, os. Pułaskiego 10 w Busku-Zdroju (sala konferencyjna). Przystępujący do przetargu powinni wpłacić przed przetargiem wymagane na dany lokal lub wiatę wadium na rachunek Spółdzielni, nr rachunku: 54 8480 0004 2001 0029 1785 0003 i okazać dowód wpłaty na przetargu. Istnieje możliwość obejrzenia lokali oraz wiaty. Szczegółowych informacji udziela się w pokoju nr 2 lub 3, w godzinach urzędowania lub telefonicznie: 41 378 30 35. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011550933

BURMISTRZ Miasta i Gminy w Kazimierzy Wielkiej

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami

informuje,

że w dniu 6 lipca 2026 roku zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości, stanowiących własność Gminy Kazimierza Wielka – przeznaczonych do oddania w dzierżawę:

- grunt o pow. 113 m² z działki o nr ewid. 1286/3 położonej w Słonowicach,
- grunt o pow. 15 m² z działki o nr ewid. 1290/4 położonej w Kazimierzy Wielkiej,
- grunt o pow. 20 m² z działki o nr ewid. 1281/4 położonej w Kazimierzy Wielkiej,
- grunt o pow. 20 m² z działki o nr ewid. 8 położonej w Kazimierzy Wielkiej.

Wykazy umieszczone są na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu oraz na stronie internetowej www.kazimierzawielka.pl. Szczegółowych informacji udziela Wydział Nieruchomości i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy, pokój nr 206, tel. 41 35 21 937 wew. 136.

Sezon pod znakiem dużych perturbacji



Piotr Trzepatowski opowiedział o sytuacji Sparty Kazimierza Wielka po spadku do czwartej ligi

Redakcja
Kazimierza Wielka

PIŁKA NOŻNA. Kolejna przygoda Sparty Kazimierza Wielka z trzecią ligą potrwała tylko jeden sezon. Korzyścią jest wygrana z klasyfikacji Pro Junior, a do stawiania na młodzież zmusiła rzeczywistość.

Trudno jednoznacznie ocenić sezon 2025/26 w wykonaniu Sparty Kazimierza Wielka? Na pewno był to sezon pod znakiem dużych perturbacji. Celem numer jeden było dogranie do końca rozgrywek, nie chcieliśmy oddawać wal-kowerów. Wiele zawodników opuściło klub już po odejściu głównego sponsora jesienią i staraliśmy się skupiać na młodzieży, dawać szanse chłopakom w trzeciej lidze. Warto było, bo wygraliśmy klasyfikację Pro Junior, co wiąże się z korzyściami finansowymi, które pomogły nam uregulować wiele problematycznych kwestii.

Największy wygrani sezonu z zespołu Sparty? Jakub Nowiński - wypożyczony z Wisły Kraków, Jakub Skiba - on przyszedł z Hutnika Kraków. Obaj mogą liczyć na propozycje z klubów, które będą teraz rywalizować w trzeciej lidze. Nowińskiego można wystawiać na środku obrony, na boku w bloku defensywnym, radzi sobie coraz lepiej. 18-letni Skiba grał przebojowo na skrzydle. Wiele innych zawodników miało dobre momenty, mecze, a jeśli miałbym jeszcze kogoś pochwalić szczególnie to Maksymiliana Krawca. Pokazał profesjonalne podejście do piłki, trenowania, został ze Spartą w niełatwym czasie. Naszym problemem był brak doświadczonych zawodników, nagle większość

odeszła i trzeba było kombinować, szukać rozwiązań. Wyszliśmy z tego z twarzą, a doświadczenie zdobyte przez młodych chłopaków zaprocentuje na pewno.

Jakie cele stawiacie sobie teraz w czwartej lidze świętokrzyskiej? Chcemy ustabilizować sytuację klubu na wszelkich płaszczyznach. Mam nadzieję, że będzie OK. Jest grupa ludzi, którym zależy na losie Sparty, klub akurat obchodził 105 rocznicę powstania i warto solidnie wyglądać w czwartej lidze. Społeczeństwo Kazimierza Wielkiego potrzebuje porządnej drużyny, która będzie bazować na miejscowych, młodzieży i dawać radość kibicom.

Jakie nadzieje wiążecie z osobą nowego szkoleniwca, Michała Guji? Korzystając z okazji pragnę podziękować Pawłowi Czajce, który prowadził Spartę przed Michałem i wykonał bardzo dobrą pracę. Podjął się wyzwania w trudnym okresie, poświęcił się temu bardzo i na pewno młodzież zyskała. Mimo problemów kadrowych Sparta stawiała opór wyżej notowanej przedmiotowi, sprawialiśmy niespodzianki, w ostatniej kolejce ciężką przeprawę z nami miało walczące o awans KSZO Ostrowiec. Teraz Pawła zastąpił Michał Guja i wierzymy, że czeka nas ciekawy sezon. Czwarta liga świętokrzyska też da możliwość wykazania się młodym chłopakom, my chcemy dalej iść w tym kierunku, a triumf w Pro Junior w trzeciej lidze 2025/26 zobowiązuje. Nie jesteśmy potentatem finansowym i kadra będzie w dużej mierze odzwierciedlać ograniczone możliwości finansowe klubu. ©©

KRÓTKO

PIŃCZÓW Młodzi pojechali na obóz

Młodzi zawodnicy i zawodniczki Nidy Pińczów wyjechali na obóz do Wisły, jak poinformował klub na facebooku piątego lipca.

Dziś nasi zawodnicy i zawodniczki wraz z trenerami wyruszyli na obóz sportowy do Ośrodka Przygotowań Paraolimpijskich w Wiśle. Przed nimi kilka dni pełnych intensywnych treningów, integracji, dobrej zabawy i niezapomnianych wspomnień. To doskonała okazja do rozwijania piłkarskich umiejętności, budowania zespołu oraz aktywnego spędzania czasu w wyjątkowym miejscu. Życzymy wszystkim uczestnikom udanego wyjazdu, dużo pozytywnej energii, wytrwałości podczas treningów oraz przede wszystkim zdrowia i bezpiecznego pobytu. Trzymamy za Was kciuki. Każdy dzień obozu w Wiśle to solidna dawka treningów, podczas których doskonalą swoje umiejętności i przygotowują się do nadchodzącego sezonu. Ale obóz to nie tylko ciężka praca! Jest też czas na odpoczynek, integrację i poznawanie uroków Wisły. Wspólne spacerki, zwiedzanie oraz odkrywanie pięknych zakątków Beskidów sprawiają, że uczestnicy wrócą do domu nie tylko lepiej przygotowani sportowo, ale również z mnóstwem wspaniałych wspomnień - napisano na facebooku. ©© DW

PIŃCZÓW Wystartowała Liga Szóstek

W Pińczowie wystartowały ciekawe rozgrywki piłkarskie - Liga Szóstek. Mecze rozgrywane są w piątki, a za nami pierwsza seria spotkań.

Wyniki: Nieprovice 1:6 Old Boys KS Nida Pińczów; Diamantowcy.pl 2:4 FTW-CAR; Variatki 0:8 Juniorzy Nida Pińczów; Zakład Karny w Pińczowie 3:1 LZS Krzyżanowice.

- Pierwsza seria spotkań za nami i już nie zabrakowało emocji! Na czele tabeli meldują się Juniorzy Nida Pińczów, a tuż za nimi Old Boys KS Nida Pińczów, FTW-CAR oraz Zakład Karny w Pińczowie - wszystkie drużyny z kompletem punktów - czytamy na facebookowym profilu Piłkarski Pińczów. Druga kolejka będzie 10 lipca, pierwszy mecz zacznie się o godzinie 19, a ostatni o 20:30. ©© DW



AKS 1947 Busko, w tym Paweł Ślefarski i Olaf Grad, trenuje przed nowym sezonem

BETCLIC 3. LIGA AKS BUSKO TRENUJE I GRA SPARINGI

Porażka sparingowa i przygotowania

Damian Wiśniewski
Busko-Zdrój

PIŁKA NOŻNA. AKS 1947 Busko-Zdrój w sobotę 11 lipca zagra kolejny sparing- domowym rywalem będzie Glinik Gorlice. Początek o godzinie 13:30.

W pierwszym meczu sparingowym AKS 1947 Busko-Zdrój w ostatnią sobotę mierzył się z rywalem z grupy czwartej, Siarką Tarnobrzeg. Podkarpacki zespół wygrał 1:0 golu strzelonym przez Szymona Majewskiego.

W Busku testowano w tym meczu zawodników pod kątem przydatności na trzecioligowych boiskach.

- Chcemy sprawdzić dużą liczbę chłopaków. Mamy na treningu 23 zawodników. Wszyscy są w kręgu naszych zainteresowań. Piłkarze z drużyny, która wywalczyła awans, wracając do zajęć dopiero w przyszłym tygodniu. Będą obecni już także ci, których chcemy w zespole i dogadujemy szczegóły umów. Od poniedziałku mamy trzy tygodnie intensywnych przygotowań do ligi, rozegramy

cztery gry kontrolne, w tym z drużyną z cypryjskiej ekstraklasy. Wiemy, że czeka nas ciężki sezon, natomiast my cieszymy się z tego powodu. Jest to coś nowego dla miasta, więc nie ma żadnego strachu, a jest ekscytacja i chęć pokazania się na tym tle trzecioligowym i zaistnienia w lidze - powiedział przed tym meczem Radek trener Paweł Węgrzyn.

Kolejnym sparingpartnerem klubu z Buska-Zdroju będzie Glinik Gorlice. Zespół ten na co dzień występuje w małopolskiej czwartej lidze i w zeszłym sezonie zajął w niej wysokie czwarte miejsce z dorobkiem 58 punktów. Do ścisłej czołówki (Wieczysta II Kraków, Beskid Andrychów i Orzeł Ryców zdobyły tyle samo punktów) stracił jednak sporo, bo 15 punktów.

Chcemy sprawdzić dużą liczbę chłopaków. Mamy na treningu 23 zawodników. Wszyscy są w kręgu naszych zainteresowań.

Przy okazji przygotowaliśmy do nowego sezonu w Busku-Zdroju doszło także do zmian w sztabie szkoleniowym. Szóstego lipca na facebooku klub poinformował, że nowym asystentem i trenerem motorycznym został Przemysław Wnęk.

- Przemysław Wnęk dołącza do naszego sztabu szkoleniowego jako Trener Przygotowania Motorycznego oraz asystent trenera. 26-letni szkoleniowiec posiada licencję UEFA B. W poprzednim sezonie prowadził zespół MLKS Dąbrowia Tarnowska, z którym wywalczył awans do V ligi. Na co dzień zajmuje się również indywidualnym przygotowaniem motorycznym zawodników - czytamy we wpisie AKS.

Jest też odejście ze sztabu do drużyn juniorskich. - Dzięki trenerowi Maciejowi Boduszkowi za wkład w rozwój i sukces naszej drużyny podczas swojej pracy w rundzie wiosennej KEEZA 4. Lidze 2026. Jednocześnie informujemy, że trener Boduszek będzie kontynuował swoją pracę w grupach młodzieżowych SAS Akademia AKS 1947 Busko - Zdrój - czytamy w kolejnym wpisie. ©©

Krystian Ochman
na start festiwalu
w Jędrzejowie
strona 8

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 28/2026

Z POLICJI

Nocą „strzelał” z wydechu Hondy

**Młody kierowca w Jędrzejowie
ukarany słonym mandatem - ma
zapłacić 3,5 tysiąca złotych**

W piątkowy wieczór i noc, która po nim nadeszła, dyżurny jędrzejowskiej policji dostał kilka zgłoszeń o podobnej treści. Mieszkańcy miasta skarżyli się na osobową Hondę, która głośno „strzelała” z układu wydechowego. Dyżurny wysłał patrol, ale te już Hondy nie zastawały. Policjanci drogówki nie zapomnieli jednak o sprawie. W sobotę wypatrzyli auto pasujące do opisu i zatrzymali jego 19-letniego kierowcę do kontroli. W jej trakcie stwierdzili szereg nieprawidłowości dotyczących stanu technicznego auta. Samochód

nie miał tłumika końcowego, emitował nadmierną ilość spalin, wyposażony był w nadmiernie zużyte opony o różnej konstrukcji. W związku z tymi usterkami policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny i zakazali mężczyźnie dalszej jazdy - opowiadała podkomisarz Beata Soboń, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie. Za nieprawidłowości techniczne 19-latek dostał trzy tysiące złotych mandatu. Kolejne 500 za nieużycie kierunkowskazu podczas skrętu. Honda trafiła na policyjny parking. **MINOS**

INWESTYCJA

**Północna obwodnica Końskich
- na placu budowy widać postępy,
kiedy finał prac? strona 5**

BUDOWNICTWO

**28 nowych
mieszkań
w Małogoszczu.
Mieszkańcy odebrali
klucze strona 3**

SPORT

**Karol Lichosik,
trener Hetmana
Włoszczowa: - Sytuacja
jest dramatyczna
strona 12**

EGZAMIN ÓSMOKLASISTY 2026



W poniedziałek, 6 lipca gratulacje złożyli uczniom radni oraz burmistrz Jędrzejowa, Marcin Piszczek.

Podchojny najlepsze w województwie

Paulina Baran
Gmina Jędrzejów

Średni wynik z trzech przedmiotów wyniósł aż 91,45 procent. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Podchojnach, w gminie Jędrzejów okazali się najlepsi w województwie świętokrzyskim na egzaminie ósmoklasisty 2026.

Jak osiągnęli taki sukces? Odwiedziliśmy ich z kamerą. Absolwenci, wychowawczynie i dyrektor szkoły opowiedzieli nam, co ich zdaniem było kluczem do znakomych rezultatów.

Jedenaścioro uczniów kończących w tym roku Szkołę Podstawową imienia Stefana Żeromskiego w Podchojnach może być z siebie naprawdę dumnych. Klasa osiągnęła najlepszy wynik egzaminu ósmoklasisty w wo-

jewództwie świętokrzyskim. Średnia z trzech obowiązkowych przedmiotów wyniosła aż 91,45 procent. Z języka polskiego uczniowie uzyskali średnio 83 procent, z matematyki 94 procent, a z języka angielskiego imponujące 97 procent.

To rezultat, który pokazuje, że nawet niewielka wiejska szkoła może osiągać wyniki na najwyższym poziomie i skutecznie rywalizować z największymi placówkami w regionie.

O sekret sukcesu zapytaliśmy Magdalенę, jedną z tegorocznych absolwentek szkoły w Podchojnach.

- Myślę, że najważniejsza była systematyczna praca, przygotowanie się już od początku czwartej klasy. W 8 klasie powtarzaliśmy sobie materiał z poszczególnych przedmiotów i jak widać, przyniosło to skutek - mówi uczennica.

Jak podkreśla, sukces nie był dziełem przypadku ani intensywnej nauki tuż przed egzaminem. Był efektem kilku lat konsekwentnej pracy.

Większość absolwentów zdecydowała się kontynuować naukę w jednym miejscu - Liceum Konarskiego w Jędrzejowie.

Z sukcesu swoich wychowanków niezwykle dumna jest wychowawczyni klasy Wiesława Pasternak, która prowadziła ich od czwartej klasy.

- Jestem bardzo dumna. Od klasy czwartej motywowałam uczniów do tego, żeby te wyniki były jak najwyższe - podkreśla.

Więcej o sukcesie Szkoły Podstawowej w Podchojnach - na stronie 8.

Wyniki egzaminu ósmoklasisty w powiatach jędrzejowskim, koneckim i włoszczowskim - strony 4, 5, 6

©®

KRÓTKO

GMINA KOŃSKIE

Piknik „Bezpieczne wakacje” w Sielpi

Główna plaża w Sielpi w sobotnie przedpołudnie ze względu na chłodną aurę była pusta. Ale to nie zmartwiło organizatorów „Bezpiecznych wakacji”, gdyż ci, którzy przybyli na piknik, wszystko mogli obejrzeć z bliska. Wydarzenie prowadzili Dominika Stefańczyk i Paweł Milcarek. Zebranych przy głównej plaży przywitał burmistrz Krzysztof Obratański. Spotkanie rozpo-

częło się od widowiskowego pokazu Świętokrzyskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z udziałem wyszkolonego psa. Potem były profilaktyczne pogadanki i konkursy, nauka udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Podzieliliśmy też pokazy ratownictwa wodnego z udziałem łodzi ratowniczej i skutera wodnego i wiele innych działań. MIK



FOT. MARZENA KADZIELA

GMINA KOŃSKIE

Zgubiła pełny portfel w klubie w Sielpi

Blisko 7300 złotych było w portfelu, który wypadł z torebki 32-latkce bawiącej się nocą z soboty na niedzielę w popularnym klubie w Sielpi w powiecie koneckim. Pracownica obsługi znalazła go pod krzesłem, ale wtedy nie było już w nim gotówki. - Dzięki nagraniu z monitoringu udało się ustalić, że mężczyzna który znalazł portfel przed pracownicą klubu, wyciągnął z niego gotówkę i wyszedł z lokalu - opowiadał młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich. Sprawą zajęli się funkcjonariusze nieetatowego zespołu wodnego oraz kryminalni. Znajdąc wygląd człowieka z nagrania szybko zatrzymali na terenie miejscowości podejrzanego 29-latkę z powiatu radomskiego i odzyskali większość pieniędzy. MINOS

WŁOSZCZOWA

Motocyklista ranny w wypadku

Motocyklista ucierpiał w wypadku, do którego doszło w środowe popołudnie na ulicy Przedborskiej we Włoszczowie. Kraksa wydarzyła się po godzinie 16. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 29-letni kierowca Audi wyjeżdżając z ulicy Konopnickiej, najprawdopodobniej nie ustąpił pierwszeń-

stwa 50-letniemu motocykliście, który jechał na Kawasaki ulicą Przedborską - przekazywała młodszy aspirant Weronika Grot, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji we Włoszczowie. Motocyklista został zabrany do szpitala, a ulica Przedborska była przez pewien czas całkowicie zablokowana. MINOS

Piękna uroczystość - Złote Gody w gminie Krasocin. Świętowało 27 par małżeńskich

Marek Piórecki
Gmina Krasocin

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego w uroczystej oprawie świętowało 27 par zamieszkujących na terenie gminy Krasocin.

Uroczystość odbyła się we wtorek, 30 czerwca, w lokalu „Pelikan” w Bukowie. Świętowały pary małżeńskie, które ślub brały w 1974 roku. W tym wyjątkowym wydarzeniu małżonkom towarzyszyli: przewodniczący Rady Gminy Krasocin - Grzegorz Sitkowski, wójt Gminy Krasocin - Ireneusz Gliściński, proboszcz Parafii Bukowa - ksiądz kanonik Tadeusz Siciarski, skarbnik Gminy Krasocin - Dorota Jackiewicz, zastępca skarbnika Gminy - Agnieszka Cetera, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Krasocinie - Paweł Włodarski, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego - Agnieszka Klim oraz pracownicy Urzędu Gminy Krasocin - Renata Łopot i Karol Robak.

Jubileusz rozpoczęło uroczystą Mszą Świętą w kościele w Bukowie celebrowaną przez



FOT. CEZARY ZYGULSKI/GMINA KRASOCIN

Złote Pary z gminy Krasocin w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej w Bukowie.

księdza kanonika Tadeusza Siciarskiego. Oprawę liturgiczną zapewnił jak co roku Ireneusz Gliściński. Dalsza część uroczystości odbyła się w lokalu „Pelikan”. Imprezę uświetnił występ artystyczny Moniki Rak-Swierczyńskiej przy akompaniamencie wójta Ireneusza Gliścińskiego, którzy zaprezentowali przeboje sprzed lat. Odśpiewano gromkie „100 Lat”. Uroczą niespodzianką była również przygotowana prezentacja multimedialna z wize-

runkami jubilatów z ich lat młodości, która została wyświetlana podczas uroczystości. Złote Pary Małżeńskie zostały odznaczone medalem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, a z rąk władz gminy otrzymały kwiaty, dyplomy i upominki.

Oto Złote Pary z gminy Krasocin: Teresa Ewa i Tadeusz Jacek Siwek - Oleszno, Maria Urszula i Władysław Kowalscy - Sułków, Zofia Stanisława i Stanisław Ber-

nacy - Oleszno, Danuta i Tadeusz Siwek - Gruszczyn, Zdzisława i Jan Stanisław Janikowscy - Skorków, Alfreda i Józef Franciszek Kupczyk - Cieśle, Danuta Anna i Józef Wincenty Włodarczyk - Cieśle, Wanda i Wiesław Jan Grzyb - Wielkopole, Zofia Maria i Wojciech Władysław Szymczak - Oleszno, Leokadia i Henryk Karkocha - Cieśle, Marianna i Kazimierz Zbigniew Włodarczyk - Wielkopole, Maria Barbara i Wiesław Stanisław Szklarz - Ostrów, Anna Maria i Bogusław Świeboda - Sułków, Zofia i Władysław Robak - Mieczyn, Stanisława i Piotr Andrzej Wolski - Ostrów, Apolonia Małgorzata i Alfred Jasnos - Krasocin, Irena i Roman Jan Bąk - Oleszno, Teresa Elżbieta i Jan Niewiadomscy - Oleszno, Ewa Franciszka i Adam Patyńscy - Oleszno, Zofia i Józef Klimczyk - Występy, Wiesława i Tadeusz Janik - Wielkopole, Halina Helena i Jan Andrzej Ciosek - Ostrów, Halina i Aleksander Stanisław Marszałek - Bukowa, Alicja Cecylia i Kazimierz Barczyński - Krasocin, Danuta Grażyna i Leon Szustak - Bukowa, Teresa i Jan Jarosz - Ludynia, Anna Grażyna i Jerzy Pryt - Skorków. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. KURZELOW.PL

Wierni parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kurzelowie w gminie Włoszczowa uroczyste obchodzili jubileusz 60-lecia święceń kapłańskich księdza kanonika Daniela Wojciechowskiego. Jubileuszowa uroczystość w Kurzelowie odbyła się w niedzielę, 5 lipca. Ksiądz Daniel prawie 30 lat był proboszczem kurzelowskiej parafii, a od 10 lat jest na emeryturze w Domu Emerytów w Kielcach. Byli goście z pierwszej parafii księdza Daniela z Dąbrowy Górniczej-Okradzionowa, orkiestra dęta z Kurzelowa, strażackie poczty sztandarowe, przedstawiciele Kół Gospodyń Wiejskich, kół różańcowych, sołtysi, dzieci. MP



Uroczyste otwarcie bloku z mieszkaniami w Małogoszczu w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej.

INWESTYCJA W RAMACH SPOŁECZNEJ INICJATYWY MIESZKANIOWEJ

28 nowych mieszkań powstało w Małogoszczu

Anna Salińska
Małogoszcz

W ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej w Małogoszczu powstało 28 mieszkań. W poniedziałek 6 lipca blok 11A został uroczystie otwarty.

W wydarzeniu wzięli udział przyszlisi najemcy, przedstawiciele samorządu oraz spółki SIM SMS, która powstała w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej.

W poniedziałek, 6 lipca na Osiedlu w Małogoszczu uroczystie otwarto oraz przekazano do użytku wraz z zagospodarowaniem terenu i niezbędną infrastrukturą - nowy blok zbudowany w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej.

W wydarzeniu udział wzięli: proboszcz parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Małogoszczu ksiądz Henryk Makuła, starosta jędrzejowski Paweł Faryna, burmistrz Miasta i Gminy Małogoszcz Paweł Król, skarbnik Miasta i Gminy Małogoszcz Iwona Szymkiewicz, wiceprzewodni-

cząca Rady Miejskiej w Małogoszczu Izabela Maroń, radni miejscy: Henryk Cacek, Paweł Kaleta, Piotr Malinowski, Dariusz Strychalski, prezes zarządu SIM SMS Przemysław Cielecki, przedstawiciel Krajowego Zastobu Nieruchomości Wojciech Basiak, przedstawiciel generalnego wykonawcy - Prezes TIGMA-BUD Grzegorz Majchrowski, radca prawny Urzędu Miasta i Gminy w Małogoszczu mec. Wiesław Zagala, pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Małogoszczu: kierownik referatu ochrony środowiska, rolnictwa, gospodarki przestrzennej i nieruchomości Justyna Mendelska, podinspektor do spraw gospodarki komunalnej Karolina Gnyśińska, przedstawiciele spółki SIM SMS, a przede wszystkim rodziny, które już w najbliższym czasie zamieszkają w nowo wybudowanym bloku.

Uroczystość otworzył prezes spółki SIM SMS Przemysław Cielecki, przypomniał, że w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej w Małogoszczu powstało 28 mieszkań.

- Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa to rządowy pro-

gram, który ma na celu pomóc w rozwiązaniu problemów mieszkaniowych w małych i średnich gminach. „Budowa budynków mieszkalnych w ramach z niezbędną infrastrukturą techniczną realizowana jest na terenie 12 gmin” w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej - SIM SMS województwa świętokrzyskiego, małopolskiego i śląskiego - mówił prezes Przemysław Cielecki.

W tym ważnym dla nowych lokatorów dniu, najserdeczniejsze życzenia złożył burmistrz Paweł Król: - Dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa, Funduszu Dopłat oraz Wsparciu w ramach Planu Rozwojowego, ukoronowaniem działalności spółki jest ten dzisiejszy dzień, w którym oficjalnie przekazujemy nowo wybudowane

Nowi najemcy wraz z przedstawicielami samorządu oraz spółki symbolicznie „otworzyli” drzwi do nowego budynku

mieszkania. Życzę Wam, żeby te miejsca zaczęły tętnić życiem, wypełniały się domowym ciepłem, spokojem i sąsiedzką życzliwością - mówił burmistrz Paweł Król.

Podziękowano wszystkim, którzy przyczynili się do tego, iż powstał nowoczesny, gotowy do zamieszkania budynek: radnym, partnerom z SIM, wykonawcom i wszystkim zaangażowanym. Dla nowych lokatorów dzień dzisiejszy to początek nowego rozdziału w ich życiu. Doświadczanie klucze do nowych, wykończonych „pod klucz” mieszkań.

Głos podczas wydarzenia zabrał także starosta jędrzejowski Paweł Faryna.

Nowi najemcy wraz z przedstawicielami samorządu oraz spółki symbolicznie „otworzyli” drzwi do nowego budynku wspólnie przecinając czerwoną wstęgę.

Następnie, uroczystego poświęcenia budynku dokonał ks. proboszcz Henryk Makuła.

Punktem kulminacyjnym wydarzenia było zwiedzanie nowo wybudowanego bloku mieszkalnego, a także wspólne zdjęcie. ©P

Nielegalna fabryka tytoniu zlikwidowana

Michał Nosal
Powiat włoszczowski

Akcja Centralnego Biura Śledczego Policji w powiecie włoszczowskim. Policjanci zlikwidowali fabrykę tytoniu. Pięć osób zostało zatrzymanych.

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji wspólnie z miejscowymi funkcjonariuszami zlikwidowali w powiecie włoszczowskim fabrykę krajanki tytoniowej. Przejęli tony towaru.

Centralne Biuro Śledcze Policji poinformowało w czwartek, 2 lipca o działaniach z początków czerwca. To wtedy w ramach śledztwa nadzorowanego przez łódzki departament Prokuratury Krajowej funkcjonariusze pojawili się w powiecie włoszczowskim. O pomoc poprosili tutejszych policjantów. Na wynajmowanej posesji znaleźli linie do produkcji krajanki tytoniowej i na gorącym uczynku przyłapali dwóch obywateli Polski: 36- i 44-latkę. W hali zabezpieczyli półtorej tony liści tytoniu i tyle samo gotowej krajanki.

Nie pochwalili się od razu, bo po analizie zabranych materiałów trop prowadził ich do Bełchatowa, do osób, które - tu cytat - „mogły stanowić ścisłe kierownictwo grupy przestępczej”. W zeszłym tygodniu zatrzymani zostali dwaj mężczyźni i kobieta w wieku od 25 do 40 lat. Jak przekazywali w czwartek, 2 lipca, śledczy, jeden z zatrzymanych mężczyzn pełni funkcję publiczną, zaś drugi jest powiązany ze środowiskiem pseudokibiców jednego z bełchatowskich klubów sportowych.

Zatrzymani usłyszeli w zarzuty z kodeksu skarbowego oraz dotyczące udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Dwie osoby podejrzane są o kierowanie grupą.

Według podejrzeń śledczych działała ona od maja tego roku na terenie województwa świętokrzyskiego i łódzkiego i wprowadziła do obrotu co najmniej trzy tony tytoniu. Skarb Państwa mógł przez nią stracić nawet 3,5 miliona złotych z tytułu nieopłaconych podatków.

©P



W fabryce tytoniu zlikwidowanej w powiecie włoszczowskim

FOT. CBSP

0011551403

Panu

Wiesławowi Zagale

Radcy Prawnemu Urzędu Miejskiego w Jędrzejowie
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

Zofii Jaskulskiej

składają

Zastępca Burmistrza
Miasta Jędrzejowa
Robert Kruk

Sekretarz Gminy
Renata Kawiorska

Burmistrz Miasta Jędrzejowa
Marcin Piszczek

i pracownicy Urzędu Miejskiego w Jędrzejowie

Wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026



FOT. SPW PODCHOJNACH

Absolwenci Szkoły Podstawowej w Podchojnach mieli najlepszy wynik w całym naszym województwie.

Miłosz Skiba
Powiat jędrzejowski

Znamy wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 we wszystkich szkołach w powiecie jędrzejowskim.

Oto szkoły z powiatu jędrzejowskiego w kolejności uzyskanych wyników. Podajemy średni wynik z trzech przedmiotów egzaminacyjnych: języka polskiego, matematyki, języka angielskiego.

Szkoła Podstawowa w Podchojnach - 91,45 procenta. Zdawało 11 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Miąsowej - 75,62 procenta. 21 osób.

Szkoła Podstawowa numer 5 w Jędrzejowie - 70,46 procenta. Zdawało 39 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Rakowie - 70 procent. 9 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Lipie - 69,4 procenta. 5 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Mokrsku Dolnym - 69,03 procenta. Zdawało 12 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Małogoszczu - 68,91 procenta. 39 osób.

Szkoła Podstawowa w Złotnikach - 68,65 procenta. 17 osób.

Szkoła Podstawowa w Nagłowicach - 68,33 procenta. 27 osób.

Szkoła Podstawowa w Przysławiu - 68,3 procenta. 9 osób.

Szkoła Podstawowa w Kozłowie - 67,83 procenta. Zdawało 10 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Jasionnie - 67,5 procenta. 14 osób.

Szkoła Podstawowa w Skroniowie - 67,03 procenta. 13 osób.

Szkoła Podstawowa w Brzegach - 65,97 procenta. 12 osób.

Szkoła Podstawowa numer 3 w Jędrzejowie - 65,1 procenta. Zdawało 62 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Węgleszynie - 64,83 procenta. 25 osób.

Szkoła Podstawowa w Sobkowie - 64,06 procenta. 22 osoby.

Szkoła Podstawowa w Oksie - 63,17 procenta. 22 uczniów.

Szkoła Podstawowa numer 4 w Jędrzejowie - 62,86 procent. Zdawało 60 uczniów.

Szkoła Podstawowa numer 1 w Sędziszowie - 61,03 procenta. Zdawało 48 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Sokółowie Dolnym - 61,03 procenta. Zdawało 12 uczniów.

Szkoła Podstawowa numer 2 w Jędrzejowie - 60,99 procenta. Zdawało 39 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Warzynie Pierwszym - 60,95 procenta. Zdawało 14 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Mierzwinie - 60,69 procenta. Zdawało 14 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Chomentowie - 60,17 procenta. Zdawało 10 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Rembieszycach - 60,14 procenta. Zdawało 14 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Brusie - 59,87 procenta. 5 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Imielnie - 58,8 procenta. 17 uczniów.

Szkoła Podstawowa numer 2 w Sędziszowie - 57,72 procenta. Zdawało 30 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Słupie - 55,99 procenta. 22 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Brześciu - 55,11 procenta. 6 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Krzęcicach - 54,81 procenta. Zdawało 7 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Wodzisławiu - 52,9 procenta. 13 osób.

Szkoła Podstawowa w Tarnawie - 51,33 procenta. 7 osób.

Szkoła Podstawowa w Potoku Wielkim - 48,64 procenta. Zdawało 6 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Pawłowicach - 47,82 procenta. Zdawało 13 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Piotrkowicach - 47,48 procenta. Zdawało 9 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Mierzawie - 46,06 procenta. 6 osób.

Szkoła Podstawowa w Motkowicach - 45,92 procenta. 8 osób.

Szkoła Podstawowa w Obiechowie - 45,29 procenta. 7 osób.

Szkoła Podstawowa w Lubczy - 44,24 procenta. 7 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Łysakowie - 43,67 procenta. 9 osób.

KRÓTKO

GMINA MAŁOGOSZCZ

Pijany potracił motorowerzystkę

2,7 promila alkoholu miał w organizmie kierowca, którego auto uderzyło w motorowerzystkę. Do wypadku doszło w ubiegły piątek, 3 lipca, w Złotnikach w gminie Małogoszcz w powiecie jędrzejowskim. Kobieta trafiła do szpitala.

Sygnal o wypadku w gminie Małogoszcz wpłynął do służb ratunkowych kwadrans przed godziną 14.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, na drodze łączącej Złotniki z Nowymi Kanicami Skoda potraça 51-lletnią motorowerzystkę. Badanie wykazało, że 58-lletni kierowca samochodu miał 2,7 promila alkoholu w organizmie - relacjonowała podkomisarz Beata Soboń, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie.

Poszkodowana 51-latką jadąca motorowerem została zabrana do szpitala na badania.

Jak informował starszy kapitan Karol Błaszczuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jędrzejowie, działający na miejscu strażacy zajęli się odłączeniem akumulatorów w obu pojazdach oraz neutralizacją płynów, które wyciekły na drogę.

MINOS

GMINA MAŁOGOSZCZ

Volkswagen pędził 148 na godzin

Trzy tysiące złotych mandatu i 13 punktów karnych - taka kara spotkała w poniedziałek kierowcę volkswagena, którego policjanci skontrolowali w poniedziałek, 6 lipca, po godzinie 14 w Mniszku w gminie Małogoszcz w powiecie jędrzejowskim.

Jak przekazywali, 35-latekjechał z prędkością 148 kilometrów na godzinę w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 90.

MINOS

WODZISŁAW

Wydmuchał ponad 0,7 promila

W Wodzisławiu w powiecie jędrzejowskim wpadł w poniedziałkowy ranek nietrzeźwy kierowca. 50-latek prowadził Iveco mając ponad 0,7 promila alkoholu w organizmie.

MINOS



FOT. DAWID ŁUKASIK

Burmistrz Marcin Piszczek i dyrektor szkoły Ryszard Bielak w budowanej hali.

INWESTYCJA ZA BLISKO 6 MILIONÓW W PODCHOJNACH

Hala sportowa prawie gotowa

Paulina Baran
Gmina Jędrzejów

Budowa długo wyczekiwanej hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Podchojnach w gminie Jędrzejów wkracza w decydującą fazę.

Wszystko wskazuje na to, że inwestycja zakończy się znacznie przed terminem zapisanym w umowie. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, uczniowie rozpoczną nowy rok szkolny już w nowoczesnym obiekcie.

Jeszcze kilka miesięcy temu na placu budowy trwały intensywne roboty konstrukcyjne. Dziś widać już niemal gotowy obiekt. Trwają przede wszystkim prace wykończeniowe oraz porządkowanie terenu wokół hali.

Nowoczesna hala sportowa z zapleczem socjalnym powstała przy Szkole Podstawowej w Podchojnach. Wartość inwestycji wynosi blisko 6 milionów złotych.

Burmistrz miasta i gminy Jędrzejów Marcin Piszczek nie ukrywa zadowolenia z efektów prac. - To wielka radość dla szkoły i nowoczesny w najdrob-

niejszych szczegółach obiekt. Za blisko sześć milionów złotych powstała hala sportowa z zapleczem socjalnym. Widać świetną jakość. Jestem pod ogromnym wrażeniem - mówi burmistrz.

Choć zgodnie z umową zakończenie inwestycji przewidziano dopiero na przełomie września i października, wszystko wskazuje na to, że stanie się to znacznie wcześniej. - Firma deklaruje zejście z placu budowy już 20 lipca. Patrząc na zaawansowanie robót, jesteśmy właściwie na samym końcu. To już praktycznie ostatnie prace budowlane, głównie wykończeniówka i porządkowanie terenu. Myślę, że ten termin zostanie dotrzymany - podkreśla Marcin Piszczek.

Jeśli wykonawca zrealizuje zapowiedzi, już 1 września uczniowie będą mogli korzystać

Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, uczniowie z Podchojn rozpoczną nowy rok szkolny już w nowoczesnym obiekcie

z nowego obiektu. - Dzieciaki nowy rok szkolny zainaugurują zapewne już w tej hali. Niech służy im jak najlepiej, niech daje dużo radości i sprawi, że lekcje wychowania fizycznego będą prawdziwą przyjemnością - mówi burmistrz.

Jak dodaje, obiekt będzie służył nie tylko uczniom. - Myślę, że popołudniami będą mogli korzystać z niego także mieszkańcy, nie tylko Podchojn, ale całej gminy Jędrzejów - zaznacza.

Nowa hala została wyposażona zgodnie z obowiązującymi standardami. Znajdzie się w niej pełnowymiarowe boisko z profesjonalnym wyposażeniem.

Szczególne wrażenie na burmistrzu zrobiły podwieszane konstrukcje do koszykówki.

- Dla nas to ogromna frajda. Mamy boisko do koszykówki z podwieszanymi konstrukcjami, czyli rozwiązaniem w stu procentach bezpiecznym. Do tej pory trzeba było radzić sobie w znacznie gorszych warunkach. Teraz dzieci i młodzież będą miały naprawdę świetne miejsce do rozwijania swoich sportowych umiejętności - podkreśla Marcin Piszczek.

Wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026



FOT. SP. WILCZKOWICE

Absolwenci Szkoły Podstawowej w Wilczkowicach uzyskali najlepszy wynik w powiecie koneckim.

Miłosz Skiba
Powiat konecki

Znamy wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 we wszystkich szkołach w powiecie koneckim.

Centralna Komisja Egzaminacyjna ogłosiła wyniki tegorocznego egzaminu ósmoklasisty. Uczniowie z powiatu koneckiego osiągnęli średni wynik na poziomie przekraczającym 61 procent. To dużo lepiej niż rok temu (56,6 procenta).

Oto szkoły z powiatu jędrzejowskiego w kolejności uzyskanych wyników. Podajemy średni wynik z trzech przedmiotów egzaminacyjnych: języka polskiego, matematyki, języka angielskiego.

Szkoła Podstawowa w Wiczkowicach - 86,52 procenta. Egzamin zdawało 14 uczniów.

Prywatna Szkoła Podstawowa w Końskich - 78,88 procenta. Egzamin zdawało 14 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Rudzie Malenieckiej - 72,61 procenta. Egzamin zdawało 24 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Królewcu - 68,3procent. Zdawało 21 uczniów.

Katolicka Szkoła Podstawowa w Odrowążu - 65,66 procenta. Zdawało 6 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Fałkowie - 65,5 procenta. Zdawało 21 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Nieświniu - 63,63 procenta. Zdawało 8 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Stadnickiej Woli - 63,55 procenta. Zdawało 29 uczniów.

Szkoła Podstawowa numer 2 w Końskich - 63,07 procenta. Zdawało 62 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Dziebałtowie - 62,93 procenta. Zdawało 24 uczniów.

Szkoła Podstawowa numer 1 w Stąporkowie - 62,9 procenta. Zdawało 26 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Gozarczowie - 62,82 procenta. Zdawało 38 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Modliszewicach - 61,87 procenta. Zdawało 13 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Pomykowie - 61,42 procenta. Zdawało 8 uczniów.

Szkoła Podstawowa numer 1 w Końskich - 61,25 procenta. Zdawało 70 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Mniń - 60,52 procenta. Zdawało 7 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Czerminie - 60,33 procenta. Zdawało 11 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Kazanowie - 60,3 procenta. Zdawało 10 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Kapałowie - 59,72 procenta. Zdawało 13 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Krasnej - 59,70 procenta. Zdawało 18 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Pilczycy - 59,63 procenta. Zdawało 9 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Radoszycach - 57,26 procenta. Zdawało 41 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Gosaniu - 57,06 procenta. Zdawało 6 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Bedlinie - 56 procent. Zdawało 11 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Rogowie - 55,29 procenta. Zdawało 14 uczniów.

Szkoła Podstawowa numer 2 w Stąporkowie - 55,12 procenta. Zdawało 32 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Miedzuerzy - 52,63 procenta. Egzamin zdawało 16 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Nieklaniu Wielkim - 51,4 procenta. Zdawało 26 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Klucyku - 51,11 procenta. 6 osób.

Szkoła Podstawowa w Górnikach - 49,77 procenta. Zdawało 10 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Wólce - 47,17 procenta. 10 uczniów.

KRÓTKO

REGION

Znaleziono ciało mężczyzny

Tragiczny finał poszukiwań 62-latką z gminy Końskie. Ciało mężczyzny znaleziono w poniedziałek w zaroślach w gminie Białaczów (to już powiat opoczyński). Przypomnijmy, 62-latek po raz ostatni był widziany 28 czerwca. Jechał niebieskim rowerem składakiem. Ciało zostało zabezpieczone do sekcji, która do odpowiedzi na pytanie o przyczynę śmierci.

MINOS

POWIAT KONECKI

Pirat pędził 131 na godzinę

Cztery prawa jazdy zatrzymali w weekend policjanci w powiecie koneckim. Na trzy miesiące z uprawnieniami pożegnali się kierowcy, którzy znacznie przekroczyli dozwoloną prędkość. Do najbardziej rażącego złamania przepisów doszło w sobotę w Smykowie w gminie Smyków. 72-letni kierowca Mercedesa jechał 131 na godzinę w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50. Dostał 15 punktów karnych i 2,5 tysiąca złotych mandatu.

MINOS

GMINA SMYKÓW

Pijana wiozła dwóch pasażerów

Skrainą nieodpowiedzialności wykazała się 41-letnia kierująca, którą policjanci skontrolowali w niedzielę w Smykowie. Kobieta prowadziła Volkswagena mając ponad 1,5 promila alkoholu i wiozła dwóch pasażerów, 17- i 18 latka. Grożą jej teraz wysoka grzywna, zakaz kierowania i nawet trzy lata więzienia.

MINOS

SIELPIA, REGION

Wpadł podejrzany o kradzież słoika z pieniędzmi

Kryminalni z Końskich działali w niedzielę pod Radomiem. Zatrzymali mieszkającego tu 38-latką. Mężczyzna jest podejrzany o to, że w zeszłym tygodniu ukradł z lokalu w Sielpi w powiecie koneckim słoik z napiwkami. Było tam 1100 złotych. 38-latkowi może grozić nawet pięć lat więzienia.

MINOS



FOT. GDDKiA

Zgodnie z opracowanym projektem, nowa droga ma liczyć 2 kilometry.

BUDOWA PÓŁNOCNEJ OBWODNICY KOŃSKICH

Widać postępy. kiedy finał prac?

Miłosz Skiba
Końskie

Mieszkańcy Końskich, całego powiatu koneckiego i kierowcy podróżujący przez region z dużą uwagą śledzą postępy budowy północnej obwodnicy miasta.

Inwestycja realizowana w ciągu drogi krajowej numer 42 ma znacząco poprawić płynność ruchu, odciążać centrum Końskich i zwiększyć bezpieczeństwo zarówno kierowców, jak i pieszych. Powinno być gotowa do końca 2028 roku.

Obecnie prace są już mocno zaawansowane. Na wielu odcinkach trasy wykonano zasadnicze roboty ziemne, widoczny jest przebieg nowej jezdni, a wykonawca prowadzi intensywne prace przy nawierzchni, odwodnieniu oraz infrastrukturze towarzyszącej. Powstają także skrzyżowania, drogi dojazdowe i obiekty inżynierskie, które będą elementem nowego układu komunikacyjnego.

Budowana obwodnica ma przejąć znaczną część ruchu tranzytowego, który obecnie

przebiega przez miasto. Dzięki temu zmniejszy się natężenie ruchu na głównych ulicach Końskich, poprawi się komfort życia mieszkańców, a kierowcy zyskają szybszy i bezpieczniejszy przejazd przez region.

Inwestycja jest szczególnie ważna dla osób podróżujących w kierunku Skarżyska-Kamienniej, Stąporkowa i Przysuchy. Nowa trasa ma skrócić czas przejazdu i ograniczyć korki, które pojawiały się zwłaszcza w godzinach szczytu.

Według informacji przekazywanych przez wykonawcę i inwestora, na dużej części obwodnicy zakończono już kluczowe roboty konstrukcyjne. W ostatnich miesiącach prowadzono: budowę nasypów i wykopów, układanie kolejnych warstw konstrukcyjnych jezdni, prace przy odwodnieniu trasy, bu-

Według informacji od wykonawcy i inwestora, na dużej części obwodnicy zakończono już kluczowe roboty konstrukcyjne

dowę obiektów mostowych i przepustów, przygotowanie skrzyżowań i dróg serwisowych.

Na części odcinków widoczna jest już docelowa nawierzchnia asfaltowa, co pokazuje, że inwestycja weszła w końcową fazę realizacji.

Jeśli nie pojawią się nieprzewidziane przeszkody, wykonawca zakłada zakończenie głównych robót i oddanie obwodnicy do użytku po wykonaniu ostatnich prac wykończeniowych, oznakowania oraz odbiorów technicznych. Dokładny termin uzależniony jest od postępu prac i procedur odbiorowych.

To jedna z najważniejszych inwestycji drogowych w powiecie koneckim ostatnich lat. Wszystko wskazuje na to, że inwestycja zbliża się do finalizacji prac i przygotowań do uruchomienia nowej trasy, na którą kierowcy czekają od wielu lat.

Budowa drugiej części północnej obwodnicy Końskich ruszy prawdopodobnie pod koniec bieżącego roku. Będzie on liczył około 4600 metrów i poprowadzi od Młynka Nieświńskiego do wylotu drogi numer 42 w okolicy Piły. ©©

Wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026



FOT. SP BEBELNO

Absolwenci Szkoły Podstawowej w Bebelnie uzyskali najlepszy wynik w powiecie włoszczowskim.

Marek Piórecki
Powiat włoszczowski

Znamy wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 we wszystkich szkołach w powiecie włoszczowskim. Prezentujemy je w kolejności od najlepszego do najłabszego.

Warto zwrócić uwagę, że wszystkie szkoły w powiecie włoszczowskim miały średni wynik ze wszystkich trzech egzaminów - języka polskiego, matematyki i języka angielskiego - wyższy niż 55 procent.

Centralna Komisja Egzaminacyjna podaje tylko wyniki szkół gdzie zdawało pięć osób i więcej. Publikujemy wyniki egzaminu ósmoklasisty. Liczba podana przed nawiasem oznacza średni wynik ze wszystkich trzech przedmiotów egzaminacyjnych. W nawiasie znajdują się natomiast kolejno wyniki z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego. Wyniki poszczególnych przedmiotów podajemy w pełnych procentach (bez części dziesiętnych), natomiast średni wynik został obliczony na podstawie dokładnych danych procentowych z miejscami po przecinku, opublikowanych przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Łodzi. Z tego powodu średnia może nie odpowiadać prostemu wyliczeniu z zaokrąglonych wyników widocznych w nawiasie, jednak jest zgodny z oficjalnymi danymi. Oto wyniki.

Szkoła Podstawowa imienia Wincentego Przybyszewskiego w Bebelnie w gminie Włoszczowa: 74,2593 procent (69, 68, 86). Egzamin zdawało 10 osób.

Szkoła Podstawowa w Rad-

kowie: 72,5322 procent (77, 56, 84). Egzamin zdawało 25 osób.

Szkoła Podstawowa numer 2 imienia Partyzantów Ziemi Włoszczowskiej we Włoszczowie: 72,2129 procent (73, 63, 80). Egzamin zdawało 45 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Jana Pawła II w Bukowie w gminie Krasocin: 70,3125 procent (71, 58, 82). Zdawało 16 osób.

Szkoła Podstawowa w Zespole Przedszkolno-Szkolnym w Komornikach w gminie Kluczewsko: 70,2222 procent (75, 61, 75). Zdawało 6 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Henryka Sienkiewicza w Konięcznie w gminie Włoszczowa: 68,2 procent (74, 52, 79). Zdawało 20 osób.

Publiczna Szkoła Podstawowa w Chlewicach w gminie Moskorzów: 66,8333 procent (74, 54, 73). Zdawało 6 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Jana Pawła II w Czostkowie w gminie Krasocin: 66,9048 procent (74, 51, 76). Zdawało 7 osób.

Szkoła Podstawowa numer 1 imienia Józefa Piłsudskiego we Włoszczowie: 66,2759 procent (72, 52, 75). Zdawało 65 osób.

Publiczna Szkoła Podstawowa w Moskorzowie: 65,0556 procent (65, 47, 83). Zdawało 6 osób.

Szkoła Podstawowa w Czarnicy w gminie Włoszczowa: 63,7778 procent (64, 53, 74). Zdawało 18 osób.

Szkoła Podstawowa w Zespole Przedszkolno-Szkolnym w Kluczewsku: 62,254 procent (65, 61, 61). Zdawało 21 osób.

Szkoła Podstawowa w Zespole Przedszkolno-Szkolnym w Dobromierzu w gminie Kluczewsko: 59,098 procent (56, 50, 71). Zdawało 17 osób.

Szkoła Podstawowa imienia w Kurzelowie w gminie Włoszczowa: 58,4736 procent (56, 48, 72). Egzamin zdawało 16 osób.

Szkoła Podstawowa w Seceminie: 57,581 procent (58, 52, 63). Zdawało 35 osób.

Szkoła Podstawowa w Olesznie w gminie Krasocin: 57,1744 procent (64, 42, 65). Egzamin zdawały 24 osoby.

Szkoła Podstawowa w Krasocinie: 55,3507 procent (65, 49, 52). Egzamin zdawało 37 osób.

KRÓTKO

WŁOSZCZOWA

Studenci-seniorzy mają wakacje

Uniwersytet Trzeciego Wieku we Włoszczowie w środę, 26 czerwca, zakończył trzeci rok działalności. Uroczystość odbyła się w plenerze Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego we Włoszczowie. Pełen aktywności rok akademicki 2025/2026 włoszczowskich seniorów dobiegł końca. Zakończenie roku akademickiego włoszczowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Powiatowym Centrum Kulturalno-Rekreacyjnym było okazją do podsumowań, wręczenia dyplomów oraz podziękowań dla wszystkich słuchaczy oraz wykładowców za ich zaangażowanie i aktywny udział w zajęciach. Po części oficjalnej przyszedł czas na wspólne świętowanie przy grillu, rozmowy i miłe chwile spędzone w gronie przyjaciół. - Dziękujemy za kolejny wspólny rok pełen energii, ciekawości świata i inspirujących spotkań. Życzymy słonecznych wakacji i do zobaczenia po przerwie! - czytamy na fanpage'u Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego we Włoszczowie. MP

SECEMIN

Palilo się 30 drzewek

Tuże rosnące wzdłuż ogrodzenia jednej z posesji, palił się w sobotnie przedpołudnie w Seceminie w powiecie włoszczowskim. Sygnał o pożarze strażacy dostali kilka minut przed godziną 11. Jak przekazywał młodszy brygadier Paweł Mazur, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej we Włoszczowie, paliło się 30 drzewek. Ich ugaszeniem zajęli się druhowie z Secemina i zastęp ratowników z Włoszczowy. Trwa ustalanie przyczyny pożaru. MINOS

POWIAT WŁOSZCZOWSKI

O poranku wpadli dwaj pijani

Dwóch nietrzeźwych kierowców zatrzymali w poniedziałkowy poranek policjanci w powiecie włoszczowskim. Przed godziną 6 we Włoszczowie w ich ręce wpadł 45-letni kierowca Citroena mający 0,6 promila alkoholu w organizmie. Po godzinie 7 w Chlewicach skontrolowali 56-letniego kierowcę Renault. Wydmuchał 1,3 promila. MINOS



FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WŁOSZCZOWIE

Uroczyste przekazanie dokumentu darowizny działki.

POWSTANIE NA DZIAŁCE OD STRAŻAKÓW-OCHOTNIKÓW

Zbudują magazyn Obrony Cywilnej

Marek Piórecki
Włoszczowa

Powiatowy Magazyn Obrony Cywilnej powstanie we Włoszczowie. Ochotnicza Straż Pożarna Włoszczowa przekazała działkę na rzecz Skarbu Państwa.

W poniedziałek, 6 lipca 2026 roku, w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej we Włoszczowie odbyło się spotkanie poświęcone uroczystemu przekazaniu dokumentu potwierdzającego darowiznę nieruchomości stanowiącej własność Ochotniczej Straży Pożarnej we Włoszczowie na rzecz Skarbu Państwa, w trwały zarząd Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej we Włoszczowie.

Przedmiotem darowizny jest działka o powierzchni 10 arów, która zostanie przeznaczona pod realizację ważnej inwestycji z zakresu bezpieczeństwa publicznego - budowę Powiatowego Magazynu Obrony Cywilnej.

Podczas spotkania dokument darowizny został uroczy-

ście przekazany przedstawicielowi Państwowej Straży Pożarnej. W wydarzeniu uczestniczyli: starosta włoszczowski Dariusz Czechowski, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej Włoszczowa Andrzej Pacanowski, wiceprezes-naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej Henryk Celebański, wiceprezes Ochotniczej Straży Pożarnej Paweł Kwietniewski, skarbnik Ochotniczej Straży Pożarnej Rafał Pacanowski, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej we Włoszczowie starszy brygadier Tomasz Szymański oraz dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej we Włoszczowie starszy kapitan Damian Krzemieński.

Starosta włoszczowski Dariusz Czechowski złożył na ręce przedstawicieli Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej Włoszczowa serdeczne podziękowania za przychylenie się do zgłoszonej prośby, sprawne przeprowadzenie całej procedury darowizny oraz pokrycie przez jednostkę wszystkich kosztów związanych z przekazaniem nieruchomości. Podkreślił, że decyzją druhów stanowią przykład odpowiedzialnej postawy i troski o bezpieczeństwo mieszkańców powiatu włoszczowskiego.

Strażakom-ochotnikom dziękował też komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej we Włoszczowie starszy brygadier Tomasz Szymański. Przekazany grunt zostanie wykorzystany pod budowę Powiatowego Magazynu Obrony Cywilnej, którego utworzenie planowane jest w ramach rządowego programu rozwoju systemu Obrony Cywilnej i Ochrony Ludności. Budowa magazynu we Włoszczowie umożliwi zgromadzenie specjalistycznego sprzętu, środków ochrony indywidualnej, wyposażenia ratowniczego oraz materiałów niezbędnych do niesienia pomocy mieszkańcom podczas sytuacji kryzysowych. ©

Cenna darowizna nieruchomości stanowiącej własność Ochotniczej Straży Pożarnej we Włoszczowie na rzecz Skarbu Państwa

CO DALEJ MATURZYSTO

Ekspert przypomina: nie wybieramy kierunku studiów. Wybieramy kierunek życia i rozwoju

Jakie studia? Rozwój technologii, automatyzacja i obecność sztucznej inteligencji na rynku pracy sprawiają, że młodzi ludzie coraz częściej zadają sobie pytanie: jak wybrać studia, które będą miały sens za kilka lat?

oprac. Magdalena Konczal

● Doktor Radosław Stojek, Dziekan Wydziału Informatyki Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Gdańsku przekazuje, że decyzja powinna wynikać z autorefleksji, a nie chwilowej mody.

– Największym błędem jest wybieranie studiów „na rynek”. Ten rynek za trzy lata będzie wyglądał

inaczej. Młody człowiek powinien wybrać nie zawód, lecz przestrzeń, w której będzie mógł rozwijać swoje predyspozycje – mówi ekspert.

Proces wyboru studiów, jego zdaniem, powinien zaczynać się od trzech kroków: autoanalizy, opinii bliskich oraz diagnozy predyspozycji. – Tożsamość zawodowa nie rodzi się sama. Ona wymaga refleksji, namysłu, ale i sprawdzenia się w działaniu – dodaje.

Choć wiele mówi się o „kompetencjach przyszłości”, ekspert zwraca uwagę, że są to w rzeczywistości uniwersalne umiejętności, które są potrzebne już dziś.

– Krytyczne myślenie, komunikacja, ciekawość, umiejętność uczenia się i pracy z AI – to są umiejętności potrzebne już dziś, nie za jakiś czas – podkreśla doktor Stojek.

– Uczelnie powinny przygotowywać studentów systemowo – nie tylko pod kątem wiedzy kierunkowej, ale też kompetencji miękkich i cyfrowych. Ekspert wymienia wśród nich między innymi kreatywność, regulację emocji, pracę zespołową, myślenie projektowe czy umiejętność pracy z narzędziami AI.

Czy sztuczna inteligencja zagrozi miejscom pracy? – AI nie zastąpi człowieka, który jest kreatywny, empatyczny i potrafi zadawać dobre pytania. Może natomiast uderzyć w osoby, które wykonują powtarzalne zadania oraz te, które mają tak zwany fixed mindset – mówi doktor Stojek.

Jego zdaniem młodzi ludzie nie będą pracować „obok” AI, lecz „z AI”, traktując ją jako narzędzie wspierające analizę, projektowanie i planowanie.

– Uczenie się nie kończy się na dyplomie. On jest dopiero początkiem drogi, która wymaga aktywności, odwagi i świadomości, że rozwój jest procesem, a nie jednorazowym wyborem – zaznacza ekspert.

Zmiana kierunku w trakcie studiów nie powinna być traktowana jako porażka – to coraz częściej element procesu uczenia się o sobie. Rodzice i nauczyciele odgrywają tu kluczową rolę – powinni wspierać decyzje młodych ludzi, nie narzucać gotowych rozwiązań.

– Nie wybieramy kierunku studiów. Wybieramy kierunek życia i rozwoju. A on powinien wynikać z tego, kim jesteśmy i jak chcemy działać w świecie, który zmienia się coraz szybciej – podsumowuje doktor Radosław Stojek.

Ekspert zachęca, by wybór studiów traktować nie jako cel, ale jako pierwszy świadomy krok w długofalowym procesie rozwoju – zgodnym z własnymi talentami, wartościami i potrzebami.

REKLAMA

0011550816



**AKADEMIA HANDLOWA
NAUK STOSOWANYCH
W RADOMIU**

STUDIA

1000 zł mniej za pierwszy semestr
do 10 sierpnia

**10
kierunków**

administracja,
bezpieczeństwo wewnętrzne,
zarządzanie, pedagogika,
psychologia, finanse i rachunkowość,
kryminologia, informatyka, handel międzynarodowy,
pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

ul. Traugutta 61a
tel. 603 441 717
e-mail: rekrutacja@ahns.pl
www.ahns.pl



REKLAMA

0011551500



**AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH**

REKRUTACJA TRWA

Oferta studiów dziennych i zaocznych:

KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość

ANS KIELCE

Masz pytania?
41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl

@ANSKielce

ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

REKLAMA

0011549188



UNIWERSYTET RADOMSKI
im. Kazimierza Pułaskiego

**REKRUTACJA
NA ROK AKADEMICKI
2026/2027**

**PONAD
40
KIERUNKÓW
W OFERCIE**

sprawdź nowości

REKTORAT

**SZEROKA OFERTA
KIERUNKÓW STUDIÓW**





FINAŁ REKRUTACJI 13 lipca



←←←← wybierz dobry kierunek →→→→

PIERWSZA W REGIONIE NIEPAŃSTWOWA UCZELNIA TECHNICZNA



**WYŻSZA SZKOŁA
TECHNIK KOMPUTEROWYCH
I TELEKOMUNIKACJI w Kielcach**

W roku akademickim 2026/2027

zapraszamy na

**STUDIA INŻYNIERSKIE
3,5-LETNIE NIESTACJONARNE STUDIA**

W ZAKRESIE INFORMATYKI TECHNICZNEJ I TELEKOMUNIKACJI

Uczelnia oferuje:

- najwyższy poziom nauczania obejmujący systemy teleinformatyczne, telekomunikację, informatykę stosowaną, grafikę komputerową i multimedia;
- wykłady czołowych polskich naukowców AGH w Krakowie;
- atrakcyjny i poszukiwany nie tylko w kraju zawód;
- dla absolwentów pragnących uzyskać tytuł magistra istnieje możliwość kontynuacji nauki na studiach magisterskich w AGH w Krakowie.

Uczelnia posiada pozytywną ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej

Absolwenci Uczelni będą przygotowani do samodzielnej pracy jako wysokiej klasy programiści, administratorzy sieci, specjaliści od telekomunikacji cyfrowej i Internetu, nie tylko w zakładach o profilu informatycznym i telekomunikacyjnym, ale również w zakładach, firmach i instytucjach posiadających instalacje telekomunikacyjne lub komputerowe. Mogą również być zatrudnieni w serwisie sprzętu informatycznego, telekomunikacyjnego i elektronicznego. W programie kształcenia uwzględniono prawne i finansowe działania przedsiębiorstw i spółek, dzięki czemu absolwenci będą również przygotowani do prowadzenia firm o profilu telekomunikacyjnym, informatycznym i elektronicznym.

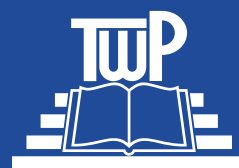


Nowość: CYBERBEZPIECZEŃSTWO

Warunki rekrutacji - DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ

Informacje i zgłoszenia:

ul. Marszałkowska 98 (Osiedle Uroczysko), 25-553 Kielce
tel. 41 331 02 33, www.wstkt.pl, e-mail: wstkt@wstkt.pl



**SZKOŁA
POLICEALNA TWP**



**TECHNIK
ADMINISTRACJI**
- 2 lata (4 semestry)

Szkoła zaoczna dla dorosłych,
zajęcia odbywają się co dwa
tygodnie: sobota – niedziela.

Nie wymagamy matury.



TECHNIK BHP
- 1,5 roku (3 semestry)



ZAPIS ONLINE

<https://www.twp.radom.pl/zapisy-on-line/szkola-policealna/>

Kontakt:

☎ 510 925 424

Radom, ul. Partyzantów 5/7

🌐 www.twp.radom.pl | 📱 [twpradom](https://www.facebook.com/twpradom)



**BRANŻOWE
CENTRUM
UMIEJĘTNOŚCI**
PRACE WYKOŃCZENIOWE
ZSB RADOM

Branżowe Centrum Umiejętności nr 1 w Radomiu

ul. Kościuszki 7, 26-610 Radom (woj. mazowieckie)

+ 48 362 18 32 | bcu.pw@zsb.radom.pl



Branżowe Centrum Umiejętności (BCU) to nowy rodzaj placówki umożliwiającej uzyskanie i uzupełnienie wiedzy, umiejętności oraz kwalifikacji zawodowych lub ich zmianę. Działalność BCU oparta na współpracy szkół, uczelni oraz pracodawców ma za zadanie zwiększyć transfer wiedzy oraz nowych technologii, upowszechnić transformację ekologiczną i cyfrową, a także wspierać szkoły i uczelnie w realizacji doradztwa zawodowego w danej dziedzinie zawodowej.



BCU uzupełnia ofertę kształcenia zawodowego na poziomie szkolnictwa ponadpodstawowego i szkolnictwa wyższego, stanowi kompleksowe miejsce rozwoju dla uczniów szkół, dla studentów, doktorantów, pracowników branż i innych osób dorosłych, w tym osób potrzebujących przekwalifikowania się, stanowiąc wsparcie dla nauczycieli i wykładowców w zakresie rozwoju ich warsztatu pracy.

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA





FOT. MATEUSZ ŚLIWA

Gwiazdą wieczoru wokalistka Carla Fernandes porwała publiczność do zabawy.



FOT. MIASTO I GMINA WODZISŁAW

Turniej Sołectw obfitował w niecodzienne konkurencje. Przyniosły mnóstwo emocji.

Dni Wodzisławia z Turniejem Sołectw, Złotem Klasyków i świetnymi koncertami

Anna Salińska, Miłosz Skiba
Wodzisław

Dni Wodzisławia połączone z Turniejem Sołectw odbywało się w sobotę i niedzielę, 4 i 5 lipca. Wiele atrakcji i koncerty przyciągnęły setki osób.

Dni Wodzisławia zakończyły w niedzielę 5 lipca koncerty, na które przybyły tłumy mieszkańców. Gwiazdą wieczoru była popularna wokalistka Carla Fernandes, ale atrakcji było o wiele więcej.

Otwarcia Dni Wodzisławia dokonali Burmistrz Miasta i Gminy Wodzisław Dominik Łukasik i Przewodnicząca Rady Miejskiej Joanna Kozłowska.

Wydarzenie rozpoczęło się od Koncertu Młodzieżowej Orkiestry Dętej pod batutą Michała Leśnika. Jak zawsze na początku wystąpiły roztańczone i rozśpiewane dzieci i młodzież z placówek, a o „coś dla podniebienia” zadbały pannie z 10 Kół Gospodyń Wie-

skich z terenu gminy. Natomiast o profilaktykę zdrowotną i porady dbał zespół medyczny Gminnego Ośrodka Zdrowia w Wodzisławiu, a o porady z zakresu pomocy społecznej Ośrodek Pomocy Społecznej w Wodzisławiu.

Na koncertach bawiły się tłumy. Najpierw wystąpiła Kapela Wyczyńskiego z Lubczy, Sylwia Kossakowska oraz gwiazda wieczoru Carla Fernandes, której koncert porwał publiczność do zabawy. Wszyscy dobrze bawili przy folkowych rytmach zespołu Roy, a potem na dyskotekę pod gwiazdami z DJ MIKE F & DEVJ, DJ Boski.

Jedną z atrakcji były również loty helikopterem, które cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników imprezy. Z kolei najmłodszy mieli do dyspozycji strefę zabaw, którą poprowadzili animatorzy Crazy Coolka.

Swoje święto mieli w Wodzisławiu miłośnicy klasycznej motoryzacji. W ramach tego-

rocznych Dni Wodzisławia odbył się I Wodzisławski Złot Klasyków, który zgromadził właścicieli zabytkowych samochodów, motocykli oraz ciągników rolniczych z różnych części regionu. Pierwsza edycja wydarzenia okazała się dużym sukcesem i pokazała, że pasjonatów motoryzacyjnych legend nie brakuje. Na placu złotowym można było podziwiać starannie odrestaurowane samochody, kultowe motocykle oraz klasyczne traktory, które przez lata zapisały się w historii motoryzacji. Każdy pojazd miał swoją wyjątkową historię, a jego właściciele chętnie opowiadali o procesie renowacji i swojej pasji do zabytkowych maszyn.

Jedną z głównych części obchodów Dni Wodzisławia w duchu sportowej walki był Turniej Sołectw. Do walki przystąpiło 9 drużyn sołeckich. Zaplanowano 9 konkurencji, niestety deszczowa pogoda pozwoliła na ukończenie 5 konkurencji, ale co najważniejsze była dobra

zabawa. Miejsca na podium i główne nagrody w postaci czeków do zrealizowania trafiły do sołectw: I miejsce - Sołectwo Wodacz, II miejsce - Sołectwo Nawarzyce, III miejsce - Sołectwo Wodzisław.

Oczywiście pozostałe sołectwa również zostały nagrodzone za udział. W skład każdej drużyny wchodziło 5 osób w tym 1 kobieta, 1 osoba rezerwowa, sołtys lub członek rady sołeckiej do konkurencji „Wyścig sołtysów” oraz 2 dzieci, chłopiec i dziewczynka.

Odrębną konkurencją był konkurs kulinarny „Smaki, które opowiadają historię” - nie była jednak wliczana do punktacji ogólnej Turnieju. W tej konkurencji najlepsze były: I miejsce - Sołectwo Lubcza, II miejsce - Sołectwo Wodacz i Sołectwo Podlesie, III miejsce - Sołectwo Piotrkowice.

Uroczystego ogłoszenia wyników dokonali burmistrz Wodzisławia Dominik Łukasik i przewodnicząca Rady Miejskiej Joanna Kozłowska. ©©



FOT. MIASTO I GMINA WODZISŁAW

I Wodzisławski Złot Klasyków pokazał, że klasyczna motoryzacja ma w regionie wielu wiernych fanów.



FOT. MIASTO I GMINA WODZISŁAW

Złot ma z pewnością szansę stać się jedną z najbardziej rozpoznawalnych imprez motoryzacyjnych w regionie.



FOT. MIASTO I GMINA WODZISŁAW

Podczas Dni Wodzisławia na scenie zaprezentowali się też młodzi artyści z regionu.



FOT. MATEUSZ ŚLIWA

Świetna zabawa na koncertach i wiele atrakcji podczas Dni Wodzisławia.



Artyści po koncercie, od lewej: Daria Sawczuk, Grzegorz Burzawa, Krystian Ochman, Robert Grudzień.

WSPANIAŁY KONCERT ROZPOCZĄŁ MIĘDZYNARODOWE ŚWIĘTO MUZYKI

Krystian Ochman na start festiwalu w Jędrzejowie

Joanna Tomusiak
Jędrzejów

W sobotę, 4 lipca, w kościele klasztorным archiepiskopstwa cysterskiego w Jędrzejowie rozpoczął się 32. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej.

Podczas koncertu inauguracyjnego wystąpił Krystian Ochman.

W sobotę, 4 lipca, kościele klasztorным archiepiskopstwa cysterskiego w Jędrzejowie odbył się koncert inauguracyjny XXXII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. Tegoroczny Festiwal rozpoczął występ tenora Kry-
stiana Ochmana, finalisty Euro-

wizji. Przed jędrzejowską publicznością wystąpili także sopranistka Daria Sawczuk, laureatka międzynarodowych konkursów wokalnych oraz baryton Grzegorz Burzawa. Przy organach zasiadł dyrektor festiwalu maestro Robert Grudzień.

Artyści zaprezentowali program niezwykle zróżnicowany i starannie dobrany. W czasie koncertu zabrzmiały utwory sakralne, pełne modlitewnej zadumy, piękna i duchowego skupienia, a także autorskie kompozycje Krystiana Ochmana, które spotkały się z dużym zainteresowaniem i uznaniem publiczności. Wykonywane utwory wybrzmiewały zarówno w formie solowej, jak

i w duetach, co dodatkowo wzbogaciło całość programu, nadając mu różnorodność i emocjonalną głębię. Każdy kolejny występ spotykał się z serdecznym przyjęciem słuchaczy, a długie, gorące brawa potwierdzały, że muzyka ta głęboko poruszyła zgromadzonych.

To był wieczór pełen pięknej muzyki, niezwykłych emocji i artystycznych wzruszeń, który zgromadził miłośników

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej odbywa się w kościele klasztorным Archiepiskopstwa Cystersów w Jędrzejowie

kultury z całego regionu. Wydarzenie po raz kolejny pokazuje, że Jędrzejów jest miejscem, w którym historia, duchowość i kultura tworzą wyjątkową przestrzeń do spotkań z muzyką najwyższej klasy.

Nie był to jednak jedynie wieczór artystyczny, lecz także wydarzenie o ważnym wymiarze społecznym i historycznym. Podczas koncertu przeprowadzono akcję na rzecz remontu zabytkowego klasztoru w Jędrzejowie, którego zachowanie dla przyszłych pokoleń stanowi wspólne dobro mieszkańców i wszystkich przyjaciół tego wyjątkowego miejsca. Wsparcie dla tej inicjatywy można kierować na konto Archiepiskopstwa Cystersów. ©

Szkoła w Podchojnach liderem wojewódzkim

Paulina Baran
Gmina Jędrzejów

Jedenaścioro uczniów kończących w tym roku Szkołę Podstawową w Podchojnach może być z siebie naprawdę dumnych.

lasa osiągnęła najlepszy wynik egzaminu ósmoklasisty w województwie świętokrzyskim.

Z sukcesu swoich wychowanków niezwykle dumna jest wychowawczyni klasy Wiesława Pasternak, która prowadziła ich od czwartej klasy.

Jak zaznacza, bardzo dobre rezultaty nie pojawiły się nagle.

– Od klasy czwartej do klasy ósmej średnia ocen tej klasy wahała się w granicach pięciu, a w klasie ósmej wyniosła 5,5. Można powiedzieć, że uczniowie dawali z siebie wszystko – mówi.

Zdaniem nauczycielki ogromne znaczenie miała także atmosfera panująca w szkole.

– U nas panuje atmosfera rodzinna. Znamy każdego ucznia, podchodzimy do każdego indywidualnie. Uczniowie czują się dobrze, mają do nas zaufanie i myślę, że właśnie to wpłynęło na tak wysoki wynik egzaminu – wyjaśnia i dodaje, że była spokojna o rezultat swoich wychowanków.

– Wiedziałam, że uczniowie osiągną wysoki wynik, ponieważ przez wszystkie lata nauki osiągnęli bardzo dobre rezultaty. Egzamin tylko to potwierdził – podsumowuje.

Dyrektor szkoły Ryszard Bielak zwraca uwagę, że jedną z największych zalet niewielkiej placówki są mało liczne klasy.

– Podchodzimy do ucznia indywidualnie. W klasach jest od 11 do 17 uczniów, dlatego łatwiej dotrzeć do każdego i skutecznie go wspierać – mówi dyrektor.

Przygotowania do egzaminu rozpoczynają się znacznie wcześniej niż w ósmej klasie

– Zapoznajemy uczniów z arkuszami egzaminacyjnymi, bierzemy udział w ogólnopolskich egzaminach próbnych i systematycznie analizujemy wyniki – wyjaśnia dyrektor podkreślając również rolę nauczycieli.

– Matematyki w tej klasie uczyła nauczycielka, która jest metodykiem w Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli. To także miało ogromne znaczenie dla przygotowania uczniów – zaznacza.

Historia uczniów ze Szkoły w Podchojnach jest najlepszym dowodem na to, że o sukcesie nie decyduje liczba uczniów ani wielkość szkoły. O wiele ważniejsze są systematyczna praca, zaangażowani nauczyciele, indywidualne podejście do każdego ucznia i dobra atmosfera.

W tym roku to właśnie niewielka szkoła z gminy Jędrzejów wyznaczyła najwyższy poziom w województwie świętokrzyskim.

©P



GMINA JĘDRZEJÓW

100 lat straży pożarnej w Potoku Wielkim

Wielka uroczystość odbyła się w sobotę, 4 lipca, w Potoku Wielkim. Ochotnicza Straż Pożarna świętowała piękny jubileusz 100-lecia istnienia. 100 lat to nie tylko historia jednej jednostki, to sto lat pamięci pokoleń, które służbę drugiemu człowiekowi czyniły swoim najpiękniejszym dziedzictwem. Obchody tego

pięknego jubileuszu rozpoczęły się od Mszy Świętej. Nie zabrakło gratulacji i życzeń. Obecny na obchodach starosta jędrzejowski Paweł Faryna złożył druhom życzenia. Gośćmi wydarzenia byli również poseł Anna Krupka i burmistrz Jędrzejowa Marcin Piszczek, który mocno wspiera strażaków. JT

REKLAMA

0011551741

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

Burmistrz Miasta i Gminy Wodzisław

informuje o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Wodzisławiu, ul. Krakowska 6, w dniach od 10.07.2026 r. do 31.07.2026 r. wykazu nieruchomości przeznaczonej:

- do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego
 - działka niezabudowana 112 obręb 0007 Judasze zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wodzisław nr 94/2026 z dnia 7 lipca 2026 r.
 - działka niezabudowana 201 obręb 0030 Przezwoły zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wodzisław nr 95/2026 z dnia 7 lipca 2026 r.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapers.pl



Zabawa podczas festiwalu była niesamowita - tak było pierwszego dnia.



Występujące zespoły i publiczność stworzyły niezwykły klimat festiwalu.

Festiwal wielkiej energii i mocnej muzyki, czyli Antoniów Rock Fest w Radoszycach

Marzena Kądziała
Radoszyce

To były dwa dni niesamowitej energii, świetnej muzyki i niezapomnianej atmosfery nad Zalewem Antoniów w Radoszycach.

Jubileuszowa, 5. edycja Antoniów Rock Fest odbywała się w piątek i sobotę, 3 i 4 lipca. Wystąpiła czołówka polskich kapel. Dopisała publiczność. Było mocne granie i wspaniała atmosfera. Uczestnicy w obydwie festiwalowe dni bawili się przed sceną do północy.

Paulina i Filip przyjechali z Krakowa specjalnie na radoszycką imprezę.

- Dzieci zostawiliśmy z dziadkami, a sami poddaliśmy się nastrojowi fantastycznej imprezy - powiedziała Paulina. - Czuliśmy się wśród ludzi kochających taki sam rodzaj muzyki jak ryby w wodzie.

- Było wspaniale! - dodaje Filip. - Organizacja na szóstkę. Zmieniło się tu bardzo

od czasu, gdy nad zalewem Antoniów byliśmy na pierwszej edycji festiwalu. Wszelkie zmiany na korzyść.

Krakowianie podkreślają, że organizatorzy zadbałi o wszystko, co towarzyszy tego typu imprezom - od stoisk z jedzeniem i piciem, przez pole namiotowe, toalety, prysznice.

- Ciekawostką było regionalne jedzenie - kontynuuje Paulina. - Można było między innymi spróbować znanego kugla radoszyckiego. Nam bardzo smakował.

Widzów nie tylko powitali główni organizatorzy i jednocześnie muzycy, jak Daniel Lurzyński, ale także burmistrz Radoszyc Michał Pękala, który od samego początku wspiera festiwal. Sam także jest miłośnikiem mocnych brzmień.

W piątek wystąpiły takie zespoły jak: Sunset&Plankton, Batna, Granderis, Dezerter, Orgasmatron, Luxtorpeda i Turbo.

W sobotę koncerty rozpoczął zespół Diving Stove, a po-

tem zagrali: Kilmara, UZI, Moyra, Kobranocka, Strachy na Lachy, Farben Lehre i Pull the Wire.

Wrażeniami z jubileuszowej, 5. edycji Antoniów Rock Fest podzielił się burmistrz Radoszyc Michał Pękala.

- Chcę serdecznie podziękować Hubertowi Kitlińskiemu oraz Stowarzyszeniu „Grajmy Razem” za organizację tego niesamowitego festiwalu. Słowa szczególnego uznania kieruję również do moich pracowników - Wasz ogromny wkład pracy, serce i pełne zaangażowanie we współorganizację tego wydarzenia były nieocenione dla sukcesu całej imprezy! Całość nie mogłaby się odbyć bez pomocy Straży Pożarnej, Policji oraz Pracowników Zakładu Komunalnego, którzy przez cały czas dbali o nasz komfort i bezpieczeństwo. Ogromne podziękowania i wielkie brawa leć również do niezawodnych gospodyń i gospodarzy z Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich

„Kłucka Przysia”! Serwowane przez Was pyszne potrawy i świetne tradycyjne dania skradły serca (oraz podniebienia) uczestników i dodały nam wszystkim sił do rockowej zabawy. Dumny jestem z tak profesjonalnej ekipy kulinarnej! Scenę rozgrzały legendy polskiego rocka, między innymi Luxtorpeda, Turbo, Dezerter, Strachy na Lachy czy Farben Lehre. Magia tego miejsca i Wasza energia stworzyły coś absolutnie wyjątkowego - napisał burmistrz Michał Pękala na swoim profilu w mediach społecznościowych.

Strefę festiwalową, pola namiotowe, kempingowe, prąd, służby porządkowe udostępniła Gmina Radoszyce. Wszystkiego osobiście doglądał i reagował na festiwalowe potrzeby burmistrz Michał Pękala.

- Po raz kolejny - ale tym razem arcywybitnie - Radoszyce pokazały światu, że potrafią robić imprezy na wysokim poziomie - napisali w mediach społecznościowych organizatorzy.



Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Kłucka Przysia” serwowało uczestnikom pyszne potrawy.



Przez cały czas w strefie festiwalowej trwała szalona zabawa. Nikt nie żałował sił.



Festiwalowa scena tętniła muzyką jeszcze długo po zmroku.



Wielu uczestników festiwalu zadbało też o koncertowy image.

KRÓTKO

GMINA MOSKORZEW
Przegląd Zespołów
Muzycznych

Gminny Ośrodek Kultury w Moskorzewie z siedzibą w Chlewicach serdecznie zaprasza na 31 Powiatowy Przegląd Amatorskich Zespołów Muzycznych Chlewice 2026 odbędzie się w niedzielę, 19 lipca, w parku w Chlewicach. Otwarcie imprezy o godzinie 15. W programie występy amatorskich zespołów muzycznych biorących udział w konkursie oraz koncert gwiazdy wieczoru. Całość zakończy zabawa taneczna w parku w Chlewicach. Będzie też strefa gastronomii, wesołe miasteczko, a także inne atrakcje dla dzieci i młodzieży. Powiatowy Przegląd Amatorskich Zespołów Muzycznych w Chlewicach ma już ponad 30-letnią tradycję. Słynie nie tylko z wysokiego poziomu startujących w konkursie zespołów, ale również ze znakomitej zabawy dla całych rodzin podczas całej imprezy. MP

KOŃSKIE

Trzecia część
popularnej farsy

Spektakl „Mayday 3- Bigamistka” będzie można obejrzeć w Koneckim Centrum Kultury 4 października o godzinie 15 oraz 18.30. Bilety na kupbilecik.pl.

- Zapraszamy na trzecią, niezależną część najpopularniejszej farsy na świecie! Mayday Bigamistka to najbardziej zwariowana teatralna huśtawka, cudowna podróż w klimatyczne lata 70. Analogowe telefony, płyty winylowe, kolorowe wnętrza, które tworzą doskonałe tło do przedstawienia tej szalonej historii! Jackie Smith jest mieszkanką Londynu, taksówkarką, a także... Bigamistką. Ma dwa domy, dwóch nie mających pojęcia o swoim istnieniu mężów oraz bardzo precyzyjny rozkład dziennych, a szczególnie nocnych zajęć. Niefortunny zbieg okoliczności - wypadek, sprawia, że do akcji wkracza policja. Sytuacja staje się dramatyczna, grafik Jackie zaczyna się sypać. Zdesperowana taksówkarka stara się ukryć swoje podwójne życie. Czy uda się jej zachować wszystkie sekrety w tajemnicy? Niesamowicie zabawne sytuacje zaprowadzą nas do rozwiązania tej zagadki. Mayday Bigamistka to znakomita, dynamiczna komedia Raya Cooneya w kongenialnej adaptacji Michaela Barfoota zachęcają organizatorzy. R

GMINA WODZISŁAW

Piknik Lawendowy
w niedzielę

Oaza Lawendy w Starej Olszówce w gminie Wodzisław zaprasza mieszkańców regionu oraz turystów na wyjątkowy cykl wydarzeń plenerowych pod nazwą „Pikniki Lawendowe”. Pierwszy odbył się 28 czerwca, drugi 5 lipca. W kolejną niedzielę 12 lipca - malownicza plantacja ponownie zamieni się w tętniące życiem miejsce spotkań, warsztatów, relaksu i rodzinnej rekreacji wśród pachnących lawendowych pól. Piknik w niedzielę, 12 lipca, ostatni z cyklu, poświęcony będzie harmonii, zdrowiu i sztuce. Piknik rozpocznie się o godzinie 12 otwarciem plantacji. W programie: godzina 13 - Warsztaty plecienia wianków - Oaza Lawendy; 14:00 - Warsztaty oddechowe - psycholog Kamila Zochniak; 15:00 - Warsztaty destylacji olejku lawendowego - Oaza Lawendy; 16:00 - Warsztaty malarskie w plenerze - Zbigniew Kasprzak; 17:00 - Joga w lawendzie - Kamila Zochniak; 18:00 - Koncert skrzypcowy - Magdalena Łakomiec; godzina 21:00 - Zamknięcie plantacji. Dodatkowo przez cały dzień: 12-20 - sesje zdjęciowe (Agnieszka Piasecka); Animacje dla dzieci (Centrum Kultury i Biblioteka w Wodzisławiu); Warsztaty malowania motyli - Eve Ceramic; Warsztaty toczenia na kole garncarskim - Eve Ceramic; Strefa gastronomiczna Koło Gospodyń Wiejskich Kręchoły; Strefa relaksu, wystawców i produktów lawendowych. JW

KOŃSKIE

Muzyka Filmowa
Przy Świecach

Koncert Muzyka Filmowa Przy Świecach odbędzie się w Koneckim Centrum Kultury 20 września. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. - Zapraszamy na wyjątkowy koncert, który przeniesie Państwa w świat pełen emocji i namiętności. W magicznej scenerii rozświetlonej blaskiem tysiąca świec wystąpi uznany na arenie międzynarodowej pianista, który nie tylko w wyjątkowy sposób interpretuje muzykę filmową, ale też współtworzy świat filmu jako kompozytor, konsultant muzyczny i aktor - zachęcają organizatorzy.

W repertuarze muzyka z filmów takich jak: Nietykalni, Incepcja, Gladiator, Interstellar, Człowiek ze stali, Piraci z Karaibów, Lista Schindlera, Pearl Harbour, Park Jurański, Pacyfik, Gwiazdne wojny. R

Niezwykły weekend z gwiazdami. Dożynki
Gminy Włoszczowa i Dni Włoszczowy 2026

Marek Piórecki
Włoszczowa

W sobotę i niedzielę 15-16 sierpnia we Włoszczowie odbędą się dwie największe imprezy masowe roku - dożynki gminne, a tuż po nich Dni Włoszczowy.

Wystąpi kilka gwiazd polskiej sceny muzycznej.

Obydwie imprezy odbędą się na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włoszczowie, przy ulicy Wiśniowej. Czekają nas dwa dni wspólnej zabawy, doskonałej atmosfery i atrakcji dla całych rodzin.

Święto rolników odbędzie się jako pierwsze - w sobotę, 15 sierpnia. Rozpocznie je tradycyjnie msza święta polowa w intencji rolników, a tuż po niej odbędzie się obrzęd dożynkowy. O godzinie 18 wystąpi pierwsza gwiazda dożynek gminnych - zespół disco dance Long&Junior.

Godzinę później wyjdą na scenę Włoszczowskie Muzykanty - jako support przed koncertem głównej gwiazdy dożynkowej - wokalistki disco polo



FOT. ARCHIWUM ARTYSTY

Blanka będzie jedną z gwiazd imprez we Włoszczowie. Wystąpi w niedzielę 16 sierpnia.

Iness. Imprezę zakończy zabawa taneczna pod gwiazdami z młodzieżowym zespołem muzycznym Nuksy z Secemina.

Następnego dnia, w niedzielę 16 sierpnia, odbędzie się Dni Włoszczowy. Czekają nas popołudnie i wieczór pełne muzyki, świetnej zabawy oraz niezapomnianych koncertów!

Otwarcie bram o godzinie 15. Godzinę później wystąpi na scenie Big Bike Orchestra - ze-

spół pop-folkowy z Bydgoszy, który zasłynął tym, że łączy grę muzyków na instrumentach z jednoczesną jazdą na sześciuosobowym rowerze.

Ale to nie będzie jedyna atrakcja święta miasta. O godzinie 17.30 odbędzie się koncert pierwszej gwiazdy Dni Włoszczowy - Blanki. Tuż po niej na scenie pojawi się miejscowy zespół Big Band z Domu Kultury we Włoszczowie. O godzinie

19.30 zaplanowano koncert laureatów konkursu piosenki anglojęzycznej The Joy of Singing. O godzinie 19.30 wystąpi główna gwiazda święta miasta - wokalista Kamil Bednarek.

Będą też liczne atrakcje - przede wszystkim loty helikopterem, a także gastronomia, wesołe miasteczko, stoiska sponsorów. - Zarezerwujcie ten termin i świętujcie razem z nami! - zapraszają organizatorzy. ©©

Wakacje '26 w Domu Kultury we Włoszczowie

Marek Piórecki
Włoszczowa

Tradycyjnie Dom Kultury we Włoszczowie przygotował wiele ciekawych zajęć i wydażeń na okres wakacji. Głównie z myślą o najmłodszych, ale nie tylko.

Zobaczcie, co będzie się działo w ramach Wakacji 2026 w Domem Kultury we Włoszczowie. Poznajcie ofertę placówki.

Na początek odbywają się trzy turnusy wakacyjne. Pierw-

szy rozpoczął się 29 czerwca i trwał do 3 lipca. Drugi turnus odbywa się w dniach 3-10 lipca.

Trzeci turnus odbędzie się w dniach 13-17 lipca. W programie: zajęcia edukacyjne, warsztaty artystyczne, animacje, kino, basen, piknik, wycieczka.

W dniach 13-19 lipca będzie odbywał się XVIII Plener Malarzy Włoszczowa 2026. Miejsce artystycznych spotkań malarzy od wielu lat jest Gospodarstwo Agroturystyczne Grątka w Celinach. Wezmą w nim udział między innymi

artyści związani z Domem Kultury we Włoszczowie.

Dom Kultury zaprasza też na zajęcia warsztatowe.

Warsztaty taneczne będą się odbywały w dniach 20-24 lipca. Poprowadzą je instruktorzy: Kalina Toborek - jazz, Zbigniew Woldański - stepowanie, Grażyna Woldańska - taniec klasyczny, Sylwester Kowalski - taniec towarzyski, Krzysztof Dziarmaga - hip-hop.

Warsztaty taneczne skierowane są do dzieci i młodzieży powyżej 10. roku życia.

Warsztaty wokalne będą się odbywały w dniach 24-27 sierpnia. Poprowadzą je instruktorzy: Maja Wojtaszek, Weronika Nowak, Krzysztof Jończyk.

Już można zapisywać się na warsztaty wokalne pod numerami telefonów: 662 199 662 - Weronika Nowak, 796 999 493 - Maja Wojtaszek.

- Serdecznie zapraszamy dzieci i młodzież do aktywnego spędzenia wakacji pełnych kreatywności, zabawy i rozwijania pasji! - zachęca Dom Kultury we Włoszczowie. ©©

Giełda Peronowa przy Ciuchci w Jędrzejowie

Julia Warych
Jędrzejów

W sobotę, 25 lipca na peronie Świętokrzyskiej Kolejki Wąskotorowej „Ciuchcia Poniemie” w Jędrzejowie odbędzie się kolejna edycja Giełdy Peronowej Kolekcjonerów i Rękodzielników.

Impreza rozpocznie się o godzinie 9 przy ulicy Dojazd 1 i potrwa do godziny 13. Wstęp dla uczestników i odwiedzających jest wolny. Odwiedzający będą mogli obejrzeć wyjątkowe ręk-

koździeło, lokalne produkty i unikatowe przedmioty często prawdziwe perełki.

Poprzednie edycje giełdy cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców, a organizatorzy otrzymują wiele pozytywnych opinii na temat wydarzenia.

Swoje uczestnictwo w kolejnej edycji potwierdzili między innymi lokalni rękodzielnicy, Stowarzyszenie Jędrzejowokotecznowo, Pasieka w Dolinie Nidy ze swoimi miodami oraz kolekcjonerzy wyjątkowych przedmiotów.

Wystawcy, którzy chcą wziąć udział w giełdzie, mogą zgłaszać się telefonicznie pod numerem 695 592 836. Organizatorzy zachęcają wszystkich do odwiedzenia peronów Świętokrzyskiej Kolejki Wąskotorowej „Ciuchcia Poniemie” i poznania oferty rękodziela oraz kolekcjonerskich skarbów.

Organizatorami są: Świętokrzyska Kolejka Wąskotorowa „Ciuchcia Poniemie”, Stowarzyszenie Jędrzejowska Galeria na Szlaku i Świętokrzyskie Nadniziańskie Parki Krajobrazowe. ©©



FOT. JĘDRZEJOWSKI CHOR CIUCHCIA PONIDZIE

Giełda odbędzie się na peronie Ciuchci.

Dni Fałkowa z zabawą, biesiadą góralską i koncertem gwiazdy - zespołu Boys

Marzena Kądziała
Fałków

Dni Fałkowa odbędą się w sobotę, 11 lipca. Gwiazdą wydarzenia będzie jeden z najbardziej znanych zespołów disco-polo „Boys”.

Samorząd Gminy Fałków zaprasza w sobotę, 11 lipca na Dni Fałkowa. Impreza tradycyjnie odbywać się będzie w malowniczym fałkowskim parku tuż obok ruin dawnego zamku warownego.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 16 od występów dzieci i animacji dla najmłodszych.

O godzinie 17 nastąpi oficjalne otwarcie święta Fałkowa, a po nim organizatorzy zapraszają na „Biesiadę góralską” z zespołem „Górole”.

Gwiazdą imprezy, zespół „Boys”, jeden z najbardziej znanych zespołów disco - polo, z frontmanem, autorem piosenek Marcinem Millerem, rozpocznie swój koncert o godzinie 18. Nie zabraknie takich przebojów jak „Jesteś szalona” czy „Wolność”.



Zespół Boys wystąpi podczas Dni Fałkowa w sobotę, 11 lipca, o godzinie 18.

Boys to polski zespół muzyczny, od marca 1997 boys-band, założony w 1990 roku. Muzyka zespołu zmieniała się na przestrzeni ostatnich lat. Członkowie grupy początkowo tworzyli piosenki w stylu disco polo, z czasem zaczęli kierować się w stronę różnych brzmień tanecznych.

Po koncercie rozpocznie się zabawa pod gwiazdami z zespołami „Górole” i „Menelaos”.

Będą muchańce, piana party. Nie zabraknie swojskiego jadła przygotowanego przez koła gospodyń wiejskich: kapusta z grochem, kugiel, gołąbki, pigoły z grochem, kugiel, gołąbki, pigoły, dania z grilla.

Jak informuje Dorota Anioł z Urzędu Gminy Fałków, przygotowano atrakcje dla całych rodzin. Dzieciakom na pewno spodobać się dmuchańce czy piana party. Będzie też wata cukrowa i popcorn. Nie zabraknie

swojskiegojadła przygotowanego przez koła gospodyń wiejskich. Będzie kapusta z grochem, kugiel, gołąbki, pigoły i wiele innych potraw. Nie zabraknie też dań z grilla.

- To będzie dzień pełen muzyki, dobrej zabawy, lokalnych tradycji i niezapomnianych wrażeń. Zabierz rodzinę, znajomych i wspólnie świętujmy Dni Gminy Fałków! - zapraszają organizatorzy. ©©

KRÓTKO

KOŃSKIE

Kayah gwiazdą Dni Końskich 2026

Tegoroczne Dni Końskich odbędą się w sobotę, 22 sierpnia i niedzielę, 23 sierpnia. Muzyka pop, reggae, hip - hop, jazz. Te między innymi gatunki zagospodzą w tym roku na darmowych imprezach przygotowywanych przez Koneckie Centrum Kultury. Gwiazdą będzie Kayah.

Tegoroczne Dni Końskich powinny zadowolić widzów w różnym wieku.

W sobotę, 22 sierpnia, wystąpi młoda polska wokalistka, kompozytorka, autorka Niki Zey, znany artysta reaggae, Mesajah, a wieczorem Tymek, czołowy polski hip - hopowiec, raper, wokalista, kompozytor.

Niedziela, 23 sierpnia, to koncert Filipa Lato z zespołem, a wieczorem wyczekiwaną od lat przez Konecczan wielką gwiazdę polskiej muzyki Kayah. - Cieszę się bardzo, bo Kayah to gwarancja muzyki najwyższych lotów, wielkich przebojów i świetnej zabawy - zaprasza na Dni Końskich Piotr Salata, dyrektor Koneckiego Centrum Kultury. Kayah to jedna z najważniejszych postaci polskiej sceny muzycznej, obecna na niej od dekad jako wokalistka, kompozytorka i producentka. Zdobywczyni licznych Fryderyków i Superjedynek; wydała 12 albumów studyjnych. Do jej największych hitów należą „Prawy do lewego”, „Śpij kochanie, śpij”, „Supermenka” czy „Testosteron”. MIK

W sobotę, 22 sierpnia, wystąpi młoda polska wokalistka, kompozytorka, autorka Niki Zey, znany artysta reaggae, Mesajah, a wieczorem Tymek, czołowy polski hip - hopowiec, raper, wokalista, kompozytor.

JĘDRZEJÓW „Bombowa” komedia

Spektakl „La Bombe” w gwiazdorskiej obsadzie zobaczymy 27 września w Centrum Kultury w Jędrzejowie. Początek o godzinie 16.

„La Bombe” to prawdziwie bombowa komedia, wspaniali aktorzy, piękna sceneria, muzyka, kostiumy i sceny, które sprawia, że będziecie śmiać się do łez! Caroline i Stéphane, małżeństwo od dwunastu lat, trójka dzieci, wyjeżdżają na Korsykę... zdeterminowani zakochać się w sobie ponownie. Obsada wymiennie: Caroline: Anna Czartoryska - Niemczycka/ Sylwia Juszcak-Krawczyk; Sam: Karolina Sawka/ Maria Wieczorek/ Marta Maria Wiśniewska/ Delfina Wilkońska/ Aleksandra Kasperek; Stéphane: Sambor Czamota/ Radosław Pazura; Alban: Wojciech Błach/ Michał Rolnicki. R

KOŃSKIE

Spektakl „Zdolne do wszystkiego”

Spektakl „Zdolne do wszystkiego” zobaczymy w Koneckim Centrum Kultury 27 września. Początek o godzinie 17. Bilety na kupbilecik.pl. „Zdolne do Wszystkiego” to pełna humoru i zaskakujących zwrotów akcji komedia autorstwa Marka Pitucha - specjalisty od błyskotliwych fars i lekkich scenariuszy, które bawią publiczność do łez. Tym razem na scenie spotykają się dwie wyjątkowe kobiety - pełne pasji, zupełnie różne, ale równie zdeterminowane, by zaważyć o swoje marzenia. Do tego wszystkiego dochodzi pewien mężczyzna, którego obecność zamiast łagodzić sytuację... tylko wszystko komplikuje! Przez serię zabawnych nieporozumień, kłamstw i zwariowanych intryg bohaterowie muszą odnaleźć się w świecie, w którym nic nie jest oczywiste, a każdy kolejny krok prowadzi do jeszcze większego zamieszania. Występują (wymienne): Paulina Zwierz, Agnieszka Wielgosz, Kamil Wodka, Maja Wachowska. R

KOŃSKIE

Spektakl „Tenorzy przy świecach”

Widowisko „Tenorzy przy świecach” zobaczymy w Koneckim Centrum Kultury 24 września. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. - Zgaś światło. Zapal świecę. Daj się porwać głosom, które zachwycają od pierwszego dźwięku - zachęcają organizatorzy - Agencja Brussa.

„Tenorzy przy świecach” to wyjątkowe muzyczne widowisko, w którym potęga tenorowych głosów spotyka się z magią nastrojowego światła i elegancją fortepianu. Przez około 2 godziny publiczność zanurza się w świecie najpiękniejszych melodii - od ponadczasowej klasyki, po znane i lubiane utwory muzyki rozrywkowej w wyjątkowych, poruszających aranżacjach. To koncert pełen emocji: wzruszeń, uśmiechów i momentów, które zostają w pamięci na długo. Kameralna atmosfera świec sprawia, że każdy dźwięk brzmi bliżej, mocniej, bardziej osobście. Idealny pomysł na romantyczny wieczór, prezent dla bliskiej osoby lub niezapomniane spotkanie z muzyką na żywo. Głosy, które zachwycają. Fortepian, który prowadzi emocje. Klimat, którego nie da się podrobić. Podczas koncertu publiczność usłyszy mnóstwo światowych przebojów. R

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej

Julia Warych
Jędrzejów

Trwa XXXII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej Jędrzejów 2026. Jest naprawdę wyjątkowy. Wstęp na wszystkie koncerty jest wolny.

Przez dwa letnie miesiące mury zabytkowego Archiopactwa Cystersów tętnią dźwiękami na najwyższym światowym poziomie. Występują wielkie gwiazdy - w tym Krystian Och-

man, Alicja Węgorzewska czy Olga Bończyk.

Wszystkie festiwalowe koncerty odbywają się w lipcu i sierpniu w Archiopactwie Cystersów w Jędrzejowie w soboty o godzinie 19:00 - z wyjątkiem wielkiego finału, który zaplanowano na niedzielę. Na wydarzenie zapraszają organizatorzy: Archiopactwo Cysterskie, Fundacja imienia Mikołaja z Radomia, Jędrzejowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe, Starostwo Powiatowe oraz Urząd Miejski w Jędrzejowie.

Festiwal rozpoczął się 4 lipca. Kolejny koncert w sobotę, 11 lipca: Jubileusz 40-lecia pracy artystycznej Roberta Grudnia, dyrektora festiwalu. Wystąpią: światowej sławy śpiewaczka Alicja Węgorzewska (mezzosopran) oraz Robert Grudzień (organy, piano).

18 lipca w programie: Antonio Vivaldi - „Cztery Pory Roku”. Wystąpią: Andzela Prihodko (skrzypce) i Oleńka Matselyukh (organy).

25 lipca: „Muzyka Korzeni”. Wystąpią: Józef Broda (multiin-

strumentalista) oraz Janusz Kothut (piano, organy).

1 sierpnia: „Miniatury Kłasyki”. Wystąpią: Liliya Maksymenko (saksofon) i Nadiya Velichko (organy).

8 sierpnia: Trio Akordeonowe K.A.T.O.R.G.A. (Karol Michalik, Konstanty Sobula, Łukasz Rogóż) oraz Kamil Frąś (organy).

15 sierpnia: Trio Festiwalowe. Wystąpią: Maria Sujka (flet), Jan Szelega (gitara) i Natalia Frajkowska (organy).

Koncerty też 22 i 30 sierpnia.

Kuźnice Koneckie i wiele atrakcji w Maleńcu

Marzena Kądziała
Gmina Ruda Maleńcka

Znamy program 27 Kuźnic Koneckich. Sztandarowa impreza Starostwa Powiatowego w Końskich w sobotę 18 lipca w Maleńcu.

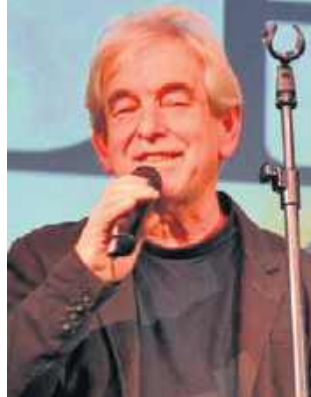
Starosta konecki Grzegorz Piec i przewodniczący rady powiatu Grzegorz Józwiak zapraszają do Maleńca. Impreza będzie na terenie Zabytkowego Zakładu Hutniczego w Maleńcu. Święto powiatu koneckiego rozpocznie się o godzinie 10

od Biegu Kuźnika - Spływu Kajakowego. Można się zapisać indywidualnie, albo z całą rodziną do 10 lipca w Starostwie Powiatowym w Końskich.

Część oficjalna rozpocznie się o godzinie 15. Godzinę później obejrzymy inscenizację historyczną nawiązującą do dawnej przemysłowej tradycji pod tytułem „Wyzwolenie czeladnicze kuźnika”. O godzinie 17 okaże się, komu przypadną tegoroczne nagrody: Marka Konecka, Kowal Losu, Gwóźdź Sezonu, Alchemik i Przyjaciel Powiatu. Od godziny 19 male-

niecka scena należeć będzie do znanego wokalisty, gitarzysty, kompozytora, autora tekstów, Marka Werensa. Koncert nosi tytuł „Pół wieku na scenie, czyli benefis Marka Werensa.

Będzie zabawa dla całych rodzin z dmuchańcami i piana party dla maluchów. Finalista programu „Masterchef”, Charles Daigneault da pokaz kulinarny gotowania na wielkiej patelni. Będzie koncert Kapeli Piotra Binkowskiego, stoiska kół gospodyń wiejskich ze swojskim jadłem, pokaz karate, wystawy plastyczne. ©©



Będzie benefis Marka Werensa i jego koncert.

Lichosik: Sytuacja jest dramatyczna



Karol Lichosik z Hetmana Włoszczowa opowiedział nam o swoim rozgoryczeniu sytuacją klubu

Jaromir Kruk
Włoszczowa

PIŁKA NOŻNA. Mimo utrzymania w Keeza 4. Lidze sytuacja Hetmana Włoszczowa jest bardzo słaba. Odchodzą piłkarze, to samo zapowiada trener, Karol Lichosik.

Jak można podsumować sezon 2025/26 w wykonaniu Hetmana?

Dzięki zaangażowaniu naszych zawodników, w szczególności wychowanków, a naprawdę – biorąc pod uwagę okoliczności w jakich funkcjonuje klub mamy naprawdę bardzo dobrą młodzież – utrzymaliśmy się w czwartej lidze. Atmosfera była bardzo trudna, ale daliśmy radę. Jest jednak kilku radnych gminnych, którzy są antagonistami Hetmana.

Naprawdę radnych nie interesują losy klubu?

W przyszłym roku Hetman obchodzi 80-lecie, szkolenie młodzieży jest na jednym z najwyższych poziomów w naszym województwie, należemy do czołówek w tej kwestii, potrafimy spokojnie grać w czwartej lidze w zdecydowanej większości swoimi wychowankami, promujemy miasto i gminę, a lepszej promocji niż sport nie ma. Gmina nam pomaga, Pan Burmistrz nas wspiera. Jesteśmy beneficjentami projektów gminnych, dzięki którym klub funkcjonuje normalnie, bo z tych projektów mamy środki na bieżącą działalność 8 grup młodzieżowych i zespołu seniorów - organizację meczów we Włoszczowie, transport na wyjazdy, opłaty regulaminowe do SZPN, trenerów. Jednak to z gminy, od kilku radnych wychodzi, że Hetman im cały czas „przeszkadza”, nie tylko piłka nożna, piłka siatkowa również. I właśnie z tego powodu sekcja piłki siatkowej odeszła już z Hetmana, zaczynają działać

sami. Mamy we Włoszczowie firmy, które mogłyby nam pomóc, ale odechciała im się, mają dość tej złej otoczki wokół Klubu, którą robi właśnie ta grupa ludzi. Rozmawiamy ze sponsorami, ale to co wychodzi z tego źródła ma decydujący wpływ na to, że sponsorzy nie chcą się zaangażować. I tak się dzieje że zamiast wspierać działalność Klubu, promować wychowanków, to wszystko idzie w odwrotnym kierunku. Mieliśmy poważnego i potężnego sponsora, który zrezygnował, jak sam nam powiedział ze względów na działalność takich ludzi. Myślę czasami, co my zrobiliśmy takiego złego, co im przeszkadza Hetman i nie umiem znaleźć odpowiedzi. Hetman ma wielu kibiców, którzy jeżdżą na wyjazdy, cała społeczność klubowa jest dość liczna, Zarząd działa na zasadach wolontariatu. Może dlatego klub już tyle przetrwał, ale dobrnęliśmy chyba do granicy możliwości. Dochodzą mnie słuchy o planowanych odejściach zawodników, sam też zamierzam podać się do dymisji.

Dymisja?

Może to zadziała, zwróci uwagę, chodzi mi o przyszłość klubu.

Niewidaczków światła w tunelu?

Obecnie przeżywam na urlopie, lecz staram się znaleźć jakieś drogi pomocy dla Hetmana. Namawiam grupę przedsiębiorców do dołączenia do klubu, zastanawiają się i mamy nadzieję, że to zrobią, bo tak szczerze – jeśli nie oni, to może się to źle skończyć. Szkoda, że wokół Hetmana panuje taka aura. Myślę sobie – jak ja zrezygnuję pojawi się impuls. Może to są tylko moje pobożne życzenia. Trochę zdrowia i wsparcia finansowego dla tego klubu zostawiłem. Różne myśli się kłębią i wiem, że najłatwiej jest u nas coś rozwalić, zaniechać, przekreślić to co się robiło latami. ©©

KRÓTKO

WODZISŁAW

Lotny finisz Wyścigu Solidarności

Sportowe emocje, znakomita atmosfera i gorący doping kibiców towarzyszyły Lotnemu Finiszowi 37. Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Solidarności” i Olimpijczyków, który odbył się w Wodzisławiu. Mieszkańcy licznie zgromadzili się wzdłuż trasy, by wspierać zawodników rywalizujących w jednym z najbardziej prestiżowych wyścigów kolarskich w Polsce.

Przejazd peletonu przez gminę był doskonałą okazją do promocji Wodzisławia oraz popularyzacji kolarstwa wśród mieszkańców. Widowska rywalizacja zgromadziła wielu kibiców, którzy głośnym dopingiem wspierali zawodników na trasie.

Organizacja wydarzenia wymagała zaangażowania wielu osób i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Szczególne podziękowania skierowano do druhów z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Wodzisław, którzy profesjonalnie zabezpieczyli trasę przejazdu peletonu.

Organizatorzy podziękowali również mieszkańcom za obecność, wyrozumiałość oraz gorący doping, który stworzył wyjątkową atmosferę kolarskiego święta. Wszystko wskazuje na to, że Wodzisław po raz kolejny zdał egzamin jako gospodarz ważnego wydarzenia sportowego, a uczestnicy i kibice już czekają na kolejne kolarskie emocje. ©© MS

KOŃSKIE

Sześć sparingów Neptuna

Neptun Końskie zagra sześć meczów w ramach przygotowań do nowego sezonu Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. Rywalami będą: Oskar Przysucha (18 lipca, u siebie), Ceramika Opoczno (19 lipca, wyjazd), Jodła Jedlnia-Letnisko (24 lipca, u siebie), Star Starachowice (25 lipca, u siebie), RKS Radomsko (1 sierpnia, miejsce do ustalenia), Orzeł Wierzbica (1 sierpnia, miejsce do ustalenia).

- Pierwszy wspólny trening całego zespołu odbędzie się we wtorek 14 lipca, natomiast od 29 czerwca nasi zawodnicy realizują indywidualne plany treningowe, które zostały przygotowane przez sztab szkoleniowy - czytamy na klubowym facebooku. ©© DW



Nowy zarząd Wiernej Małogoszcz z prezesem Pawłem Bieniem (w środku)

RUCHY KADROWE W WIERNEJ. KTO ZOSTAJE?

Nowy zarząd w Wiernej

Damian Wiśniewski
Małogoszcz

PIŁKA NOŻNA. 30 czerwca grając w Keeza 4. Lidze świętokrzyskiej Wierna Małogoszcz wybrała nowy zarząd. Prezem jest Paweł Bień.

W dniu 30 czerwca klub piłkarski Wierna Małogoszcz, występujący w Keeza 4. Lidze świętokrzyskiej, dokonał wyboru nowego zarządu. Na czele klubu stanął Paweł Bień jako prezes.

Oto zarząd MKS Wierna Małogoszcz:

Prezes - Paweł Bień;
Wiceprezes - Rafał Szymkiewicz;
Wiceprezes - Piotr Stanek;
Sekretarz - Justyna Bona;
Członek Zarządu - Radosław Grzyb;
Członek Zarządu - Piotr Adamczyk;
Członek Zarządu - Artur Kowalski.
Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący - Maria Kowalska;
Sekretarz - Marcin Kowalski;

Członek - Łukasz Wiater.

- Gratulujemy wszystkim wybranym i życzymy powodzenia w pracy na rzecz klubu. Obecny Zarząd dziękuje wszystkim za obecność na Walnym Zebraniu, udział w wyborach oraz okazane zaufanie. Jednocześnie składamy podziękowania ustępującemu Zarządowi za lata pracy i zaangażowanie w rozwój MKS Wierna Małogoszcz. Razem działamy dla Wiernej! - informuje klub.

Wierna Małogoszcz poinformowała również o pierwszych ruchach kadrowych. Kto zostaje w klubie?

Jednym z tych zawodników jest Marcin Wroński.

- Marcin Wroński, 33-letni środkowy obrońca, który od pięciu sezonów jest filarem naszej defensywy i rozegrał

Jednocześnie składamy podziękowania ustępującemu Zarządowi za lata pracy i zaangażowanie w rozwój MKS Wierna Małogoszcz

w barwach Wiernej już ponad 150 spotkań, przedłużył kontrakt i w nadchodzącym sezonie nadal będzie reprezentował niebiesko-biało-czerwone barwy! - napisała Wierna na facebooku.

Drugim z zawodników jest Kacper Szymkiewicz.

- Zawodnik przedłużył umowę z Wierną i w sezonie 2026/2027 nadal będzie bronił barw swojego macierzystego klubu. Po powrocie do zespołu, którego jest wychowankiem, rozegrał bardzo udany sezon, zostając wybranym Zawodnikiem Sezonu Wiernej. W znacznym stopniu przyczynił się do utrzymania drużyny, zdobywając 4 bramki i notując 8 asyst - czytamy na klubowym profilu.

Trzecim piłkarzem, który zostaje jest Oliwier Szymkiewicz.

- Nasz wychowanek przedłużył umowę na kolejny sezon i nadal będzie reprezentował barwy naszego klubu na czwartoligowych boiskach - napisała Wierna. ©©

Dni Sandomierz
i wielkie gwiazdy
muzyki
strona 10

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 28/2026

GMIN OPATÓW

Psy zagryzły dwie alpaki. Jest nagroda

Stało się to w placówce dla dzieci w Niemienicach koło Opatowa. W akcji policja

Psy zagryzły w weekendową noc dwie alpaki, które wykorzystywane były w rehabilitacji w placówce dla dzieci pod Opatowem. Właściciele psów szukają teraz policjanci.

To sytuacja ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Centrum Autyzmu i Całościowych Zaburzeń Rozwojowych w Niemienicach pod Opatowem. W terapii dzieci wykorzystywane były tu dwie alpaki. W niedzielę, 5 lipca po godzinie 5 pracownik placówki znalazł je zagryzione. Sprawę zgłoszono policji. - Analiza monitoringu wykazała, że

nocą na ogrodzony teren ośrodka dostało się kilka psów. To one zaatakowały alpaki. Będziemy ustalać do kogo należały psy. Za nieupilnowanie zwierząt grozi kilkaset złotych mandatu. Dopiero w kolejnym kroku właściciele zagryzionych alpaki będą mogli dochodzić zadośćuczynienia na drodze cywilnej - tłumaczyła starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik z policji w Opatowie. Historię nagłośnił w mediach społecznościowych starosta opatowski Tomasz Staniek. Obiecał nagrodę finansową za wskazanie właściciela psów.

DRAMAT NA DRODZE



Na miejscu tragedii

Śmierć o poranku. Auto z młodymi dachowało

Michał Nosal
Gmina Staszów

22-letni mężczyzna zginął w wypadku, jaki wydarzył się w niedzielny poranek w Wólce Żabnej pod Staszowem..

Cztery inne osoby, w tym 18-latek w krytycznym stanie, trafiły do szpitali. Policjanci podejrzewają, że prowadził 19-latek mający blisko promil alkoholu w organizmie. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany.

Dramat rozegrał się na drodze wojewódzkiej kilka minut przed godziną 5. - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że kierowca Volkswagena Golfa stracił panowanie nad autem. Nie wiemy na razie w jakich okolicznościach. Volkswagen zjechał z trasy, uderzył w znak drogowy i dachował -

opowiadała starszy aspirant Joanna Szczepaniak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Staszowie.

Na miejscu zginął 22-latek. Do szpitala w Staszowie zabrani zostali 18- i 19-latek. Stan młodszego z nich lekarze określali jako krytyczny. Do szpitala w Kielcach trafił 17-latek zaś do Buska 19-latek, który jest właścicielem rozbitego auta. Ci, których udało się przebadać, byli nietrzeźwi.

- Początkowo żaden z uczestników wypadku nie przyznawał się do kierowania samochodem. Pojawiła się nawet wersja, że Golfem mogła podróżować jeszcze jedna osoba, która uciekła przed dotarciem służb. Wykluczaliśmy taki wariant. Nasze wstępne ustalenia wskazują, że w wozie było pięciu młodych ludzi,

a prowadził 19-letni właściciel samochodu, mający w chwili badania blisko promil alkoholu w organizmie - informowała w niedzielne przedpołudnie starszy aspirant Joanna Szczepaniak.

Na miejscu wypadku działało pięć zastępów straży, łącznie 16 ratowników. Jak przekazywał kapitan Daniel Gil, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Staszowie, strażacy pomagali w transporcie rannych do karet, odłączyli też akumulator w rozbitym Volkswagenu Golfie.

Po tej tragedii na trzy miesiące aresztowany został 19-latek z powiatu staszowskiego podejrzany o spowodowanie po pijanemu śmiertelnego wypadku. Może mu grozić nawet 20 lat więzienia.

©©

WYDARZENIA

Wielkie widowiska historyczne w Sandomierzu i Szydłowie. Pokazy rycerstwa zachwycą strona 7

WYDARZENIE

Niezwykłe odkrycie w złamanym krzyżu kościoła w Szydłowie. Tablica i dokument strona 3

SPORT

Czarni Połaniec szykują się do ligi. Pierwsze transfery i wygrany sparing strona 12

KRÓTKO

MIEJSCOWOŚĆ

Wypadek na drodze krajowej numer 79. Dwie osoby trafiły do szpitalu

Na krajowej trasie numer 79 w miejscowości Łoniów-Kolonia w po-wiecie sandomierskim doszło w ubiegłym piątku, kilkanaście minut przed godziną 21 do wypadku. Policjanci przekazywali, że Volkswa-gen prowadzony przez 18-latkę najechała na tył Citroena prowadzonego przez 30-latkę.

Oboje kierujący, po tym jak pierwszej pomocy udzielili im strażacy, zostali zabrani do szpitala. Ratownicy działający na miejscu w dwa zastępy zajęli się także odłączeniem akumulatorów w samochodach oraz neutralizacją płynów, które wyciekły na drogę.

MINOS



FOT. ARCHIWUM

KLIMONTÓW

Groźny pożar w centrum miasteczka

Groźny pożar poddasza w centrum Klimontowa. Z płonącego budynku zdołała się ewakuować kobieta i jej pies. W poniedziałkowe popołudnie, 6 lipca sandomierscy strażacy dostali sygnał o potężnym zadymieniu na Rynku. Okazało się, że pali się poddasze jednej z kamienic przy ulicy Opatowskiej. - Pożar obejmował drugie piętro i poddasze budynku. Mieszkanica wraz z psem została ewakuowana - relacjonował młodszy kapitan Dominik Górecki z sandomierskiej straży pożarnej. Działania gaśnicze prowadzone były w obronie sąsiednich budynków. Na miejscu pracowało osiem zastępów straży. Przed godziną 19 strażacy informowali, że ogień został zlokalizowany i opanowany. Strażacy dogaszali pogorzelisko i prowadzili prace rozbiórkowe nadpalonych elementów konstrukcji budynku. ELZEM

GMINA ŁONIÓW

Pierwsze Mistrzostwa Karpkowe

Pierwsze Mistrzostwa Karpkowe na Łowisku Wędkarskim w Świnarach Nowych w gminie Łoniów w powiecie sandomierskim trwały trzy dni. Kilkunastu zawodników, miłośników wędkarstwa udowodniło, że wędkowanie to emocje i rekordy. Były to niesamowite zawody pełne emocji, sportowej rywalizacji i pięk-

nych ryb. Trzydniowe zawody zakończyło ważenie okazów. Pierwsze miejsce zdobyli Łukasz Broda i Damian Prarat z imponującym wynikiem 28 kilogramów 100 gram. Na wagę zwycięstwa złożyły się 3 ryby z gatunków karp i amur. Tytuł Big Fish zawodów otrzymał Łukasz Broda za sumą o wadze 29 kilogramów 200 gram. KAT

W Sandomierzu rusza remont ulicy Żydowskiej. Zrobią też Brzaskwiniową

Klaudia Tajs
Sandomierz

Miasto Sandomierz remon-tuje kolejne ulice, tak w centrum jak i na peryferiach.

Ulica Żydowska w Sandomierzu przejdzie kapitalny remont. Ze względu na specyfikę nawierzchni - granitową kostkę - prace będą żmudne i wykonywane ręcznie. Remont ma zakończyć się do 30 listopada.

Ulica Żydowska to jedna z głównych dróg przy sandomierskim Rynku. Działają tam placówki hotelowe, Urząd Skarbowy i sklepy. Przy ulicy znajdują się także pozostałości murów obronnych.

Miasto podpisało już umowę z wykonawcą. Zakres prac przewiduje demontaż nawierzchni z bruku, uzupełnienie spoin, podbudowy drogi oraz regulację studzienek. Następnie zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków, kostka brukowa zostanie ponownie ułożona. Z kolei kostka granitowa ma być zastąpiona nową.

Remont ulicy Żydowskiej pochłonie prawie 1 milion 350



FOT. KLAUDIA TAJŚ

Ulica Żydowska przejdzie generalny remont. To jedna z głównych dróg przy sandomierskim Rynku

tysięcy złotych. Prace zostaną zrealizowane z dofinansowaniem z rezerwy celowej budżetu państwa, przeznaczonej na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Remont ulicy Żydowskiej ma zakończyć się do 30 listopada.

Ulica Brzaskwiniowa w Sandomierzu zostanie gruntownie przebudowana. Na remont czekają właściciele domów jednorodzinnych, którzy

od dawna mówią o potrzebie budowy dojazdu do ich posesji. Ulica Brzaskwiniowa znajduje się na peryferiach miasta. Dominuje tam zabudowa jednorodzinna. To miejsce, które w ostatnich latach zmieniło się z krajobrazu rolniczego na zamieszkały.

Dzięki remontowi na Brzaskwiniowej powstanie asfalt i odwodnienie. Zamontowane zostanie oświetlenie uliczne.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej rozpoczęło już prace związane z budową sieci kanalizacji sanitarnej. - Chcielibyśmy uniknąć sytuacji, która miała miejsce na pobliskiej ulicy Sadowniczej. Na ulicy która nie miała kanalizacji, położono asfalt. Dziś powstaje problem czy tniemy nowiutki asfalt czy idziemy gruntami prywatnymi niszcząc ludziom ogrody. To będzie kompleksowa przebudowa tej ulicy z nową nawierzchnią i kanalizacją sanitarną - tłumaczy burmistrz Paweł Niedźwiedź.

Na remont drogi miasto zabezpieczyło w budżecie ponad 4 miliony złotych.

Budowa pętli autobusowej na ulicy Działkowców, to postulat wysuwany przez sandomierskich działkowców od kilku lat. Na potrzeby zajezdni zarząd ogrodów przekazał już teren. Linie uruchomiono z początkiem lipca. Autobus ma możliwość zawracania na pętli, a dodatkowo na ulicy Błonie powstały cztery nowe przystanki.

©P

ZDJĘCIE DNIA



FOT. KLAUDIA TAJŚ

Widowiskowym wjazdem do miasta królewskiego orszaku z Władysławem Jagiełłą, historyczne inscenizacje, muzyka na żywo, niezwykła atmosfera minionych wieków oraz barwny jarmark pełen rękodzieła, to wszystko czeka na uczestników Jarmarku Jagiellońskiego i 30. Turnieju Rycerskiego, który odbył się w sobotę 4 i niedzielę 5 lipca na Rynku Starego Miasta w Sandomierzu. Głównym wydarzeniem w sobotę, 4 lipca była inscenizacja w wykonaniu Rycerstwa Chorągwi Ziemi Sandomierskiej przypominająca 600-lecie hołdu książąt mazowieckich. Była to rekonstrukcja wydarzeń z 8 września 1426 roku.



Zniszczone przez burzę krzyż i kula na kościele w Szydłowie. Na małych zdjęciach ksiądz Piwowarczyk i znaleziska

SZYDŁÓW KOŚCIÓŁ ZNISZCZONY PO NAWAŁNICY

Niezwykłe odkrycie w złamanym krzyżu

Stanisław Wróbel
Szydłów

Niezwykłe odkrycie w złamanym po nawałnicy krzyżu kościoła w Szydłowie! Znaleziono dokumenty sprzed lat.

Burza jaka przeszła przez Szydłów w powiecie staszowskim w środę 1 lipca mocno uszkodzona wieżyczkę kościoła Świętego Władysława. Konieczny był jej demontaż a przy tej okazji dokonano niezwykłych odkryć.

Proboszcz parafii Szydłów, ksiądz Ryszard Piwowarczyk pokazał cenne ślady przeszłości jakie znaleziono demontując zniszczony podczas ostatniej burzy krzyż.

Burza

Po burzy, która przeszła nad Szydłowie 1 lipca, konieczny był demontaż uszkodzonego krzyża wieńczącego sygnaturkę świątyni - kościoła Świętego Władysława,

To wymagająca i precyzyjna operacja, przeprowadzona została w piątek 3 lipca przez alpi-

nistów Montis Prace Wysokościowe.

Dokumenty w kuli

Po zdjęciu uszkodzonego przez wicher krzyża z wieży kościoła otwarto kulę znajdującą się pod nim. W jej wnętrzu, w butelce, odnaleziono starannie ukryte dokumenty sprzed kilkudziesięciu lat.

Najstarszy zapis pochodzi z 1948 roku, kiedy zakończono budowę wieży. Kolejny dokument, z 1977 roku, upamiętnia remont poszycia dachowego i wieży kościoła oraz poświęcenie prac przez ówczesnego biskupa Jana Jaroszewicza.

Ksiądz Ryszard Piwowarczyk wyjął dokumenty z butelki i po raz pierwszy od niemal pół wieku odczytał ich treść. To niezwykle fragment historii Szydłowa, który przetrwał zamknięty w metalowej kuli wysoko nad miastem.

Tabliczka w krzyżu

Jak informuje ksiądz proboszcz Ryszard Piwowarczyk oprócz dokumentów ukrytych w kuli, uwagę zwraca również metalowa

tabliczka informacyjna przymocowana do konstrukcji krzyża.

- Widnieje na niej informacja, że projekt wykonał inżynier architekt Żukowski, a krzyż został wykonany przez mistrza Władysława Czapłę ze Staszowa. Tablica zawiera także nazwiska fundatorów, którzy w 1948 roku wsparli powstanie tego wyjątkowego dzieła. To niezwykle świadectwo czasu, dzięki któremu możemy poznać nie tylko historię samego krzyża, ale również ludzi, którzy z wielkim zaangażowaniem uczestniczyli w odbudowie i upiększaniu naszej świątyni po wojnie. Dziękujemy wszystkim, którzy przed 78 laty pozostawili po sobie ten trwały ślad - mówi proboszcz z Szydłowa, ksiądz Ryszard Piwowarczyk.

Ksiądz Ryszard Piwowarczyk pokazał cenne ślady przeszłości jakie znaleziono demontując zniszczony podczas ostatniej burzy krzyż.

Zabutek

Kościół świętego Władysława w Szydłowie pochodzi z XIV wieku. To dwunawowy kościół farny ufundowany przez króla Kazimierza Wielkiego jako część pokuty za zabójstwo kanonika Marcina Baryczki. Kościół wzniesiono około 1355 na miejscu starszego kościoła drewnianego. W 1630 świątynia spłonęła w pożarze. Kościół został odbudowany, ale pierwotny kształt przywrócono jedynie prezbiterium. Obok kościoła znajduje się dzwonnica z XVIII wieku przebudowana z baszty obronnej. W budowlach zachowały się otwory strzelnicze. Nieopodal świątyni znajdowała się także gotycka wikařówka, została ona jednak zniszczona w czasie walk w 1944 roku podczas II wojny światowej. Jej ruiny znajdują się przy murze obronnym na południe do kościoła. Kościół znajduje się na odnowionej trasie Małopolskiej Drogi świętego Jakuba z Sandomierza do Tyńca, która to jest odzwierciedleniem dawnej średniowiecznej drogi do Santiago de Compostela i związana jest z pielgrzymowaniem do grobu świętego Jakuba. ©©

Za awantury i długi trafią do kontenerów

Klaudia Tajs
Sandomierz

Kontenery mieszkalne dla awanturników i dłużników z bloków komunalnych i socjalnych w Sandomierzu. Niebawem pierwsze przeprowadzki.

Władze Sandomierza zakupiły już dwa kontenery mieszkalne dla osób łamiących zasady współżycia społecznego. Nowe rozwiązanie to propozycja dla osób dopuszczających się dewastacji mienia i zakłócania porządku w budynkach komunalnych i socjalnych. Do kontenerów przenoszeni będą także dłużnicy. Burmistrz Sandomierza Paweł Niedźwiedź tłumaczy, że nie ma przyzwolenia dla lokatorów mieszkań komunalnych i socjalnych, którzy zakłócają spokój pozostałym lokatorami. Na cenzurowanym są także dłużnicy, którzy zalegają za opłatą za przydzielone lokale.

Władze miasta kupiły już dwa kontenery o powierzchni około 24 metrów kwadratowych każdy. Staną przy Lubelskiej, gdzie mieszka mniejszość romska.

Burmistrz tłumaczy, że problem są lokatorzy, którzy w sposób uporczywy zakłócają spokój innym mieszkańcom w blokach komunalnych i socjalnych. Dla tych osób przygotowywane są kontenery. - Zakupiliśmy dwa kontenery. Koszt jednego to kwota 130 tysięcy brutto. Trwają prace projektowe związane z uzbroje-

niem terenu. Chcielibyśmy teren ogrodzić, zamontować kamery. Jeśli ludzie nie potrafią mieszkać i dewastują przestrzeń wspólną to w takim wypadku zamieszkają w kontenerze mieszkalnym. Do kontenerów będą kierowani lokatorzy, którzy zajmują dziś mieszkania socjalne i komunalne z ulicy Trzeźniowej i Lubelskiej zapowiedział burmistrz.

Burmistrz tłumaczy, że niebezpiecznych ekscesów jest wiele. Ostatnio w jednym z bloków socjalnych przy ulicy Trzeźniowskiej została zdemolowana klatka schodowa.

Nowe rozwiązanie ma pełnić także funkcję prewencyjną wobec osób dopuszczających się dewastacji mienia i zakłócania porządku w budynkach komunalnych.

Na cenzurowanym są także lokatorzy, którzy zalegają z płatnościami w lokalach komunalnych i socjalnych.

- Mamy do czynienia z ludźmi, którzy z nieplacenia za zajmowany lokal zrobili sobie sposób na życie. Prowadzimy czynności windykacyjne, kierujemy sprawę do sądu. Zaczynamy od tego, że wypowiadamy umowę najmu. To działa na większość dłużników. Jedna pani, która dostała wypowiedzenie najmu, uregulowała należność a było tego 12 tysięcy złotych już następnego dnia - dodał burmistrz Niedźwiedź.

Burmistrz Niedźwiedź zapowiedział, że jeśli będzie potrzeba miasto kupi kolejne kontenery dla uciążliwych lokatorów. ©©



STASZÓW

Kultowa Potańcówka na Dechach

Kultowa już „Potańcówka na Dechach” odbyła się w piątek, 3 lipca, w parku „Zalew nad Czarną”. Impreza przyciągnęła tłumy spragnione dobrej zabawy, rytmu i letniej atmosfery. O oprawę muzyczną zadbała DJ Katia, serwując największe taneczne przeboje, które porywały do tańca od pierw-

szych dźwięków i nie pozwalały zejść z parkietu aż do końca wieczoru. Muzyka niosła się daleko ponad wodą, a nogi same rwały się do tańca. Kultowa już „Potańcówka na Dechach” po raz kolejny przyciągnęła tłumy spragnione dobrej zabawy, rytmu i letniej atmosfery. JT

Kleczanów i Stary Garbów najlepsze



FOT. ARCHIWUM

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Starym Garbowie wychowawcą Anną Chylińską

Maciej Barwinek
Powiat sandomierski

Znamy wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 we wszystkich szkołach w powiecie sandomierskim.

Oto szkoły z powiatu sandomierskiego w kolejności uzyskanych wyników.

Szkoła Podstawowa w Starym Garbowie, gmina Dwikozy - 71,66 procent, zdawało 6 osób;

Szkoła Podstawowa imienia Batalionów Chłopskich w Kleczanowie, gmina Obrazów 71,66 procent, zdawało 9 osób.

Szkoła Podstawowa numer 1 imienia Mikołaja Kopernika w Sandomierzu - 70,33 procent. Zdawały 44 osoby;

Szkoła Podstawowa numer 3 imienia Armii Krajowej w Sandomierzu - 67,66, zdawało 56.

Szkoła Podstawowa imienia Armii Krajowej w Zawierzbiu, gmina Samborzec - 67,66, zdawało 13 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Oddziału Partyzanckiego „Jędrusie” w Sulisławicach, gmina Łonów - 67,33, zdawało 11 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Kornela Makuszyńskiego w Gierlachowie, gmina Dwikozy - 64,66 procent, zdawało 8 osób.

Szkoła Podstawowa w Obrazowie - 64,66 zdawały 23 osoby.

Szkoła Podstawowa imienia Tadeusza Kościuszki w Samborcu - 64 procent . 11 osób;

Szkoła Podstawowa imienia Powstańców Styczniowych w Dwikozach - 63,33. 25 osób.

Szkoła Podstawowa numer 4 imienia Jarosława Iwaszkiewicza w Sandomierzu - 61,66. Zdawały tu 93 osoby.

Zespół Placówek Oświatowych Szkoła Podstawowa imienia Władysława Jasińskiego w Koprzywnicy - 60,66. 37 osób

Szkoła Podstawowa imienia Świętej Jadwigi Królowej w Bilczy, gmina Obrazów - 59,66. 7 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Jerzego Ossolińskiego w Klimontowie - 54,66. 39 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Błogosławionego Jana Pawła II w Świniarach Starych, gmina Łonów - 54,33 procent. 17 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Świętego Jana Pawła II - w Łonowie 53,66. 30 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Stanisława Młodożeńca w Wilczycach - 53,66. 11 osób.

Szkoła Podstawowa numer 2 imienia Króla Kazimierza Wielkiego w Sandomierzu - 53,33. Egzamin zdawały tu 22 osoby.

Szkoła Podstawowa imienia Ziemi Zawichojskiej w Zawichoście - 53 procent. 20 osób

Szkoła Podstawowa imienia Stefana Żeromskiego w Chobrzanach, gmina Samborzec - 51,66 procent. 19 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Jana Pawła II w Mściowie, gmina Dwikozy - 50,66 procent. 10 osób

Niepubliczna Szkoła Podstawowa imienia Świętego Jadwigi Królowej w Gnieszowicach - 50,33.6 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Jana Pawła II w Łądku, gmina Łonów - 48,66 procent.13 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Orła Białego w Czyżowie Szlacheckim, gmina Zawichost - 47,66 procent. 15 osób.

Szkoła Podstawowa w Darominie, gmina Wilczyce - 47 procent. 12 osób.

Szkoła Podstawowa w Konarach, gmina Kłomontów - 46,66. 6 osób.

Szkoła Podstawowa w Goźlicach, gmina Klimontów - 46,33. 6 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Stefana Żeromskiego w Winiarach, gmina Dwikozy - 42 procent 6 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Stefana Żeromskiego w Niedźwicach, gmina Koprzywnica - 41,33. 6 osób.

Szkoła Podstawowa Specjalna w Zawichoście -14,66. 13 osób..©©

KRÓTKO

GMINA SAMBORZEC

Dachowanie na krajówce

Na krajowej trasie numer 77 w Milczanach oszło nocą z piątku na sobotę do wypadku. Policjanci przekazywali, że 47-latek jadący Lexusem w kierunku Sandomierza stracił panowanie nad kierownicą. Lexus dachował i zatrzymał się w rowie. Mężczyzna trafił do szpitala.

KOPRZYWNICA

Rowerzysta miał ponad 1,5 promila

Ponad 1,5 promila alkoholu miał w organizmie 59-letni rowerzysta, którego policjanci skontrolowali w czwartek w zeszłym tygodniu w Koprzywnicy. Mężczyzna dostał 2,5 tysiąca złotych mandatu

SANDOMIERZ

Dwaj nietrzeźwi przyłapani

Sąd rozliczy 61-letniego kierowcę Volkswagena, którego policjanci skontrolowali w poniedziałek na ulicy Kwiatkowskiego w Sandomierzu. Mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania, a do tego miał ponad pół promila alkoholu w organizmie. Tego samego dnia na Lwowskiej wpadł 36-letni rowerzysta który wydmuchał blisko promil. Dostał 2,5 tysiąca złotych mandatu.

SANDOMIERZ

Pożar auta na parkingu

Po godzinie 15.30 w sobotę sandomierscy strażacy dostali sygnał, że na parkingu przed sklepem przy ulicy Lubelskiej zapalił się samochód. Na miejsce podjechał jeden zastęp. Ratownicy ugasili samochód, a potem sprawdzili kamerą termowizyjną czy nie ma ukrytych zarzewi ognia.

GMINA KLIMONTÓW

Golf spłonął na drodze

Tuż przed godziną 6 w sobotę sandomierscy strażacy dostali zgłoszenie o pożarze samochodu na trasie w Goźlicach w gminie Klimontów. Zapalił się Volkswagen Golf. Dwa zastępy ratowników ugasiły to co zostało z auta, a potem kamerą termowizyjną upewniły się, że zagrożenie zostało całkowicie zażegnane



FOT. KLAUDIA TAJŚ

Prezes spółki Tomasz Malinowski podczas jubileuszu

70 LAT PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ

Gala na zamku. Pełna sala gości

Klaudia Tajs
Sandomierz

Jubileusz 70-lecia Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej obchodzono w Sandomierzu. Była piękna gala na Zamku.

- 70 lat to przede wszystkim liczby, to 128 kilometrów wodociągów, to ponad 130 kilometrów sieci kanalizacyjnej, to miliony osób przewożonych miejską komunikacją powiedział burmistrz Sandomierza Paweł Niedźwiedź, podczas jubileuszu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Galę zorganizowano w piątek, 3 lipca, w Zamku Królewskim w Sandomierzu.

O historii i rozwoju spółki uczestnicy jubileuszu dowiedzieli się więcej z przygotowanej prezentacji.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sandomierzu zostało utworzone 1 stycznia 1956 roku. Początkowo działało pod nazwą Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Jego zadaniem było zapew-

nienie mieszkańcom podstawowych usług, takich jak dostawa wody, wywóz odpadów, oczyszczanie ulic, zarządzanie mieszkaniami komunalnymi oraz utrzymanie zieleni miejskiej i cmentarzy. Na przestrzeni lat przedsiębiorstwo systematycznie rozwijało swoją działalność. Obecnie przedsiębiorstwo funkcjonuje jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której jedynym właścicielem jest gmina Sandomierz. Nadal świadczy kluczowe usługi komunalne, odpowiadając za gospodarkę wodno-kanalizacyjną, gospodarkę odpadami, utrzymanie czystości i zieleni oraz zarządzanie zasobem mieszkaniowym miasta oraz cmentarzem Komunalnym przy ulicy Lubelskiej. W spółce pracuje obecnie ponad 200 osób.

Prezes Tomasz Malinowski kilkakrotnie powtórzył, że najważniejsi są pracownicy. - Gdyby nie pracownicy, tych 70 lat by nie było

Prezes spółki Tomasz Malinowski podkreślił, że przedsiębiorstwo wykonuje kluczowe zadania, jeśli chodzi o funkcjonowanie miasta. - Są to działania o strategicznym znaczeniu dla naszych mieszkańców. To komunikacja miejska, zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków, oczyszczanie miasta, usługi komunalne. Administrujemy prawie 50 wspólnotami mieszkaniowymi - przypomniał prezes.

Tomasz Malinowski kilkakrotnie powtórzył, że najważniejsi są pracownicy. - Gdyby nie pracownicy, tych 70 lat by nie było. Dlatego bardzo serdecznie im dziękuję - dodał prezes Malinowski.

Jubileuszowe obchody w Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego zgromadził pracowników, przedstawicieli miejskich instytucji, służb mundurowych i firm współpracujących ze spółką. Z gratulacjami byli burmistrz Paweł Niedźwiedź, któremu towarzyszyła zastępca Angelika Kędzierska i Andrzej Bolewski przewodniczący Rady Miejskiej. Był też starosta Marcin Piwnik i wielu innych gości. ©©

Szkoła z Szydłowa jest najlepsza



Najlepszemu w powiecie uczniowie Szkoły Podstawowej imienia Jana Kaczorowskiego w Szydłowie

Maciej Barwinek
Powiat staszowski

Znamy wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 we wszystkich szkołach w powiecie staszowskim.

Oto szkoły z powiatu staszowskiego w kolejności uzyskanych wyników. Podajemy średni wynik z trzech przedmiotów egzaminacyjnych, języka polskiego, matematyki i języka angielskiego.

Szkoła Podstawowa imienia Jana Kaczorowskiego w Szydłowie - 74,29 procent. Egzamin zdawało tu 26 osób. Z języka polskiego uczniowie uzyskali średnio 74 procent punktów, z matematyki 70 procent, natomiast z języka angielskiego 79 procent.

Szkoła Podstawowa w Pliśkowoli, gmina Osiek - 72,93 procent. Zdawało 9 osób.

Szkoła Podstawowa w Gacach Słupieckich, gmina Łubnice - 71,06 procent. 6 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Marii Konopnickiej w Suchochowie, gmina Osiek - 71,05. 7 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Świętego Jana Pawła II w Szwańgowie, gmina Osiek - 71 procent. 8 osób.

Szkoła Podstawowa numer 3 imienia Hieronima Łaskiego w Staszowie - 67,55 procent. Zdawały 34 osoby.

Szkoła Podstawowa numer 2 imienia Ignacego Jana Paderewskiego w Staszowie - 67,47 procent. Zdawało 74 osoby.

Szkoła Podstawowa imienia 100-LECIA Odrzyskania Niepodległości w Strzegomiu, gmina Rytwiany - 64,61 procent. Zdawało 11 osób.

Szkoła Podstawowa w Wiązownicy Dużej, gmina Staszów - 63,73 procent. Zdawało 11 osób.

Szkoła Podstawowa w Rytwianach - 62,72 procent. 41 osób.

Szkoła Podstawowa im. Stefana Żeromskiego w Oleśnicy - 61,54 procent. Zdawały 32 osoby.

Szkoła Podstawowa w Wilkowie, gmina Łubnice - 60,5 procent. 8 osób

Szkoła Podstawowa imienia Wojciecha Skuzy w Łubnicach - 60,26 procent. 15 osób

Szkoła Podstawowa w Jurkowicach, gmina Bogoria - 58,33 procent. Zdawało 14 osób.

Szkoła Podstawowa numer 1 imienia Tadeusza Kościuszki w Staszowie - 57,08 procent. Zdawało 39 osób.

Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Połańcu - 56,36 procent. Zdawało 96 osób.

Szkoła Podstawowa w Bogorii - 55,83. Zdawało tu 56 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Stefana Żeromskiego w Kurozwękach, gmina Staszów - 55,8 procent. Zdawało 10 osób.

Szkoła Podstawowa im. Świętego Jana Pawła II w Ruszycy, gmina Połaniec - 53,85 procent. Zdawało 22 osoby.

Szkoła Podstawowa w Osieku - 52,40 procent. Zdawały 24 osoby.

Szkoła Podstawowa w Szczeglicach, gmina Bogoria - 52,11. Zdawało 6 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Heleny i Józefa Świątyńskich w Ossali, gmina Osiek - 52,08 procent. Zdawało 16 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Papieża Jana Pawła II w Czajkowie, gmina Łubnice - 51 procent. Zdawało 1919 osób.

Szkoła Podstawowa im. Marii Firlejczyk w Sichowie Dużym, gmina Rytwiany - 48,625 procent. Zdawało 8 osób..

Szkoła Podstawowa imienia Janusza Korczaka w Mostkach, gmina Staszów - 45,54 procent. Zdawało 18 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Oddziału Partyzanckiego Armii Krajowej „Jędrusie” w Smerdynie - 45 procent. Zdawało 8 osób.

Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Koniemłotach, gmina Staszów - 36,8 procent. Zdawało 5 osób.. ©©

KRÓTKO

ŁUBNICE

Wspaniała zabawa na Etnobiesiadzie

W pierwszą sobotę lipca w Łubnicach odbyła się Etnobiesiada. Uroczystego otwarcia dokonała wójt Łubnic Anna Grajko. Zabawę rozpoczęły konkursy ludowe dla dzieci i dorosłych, prowadzone przez doświadczoną animatorkę, które dostarczyły uczestnikom mnóstwo śmiechu i pozytywnych emocji. Aleksandra Imosa z Muzeum Wsi Kieleckiej poprowadziła cieszącą się dużą popularnością rodzinną warsztaty ludowe, Młodzieżowa Drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej w Łubnicach przeprowadziła kurs pierwszej pomocy. Goście podziwiali wystawę rzeźb drewnianych Tadeusza Kasprzaka. Wieczorem publiczność rozgrzał zespół The Pearl, który porwał wszystkich do wspólnej zabawy. JT

STASZÓW

Sygnal o dziecku w samochodzie

Staszowscy policjanci w środę około godziny 16.30 dostali sygnał o dziecku znajdującym się w samochodzie zaparkowanym przed sklepem przy ulicy Mickiewicza. Zgłaszający obawiał się, że w skrajnie upalny dzień, może stać się coś złego. Nim na miejsce podjechały służby, do auta wróciła matka dziecka. Co się okazało? - Kobieta podjechała samochodem przed sklep. Dziecko, które było pasażerem spało, więc aby go nie budzić, uchyliła szyby i weszła na chwilę do marketu. Ten, kto zobaczył dziecko śpiące w aucie mógł podejrzewać, że zasłabło od gorąca i zdecydował się zaalarmować służby - relacjonowała starszy aspirant Joanna Szczepaniak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Staszowie. MINOS

STASZÓW

Festiwal Muzyczny i wielkie przeboje

W niedzielę 5 lipca dźwięki wyjątkowego koncertu wypełniły salę widowiskową Staszowskiego Ośrodka Kultury. W ramach 32. Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego imienia Krystyny Jamroz staszowska publiczność mogła usłyszeć koncert „Przeboje Wiedeńskiej Operetki”, który dostarczył publiczności wiele niezwykłych przeżyć. JT



Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej Koniemłoty podczas ratowania bocianów

AKCJA W ŁUKAWICY PO NAWAŁNICY

Młode bociany uratowane

Stanisław Wróbel
Gmina Staszów

Po silnej burzy, która przeszła przez teren gminy Staszów w czwartek 2 lipca w Łukawicy doszło do uszkodzenia bocianiego gniazda.

W wyniku tego zdarzenia z gniazda wypadły cztery młode bociany.

Urząd Miasta i Gminy w Staszowie, po otrzymaniu zgłoszenia przekazanego przez Komendę Powiatowej Policji w Staszowie, podjął działania koordynujące i uruchomił współpracę odpowiednich służb. Na miejscu pracownicy staszowskiego magistratu wspólnie z druhmami z Ochotniczej Straży Pożarnej w Koniemłotach zabezpieczyli teren, a dalsze postępowanie z bocianami zostało skonsultowane z Ośrodkiem Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Raczyńcu.

Po ocenie stanu ptaków ustalono, że dwa młode bociany są w dobrej kondycji i mogą pozostać pod opieką rodziców. Zostały także objęte ob-

serwacją, aby upewnić się, że dorosłe ptaki nadal je karmią.

Dwa pozostałe bociany wymagały natomiast pomocy. Zostały zabezpieczone i przetransportowane przez druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej Koniemłoty do Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Raczyńcu. Jeden z ptaków jest w lepszej kondycji, natomiast drugi doznał poważnego urazu nogi i pozostaje pod opieką specjalistów.

Planowane jest odtworzenie gniazda.

Urząd Miasta i Gminy Staszów napisał: „Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w pomoc młodym bocianom z Łukawicy, za sprawne działania oraz za wzorową współpracę.”

Wojewoda świętokrzyski Józef Bryk odwiedził we wtorek

Urząd Miasta i Gminy Staszów: Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w pomoc młodym bocianom z Łukawicy

jedną z najbardziej poszkodowanych miejscowości - Ponik w gminie Staszów, gdzie skala zniszczeń po przejściu nawałnicy była szczególnie widoczna.

- Oferujemy pomoc z urzędu wojewódzkiego. Będziemy na bieżąco reagować na tego typu zdarzenia i pomagać mieszkańcom, którzy ucierpieli w wyniku kataklizmów. Te straty muszą być najpierw zgłoszone - powiedział wojewoda.

- Jesteśmy po wstępnych ocenach zniszczeń. W tej miejscowości są to dwa budynki mieszkalne, a także zabudowania gospodarcze. Powołane są komisje do szacowania szkód - poinformował burmistrz Staszowa Leszek Kopeć.

Po wizycie w miejscowości Ponik wojewoda Józef Bryk odwiedził z uczestników obozu w Kurozwękach w gminie Staszów.

Do Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego wpływają kolejne zgłoszenia dotyczące szkód wyrządzonych przez burze. Obejmują one między innymi gminy Staszów i Szydłowie w powiecie staszowskim, ©©

Jedynka z Opatowa ma najlepsze wyniki



FOT. ARCHIWUM

Uroczyste zakończenie roku szkolnego klas ósmych w opatowskiej Jedynce - szkole z najlepszym wynikiem.

Maciej Barwinek
Powiat opatowski

Znamy wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 we wszystkich szkołach w powiecie opatowskim.

Oto szkoły z powiatu opatowskiego w kolejności uzyskanych wyników. Podajemy średni wynik z trzech przedmiotów egzaminacyjnych, języka polskiego, matematyki i języka angielskiego.

Szkoła Podstawowa numer 1 imienia Stanisława Gano w Opatowie - 73,32 procent. Zdawało 45 uczniów.

Szkoła Podstawowa numer 2 imienia Partyzantów Ziemi Opatowskiej w Opatowie - 69,71 procenta. 50 uczniów.

Szkoła Podstawowa we Wszachowie, gmina Baćkowice - 69,54 procent. 8 uczniów.

Szkoła Podstawowa imienia profesora Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego w Lipniku - 64,75 procent. 25 uczniów.

Szkoła Podstawowa „U Skłodowskiej” w Ożarowie - 63,92 procent. 16 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Modliborzycach, gmina Baćkowice - 63,26 procent. 9 uczniów.

Szkoła Podstawowa imienia Batalionów Chłopskich w Sadowiu - 60,47 procent. 22 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół Ogólnokształcących imienia Edwarda Szyłki w Ożarowie - 58,22 procent. 39 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Baćkowicach - 57,90 procent. Zdawało 14 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Bidzinach, gmina Wojciechowice - 54,09 procent. 16 uczniów.

Szkoła Podstawowa imienia Romana Koseły we Włostowie - 53,81 procent. 14 uczniów.

Szkoła Podstawowa imienia Marii Curie - Skłodowskiej w Ujeździe, gmina Iwaniska - 51,03 procent. 11 uczniów.

Szkoła Podstawowa imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego

gow Iwaniskach - 49,39 procent. Zdawało 36 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Piorkowie, gmina Baćkowice - 48,04 procent. Zdawało 8 uczniów.

Szkoła Podstawowa imienia Bohaterów Bitwy o Tarłów w 1915 roku - 47,29 procent. Zdawało 24 uczniów.

Szkoła Podstawowa imienia Bohaterów Bitwy o Tarłów w 1915 roku - 47,29 procent. Zdawało 24 uczniów.

Szkoła Podstawowa imienia Stefana Żeromskiego w Mydłowie, gmina Iwaniska - 46,50 procent. Zdawało 14 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Pisarach, gmina Ożarów - 39,90 procent. Zdawało 7 uczniów.

Szkoła Podstawowa imienia Ofiar Katynia w Gierczycach, gmina Wojciechowice - 39,39 procent. Zdawało 6 uczniów.

Szkoła Podstawowa w Lasocinie, gmina Ożarów - 34,61 procent. Zdawało 7 uczniów.

Wyniki egzaminów sprawiły społeczności Szkoły Podstawowej numer 1 w Opatowie wiele radości. Dyrektor Anna Przygoda napisała w mediach społecznościowych: „Serdecznie gratuluję wszystkim Ósmoklasistom Jedynki świetnych wyników egzaminu ósmoklasisty! Jestem z Was dumna i życzę Wam powodzenia oraz wielu sukcesów w szkołach ponadpodstawowych”.

W województwie najlepszy wynik uzyskała szkoła w miejscowości Podchojny w gminie Jędrzejów - 91,45 procent, za nią Szkoła Podstawowa imienia Świętego Jana Pawła II w Wilczkowicach, w gminie Radoszyce w powiecie koneckim - 86,52 procent, podium zamyka I Społeczna Szkoła Podstawowa imienia Mikołaja Reja w Kielcach 86,19 procent. W najlepszej 30 województwa nie ma niestety żadnej szkoły z terenu powiatu opatowskiego. ©©

KRÓTKO

GMINA TARŁÓW

Pobicie podczas gminnej imprezy

Po pięć lat więzienia grozi pięciu mężczyznom podejrzanym o to, że pod koniec czerwca w Ciszycy Dolnej, podczas imprezy związanej z obchodami letniego przesilenia, pobili 49-latką. Impreza odbywała się nocą z soboty na niedzielę. W jej trakcie doszło do szarpaniny. - Jak ustalili wezwani na miejsce policjanci w incydencie pokrzywdzony został 49-latek. Trafił do szpitala z poważnymi obrażeniami twarzoczaszki i dłoni - opowiadała starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie. Policjanci zatrzymali pięciu mężczyzn w wieku od 28 do 44 lat. To mieszkańcy gmin Tarłów, Solec nad Wisłą, Ciepeliów i Łaziska. Cała piątka usłyszała zarzut pobicia, za co może grozić nawet pięć lat więzienia. Na razie mężczyźni zostali objęci dozorem, mają też wpłacić poręczenia majątkowe. Nie wolno im zbliżać się do pobitego 49-latka, ani z nim kontaktować. MINOS

POWIAT OPATOWSKI

Weekend pod znakiem pijanych

Siedmiu pijanych przyłapali w miniony weekend policjanci w powiecie opatowskim. Trzej jechali samochodami, czterej rowerami. Pierwszy z nietrzeźwych kierowców wpadł w ręce policjantów w sobotni rano w Gołębowie. 47-latek z Mazowsza prowadził BMW mając 1,1 promila alkoholu w organizmie. Przed godziną 15 tego samego dnia dyżurny opatowskiej policji dostał sygnał, że w Hermanowie pali się osobówka. - Na miejscu policjanci ustalili, że kiedy auto zapaliło się podczas jazdy, 43-letni właściciel nie mający przy sobie komórki, przez którą mógłby wezwać pomoc, wrócił pieszo do domu. Gdy policjanci do niego dotarli i sprawdzili jego trzeźwość, miał 2,8 promila alkoholu w organizmie - opowiadała starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie. W niedzielne popołudnie w Uszarowie wpadł niechlubny rekordzista. 60-latek kierujący Volkswagenem wydmuchał 3,3 promila. Wśród rowerzystów najwyższy wynik dało badanie 63-latka w Baranówku. Miał 2 promile. MINOS



FOT. ARCHIWUM

Członkowie koła Armii Krajowej w Opatowie zapalili znicze w rocznicę śmierci

W ROCZNICĘ ŚMIERCI BOHATERA ARMII KRAJOWEJ

Zbigniew Kabata Bobo. Jest pamięć

Joanna Tomusiak
Opatów

W sobotę, 4 lipca, w rocznicę śmierci Zbigniewa Kabaty pseudonim „Bobo”, członkowie Światowego Związku Armii Krajowej Koła w Opatowie oddali hołd swojemu patronowi.

Przy tablicy pamiątkowej znajdującej się w pasażu jego imienia w Opatowie zapłonęły znicze - symbol pamięci o bohaterze Armii Krajowej, poecie i patriocie. Koło Światowego Związku Armii Krajowej w Opatowie, nosi imię Zbigniewa Kabaty „Bobo”, pielęgnując pamięć o jego życiu, działalności konspiracyjnej oraz dorobku literackim.

Coroczne spotkanie przy tablicy pamiątkowej jest wyrazem szacunku dla człowieka, który przez całe życie pozostał wierny wartościom, o które walczył w czasie II wojny światowej.

Zbigniew Kabata urodził się w 1924 roku. Podczas okupacji niemieckiej był żołnierzem Armii Krajowej, walczył w szeregach oddziałów partyzanckich

na Kielecczyźnie, posługując się pseudonimem „Bobo”. Po wojnie wyemigrował do Kanady, gdzie zdobył uznanie jako wybitny naukowiec specjalizujący się w parazytologii ryb. Był autorem ponad 150 prac naukowych z zakresu parazytologii wydanych w 15 krajach. Środowisko naukowe uhonorowało wybitnego uczonego, nadając nazwy gatunkowe pochodzące od jego nazwiska i pseudonimu kilku odkrytym organizmom, w tym prehistorycznemu pasorzytowi ryb. Został odznaczony przez: Polskie Towarzystwo Parazytologiczne - Medalem im. Konstantego Janickiego, Instytut Rybacki w Gdyni - Medalem im. prof. Kazimierza Demela i Kanadyjskie Towarzystwo Zoologiczne - Wardle Medal. Naukowiec otrzymał tytuł doktora honoris causa Akademii Rolniczej

Choć większość życia Zbigniew Kabata spędził poza granicami Polski, nigdy nie zapomniał o swoich korzeniach

w Szczecinie i profesora Uniwersytetu Simon Fraser w Burnaby. W 2007 roku otrzymał najwyższe kanadyjskie odznaczenie państwowe - Order of Canada Member.

Był również cenionym poetą i pisarzem, a w swojej twórczości często nawiązywał do doświadczeń wojennych, historii oraz umiłowania ojczyzny. Pisał pamiętniki, opowiadania, wiersze i teksty piosenek. Wśród ponad 50 wierszy opowiadających głównie o bohaterach wojny, w których autor składa hołd poległym żołnierzom Armii Krajowej, jest między innymi wiersz „Armia Krajowa”, uznany za nieoficjalny hymn środowiska. Cytaty z utworów profesora Zbigniewa Kabaty znajdują się na wielu tablicach między innymi przy pomnikach Armii Krajowej czy grobach partyzantów.

Choć większość życia spędził poza granicami Polski, nigdy nie zapomniał o swoich korzeniach. Utrzymywał kontakty z krajem i chętnie wspierał inicjatywy upamiętniające żołnierzy Armii Krajowej. ©©

CO DALEJ MATURZYSTO

Ekspert przypomina: nie wybieramy kierunku studiów. Wybieramy kierunek życia i rozwoju

Jakie studia? Rozwój technologii, automatyzacja i obecność sztucznej inteligencji na rynku pracy sprawiają, że młodzi ludzie coraz częściej zadają sobie pytanie: jak wybrać studia, które będą miały sens za kilka lat?

oprac. Magdalena Konczal

● Doktor Radosław Stojek, Dziekan Wydziału Informatyki Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Gdańsku przekazuje, że decyzja powinna wynikać z autorefleksji, a nie chwilowej mody.

– Największym błędem jest wybieranie studiów „na rynek”. Ten rynek za trzy lata będzie wyglądał

inaczej. Młody człowiek powinien wybrać nie zawód, lecz przestrzeń, w której będzie mógł rozwijać swoje predyspozycje – mówi ekspert.

Proces wyboru studiów, jego zdaniem, powinien zaczynać się od trzech kroków: autoanalizy, opinii bliskich oraz diagnozy predyspozycji. – Tożsamość zawodowa nie rodzi się sama. Ona wymaga refleksji, namysłu, ale i sprawdzenia się w działaniu – dodaje.

Choć wiele mówi się o „kompetencjach przyszłości”, ekspert zwraca uwagę, że są to w rzeczywistości uniwersalne umiejętności, które są potrzebne już dziś.

– Krytyczne myślenie, komunikacja, ciekawość, umiejętność uczenia się i pracy z AI – to są umiejętności potrzebne już dziś, nie za jakiś czas – podkreśla doktor Stojek.

– Uczelnie powinny przygotowywać studentów systemowo – nie tylko pod kątem wiedzy kierunkowej, ale też kompetencji miękkich i cyfrowych. Ekspert wymienia wśród nich między innymi kreatywność, regulację emocji, pracę zespołową, myślenie projektowe czy umiejętność pracy z narzędziami AI.

Czy sztuczna inteligencja zagrozi miejscom pracy? – AI nie zastąpi człowieka, który jest kreatywny, empatyczny i potrafi zadawać dobre pytania. Może natomiast uderzyć w osoby, które wykonują powtarzalne zadania oraz te, które mają tak zwany fixed mindset – mówi doktor Stojek.

Jego zdaniem młodzi ludzie nie będą pracować „obok” AI, lecz „z AI”, traktując ją jako narzędzie wspierające analizę, projektowanie i planowanie.

– Uczenie się nie kończy się na dyplomie. On jest dopiero początkiem drogi, która wymaga aktywności, odwagi i świadomości, że rozwój jest procesem, a nie jednorazowym wyborem – zaznacza ekspert.

Zmiana kierunku w trakcie studiów nie powinna być traktowana jako porażka – to coraz częściej element procesu uczenia się o sobie. Rodzice i nauczyciele odgrywają tu kluczową rolę – powinni wspierać decyzje młodych ludzi, nie narzucać gotowych rozwiązań.

– Nie wybieramy kierunku studiów. Wybieramy kierunek życia i rozwoju. A on powinien wynikać z tego, kim jesteśmy i jak chcemy działać w świecie, który zmienia się coraz szybciej – podsumowuje doktor Radosław Stojek.

Ekspert zachęca, by wybór studiów traktować nie jako cel, ale jako pierwszy świadomy krok w długofalowym procesie rozwoju – zgodnym z własnymi talentami, wartościami i potrzebami.

REKLAMA

0011550816



**AKADEMIA HANDLOWA
NAUK STOSOWANYCH
W RADOMIU**

STUDIA

1000 zł mniej za pierwszy semestr
do 10 sierpnia

**10
kierunków**

administracja,
bezpieczeństwo wewnętrzne,
zarządzanie, pedagogika,
psychologia, finanse i rachunkowość,
kryminologia, informatyka, handel międzynarodowy,
pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

ul. Traugutta 61a
tel. 603 441 717
e-mail: rekrutacja@ahns.pl
www.ahns.pl



REKLAMA

0011551500



**AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH**

REKRUTACJA TRWA

Oferta studiów dziennych i zaoczných:
KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość

Masz pytania?
41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl

[@ANSKielce](https://www.facebook.com/ANSKielce) [@ANSKielce](https://www.instagram.com/ANSKielce)

ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A
WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

REKLAMA

0011549188




UNIWERSYTET RADOMSKI
im. Kazimierza Pułaskiego

**REKRUTACJA
NA ROK AKADEMICKI
2026/2027**

**PONAD 40
KIERUNKÓW
W OFERCIE**

sprawdź nowości

**SZEROKA OFERTA
KIERUNKÓW STUDIÓW**



FINAŁ REKRUTACJI 13 lipca



←←←← wybierz dobry kierunek →→→→

PIERWSZA W REGIONIE NIEPAŃSTWOWA UCZELNIA TECHNICZNA



**WYŻSZA SZKOŁA
TECHNIK KOMPUTEROWYCH
I TELEKOMUNIKACJI w Kielcach**

W roku akademickim 2026/2027

zapraszamy na

**STUDIA INŻYNIERSKIE
3,5-LETNIE NIESTACJONARNE STUDIA**

W ZAKRESIE INFORMATYKI TECHNICZNEJ I TELEKOMUNIKACJI

Uczelnia oferuje:

- najwyższy poziom nauczania obejmujący systemy teleinformatyczne, telekomunikację, informatykę stosowaną, grafikę komputerową i multimedia;
- wykłady czołowych polskich naukowców AGH w Krakowie;
- atrakcyjny i poszukiwany nie tylko w kraju zawód;
- dla absolwentów pragnących uzyskać tytuł magistra istnieje możliwość kontynuacji nauki na studiach magisterskich w AGH w Krakowie.

Uczelnia posiada pozytywną ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej

Absolwenci Uczelni będą przygotowani do samodzielnej pracy jako wysokiej klasy programiści, administratorzy sieci, specjaliści od telekomunikacji cyfrowej i Internetu, nie tylko w zakładach o profilu informatycznym i telekomunikacyjnym, ale również w zakładach, firmach i instytucjach posiadających instalacje telekomunikacyjne lub komputerowe. Mogą również być zatrudnieni w serwisie sprzętu informatycznego, telekomunikacyjnego i elektronicznego. W programie kształcenia uwzględniono prawne i finansowe działania przedsiębiorstw i spółek, dzięki czemu absolwenci będą również przygotowani do prowadzenia firm o profilu telekomunikacyjnym, informatycznym i elektronicznym.

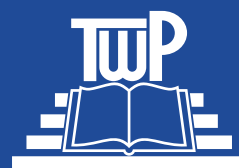


Nowość: CYBERBEZPIECZEŃSTWO

Warunki rekrutacji - DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ

Informacje i zgłoszenia:

ul. Marszałkowska 98 (Osiedle Uroczysko), 25-553 Kielce
tel. 41 331 02 33, www.wstkt.pl, e-mail: wstkt@wstkt.pl



**SZKOŁA
POLICEALNA TWP**



**TECHNIK
ADMINISTRACJI**
- 2 lata (4 semestry)

Szkoła zaoczna dla dorosłych,
zajęcia odbywają się co dwa
tygodnie: sobota – niedziela.

Nie wymagamy matury.



TECHNIK BHP
- 1,5 roku (3 semestry)



ZAPIS ONLINE

<https://www.twp.radom.pl/zapisy-on-line/szkola-policealna/>

Kontakt:

☎ 510 925 424

Radom, ul. Partyzantów 5/7

🌐 www.twp.radom.pl | 📱 [twpradom](https://www.facebook.com/twpradom)



**BRANŻOWE
CENTRUM
UMIEJĘTNOŚCI**
PRACE WYKOŃCZENIOWE
ZSB RADOM

Branżowe Centrum Umiejętności nr 1 w Radomiu

ul. Kościuszki 7, 26-610 Radom (woj. mazowieckie)

+ 48 362 18 32 | bcu.pw@zsb.radom.pl



Branżowe Centrum Umiejętności (BCU) to nowy rodzaj placówki umożliwiającej uzyskanie i uzupełnienie wiedzy, umiejętności oraz kwalifikacji zawodowych lub ich zmianę. Działalność BCU oparta na współpracy szkół, uczelni oraz pracodawców ma za zadanie zwiększyć transfer wiedzy oraz nowych technologii, upowszechnić transformację ekologiczną i cyfrową, a także wspierać szkoły i uczelnie w realizacji doradztwa zawodowego w danej dziedzinie zawodowej.



BCU uzupełnia ofertę kształcenia zawodowego na poziomie szkolnictwa ponadpodstawowego i szkolnictwa wyższego, stanowi kompleksowe miejsce rozwoju dla uczniów szkół, dla studentów, doktorantów, pracowników branż i innych osób dorosłych, w tym osób potrzebujących przekwalifikowania się, stanowiąc wsparcie dla nauczycieli i wykładowców w zakresie rozwoju ich warsztatu pracy.

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA





Widowiskowy orszak w Sandomierzu



Na Rynku w Sandomierzu

Rycerskie widowiska w Sandomierzu i Szydłowie. Historia pięknie pokazana

Klaudia Tajs, Wiktoria Strawa
Sandomierz, Szydłów

**W weekend mieliśmy wiel-
kierRycerskie widowiska
w Sandomierzu i Szydłowie.**

Sandomierz stał się sceną wielkiej historii - miejscem, gdzie echo średniowiecznych wydarzeń ożywa na oczach współczesnych widzów. Jarmark Jagielloński oraz 30. Turniej Rycerski wypełniły miasto atmosferą dawnych wieków, splatając widowisko, tradycję i żywą lekcję historii??

W sobotę 4 lipca od rana ulice Sandomierza przemierzał uroczysty orszak dworu i wojsk, wyruszający spod Bramy Opatowskiej ku Rynkowi Starego Miasta. Wśród zgłętku historycznego widowiska rozgrywały się sceny godne królewskich kronik - uroczyste przybycie Królowej Zofii Holszańskiej z królewiczem Władysławem, a następnie potężny wjazd Króla Władysława Jagiełły w otoczeniu wojsk pieszych i konnych.

Na rynku rozbrzmiewały słowa powitania monarchy przez Kasztelana Sandomierskiego, odczytany został akt hołdu wraz z zaprzysiężeniem książąt mazowieckich, a całość dopełniła podniosła mowa królowa, przywołująca ducha dawnych czasów i politycznych unii. W programie znalazły się również pokazy walk pieszych oraz koncert Zespołu Muzyki i Tańca Dawnego.

O godzinie 14 na Placu Jana Pawła II odbył się turniej rycerski - konny turniej ciężkiej jazdy kopijniczej, w którym wzięli udział legendarni weterani Bitwy pod Grunwaldem. Widowiskowe pojedynki dostarczyły publiczności wielu wrażeń i przypomniły ducha dawnych, rycerskich zmagania.

Przez cały czas trwania Jarmarku Jagiellońskiego na Rynku Starego Miasta skorzystać można było ze stoisk jarmarcznych wystawców, którzy oferują produkty rękodzielnicze, unikatowe wyroby oraz liczne smakołyki.

W niedzielę 5 lipca, na malowniczym dziedzińcu zamku w Szydłowie, odbył się turniej rycerski, który przyciągnął wielu miłośników średniowiecznej historii i kultury.

Rycerskie emocje, średniowieczny klimat i mnóstwo atrakcji - tak w kilku słowach można opisać Turniej Rycerski o Złote Ostrogi Jagiellonów w Szydłowie, który tradycyjnie już przyciągnął zarówno uczestników, jak i widzów z całej Polski. Charakterystyczne dla Szydłowa oryginalne warunki, takie jak plac zamkowy otoczony murem obronnym oraz sam zamek, tworzą niepowtarzalną atmosferę średniowiecznych zmagania.

Wydarzenie tradycyjnie rozpoczęło się od mszy świętej. Następnie, orszak rycerski przemierzył ulice miasta, by dotrzeć na plac zamkowy, gdzie rozgrywane były główne konkurencje.

Poza widowiskowymi turniejami konnymi i rycerskimi, odbyły się także pokazy dawnych tańców, turniej lucniczny, pojawiły się średniowieczne kramy,

warsztaty rękodzielnicze oraz konkursy dla publiczności. Wiele osób z zainteresowaniem śledziło wyjątkową inscenizację koronacji króla Stefana Batoiego.

Gościem wydarzenia była Renata Janik - Marszałek Województwa Świętokrzyskiego miała okazję podziwiać ożywioną historię, rycerskie emocje, średniowieczny klimat i mnóstwo atrakcji podczas Turnieju. Samorząd Województwa Świętokrzyskiego był partnerem wydarzenia. - Dziękuję organizatorom, bractwom rycerskim, rekonstruktorom, wolontariuszom oraz wszystkim uczestnikom za stworzenie wyjątkowej atmosfery i widowiska na najwyższym poziomie - powiedziała Renata Janik Marszałek Województwa Świętokrzyskiego.

- Cieszę się, że Samorząd Województwa Świętokrzyskiego mógł być partnerem tego wydarzenia, wspierając inicjatywę, które promują nasz region i jego bogatą historię - mówiła marszałek Janik. ©©



Karol Bury - kasztelan Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej podczas widowiska w Sandomierzu



W Szydłowie od lewej: radny Sejmiku Paweł Krakowiak, marszałek Renata Janik i kasztelan sandomierski Karol Bury



Orszak rycerski w Szydłowie poprowadził radny Sejmiku Paweł Krakowiak.



Rycerze w Szydłowie



Piknik „Bezpieczne wakacje z Enea 2026” odbył się w piątek w Połaniecu

POŁANIEC BEZPIECZNE WAKACJE Z ENEA 2026

Udany piknik. Atrakcje i pokazy ratownictwa

Elżbieta Zemsta
Połaniec

Udany piknik „Bezpieczne wakacje z Enea 2026” w Połaniecu. Było wiele atrakcji, w tym pokazy ratownicze i nauka zasad pierwszej pomocy.

Były pokazy ratownictwa, prezentacja tego, jak na co dzień wygląda współpraca różnych służb, były atrakcja dla najmłodszych wiedza praktyczna o zasadach bezpieczeństwa - za nami kolejny udany piknik „bezpieczne wakacje z Enea” w Połaniecu.

W piątek, 3 lipca w Połaniecu odbył się kolejny już piknik „Bezpieczne wakacje z Enea 2026”. - Naszym głównym celem było przypomnienie, że bezpieczeństwo nie jest dziełem przypadku - to efekt wiedzy, odpowiedzialności i właściwych reakcji w sytuacjach zagrożenia. Dlatego przygotowaliśmy realistyczne pokazy ratownicze, które pokazały, jak wygląda współpraca służb podczas codziennych interwencji - mówią druhowie z Ochotniczej

Straży Pożarnej Połaniec, organizatorzy pikniku Bezpieczne Wakacje z Enea 2026.

Jak dodają, uczestnicy mogli zobaczyć między innymi awaryjne otwarcie mieszkania i akcję ratunkową osoby poszkodowanej oraz działania prowadzone podczas pożaru lasu i ewakuacji obozowiska harcerskiego. Były to scenariusze oparte na sytuacjach, z którymi służby ratownicze mierzą się na co dzień.

Równie ważną częścią wydarzenia były stoiska partnerów, gdzie każdy mógł zdobyć praktyczną wiedzę z zakresu pierwszej pomocy, bezpiecznego wypoczynku, ochrony przeciwpożarowej, bezpieczeństwa w ruchu drogowym, odpowiedzialnego korzystania z energii elektrycznej oraz właściwego zachowania w lesie.

- Cieszy nas ogromne zainteresowanie nauką pierwszej pomocy, pokazami sprzętu ratowniczego oraz konkursami edukacyjnymi, w których najmłodsi udowodnili, że doskonale znają zasady bezpiecznego zachowania - dodają organizatorzy imprezy.

Nie zabrakło również atrakcji dla całych rodzin - dmuchańców, animacji, konkursów z nagrodami, strefy gastronomicznej oraz tradycyjnego piana party, które zakończyło wydarzenie w radosnej atmosferze.

Impreza nie mogłaby się odbyć bez współpracy wielu służb. Organizatorzy serdecznie dziękowali wszystkim partnerom i służbom za wspólne zaangażowanie w organizację wydarzenia: Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Staszowie, Komisarzowi Policji w Połaniecu, Zespołowi Ratownictwa Medycznego i Samodzielny Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Staszowie, Nadleśnictwu Staszów - Lasy Państwowe, 10 Świętokrzyskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej oraz Enea - partnerowi społecznemu wydarzenia.

Dziękujemy za wspólne spędzony czas i do zobaczenia podczas kolejnych inicjatyw Ochotniczej Straży Pożarnej Połaniec

Wyrazy uznania kierowali także do członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przy Ochotniczej Straży Pożarnej Połaniec oraz harcerzy z Drużyny Harcerskiej „Szare Szeregi” z Ruszczy za profesjonalne odegranie scenariuszy pokazów. Szczególne podziękowania szły do Urzędu Miasta i Gminy Połaniec za udostępnienie placu przy Muszli Koncertowej, dzięki czemu można było zorganizować to wyjątkowe wydarzenie. Dziękowania kierowali również do Jacka Nowaka, burmistrza Miasta i Gminy Połaniec, za obecność podczas pikniku oraz okazane wsparcie i zainteresowanie naszą inicjatywą na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców.

- Wierzymy, że zdobyta wiedza i praktyczne umiejętności pozostaną z uczestnikami na długo i sprawią, że tegoroczne wakacje będą nie tylko udane, ale przede wszystkim bezpieczne. Dziękujemy za wspólne spędzony czas i do zobaczenia podczas kolejnych inicjatyw organizowanych przez Ochotniczą Straż Pożarną Połaniec - zaznaczali organizatorzy.

Sandomierz walczy o przebieg kolei

Klaudia Tajs
Sandomierz

Sandomierz walczy o zmianę i przebieg Zintegrowanej Sieci Kolejowej. Miasto potrzebuje dostępności komunikacyjnej przekonyuje burmistrz.

Władze Sandomierza podpisały się pod listem intencyjnym w sprawie utworzenia korytarza podstawowego linii kolejowej na trasie Rzeszów - Warszawa. w projekcie Zintegrowanej Sieci Kolejowej. To wspólny protest przeciwko rozwiązaniom proponowanym w projekcie Zintegrowanej Sieci Kolejowej - rekomendacji dotyczącej budowy infrastruktury kolejowej w Polsce na następne lata.

List został podpisany także przez prezydenta Tarnobrzega, Radomia, Ostrowca Świętokrzyskiego i Starachowic. Korytarz Centralny był jednym z priorytetowych rozwiązań, który pierwotnie miał objąć miasta, które obecnie walczą o jego utworzenie. Korytarz zniknął, kosztem proponowanych gorszych, okrężnych rozwiązań.

- Chodzi o to, że są korytarze podstawowe i korytarze uzupełniające. Korytarze podstawowe to te linie kolejowe, które mają podstawowe znaczenie. Na przykład Rzeszów ma połączenie w kierunku Przemyśla, w kierunku Tarnowa, Mielca i Lublina. Jednak Rzeszów nie ma połączenia, które nas inte-

resuje najbardziej czyli korytarza podstawowego, który idzie w kierunku Warszawy. Stąd pojawił się pomysł, aby napisać do Ministerstwa Infrastruktury, aby taki korytarz podstawowy, który połączy Rzeszów, Tarnobrzeg, Sandomierz Ostrowiec Świętokrzyski, Starachowice, Radom został stworzony - tłumaczy Paweł Niedźwiedź.

O potrzebnym utworzeniu Korytarza Centralnego na linii Rzeszów - Warszawa z uwzględnieniem między innymi Sandomierza, Ostrowca Świętokrzyskiego czy Radomia mówi także Sławomir Gągorowski, radny Powiatu Sandomierskiego, który wspólnie z radnym miejskim w Sandomierzu i byłym burmistrzem Marcinem Marcem zwrócił się do poszczególnych rad miast i powiatów o poparcie apelu.

- Sandomierz to miasto o ogromnym potencjale historycznym, turystycznym i gospodarczym. Jednak sam potencjał nie wystarczy. Aby zatrzymać mieszkańców, przyciągać inwestorów i rozwijać turystykę, potrzebna jest dobra dostępność komunikacyjna. Nie da się skutecznie rozwijać miasta, jeśli trudno do niego dotrzeć. Nie da się zatrzymać młodych ludzi, jeśli ograniczony jest dostęp do edukacji, rynku pracy i większych ośrodków. Dobra kolej to nie tylko wygoda - to jeden z elementów budowania przewagi rozwojowej - tłumaczy radny. ©©



GMINA BAĆKOWICE

Drewniana stodoła poszła z dymem

25 strażaków walczyło w piątkowy wieczór w zeszłym tygodniu z pożarem stodoły w Piórkowie w gminie Baćkowie. Zgłoszenie wpłynęło krótko przed godziną 22. Jak przekazywał kapitan Wiktor Łoch, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opatowie, w chwili dotarcia pierwszych zastępów (łącznie

na miejscu działało ich siedem) cały drewniany budynek był w ogniu. Ratownicy oświetlili teren i zaczęli walkę z płomieniami. Dodatkowo bronili przed nimi budynek gospodarczy sąsiadujący z płonąca stodołą. Udzielili też pomocy osobie, która mocno przeżywała sytuację. Przekazali ją pod opiekę pogotowia MINOS



Podczas imprezy w Sulisławicach

DZIEŃ OTWARTY W SULISŁAWICACH

Super zabawa ze strażakami

Klaudia Tajs
Gmina Łonów

Super zabawa ze strażakami w Sulisławicach. Dzień Otwarty remizy wypełniło mnóstwo atrakcji.

Edukacja i integracja mieszkańców to przesłanie, jakie towarzyszyło podczas Dnia Otwartego remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Sulisławicach, w gminie Łonów. Projekt „Bezpieczna Wieś z Ochotniczą Strażą Pożarną” Sulisławice przygotowano w ramach realizacji programu „Aktywna Wieś”. Impreza odbyła się w niedzielę 5 lipca.

Mimo pojawiających się chmur, pogoda utrzymała się a uczestnicy nie zawiedli. Dzięki temu druhowie strażacy zrealizowali wszystkie zaplanowane punkty programu bez większych przeszkód pogodowych.

Przez kilka godzin w niedzielne popołudnie na terenie remizy można było zobaczyć pokazy sprzętu strażackiego, wziąć udział w szkoleniach z pierwszej pomocy i profilaktyki przeciwpożarowej, a także

skorzystać z wielu atrakcji przygotowanych dla całych rodzin. Nie zabrakło dmuchańców dla dzieci, darmowego poczęstunku, wystawy historycznej. Muzycznym uzupełnieniem pikniku był koncert Strażackiej Orkiestry Dętej z Męciny.

Swoją ofertę zaproponowała Komenda Powiatowa Policji w Sandomierzu oraz Komisariat Policji w Koprzywnicy. Mundurowi zaprezentowali sprzęt oraz przeprowadzili zajęcia profilaktyczne.

Zajęcia związane z obroną cywilną przeprowadzili strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu.

O atrakcje dla uczestników oraz prezentację sprzętu i pojazdów strażackich zadbała Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Sulisławic.

Zajęcia związane z obroną cywilną przeprowadzili strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu

Organizatorzy kierują podziękowania do wszystkich osób, które zaangażowały się w organizację wydarzenia - pomagały przy porządkach wokół remizy i w remizie, przygotowaniu, obsłudze wydarzenia oraz przygotowaniu poczęstunku.

Ochotnicza Straża Pożarna Sulisławice to jednostka założona po pożarze wsi w 1919 roku. Po pożarze Sulisławic w Wielką Sobotę 1919 roku postanowiono o powołaniu straży pożarnej pod przewodnictwem miejscowego księdza proboszcza, rekrutując członków czynnych i popierających z ludności parafii Sulisławice. Wśród ważniejszych wydarzeń z ponad 100-letniej działalności wymienić można: udział strażaków w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku, nadanie sztandaru na 10-lecie istnienia w 1929, pierwszy samochód marki Dodge w 1968, kolejne samochody - Żuk - 1970, Star 26P - 1996, Star 266 - 2005, Peugeot - 2011, Iveco - 2018 oraz przekazany w dniu 100-lecia MAN. W 2005 rok jednostka włączona została do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. ©

Złota Truskawka powędrowała do Zrębina. Festiwal w Ruszcy

Joanna Tomusiak
Gmina Połaniec

W sobotę, 4 lipca, Ruszcza na jeden dzień stała się kulturalnym centrum regionu. 5. Festiwal Kół Gospodyń Wiejskich przyciągnął tłumy.

Rozpoczęcie festiwalu, jak co roku, poprzedziła dedykowana rolnikom msza święta polowa.

Po nabożeństwie uroczystego otwarcia festiwalu dokonali burmistrz miasta i gminy Połaniec Jacek Nowak, zastępca burmistrza Jarosław Kądziała, przewodnicząca Rady Miejskiej w Połaniecu Małgorzata Walenciak, wiceprzewodniczący Andrzej Wawrzyniec, radna miejska Agnieszka Małkiewicz, sołtys Ruszczy Ewelina Starbek.



FOT. ARCHIWUM

Złota Truskawka powędrowała do Koła Gospodyń Wiejskich „Z naturą w tle” ze Zrębina

Centralnym punktem festiwalu była prezentacja dań z wykorzystaniem truskawek, przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich, które brały udział w 4. Kulinarnym Tur-

nieju Kół Gospodyń Wiejskich „O Złotą Truskawkę”. Bezkonkurencyjne było Koło Gospodyń Wiejskich „Z naturą w tle” ze Zrębina i to właśnie ono zdobyło Złotą Truskawkę. ©

REKLAMA

0011551431

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o sprzedaży w drodze I ustnego przetargu nieograniczonego nieruchomości położonych w Staszowie przy ulicy Krakowskiej, oznaczonych numerami ewidencyjnymi 2951/16 o powierzchni 0,0469 ha oraz 2951/17 o powierzchni 0,0685, stanowiących własność Gminy Staszów, objętych Księgą Wieczystą K11A/00045426/5 oraz K11A/00027715/6.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **86 850,00 zł** oraz podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wysokość wadium wynosi **8 685,00 zł**.

Opis nieruchomości: Właścicielem nieruchomości jest gmina Staszów. Działki tworzą jeden kompleks w kształcie nieregularnym, w tym działka oznaczona nr 2951/16 w kształcie foremnym, trójkąta, a działka oznaczona nr 2951/17 w kształcie zbliżonym do równoległoboku i zbywane będą łącznie. Działka nr 2951/16 nieużytkowana, porośnięta niekoszoną roślinnością trawiastą, a działka oznaczona nr 2951/17 to teren utwardzony, droga gruntowa, która powstała w procesie ubijania ziemi przez ciężar pojazdów. W przypadku gdy nabywcą przedmiotowych działek zostanie inna osoba niż właściciele działki 2953/8, dokona we własnym zakresie czynności zmierzających do ustanowienia służebności przejęcia i przejazdu do działki 2951/16 przez działki należące do Polskich Kolei Państwowych S.A. ozn. numerami ew. 5981/59 i 5981/60.

Przeznaczenie w Planie Zagospodarowania Przestrzennego: Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Staszów powyższa działka leży na obszarze aktywności gospodarczej (A) oraz w strefie o zwiększonej intensywności zabudowy i na obszarze lokalizacji obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m². W związku z brakiem planu zagospodarowania przestrzennego, zagospodarowanie ww. nieruchomości będzie mogło nastąpić w oparciu o warunkach zabudowy. Nieruchomość sprzedawana jest bez okazania granic.

Termin i warunki przetargu

Miejsce i termin przetargu – **Urząd Miasta i Gminy w Staszowie, ul. Opatowska nr 31, sala konferencyjna (parter), 11 sierpnia 2026 roku (wtorek) godz. 11.00.**

Osoby biorące udział w przetargu winny zapoznać się z przedmiotem przetargu przed dniem przetargu.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest **wpłacenie wadium** z podaniem numeru działki, najpóźniej w terminie do dnia **5 sierpnia 2026 roku (środa) – włącznie – na konto Urzędu nr 37 1030 1508 0000 0008 2423 1004.**

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Staszowie, pokój nr 3, tel. 15 864 83 01 oraz na stronie internetowej: www.bip.staszow.pl.

Staszów, 3.07.2026 r.

REKLAMA

0011551860

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Staszów informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie została podana do publicznej wiadomości informacja (wykaz) o przeznaczeniu do sprzedaży w drodze przetargowej nieruchomości gruntowej położonej w **Krzywołęczu, oznaczonej nr ewidencyjnym 64/4 o pow. 0,1800 ha, w Koniemiotach, oznaczonej nr ewidencyjnym 1294 o pow. 0,4174 ha** oraz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do dzierżawy w drodze bezprzetargowej położonej w **Staszowie, oznaczonej nr ewidencyjnym 314/3 o pow. 0,0696 ha.**

Bliższe informacje o ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie, przy ul. Opatowskiej 31, w pok. nr 1 lub telefonicznie: 15 864 83 97 oraz na stronie internetowej Urzędu: www.bip.staszow.pl.

Staszów, 6.07.2026 r.

REKLAMA

0011550382

Informacja

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.) Wójt Gminy Łubnice informuje o wywieszeniu w dniu 3 lipca 2026 r. na okres 21 dni, wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem. Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Łubnice, Łubnice 66A, 28-232 Łubnice, oraz w miejscowości Łubnice celem podania do publicznej wiadomości.

Informacja o wywieszeniu wykazu została zamieszczona na stronach internetowych: www.lubnice.eu i www.biplubnice.pl.

Szczegółowych informacji można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Łubnice, Łubnice 66A, 28-232 Łubnice, lub pod numerem telefonu 15 86 59 236 w godzinach pracy Urzędu.

KRÓTKO

OPATÓW
7.Święto Krówki
Opatowskiej

W niedzielę, 12 lipca, na placu Promenada w Opatów odbędzie się siódma edycja Święta Krówki Opatowskiej. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji dla dzieci, młodzieży i dorosłych, a udział w wydarzeniu jest całkowicie bezpłatny. Początek o godzinie 14. Na scenie zaprezentują się najmłodszy artyści, którzy przygotowali specjalne występy artystyczne. Sportowcy emocji dostarczą pokaz treningu Opatowskiej Akademii Futbolu, a dla miłośników kreatywnych zajęć zaplanowano warsztaty robienia bransoletek. Ważnym elementem wydarzenia będzie także edukacja i bezpieczeństwo. Policjanci zaprezentują działanie algorytmu, które pokazuje, jak alkohol wpływa na percepcję i reakcję człowieka. Z kolei strażacy pokażą swój sprzęt oraz opowiedzą o zasadach bezpieczeństwa, które warto znać na co dzień. Na najmłodszych czekać będą również dmuchane zjeżdżalnie i popcorn, czyli obowiązkowy zestaw dobrej zabawy podczas wakacyjnych wydarzeń. Wieczorem emocje jeszcze wzrosną, o godzinie 18 rozpocznie się kolorowy Festiwal Kolorów, który przyciąga tłumy dzieci. Na zakończenie organizatorzy zapraszają na kino plenerowe. O godzinie 19 pod gołym niebem wyświetlony zostanie familijny film Lorax, który będzie idealnym zwieńczeniem tego pełnego atrakcji dnia. SK

SANDOMIERZ
Koncert chóru
Cantata

W piątek, 10 lipca o godzinie 18 w parkowym otoczeniu Hotelu Sarmata w Sandomierzu odbędzie się koncert chóru Cantata. Organizatorzy zapraszają hotelowych gości i mieszkańców Sandomierza. Wstęp wolny. Miejski Chór Cantata z Niepołomic to zespół z wieloletnią tradycją, który łączy muzykę choralną z repertuarem klasycznym, rozrywkowym, patriotycznym i religijnym. To dobra okazja, żeby zatrzymać się na moment, posłuchać muzyki w pięknym otoczeniu i zobaczyć, że chór może brzmieć świeżo, ciekawie i bardzo współcześnie. Piątkowy koncert Chóru Cantata inauguruje tegoroczne Dni Sandomierza. SK

RYTWIANY
Festiwal
Golonki

Koło Gospodyń Wiejskich „Rytwienianki” zaprasza na wyjątkowy „5. Festiwal Golonki”, który odbędzie się w sobotę, 11 lipca, w parku przy ruinach zamku w Rytwianach. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 18 i połączy kulinarne tradycje z rodzinną rozrywką oraz zabawą taneczną pod gołym niebem. Główną atrakcją festiwalu będą golonki serwowane w różnorodnych smakach i odsłonach, przygotowane specjalnie na tę okazję. Organizatorzy zadba również o bogatą ofertę gastronomiczną z grillem oraz regionalnymi specjałami. Na dzieci czekać będą gry i zabawy, dmuchany zamek, wata cukrowa. Wieczorna część wydarzenia upłynie pod znakiem muzyki i tańca. Od godziny 20 do 2 do zabawy zapraszać będzie zespół The Pearl, który zadba o taneczną atmosferę i dobrą energię. Będzie też degustacja „Piwa po Rytwiańsku”. MB

SZYDŁÓW
Koncert muzyki
klasycznej

Muzyka klasyczna zabrzmii w wyjątkowej scenarii Zamku Królewskiego w Szydłowie. W niedzielę, 12 lipca 2026 o godzinie 18 odbędzie się koncert „Trio Kontrasty”, organizowany przez Burmistrza Miasta i Gminy Szydłowie, Miejsko-Gminne Centrum Kultury oraz Stowarzyszenie Przyjaciele Szydłowa. Przed publicznością wystąpią uznane artystki związane z europejskimi scenami koncertowymi: skrzypaczka Dominika Malec Andruszkiewicz, wiolonczelistka Ruslana Prokoopenko oraz pianistka Dasha Rosinski. W programie znajdzie się repertuar łączący różne epoki i muzyczne style. Wstęp wolny. MB

STASZÓW
Świątokrzyżską
nutą pisane

Miłośnicy folkloru, muzyki ludowej i regionalnych tradycji spotkają się w niedzielę, 19 lipca w Staszowie podczas 5. Świątokrzyżskiego Przeglądu Kapel i Zespołów Ludowych „Świątokrzyżską nutą pisane”. Wydarzenie odbędzie się w Parku „Zalew nad Czarną”, a jego rozpoczęcie zaplanowano na 14. Będą kapele, zespoły pieśni i tańca. Świetna zabawa gwarantowana. Wstęp bezpłatny.

Dni Sandomierza 2026 i wielkie gwiazdy.
Nosowska, Chylińska, Zalewski, Smolik

Klaudia Tajs
Sandomierz

Dni Sandomierza 2026 w sobotę, 11 lipca i niedzielę, 12 lipca na Placu Jana Pawła II. Wystąpią gwiazdy Katarzyna Nosowska, Agnieszka Chylińska, Krzysztof Zalewski i Smolik/Kev Fox.

Tegoroczna edycja będzie miała wyjątkowy charakter. Została połączona z jubileuszem 100-lecia Banku Spółdzielczego w Sandomierzu. Z tej okazji przygotowano dla uczestników miłą niespodziankę. W weekend 11 i 12 lipca Plac Jana Pawła II w Sandomierzu zamieni się w tętniące życiem centrum muzyki, emocji i letniej energii. Na uczestników także czeka bogaty program wydarzeń. Będą atrakcje dla dzieci, strefa gastronomiczna. Czas wypełnią występy lokalnych artystów oraz koncerty gwiazd polskiej sceny muzycznej. Wstęp wolny.

Sobota
Program na sobotę 11 lipca: godzina 15 - lokalne formacje



Gwiazd Dni Sandomierza 2026: Nosowska, Zalewski, Chylińska i Smolik KEV FOX

artystyczne i sportowe, o godzinie, godzina 17 - Chór Muze Mamy zagra koncert big-beatowy „Podaruj mi trochę słońca” z zespołem na żywo, godzina 19 - występ gwiazdy Katarzyna Nosowska - piosenkarka rockowo-alternatywna, tekściarka, kompozytorka, pisarka, felietonistka i prezenterka radiowa. Występuje solowo i jako wokalistka zespołu muzycznego Hey. Posłuchaj;

godzina 21 - kolejna wielka gwiazda - Krzysztof Zalewski, występujący jako Krzysztof Zalewski lub Zalewski, dawniej pod pseudonimem Zalef - polski piosenkarz wykonujący rock i pop, multiinstrumentalista, kompozytor, tekściarz, aktor i prezenter radiowy.

Niedziela
Program na niedzielę, 12 lipca: godzina 15 - lokalne for-

macje artystyczne, godzina 16:30 - Jaga czyli Jagoda Judzińska, godzina 17 - Nita, godzina 19 - Smolik/ KEV FOX; godzina 21 - Agnieszka Chylińska, która niedawno świętowała swoje 50. urodziny. 23 maja 2026 roku. Z tej okazji w łódzkiej Atlas Arenie odbył się wielki, jubileuszowy koncert artystki z udziałem gości specjalnych. Na koncercie wystąpiło wielu przyjaciół tej artystki. ©©

Dwa razy komedia „Pani domu jest tylko jedna”

Stanisław Wróbel
Sandomierz

Pani domu jest tylko jedna - spektakl komediowy w piątek 18 września w Sandomierzu w Katolickim Domu Kultury Świętego Józefa. Początek o 17.30 i 20.30.

„Pani domu jest tylko jedna” - to wystrzałowa farsa mistrza gatunku Marca Camoletiego w tłumaczeniu Bartosza Wierzbiety. To autor

znany z takich komedii jak Pomoc Domowa, Boeing Boeing.

O czym jest „Pani domu jest tylko jedna”? To kolejna część przygód Nadii - szalonej Pomocy Domowej, która tym razem stanie się... aktorką! Miejsce akcji to domek letniskowy pewnego producenta filmowego, który przez przypadek zaprosi na weekend swoją żonę, kochankę i najlepszego przyjaciela. By ratować sytuację

Nadia stanie się kochanką, a prawdziwa kochanka dostanie do rąk... mopa! Producent filmowy będzie w potrzasku, choć jak się okaże, nie tylko on skrywać będzie miłosne tajemnice... Kto jest kim? Czy romans się wyda? Kto kogo zdradza i czy Nadia znowu uratuje sytuację? Tego dowiecie się oglądając „Pani domu jest tylko jedna”.

Czas z pewnością umili Wam gwiazdorska obsada spektaklu granego w Sando-

mierzu. To znani aktorki i aktorzy: Nadia: Dominika Gwit lub Paweł Koślik, Nadia2: Agata Załęcka lub Michalina Sosna, Joanna: Daria Widawska lub Monika Mariotti, Robert: Wojtek Medyński lub Piotr Ligienza. Piątek 18 września w Sandomierzu w Katolickim Domu Kultury Świętego Józefa. Dwa spektakle o 17.30 i 20.30.

Bilety do nabycia na .kupbi- lecik.pl. ©©

Kabaret Moralnego Niepokoju w Sandomierzu

Stanisław Wrobel
Sandomierz

W niedzielę 6 września w hali sportowej przy Patkowskiego w Sandomierzu wielki show - kabaret Moralnego Niepokoju.

Początek imprezy w Hali Widowiskowo-Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sandomierzu o godzinie 18.30. Bilety na kupbilecik.pl

Kabaret Moralnego Niepokoju zaprasza na wieczór pełen nowych skeczy, w trakcie którego codzienne absurdy stają

się źródłem śmiechu. Najnowszy program grupy to mieszanka śmiałych obserwacji i inteligentnej komedii, które bawią i zmuszają do refleksji. Premierowe skecze pełne są codziennych absurdów - od gołych kostek w mroźne dni po śmiecie rozmowy o zmieniającym się znaczeniu słów. Nie ma już normalnej zimy ze śniegiem, na pustyni była ostatnio powódź i zalało Dubaj, strach coś powiedzieć, bo cię zakrzyczą, że tak się nie mówi. Kiedyś były wspomnienia, teraz są wyłącznie traumy.

„Normalne to to nie jest” zaskakuje, bawi i pozostawia widza z przemyśleniami o świecie, który zmienia się na naszych oczach. Organizatorzy zachęcają: „Nie przegap tej komediowej uczty ducha, którą zapamiętasz na długo”.

Występują: Robert Górski - na zdjęciu, Mikołaj Cieślak, Przemysław Borkowski, Rafał Zbieć. Niedziela, 6 września 2026 o godzinie 18:30. Bilety na kupbilecik.pl. ©©



Robert Górski jest jednym z liderów kabaretu

Święto Chleba w Jacentowie. Wystąpią Playboys, Folk Song, Szybkie Chłopy

Michał Kolera
Gmina Sadowie

Zespół Playboys wystąpi podczas Święta Chleba w Jacentowie. Zabawa w niedzielę 19 lipca.

Muzyka, tradycja, lokalne smaki i dobra zabawa, tak zapowiada się tegoroczne Święto Chleba, które odbędzie się w niedzielę, 19 lipca, na boisku sportowym w Jacentowie w gminie Sadowie. Organizatorzy przygotowali bogaty program artystyczny, liczne atrakcje dla całych rodzin oraz koncert gwiazdy wieczoru, zespołu Playboys.

Na wydarzenie zapraszają Wójt Gminy Sadowie oraz Biblioteka - Ośrodek Kultury Gminy Sadowie.

Święto Chleba tradycyjnie rozpoczną się o godzinie 15.00 uroczystą mszą świętą, po której nastąpi oficjalne otwarcie imprezy. Na scenie zaprezentują się podopieczni Biblioteki - Ośrodka Kultury Gminy Sadowie, a następnie wystąpią zespoły Folk Song, Szybkie Chłopy oraz Players. Najwięk-



Zespół Playboys wystąpi podczas Święta Chleba w Jacentowie, w niedzielę 19 lipca

szą muzyczną atrakcją będzie koncert popularnej formacji Playboys, który rozpocznie się o godzinie 20.30.

Gwiazda imprezy - grupa Playboys istnieje od 2013 roku a jego liderem jest Kuba Urbański, odpowiadający między innymi za teksty i muzykę. Ich najbardziej znane hity to: „Lejde”, „Nasza Noc”, „Wchodzę na parkiet” czy „Ile czekać mam”.

I te właśnie piosenki na pewno usłyszymy w Brzozowej podczas ich koncertu. Jak sami mówią o sobie, zespół powstał z połączenia wspólnej miłości do muzyki i chęci dzielenia się tą pasją z fanami. Zespół Playboys tworzą: Jakub Urbański - założyciel, lider i wokalista, Przemek Kordziński - gitara, instrumenty klawiszowe, Jakub Kuśński - dżokej, perkusista.

Wieczór zakończy występ zespołu Swawola oraz zabawa taneczna z DJ-em.

Program wydarzenia: 15-16 - uroczysta msza święta, 16-16.30 - oficjalne rozpoczęcie, 16.30-17.15 - występy podopiecznych B-OKGS Sadowie, 17.15-18 - koncert zespołu Folk Song; 18-19 - koncert zespołu Szybkie Chłopy; 19-20.15 - koncert zespołu Players. Wstęp na imprezę wolny.

KRÓTKO

ĆMIELÓW Gwiazdy rocka zagrają na zamku

To będzie niezapomniane wydarzenie na Ćmielowskim zamku. W piątek 17 lipca 2026 roku wystąpi tu muzycy wywodzący się z legendarnych zespołów King Crimson i Tool. Wspólnie tworzą projekt Beat.

Grupa odwiedzi wiele europejskich miast. Oprócz Ćmielowa będą to między innymi: Praga (Czechy), Wiedeń (Austria), Monachium (Niemcy), Zagrzeb (Chorwacja), Madryt i Barcelona (Hiszpania)

Supergrupa Beat to prawdziwa muzyczna elita.

Na jednej scenie spotkają się: Adrian Belew - ikona King Crimson, Tony Levin - legendarny basista i mistrz Chapman Stick, Steve Vai - gitarowy wirtuoz światowego formatu, Danny Carey - perkusista zespołu Tool, uznawany za jednego z najlepszych na świecie.

Zespół wykona repertuar King Crimson z lat 80., oparty na trzech kultowych albumach: Discipline, Beat oraz Three of a Perfect Pair. To muzyka wymagająca, pełna rytmicznych łamańców, eksperymentów i absolutnej wirtuozerii, dokładnie taka, jakiej można się spodziewać po tym składzie.

Czterech mistrzów instrumentów, trzy przełomowe płyty i jedno wyjątkowe miejsce, bowiem koncert odbędzie się w murach Zamku Ćmielów. To połączenie historii, sztuki i nowoczesnego brzmienia zapowiada wieczór, który na długo zapisze się w pamięci uczestników. SK

STASZÓW Potancówka na Dechach

W piątek 24 lipca ponownie Staszowski Ośrodek Kultury zaprasza na „Potancówkę na Dechach”. Park „Zalew nad Czarną” zamieni się w taneczną przestrzeń pełną muzyki, rytmu i letniej energii, która porwie do zabawy wszystkich bez wyjątku. Start o godzinie 20, zabawa potrwa do 1 w nocy. Muzyczną podróż przez największe taneczne hity poprowadzi DJ Katia, serwując najlepsze taneczne brzmienia i utrzymując tempo, które nie pozwoli zwolnić aż do końca imprezy. Staszowski Ośrodek Kultury zaprasza: „Wpadajcie, zabierzcie znajomych i dajcie się porwać letniej nocy nad Czarną”. SK

STASZÓW Letnie kino pod gwiazdami

Kino plenerowe to świetny sposób na letni wieczór? Staszowski Ośrodek Kultury zaprasza w czwartek 16 lipca o godzinie 21 do Parku imienia Górników Siarkowych w Staszowie na francuską komedię „A oni dalej grzeszą, dobry Boże!”. O czym jest film? „40 lat minęło jak jeden... grzech? Państwo Verneuil mają co świętować - taki staż małżeński to nie przelewki i, zdaniem ich córek, świetna okazja, by zorganizować huczną imprezę niespodziankę. Żeby było jeszcze weselej, na przyjęcie z różnych zakątków świata przyjeżdżają rodzice Rachida, Davida, Chao i Charles'a. Jeśli państwo Verneuil myśleli, że czterech nietuzinkowych zięciów to już za dużo, to się dopiero zdziwią”. Wstęp wolny. MB

STASZÓW Księżniczka na ziarnku grochu

W piątek 10 lipca o godzinie 17 w Parku imienia Adama Bienia w Staszowie spektakl „Księżniczka na ziarnku grochu”. Przeniesiemy się do niezwykłego świata inspirowanego klasyczną historią Hansa Christiana Andersena. Fabryka Kultury przygotowała prawdziwą eksplozję emocji: błyskotliwy humor, dynamiczne sceny, taniec, muzykę oraz piosenki, które od razu wpadają w ucho. Zobaczącie roztańczoną rodzinę królewską, księżniczkę zapraszającą do wspólnego śpiewania oraz pełen pomyłek i komicznych sytuacji „taniec tortów”. Wstęp wolny MB

STASZÓW Happy Bus w parku Adama Bienia

W środę i czwartek, 22 i 23 lipca Staszowski Ośrodek Kultury zaprasza do Parku imienia Adama Bienia na dwa dni pełne uśmiechu, zabawy i rodzinnej integracji. Na dzieci czekają mega klocki, mobilny figloraj, warsztaty, malowanie twarzy, warkoczyki, tatuaże i wiele innych atrakcji. Happy Bus to kultowy wakacyjny projekt Fundacji Happy Kids. Serce projektu stanowią wolontariusze z Polski oraz z całego świata, którzy przez wakacje odwiedzają kolejne miejscowości, dzieląc się z dziećmi swoją energią, kulturą i pasją do wspólnej zabawy. Środa i czwartek, 22 i 23 lipca, godziny od 11 do 17. Park imienia Adama Bienia w Staszowie. Wstęp wolny.

36. Sandomierskie Wieczory Organowe

Klaudia Tajs
Sandomierz

Sandomierskie Centrum Kultury zaprasza na 36. edycję Sandomierskich Wieczorów Organowych. W ramach tegorocznej edycji zaplanowano cztery, wyjątkowe koncerty.

Cykl czterech koncertów odbędzie się w środy o godzinie 18.30, w lipcu i sierpniu 2026 roku

Program festiwalu:

Środa 8 lipca - Kościół Parafialny pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego: Maciej Banek - organy, Kraków; Rafał Ślusarczyk - trąbka, Kraków

Środa 15 lipca - Kościół Seminaryjny pod wezwaniem świętego Michała: Roman Perucki - organy, Gdańsk

Środa 5 sierpnia - Kościół Seminaryjny pod wezwaniem świętego Michała: Agnieszka Radwan-Stefańska - organy, Kraków; Marek Stefański - organy, Kraków; Krzysztof Mi-

chalski - wiolonczela, Parzy/Tarnobrzeg

Środa 12 sierpnia - Kościół Seminaryjny pod wezwaniem świętego Michała: Zbigniew Gach - organy, Słupsk; Magdalena Maniewska - obój, Gdańsk; Piotr Gach - wiolonczela, Kraków.

Kierownictwo artystyczne: Mariusz Ryś.

Organizatorzy: Sandomierskie Centrum Kultury, Miasto Sandomierz, Parafia Świętego Michała, Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego. Patronat ho-

norowy: Paweł Niedźwiedz - burmistrz Sandomierza, ksiądz biskup Krzysztof Nitkiewicz - ordynariusz sandomierski. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny.

Festiwal Sandomierskie Wieczory Organowe to prestiżowy cykl letnich koncertów w zabytkowych sandomierskich kościołach. Z powodu trwającego remontu głównego instrumentu w Bazylice Katedralnej, koncerty odbywają się w tym roku w innych kościołach.

Festiwal Muzyka w Sandomierzu i gwiazdy

Stanisław Wróbel
Sandomierz

W dniach 20-23 sierpnia odbędzie się Festiwal Muzyka w Sandomierzu. Wystąpią wielkie gwiazdy.

To Festiwal, który zawsze w sierpniu zamienia sandomierski zamek w coś zupełnie nieoczekiwanego.

Sandomierskie Centrum Kultury pisze: „35 lat historii. Setki artystów. Dziesiątki tysięcy uczestników. I Festiwal, który zawsze w sierpniu zamie-

nia sandomierski zamek w coś zupełnie nieoczekiwanego. Zaczynał w różnych punktach miasta. Dziś jego sercem jest Dziedziniec Zamku Królewskiego. I właśnie tam spotkamy się podczas 35. Festiwalu Muzyka w Sandomierzu.

Znamy już listę gwiazd.

W czwartek 20 sierpnia - Ralph Kaminski & My Best Band In The World

W piątek 21 sierpnia - Anna Rusowicz „Dziewczyna Słonica” z zespołem + Paulina Przybysz jako gość specjalny Festiwalu.

W sobotę 22 sierpnia - Studio Accantus

W niedzielę 23 sierpnia - Kortez - Nocna Strefa Grania | koncert pod patronatem NSG Group. Wszystkie koncerty zaczynają się o 20.30. Bilety. Przedsprzedaż: 100 złotych na jeden koncert, | karnet na wszystkie 300 złotych.

- Dziedziniec zamkowy o zmierzchu. Muzyka na żywo. Nie trzeba nic więcej. Niech wszyscy o tym się dowiedzą - pisze Sandomierskie Centrum Kultury.



Ralph Kaminski będzie jedną z gwiazd imprezy

Powrót Banika i wygrany sparing



Michał Banik znów zagra dla Czarnych Połaniec. Ma pomóc w nowym sezonie trzeciej ligi

D. Wiśniewski, S. Wróbel
Połaniec

PIŁKA NOŻNA. Michał Banik po raz drugi wrócił do trzecioligowych Czarnych Połaniec. Klub w ostatnim czasie wygrał także sparing ze swoim ligowym przeciwnikiem, Starem Starachowice.

W czwartek drugiego lipca trzecioligowcy Czarni Połaniec poinformowali o swoim drugim transferze przed sezonem 2026/2027. Nowym zawodnikiem został Michał Banik, dla którego to drugi powrót do zespołu z powiatu staszowskiego.

Michał Banik urodził się 12 lipca 1999 roku i w juniorskich latach grał dla Unii Naprawa oraz Wisły Kraków. Do Czarnych Połaniec po raz pierwszy trafił w sezonie 2021/2022 z Wierchy Rabki-Zdrój. Po sezonie przeniósł się na krótko do Podhala Nowy Targ, by po połowie roku znów zostać zawodnikiem klubu z powiatu staszowskiego.

W 2025 roku został piłkarzem Wiślan Skawina, a teraz, po półtorej sezonu w tym klubie, po raz drugi wraca do Czarnych.

Mamy przyjemność ogłosić, że nowym zawodnikiem MKS Czarni Połaniec został Michał Banik. 26-letni napastnik podpisał kontrakt obowiązujący do końca sezonu 2026/2027. Dla popularnego „Bacy” to oficjalny powrót i rozpoczęcie trzeciego rozdziału w żółto-czarnych barwach. Wychowanek i absolwent prestiżowej Akademii Wisły Kraków doskonale zna wymagania naszej publiczności, o czym świadczą jego imponujące, w pełni oficjalne statystyki trzecioligowe dla Czarnych - napisali Czarni na facebooku.

Oto jego statystyki dla klubu z Połańca zaprezentowane na stronie klubowej: 94 oficjalne mecze w lidze; 19 zdobytych bramek; 7 asyst przy trafieniach kolegów z drużyny; 6390

minut twardej i bezkompromisowej walki na boisku.

Wcześniej informowaliśmy o pozyskaniu przez Czarnych Alaksieja Piatrenki.

Dwa dni później, w sobotę w sparingu w Połańcu Czarni pokonali Star Starachowice 2:0 (bramki: Sebastian Dzikowski, Szymon Szlęk).

Dla Czarnych Połaniec był to pierwszy sparing po intensywnym, pierwszym tygodniu pracy. Przygotowania do sezonu ruszyły bowiem w poniedziałek, 29 czerwca.

Pierwszy mecz podopieczni trenera Sebastiana Ryguły rozegrali na własnym obiekcie z ligowym rywalem - Starem Starachowice.

Mecz był ciekawy, obie bramki padły w pierwszej połowie po efektownych akcjach indywidualnych.

Wynik spotkania otworzył w 19. minucie Sebastian Dzikowski. Ofensywny pomocnik popisał się przebojową, dynamiczną akcją na skrzydle, minął defensorów Staru i precyzyjnym uderzeniem wyprawił swój zespół na prowadzenie. Czarni poszli za ciosem tuż przed przerwą. W 42. minucie kibice zgromadzeni przy Sportowej 1 oglądali kolejny popis indywidualny - tym razem w roli głównej wystąpił Szymon Szlęk. Po widowiskowym rajdzie i minięciu kilku obrońców, Szlęk mocnym strzałem z około 11 metrów ustalił, jak się później okazało, wynik meczu.

Dla sztabu szkoleniowego Czarnych był to bardzo ważny sprawdzian to kluczowa jednostka analityczna w kontekście budowy optymalnej formy na sierpień. Na murawie przy Sportowej 1 w Połańcu zobaczyliśmy szeroką kadrę, zawodników powracających do zespołu oraz graczy testowanych, którzy walczą o zaufanie trenera i kontrakt w Połańcu. ©©

KRÓTKO

OPATÓW

Walking futbol - OKS na turnieju

Walking Futbol Templariusze OKS Opatów wystąpił na międzynarodowym turnieju o puchar Burmistrza w Aleksandrowie Łódzkim. Zajęli ósme miejsce.

- Drużyna Walking Futbol Templariuszy OKS Opatów wzięła udział w turnieju w Aleksandrowie Łódzkim, w którym rywalizowało 10 zespołów podzielonych na dwie pięciozespołowe grupy. W fazie grupowej mecze rozgrywano systemem „każdy z każdym”, a następnie odbyły się spotkania o końcowe miejsca. Nasi zawodnicy rozegrali kilka bardzo dobrych, intensywnych i pełnych emocji spotkań, pokazując ogromne zaangażowanie, waleczność oraz ducha fair play - czytamy na facebooku klubu z Opatowa.

Skład OKS Opatów: Marzena Węglewicz, Krzysztof Adamski, Paweł Rybus, Tomasz Jas, Tomasz Zapart, Piotr Zająć, Jerzy Frańczak, Piotr Lech, Grzegorz Wąs, Lech Pustuła. ©© DW

KLIMONTÓW

Wrócili do treningów

We wtorek 7 lipca piłkarze występującej w Keeza 4. Lidze Świętokrzyskiej Klimontowianki Klimontów wrócili do treningów. Na pierwszych zajęciach było 24 piłkarzy.

W treningu uczestniczyli również nowi piłkarze, którzy w najbliższym czasie mogą zasilić szeregi Klimontowianki Klimontów. Najbliższe dni przyniosą odpowiedzi na pytanie, kto ostatecznie będzie reprezentował barwy Klimontowianki w nadchodzącym sezonie.

Trening rozpoczął się od ćwiczeń motorycznych, które były wprowadzeniem do zajęć. Następnie piłkarze przeszli do głównej części treningu, podczas której pracowali z piłkami, realizując założenia sztabu szkoleniowego.

Cykl sparingów rozpoczął się 15 lipca spotkaniem z Wisłą Sandomierz. Następnie Klimontowianka zmierzy się z przedstawicielami 4. Ligi Podkarpackiej - Sokołem Nisko 18 lipca oraz Igloopolem Dębica 22 lipca.. 25 lipca rywalem naszej drużyny będzie ligowy przeciwnik - Alit Ożarów, a letnie przygotowania zakończy sparing z zespołem GKS Katowice U-19, który zostanie rozegrany 31 lipca. ©© SW



OKS (w czerwonym stroju Kamil Bełczowski) czeka na nowy sezon. Przed nimi sparingi

PRZYGOTOWANIA DO SEZONU 2026/2027 W 4. LIDZE

Transfery i sparingi OKS Opatów

Damian Wiśniewski
Opatów

PIŁKA NOŻNA. OKS Opatów to beniaminek Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej w sezonie 2026/2027. Klub dokonał pierwszych transferów.

OKS Opatów ma za sobą bardzo udany sezon w Keeza Klasie Okręgowej. Podopieczni trenera Pawła Rybusa w cuglach zapewnili sobie nie tylko promocję do wyższej ligi, ale także mistrzostwo tych rozgrywek.

W Keeza 4. Lidze klub będzie potrzebował wzmocnień, co w rozmowie z nami zapowiedział prezes OKS, Paweł Kapsa. - Planujemy je. Kilku zawodników, nie ukrywam, już zadeklarowało chęć gry u nas. Myszamy się budować zdrowo zespół. Wzmocnimy drużynę w każdej formacji o jednego doświadczanego zawodnika plus dojdzie kilku młodych - mówił nam niedawno były zawodnik ekstraklasowych klubów, między innymi KSZO Ostrowiec, czy Lechii Gdańsk.

Pierwszym nowym zawodnikiem został Patryk Niziołek. - Doświadczony środkowy

obrońca, który wzmocni naszą formację defensywną. Patryk w swojej dotychczasowej karierze nie raz udowodnił, że może być liderem formacji obronnej. Wierzymy, że jego doświadczenie, charakter i boiskowa pewność będą dużym wsparciem dla naszej drużyny - napisał o nim klub z Opatowa.

Drugim nowym piłkarzem został Bartosz Paterek, bramkarz.

- Ostatnim klubem Bartka była Stal Gorzyce, gdzie zbierał cenne doświadczenie i rozwijał swoje umiejętności. Bartek to bramkarz o bardzo dobrych warunkach fizycznych, świetnym refleksie, dużej dynamice oraz znakomitej grze nogami. Do tego posiada cechy prawdziwego lidera - a właśnie taki charakter na pozycji bramkarza jest niezwykle cenny i może dać całej drużynie jeszcze więcej pewności. Nie bez powodu mówi się, że

dobrze drużyny buduje się od tyłu. My również kierujemy się tą piłkarską zasadą oraz mamy nadzieję, że Bartosz będzie ważnym ogniwem zespołu oraz pomoże nam wykonać kolejny krok w rozwoju - napisał o nim OKS.

Trzecim zawodnikiem OKS został Dominik Kowalik.

- Zawodnik, który wniesie do zespołu dużo jakości w ofensywie. Dominika cechuje bardzo dobry drybling, mocny strzał oraz duża dynamika, dzięki której potrafi zrobić różnicę w pojedynkach jeden na jeden. To piłkarz, który nie boi się brać gry na siebie, szuka odważnych rozwiązań i potrafi stworzyć zagrożenie pod bramką przeciwnika. Wierzymy, że jego umiejętności oraz boiskowy charakter sprawią, że nasza drużyna będzie jeszcze groźniejsza w ataku i zyska kolejne ważne możliwości w ofensywie - napisał o nim klub.

Przed OKS Opatów sześć meczów sparingowych. Oto ich plan: 15.07 - Orleża Kielce; 18.07 - Spartakus Daleszyce; 22.07 - Pogoń Staszów; 25.07 - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski; 29.07 - Dalin Myślenice; 01.08 - Luban Maniowy. ©©

Dominika cechuje bardzo dobry drybling, mocny strzał oraz duża dynamika, dzięki której potrafi zrobić różnicę w pojedynkach jeden na jeden

Wielkie imperzy
w Ostrowcu
i Starachowicach
strony 10,11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 28/2026

BIZNES

Empik otwiera się w piątek w Ostrowcu

Puierwszy w mieście salon tej firmy powstał w Galerii Ostrowiec. Po licznych apelach

Pierwszy salon Empik w Ostrowcu Świętokrzyskim otworzy się w piątek, 10 lipca, o godzinie 10 w Galerii Ostrowiec. Tuż przed otwarciem, we wtorek 7 lipca, lokal był już wypełniony asortymentem.

Z okazji otwarcia, w piątek klienci będą mogli liczyć na promocje oraz bogatą ofertę książek, płyt CD i winylowych, a także gier, artykułów papierniczych, dekoracji i gadżetów.

Empik to jedna z najbardziej rozpoznawalnych sieci handlowych w Polsce, oferująca produkty z zakresu kultury,

edukacji i rozrywki. W salonach dostępne są książki, płyty muzyczne i filmowe, gry planszowe, zabawki, artykuły papiernicze, prasę oraz szeroki wybór produktów kreatywnych. W ostatnich latach oferta została rozszerzona także o elektronikę, akcesoria do smartfonów oraz produkty lifestyle'owe. Powstanie salonu w Ostrowcu Świętokrzyskim jest odpowiedzią na wieloletnie oczekiwania mieszkańców. W mediach społecznościowych od dawna pojawiały się liczne komentarze i apele o otwarcie sklepu tej sieci właśnie w mieście.

BIZNES

Zakład Piekarniczy Omar uroczyście otwarty.
W Ostrowcu było święto **strona 3**

EDUKACJA

Wyniki Egzaminu Ósmoklasisty.
Zobacz które szkoły są najlepsze
strony 4,5,6

SPORT

Mamy mistrzynię Polski w boksie!
Po złoto sięgnęła zawodniczka KSZO Ostrowiec **strona 12**

BIZNES



Podpisanie umowy na dofinansowanie spółki Zębiec

Wielka inwestycja zakładów Zębiec

Anna Ząbecka
Gmina Brody

Ponad 74 miliony złotych wsparcia dla Zakładów Górniczo - Metalowych Zębiec. Powstanie nowoczesna linia produkcyjna,

Zakłady Górniczo-Metalowe Zębiec - spółka z ponad 70. letnią historią z powiatu starachowickiego - pozyskała blisko 74,5 miliona złotych wsparcia kapitałowego od Agencji Rozwoju Przemysłu. To jedna z największych inwestycji rozwojowych w historii spółki. Podpisane umowy inwestycyjne oraz umowa objęcia akcji otwierają drogę do realizacji przedsięwzięcia o łącznej wartości blisko 84,5 miliona złotych.

Dzięki wsparciu Agencji Rozwoju Przemysłu Zakłady Górniczo-Meta-

lowe „Zębiec” wybudują nowoczesną, w pełni zautomatyzowaną linię do produkcji bentonitów i mieszanek bentonitowych. Inwestycja pozwoli niemal dwukrotnie zwiększyć moce produkcyjne oraz wdrożyć nowoczesne rozwiązania technologiczne.

Projekt obejmuje także rozwój nowych specjalistycznych produktów oraz dalsze umacnianie pozycji marki Zębiec Minerals zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym.

Podpisanie umowy inwestycyjnej jest ważnym krokiem w realizacji długoterminowej strategii rozwoju zakładów Zębiec. Dzięki wsparciu Agencji Rozwoju Przemysłu rozpoczynamy projekt o fundamentalnym znaczeniu dla przyszłości Spółki. Inwestycja pozwoli nam niemal podwoić moce produkcyjne, wdrożyć nowoczesne technologie oraz zwiększyć konkurencyj-

ność naszych produktów na rynku krajowym i zagranicznym. To również kolejny etap konsekwentnego rozwoju marki Zębiec Minerals oraz umacniania pozycji zakładu Zębiec jako jednego z liderów przetwórstwa surowców mineralnych w Polsce - podkreśla Katarzyna Bernaciak, Prezes Zarządu zakładów Zębiec.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem realizacja inwestycji rozpocznie się już w trzecim kwartale 2026 roku, a zakończenie zaplanowano na trzeci kwartał 2028 roku.

Przedstawiciele spółki podkreślają, że przedsięwzięcie stanowi kolejny etap realizacji długoterminowej strategii rozwoju Zakładów Górniczo-Metalowych Zębiec i ma wzmocnić pozycję firmy jako jednego z liderów przetwórstwa surowców mineralnych w Polsce. ©©

KRÓTKO

GMINA WĄCHOCK

Dostawczak wjechał w naukę jazdy

Dowypadku z udziałem auta na uki jazdy doszło w zeszły piątek po godzinie 8 na krajowej trasie numer 42 w Parszowie w powiecie starachowickim. W kierunku Skarżyska krajową trasą jechały Hyundai, a z nim dostawcze Iveco. Osobówka to samochód nauki jazdy. 18-letnia kursantka prowadziła go pod okiem 26-letniego instruktora. - Wstępne ustalenia wskazywały, że kiedy kursantka zahamowała, bynie

zderzyć się ze zwierzęciem, które wybiegło na drogę, w tył L-ki uderzył dostawczak, którym kierował 56-latek. Hyundai został zepchnięty z drogi do rowu - relacjonował sierżant sztabowy Paweł Szczygiel z Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach. Kursantka i instruktor zostali zabrani do szpitala w stanie niegroźnym. - W miejscu wypadku działały dwa zastępy strażaków. MINOS



FOT. AUTOR

STARACHOWICE

Odeszła Dorota Kot. Ceniona polonistka

W poniedziałek, 29 czerwca 2026 roku zmarła Dorota Kot, wieloletnia nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej numer 13 i Technikum ZDZ w Starachowicach. Polonistka miała 66 lat. Smutną wiadomość o śmierci Doroty Kot, cenionej nauczycielki języka polskiego przekazała społeczność Szkoły Podstawowej numer 13 w Starachowicach oraz Technikum Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Starachowicach. Dorota Kot była związana ze Szkołą Podstawową numer 13 na osiedlu Południe w Starachowicach od pierwszych lat jej działalności. Pracę nauczyciela traktowała jako powołanie, przekazując młodzieży nie tylko wiedzę z zakresu języka polskiego i literatury, ale również wartości, które - jak podkreślają jej współpracownicy - pozostają z człowiekiem na całe życie. AZ

GMINA PAWŁÓW

Zmarł Tadeusz Latała, wieloletni radny

W poniedziałek 6 lipca zmarł Tadeusz Latała, wieloletni radny gminy Pawłów. Miał prawie 70 lat. Reprezentował w Radzie wieś Szerzawy. Tadeusz Latała urodził się 16 lipca 1956 roku w Bodzentynie. Żył i mieszkał w Szerzawach, w gminie Pawłów. Bardzo aktywnie reprezentował tę wieś w Radzie Gminy Pawłów przez trzy ko-

lejne kadencje, w latach 2002-2014. Swoją działalnością samorządową, zaangażowaniem w sprawy lokalnej społeczności oraz troską o dobro mieszkańców pozostawił trwały ślad w życiu gminy Pawłów. Odszedł człowiek oddany sprawom gminy, swojej wsi, życzliwy ludziom i zaangażowany w działalność społeczną.

W Starachowicach powstanie Zakład Aktywności Zawodowej. Jest umowa

Magdalena Wróblewska
Starachowice, Kielce

24 miejsca pracy, w tym 17 dla osób z niepełnosprawnościami, powstaną w nowym Zakładzie Aktywności Zawodowej w Starachowicach.

W piątek 3 lipca podpisano umowę na dofinansowanie utworzenia i funkcjonowania placówki. Na ten cel samorząd województwa świętokrzyskiego przekaże ponad 2,5 miliona złotych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego podpisano umowę dotyczącą utworzenia i funkcjonowania Zakładu Aktywności Zawodowej w Starachowicach. Organem prowadzącym nową placówkę będzie gmina Starachowice.

Na realizację przedsięwzięcia samorząd województwa przekaże 2 miliony 534 tysiące złotych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych po-



FOT. MAGDALENA WRÓBLEWSKA

Uroczyste podpisanie umowy na utworzenie i funkcjonowanie Zakładu Aktywności Zawodowej w Starachowicach

zostających w dyspozycji województwa. Pozostałą część kosztów pokryje gmina Starachowice. - Podpisaliśmy umowę na utworzenie i funkcjonowanie Zakładu Aktywności Zawodowej. Organem prowadzącym jest gmina Starachowice. Stworzono łącznie dwadzieścia cztery miejsca pracy, w tym siedemnaście dla osób z niepełnosprawnościami. „Fabryka Smaku” będzie prowadziła działalność wytwórczo-usłu-

gową - powiedziała marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik.

Nowa placówka będzie dwunastym Zakładem Aktywności Zawodowej działającym w województwie świętokrzyskim. Jak podkreślają przedstawiciele władz regionu, w ostatnich latach liczba takich jednostek systematycznie wzrasta.

- To już dwunasty Zakład Aktywności Zawodowej w naszym regionie. Od 2020 roku utwo-

rzyliśmy osiem takich zakładów. W 2019 roku funkcjonowały cztery. Dziś jesteśmy w czołówce województw pod względem liczby działających Zakładów Aktywności Zawodowej - mówiła Renata Janik.

W uroczystości uczestniczyli także przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski oraz członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Andrzej Prus.

Gminę Starachowice reprezentowali prezydent miasta Marek Materek oraz skarbnik miasta Wojciech Dudzic.

Powstający w Starachowicach Zakład Aktywności Zawodowej będzie prowadził działalność pod nazwą „Fabryka Smaku”. W placówce zatrudnienie znajdzie łącznie dwadzieścia cztery osoby, w tym siedemnaście osób z niepełnosprawnościami. Inwestycja ma zwiększyć możliwości aktywizacji zawodowej mieszkańców miasta i regionu oraz poszerzyć sieć wsparcia dla osób wymagających szczególnych warunków pracy.

©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. NA ZABECKA

Po kilku latach przerwy do Starachowic powróciło jedno z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń plenerowych - Disco Grill z Animex Foods. Na mieszkańców i gości czekały występy gwiazd polskiej sceny tanecznej, którzy rozgrzali publiczność. Disco Grill z Animex Foods, w niedzielę 5 lipca na terenie rekreacyjnym Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Szkolnej w Starachowicach, przyciągnęło tłumy mieszkańców i gości spragnionych zabawy przy najbardziej znanych klasykach muzyki tanecznej. Wystąpili Boys; Menelaos; Weekend; Top Girls; Bayer Full; Fox Folk i Tres del Son.

W Ostrowcu Świętokrzyskim ruszył Zakład Piekarniczy OMAR. W ofercie chleby, bułki, pieczywo kanapkowe oraz rustykalne

Anna Ząbecka
Ostrowiec Świętokrzyski

W piątek, 3 lipca, w Ostrowcu Świętokrzyskim odbyło się uroczyste otwarcie Zakładu Piekarniczego OMAR.

To nowe miejsce, które ma połączyć tradycyjne piekarnictwo z nowoczesnym podejściem do smaku i jakości.

W Ostrowcu Świętokrzyskim zakończyła się budowa nowoczesnego zakładu piekarniczego firmy OMAR. Inwestorem była kielecka firma należąca do Pawła Okólskiego, która od ponad 30 lat działa na rynku piekarniczym.

To ważny moment zarówno dla właścicieli, jak i dla lokalnej społeczności, która od lat ceni wyroby marki obecnej na rynku od ponad trzech dekad. Podczas oficjalnego otwarcia nie brakowało wzruszeń, podziękowań i słów uznania.

Właściciel piekarni, Paweł Okólski, podkreślał, że to wyjątkowa chwila, będąca zwieńczeniem wielu miesięcy pracy i przygotowań. - To dla nas bardzo ważny moment. Tworząc



Uroczyste otwarcie zakładu. Przecięcia wstęgi dokonują rodzina państwa Okólskich

Zakład Piekarniczy OMAR, chcieliśmy dać mieszkańcom miejsce wyjątkowe, takie, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością, a jakość zawsze jest na pierwszym miejscu - mówił Paweł Okólski. - Nie jestem dobrym mówcą, ale z serca wszystkim państwu serdecznie dziękuję - dodał.

W wydarzeniu uczestniczył także prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego Artur Łakomic, który zaznaczył, że każda nowa inwestycja i rozwój lokalnych przedsiębiorstw to powód do dumy dla miasta. - To ważny dzień dla naszych mieszkańców, działamy na rzecz naszych mieszkańców i nasi mieszkańcy

tu znaleźli pracę. Panie Pawle, wielkie ukłony. Cieszy mnie, że przedsiębiorcy z Kielc rozwijają się i inwestują właśnie tutaj, tworząc nowe miejsca pracy i budując gospodarczą siłę miasta - podkreślił.

Swojej satysfakcji nie kryła również Agnieszka Rogalińska. - Dziękujemy za współpracę, my-

ślę, że to dopiero początki. Życzę państwu, żeby wam się wiodło dobrze w powiecie ostrowieckim. To niezwykle ważny moment. Takie inicjatywy pokazują, że nasz powiat rozwija się dynamicznie, a tradycja może iść w parze z nowoczesnością - zaznaczyła pani starosta.

Poświęcenia nowego zakładu dokonał ksiądz Dariusz Kowalski proboszcz parafii pod wezwaniem świętego Jana Pawła II. - Pobłogosław te pomieszczenia, piece i urządzenia oraz wszystkich, którzy będą tutaj pracować i tą piekarnią zarządzać. Niech Twoja mądrość zrzęda ich pracą, a twoja dobroć chroni przed nieszczęściami i wypadkami. Spraw aby chleb wypiekany w tym miejscu służył zdrowiu i krzepieniu ludzkim sił, a pracujący tu ludzie żyli w zgodzie, wzajemnym szacunku i uczciwości - mówił ksiądz proboszcz.

Po modlitwie i błogosławieństwie uroczyste przecięto wstęgę. Uczestnicy wydarzenia mieli też okazję zwiedzenia Zakładu Piekarniczego OMAR.

Jak podkreślali właściciele Zakładu Piekarniczego OMAR,

otwarcie nowego obiektu to kolejny krok w rozwoju firmy i dowód na to, że rodzinne biznesy wciąż mają ogromną siłę.

Zakład Piekarniczy OMAR to firma z ponad trzydziestoletnią tradycją. Początkowo, jako jednoosobowa działalność gospodarcza, zajmowała się wypiekiem świeżego pieczywa dostarczanego lokalnym odbiorcom. Z czasem przedsiębiorstwo rozwijało się, zmieniając profil produkcji. Obecnie specjalizuje się w pieczywie w półzapieku, które jest głęboko mrożone i przechowywane. W ofercie znajdują się między innymi chleby, chleby foremkowe, bułki, pieczywo kanapkowe oraz flagowe produkty, pieczywo rustykalne, ręcznie zawijane.

Nowa fabryka w Ostrowcu Świętokrzyskim zostanie wyposażona w najnowocześniejsze technologie piekarnicze, umożliwiające produkcję pieczywa wzbogaconego o cenne składniki odżywcze. Duży nacisk położony będzie na wyroby rustykalne o tradycyjnym charakterze, a także na dynamicznie rozwijającą się ofertę produktów ekologicznych. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY POWIATU STARACHOWICKIEGO

0011547338



POWIAT
STARACHOWICKI

AKTUALNOŚCI POWIATOWE

Disco Grill z Animex Foods przyciągnął tłumy do Starachowic

Tysiące mieszkańców Starachowic i okolic bawiło się podczas wydarzenia „Disco Grill z Animex Foods”, które odbyło się na terenach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Starachowicach. Impreza połączyła muzykę, dobrą zabawę oraz rodzinną atmosferę, stając się jednym z największych letnich wydarzeń plenerowych w regionie.

Oficjalnego otwarcia dokonali: Starosta Starachowicki Piotr Babicki, Prezydent Starachowic Marek Materek oraz Dyrektor Zarządzający Animex Foods w Starachowicach Artur Niedźwiedzki. W swoich wystąpieniach życzyli uczestnikom udanej i bezpiecznej zabawy.

Od godziny 15.00 teren MO-SiR wypełnił się publicznością.

Na scenie wystąpiły największe gwiazdy muzyki tanecznej i rozrywkowej.

Przed zgromadzoną publicznością zagrali i zaśpiewali: Boys, Menelaos, Weekend, Top Girls, Bayer Full, Fox Folk oraz Tres Del Son, dostarczając wielu wspaniałych emocji i zachęcając uczestników do wspólnej zabawy.

Choć w trakcie wydarzenia nad miastem przeszła krótka burza, nie wpłynęła ona na przebieg imprezy. Po ustaniu deszczu publiczność szybko wróciła pod scenę, a dobra zabawa trwała do późnych godzin wieczornych.

Organizatorami wydarzenia byli Animex Foods oraz Park Kultury w Starachowicach, nato-

miast Powiat Starachowicki pełnił rolę współorganizatora. Wydarzenie po raz kolejny pokazało, że wspólna organizacja przedsięwzięć integrujących mieszkańców cieszy się ogromnym zainteresowaniem i stanowi doskonałą okazję do rodzinnego spędzania czasu oraz promocji lokalnej społeczności.



Starosta Starachowicki Piotr Babicki wraz z Markiem Materkiem, Prezydentem Starachowic, otworzyli Galę Disco Polo



Publiczność nie zawiodła. Tysiące osób dobrze bawiło się na koncertach



Na scenie zaśpiewał i zatańczył m.in. zespół Boys

Szkoła Konarskiego pierwsza w powiecie



Niepubliczna Szkoła Podstawowa imienia Stanisława Konarskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim

Anna Salińska
Powiat ostrowiecki

Znamy wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 we wszystkich szkołach w powiecie ostrowieckim.

Oto szkoły w kolejności uzyskanych wyników.

Niepubliczna Szkoła Podstawowa imienia Stanisława Konarskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim: 77,08 procent. Egzamin zdawało 12 osób.

Szkoła Podstawowa w Boleszynie, gmina Waśniów: 74,66 procent. 7 osób.

Szkoła Podstawowa w Szewnie, gmina Bodzechów: 72,93 procent. 33 osoby.

Katolicka Publiczna Szkoła Podstawowa imienia świętego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim: 70,72 procent. 35 osób.

Szkoła Podstawowa w Sarnówku, gmina Bodzechów: 68,74 procent. 9 osób.

Szkoła Podstawowa w Szwarzowicach, gmina Bodzechów: 66,87 procent. 8 osób.

Szkoła Podstawowa numer 1 w Ostrowcu Świętokrzyskim: 65,31 procent. 65 osób.

Szkoła Podstawowa numer 14 w Ostrowcu Świętokrzyskim: 63,86 procent. 75 osób.

Szkoła Podstawowa w Waśniowie: 63,76 procent. 31 osób.

Szkoła Podstawowa numer 5 w Ostrowcu Świętokrzyskim: 63,46 procent. 87 osób.

Szkoła Podstawowa numer 7 w Ostrowcu Świętokrzyskim: 60,54 procent. 44 osoby.

Szkoła Podstawowa numer 4 imienia Partyzantów Ziemi Kieleckiej w Ostrowcu Świętokrzyskim: 58,76 procent. 33 osoby.

Szkoła Podstawowa w Kunowie: 58,67 procent. 29 osób.

Szkoła Podstawowa w Nowym Skoszynie, gmina Waśniów: 58,38 procent. 7 osób.

Szkoła Podstawowa w Mominie, gmina Waśniów: 58,24 procent. 18 osób.

Publiczna Szkoła Podstawowa w Bodzechowie: 57,15 procent. 22 osoby.

Szkoła Podstawowa w Bałtowie: 56,84 procent. 28 osób.

Szkoła Podstawowa numer 9 w Ostrowcu: 55,31 procent. 15 osób.

Szkoła Podstawowa w Janiku, gmina Kunów: 54,33 procent. 11 osób.

Szkoła Podstawowa numer 3 w Ostrowcu: 53,96 procent. 29 osób.

Szkoła Podstawowa w Wymysłowie, gmina Kunów: 53,6 procent. 10 osób.

Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego w Ostrowcu Świętokrzyskim: 53,26 procent. 19 osób.

Szkoła Podstawowa Chmielowie, gmina Bodzechów: 52,95 procent. 7 osób.

Szkoła Podstawowa w Nietulisku Dużym, gmina Kunów: 52,53 procent. 5 osób.

Szkoła Podstawowa w Brzostowej, gmina Ćmielów: 50,27 procent. 12 osób.

Szkoła Podstawowa numer 10 w Ostrowcu Świętokrzyskim: 49,25 procent. 22 osoby.

Szkoła Podstawowa numer 1 w Ćmielowie: 48,61 procent. 24 osoby.

Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Dwunastka” imienia Jana Pawła II w Ostrowcu Świętokrzyskim: 47,06 procent. 20 osób.

Zespół Edukacyjno-Przedszkolny „Szkoła z Pasją” w Ostrowcu Świętokrzyskim - Niepubliczna Szkoła Podstawowa: 46,33 procent. 5 osób.

Szkoła Podstawowa w Częstocicach: 45,2 procent. 10 osób.

Szkoła Podstawowa Specjalna numer 21 w Ostrowcu Świętokrzyskim: 29,42 procent. 11 osób.

Niepubliczna Specjalna Szkoła Podstawowa w Ostrowcu Świętokrzyskim: 24,1 procent. 11 osób.

Szkoła Podstawowa numer 15 w Okręgowym Ośrodku Wychowawczym w Ostrowcu: 9,6 procent. 7 osób. ©©

KRÓTKO

GMINA ĆMIELÓW

Wypadek w Borowni

Na łuku drogi w miejscowości Borownia w powiecie ostrowieckim doszło we wtorek po godzinie 14 do wypadku. - Jak wynikało ze wstępnych ustaleń policjantów, na leśnym odcinku drogi, po deszczu, 28-latką straciła panowanie nad kierownicą Volkswagena Golfa. Samochód uderzył w drzewo - opowiadał starszy aspirant Rafał Dobrowolski z Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim. Prócz kierującej w aucie byli mężczyzna i pięcioletnie dziecko. Dorośli byli w pasach, dziecko w foteliku, mimo to cała trójka została zabrana do szpitala na badania. MINOS

OSTROWIEC

Policjanci na rowerach

Patrol rowerowy ostrowieckiej policji zatrzymał w niedzielę 32-latkę poszukiwanego dwoma listami gończymi. Mężczyzna ma do odsiedzenia łącznie 3 lata kary, między innymi za narkotyki.

OSTROWIEC

Włamanie do mieszkania

Tylko gotówka interesowała złodzieja, który włamał się w sobotę do mieszkania w Ostrowcu Świętokrzyskim. Ukradł 600 złotych.

OSTROWIEC

Kto porysował samochód?

Na 3200 złotych szacowane są straty po tym, jak przy ulicy Słonecznej w Ostrowcu ktoś porysował w weekend lakier zaparkowanego Forda. Wandal uszkodził cztery elementy karoserii..

POWIAT OSTROWIECKI

Trzej poszukiwani w rękach policji

Pół roku więzienia ma do odsiadki 68-latek, którego zatrzymali w czwartek w zeszłym tygodniu ostrowieccy policjanci. Łącznie tego dnia w ich ręce wpadło trzech poszukiwanych. MINOS



Czepkowały Dorota Maciąg prodziekan i Moniak Borek dziekan wydziału nauk o zdrowiu

CZEPKOWANIE W MURACH OSTROWIECKIEJ UCZELNI

Uroczysty finał trzyletniej nauki

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

W piątek, 3 lipca, w Ostrowcu Świętokrzyskim odbyła się wyjątkowa uroczystość czepkowania studentek pielęgniarstwa.

To jeden z najważniejszych momentów na drodze do wykonywania tego odpowiedzialnego zawodu, symboliczne przyjęcie do grona przyszłych pielęgniarek i pielęgniarzy.

Czepkowanie to nie tylko ceremonia, przede wszystkim finał trzyletniej, pełnej wyzwania nauki. Czepek a tym samym możliwość rozpoczęcia pracy otrzymało w roku akademickim 2025/2026- 54 studentów kierunku pielęgniarstwo. Dla świeżo upieczonych pielęgniarzek i pielęgniarzy to symbol gotowości do pracy z pacjentami i wejścia w świat zawodowego powołania.

Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli władz uczelni, samorządowców, parlamentarzystów oraz rodziny studentów, dla których była to chwila pełna wzruszeń i dumy. Jak

podkreślała Monika Borek, dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu, uroczystość ma szczególne znaczenie zarówno dla samej uczelni, jak i dla studentów rozpoczynających kolejny etap swojej zawodowej drogi.

- Kładziemy bardzo duży nacisk na jakość kształcenia. Bardzo dużo godzin realizujemy - 4720. W tym roku 2300 to godziny kształcenia praktycznego, w warunkach rzeczywistych. To Bardzo dobre przygotowanie do zawodu. Mam nadzieję, że dziewczęta i chłopcy będą mieli takie poczucie dobrego przygotowania do zawodu - dodała Monika Borek.

Same adepty sztuki pielęgniarstwa nie kryły wzruszenia. Jak mówiły, wybór tego zawodu był spełnieniem ich marzeń i świadomą decyzją o niesieniu pomocy innym. - Trudno w to

Czepek a tym samym możliwość rozpoczęcia pracy otrzymało w Ostrowcu Świętokrzyskim 54 studentów pielęgniarstwa

uwierzyć, że te trzy lata tak szybko minęły. Pracuję jako opiekun medyczny i dlatego podjęłam decyzję, że chcę studiować pielęgniarstwo. To jest moja pasja, to było moim największym marzeniem ale przyszło dziecko, rodzina i trzeba było zająć się innymi ważnymi sprawami. Teraz mogłam to marzenie spełnić i cieszę się z tego. Zawód ten wymaga odpowiednim predyspozycji, trzeba mieć tę empatię, współczucie. Trafiłam na wspaniałych ludzi tutaj na studiach - mówiła Anna Cybulska.

Dorota Maciąg prodziekan wydziału nauk o zdrowiu, która w zawodzie pracuje ponad 40 lat zauważa, że pielęgniarstwo w tym czasie przeszło niezwykłą zmianę. - Jestem na co dzień pielęgniarką oddziałową w Centrum Kardiologii Inwazyjnej Carint i od kilkunastu lat pracuję na uczelni. Jest to bardzo trudny zawód, który wymaga ciągłego doskonalenia, nie tylko umiejętności praktycznych ale i wiedzy - mówiła pani prodziekan. - To już zupełnie inny zawód niż kilkadziesiąt lat temu. ©©

Lipowe Pole Skarbowe pierwsze



FOT. SZKOŁA W LIPOWYM POLU SKARBOWYM

Amelia, dwie Oliwie, Julia, Matylda ze szkoły w Lipowym Polu Skarbowym z wychowawczynią Żanetą Żmudą

Anna Ząbecka
Powiat skarżyski

Znamy wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 we wszystkich szkołach w powiecie skarżyskim.

Oto szkoły w kolejności uzyskanych wyników.

Szkoła Podstawowa Lipowe Pole Skarbowe, gmina Skarżysko Kościelne: 76,6 procent. Egzamin zdawało 5 osób.

Samorządowa Szkoła Podstawowa imienia Wandy Łyczkowskiej w Ostojowie, gmina Suchedniów: 76,24 procent. 18 osób.

Prywatna Szkoła Podstawowa w Skarżysku-Kamiennej: 75,42 procent. 11 osób.

Szkoła Podstawowa numer 9 imienia Księdza Profesora Włodzimierza Sedlaka w Skarżysku-Kamiennej: 73,16 procent. 8 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Eugeniusza Gedymina Kaszyńskiego „Nurta” w Goździe, gmina Łączna: 68,33 procent. 8 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Rotmistrza Witolda Pileckiego w Kierzu Niedźwiedzim, gmina Skarżysko Kościelne: 67,4 procent (75, 57, 71). 5 osób.

Szkoła Podstawowa numer 2 imienia Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej: 64,79 procent. 21 osób.

Szkoła Podstawowa numer 5 imienia Jana Pawła II w Skarżysku-Kamiennej: 64,44 procent. 55 osób.

Samorządowa Szkoła Podstawowa numer 3 imienia Stefana Żeromskiego w Suchedniowie: 62,85 procent. 23 osoby.

Szkoła Podstawowa imienia Armii Krajowej Korpus „Jodła” w Łącznej: 62,72 procent. 28 osób.

Szkoła Podstawowa numer 4 w Skarżysku-Kamiennej: 62,49 procent. 17 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Stanisława Staszica w Skarżysku-Kamiennej: 62,14 procent. 34 osoby.

Szkoła Podstawowa numer 7 imienia Obrońców Westerplatte w Skarżysku-Kamiennej: 62,01 procent. 50 osób.

Szkoła Podstawowa numer 8 imienia Stefana Żeromskiego w Skarżysku-Kamiennej: 60,47 procent. 39 osób.

Szkoła Podstawowa numer 13 imienia Majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala” w Skarżysku-Kamiennej: 60,42 procent. 56 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Generała Stanisława Maczka w Bliżynie: 60,01 procent. Egzamin zdawało 17 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Henryka Sienkiewicza w Odrowążku, gmina Bliżyn: 59,90 procent. 7 osób.

Szkoła Podstawowa numer 1 imienia Tadeusza Kościuszki w Skarżysku-Kamiennej: 59,63 procent. 43 osoby.

Samorządowa Szkoła Podstawowa numer 1 imienia Emilii Peck w Suchedniowie: 57,52 procent. 17 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Wojska Polskiego w Mroczkowie, gmina Bliżyn: 52,72 procent. 16 osób.

Szkoła Podstawowa numer 3 imienia Henryka Sienkiewicza w Skarżysku-Kamiennej: 47,53 procent. 13 osób.

Szkoła Podstawowa imienia Stefana Żeromskiego w Majkowie: 31,13 procent. 5 osób.

Kameralny charakter Szkoły Podstawowej w Lipowym Polu Skarbowym sprawia, że każdy uczeń może liczyć na indywidualne wsparcie. Nikt nie pozostaje tu anonimowy, a nauczyciele mają możliwość na bieżąco obserwować postępy swoich podopiecznych, pomagać im w pokonywaniu trudności i rozwijać ich talenty.

- Jestem bardzo dumna z dziewczyn i nauczycieli, którzy przygotowywali uczniów do egzaminów - podkreśla dyrektorka szkoły Iwona Maj. ©©

KRÓTKO

POWIAT SKARŻYSKI

Poszukiwana sama wezwwała policję

Skarżyscy policjanci dostali w zeszły piątek około godziny 22 poważnie brzmiące wezwanie. 25-latką zgłaszała, że jest przetrzymywana wbrew swej woli. - Gdy funkcjonariusze przyjechali na miejsce okazało się, że zgłoszenie jest bezpodstawne. Na tym się jednak nie skończyło. Podczas legitymowania zgłaszającej policjanci ustalili, że jest poszukiwana, bo ma do odsiedzenia rok i trzy miesiące kary za kradzież i jazdę po pijanemu - opowiadała nadkomisarz Anna Sławińska z Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej. Łącznie w miniony weekend w powiecie skarżyskim zatrzymana została trójka poszukiwanych. MINOS

GINA SUCHEDNIÓW

Kierowca i 0,7 promila

W Michniowie w powiecie skarżyskim policjanci skontrolowali w sobotę około godziny 7.30 kierowcę Mercedesa. 24-latek miał 0,7 promila alkoholu w organizmie.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Oszukany przy kupowaniu

37-latek ze Skarżyska znalazł ofertę sprzedaży traktora i zgodnie z ustaleniami przełał tysiąc złotych zaliczki. Kontakt ze sprzedawcą się urwał, więc mężczyzna zgłosił sprawę policjantom.

POWIAT SKARŻYSKI

Zatrzymali trzech poszukiwanych

Trzech poszukiwanych zatrzymali w czwartek w zeszłym tygodniu policjanci w powiecie skarżyskim. Najdłużej, pół roku, za kratami zo stanie 39-latek zatrzymany w Łącznej. MINOS

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Nawigacji nie dostał

400 złotych zapłacił za nawigację rowerową mieszkaniec Skarżyska, ale kupował ją przez internet. Trafił na nieuczciwego sprzedawcę, pieniądze przepadły. SABA



FOT. ARCHIWUM

Prezydent Arkadiusz Bogucki i jego zastępca Konrad Wikarjusz przy Orliku.

INWESTYCJA NA OSIEDLU PRZYDWORCOWYM

Nowy Orlik przy szkole numer 7

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

Budowa nowoczesnego kompleksu sportowego Orlik przy Szkole Podstawowej numer 7 w Skarżysku-Kamiennej nabiera tempa.

Inwestycja, na którą od lat czekali mieszkańcy osiedla Przydworcowe oraz uczniowie szkoły, weszła w etap robót budowlanych.

Prezydenci sprawdzali postęp prac

Postęp prac na placu budowy kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej numer 7 na ulicy Zielnej w Skarżysku-Kamiennej sprawdzili prezydent miasta Arkadiusz Bogucki oraz zastępca prezydenta do spraw inwestycji Konrad Wikarjusz.

- Cieszy mnie, że po podpisaniu umowy inwestycja sprawnie weszła w fazę realizacji i dziś możemy już zobaczyć pierwsze efekty na placu budowy. To kolejny krok do stworzenia nowoczesnego miejsca, które będzie służyć uczniom, mieszkańcom osiedla Przydworcowe i wszystkim miłośnikom aktywności fizycznej - podkreśla prezydent Skarżyska-Kamiennej Arkadiusz Bogucki.

W ramach inwestycji wybudowane zostanie boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią oraz boisko wielofunkcyjne z nawierzchnią poliuretanową. Przebudowę przejdzie również bieżnia oraz istniejąca infrastruktura sportowa.

Co powstaje?

Zakres robót obejmuje także wykonanie odwodnienia i kanalizacji deszczowej, modernizację oświetlenia, przebudowę przyłącza ciepłowniczego, montaż nowego ogrodzenia, piłkochwyty

oraz elementów małej architektury. Dzięki temu teren przy szkole zyska nowoczesną i bezpieczną przestrzeń do uprawiania sportu.

Prezydent Skarżyska: Cieszy mnie, że po podpisaniu umowy inwestycja sprawnie weszła w fazę realizacji i są pierwsze efekty

Ważne terminy

Wykonawcą inwestycji jest firma Arbud Investment z Radomia, wyłoniona w postępowaniu przetargowym. Zgodnie z podpisaną umową zakończenie wszystkich prac zaplanowano na 15 grudnia 2026 roku.

Budowa nowego Orlika przy Szkole Podstawowej numer 7 w Skarżysku-Kamiennej jest możliwa dzięki dofinansowaniu w wysokości 1,285 miliona złotych, które miasto pozyskało z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Warto dodać, że boiska przy skarżyskiej Szkole Podstawowej numer 7 były już w bardzo złym stanie. Nie posiadało odwodnienia i po opadach zalegała na nim woda.

Budowa nowych była potrzebą chwili. Dlatego realizowana inwestycja jest taka ważna.

©©

Szkoła w Krynkach pierwsza w powiecie



Tegoroczní absolwenci Szkoły Podstawowej w Krynkach podczas Egzaminu Ósmoklasisty

Anna Ząbecka
Powiat starachowicki

Znamy wyniki Egzaminu Ósmoklasisty 2026 we wszystkich szkołach w powiecie starachowickim.

Oto szkoły w kolejności uzyskanych wyników.

Szkoła Podstawowa w Krynkach, gmina Brody: 76,02 procent. Egzamin zdawało 13 osób.

Spółeczna Szkoła Podstawowa Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Starachowicach: 75 procent. 28 osób.

Szkoła Podstawowa w Jadownikach, gmina Pawłów: 74,38 procent. 7 osób.

Szkoła Podstawowa w Radkowicach, gmina Pawłów: 74,14 procent. Zdawało 7 osób.

Szkoła Podstawowa w Małyszynie, gmina Mirzec: 73,29 procent. 9 osób.

Szkoła Podstawowa w Parszowie, gmina Wąchock: 71,15 procent. 37 osób.

Szkoła Podstawowa w Stawie Kunowskim gmina Brody: 70,15 procent. 11 osób.

Szkoła Podstawowa w Osinach, gmina Mirzec: 69,76 procent. 7 osób.

Szkoła Podstawowa numer 1 w Starachowicach: 68,34 procent. 30 osób.

Szkoła Podstawowa w Pawłowie: 68,19 procent. 22 osoby.

Szkoła Podstawowa numer 13 w Starachowicach: 66,54 procent. 62 osoby.

Szkoła Podstawowa w Stykowie, gmina Brody: 66,54 procent. 14 osób.

Szkoła Podstawowa w Starachowicach: 65,78 procent. 22 osoby.

Szkoła Podstawowa w Szerzawach, gmina Pawłów: 65,68 procent. 13 osób.

Szkoła Podstawowa w Mircu: 63,03 procent. 18 osób.

Szkoła Podstawowa numer 9 w Starachowicach: 61,49 procent. 44 osoby.

Szkoła Podstawowa numer 11 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Starachowicach: 60,29 procent. 67 osób.

Szkoła Podstawowa w Lubieni, gmina Brody: 60,13 procent. 15 osób.

Szkoła Podstawowa w Tychowie Starym, gmina Mirzec: 60,02 procent. 13 osób.

Szkoła Podstawowa w Gadce, gmina Mirzec: 60 procent. 11 osób.

Szkoła Podstawowa numer 10 z Oddziałami Integracyjnymi w Starachowicach: 58,84 procent. 50 osób.

Szkoła Podstawowa w Godowie, gmina Pawłów: 58,62 procent. 15 osób.

Szkoła Podstawowa w Rzepinie, gmina Pawłów: 58,13 procent. 26 osób.

Szkoła Podstawowa w Dziurówie, gmina Brody: 58,1 procent. 10 osób.

Szkoła Podstawowa numer 12 w Starachowicach: 57,95 procent. 41 osób.

Szkoła Podstawowa w Chybicach, gmina Pawłów: 57,33 procent. 18 osób.

Szkoła Podstawowa w Brodach: 55,6 procent. 5 osób.

Szkoła Podstawowa w Wąchocku: 53,51 procent. 24 osoby.

Szkoła Podstawowa w Rudzie, gmina Brody: 53,38 procent. 7 osób.

Szkoła Podstawowa w Łomnie, gmina Pawłów: 51,59 procent. 9 osób.

Szkoła Podstawowa Wielkiej Wsi, gmina Wąchock: 51,22 procent. 12 osób.

Szkoła Podstawowa w Adamowie, gmina Brody: 45,73 procent. 5 uczniów.

„Mała Szkoła” w Rudniku, gmina Brody: 32,8 procent. 5 osób.

Wyniki egzaminów sprawiły społeczności szkoły w Krynkach wiele radości. Była już wychowawczyni klasy VIII Iwona Harabień nie kryje dumy ze swoich podopiecznych i podkreśla, że absolwenci szkoły byli niezwykle zgraną i zdolną klasą. ©©

KRÓTKO

STARACHOWICE

Znaleziono ciało zaginionego

Tragiczny finał poszukiwań zaginionego 45-lątka ze Starachowic. W niedzielę policjanci poinformowali o odnalezieniu jego ciała. Przypomnijmy, Starachowiczanie wyszedł z domu w środę 1 lipca. Od tamtej pory bliscy nie mieli z nim kontaktu. W zeszły piątek policjanci upublicznili wizerunek mężczyzny i apelowali o pomoc w poszukiwaniach. Prezentowaliśmy portret człowieka z brodą i tatuażami. W niedzielne przedpołudnie poszukiwania dobiegły końca. W lesie na obrzeżach Starachowic znaleziono ciało 45-lątka. Policjanci wstępnie wykluczyli, by do jego śmierci ktoś się przyczynił. MINOS

GINA MIRZEC

Poszukiwany wpadł

Utarta prawa jazdy na trzy miesiące, to nie największy problem 44-lletniego kierowcy, którego starachowicz policjanci przyłapali na przekroczeniu prędkości. Mężczyzna był poszukiwany. Trafił za kraty na 150 dni. Przed godziną 7.30 w ubiegły piątek policjanci kontrolujący prędkość samochodów przejeżdżających przez Osiny w powiecie starachowickim zatrzymali do kontroli osobowe Renault, którego kierowcajechał 104 na godzinę w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50-ciu. - 44-lletni kierowca był już karany za podobną jazdę, tym razem policjanci rozliczyli go więc w warunkach recydywy. Dostał trzy tysiące złotych mandatu i 13 punktów karnych, stracił prawo jazdy na trzy miesiące - opowiadał sierżant sztabowy Paweł Szczygieł z Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach. Na tym się nie skończyło, okazało się bowiem, że 44-latek jest poszukiwany, bo ma do odsiedzenia 150 dni kary. Mężczyzna został zatrzymany.

STARACHOWICE

Włamanie po paliwo

Na 2800 złotych oszacowano straty po tym, jak ktoś włamał się do zbiorników paliwa dwóch ciężarówek w Starachowicach i ukradł 460 litrów oleju napędowego. SABA



Pierwszy odnowiony przystanek można już zobaczyć przy ulicy Kolejowej.

STARACHOWICZANKA I NOWE ROZWIĄZANIE

Zielone przystanki zmieniają wygląd

Anna Ząbecka
Starachowice

Zielone przystanki w Starachowicach zmieniają wygląd. Pracownicy Starachowiczanki przygotowali nowe rozwiązanie z kwiatami.

W Starachowicach przy ulicach Kolejowej - Dworzec Wschodni i Konstytucji 3 Maja w 2023 roku zainstalowano cztery zielone wiaty przystankowe. Wiaty przystankowe o częściodrewnianej konstrukcji obsadzone roślinami, by w okresie wiosenno-letnim cieszyć oko mieszkańców bujną roślinnością.

Tymczasem zieleni było niewiele. Teraz to się zmieniło.

Nowy wygląd

Zielone przystanki autobusowe w Starachowicach zyskują nowy wygląd. Pierwsza wiata po metamorfozie jest już gotowa, a w najbliższych tygodniach podobne zmiany obejmą pozostałe. Za projekt, wykonanie i nasadzenia odpowiadają pracownicy Spół-

dzielni Socjalnej Starachowiczanka.

Zmiany dotyczą części konstrukcji przeznaczonej na roślinność. Zamiast dotychczasowego rozwiązania, które nie sprawdziło się w Starachowicach - zamiast bujnej roślinności w okresie wiosny i lata mieszkańcy często widzieli jej namiastkę i chwasty, zastosowano nową, kaskadową zabudowę z donicami obsadzonymi kwiatami.

Już odnowione cieszą mieszkańców

Pierwszy odnowiony przystanek można już zobaczyć przy ulicy Kolejowej. Na konstrukcji zamontowano wielopoziomowy system donic z kolorowymi roślinami, a całość wykończono drewnianymi osł-

nami, co nadało wiacie bardziej estetyczny i nowoczesny wygląd.

Za przygotowanie nowej koncepcji odpowiadają pracownicy Spółdzielni Socjalnej Starachowiczanka. To oni opracowali projekt zmian, wykonali konstrukcję, zamontowali ją na wiacie oraz przygotowali nasadzenia.

- W ciągu miesiąca wszystkie pozostałe zielone przystanki na terenie miasta powinny wyglądać w ten sposób - mówi Monika Pawłowska, prezes Spółdzielni Socjalnej Starachowiczanka.

Już 3 lata doświadczeń z przystankami

Przypomnijmy, że zielone przystanki zostały ustawione w Starachowicach w 2023 roku. Były one częścią zrealizowanego przez miasto projektu mającego na celu poprawę komunikacji publicznej i dofinansowywane z funduszy pozyskanych z Unii Europejskiej, a ich łączny koszt wyniósł blisko 400 tysięcy złotych. ©©

Za przygotowanie nowej koncepcji odpowiadają pracownicy Spółdzielni Socjalnej Starachowiczanka

CO DALEJ MATURZYSTO

Ekspert przypomina: nie wybieramy kierunku studiów. Wybieramy kierunek życia i rozwoju

Jakie studia? Rozwój technologii, automatyzacja i obecność sztucznej inteligencji na rynku pracy sprawiają, że młodzi ludzie coraz częściej zadają sobie pytanie: jak wybrać studia, które będą miały sens za kilka lat?

oprac. Magdalena Konczal

● Doktor Radosław Stojek, Dziekan Wydziału Informatyki Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Gdańsku przekonuje, że decyzja powinna wynikać z autorefleksji, a nie chwilowej mody.

– Największym błędem jest wybieranie studiów „na rynek”. Ten rynek za trzy lata będzie wyglądał

inaczej. Młody człowiek powinien wybrać nie zawód, lecz przestrzeń, w której będzie mógł rozwijać swoje predyspozycje – mówi ekspert.

Proces wyboru studiów, jego zdaniem, powinien zaczynać się od trzech kroków: autoanalizy, opinii bliskich oraz diagnozy predyspozycji. – Tożsamość zawodowa nie rodzi się sama. Ona wymaga refleksji, namysłu, ale i sprawdzenie się w działaniu – dodaje.

Choć wiele mówi się o „kompetencjach przyszłości”, ekspert zwraca uwagę, że są to w rzeczywistości uniwersalne umiejętności, które są potrzebne już dziś.

– Krytyczne myślenie, komunikacja, ciekawość, umiejętność uczenia się i pracy z AI – to są umiejętności potrzebne już dziś, nie za jakiś czas – podkreśla doktor Stojek.

– Uczelnie powinny przygotowywać studentów systemowo – nie tylko pod kątem wiedzy kierunkowej, ale też kompetencji miękkich i cyfrowych. Ekspert wymienia wśród nich między innymi kreatywność, regulację emocji, pracę zespołową, myślenie projektowe czy umiejętność pracy z narzędziami AI.

Czy sztuczna inteligencja zagrozi miejscom pracy? – AI nie zastąpi człowieka, który jest kreatywny, empatyczny i potrafi zadawać dobre pytania. Może natomiast uderzyć w osoby, które wykonują powtarzalne zadania oraz te, które mają tak zwany fixed mindset – mówi doktor Stojek.

Jego zdaniem młodzi ludzie nie będą pracować „obok” AI, lecz „z AI”, traktując ją jako narzędzie wspierające analizę, projektowanie i planowanie.

– Uczenie się nie kończy się na dyplomie. On jest dopiero początkiem drogi, która wymaga aktywności, odwagi i świadomości, że rozwój jest procesem, a nie jednorazowym wyborem – zaznacza ekspert.

Zmiana kierunku w trakcie studiów nie powinna być traktowana jako porażka – to coraz częściej element procesu uczenia się o sobie. Rodzice i nauczyciele odgrywają tu kluczową rolę – powinni wspierać decyzje młodych ludzi, nie narzucać gotowych rozwiązań.

– Nie wybieramy kierunku studiów. Wybieramy kierunek życia i rozwoju. A on powinien wynikać z tego, kim jesteśmy i jak chcemy działać w świecie, który zmienia się coraz szybciej – podsumowuje doktor Radosław Stojek.

Ekspert zachęca, by wybór studiów traktować nie jako cel, ale jako pierwszy świadomy krok w długofalowym procesie rozwoju – zgodnym z własnymi talentami, wartościami i potrzebami.

REKLAMA

0011550816



**AKADEMIA HANDLOWA
NAUK STOSOWANYCH
W RADOMIU**

STUDIA

1000 zł mniej za pierwszy semestr
do 10 sierpnia

**10
kierunków**

administracja,
bezpieczeństwo wewnętrzne,
zarządzanie, pedagogika,
psychologia, finanse i rachunkowość,
kryminologia, informatyka, handel międzynarodowy,
pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

ul. Traugutta 61a
tel. 603 441 717
e-mail: rekrutacja@ahns.pl
www.ahns.pl



REKLAMA

0011551500





AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH

REKRUTACJA TRWA

Oferta studiów dziennych i zaocznych:

KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość



Masz pytania?

41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl

[f @ANSKielce](https://www.facebook.com/ANSKielce) [@ANSKielce](https://www.instagram.com/ANSKielce)



ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

REKLAMA

0011549188





UNIWERSYTET RADOMSKI
im. Kazimierza Pułaskiego



REKRUTACJA NA ROK AKADEMICKI

2026/2027

sprawdź nowości



SZEROKA OFERTA KIERUNKÓW STUDIÓW



FINAŁ REKRUTACJI 13 lipca



←←←← wybierz dobry kierunek →→→→

PIERWSZA W REGIONIE NIEPAŃSTWOWA UCZELNIA TECHNICZNA



**WYŻSZA SZKOŁA
TECHNIK KOMPUTEROWYCH
I TELEKOMUNIKACJI w Kielcach**

W roku akademickim 2026/2027

zapraszamy na

**STUDIA INŻYNIERSKIE
3,5-LETNIE NIESTACJONARNE STUDIA**

W ZAKRESIE INFORMATYKI TECHNICZNEJ I TELEKOMUNIKACJI

Uczelnia oferuje:

- najwyższy poziom nauczania obejmujący systemy teleinformatyczne, telekomunikację, informatykę stosowaną, grafikę komputerową i multimedia;
- wykłady czołowych polskich naukowców AGH w Krakowie;
- atrakcyjny i poszukiwany nie tylko w kraju zawód;
- dla absolwentów pragnących uzyskać tytuł magistra istnieje możliwość kontynuacji nauki na studiach magisterskich w AGH w Krakowie.

Uczelnia posiada pozytywną ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej

Absolwenci Uczelni będą przygotowani do samodzielnej pracy jako wysokiej klasy programiści, administratorzy sieci, specjaliści od telekomunikacji cyfrowej i Internetu, nie tylko w zakładach o profilu informatycznym i telekomunikacyjnym, ale również w zakładach, firmach i instytucjach posiadających instalacje telekomunikacyjne lub komputerowe. Mogą również być zatrudnieni w serwisie sprzętu informatycznego, telekomunikacyjnego i elektronicznego. W programie kształcenia uwzględniono prawne i finansowe działania przedsiębiorstw i spółek, dzięki czemu absolwenci będą również przygotowani do prowadzenia firm o profilu telekomunikacyjnym, informatycznym i elektronicznym.

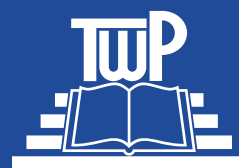


Nowość: CYBERBEZPIECZEŃSTWO

Warunki rekrutacji - DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ

Informacje i zgłoszenia:

ul. Marszałkowska 98 (Osiedle Uroczysko), 25-553 Kielce
tel. 41 331 02 33, www.wstkt.pl, e-mail: wstkt@wstkt.pl



**SZKOŁA
POLICEALNA TWP**



**TECHNIK
ADMINISTRACJI**
- 2 lata (4 semestry)

Szkoła zaoczna dla dorosłych,
zajęcia odbywają się co dwa
tygodnie: sobota – niedziela.

Nie wymagamy matury.



TECHNIK BHP
- 1,5 roku (3 semestry)



ZAPISY ONLINE

<https://www.twp.radom.pl/zapisy-on-line/szkola-policealna/>

Kontakt:

☎ 510 925 424

Radom, ul. Partyzantów 5/7

🌐 www.twp.radom.pl | 📱 [twpradom](https://www.facebook.com/twpradom)



**BRANŻOWE
CENTRUM
UMIEJĘTNOŚCI**
PRACE WYKOŃCZENIOWE
ZSB RADOM

Branżowe Centrum Umiejętności nr 1 w Radomiu

ul. Kościuszki 7, 26-610 Radom (woj. mazowieckie)

+ 48 362 18 32 | bcu.pw@zsb.radom.pl



Branżowe Centrum Umiejętności (BCU) to nowy rodzaj placówki umożliwiającej uzyskanie i uzupełnienie wiedzy, umiejętności oraz kwalifikacji zawodowych lub ich zmianę. Działalność BCU oparta na współpracy szkół, uczelni oraz pracodawców ma za zadanie zwiększyć transfer wiedzy oraz nowych technologii, upowszechnić transformację ekologiczną i cyfrową, a także wspierać szkoły i uczelnie w realizacji doradztwa zawodowego w danej dziedzinie zawodowej.



BCU uzupełnia ofertę kształcenia zawodowego na poziomie szkolnictwa ponadpodstawowego i szkolnictwa wyższego, stanowi kompleksowe miejsce rozwoju dla uczniów szkół, dla studentów, doktorantów, pracowników branż i innych osób dorosłych, w tym osób potrzebujących przekwalifikowania się, stanowiąc wsparcie dla nauczycieli i wykładowców w zakresie rozwoju ich warsztatu pracy.

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA



REKLAMA

2411462580



INFORMACJA
PREZYDENT
MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026, poz. 399)

informuje:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiej nr 45, na okres 21 dni zostały wywieszone:

- wykaz dla lokalu użytkowego (boksu rowowego) znajdującego się przy ul. Konstytucji 3 Maja 7 w Starachowicach.
- wykaz dla lokalu użytkowego (boks rowowego) znajdującego się przy ul. Reja 11 w Starachowicach.

Wykaz wywiesza się na okres 21 dni od dnia **3.07.2026 r.** do dnia **23.07.2026 r.** według załącznika opublikowanego na stronie internetowej www.bip.um.starachowice.pl.

Szczegółowe informacji udziela Referat Działalności Gospodarczej i Zasobów Lokalowych, pok. nr 14, tel. 41 322 10 74.

PREZYDENT MIASTA
Starachowice
/-/ MAREK MATEREK

PREZYDENT
MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399)

informuje:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiej 45, na okres 21 dni wywieszony został wykaz dotyczący nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Starachowice, przeznaczonej do oddania w użyczenie na rzecz Parku Kultury, położonej w Starachowicach przy ul. Radomskiej 21, według załącznika opublikowanego na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach www.starachowice.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.starachowice.pl.

Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami, pokój 104, telefon nr 41 322 11 06.

ZASTĘPCA PREZYDENTA
MIASTA STARACHOWICE
/-/ Marcin Gołębiowski

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA STARACHOWICE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ

Adres nieruchomości	Oznaczenie wg katastru (ewidencji gruntów i budynków) oraz numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza brutto do VI przetargu	Kwota wadium	Termin i miejsce przetargu oraz rodzaj przetargu
miasto Starachowice ul. Smugowa	działki nr 2482/3 , 2487/3 , 2482/7 i 2487/5 o powierzchni 0,1437 ha, obręb 0004 rodzaje użytku: Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane oraz te będące w trakcie zabudowy księga wieczysta prowadzona przez Sąd Rejonowy w Starachowicach K11H/00016217/2 i K11H/00041163/2	123 000,00 zł (słownie złotych: sto dwadzieścia trzy tysiące 00/100) na którą składają się: cena netto: 100 000,00 zł i podatek VAT 23% 23 000,00 zł	13 000,00 zł (słownie złotych: trzynaście tysięcy 00/100)	03.09.2026 r. godz. 10:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach ul. Radomska 45 sala 125 (I piętro) VI przetarg ustny nieograniczony

Przeznaczenie i opis nieruchomości

W chwili obecnej brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania dla tego terenu. Natomiast zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta Starachowice, zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej w Starachowicach Nr XII/12/2021 z dnia 26.11.2021 r., przedmiotowa nieruchomość położona jest na terenach jednostki urbanistycznej 37 KOLONIJKI na terenach oznaczonych symbolem MN.37.1 w strefie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 13 000,00 zł. Wadium przetargowe należy wnieść najpóźniej do dnia 26.08.2026 r., przelewem bankowym środków pieniężnych na konto Gminy Starachowice - 06 1240 1037 1111 0011 5988 5544 Pekao S.A.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Starachowice.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach, ul. Radomska 45, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej: www.bip.um.starachowice.pl w zakładce Tablica ogłoszeń w rozwinięciu Sprzedaż i wydzierżawianie nieruchomości gminnych i kolejne rozwinięcie Przetargi oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach: starachowice.eu

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Starachowicach w pokoju 104, tel. 41 322 11 06 od poniedziałku do piątku w godzinach 7³⁰ – 15³⁰.

PREZYDENT MIASTA S
TARACHOWICE
/-/ Marek Materek

Mieszkańcy Starachowic zgłosili projekty

PIĘĆ POMYSŁÓW DO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO



Zakończył się etap zgłaszania projektów do Budżetu Obywatelskiego Miasta Starachowice na 2027 rok. Mieszkańcy złożyli łącznie pięć propozycji, które w najbliższych tygodniach zostaną poddane ocenie formalnej i merytorycznej. Po zakończeniu weryfikacji mieszkańcy wybiorą zwycięskie projekty podczas wrześniowego głosowania.

skie projekty podczas wrześniowego głosowania.

Zakończyło się przyjmowanie zgłoszeń propozycji zadań do starachowickiego Budżetu Obywatelskiego. Do 30 czerwca zgłoszono pięć projektów.

- Dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy zaangażowali się w tegoroczną edycję Budżetu Obywatelskiego i zgłosili swoje pomysły na rozwój Starachowic. Każdy projekt to wyraz troski o nasze miasto i chęci wspólnego zmieniania go na lepsze – podkreśla Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek.

- Zgłoszone projekty Budżetu Obywatelskiego**
- Generalny remont nawierzchni chodnika wzdłuż bloku nr 9 przy ul. Glinianej w Starachowicach**
Zgłaszający: Pan Janusz Goliński
Szacunkowy koszt: 80 000 zł
Remont chodnika od bloku nr 11 przy ul. Glinianej do pawilonu przy ul. Murskiej
 - Dach „Stefan” nad trybunami w Parku Miejskim im. Stefana Żeromskiego przy ul. Radomskiej**
Zgłaszająca: Pani Helena Pożoga-Buchelt
Szacunkowy koszt: 480 000 zł
Dach „Stefan” poprzez zadaszenie trybun w Amfiteatru w Parku Miejskim im.

Stefana Żeromskiego zapewni ochronę przed zmieniającymi się warunkami atmosferycznymi i poprawi komfort widzów.

- Centrum Aktywności Lokalnej – Michałów**
Zgłaszający: Pan Hubert Nowak
Szacunkowy koszt: 544 225,13 zł
Trzyetapowa realizacja projektu na terenie osiedla Michałów: zaplecze szatniowo-sanitarnie wraz z przyłączem wodno-kanalizacyjnym, wykonanie chodnika wzdłuż południowej skarpy/burty boiska wraz z obiektami małej architektury miejskiej oraz montażem trybuny, piłkochwyłów i kamer monitoringu, a także budowa altany/wiaty drewnianej do użytku publicznego.
- Remont ulicy Prądyżńskiego (wraz z ul. Sowińskiego) oraz budowa dodatkowych miejsc parkingowych**
Zgłaszający: Pan Dominik Zuba
Szacunkowy koszt: 600 000 zł
Na zaplanowanym do remontu odcinku (od Al. Św. Jana Pawła II do Zespołu Szkolno- Przedszkolnego nr 4) występują liczne nierówności i ubytki. Remont nawierzchni jest tym bardziej zasadny, że droga stanowi bezpośredni dojazd do największej placówki oświatowej prowadzonej przez Gminę Starachowice. Dodatkowe miejsca parkingowe mogły-

by powstać pomiędzy sklepem Carrefour a blokami przy ul. Prądyżńskiego 4 i 4a, po stronie sklepu.

- Przywrócenie walorów rekreacyjnych i stanu naturalnego starachowickim zbiornikom i ciekom wodnym**
Zgłaszający: Pan Krystian Sadza
Szacunkowy koszt: 600 000 zł
Projekt ma za zadanie uczynić starachowickie zbiorniki i ciek wodne bardziej atrakcyjnymi zarówno dla mieszkańców, jak i odwiedzających nas turystów. Projekt przełoży się na czystsza wodę w Lubiance, ograniczy zakwity wody. Projekt przywróci gatunki ryb, jakie wyginęły na przestrzeni lat w naszych akwenach wodnych. Projekt wzbogaci bazę sportowo-rekreacyjną Gminy oraz poprawi bezpieczeństwo mieszkańców.
- Harmonogram Budżetu Obywatelskiego**
- Zgodnie z harmonogramem Budżetu

Obywatelskiego do 3 sierpnia 2026 roku potrwa teraz weryfikacja zgłoszonych projektów. Na tym etapie sprawdzana będzie zgodność wniosków z obowiązującym regulaminem, ich wykonalność oraz możliwość realizacji przez gminę.

Po zakończeniu weryfikacji rozpocznie się głosowanie mieszkańców.

Pierwszy etap głosowania odbędzie się w formie internetowej i potrwa od 31 sierpnia do 6 września 2026 roku. Następnie, od 7 do 11 września, przeprowadzone zostanie głosowanie tradycyjne.

Wyniki tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego zostaną ogłoszone do 18 września 2026 roku.

Na realizację zwycięskich projektów Miasto Starachowice przeznaczy 600 tysięcy złotych. O tym, które z przedstawionych propozycji zostaną zrealizowane w 2027 roku, zdecydują mieszkańcy swoim głosem.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA STARACHOWICE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ZABUDOWANEJ					
Adres nieruchomości	Oznaczenie wg katastru (ewidencji gruntów i budynków) oraz numer księgi wieczystej	Informacja o przeznaczeniu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza brutto do II przetargu	Kwota wadium	Termin i miejsce przetargu oraz rodzaj przetargu
miasto Starachowice ul. Tadeusza Kościuszki 13	działka nr 945 obręb 0005 o pow. 1100 m ² księga wieczysta prowadzona przez Sąd Rejonowy w Starachowicach nr K11H/00060086/7	zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego w obrębie jednostki „Wierzbnik” przyjętym Uchwałą Rady Miejskiej w Starachowicach Nr XII/8/2025 z dnia 21.11.2025 r. przedmiotowa nieruchomość położona jest na obszarze oznaczonym symbolem „1MN-U” – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług.	240 000,00 zł (słownie złotych: dwieście czterdzieści tysięcy 00/100) zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług	24 000,00 zł (słownie złotych: dwadzieścia cztery tysiące 00/100)	26.08.2026 r. godz. 10:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach ul. Radomska 45 sala 125 (I piętro) II przetarg ustny nieograniczony

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w **kwocie 24 000,00 zł**. Wadium przetargowe należy wnieść przelewem bankowym środków pieniężnych na konto Gminy Starachowice - 06 1240 1037 1111 0011 5988 5544 Pekao S.A., w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 19.08.2026 r.**

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Starachowice.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach, ul. Radomska 45, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej: www.bip.um.starachowice.pl w zakładce **Tablica ogłoszeń** w rozwinięciu **Sprzedaż i wydzierżawianie nieruchomości gminnych** i kolejne rozwinięcie **Przetargi** oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach: starachowice.eu

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Starachowicach w pokoju 104, tel. 41 322 11 06 od poniedziałku do piątku w godzinach 7³⁰ – 15³⁰.

PREZYDENT MIASTA
STARACHOWICE
/-/ Marek Materek





FOT. SCREEN FILMU ZAMEK ĆMIELÓW

Anna Zarębska zaprasza do Kawiarni Stratocastle Food & Wine na Zamku Ćmielów

NA ZAMKU ĆMIELÓW POWSTAŁO KLIMATYCZNE MIEJSCE

Są już kawiarnia oraz restauracja

Sandra Krakowiak
Ćmielów

W zabytkowych murach Zamku Ćmielów ruszyła Stratocastle Food&Wine - kawiarnia oraz restauracja.

O nowym etapie rozwoju tego wyjątkowego miejsca poinformowała właścicielka Zamku, Anna Zarębska.

W murach Zamku Ćmielów pojawiło się kolejne miejsce, które ma przyciągać nie tylko miłośników historii, ale także dobrej kuchni. Mowa o Stratocastle Food&Wine, która już została otwarta dla gości.

- Drodzy państwo, możecie zajrzeć do kawiarni, która do tej pory była zamknięta. Dopytywaliście, kiedy będzie otwarta. Ja mówiłam, że będzie otwarta, jak będziemy gotowi. Na kawę, na desery, pyszności, herbaty. Zapraszamy też na ravioli z bobem, tatar, rosół z bażanta albo na stek. Karta jest krótka, ale treściwa, więc gorąco zapraszam... ja i cała nasza załoga - mówią właścicielka.

Do odwiedzenia restauracji zachęca szef kuchni Bartosz

Lipski. To kucharz z wieloletnim doświadczeniem, który przez kilkanaście lat dbał o podniebienia mieszkańców i turystów restauracji w Lublinie, na starym mieście. Do Ćmielowa wrócił z sentymentu i oczywiście ze względu na Zamek Ćmielów.

- Wyjechałem do Lublina na studia i tam właśnie pracowałem w restauracjach na starym mieście. Przez ostatni czas byłem szefem kuchni żydowskiej - mówi. - A ja w ogóle jestem z Ostrowca Świętokrzyskiego. Rodzice pokazali mi państwa Zarębskich i właśnie ich pasja do tego miejsca, przekonała mnie do tego, żeby tu wrócić. Gdyby nie to, że dostałem pracę w Zamku Ćmielów, to pewnie bym nigdy tu nie wrócił - wyjaśnia szef kuchni Stratocastle.

Jak przekonuje szef kuchni Bartosz Lipski, jedzenie w zamkowej restauracji w Ćmielowie będzie proste ale i zaskakujące

Jak przekonuje kucharz, jedzenie w zamkowej restauracji będzie proste ale i zaskakujące. - Chcę jak najwięcej produktów regionalnych i chcę, żeby to była kuchnia polska ale z elementami z całego świata. Będą miksy, na przykład żurek ale z wędzonym jesiutrem, będzie rosół ale z bażantem, będzie pstrąg z Zielenicy, jesiotr z Puśtelni koła Opola, mocno polskie produkty ale z charakterem całego świata - podkreśla Bartosz Lipski.

Nowa przestrzeń gastronomiczna to nie tylko kolejna atrakcja, ale przede wszystkim miejsce, które, jak podkreślają jego twórcy, zrodziło się z miłości, pasji i marzeń o przywróceniu zamkowi dawnego blasku. Każdy detal tego miejsca ma swoją historię, a całość tworzy wyjątkowy klimat, łączący zabytkową architekturę z nowoczesną gościnnością.

Zamek w ostatnich latach przechodzi prawdziwe odrodzenie. Obiekt, który przez lata pozostawał w zapomnieniu, dzięki zaangażowaniu właścicieli, Anny i Tadeusza Macieja Zarębskich znów tętni życiem. ©©

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011549535

Skarżysko-Kamienna, dnia 24 czerwca 2026 r.

STAROSTA SKARŻYSKI
ul. Konarskiego 20
26-110 Skarżysko-Kamienna
Znak: AB.6740.2.2.2026.AB

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11b ust. 1 i art. 11d ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2025 r. poz. 1691)

Starosta Skarżyski

zawiadamia, że na wniosek Pana Kamila Ręka, pełnomocnika Wójta Gminy Łączna, w dniu 15.05.2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zamierzenia budowlanego polegającego na: „rozbudowie drogi gminnej w miejscowości Podzagnańskie, obręb ew. 01 Czerwona Góra, jednostka ew. Łączna”.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zatwierdzać będzie podział nieruchomości gruntowych. Działki, które podlegają podziałowi podano przed nawiasem, w nawiasie numery działek po podziale. Pogrubioną czcionką zaznaczono działki przeznaczone pod pas drogowy (zajęcie stałe).

Wnioskowana inwestycja realizowana będzie na działkach o numerach ewidencyjnych:

I. Nieruchomości w całości przeznaczone pod inwestycję:

– powiat skarżyski, jednostka ewidencyjna: 261003_2 Łączna, obręb 0001 Czerwona Góra, działki nr: **808/3, 892/1, 891/1, 890/1, 889/1**

II. Nieruchomości lub ich części, przeznaczone do przejęcia na rzecz Gminy Łączna:

1. Działki przeznaczone do podziału:

– powiat skarżyski, jednostka ewidencyjna: 261003_2 Łączna, obręb 0001 Czerwona Góra, działki nr: 785 (**785/1, 785/2**), 799 (**799/1, 799/2**), 880 (**880/1, 880/2**), 882 (**882/1, 882/2**), 884 (**884/1, 884/2**), 886/1 (**886/6, 886/7**), 886/4 (**886/10, 886/11**), 888 (**888/1, 888/2**), 887 (**887/1, 887/2**), 892/3 (**892/7, 892/8**), 941 (**941/1, 941/2**), 807 (**807/1, 807/2**), 808/5 (**808/9, 808/10**), 881 (**881/1, 881/2**), 883 (**883/1, 883/2**), 885 (**885/1, 885/2**), 886/3 (**886/8, 886/9**), 886/5 (**886/12, 886/13**), 939 (**939/1, 939/2**), 890/2 (**890/3, 890/4**), 937 (**937/1, 937/2**)

III. Nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone na czas robót związanych z inwestycją, w tym:

1. Działki, na których wnioskuje się o ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości oraz zezwolenie na wykonanie obowiązków zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt i, j, w ramach budowy/przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych:

– powiat skarżyski, jednostka ewidencyjna: 261003_2 Łączna, obręb 0001 Czerwona Góra, działki nr ew.: 886/3 (**886/9**), 885 (**885/2**), 893, 799 (**799/2**), 798

2. Działki, na których wnioskuje się o ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości oraz zezwolenie na wykonanie obowiązków zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt i, j, w ramach budowy/przebudowy sieci uzbrojenia terenu:

– powiat skarżyski, jednostka ewidencyjna: 261003_2 Łączna, obręb 0001 Czerwona Góra, działki nr ew.: 941 (**941/2**), 886/1 (**886/7**), 886/5 (**886/13**), 886/4 (**886/11**), 886/3 (**886/9**), 885 (**885/2**), 884 (**884/2**), 883 (**883/2**), 882 (**882/2**), 881 (**881/2**), 880 (**880/2**), 939 (**939/2**), 889/2 802/1, 802/2, 801, 888 (**882/2**), 887 (**887/2**), 893

3. Działki, na których wnioskuje się o ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości oraz zezwolenie na wykonanie obowiązków zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt i, j, w ramach budowy/przebudowy zjazdów:

– powiat skarżyski, jednostka ewidencyjna: 261003_2 Łączna, obręb 0001 Czerwona Góra, działki nr ew.: 891/2, 890/2, (**890/4**), 802/1, 801, 800, 799 (**799/2**), 798, 937 (**937/2**), 886/5 (**886/13**), 886/4 (**886/11**), 886/3 (**886/9**), 885 (**885/2**), 884 (**884/2**), 883 (**883/2**), 881 (**881/2**) 880 (**880/2**).

W nawiasie czcionką pogrubioną podano nr działki po podziale przeznaczonej do czasowego zajęcia terenu.

Zgodnie z art. 10 § 1 Kpa strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Architektury, Budownictwa i Zagospodarowania Przestrzennego Starostwa Powiatowego w Skarżysku-Kamiennym, ul. Konarskiego 20, pokój 309.

Wyjaśnia się, że w myśl art. 49 Kpa po upływie czterech dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia o wszczęciu postępowania w powyższej sprawie.

Jednocześnie informuje się, że strony postępowania w terminie siedmiu dni, licząc od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, mogą składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy.

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości będących przedmiotem postępowania. Ponadto stronami w sprawie mogą być osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości w sąsiedztwie inwestycji.

Starosta Skarżyski
Artur Berus

REKLAMA

0011546035



INFORMATOR POWIATU SKARŻYSKIEGO

Blisko ludzi – blisko spraw

AKTUALNOŚCI znajdziesz na stronie:





Rusza Skarżyska Karta Mieszkańca! Trzy pierwsze miesiące bezpłatnej komunikacji w Skarżysku dla wszystkich, docelowo – dla posiadaczy Sk@rty

To jeden z najważniejszych projektów społecznych ostatnich lat w naszym mieście – dołączamy do grona samorządów posiadających własną Kartę Mieszkańca. Skarżyska Karta Mieszkańca S-K@rta to program, który będzie nagradzał osoby mieszkające w mieście i rozliczające tutaj podatki. Pierwszym i najważniejszym benefitem programu będą 100-procentowe zniżki na przejazdy komunikacją miejską. To jednak dopiero początek korzyści, jakie zyskać mają posiadacze karty.

TO POCZĄTEK WIĘKSZYCH ZMIAN

Decyzją Prezydenta Miasta, najbliższe trzy miesiące będą czasem wdrożenia nowych rozwiązań i promocji komunikacji publicznej jako wygodnego środka transportu – dlatego od 1 lipca do końca września komunikacja miejska będzie bezpłatna dla wszystkich.

– Pierwsze tygodnie będą okresem przejściowym, który pozwoli mieszkańcom spokojnie zapoznać się z nowym systemem i przekonać się do częstszego korzystania z komunikacji miejskiej. Dlatego od 1 lipca do końca września przejazdy autobusami będą bezpłatne dla wszystkich. Chcemy zachęcić mieszkańców do wypróbowania nowych połączeń i częstszych kursów, a jednocześnie dać czas na założenie i aktywację S-K@rty. Wierzę, że wielu mieszkańców przekona się, że autobus może być wygodnym, szybkim i komfortowym środkiem codziennego transportu. Wierzę, że to pierwszy krok do trwałej zmiany naszych codziennych nawyków – mówi Prezydent Miasta Arkadiusz Bogucki.

BENEFITY DLA MIESZKAŃCÓW

- S-K@rta to sposób na docenienie osób, które mieszkają w Skarżysku-Kamiennej, pracują, wychowują dzieci i płacą podatki w naszym



mieście. Chcemy, aby mieszkańcy widzieli realne korzyści z bycia częścią naszego miasta. Dlatego zaczynamy od bardzo konkretnego benefitu 100-procentowej zniżki na komunikację miejską. W kolejnych etapach program będzie rozwijany o nowe ulgi i partnerów. Tworzymy rozwiązanie, które ma służyć mieszkańcom przez wiele lat i sprawić, że bycie mieszkańcem Skarżyska-Kamiennego będzie po prostu opłacalne – mówi prezydent.

iS-K@rta będzie rodzajem docenienia osób, które mieszkają w Skarżysku-Kamiennej i tutaj rozliczają podatek.

O kartę może wnioskować każdy mieszkaniec, który spełnia łącznie dwa warunki:

1. Jest zameldowany lub mieszka na terenie Gminy Skarżysko-Kamienna i rozlicza podatek dochodowy (PIT) w tutejszym Urzędzie Skarbowym (wskaźnik gminę jako miejsce zamieszkania) LUB rozlicza podatek rolny i zgłosił w KRUS adres na terenie gminy.

2. Wnosi opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w Gminie Skarżysko-Kamienna i nie posiada zaległości z tego tytułu (na koniec miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku).

Karta wydawana będzie osobom od 15. roku życia. Dzieci młodsze korzystają ze zniżek na podstawie współdzielonej ważnej karty rodzica. W imieniu osób niepełnoletnich wnioski składa rodzic lub opiekun prawny.

Posiadacze S-K@rty będą mogli korzystać ze 100-procentowej zniżki na przejazdy komunikacją miejską, a w przyszłości także z kolejnych ulg, preferencji i zniżek oferowanych zarówno przez miasto i jego jednostki, jak i przez partnerów programu. W aplikacji będą publikowane informacje o aktualnych benefitach, wydarzeniach oraz kolejnych ofertach przygotowanych specjalnie dla mieszkańców.

KARTA W TELEFONIE

Podstawową formą korzystania z programu będzie bezpłatna aplikacja mobilna

S-K@rta, dostępna na smartfonach z systemami Android i iOS. To właśnie w niej mieszkańcy będą mieli swoją wirtualną kartę, umożliwiającą korzystanie z przysługujących uprawnień.

Aplikacja mobilna S-K@rta już jest dostępna do pobrania ze sklepów:

- Google Play – dla urządzeń z systemem Android,
- App Store – dla urządzeń z systemem iOS (iPhone).

Zarówno zainstalowanie aplikacji, jak i rejestracja są bardzo łatwe – wystarczy kilka prostych kroków, by w ciągu kilku minut aktywować swoją wirtualną kartę i zacząć korzystać z programu.

Dla osób niemających możliwości zainstalowania aplikacji, przewidziano także możliwość wyrobienia plastikowej karty mieszkańca. W tym celu należy złożyć wniosek w Urzędzie Miasta i wnieść opłatę za wydanie karty fizycznej w wysokości 30,00 zł (z opłaty zwolnione są osoby, które w dniu składania wniosku ukończyły 65 lat).

Każdy uczestnik programu może posiadać wyłącznie jedną kartę mieszkańca

– w formie elektronicznej lub plastikowej. Preferowaną formą jest karta elektroniczna dostępna w aplikacji S-K@rta, która jest wygodniejsza w codziennym użytkowaniu i nie wymaga noszenia dodatkowej karty.

Ruszą też:

- portal S-K@rty, który będzie dostępny pod adresem: <https://karta.skarzysko.pl/> - za jego pośrednictwem będzie można złożyć wniosek on-line
- specjalne stanowisko w Urzędzie Miasta (pokój nr 16, na parterze budynku), gdzie można złożyć wniosek o wydanie karty fizycznej
- 41 25 20 500 - dedykowany telefon, pod którym mieszkańcy uzyskają niezbędne informacje

Przed przystąpieniem do składania wniosku lub rejestracji w aplikacji należy przygotować:

- Aktualne zdjęcie: twarz równomiernie oświetlona, na jasnym tle, bez nakrycia głowy i okularów przeciwsłonecznych (twarz powinna zajmować ok. 2/3 powierzchni). W przypadku

wniosku online plik powinien być w formacie JPG lub PNG (maksymalnie 5 MB).

- Dokument potwierdzający rozliczenie podatków (w formie czytelnego zdjęcia lub skanu):
 - Rozliczenie papierowe: pierwsza strona PIT za ubiegły rok (lub przedostatni, jeśli składaś wniosek w okresie 1 stycznia – 30 kwietnia) wraz z potwierdzeniem złożenia w Urzędzie Skarbowym,
 - Rozliczenie elektroniczne / Twój e-PIT: pierwsza strona PIT wraz z Urzędowym Poświadczeniem Odbioru (UPO),
 - Emeryci/Renciści: pierwsza strona PIT-40A lub PIT-11A otrzymana z ZUS/KRUS.
 - Uczniowie (powyżej 18 lat) i studenci (do 26 lat): ważna legitymacja szkolna/studencka oraz oświadczenie o opłacaniu odpadów.

- Oświadczenie dotyczące śmieci: Oświadczenie, że w okresie ostatnich 12 miesięcy mieszkaniec wniósł terminowo opłaty za odpady komunalne na konto zarządcy nieruchomości (np. wspólnoty, spółdzielni), albo - w przypadku gdy mieszkaniec zamieszkuje w domu jednorodzinnym - zdjęcie lub skan ostatniej płatności z tyt. opłaty śmieciowej, wniesionej na konto Gminy.

Dodajmy, że wdrożenie Karty Mieszkańca jest elementem szerszego programu reorganizacji komunikacji miejskiej. Już 1 lipca, równoległe z uruchomieniem bezpłatnych autobusów, zaczął obowiązywać nowe rozkłady jazdy autobusów miejskich: autobusy będą kursować częściej, a taktowe rozkłady umożliwią pasażerom wygodniejsze i szybsze dotarcie o celu.

Dzięki temu mieszkańcy otrzymają nie tylko nowe narzędzie, ale również konkretną i odczuwalną korzyść już od pierwszego dnia funkcjonowania programu.

KRÓTKO

STARACHOWICE

Kino na leżakach i kajakach

Letnie kino pod gwiazdami ponownie zawita do Starachowic. Park Kultury oraz prezydent miasta Marek Materek zapraszają mieszkańców na „Kino na leżakach i kajakach”, które odbędzie się w Porcie Lubianka. W programie znalazły się cztery kultowe produkcje. - Spędź letnie wieczory nad wodą z największymi filmowymi hitami. Zabierz rodzinę, znajomych lub drugą połówkę, usiądź wygodnie na leżaku lub przyplń kajakiem i ciesz się seansem pod gołym niebem - tymi słowami Park Kultury w Starachowicach zaprasza na kolejną letnią odsłonę „Kina na leżakach”. Organizatorzy przygotowali seanse dla widzów w różnym wieku. W tegorocznym repertuarze znalazły się znane i lubiane produkcje: 10 lipca - Indiana Jones, 24 lipca - Powrót do przyszłości, 7 sierpnia - Piraci z Karaibów, 21 sierpnia - E.T. Start seansów: godzina 21. Wstęp od lat 15. Dla uczestników przygotowany będzie bezpłatny popcorn. AZ

STARACHOWICE

Skolim, Fukaj, Bryska, T.Love, Young Igrim

Dni Starachowic 2026 zapowiadają się jako jedno z największych wydarzeń muzycznych kończących wakacje w regionie świętokrzyskim. W ostatni weekend wakacji, 29 i 30 sierpnia, na terenach zielonych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Starachowicach wystąpią artyści reprezentujący różne gatunki muzyczne - od rocka, przez pop i rap, aż po muzykę taneczną. T.Love, Skolim, Young Igi, Fukaj, Bryska - tak różnorodny skład artystów, którzy wystąpią podczas Dni Starachowic 2026 sprawia, że każdy znajdzie coś dla siebie - zarówno miłośnicy klasycznego rocka, jak i fani współczesnego rapu czy radiowych hitów. Tegoroczne święto miasta odbędzie się 29 i 30 sierpnia na terenach zielonych MO-SiR w Starachowicach. Organizatorzy zapowiadają super koncerty oraz liczne atrakcje towarzyszące dla mieszkańców i gości. Imprezą towarzyszącą Dniom Starachowic będzie kolejny Złot Zabytkowych Autobusów. SK

GMINA BLIŻYŃ

Wielopokoleniowy Festyn Rodzinny

Muzyka na żywo, występy lokalnych zespołów, atrakcje dla całych rodzin oraz taneczna zabawa pod gołym niebem - tak zapowiada się Wielopokoleniowy Festyn Rodzinny w Mroczkowie, który odbędzie się w sobotę, 11 lipca, impreza rozpocznie się o godzinie 16:00. Program wydarzenia wypełnią występy zespołów działających na terenie gminy. Przed publicznością zaprezentują się: Sobótka, Kuźniczanki, Bliżyńska Gromada i Zawsze Młodzi. Wieczorem na scenie pojawi się Mr Sebi (Sebastian Zysk), który będzie główną muzyczną atrakcją festynu. Po koncertach uczestnicy będą mogli bawić się podczas plenerowej zabawy tanecznej, która rozpocznie się o godzinie 20:00 i potrwa do późnych godzin wieczornych. Organizatorzy zadbałi o liczne atrakcje dla całych rodzin. Na uczestników czekają konkursy z nagrodami, pokazy Młodzieżowej Drużyny Strażackiej, dmuchańce oraz wiele aktywności przygotowanych zarówno dla najmłodszych, jak i dorosłych. Nie zabraknie również strefy gastronomicznej. SK

GMINA NOWA SŁUPIA

Gwiazdy na 58. Dymarkach

Koncert Agnieszki Chylińskiej, widowiskowy korowód z pochodniami, festiwal archeologiczny, zagraniczni artyści i kulinarne specjały z Sardynii - tak zapowiadają się 58. Dymarki w Nowej Słupi. Tegoroczna edycja odbędzie się w dniach 15-16 sierpnia.

Jak jednak informuje wicedyrektor Parku Legend Piotr Sepiolo impreza rozpocznie się oficjalnie już w piątek 14 sierpnia. To wtedy, jak co roku z rynku w Nowej Słupi ruszy barwny korowód z pochodniami. Wszyscy mieszkańcy oraz turyści w asyście wojowników rzymskich oraz barbarzyńców przemaszują ulicą Świętokrzyską na teren Centrum Kulturowo - Archeologicznego,

W sobotę 15 sierpnia wystąpią: Agnieszka Chylińska, Różei Europy, grupa Tacy Sami oraz heavymetalowa kapela Rod Sacred. W niedzielę goście zaproszeni są na dość intrygującą mieszkanke disco polo i hip-hopu. Tego dnia wystąpią Zenek Martyniuk, grupy Long&Junior, Hit Boyz oraz Wac Toja i Bajorson. Kolejny raz zostaną zaoferowane miejsca siedzące dla turystów, oczekujących większego komfortu. PB

Ania Rusowicz, Małgorzata Ostrowska wystąpią podczas festiwalu Wielki Ogień

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Od piątku do niedzieli, od 10 do 12 lipca Ostrowiec Świętokrzyski stanie się rockowym sercem regionu. Przed nami XIX edycja Festiwalu imienia Miry Kubasińskiej „Wielki Ogień”

W piątek, 10 lipca, na dziedzińcu Ostrowieckiego Browaru Kultury ponownie zapłonie muzyczny ogień. Festiwal imienia Miry Kubasińskiej „Wielki Ogień” po raz dziewiętnasty zgromadzi fanów rockowego grania, którzy przez trzy dni będą mogli uczestniczyć w wyjątkowych koncertach, konkursowych przesłuchaniach i muzycznych spotkaniach pełnych energii.

To wydarzenie od lat zajmuje szczególne miejsce na kulturalnej mapie Ostrowca Świętokrzyskiego. Festiwal nie tylko przyciąga miłośników mocnych brzmień z całej Polski, ale przede wszystkim przypomina o niezwykłym dorobku Miry Kuba-



FOT. ARCHIWUM

Ania Rusowicz wystąpi podczas festiwalu Wielki Ogień w Ostrowcu Świętokrzyskim.

sińskiej, ikony polskiego bluesa i rocka, której twórczość do dziś inspiruje kolejne pokolenia muzyków.

Tegoroczna edycja rozpocznie się w piątek o godzinie 18 koncertem zespołu Tom Pigment. Godzinę później na scenie pojawi się The Menti, a wieczór zwieńczy wyjątkowy występ Old Breakout i Ania Rusowicz, który rozpocznie się o 20.30.

Sobota, 11 lipca, upłynie pod znakiem konkursowych emocji. O godzinie 16 rozpoczyna się przesłuchania konkursowe, podczas których młodzi artyści powalczą o uznanie jury i publiczności.

Wieczorem, o godzinie 19, wystąpi zespół Kilka Czułości. Po nim o godzinie 20.30 scenę przejmie słynna wokalistka Małgorzata Ostrowska, jedna z najbardziej charyzmatycz-

nych postaci polskiej sceny rockowej.

Finał festiwalu zaplanowano na niedzielę, 12 lipca. O godzinie 14 ponownie ruszą konkursowe występy, a o 18 odbędzie się koncert galowy połączony z ogłoszeniem zwycięzców XIX edycji. Na zakończenie, o 20.30, publiczność usłyszy zespół Funky Tank, który zamknie tegoroczne muzyczne święto. ©©

Dwa dni muzyki elektronicznej nad Lubianką

Anna Ząbecka
Starachowice

Już 8 i 9 sierpnia Zalew Lubianka ponownie stanie się miejscem spotkania miłośników muzyki elektronicznej. Trzecia edycja Starlight Festival będzie największą w historii wydarzenia.

Starlight Festival w Starachowicach z roku na rok przyciąga coraz więcej uczestników z regionu i różnych części Polski. Tegoroczna odsłona została rozbu-

wana do dwóch dni i - jak zapowiadają organizatorzy - będzie najbardziej ambitną z dotychczasowych.

W sobotę, 8 sierpnia od godziny 17. do północy działać będzie Scena Dzień, zlokalizowana nad Zalewem Lubianka. To propozycja dla osób, które cenią klimatyczne, organiczne brzmienia, muzyczne podróże i letni wypoczynek przy plaży. Wieczorem centrum wydarzeń przeniesie się do Promenady R3. Tam od godziny 22 do 4 rano funkcjonować będzie Scena Noc, inspi-

rowana klimatem mrocznego lasu i kulturą rave. Organizatorzy zapowiadają mocniejsze odmiany muzyki elektronicznej oraz efektowną oprawę świetlną i audiowizualną. Nowością tegorocznego Starlight Festival będzie oficjalne After Party. Drugiego dnia uczestnicy spotkają się na plaży nad Zalewem Lubianka, gdzie przy dźwiękach muzyki house będą mogli zakończyć festiwal w spokojniejszej, wakacyjnej atmosferze.

Organizatorzy zadbałi również o atrakcje pozamuzyczne.

W programie znajdują się strefa Active, strefa Chill, panele dyskusyjne oraz dodatkowe aktywności przygotowane z myślą o integracji uczestników i promocji aktywnego spędzania wolnego czasu. Przed główną imprezą odbędzie się muzyczna rozgrzewka. Before Starlight Festival zaplanowano na 18 lipca w Promenadzie R3 nad Zalewem Lubianka. Wydarzenie będzie zapowiedzią sierpniowego festiwalu i zgodnie z zapowiedzią organizatorów, nie zabraknie podczas niego niespodzianek. ©©

Gwiazdy rocka na zamku w Ćmielowie

Sandra Krakowiak
Ćmielów

W piątek 17 lipca 2026 roku wystąpią tu muzycy wywodzący się z legendarnych zespołów King Crimson i Tool. Wspólnie tworzą projekt Beat.

Grupa odwiedzi wiele europejskich miast. Oprócz Ćmielowa będą to między innymi: Praga (Czechy), Wiedeń (Austria), Monachium (Niemcy), Zagrzeb (Chorwacja), Madryt i Barcelona (His-

pania). Supergrupa Beat to prawdziwa muzyczna elita. Na jednej scenie spotkają się: Adrian Belew - ikona King Crimson, Tony Levin - legendarny basista i mistrz Chapman Stick, Steve Vai - gitarowy wirtuoz światowego formatu, Danny Carey - perkusista zespołu Tool, uznawany za jednego z najlepszych na świecie.

Zespół wykona repertuar King Crimson z lat 80., oparty na trzech kultowych albumach: Discipline, Beat oraz Three of a Perfect Pair. To mu-

zyka wymagająca, pełna rytmicznych łamańców, eksperymentów i absolutnej wirtuozerii, dokładnie taka, jakiej można się spodziewać po tym składzie.

Czterech mistrzów instrumentów, trzy przełomowe płyty i jedno wyjątkowe miejsce, bowiem koncert odbędzie się w murach Zamku Ćmielów. To połączenie historii, sztuki i nowoczesnego brzmienia zapowiada wieczór, który na długo zapisze się w pamięci uczestników. ©©



FOT. ARCHIWUM

Adrian Belew - ikona King Crimson

Oskar Cymś i TerazMY gwiazdami Festiwalu Pod Zaporą 2026 w Brodach

Anna Ząbecka
Gmina Brody

W sobotę i niedzielę, 11-12 lipca Brody ponownie staną się muzycznym centrum regionu. Na boisku sportowym odbędzie się Festiwal Pod Zaporą.

Organizatorami Festiwalu pod Zaporą w Brodach są wójt gminy Ernest Kumek oraz Centrum Kultury i Rekreacji w Brodach. Program festiwalu, który odbędzie się na boisku sportowym, został podzielony na dwa dni i obejmuje zarówno występy lokalnych artystów, jak i koncerty znanych wykonawców.

Muzyczne święto w Brodach wystartuje w sobotę 11 lipca o godzinie 16.00 i rozpocznie je blok koncertów zespołów ludowych. Na scenie wystąpią: Brodowianki, Jarzębina, Mała Jarzębina oraz Marta Zawłocka.

Następnie publiczność zobaczy występ Grupy Tanecznej z Krynek, koncert Orkiestry Dętej, a także pozna zwycięzców Turnieju Sołectw Gminy Brody.

O godzinie 20.00 rozpocznie się koncert gwiazdy wie-



Gwiazdą Festiwalu pod Zaporą w Brodach będzie Oskar Cymś.

czoru - zespołu TerazMY. Po występie uczestnicy będą mogli bawić się podczas potańcówki z DJ PABLO.

Drugi dzień festiwalu, w niedzielę, 12 lipca rozpocznie się o godzinie 16.00. Na scenie zaprezentują się wokaliści Studia Wokalnego CKiR, Karolina Jasińska oraz Studio Tańca FOX. O godzinie 19.00 wystąpi pochodząca z gminy Brody Paula „CURLY” Kucharska.

Kulminacyjnym punktem niedzielnej imprezy będzie koncert Oskara Cymśa, który rozpocznie się o godzinie 20.30.

Program festiwalu

Sobota, 11 lipca: 16 - koncerty zespołów ludowych, 18.35 - Grupa Taneczna z Krynek, 18.55 - Orkiestra Dęta, 19.30 - rozstrzygnięcie Turnieju Sołectw Gminy Brody, 20.00 -

koncert zespołu TerazMY, 21.30 - potańcówka z DJ PABLO.

Niedziela, 12 lipca: 16 - rozpoczęcie drugiego dnia festiwalu, 16.15 - wokaliści Studia Wokalnego CKiR, 17.15 - Karolina Jasińska, 17.40 - Studio Tańca FOX, 18 - ESKA Summer City, 19 - Paula „CURLY” Kucharska, 20.30 - koncert Oskara Cymśa.

©©

Letnie święto muzyki klubowej nad Lubianką

Anna Ząbecka
Starachowice

W sobotę, 11 lipca plaża nad zalewem Lubianka w Starachowicach zamieni się w plenerową strefę muzyki elektronicznej.

Organizatorzy wydarzenia Sunshine Lubianka 2026 opublikowali oficjalny harmonogram występów..

Sunshine Lubianka w Starachowicach to jedna z wakaacyjnych propozycji dla miesz-

kańców miasta i regionu, łącząca muzykę klubową, letnią atmosferę oraz wypoczynek nad wodą. Impreza rozpocznie się o godzinie 15 i potrwa do późnych godzin wieczornych.

Na scenie pojawią się uznani DJ-e, którzy zadbają o muzyczną oprawę letniego wydarzenia.

Harmonogram Sunshine Lubianka 2026 w Starachowicach: 15 - PLAY, 16 - INSPIRE, 17- PAVLO, 18 - ELMO, 19- JACOB ROENALD, 20 - RE-

BORN SOUND SYSTEM, 21 - ARCTIC MOON, 22 - LUKE DAVIS, 23 - MELOOZ.

Po ostatnim występie w plenerze miłośnicy „clubbingu”, muzycznemu szaleństwu oddadzą się w restauracji Promenada R3.

Zakład Energetyki Ciepłej w Starachowicach Dział Komunikacji Miejskiej poinformował, że w związku z wydarzeniem, uruchomiona zostanie dedykowana linia autobusowa: „SL” SUNSHINE LUBIANKA, ma-

jąca na celu zapewnienie uczestnikom koncertu dogodnego powrotu po zakończeniu wydarzenia.

Dwa autobusy odjadą o godzinie 0:15 z pętli przy ulicy Południowej - Lubianka w kierunku Bugaju trasą: Moniuszki - Św. Jana Pawła II - Wyszyńskiego „wiadukt” - Kościelna - Leśna - Kopalniana - Armii Krajowej - Oświatowa - Partyzantów - Konstytucji 3 Maja - Radomska - Bugaj.

©©

KRÓTKO

SANDOMIERZ

Chylińska, Zalewski, Nosowska, Smolik

Dni Sandomierza 2026 odbędą się w sobotę, 11 lipca i niedzielę, 12 lipca na Placu Jana Pawła II. Poznaliśmy listę gwiazd, które wystąpią na święcie miasta. To: Katarzyna Nosowska, Agnieszka Chylińska, Krzysztof Zalewski i Smolik/Kev Fox. W weekend 11 i 12 lipca Plac Jana Pawła II w Sandomierzu zamieni się w tętniące życiem centrum muzyki, emocji i letniej energii. Wstęp wolny. Program na sobotę 11 lipca: godzina 15 - lokalne formacje artystyczne i sportowe, o godzinie, godzina 17 - Chór Muze Mamy zagra koncert big-beatowy „Podaruj mi trochę słońca” z zespołem na żywo., godzina 19 - występ gwiazdy - Katarzyna Nosowska, godzina 21 - kolejna wielka gwiazda - Krzysztof Zalewski.

Program na niedzielę, 12 lipca: godzina 15 - lokalne formacje artystyczne, godzina 16:30 - Jaga czyli Jagoda Judzińska, godzina 17 - Nita, godzina 19 - Smolik/KEV FOX; godzina 21 - Agnieszka Chylińska.

KAT

PAWŁÓW

Ania Wyszkon i Kordian

Przed mieszkańcami gminy Pawłów i regionu jedno z największych wydarzeń tego lata. W niedzielę, 2 sierpnia na kompleksie sportowym w Pawłowie odbędą się Dni Pawłowa. Na scenie pojawią się Ania Wyszkon, Kordian oraz Robert Korólczyk, a przez cały dzień na uczestników czekać będą koncerty, występy lokalnych artystów, rodzinny piknik i liczne atrakcje. Wieczora część rozpocznie się o godzinie 18. występem Roberta Korólczyka, który zaprezentuje program kabaretowy. O 19. na scenie pojawi się Kordian, jeden z najpopularniejszych wykonawców muzyki tanecznej w Polsce. Gwiazdą tegorocznych Dni Pawłowa będzie Ania Wyszkon, która rozpocznie swój koncert o 21.. Artystka wykona swoje największe przeboje, znane zarówno z kariery solowej, jak i wcześniejszych występów z zespołem Łzy. AZ

STARACHOWICE

MDrummer amfiteatrze

W sobotę, 18 lipca w Starachowicach odbędzie się bezpłatny koncert zespołu MDrummer pod hasłem „STAR moje miasto!”. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 19., a wstęp dla publiczności będzie całkowicie darmowy. Koncert odbędzie się na letniej scenie Amfiteatru Parku Kultury i będzie okazją do wspólnego spotkania z rockową muzyką oraz lokalną publicznością.. SK

BLIŻYN

Zalew Elektroniki 2026

Miłośnicy muzyki elektronicznej powinni zarezerwować sobie sobotę, 25 lipca. Nad zalewem w Bliżynie odbędzie się wydarzenie „Zalew Elektroniki”, podczas którego usłyszymy różne odmiany klubowych brzmień - od progressive house i house, przez drum and bass, aż po techno i elektronikę. Impreza rozpocznie się o godzinie 16., a wstęp będzie bezpłatny. Za muzyczną oprawę wydarzenia odpowiadać będą: Bassto, Reavarn, EXI, Marjano oraz DJ Lungo. AZ

GMINA SUCHEDNIÓW

Muzyczne Mostki

W dniach 9-14 sierpnia odbędzie się 13. edycja międzynarodowych warsztatów wokально-instrumentalnych „Muzyczne Mostki” - wydarzenie, które od lat gromadzi młodych muzyków z całej Polski oraz zagranicy. Zwieńczeniem sześciodniowej pracy uczestników będzie koncert finałowy, który odbędzie się 14 sierpnia o godzinie 19. w Miejskim Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej.

GMINA SADOWIE

Zespół Playboys na Święcie Chleba

Święto Chleba odbędzie się w niedzielę, 19 lipca, na boisku sportowym w Jacentowie w gminie Sadowie. Program wydarzenia: 15-16 - uroczysta msza święta, 16-16.30 - oficjalne rozpoczęcie, 16.30-17.15 - występy podopiecznych B-OKGSadowie, 17.15-18 - koncert zespołu Folk Song, 18-19 - koncert zespołu Szybkie Chłopy, 19-20.15 - koncert zespołu Players, 20.30-21.30 - koncert gwiazdy wieczoru - Playboys, 21.45-23 - koncert zespołu Swawola, 23-24 - zabawa z DJ-em.

Marcin Sójka zaśpiewa w Starachowicach

Anna Ząbecka
Starachowice

Marcin Sójka zaśpiewa w Starachowicach. Zwycięzca The Voice of Poland wystąpi w amfiteatrze Parku Miejskiego.

Koncert odbędzie się w niedzielę, 12 lipca w Amfiteatrze Parku Miejskiego.

Park Kultury zaprasza mieszkańców Starachowic i regionu na letni koncert Marcina Sójki. Artysta, znany z wygranej w 9. edycji

programu The Voice of Poland, a także z utworów „Zaskakuj mnie” i „Lepiej”, wystąpi w niedzielę, 12 lipca o godzinie 20 w Amfiteatrze w Parku Miejskim. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

To kolejna letnia propozycja Parku Kultury dla mieszkańców regionu, którzy chcą spędzić niedzielny wieczór przy muzyce na żywo. Organizatorzy zapowiadają wieczór pełen muzycznych emocji i wyjątkową atmosferę pod gołym niebem.

Marcin Sójka to wokalista, autor tekstów i kompozytor, który ogólnopolską rozpoznawalność zdobył po zwycięstwie w 9. edycji programu The Voice of Poland w 2018 roku. Jego debiutancki singiel „Zaskakuj mnie” szybko stał się radiowym przebojem i zdobył status platynowej płyty. Artysta ma na swoim koncie również utwory „Lepiej”, „Dalej” czy „Dom z piasku”, a jego znakiem rozpoznawczym są emocjonalne interpretacje i charakterystyczny głos.



Marcin Sójka wystąpi w Starachowicach

Prezes KSZO: Teraz pora na awans



Piotr Chorab w studiu Echa Dnia zapowiedział walkę o najwyższe cele w kolejnym sezonie

Damian Wiśniewski
Ostrowiec Świętokrzyski

PIŁKA NOŻNA. Piotr Chorab, prezes KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, zapowiada cel klubu - bezpośredni awans do Betclia 2. Ligi. Mówi także między innymi o zmianach wokół klubu.

Rozmowa zaczęła się od wspomnienia Czesława Palika, legendarnego trenera KSZO, który niedawno zmarł. Palik był kluczową postacią w historii klubu, prowadząc drużynę do pierwszego awansu do ekstraklasy w 1997 roku.

- Bardzo ważna postać w naszym klubie, w naszym środowisku. Jesteśmy smutni, że pana Czesława już nie ma wśród nas i bardzo szkoda nam tego, że znakomity trener nie obejrzy już meczu KSZO na żywo na naszym stadionie, czy w telewizji - powiedział Chorab.

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski intensywnie przygotowuje się do nowego sezonu. Pierwszy sparing zakończył się wygraną 6:0 przeciwko Starowi Starachowice.

- Wynik cieszy, jednak on nie jest najważniejszy. Myślę, że to jest nie ten etap, żeby patrzeć na wyniki. Cieszy po prostu dobra gra drużyny, zaangażowanie i to, że piłkarze są głodni sukcesu - powiedział prezes.

Klub zdecydował się na zmiany kadrowe, kilkunastu zawodników odeszło, a w ich miejsce sprowadzono nowych graczy. Prezes Chorab zapowiedział kolejne transfery, w tym młodzieżowców.

Kibice odgrywają kluczową rolę w życiu klubu, a ich obecność na trybunach jest motywacją dla zawodników. Prezes Chorab podkreślił, że fakty frekwencji, iż na meczach KSZO rośnie, co jest wynikiem odrodzenia klubu i stabilizacji finansowej. Wsparcie miasta, w tym

prezydenta Artura Łąkomca, jest ważne w dążeniu do awansu do wyższej ligi.

- Tak, myślę, że ogólnie można powiedzieć o odrodzeniu KSZO i to chyba bardzo cieszy. Dwa, trzy lata temu nie było łatwo. Trzeba było wszystko uporządkować, zwłaszcza sprawy finansowe - powiedział prezes.

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski ma jasno określony cel na nadchodzący sezon - awans do drugiej ligi. Chorab podkreślił, że doświadczenia z poprzednich barażów były cenne i klub jest teraz lepiej przygotowany do walki o awans. Zmiany w składzie oraz wsparcie ze strony miasta i sponsorów mają pomóc w osiągnięciu tego celu.

- Musimy się skupić na tym, na nowym celu, nowym sezonie. Nie ukrywam, że baraże zweryfikowały nie tylko nasz klub, naszą drużynę pod kątem sportowym, organizacyjnym, również finansowym

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski ma ambitne plany na przyszłość. Klub dąży do awansu do wyższej ligi, a prezes Chorab wierzy, że dzięki wsparciu miasta i zaangażowaniu zawodników, cel ten jest w zasięgu ręki. Klub stawia na stabilizację finansową i sportową, co ma przynieść sukcesy w nadchodzącym sezonie.

- Wierzymy w to, że, że to się uda. Teraz dzięki Bogu mamy bardzo mocne wsparcie miasta, pana prezydenta Artura Łąkomca i postaramy się wszystko zrobić, żeby KSZO wrócił na poziom centralny. I wierzę w to, że razem ten cel osiągniemy - dodał prezes ostrowieckiego klubu.

Nowy sezon grupy czwartej Betclia 3. Ligi zacznie się w weekend pierwszy-drugi sierpnia. a Ostrowczanie zaczynają go od meczu u siebie. Dowym przeciwnikiem będzie Podlasie Biała Podlaska. ©©

KRÓTKO

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI Kolejni piłkarze w KSZO

Kajetan Leszczyk został nowym zawodnikiem KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. 18-letni skrzydłowy został wypożyczony z Górnika Zabrze.

Kajetan Leszczyk urodził się 24 sierpnia 2007 roku i jest wychowankiem Górnika Zabrze. W barwach tego zespołu grał w trzecioligowych rezerwach i w Centralnej Lidze Juniorów.

- Kajetan Leszczyk został nowym zawodnikiem KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. 18-letni skrzydłowy dołącza do pomarańczowo-czarnych, wzmacniając rywalizację w ofensywie przed nadchodzącym sezonem. W naszym zespole wystąpi na zasadzie rocznego wypożyczenia z Górnika Zabrze S.A. Kajetan, witamy w Ostrowcu Świętokrzyskim i życzymy wielu udanych występów oraz szybkiego rozwoju w pomarańczowo-czarnych barwach! - napisał ostrowiecki klub na facebooku.

Górnik Zabrze, jego macierzysty klub, wiąże przyszłość z tym zawodnikiem. Kilka dni temu poinformował o przedłużeniu z nim umowy.

Wcześniej do klubu trafili: Mateusz Bartosiak, Bartosz Snopczyński, Michał Mydlarz, Filip Laskowski oraz Maciej Górski ©© DW

BRODY

Sobczyński w Kamiennej

Adrian Sobczyński został ogłoszony we wtorek siódmego lipca nowym trenerem Kamiennej Brody, klubu z Keeza Klasy Okręgowej. Dla niego to powrót po około dziesięciu latach. W 2015 roku jako grający szkoleniowiec tego zespołu wywalczył pierwszy, historyczny awans do czwartej ligi. Wiosną 2016 opuścił klub.

Jako piłkarz Sobczyński ma bogate cv. Występował też w Starze Starachowice, Granacie Skarżysko-Kamienna, GKS Bełchatów, WKP Włocławek, KSZO Ostrowiec, Stali Stalowa Wola, HEKO Czeremno, Ruchu Chorzów, Pogoni Szczecin, Polonii New York SC, Orliczu Suchedniów. W ekstraklasie rozegrał 26 spotkań, zdobył 2 bramki.

Na stanowisku trenera zastąpił w Kamiennej Mariusza Wójcika, który odszedł z przyczyn osobistych. ©© DW



Małgorzata Matejkiewicz z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski ze złotym medalem.

WIELKI SUKCES ZAWODNICZKI Z OSTROWCA

Ma złoty medal mistrzostw Polski

Stanisław Wróbel
Ostrowiec Świętokrzyski

BOKS. Wielki sukces KSZO Ostrowiec a Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w boksie w Wejherowie. Złoto zdobyła Małgorzata Matejkiewicz

Tegoroczne Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w boksie, rozegrane w Wejherowie, przyniosły znakomite wyniki zawodniczkom i zawodnikom Wojskowego Klubu Bokserskiego Rushh Kielce - dwa medale i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - jeden medal.

Największy sukces odniosła Małgorzata Matejkiewicz z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, która okazała się najlepszą w wadze do 57 kilogramów. W finale zawodniczka z Ostrowca pokonała Magdalenę Boratyńską z Żoliborskiej Szkoły Boks 5:0.

Małgorzata Matejkiewicz tak skomentowała swój sukces: Po czterech bardzo wymagających i pełnych emocji pojedynkach sięgam po złoty medal oraz tytuł Mistrzyni Polski. Ten sukces nie byłby możliwy

bez osób, które każdego dnia wspierają mnie na mojej sportowej drodze. Z całego serca dziękuję mojemu głównemu trenerowi Mateuszowi Zasadzcie, a także trenerom Piotrowi Wandochowi i Damianowi Faleckiemu za profesjonalne przygotowanie, poświęcony czas, cierpliwość, motywację i wiarę we mnie. Dziękuję również prezesowi Łukaszowi Dybcowi za wsparcie oraz stworzenie mi możliwości udziału w tych mistrzostwach. Jestem niezwykle dumna, że mogę reprezentować barwy KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. To dla mnie ogromny zaszczyt nosić herb tego klubu i walczyć w jego imieniu. Każdy start to nie tylko rywalizacja, ale także odpowiedzialność i motywacja, by dawać z siebie wszystko

Ten sukces nie byłby możliwy bez osób, które każdego dnia wspierają mnie na mojej sportowej drodze

i godnie reprezentować nasz klub. Ten złoty medal jest efektem wielu miesięcy ciężkiej pracy, wyrzeczeń i godzin spędzonych na treningach. Pokazuje, że konsekwencja, determinacja i wiara w obrany cel przynoszą efekty. To dla mnie kolejny krok w sportowym rozwoju i jednocześnie ogromna motywacja do dalszej pracy, ponieważ wiem, że przede mną jeszcze wiele wyzwań i celów do osiągnięcia. Dziękuję wszystkim, którzy trzymali za mnie kciuki, wspierali mnie dobrym słowem i wierzyli we mnie na każdym etapie tej drogi. Wasze wsparcie daje mi siłę, by każdego dnia stawiać się lepszą zawodniczką. Wracam z tytułem Mistrzyni Polski, ale przede wszystkim z jeszcze większą motywacją do dalszej pracy. To dopiero początek”.

Z klubu Rushh Kielce największy sukces odniosła Anna Kostecka, która w kategorii do 60 kilogramów wywalczyła srebrny medal. Na podium stanęła również Wiktoria Gwóźdź, zdobywając brązowy medal w kategorii do 51 kilogramów. ©©



www.echodnia.eu

Nr 28/2026



WYDARZENIA

BEATA KOPTAS
I ZESPÓŁ POD
STRZECHĄ
JUŻ W ŚRODĘ
W MUSZLI
KONCERTOWEJ
W RADOMIU
Strefa Imprez

RADOM

Nowoczesny Szpitalny Oddział Ratunkowy oficjalnie otwarty

Julia Sosnowska
Radom

Nowoczesny Szpitalny Oddział Ratunkowy w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym został w środę 8 lipca oficjalnie otwarty. Wygląda pięknie.

Radomski Szpital Specjalistyczny imienia doktora Tytusa Chałubińskiego oficjalnie otworzył nowy Szpitalny Oddział Ratunkowy. Warte blisko 58 milionów złotych inwestycja zwiększyła powierzchnię oddziału o około 800 metrów kwadratowych i umożliwiła wyposażenie go w nowoczesną aparaturę diagnostyczną.

W środę, 8 lipca, odbyło się uroczyste otwarcie nowego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Radomskiego Szpitala Specjalistycznego imienia doktora Tytusa Chałubińskiego przy ulicy Tochtermana.

Gości powitali: Barbara Łopyta, doktor nauk ekonomicznych, dyrektor Radomskiego Szpitala Specjalistycznego, Beata Iwańska, zastępca dyrektora do spraw lecznictwa, Jerzy Zawodnik, zastępca dyrektora do spraw eksploatacyjnych, Aneta Jędrzejewska, doktor nauk medycznych i nauk o zdrowiu, zastępca dyrektora do spraw pielęgniarstwa i średniego personelu medycznego.

W oficjalnym otwarciu wzięli udział: Radosław Witkowski, prezydent Radomia, Patryk Fajdek wicewojewoda mazowiecki, wiceprezydent Marta Michalska-Wilk, wiceprezydent Katarzyna Kalinowska, Magdalena Lasota, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Radomiu, biskup radomski Marek Solarczyk, ordynariusz diecezji radomskiej, Marek Pacyna, były dyrektor Radomskiego Szpitala Specjalistycznego, profesor doktor habilitowany



Moment oficjalnego otwarcia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy Tochtermana.

Sławomir Bukowski, rektor Uniwersytetu Radomskiego imienia Kazimierza Pułaskiego w Radomiu oraz posłowie.

Przed budynkiem nowego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego nastąpiło oficjalne otwarcie.

- Droga do tej inwestycji była wyboista. Chciałabym zaznaczyć, że dziś otwieramy budynek, obiekt, oddział, który nigdy przez cały okres inwestycji nie został zamknięty. W tym czasie przyjęliśmy ponad 100 tysięcy pacjentów, w tym 37 tysięcy pacjentów przewiezionych przez Zespoły Ratownic-

stwa Medycznego. Przenosząc się z miejsca na miejsce, nie przerwaliśmy ani na jeden dzień swojej pracy i za to chciałabym podziękować personelowi Szpitalnego Oddziału Ratunkowego i podziękować naszym pacjentom, że byli cierpliwi. Skoro otwarcie to taki okres podziękowań, więc chciałabym wszystkim podziękować, którzy przyczynili się do realizacji tej inwestycji. Dziękuję władzom krajowym, władzom samorządowym, dziękuję każdemu - mówiła dyrektor szpitala Barbara Łopyta.

Po niej zabrał głos prezydent Radomia Radosław Witkowski oraz wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek.

W sposób szczególny chcę podziękować za zaangażowanie mojej zastępczyni Marta Michalska-Wilk oraz posła Annę Kwieciń. To dzięki ich staraniom udało się pozyskać środki na tę niezwykle ważną inwestycję, która realnie wpływa na jakość życia Radomian - mówił prezydent Radosław Witkowski.

Wszyscy zaproszeni goście dokonali oficjalnego otwarcia. Dość nie tradycyjnie, ponieważ uczestnicy musieli

pociągnąć za kawałek wstążki, zamiast tradycyjnie ją przecinać.

Po oficjalnym otwarciu obiekt został poświęcony przez biskupa radomskiego Marka Solarczyka.

Następnie zaproszeni goście mieli możliwość zwiedzenia nowego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, poznania jego funkcjonalności oraz zastosowanych rozwiązań, które będą służyć mieszkańcom Radomia i całego regionu przez kolejne lata.

Inwestycja była jedną z najważniejszych realizacji prowadzonych przez szpital w ostatnich latach. Dzięki rozbudowie powierzchnia oddziału zwiększyła się o około 800 metrów kwadratowych, co pozwoliło na poprawę organizacji pracy oraz warunków udzielania pomocy pacjentom.

W nowym Szpitalnym Oddziale Ratunkowym wyodrębniono strefy dla pacjentów przywożonych przez zespoły ratownictwa medycznego, osób wymagających natychmiastowej pomocy oraz pacjentów zgłaszających się samodzielnie. Powstały również odrębne przestrzenie dla osób z objawami chorób zakaźnych.

Znaczącą częścią inwestycji było stworzenie nowoczesnego zaplecza diagnostycznego. Oddział został wyposażony w pracownię diagnostyki obrazowej, w której znalazły się tomograf komputerowy, aparat rentgenowski oraz ultrasonograf. Dzięki temu wiele badań może być wykonywanych bezpośrednio na terenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Koszt budowy i wyposażenia nowego oddziału wyniósł blisko 58 milionów złotych. Na realizację zadania szpital pozyskał 35 milionów złotych z rezerwy budżetu państwa. Pozostałe pieniądze pochodziły z budżetu Radomia oraz funduszy płacówki. ©

KRÓTKO

GMINA SKARYSZEW

Pożar stodoły w Chomentów Puszczy

We wtorek, 7 lipca, po północy strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze stodoły w miejscowości Chomentów Puszczy w gminie Skaryszew. Do działań skierowano trzy jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Skaryszew, Ochotniczą Straż Pożarną Chomentów Puszczy oraz Ochotniczą Straż Pożarną Gębarzów. Po przybyciu na miejsce strażacy przystąpili do gaszenia

objętego ogniem budynku i zabezpieczenia terenu zdarzenia. Jak poinformował aspirant Andrzej Chamski z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu, w pożarze nikt nie ucierpiał. Akcja zakończyła się po dwóch godzinach. Postępowanie prowadzone przez policję ma ustalić dokładną przyczynę pojawienia się ognia. JS



FOT. AUTOR

GMINA KOWALA

Pożar domu i budynku gospodarczego

Pożar w miejscowości Kosów w powiecie radomskim. Ogień objął budynek mieszkalny z poddaszem oraz budynek gospodarczy. Według zgłoszenia mieszkańca mogło dojść do podpalenia. W środę, 8 lipca, o godzinie 8.32 służby otrzymały zgłoszenie o pożarze w miejscowości Kosów w powiecie radomskim. Akcją gaszenia pożaru zakończono o godzinie 10. Ogień objął samochód, budynek mieszkalny z poddaszem użytkowym oraz budynek gospodarczy. Do działań skierowano osiem zastępów straży pożarnej, które prowadziły akcję gaśniczą. W pożarze uległo spaleni pomieszczenie kuchenne oraz budynek gospodarczy z drewnem, które było składowane w środku. Nadpaleniu uległa sypialnia oraz przód samochodu. Nie było osób poszkodowanych. Przyczyna pożaru będzie dopiero ustalana. JS

RADOM

Alarm bombowy w Miejskim Urzędzie Pracy

W piątek, 3 lipca, służby otrzymały anonimowe zgłoszenie o możliwym podłożeniu ładunku wybuchowego w budynku Miejskiego Urzędu Pracy przy ulicy Żeromskiego 75A w Radomiu. Jak przekazał aspirant Andrzej Chamski z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu, infor-

macja wpłynęła o godzinie 10.28 od anonimowej osoby. Na miejsce skierowano jeden zastęp Państwowej Straży Pożarnej oraz policję. Służby prowadziły czynności mające na celu sprawdzenie zgłoszenia i ocenę ewentualnego zagrożenia. Alarm okazał się być fałszywy. PS

Złote Gody w gminie Jedlińsk. Wyjątkowy 50-lecie małżeństwa świętowało 19 par

Julia Sosnowska
Gmina Jedlińsk

Dziewiętnaście par małżeńskich z gminy Jedlińsk zostało odznaczonych Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Uroczystość poprzedziła msza święta w intencji jubilatów, a odznaczenia wręczono podczas spotkania w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Jedlińsku.

Uroczystość

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Jedlińsku odbyła się uroczystość wręczenia Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Odznaczenia, nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, otrzymało 19 par z terenu gminy Jedlińsk, których związki małżeńskie trwają co najmniej 50 lat.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele parafialnym w Jedlińsku. Nabożeństwo w intencji jubilatów odprawił ksiądz prałat Henryk Cwiek.



FOT. URZĄD GMINY W JEDLIŃSKU

Odznaczone pary z gminy Jedlińska wzięły udział w potańcówce

W imieniu prezydenta medale oraz gratulacje wręczył Krzysztof Sola, zastępca wójta gminy Jedlińsk. Podczas spotkania nie zabrakło życzeń zdrowia, pomyślności i kolejnych wspólnych lat dla wyróżnionych małżonków.

W uroczystości uczestniczyli również Roman Wójcik, radny powiatu radomskiego, radna gminy Jedlińsk Agnieszka Maj, radny gminy Jedlińsk Marcin Drewnowski,

skarbnik gminy Jedlińsk Ilona Starzyńska.

Medale

Medale otrzymali: Marianna i Jan Figurowie, Kazimiera i Stanisław Walczakowie, Anna i Józef Chojnacy, Barbara i Antoni Kropaczowie, Elżbieta i Waldemar Strzelczykowie, Regina i Kazimierz Sułkowie, Edwarda i Kazimierz Banasiakowie, Krystyna i Czesław Ziółkowie, Jadwiga i Stanisław Sałkiewicz-

wie, Krystyna i Stanisław Kowalczykowie, Jadwiga i Roman Brożynowie, Elżbieta i Marian Kiepielowie, Jadwiga i Kazimierz Doboszowie, Marianna i Kazimierz Dziewiórowie, Celińska i Jerzy Orłowsky, Grażyna i Jan Kalbarczykowie, Stanisława i Witold Modrzyńscy, Irena i Józef Dużyjowie, Bogumiła i Józef Molendowie.

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie jest przyznawany parom, które przeżyły wspólnie co najmniej 50 lat.

Ważne

Złote Gody, czyli Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, to odznaczenie przyznawane przez Prezydenta Polski parom, które przeżyły w jednym związku co najmniej 50 lat. głoszenia jubileuszu dokonują sami małżonkowie lub ich dzieci. Warto pamiętać, że odznaczenie to jest całkowicie bezpłatne. Został ustanowiony ustawą z dnia 17 lutego 1960 o orderach i odznaczeniach, a włączony do obecnego systemu odznaczeń państwowych ustawą z 16 października 1992 o orderach i odznaczeniach.©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. ARCHIWUM

Etno mural, czyli deskal z księdzem Romanem Kotlarzem, legendarnym kapłanem robotników Czerwca'76 powstał w Trablicach w gminie Kowala. Autorem obrazu jest Arkadiusz Andrejkow, artysta malarz, autor prac wykonywanych w całym kraju. Arkadiusz Andrejkow to artysta pochodzący z Sanoka, absolwent Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego zajmujący się malarstwem i street-art. Do Trablic Arkadiusza Andrejkowa zaprosiło Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Gminy Kowala, które od lat dba o pamięć o legendarnym kapłanie robotników Radomskiego Czerwca'76. który odszedł na zawsze 18 sierpnia 1976 roku.

WAŻNA DECYZJA DOTYCZĄCA SANKTUARIUM

Dzwony w Jarosławicach wyłączane z użytkowania

Dawid Owczarek
Gmina Wolanów

Ważna decyzja w sanktuarium w Jarosławicach. Dzwony zostały wyłączone z użytkowania. Czekają na remont.

Przez najbliższy czas nad Jarosławicami i okolicą parafii nie będzie rozbrzmiewał charakterystyczny dźwięk sanktuarijnych dzwonów. Po przeprowadzeniu oceny technicznej okazało się, że ich dalsze użytkowanie mogłoby doprowadzić do poważnych uszkodzeń. Dlatego zapadła decyzja o czasowym wyłączeniu ich z użytkowania i przeprowadzeniu niezbędnej renowacji.

Mieszkańcy Jarosławic oraz wierni odwiedzający Sanktuarium Matki Bożej Jarosławickiej i świętego Ojca Pio muszą przygotować się na nietypową ciszę. Dzwony, które od wielu lat towarzyszą najważniejszym wydarzeniom w życiu parafii, zostały czasowo wyłączone z użytkowania. Powodem jest ich stan techniczny.

Jak poinformował profil parafii w Jarosławicach, przeprowadzona ocena wykazała, że dalsza eksploatacja mogłaby



Dzwony przy sanktuarium w Jarosławicach dzwonią już ponad 30 lat. Teraz potrzebują renowacji

stanować zagrożenie dla samych dzwonów. Istnieje ryzyko ich uszkodzenia, a nawet pęknięcia. Aby temu zapobiec, podjęto decyzję o ich unieruchomieniu do czasu wykonania kompleksowych prac remontowych i konserwatorskich.

Dzwony zamontowane zostały w 1995 roku przez świętej pamięci księdza Józefa Walaszczyka. Te, przez ponad 30 lat stały się nieodłącznym elementem życia religijnego i społecznego Jarosławic. Ich dźwięk wzywa wiernych na modlitwę, ogłasza najważniejsze uroczystości oraz towarzyszy ostat-

nim pożegnaniom parafian. Nic więc dziwnego, że decyzja o ich wyłączeniu nie należała do łatwych.

- Decyzja ta nie była łatwa, ponieważ dźwięk naszych dzwonów od lat wpisuje się w codzienność Jarosławic, towarzysząc chwilom radości, modlitwy i zadumy - możemy

Dzwony przy sanktuarium w Jarosławicach w gminie Wolanów dzwonią już ponad 30 lat. Teraz potrzebują renowacji

przeczytać w mediach społecznościowych sanktuarium.

Przeprowadzenie renowacji planowane jest na obecny rok. Ma ona nie tylko zabezpieczyć cenne dzwony przed zniszczeniem, ale także przywrócić im dawną świetność i zapewnić bezpieczne funkcjonowanie przez kolejne lata. Na czas remontu, dzwonić będą dzwony elektroniczne.

- Będziemy się starać, aby dzwony były sprawne na czas odpustu w parafii, który przypada na 15 sierpnia. Mszę tego dnia odprawi biskup radomski Marek Solarczyk o godzinie 12. - poinformował Mikołaj Zawadzki organista sanktuarium.

Proboszcz Sanktuarium Matki Bożej Jarosławickiej i świętego Ojca Pio ksiądz kanonik Antoni Koza zwraca się także z prośbą do wiernych o modlitwę w intencji pomyślnej realizacji przedsięwzięcia oraz wszystkich osób zaangażowanych w prace konserwatorskie.

Po zakończeniu remontu dzwony ponownie zabrzmia nad Jarosławicami, przypominając o swojej wieloletniej roli w życiu parafii i lokalnej społeczności.

© P

Zbyszko rozbuduje zakład w Radomiu

Julia Sosnowska
Radom

Firma Zbyszko z milionowym wsparciem. Rozbuduje zakład w Radomiu za blisko 30 milionów złotych.

Producent napojów Zbyszko Company Spółka Akcyjna otrzymał decyzję o wsparciu dla nowej inwestycji.

Radomska firma Zbyszko przeznaczy 29,3 milionów złotych na rozbudowę jednego ze swoich zakładów, który znajduje się w Radomiu. Projekt realizowany jest w ramach Polskiej Strefy Inwestycji. Decyzję o wsparciu wydała w imieniu ministra Tarnobrzaska Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park Wisłosan. Zbyszko to polska rodzinna firma założona w 1993 roku przez Zbigniewa Bojanowicza. Nazwa przedsiębiorstwa pochodzi od imienia jego założyciela. W dwóch zakładach produkcyjnych zlokalizowanych w Radomiu i Pile, ©

Oddział w Tarnobrzegu, oraz Katarzyna Kalinowska, wiceprezydent prezydenta Radomia. Firma Zbyszko 3 Cytryny otrzymała decyzję o wsparciu dla swojego projektu inwestycyjnego, w ramach, którego będzie zwiększać zdolności produkcyjne istniejącego zakładu w Radomiu. To bardzo ważna informacja, ponieważ Zbyszko to duża firma oparta w 100% na polskim kapitale, od lat konsekwentnie budująca swoją pozycję na rynku napojów i rozwijająca nowoczesne zaplecze produkcyjne - informuje Tarnobrzaska Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park Wisłosan.

Zbyszko to polska rodzinna firma założona w 1993 roku przez Zbigniewa Bojanowicza. Nazwa przedsiębiorstwa pochodzi od imienia jego założyciela. W dwóch zakładach produkcyjnych zlokalizowanych w Radomiu i Pile, ©



Decyzję o wsparciu wręczył Norbert Mastalerz, dyrektor Agencji Rozwoju Przemysłu Oddział w Tarnobrzegu - z lewej

Uniwersytet Radomski nawiązuje współpracę z Pronit Robotics

Julia Sosnowska
Radom, Pionki

Drony, sztuczna inteligencja i rozpoznawanie obiektów. Uniwersytet Radomski nawiązuje współpracę z firmą Pronit Robotics.

Uniwersytet Radomski imienia Kazimierza Pułaskiego w Radomiu oraz firma Pronit Robotics z Pionek rozpoczynają współpracę w obszarze nowoczesnych technologii.

W poniedziałek, 7 lipca, w siedzibie Uniwersytetu Radomskiego imienia Kazimierza Pułaskiego odbyło się uroczyste podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy uczelnią a przedsiębiorstwem Pronit Robotics. Umowa dotyczy współpracy w zakresie wykorzystania



Jarosław Krzyżanowski, prezes Pronit Robotics oraz Sławomir Bukowski, rektor Uniwersytetu Radomskiego

nowoczesnych technologii, w tym dronów, sztucznej inteligencji oraz systemów rozpoznawania obiektów. Dokument podpisali profesor doktor habilito-

wany Sławomir Bukowski, rektor Uniwersytetu Radomskiego, oraz znany radomski przedsiębiorca Jarosław Krzyżanowski, prezes zarządu Pronit Robotics. © P

REKLAMA

0011545808

Kino studyjne działające przy Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu, zaprasza od 12 lipca na projekcję filmową pt. **FOLLOWING.**

FOLLOWING,
thriller, kryminał, reż. Christopher Nolan, USA, Wielka Brytania 1998, 70'

„Following” - pierwszy film Christophera Nolana, po raz pierwszy w polskich kinach. Bill śledzi ludzi, nie wiedząc, że sam jest śledzony. Że sam zamyka się w śmiertelnej pułapce. Przephycha w stronę czekającej na niego gilotyny. Wybiera jedną twarz z tłumy - tak jak my wybieramy kogoś, zbyt długo stojąc w autobusie lub nudząc się na niedzielnym kazaniu. Kogoś, na kim można skupić wzrok. Na babci w moherowym berecie albo bawiącym się pod ołtarzem brzdącu. Ale Bill nie poprzestaje na ocenie płaszcza, torebki, fryzjera. Rozpoczyna śledztwo. Zupełnie niewinnie - ot, przejście na drugą stronę ulicy, odprowadzenie tego kogoś do drzwi - z postanowieniem, że już nigdy za nim nie podąży. Jedną z zasad brzmii: nie będziesz śledził nikogo dwukrotnie. I jest to pierwsza zasada, którą Bill łamie. I tak spotyka Cobb'a. Cobb też śledzi ludzi. Tyle że w przeciwieństwie do Billa, jest profesjonalistą. Bill swoim zajęciem wypełnia podobne do siebie kropki w kropkę dni jadowitej egzystencji bezrobotnego dwudziestoparolatka, który chciałby zostać pisarzem (ale nie ma nawet elektronicznej maszyny do pisania), lecz stać go tylko na włóczenie się bez celu po ulicach. Cobb'a samo przemierzanie dzielnic Londynu nie interesuje. Cobb jest włamywaczem. Włamuje się do mieszkań, przegląda damską bieliznę, pocztówki od znajomych, książki, gazety. Popija wino kupione przez obcych ludzi. Dla niego bycie złodziejem to swoista filozofia: zabieranie z mieszkań płyt, świeczników i listów sprawia dla niego jedynie do pewnego dopełnienia samego aktu włamania. Najważniejsze jest wnikanie w rzeczywistość okradanego. Odkrywanie jego nalogów, przyzwyczajzeń, zainteresowań. Spacer po mieszkaniu. Trochę jak przeglądanie szufladek umysłu kogoś, kogo w najlepszym razie widzieli się raz lub dwa razy. Tworzy zniereuchomiałą na zakurzonej fotografii. Cobb'a interesują ludzie. Interesuje go też Bill. Bill - natwry, ufający pozorom, wiecznie znudzony, samotny. Taki dzieciak, którym łatwo pokierować.

Bilet grupowy na seans filmowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) - **17 zł**
Bilet-prezent (jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania w ciągu 3 miesiące od daty zakupu, cena **23 zł**)

MCSW Elektrownia zastrzega sobie prawo zmian repertuaru

Pełny repertuar dostępny na www.mcswelektrownia.pl

Informacje pod nr.
(48) 383 60 77
(48) 386 16 60

Kameralne kino studyjne z najlepszym w Polsce nagłośnieniem.



Mazowieckie Centrum
Sztuki Współczesnej Elektrownia
ul. Kopernika 1, 26-600 Radom
tel. 48 383 60 77, 48 386 16 60

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA

www.mcswelektrownia.pl

ELEKTROWNIA ZAPRASZA NA WYSTAWY

WYSTAWY

„Woman Art Power 2”

Wystawa czynna
od 30.05 do 6.09.2026 roku
Kurator wystawy
Paweł Witkowski

„Woman Art Power 2” to kontynuacja projektu, który daje przestrzeń artystkom mówiącym własnym, niezafałszowanym językiem. To wystawa o kobiecości, której nie da się zamknąć w jednej definicji. O doświadczeniu, pamięci, ciele, tożsamości i społecznych rolach – pokazanych z perspektywy twórczyni o różnych wrażliwościach i doświadczeniach.

Kuratorską osią „Woman Art Power 2” jest pytanie o realny wymiar wolności w sztuce i poza nią. Artystki prezentują prace, które są nie tylko estetycznym

gestem, ale przede wszystkim formą wypowiedzi, komentarza, a czasem sprzeciwu. Ich twórczość bada, jak kształtują się ideały ciała, jak ewoluują role społeczne i w jaki sposób sztuka może stać się narzędziem realnej zmiany.

W różnorodności prac ujawnia się siła projektu. Każda z autorek opowiada własną historię, a razem tworzą wielogłosową opowieść o kobiecości, która wymyka się stereotypom.

ARTYSTKI:

Anna Czarnota, Martyna Czech, Iwona Demko, Olga Dmowska, Monika Falkus, Laura Gutowska, Dorota Hadrian, Ida Karkoszka, Katarzyna Kukuła, Agata Kus, Angelika Markul, Jadwiga Maździarska, Marta Nadolle, Teresa Pągowska, Maria Pinińska Bereś, Paulina Poczęta, Zuzanna Ro-

mańska, Jadwiga Sawicka, Julia Szymczykowska, Alex Urban.

Ich prace łączy jedno: potrzeba autonomii i autentyczności. To głosy kobiet, które poprzez sztukę odzyskują przestrzeń i prawo do mówienia własnym językiem.



FOT. MICHAŁ GRABOWSKI



FOT. MICHAŁ GRABOWSKI



FOT. MICHAŁ GRABOWSKI



FOT. MICHAŁ GRABOWSKI

W czerwcu wystawy są czynne
od wtorku do piątku od 10.00
do 18.00, sobota – niedziela od
12.00 – 18.00

W okresie wakacji (lipiec, sierpień)
wystawy są czynne od wtorku – niedzieli od 13.00 do 18.00

W soboty wstęp bezpłatny!

Zdjęcia: Michał Grabowski



FOT. MICHAŁ GRABOWSKI

Strefa imprez

www.echodnia.eu

Wyjątkowy
koncert
w Elektrowni
strona 4

Kameralne Lato w Radomiu. Na finał koncert „Tribute to Andrzej Wajda”

Patryk Samborski
Radom

Przed uczestnikami 19. Międzynarodowych Spotkań Filmowych Kameralne Lato dwa ostatnie dni wydarzenia.

W piątek i sobotę, 10 i 11 lipca, w Radomiu odbędą się kolejne projekcje Międzynarodowego Konkursu Filmów Krótkometrażowych Freedom Film Festival, warsztaty, debaty, pokazy specjalne z udziałem gości oraz uroczysty finał festiwalu zakończony koncertem „Tribute to Andrzej Wajda”.

Tegoroczna edycja Kameralnego Lata trwała od 5 lipca. Przed uczestnikami jeszcze dwa dni.

Piątkowy program rozpocznie się o 11 w bibliotece „Elektrowni” warsztatami pitchingowymi „Jak przygotować dobry pitching?” w ramach ScriptMarket.pro i programu



Festiwal zwieńczy koncert radomskiego artysty Damiana „Demona” Czarneckiego

Scenariusz’76. Zajęcia poprowadzi Izabela Kiszka-Hoflik.

O 13 odbędzie się debata „Twórcza resocjalizacja i twórcza profilaktyka - film jako no-

woczesne narzędzie profilaktyki społecznej i edukacji” z udziałem Jarosława Basaja, Michała Grosiaka, Małgorzaty Imielskiej, młodsze inspektora Agnieszki

Guzy i podpułkownika Bartłomieja Perlaka. Dyskusję poprowadzi Grzegorz Jach.

O 15:30 zaplanowano otwarty Market Koprodukcyjny,

czyli konsultacje dla twórców przygotowujących projekty filmowe.

Od 16 rozpocznie się pierwsza projekcja Międzynarodowego Konkursu Filmów Krótkometrażowych Freedom Film Festival. W programie znalazły się filmy: „Dog and Wolf”, „Ali”, „Night of Passage”, „Walls”, „My Name Is Joy”, „Don’t Forget to Sleep”, „Facade” i „Nervous Energy”.

O 19:15 rozpocznie się drugi blok konkursowy z filmami „Już mnie nie ma”, „The Plumber”, „Fuck Them All”, „Hyena”, „Not Scared, Just Sad”, „Taga” oraz „I’m the Most Racist Person I Know”.

Sobota rozpocznie się o 11 oficjalnym finałem programów edukacji filmowej Together, ScriptMarket.eu, ABCPracy z Kameralą oraz Scenariusz’76, który poprowadzi Błażej Hrapkowicz.

O 13:30 odbędzie się specjalny pokaz filmu „Ostatni dzwonek” w reżyserii Magdaleny Łazarkiewicz. Między 15

a 18 zaplanowano Filmowy Radom, czyli zwiedzanie miejskich lokalizacji o największym potencjale filmowym. Obowiązują wcześniejsze zapisy.

O 15:45 publiczność zobaczy film „Panna Nikt” Andrzeja Wajdy z udziałem gościa specjalnego Anny Muchy. Następnie o 17:45 odbędzie się pokaz filmu „On będzie miasto” w reżyserii Magdaleny Juszczak oraz spotkanie z autorką.

Finał Kameralnego Lata rozpocznie się o 20 w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych w Radomiu. Podczas gali zakończy się 5. edycja Freedom Film Festival oraz 19. Międzynarodowe Spotkania Filmowe Kameralne Lato. Wieczór zwieńczy koncert „Tribute to Andrzej Wajda” w wykonaniu radomskiego artysty Damiana „Demona” Czarneckiego, związanego między innymi z zespołami Alicetea, JMS Band czy Big Band Mundana. ©©

Nicponie zagrają w Radomiu. Po koncercie miejska potańcówka

Patryk Samborski
Radom

Nicponie zagrają w piątek, 24 lipca w Radomiu. Koncert w Muszli Koncertowej w parku miejskim zakończy miejska potańcówka.

W piątek, 24 lipca, o godzinie 19 w Muszli Koncertowej w Radomiu wystąpi zespół Nicponie. Koncert połączony będzie z miejską potańcówką, podczas której uczestnicy usłyszą zarówno przedwojenne szlagiery, jak i współczesne przeboje

w charakterystycznym brzmieniu tradycyjnej kapeli warszawskiej. Wstęp wolny.

Grupa Nicponie powstała w 2020 roku, gdy w czasie pandemii muzycy postanowili przenieść swoją twórczość na warszawskie ulice, bazy i do parków. Wcześniej członkowie zespołu występowali między innymi w Warszawskiej Orkiestrze Sentymentalnej, Strug Kompanii oraz Grupie Teatralnej Warszawiaki. Z czasem uliczne koncerty zaowocowały zaproszeniami na liczne festiwale, w tym Festiwal Grze-

siuka, Zacieralia, Kazimierniejszyn, Folkowisko czy Etno Baltica. Zespół koncertował również m.in. podczas Uliczki Tradycji w Radomiu oraz zdobył wyróżnienie na Festiwalu Kapel Podwórkowych w Piotrkowie Trybunalskim.

W repertuarze Nicponi znajdują się zarówno dawne warszawskie szlagiery, jak i przeboje kolejnych dekad oraz współczesne hity. Muzycy wykonują utwory od tanga Andrusowskiego, przez piosenki Stachurskiego, aż po repertuar Sanah, nadając im charaktery-

styczne brzmienie tradycyjnej kapeli warszawskiej. W skład zespołu wchodzi Grzegorz Domański - bandzola, śpiew; Patryk Walczak - akordeon, śpiew; Mateusz Kowalski - tarka, śpiew oraz Łukasz Owczynniki - kontrabas, śpiew.

Po koncercie organizatorzy zapraszają uczestników do wspólnej miejskiej potańcówki. Znałe melodie i taneczny repertuar mają stworzyć okazję do wspólnej zabawy zarówno dla miłośników muzyki tradycyjnej, jak i współczesnych przebojów ©©



Zespół Nicponie wystąpi w Radomiu

KRÓTKO

PRZYTYK

Potańcowki Taniec pod gwiazdami

Wrócił popularny cykl potańcówek „Taniec pod gwiazdami” w Radomiu. Podobnie jak w poprzednich latach, w tym również wieczorki taneczne będą odbywać się regularnie w każdy czwartek i niedzielę. Do 16 sierpnia zabawy taneczne organizowane w godzinach od 17 do 21. Z kolei od 20 sierpnia do 27 września uczestnicy będą mogli bawić się od godziny 16 do 20. Czerwiec - niedziela, 28 czerwca. Lipiec - czwartek, 2 lipca; niedziela, 5 lipca; czwartek, 9 lipca; niedziela, 12 lipca; czwartek, 16 lipca; niedziela, 19 lipca; czwartek, 23 lipca; niedziela, 26 lipca; czwartek, 30 lipca; Sierpień - niedziela, 2 sierpnia; czwartek, 6 sierpnia; niedziela, 9 sierpnia; czwartek, 13 sierpnia; niedziela, 16 sierpnia; czwartek, 20 sierpnia; niedziela, 23 sierpnia; czwartek, 27 sierpnia; niedziela, 30 sierpnia. Wrzesień - czwartek, 3 września; niedziela, 6 września; czwartek, 10 września; niedziela, 13 września; czwartek, 17 września; niedziela, 20 września; czwartek, 24 września; niedziela, 27 września.

RADOM

Rrecital organowy i zwiedzanie

W niedzielę, 12 lipca, w Kościele Ewangelicko-Augsburskim przy ulicy Reja 7 w Radomiu odbędzie się pierwszy koncert z cyklu „Harmonia Wieków - 200 lat dźwięku. Dziedzictwo Radomia w Mieście Kazimierzowskim”. Początek zaplanowany został na godzinę 17, a udział jest bezpłatny. Koncert będzie inauguracją nowego cyklu poświęconego XIX wiecznym organom znajdującym się w radomskim Kościele Ewangelicko-Augsburskim. Publiczność usłyszy utwory reprezentujące różne epoki i style muzyczne. W programie znajdują zarówno kompozycje klasyczne, jak i aranżacje muzyki filmowej wykonane na organach. Za wykonanie koncertu oraz przygotowanie części merytorycznej odpowiada organista Ireneusz Wąsik, który zaprezentuje możliwości zabytkowego instrumentu oraz opowie o jego historii. Po zakończeniu recitalu uczestnicy będą mogli wejść na balkon organowy i zobaczyć instrument z bliska. Zaplanowano również krótkie spotkanie poświęcone historii organów, ich budowie oraz mechanizmom, dzięki którym instrument funkcjonuje do dziś.

RADOM

Układy Lata i potańcówka

W niedzielę, 26 lipca, Muzeum Wsi Radomskiej zaprosi mieszkańców na wydarzenie „Układy Lata - Muzyka, Taniec i Rzemiosło”. W programie znalazły się warsztaty tkackie, pokazy dawnych technik wyrobu tkanin, kiermasz rękodzieła oraz potańcówka z muzyką ludową. Spotkanie poświęcone będzie tradycyjnemu tkactwu ludowemu, jednemu z najważniejszych elementów materialnego dziedzictwa kulturowego polskiej wsi. Uczestnicy będą mogli poznać dawne techniki wyrobu tkanin, sposoby obróbki włókna oraz rolę rękodzieła i sztuki ludowej w kulturze regionalnej. Od godziny 12 do 18 odbywać się będą warsztaty tkackie przygotowane dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Zajęcia poprowadzą doświadczeni twórcy ludowi oraz tkaczki, którzy zaprezentują tradycyjne metody pracy i przybliżą uczestnikom tajniki tego rzemiosła. Istotnym elementem wydarzenia będą również pokazy pracy na warsztacie tkackim oraz prezentacje procesu powstawania tkanin charakterystycznych dla regionu radomskiego i innych części Polski. O godzinie 16 rozpocznie się Potańcówka Pod Dębem, która potrwa do godziny 21. Organizatorzy nawiązują do dawnych wiejskich zabaw tanecznych, będących przez lata ważnym elementem życia społecznego i integracji mieszkańców. Do tańca zagrają kapele ludowe.

PIONKI

Stand-up Mama Na Obrotach

W sobotę 18 lipca w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach stand up Mama Na Obrotach. Początek o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl. To stand-uperka, która na scenę wkroczyła w 2023 roku podbijając Internet śmiesznymi filmikami. Dziś Mama na Obrotach czyli Klaudia Klimczyk to jedna z najpopularniejszych polskich stand-uperek i gwiazd TikToka. Tym razem z programem „Nieżył bazjel”. Słynie z pokazywania z ogromnym dystansem i humorem codziennego życia matki oraz żony mieszkającej na wsi, często nawiązując do kultury i gwary śląskiej. Klaudia Klimczyk jest również inspiracją dla wielu osób ze względu na swoją imponującą metamorfozę. Dzięki konsekwentnym zmianom nawyków żywieniowych i stylu życia schudła już ponad 45 kilogramów, otwarcie motywując przy tym swoich fanów do walki o zdrowie.

Letnie koncerty na dziedzińcu Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu

Julia Sosnowska
Radom

Radomska Orkiestra Kameralna zaprasza na kolejną edycję festiwalu „Lato z ROKiem w Malczewskim”.

W ramach cyklu na dziedzińcu Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu odbędą się trzy koncerty. Bilet normalny kosztuje 15 złotych, natomiast bilet ulgowy dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 18 lat - 10 złotych.

Pierwszy koncert odbył się w niedzielę, 5 lipca i udał się znakomicie.

26 lipca

Drugie spotkanie festiwalowe zaplanowane zostało na niedzielę, 26 lipca, również o godzinie 17. Na scenie pojawi się wyjątkowe trio tworzone przez Małgorzatę Markiewicz - wokół i flet, Michała Zaborskiego - altówka oraz Nikoła Kołodziejczyka - fortepian. Artyści zaprezentują autorski program oparty na mate-



FOT. ARCHIWUM

Natalia Majewska szefowa Radomskiej Orkiestry Kameralnej wystąpi 23 sierpnia

riałe z solowej płyty Małgorzaty Markiewicz „Bring the Light”, kompozycjach Michała Zaborskiego, a także wybranych standardach muzyki pop i jazzu w autorskich aranżacjach.

23 sierpnia

Finał festiwalu odbędzie się w niedzielę, 23 sierpnia o godzinie 17. Przed publicznością wystąpi zespół impro-

Celtic w składzie: Natalia Majewska - skrzypce, Aleksander Brych - flety, w tym irlandzki flet poprzeczny, Leszek Kołodziejczycki - akordeon oraz Maciej Czarnecki - perkusja.

Artyści zaprezentują muzykę celtycką w autorskich aranżacjach, łącząc tradycyjne melodie Irlandii i Szkocji z improwizacją oraz nowoczesnym podejściem do fol-

kowych brzmień. W programie znalazły się między innymi znany z filmu „Titanic” reel „Drowsy Maggie”, jig „Swallowtail” oraz ballada „Innisheer”.

Organizatorzy zapowiadają koncert pełen energii, muzycznej swobody i nieoczywistych interpretacji klasycznych celtyckich utworów.

©®

Ulica Teatralna w Radomiu. Zobacz kto wystąpi

Patryk Samborski
Radom

Ruszyła siódma edycja Ulicy Teatralnej, czyli letniego przeglądu spektakli plenerowych organizowanego przez Stowarzyszenie Teatr Resursa. Co nas czeka?

Kolejne przedstawienie odbędzie się 16 lipca o godzinie 18 na dziedzińcu Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Piłsudskiego 12. Teatr Amfifi zaprezentuje autorski spektakl

„Hop Sa Sa i Siedem Trupów na Wiosnę”, inspirowany twórczością Marii Konopnickiej. Przedstawienie w przewrotny sposób odnosi się do wyobrażeń o krasnoludkach i samej pisarce. Za scenariusz, scenografię i reżyserię odpowiada Marcin Fortuna, który wspólnie z Martyną Nowak przygotował również muzykę.

31 lipca o godzinie 20:30 przy fontannach miejskich przy ulicy Żeromskiego wystąpi Teatr 3,5 ze spektaklem „K/O/S”. Tytuł oznacza Krzys Ostających

Spraw. Przedstawienie opowiada oświecie pełnym regulacji, procedur i władzy, w którym człowiek próbuje zachować przestrzeń do życia, miłości i wolności. Reżyserem spektaklu i autorem muzyki jest Marek Kurkiewicz.

14 sierpnia o godzinie 18 na dziedzińcu Miejskiej Biblioteki Publicznej, Teatr Resursa pokaże spektakl „Teatrzyk Zielona Gęś”, podczas którego zaprezentuje kilka humoresek Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Reżyserię przygotował Robert Stepniowski, opracowanie plastyczne Ka-

rol Łukasiewicz, a muzykę Grzegorz Molenda.

Siódma edycja Ulicy Teatralnej zakończy 28 sierpnia o godzinie 20 spektakl „Monsieur Charlie” w wykonaniu Teatru HoM przy fontannach miejskich. Przedstawienie składa się z trzech komicznych utworów utrzymanych w stylistyce kina niemego z muzyką graną na żywo przez tapera i stanowić dla twórczości Charliego Chaplina. Autorem scenariusza, reżyserii i scenografii jest Jakub Kabus, muzykę skomponował Michał Lipiński, a kostiumy przygotowała Katarzyna Kabus. ©®

Koncert zespołu Pod Strzechą w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

W środę, 16 lipca, o godzinie 19 w muszli koncertowej w Radomiu odbędzie się koncert zespołu Pod Strzechą.

Grupa od blisko czterech dekad wykonuje autorską piosenkę poetycką i turystyczną, a jej liderką jest Beata Koptas. Wstęp jest bezpłatny.

Historia zespołu Pod Strzechą rozpoczęła się po zakończeniu działalności harcerskiej

grupy Bra-De-Li. Założycielką formacji została Beata Strzecha, obecnie Beata Koptas. Pierwszy skład tworzyli Beata Strzecha - śpiew, Krzysztof Myszkowski - śpiew, gitara oraz Paweł Olaszewski - śpiew, gitara.

W 2001 roku muzycy zawiesili działalność. Beata Koptas nie zrezygnowała jednak z występów scenicznych. Gościennie uczestniczyła w nagraniach płyt zespołu Stare Dobre Małżeństwo: „Makatki”, „Sercopisanie”, „Czarny blues o czwartej nad ranem” oraz „Niebieska tancbuda”. Od czerwca 2024 roku

jest także wokalistką Starego Dobrego Małżeństwa i regularnie koncertuje z zespołem. W październiku 2025 roku ukazał się jej solowy album „Perkalowa spódnica”. Repertuar zespołu Pod Strzechą od lat wpisuje się w nurt określany jako Kraina Łagodności, łącząc poetyckie teksty z akustycznym brzmieniem.

Podczas koncertu w muszli koncertowej wystąpią: Beata Koptas - wokół, Artur Stepień - gitary, Wojciech Koptas - kontrabas, gitara basowa, Robert Piekarski - gitary, harmonijka ustna, wokół. ©®



FOT. ARCHIWUM

Beata Strzecha obecnie Koptas

CO DALEJ MATURZYSTO

Ekspert przypomina: nie wybieramy kierunku studiów. Wybieramy kierunek życia i rozwoju

Jakie studia? Rozwój technologii, automatyzacja i obecność sztucznej inteligencji na rynku pracy sprawiają, że młodzi ludzie coraz częściej zadają sobie pytanie: jak wybrać studia, które będą miały sens za kilka lat?

oprac. Magdalena Konczal

● Doktor Radosław Stojek, Dziekan Wydziału Informatyki Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Gdańsku przekonuje, że decyzja powinna wynikać z autorefleksji, a nie chwilowej mody.

– Największym błędem jest wybieranie studiów „na rynek”. Ten rynek za trzy lata będzie wyglądał

inaczej. Młody człowiek powinien wybrać nie zawód, lecz przestrzeń, w której będzie mógł rozwijać swoje predyspozycje – mówi ekspert.

Proces wyboru studiów, jego zdaniem, powinien zaczynać się od trzech kroków: autoanalizy, opinii bliskich oraz diagnozy predyspozycji. – Tożsamość zawodowa nie rodzi się sama. Ona wymaga refleksji, namysłu, ale i sprawdzenie się w działaniu – dodaje.

Choć wiele mówi się o „kompetencjach przyszłości”, ekspert zwraca uwagę, że są to w rzeczywistości uniwersalne umiejętności, które są potrzebne już dziś.

– Krytyczne myślenie, komunikacja, ciekawość, umiejętność uczenia się i pracy z AI – to są umiejętności potrzebne już dziś, nie za jakiś czas – podkreśla doktor Stojek.

– Uczelnie powinny przygotowywać studentów systemowo – nie tylko pod kątem wiedzy kierunkowej, ale też kompetencji miękkich i cyfrowych. Ekspert wymienia wśród nich między innymi kreatywność, regulację emocji, pracę zespołową, myślenie projektowe czy umiejętność pracy z narzędziami AI.

Czy sztuczna inteligencja zagrozi miejscom pracy? – AI nie zastąpi człowieka, który jest kreatywny, empatyczny i potrafi zadawać dobre pytania. Może natomiast uderzyć w osoby, które wykonują powtarzalne zadania oraz te, które mają tak zwany fixed mindset – mówi doktor Stojek.

Jego zdaniem młodzi ludzie nie będą pracować „obok” AI, lecz „z AI”, traktując ją jako narzędzie wspierające analizę, projektowanie i planowanie.

– Uczenie się nie kończy się na dyplomie. On jest dopiero początkiem drogi, która wymaga aktywności, odwagi i świadomości, że rozwój jest procesem, a nie jednorazowym wyborem – zaznacza ekspert.

Zmiana kierunku w trakcie studiów nie powinna być traktowana jako porażka – to coraz częściej element procesu uczenia się o sobie. Rodzice i nauczyciele odgrywają tu kluczową rolę – powinni wspierać decyzje młodych ludzi, nie narzucać gotowych rozwiązań.

– Nie wybieramy kierunku studiów. Wybieramy kierunek życia i rozwoju. A on powinien wynikać z tego, kim jesteśmy i jak chcemy działać w świecie, który zmienia się coraz szybciej – podsumowuje doktor Radosław Stojek.

Ekspert zachęca, by wybór studiów traktować nie jako cel, ale jako pierwszy świadomy krok w długofalowym procesie rozwoju – zgodnym z własnymi talentami, wartościami i potrzebami.

REKLAMA

0011550816



**AKADEMIA HANDLOWA
NAUK STOSOWANYCH
W RADOMIU**

STUDIA

1000 zł mniej za pierwszy semestr
do 10 sierpnia

**10
kierunków**

administracja,
bezpieczeństwo wewnętrzne,
zarządzanie, pedagogika,
psychologia, finanse i rachunkowość,
kryminologia, informatyka, handel międzynarodowy,
pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

ul. Traugutta 61a
tel. 603 441 717
e-mail: rekrutacja@ahns.pl
www.ahns.pl



REKLAMA

0011551500



**AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH**
REKRUTACJA TRWA

Oferta studiów dziennych i zaocznych:
KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość

ANS KIELCE
Masz pytania?
41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl
f @ANSKielce i @ANSKielce

ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A
WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

REKLAMA

0011549188



UNIWERSYTET RADOMSKI
im. Kazimierza Pułaskiego

**REKRUTACJA
NA ROK AKADEMICKI
2026/2027**

**PONAD 40
KIERUNKÓW
W OFERCIE**

sprawdź nowości

REKTORAT

**SZEROKA OFERTA
KIERUNKÓW STUDIÓW**



FINAŁ REKRUTACJI 13 lipca



←←←← wybierz dobry kierunek →→→→

PIERWSZA W REGIONIE NIEPAŃSTWOWA UCZELNIA TECHNICZNA



**WYŻSZA SZKOŁA
TECHNIK KOMPUTEROWYCH
I TELEKOMUNIKACJI w Kielcach**

W roku akademickim 2026/2027

zapraszamy na

**STUDIA INŻYNIERSKIE
3,5-LETNIE NIESTACJONARNE STUDIA**

W ZAKRESIE INFORMATYKI TECHNICZNEJ I TELEKOMUNIKACJI

Uczelnia oferuje:

- najwyższy poziom nauczania obejmujący systemy teleinformatyczne, telekomunikację, informatykę stosowaną, grafikę komputerową i multimedia;
- wykłady czołowych polskich naukowców AGH w Krakowie;
- atrakcyjny i poszukiwany nie tylko w kraju zawód;
- dla absolwentów pragnących uzyskać tytuł magistra istnieje możliwość kontynuacji nauki na studiach magisterskich w AGH w Krakowie.

Uczelnia posiada pozytywną ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej

Absolwenci Uczelni będą przygotowani do samodzielnej pracy jako wysokiej klasy programiści, administratorzy sieci, specjaliści od telekomunikacji cyfrowej i Internetu, nie tylko w zakładach o profilu informatycznym i telekomunikacyjnym, ale również w zakładach, firmach i instytucjach posiadających instalacje telekomunikacyjne lub komputerowe. Mogą również być zatrudnieni w serwisie sprzętu informatycznego, telekomunikacyjnego i elektronicznego. W programie kształcenia uwzględniono prawne i finansowe działania przedsiębiorstw i spółek, dzięki czemu absolwenci będą również przygotowani do prowadzenia firm o profilu telekomunikacyjnym, informatycznym i elektronicznym.

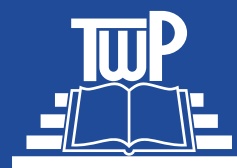


Nowość: CYBERBEZPIECZEŃSTWO

Warunki rekrutacji - DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ

Informacje i zgłoszenia:

ul. Marszałkowska 98 (Osiedle Uroczysko), 25-553 Kielce
tel. 41 331 02 33, www.wstkt.pl, e-mail: wstkt@wstkt.pl



**SZKOŁA
POLICEALNA TWP**



**TECHNIK
ADMINISTRACJI**
- 2 lata (4 semestry)

Szkoła zaoczna dla dorosłych,
zajęcia odbywają się co dwa
tygodnie: sobota – niedziela.

Nie wymagamy matury.



TECHNIK BHP
- 1,5 roku (3 semestry)



ZAPIS ONLINE

<https://www.twp.radom.pl/zapisy-on-line/szkola-policealna/>

Kontakt:

☎ 510 925 424

Radom, ul. Partyzantów 5/7

🌐 www.twp.radom.pl | 📱 [twpradom](https://www.facebook.com/twpradom)



**BRANŻOWE
CENTRUM
UMIEJĘTNOŚCI**
PRACE WYKOŃCZENIOWE
ZSB RADOM

Branżowe Centrum Umiejętności nr 1 w Radomiu

ul. Kościuszki 7, 26-610 Radom (woj. mazowieckie)

+ 48 362 18 32 | bcu.pw@zsb.radom.pl



Branżowe Centrum Umiejętności (BCU) to nowy rodzaj placówki umożliwiającej uzyskanie i uzupełnienie wiedzy, umiejętności oraz kwalifikacji zawodowych lub ich zmianę. Działalność BCU oparta na współpracy szkół, uczelni oraz pracodawców ma za zadanie zwiększyć transfer wiedzy oraz nowych technologii, upowszechnić transformację ekologiczną i cyfrową, a także wspierać szkoły i uczelnie w realizacji doradztwa zawodowego w danej dziedzinie zawodowej.



BCU uzupełnia ofertę kształcenia zawodowego na poziomie szkolnictwa ponadpodstawowego i szkolnictwa wyższego, stanowi kompleksowe miejsce rozwoju dla uczniów szkół, dla studentów, doktorantów, pracowników branż i innych osób dorosłych, w tym osób potrzebujących przekwalifikowania się, stanowiąc wsparcie dla nauczycieli i wykładowców w zakresie rozwoju ich warsztatu pracy.

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA



Orkiestra Akordeonowa Arti Sentemo zagra na zamku w Iłży. Muzyczna podróż

Patryk Samborski
Iłża

Arti Sentemo zagra na zamku w Iłży. Kameralna Orkiestra Akordeonowa zaprosi publiczność w muzyczną podróż przez świat i epoki.

W niedzielę, 12 lipca, na Dolnym Dziedzińcu Zamku w Iłży odbędzie się plenerowy koncert Kameralnej Orkiestry Akordeonowej Arti Sentemo. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 20:30.

Koncert odbędzie się pod hasłem „Muzyka Świata”. Przed publicznością wystąpi Kameralna Orkiestra Akordeonowa Arti Sentemo, zespół skupiający młodych muzyków, którym od lat dyryguje Zbigniew Czuryło. Zespół powstał w 2013 roku.

Orkiestra ma na swoim koncie blisko 300 koncertów w kraju i za granicą. Muzycy występowali między innymi w Watykanie i Pałacu Prezydenckim. Zespół jest także laureatem Nagrody Fryderyk 2021 za współpracę z Czesławem Mozilem oraz zdobywcą tytułu Ambasadora Specjal-



Orkiestra Akordeonowa Arti Sentemo

nego Województwa Lubelskiego.

Skład orkiestry:
Dyrygent - Zbigniew Czuryło;

Akordeon 1 - Adam Dudek, Jakub Stefaniak

Akordeon 2 - Jakub Mackiewicz, Stanisław Krupa

Akordeon 3 - Jakub Palinowski, Marcin Mitura

Akordeon 4 - Anna Żurawska, Marcel Semeniuk

Akordeon basowy - Mateusz Golonka

Instrumenty perkusyjne - Julia Drożdż

Flet - Justyna Czuryło-Tabor

Podczas koncertu w Iłży publiczność usłyszy repertuar łączący muzykę klasyczną, rozrywkową i filmową. Program przygotowano z myślą o plenerowym charakterze wydarzenia, a główną rolę odegrają akor-

deony, z których słynie orkiestra.

Koncert rozpocznie się w niedzielę, 12 lipca, o godzinie 20:30 na Dolnym Dziedzińcu Zamku w Iłży. Organizatorem wydarzenia jest Centrum Kultury i Turystyki w Iłży. Bilety kosztują 30 złotych i są dostępne online za pośrednictwem serwisu KupBilecik.pl.

©®

KRÓTKO

GMINA JEDLNIA-LETNISKO

Leśne Harce w Harcówce

Koło Gospodyń Wiejskich „Rejczanki” w Rajcu Poduchowym zaprasza mieszkańców i nie tylko na „Leśne Harce w Harcówce”. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 11 lipca, a w programie znalazł się między innymi rodzinny festyn z regionalnymi przysmakami, a także potańcówka z muzyką ludową. Koło Gospodyń Wiejskich „Rajczanki” szykują smakołyki i inne niespodzianki dla małych i dużych. Powiatowy Instytut Kultury zaprasza z kolei kapelę Henryka Gwiazdy i zachęcamy do wywijania mazurków, oberków i polek na specjalnie przygotowanych dechach. Wstęp wolny, ale obowiązkowe są: dobry nastrój i mocne butki do tańczenia. Start festynu o godzinie 15, potańcówka ruszy natomiast o godzinie 17. Honorowy patronat nad wydarzeniem sprawuje starosta radomski Waldemar Trelka. PS

RADOM

Giełda rzeczy używanych

W sobotę, 11 lipca, w godzinach od 15 do 17 Kamienica Deskurów w Kamienicy Deskurów odbędzie się kolejna edycja giełdy rzeczy używanych „Książka, ciuszek czy komora - wymień, sprzedaj u Deskura”. Akcja tradycyjnie już połączona będzie z warsztatami ekologicznymi. Udział jest bezpłatny. Organizatorzy zapraszają całe rodziny, grupy przyjaciół oraz wszystkich mieszkańców zainteresowanych ekologią, rękodziełem i ideą ponownego wykorzystywania przedmiotów. To kolejne spotkanie w ramach cyklu „EkoNawyki w praktyce”, podczas którego uczestnicy poznają proste sposoby na ograniczanie odpadów i nadawanie nowego życia codziennym przedmiotom. Ważnym punktem programu będą warsztaty prowadzone przez stowarzyszenie Zielona Akcja Radom. Uczestnicy będą mogli wykonać ozdobne wazon i lampiony ze szklanych słoików, wykorzystując techniki DIY oraz materiały dekoracyjne. Zajęcia skierowane są zarówno dla dzieci oraz młodzieży, jak i dorosłych i seniorów. Organizatorzy podkreślają, że nie trzeba posiadać żadnych umiejętności ani doświadczenia. Liczy się przede wszystkim chęć wspólnego tworzenia i dobra zabawa. PS

IŁŻA

Zagra orkiestra akordeonowa

Plener Muzyczny na Zamku w Iłży - muzyka świata w niedzielę 12 lipca, początek o godzinie 20.30. Bilety na kupbilecik.pl. Kameralna Orkiestra Akordeonowa Arti Sentemo to wyjątkowy zespół, który powstał w 2013 roku z inicjatywy dyrygenta, pedagoga i wizjonera - Pana Zbigniewa Czuryła, dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej w Radzynie Podlaskim, krajowego konsultanta Centrum Edukacji Artystycznej oraz prezesa Stowarzyszenia Melodia-Art. Orkiestra skupia młodych, niezwykle utalentowanych muzyków - stypendystów, laureatów konkursów i pasjonatów sztuki. W obszernym repertuarze orkiestry znajduje się muzyka klasyczna, rozrywkowa i filmowa. Skład: dyrygent - Zbigniew Czuryło, akordeon 1 - Adam Dudek, Jakub Stefaniak; akordeon 2 - Jakub Mackiewicz, Stanisław Krupa; akordeon 3 - Jakub Palinowski, Marcin Mitura; akordeon 4 - Anna Żurawska, Marcel Semeniuk; akordeon basowy - Mateusz Golonka; instrumenty perkusyjne - Julia Drożdż; flet - Justyna Czuryło-Tabor. PS

RADOM

Koncerty przy świecach

Koncert przy świecach: Tribute to Michael Jackson w sierpniu w Radomiu. Candle Live Music zaprasza na wyjątkowy wieczór inspirowany twórczością Michaela Jacksona - artyści, który zmieniał muzykę w magię, a każdy dźwięk w emocję. To koncert, w którym klasyka spotyka się z energią, a subtelność przeplata z rytmem - tworząc widowisko pełne pasji, światła i muzycznej ekspresji. Koncert w Radomiu, sala Resursy Obywatelskiej, 26 sierpnia o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl. Artyści to kwartet smyczkowy w klasycznym składzie: I Skrzypce, II Skrzypce, Wiolonczela, Altówka. Program: - „Billie Jean”, - „Smooth Criminal”, - „Beat It”, - „Thriller”, - „Human Nature”, - „Man in the Mirror”, - „Earth Song”, - „Black or White”, - „They Don't Care About Us”, - „You Are Not Alone”, - „The Way You Make Me Feel”, - „Dirty Diana”... i wiele innych. SW

Darmowe kino plenerowe znów w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Darmowe kino plenerowe znów w Radomiu. Przez kilka letnich weekendów mieszkańcy będą mogli obejrzeć bezpłatne seanse filmowe w różnych częściach miasta.

Stowarzyszenie Filmforum zaprasza mieszkańców Radomia na kolejną edycję Darmowego Kina w Radomiu realizowanego w ramach Budżetu Obywatelskiego 2026. Każdy seans poprze-

dzą warsztaty, gry i zabawy, które rozpoczną się o godzinie 19.30. Projekcje filmowe zaplanowano na godzinę 21.30.

Cykl rozpocznie się 17 lipca nad zalewem na Borkach, przy wiacie tanecznej. Publiczność obejrzy film „Ex Machina” w reżyserii Alexa Garlanda, czyli ceniony thriller science fiction opowiadający o młodym programiście testującym sztuczną inteligencję zamkniętą w humanoidalnym robocie. Dzień później, 18 lipca, wyświetlony zostanie „Mickey 17” w reżyserii Bong Joon Ho.

To widowisko science fiction opowiadające historię pracownika kosmicznej misji, którego zadaniem jest wykonywanie najbardziej niebezpiecznych zadań.

19 lipca kino przeniesie się na dziedziniec Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Piłsudskiego 12. W repertuarze znalazł się film „Lucy” w reżyserii Luca Bessona. To dynamiczne kino akcji z elementami science fiction, którego bohaterka zyskuje nadludzkie możliwości po niezwykle spektakularnym eksperymencie.

Na Rynku odbędą się trzy kolejne pokazy. 24 lipca widzowie zobaczą „Lighthouse” Roberta Eggersa, psychologiczny thriller o dwóch latamiakach stopniowo opadających w szaleństwo. 25 lipca wyświetlona zostanie „Teoria spisku” Richarda Donnera, sensacyjny thriller z Melem Gibsonem i Julią Roberts o taksówkarzu przekonującym, że świat jest pełen tajnych spisków. Cykl na Rynku zakończy 26 lipca „Rocznica” Jana Komasy, polski dramat poruszający temat rodzinnych relacji i trudnych emocji. Potem kolejne pokazy, ©®

Dj eXist zagra w sobotnią noc w Radomiu

Dawid Owczarek
Radom

Dj eXist zagra w sobotnią noc na lemonowej scenie w Radomiu.

W piątek, 10 lipca, odbędzie się impreza Dancing Queens. Wieczór dedykowany jest przede wszystkim paniom.

Na uczestniczki, które pojawią się do godziny 23, czeka welcome drink gratis. Później parkiet wypełnią taneczne rytmy i klubowa atmosfera, a za muzykę na Red Floor od-

powiadać będzie DJ RADI. Start wydarzenia zaplanowano na godzinę 22.

Z kolei w sobotę, 11 lipca, klub zaprasza na imprezę z udziałem eXist. DJ-a znanego zarówno z energetycznych setów klubowych, jak i aktywności w mediach społecznościowych, w tym na TikToku. Podczas wydarzenia będzie można usłyszeć mieszankę tanecznego techno oraz klubowych hitów, które mają zapewnić dynamiczną zabawę do późnych godzin nocnych.

Na Main Floor w klubie Lemon w Radomiu za oprawę muzyczną odpowiadać będzie WOJTASS, natomiast na Red Floor zagra THOMEE D. Początek imprezy również o godzinie 22. Oba wydarzenia są przeznaczone dla osób od 17. roku życia.

Organizatorzy imprez w klubie Lemon w Radomiu zachęcają do wspólnej zabawy i zapowiadają weekend pełen muzyki, tańca oraz klubowych emocji.

©®



Na zdjęciu Dj eXist. Zagra w Lemonie

KRÓTKO

SZYDŁOWIEC

Gwiazdy na Pomidzi Hit Festiwal

Tegoroczny Pomidzi Hit Festiwal odbędzie się w niedzielę, 12 lipca na stadionie Szydłowiecki Szydłowiec. Start o godzinie 13. W tym roku będzie już 14. edycja festiwalu. Wydarzenie będzie podzielone na kilka stref muzycznych. Program wydarzenia: Strefa Folk od godziny 16.30 do 18.10 - Fox Folk, Baciary, Technofolk. Strefa Dance od godziny 18.50 do 22 - Mia-ra, Roteiro, Spontan, Dr Vodka, Brylant, Fun Factory. Strefa Hip Hop Rap od godziny 22.20 do 0.50 - Pikuś&ŻAQ, Hubiasty, Malik Montana, Major SPZ. Na festiwalu wystąpią znane zespoły. Zespół Fun Factory to niemiecka grupa, która powstała w 1992 roku i bardzo szybko podbiła europejskie listy przebojów Malik Montana, a właściwie Mosa Ghawsi pojawił się w 2008 roku kiedy razem z Sentino zaczął tworzyć hip-hop. W polskim rapie zadebiutował w 2015 roku klipem „NaNaNa”. Baciary to zespół, który powstał na Podhalu w 2002 roku, założyli go Andrzej i Janusz Body i natychmiast zyskał sławę, dzięki swojemu nowoczesnemu podejściu do grania zapomnianych melodii. Dr Vodka to polski wykonawca muzyczny działający głównie w klimacie disco polo. Spontan, czyli Damian Gwiazdowski i Kuba Kosewski, w czerwcu 2015 wydali pierwszy klip do utworu pod tytułem „Szalona Nastolatka”. Od tego czasu kariera zespołu ruszyła pełną parą. Brylant to polski artysta łączący disco polo, pop i dance, znany z melodyjnych refrenów i rytmicznych aranżacji, autor tekstów i kompozytor własnych utworów. PS

RADOM

Stand-up: Piotr Latała

W środę, 19 lipca w sali Resursy Obywatelskiej w Radomiu Stand-up: Piotr Latała. Początek o godzinie 20. Bilety na kupbilecik.pl. Piotr Latała to naczelnny komentator polskiej rzeczywistości, podróżnik w czasie. Na jego rolki codziennie czekają miliony Polaków. Z wykształcenia pedagog, absolwent Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Tym razem masz niepowtarzalną okazję posłuchać Piotra na żywo w iście komediowej odsłonie. Bez cięć i montażu. PAT

RADOM

Kino Elektrownia zaprasza

Kino Elektrownia w Radomiu. Repertuar od soboty, 11 lipca, do czwartku, 16 lipca.

„Zaproszenie” USA, dozwolony od lat 15, sobota, niedziela i wtorek - godzina 20, poniedziałek, środa i czwartek - godzina 18.

„Yout H Noveles” koncert, strefa komfortu, sobota - godzina 20.30.

Following” USA/Wielka Brytania, dozwolony od lat 15, nie-dziela - godzina 18.30, poniedziałek i czwartek - godzina 16.30, wtorek - godzina 16, środa - godzina 20.

„Nowy pamiętnik Pauliny P” Chorwacja, dozwolony od lat 8, dubbing, niedziela i wtorek - godzina 14.30, poniedziałek i czwartek - godzina 15, środa - godzina 14.

„Medytacje/neurojoga” warsztaty, strefa komfortu, niedziela - godzina 9.30.

„Wędrownia na północ” Holandia, dozwolony od lat 15, nie-dziela - godzina 16, poniedziałek i czwartek - godzina 20, wtorek - godzina 17.30, środa - godzina 15.30. SW

RADOM

Planszówki i gra o Czerwcu 1976

W piątek, 17 lipca w godzinach od 15 do 21, w Resursie Obywatelskiej w Radomiu odbędzie się kolejne spotkanie Klubu Gier Resursa Planszówkowa. Uczestnicy będą mogli zagrać w setki gier planszowych i karcianych, a udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Spotkania przygotowuje Kuferek z Planszówkami, którego organizatorzy dysponują kolekcją liczącą ponad 600 gier planszowych. Do dyspozycji uczestników będą tytuły o różnym stopniu zaawansowania zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Każdy będzie mógł wybrać grę dopasowaną do swojego wieku i doświadczenia. Nowością podczas lipcowego spotkania będzie możliwość zagrania w grę karcianą „50 powodów do zadumy”, przygotowaną przez Resursę Obywatelską z okazji 50. rocznicy wydarzeń Czerwca '76. Gra w przystępny sposób nawiązuje do wydarzeń z czerwca 1976 roku i pozwala uczestnikom poznać ich historię. Organizatorzy przypominają, że dzieci do 12. roku życia mogą uczestniczyć w wydarzeniu wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. Na uczestników czekać będzie również słodki poczęstunek, który przygotowuje radomska piekarnia Fogielska Rodzinną.

Inscenizacja Tradycyjnych Żniw. Będzie można zobaczyć dawne zwyczaje

Patryk Samborski
Gmina Jastrzębia

W sobotę, 18 lipca, w Wolskiej Dąbrowie w gminie Jastrzębia odbędzie się nie-zwykła inscenizacja tradycyjnych żniw.

Na polu Wiesława Drózdza będzie można zobaczyć pokaz dawnych prac polowych, posłuchać muzyki ludowej, spróbować regionalnych potraw oraz wziąć udział we wspólnej zabawie.

Wydarzenie od kilku lat przypomina mieszkańcom i gościom, jak wyglądały żniwa przed epoką nowoczesnych maszyn rolniczych. Uczestnicy zobaczą ręczne koszenie zbóż, wiązanie snopków oraz inne prace wykonywane dawniej wspólnym wysiłkiem mieszkańców wsi. Inscenizacja ma przypomnieć tradycje związane z pracą na roli oraz lokalne dziedzictwo kulturowe Mazowsza.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 16 od inscenizacji tradycyjnych żniw. Następnie wystąpi Kapela Zdzisława Kwapińskiego, a na scenie zaprezentują



FOT.ARCHIWUM

Wystąpi między innymi Kapela Zdzisława Kwapińskiego,

się także Małe Owadowianki, Owadowianki, Raz na Ludowo z Lesiowa, Bartodziejaki, Koło Gospodyń Wiejskich Wolska Dąbrowa oraz Mąkosianie.

Przez cały czas trwania wydarzenia dostępne będą stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z regionalnymi potrawami, a dla najmłodszych przygotowane zostaną atrakcje i animacje. Organizatorzy zapowiadają również wspólne biesiadowanie.

Finałem wydarzenia będzie zabawa taneczna na dechach, która zakończy dzień poświęcony dawnym zwyczajom i tradycjom związanym z okresem żniw.

Głównym organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie „Nasze Wspólne Dobro” z Woli Goryńskiej, przy współudziale Kół Gospodyń Wiejskich oraz jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

W organizację włączyły się: Koło Gospodyń Wiejskich „Zacisze Goryń”, Koło Gospodyń Wiejskich Wolska Dąbrowa, Koło Gospodyń Wiejskich Brodowianki, Koło Gospodyń Wiejskich w Bartodziejach nad Radomką, Koło Gospodyń Wiejskich Kolonia Lesiów, Ochotnicza Straż Pożarna w Goryniu oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Bartodziejach. Partnerem wydarzenia jest Gmina Jastrzębia. Wstęp wolny. ©©

Festiwal Folkloru imienia Józefa Myszki w Iłży

Patryk Samborski
Iłża

W niedzielę, 19 lipca, na Przystani w Iłży odbędzie się Festiwal Folkloru imienia Józefa Myszki.

Program obejmuje prezentacje konkursowe zespołów i kapel ludowych, kiermasz rękodzieła, ogródki gastronomiczne oraz wieczorną potańcówkę z Kapelą Zdzisława Kwapińskiego.

Festiwal Folkloru imienia Józefa Myszki od 1995 roku upamiętnia postać wybitnego śpiewaka ludowego Józefa Myszki, pochodzącego z Błazina koło Iłży. Artysta zasłynął popularyzowaniem pieśni i przyspiewek regionu radomskiego, a jego dorobek do dziś inspirował kolejne pokolenia wykonawców. Corocznie wydarzenie gromadzi kapele ludowe, zespoły śpiewacze i solistów z różnych części kraju, którzy prezentują tradycyjny repertuar, w tym utwory patrona festiwalu.

Program tegorocznej edycji rozpocznie się o 12:15 mszą świętą w intencji patrona wydarzenia, Józefa Myszki, w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Iłży. Po nabożeństwie uczestnicy przejdą ulicami miasta na Przystań w Iłży, gdzie odbędzie się dalsza część wydarzenia.

O 13:30 organizatorzy zainaugurują festiwal, a pół godziny później rozpoczną się prezentacje konkursowe, podczas których wystąpią wykonawcy mu-

zyki ludowej rywalizujący o festiwalowe nagrody. Wieczorem, o 21, organizatorzy zapraszają na potańcówkę z Kapelą Zdzisława Kwapińskiego. Muzycy od lat wykonują tradycyjny repertuar ludowy i weselny charakterystyczny dla regionu radomskiego, a ich występy na festiwalach i wydarzeniach plenerowych zachęcają publiczność do wspólnej zabawy.

Przez cały dzień na uczestników czekać będą także kiermasz rękodzieła oraz ogródki gastronomiczne. ©©

Koncert Youth Novels w radomskiej Elektrowni

Patryk Samborski
Radom

Koncert Youth Novels w ramach cyklu Strefa Komfortu w Elektrowni. Będą subtelne melodie i nastrojowe aranżacje.

W sobotę, 11 lipca, w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu odbędzie się kolejny koncert w ramach letniego cyklu Strefa Komfortu. Tym razem przed publicznością wystąpi duet Youth Novels.

Cykl Strefa Komfortu wraca z kolejną propozycją dla miłośników alternatywnych brzmień. W sobotę, 11 lipca, o godzinie 20:30 na scenie Elektrowni wystąpi Youth Novels, czyli duet tworzący muzykę łączącą delikatność, emocje i nowoczesne aranżacje. Bilety kosztują 40 złotych i są dostępne zarówno online, jak i w kasie Elektrowni.

Youth Novels tworzą Ania Babrakovska i Emil Nowak. Artysty wypracowali własne, rozpoznawalne brzmienie, w którym dominują subtelne melo-

die, nastrojowe aranżacje i emocjonalny wokal. Duet współpracował z Chrisem Allenem i Jasonem Mitchellem, producentami znanymi między innymi ze współpracy z RY X oraz PJ Harvey. To doświadczenie miało duży wpływ na rozwój ich muzyki i jej charakterystyczne, przestrożne brzmienie. Na swoim koncercie mają występy podczas najważniejszych polskich festiwali muzycznych, takich jak Open'er Festival, OFF Festival, Spring Break czy Męskie Granie. ©©



FOT.ARCHIWUM

Duet Youth Novels wystąpi w Radomiu

MATERIAŁ INFORMACYJNY MCSW ELEKTROWNIA

EDUKACJA

WARSZTATY DLA SZKÓŁ
PODSTAWOWYCH
ORGANIZUJĄCYCH
PÓŁKOLONIE LETNIE

Lato, ach lato! Jak dobrze, że jest już tuż tuż! Ciepło, beztrojska, czasem jednak też nuda. Warto zatem pomyśleć, aby spędzić te dni twórczo, kreatywnie i zapamiętać je jako pełne nowych, ciekawych przygód z „Elektrownią”.

Wspólną podróż po świecie sztuki zaczniemy od zwiedzania wystawy Woman Art Power 2 - poznamy twórczość dwudziestu artystek, każda z nich prezentuje w swoich pracach inne techniki, formy, postawy i emocje z nimi związane. W tej różnorodności ujawnia się siła projektu i inspiracji dla naszych „małych dzieł sztuki”!

W drugiej części wyprawy przeniesiemy się do naszej pracowni

edukacyjnej, aby tam stworzyć kolorowe obrazy z tkanin inspirowane techniką kinusaiga.

BĘDĄ TO OBRAZY
BEZ UŻYCIA IGŁY I NITKI!

Zapraszamy na wyjątkowe warsztaty artystyczne inspirowane japońską techniką kinusaiga, nazywaną sztuką malowania tkaniną. Uczestnicy stworzą dzieła z kawałków materiałów, umieszczając je w specjalnie przygotowanej gąbce – bez szycia. To niezwykle spotkanie pozwoli zamienić skrawki tkanin w bajkowe kompozycje pełne kolorów i wzorów. Dzieci samodzielnie zaprojektują swoje kompozycje, rozwijając wyobraźnię, kreatywność oraz zdolności manualne. Podczas warsztatów uczestnicy:

FOT. ELIZAWILCZYŃSKA



- poznają inspirującą technikę artystyczną wywodzącą się z Japonii,
- nauczą się komponowania obrazu z różnych materiałów,
- rozwiną precyzję ruchów oraz koordynację ręką–oko,
- stworzą niepowtarzalną pracę, którą zabiorą ze sobą do domu.

Warsztaty są doskonałą propozycją na wakacyjne półkolonie, wycieczki szkolne oraz letnie zajęcia edukacyjno-artystyczne. Łączą twórczą zabawę z

nauką cierpliwości, planowania i estetycznego myślenia.

Każdy uczestnik zabiera własny obraz do domu. Odrobina wyobraźni wystarczy, by stworzyć małe dzieło sztuki!

Warsztaty tylko dla grup zorganizowanych

Tytuł: *Lato malowane tkaniną*

Data: Lipiec i Sierpień

Przedział wiekowy: od 6 lat

Ilość osób: do 20 osób

STREFA KOMFORTU 2026

Kino plenerowe

14 lipca, godz. 21.30

– „American Honey”

28 lipca, godz. 21.00

– „Laputa – podniebny zamek”

Seanse odbywają się w ramach letniego DKF.

Sprzedaż biletów na dwie godziny przed seansem.

Cena biletu 10 zł.

Ilość miejsc ograniczona. Wszystkie filmy dozwolone od 15 lat.

W razie deszczowej pogody seansy odwołujemy.



FOT. ELIZAWILCZYŃSKA



Koncerty

11 lipca, godz. 20.30

– Youth Novels

24 lipca, godz. 20.30 – Niechęć

Bilety: 40 zł (sprzedaż online i w kasie Elektrowni)

FOT. ELIZAWILCZYŃSKA, MCSW ELEKTROWNIA

Medytacja / Mindfulness

5 lipca – 30 sierpnia – każda niedziela wakacji

(prowadzenie: Katarzyna Krygier)

Bilety: 20 zł (obowiązują zapisy: **884 320 030**)



Medytacja, fot. Michał Grabowski

Warsztaty rodzinne

■ 12.07.26, godz. 13.30 – NIEDZIELA

Farby na mleko, czyli pocztówka z wakacji

(czas trwania: 3 godziny)

Wspólnie rozpoczniemy wakacje tworząc marmurkowe pocztówki gotowe do wysłania bliskiej osobie. Na warsztatach poznamy się z turecką techniką malowania na wodzie, chociaż my wody używać nie będziemy, bo farby rzucimy na mleko!

Wiek uczestników: 6-12 lat

Koszt: 20 zł

Obowiązują zapisy:

884 320 030 (możliwość zapisu od 3.07)

■ 26.07.26, godz. 13.30 – NIEDZIELA

Efekt motyla

(czas trwania: 3 godziny)

Zapraszamy wszystkie małe gąsienice do „Elektrowni” na metamorfozę w piękne motyle! Wspólnie stworzymy kolorowe i błyszczące skrzydła, które będą nie tylko dziełem sztuki, ale także elementem ubioru.

Wiek uczestników: 6-12 lat

Koszt: 20 zł

Obowiązują zapisy:

884 320 030 (możliwość zapisu od 17.07)

■ 9.08.26, godz. 13.30 – NIEDZIELA

Ubierz się w wyobraźnię

(czas trwania: 3 godziny)

Czy stworzyliście kiedyś pracę plastyczną, która tak Wam się spodobała, że marzyliście o tym, aby mieć ją na koszulce? Na naszych warsztatach będzie to możliwe! Za pomocą techniki gel-print przeniesiemy Wasze ulubione rysunki, grafiki, malowanki na ubrania. Tylko nie zapomnijcie zabrać ze sobą swoich małych dzieł sztuki oraz T-shirtów!

Wiek uczestników: 6-12 lat

Koszt: 20 zł

Obowiązują zapisy:

884 320 030 (możliwość zapisu od 31.07)

KINO STUDYJNE

Kino Studyjne Mazowieckiego Centrum
Sztuki Współczesnej „Elektrownia”

TEMINARZ FILMOWY
– lipiec/sierpień 2026

7 – 10 VII – KINO NIECZYNNE
– FESTIWAL FILMOWY KAMERALNE LATO 2026

Premiery

Od 12 VII – FOLLOWING, thriller, kryminał, reż. Christopher Nolan, USA, Wielka Brytania 1998, 70’

Od 17 VII – O CZYM SOBIE NIE MÓWIMY, dramat obyczajowy, reż. Gabriele Muccino, Włochy 2026, 114’ **N**

Od 17 VII – ODYSEJA, dramat historyczny, reż. Christopher Nolan, USA, Wielka Brytania 2026, 172’

Od 7 VIII – PEJZAŻ W KOLORZE SEPII, dramat, reż. Kei Ishikawa, Japonia, Polska, Wielka Brytania 2025, 123’ **N**

Od 21 VIII – NOWA FALA, biograficzny, obyczajowy, reż. Richard Linklater, Francja, USA 2025, 105’ **N**

Od 21 VIII – TAŃCZĄCY Z WILKAMI, western, reż. Kevin Costner, USA, Wielka Brytania 1990, 181’ **(z archiwum kina) N**

Od 28 VIII – GORZKIE ŚWIĘTA, dramat, komedia, reż. Pedro Almodovar, Hiszpania 2026, 111’ **N**

Dyskusyjny Klub Filmowy

24 VIII pon. – BRZEZINA, dramat obyczajowy, reż. Andrzej Wajda, Polska 1970

Filmy dla dzieci

Od 12 VII – NOWY PAMIĘTNIK PAULINY P., familijny, przygodowy, reż. Neven Hitrec, Chorwacja, Słowenia, Serbia 2025, dubbing, od 8 lat, 79’ **(premiera) KS, N**

Od 17 VII – WYSCHNIĘCI, animowany, komedia, familijny, reż. Sean Heuston, Hiszpania, Irlandia, Niemcy 2026, dubbing, od 6 lat, 75’ **(premiera) KS, N**

Od 24 VII – EKIPA ZWIERZAKÓW, animowany, komedia, przygodowy, reż. Caroline Origer, Belgia, Francja, Luksemburg, Wielka Brytania 2025, dubbing, od 7 lat, 85’ **(premiera) KS, N**

Od 21 VIII – KSIĘGA PUSTYNI, familijny, przygodowy, reż. Gilles de Maistre, Francja 2026, dubbing, od 8 lat, 92’ **(premiera) KS, N**



FOT. ELIZAWILCZYŃSKA

Bilet grupowy na seans filmowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) – 17 zł

Bilet-prezent (jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania w ciągu 3 miesięcy od daty zakupu, cena 23 zł)

MŁODE HORYZONTY EDUKACJI FILMOWEJ 2026

Zapraszamy szkoły i przedszkola, szczegóły na naszej stronie www.mcswelektrownia.pl w zakładce Wydarzenia Filmowe.

KS – filmy dostępne w ramach programu Kulturalna Szkoła Na Mazowszu.

N – filmy dostępne w ramach programu Wspomaganie Osób Niepełnosprawnych Na Mazowszu.

MCSW Elektrownia
zastrzega sobie prawo zmian repertuaru

**Informacje pod nr tel. (48) 383 60 77,
(48) 386 16 60, a także na stronie internetowej
www.mcswelektrownia.pl**

Park na Wacynie. Zerywana umowa



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Budowa na Wacynie została przerwana. Park ze stawami nadal nie jest gotowy.

Izabela Kozakiewicz
Radom

Parku ze stawami na Wacynie na razie nie będzie. Kolejny termin został zawalony. Wodociągi Miejskie w Radomiu zerwały umowę z wykonawcą.

Minął czerwiec, a wraz z nim kolejny termin ukończenia prac przy budowie nowego parku na Wacynie w Radomiu. Nie zakończyło się układanie alejek, nie wszystkie stawy są gotowe, nie skończyły się nasadzenia. Sporo jeszcze zostało do zrobienia. Inwestor Wodociągi Miejskie w Radomiu stracił już jednak cierpliwość i podziękował wykonawcy, naliczył też kary. Ruszyły prace przygotowawcze do przetargu na dokończenie inwestycji. Na piękny park trzeba będzie jeszcze poczekać.

Do końca czerwca miała się zakończyć budowa nowego parku z ośmioma stawami na Wacynie, terenie po dawnej radiostacji. Termin zakończenia kilka razy przekładano z grudnia 2025 na kwiecień 2026 i wreszcie czerwiec 2026, ale żadnego nie udało się dotrzymać. Choć trzeba przyznać, że widać postęp. Wykonawca nadal pracuje przy skarpach stawów, nie są gotowe alejki, plac z altanami też wciąż jest w budowie. Nie ma oświetlenia i małej architektury. Brakuje pomostów nad wodą.

Miejska spółka wydała w czwartek 2 lipca oficjalny komunikat w którym poinformowała o... odstąpieniu od umowy.

Oto jego treść: „Wodociągi Miejskie w Radomiu informują, że w dniu 29 czerwca 2026 roku odstąpiły od umowy zawartej z Wykonawcą, firmą P.P. Jadex Jan Dąbrowski na realizację inwestycji pod nazwą: „Budowa zespołu 8 stawów - zbiorników ziemnych - dla retencji wód opadowych zlokalizowanych pomiędzy ulicami Przytycką, Radiową, Listopadową i Uniwersytecką na działkach nr 301/7 i 231/164 w obrębie Kaptur, ark. 20 w Radomiu wraz

z zagospodarowaniem terenów zielonych wokół projektowanych zbiorników”. W trakcie realizacji zadania Zamawiający dwukrotnie wyraził zgodę na wydłużenie terminu zakończenia robót. Pomimo tego oraz wielokrotnych wezwań do zwiększenia tempa prac i poprawy ich organizacji, Wykonawca nie wywiązał się z zobowiązań wynikających z umowy. Stwierdzone nieprawidłowości miały charakter powtarzalny i uniemożliwiały realizację kontraktu zgodnie z jego postanowieniami. Decyzja o odstąpieniu od umowy została podjęta po analizie stanu realizacji inwestycji oraz stanowiska Inżyniera Kontraktu, z uwzględnieniem konieczności zapewnienia prawidłowej realizacji projektu współfinansowanego ze środków programu FENIKS. W związku z odstąpieniem od umowy z przyczyn leżących po stronie Wykonawcy, Spółka naliczyła firmie P.P. Jadex Jan Dąbrowski karę umowną w wysokości ponad 2,5 miliona złotych. Dodatkowo zabezpieczona została kwota ponad 600 tysięcy złotych z tytułu gwarancji należytego wykonania kontraktu. Do wykonania/dokończenia pozostają jeszcze między innymi: roboty drogowe, budowa pomostów i wiat, roboty związane z nawodnieniem terenów zielonych oraz zagospodarowanie terenu obejmujące plac zabaw, siłownię plenerową i wyspy pływające. Spółka rozpoczęła przygotowania do przeprowadzenia nowego postępowania przetargowego. Obecnie prowadzona jest szczegółowa inwentaryzacja robót wykonanych, będących w toku oraz wymagających poprawek. Wodociągi Miejskie w Radomiu Sp. z o.o. podejmują wszelkie działania, aby inwestycja została dokończona w możliwie najkrótszym terminie, z zachowaniem najwyższych standardów jakości oraz przy zapewnieniu właściwego wykorzystania środków publicznych”. ©©

KRÓTKO

RADOM

Referendum? 10 tysięcy podpisów

W środę, 8 lipca, na placu Coraziego w Radomiu odbyła się konferencja prasowa poświęcona zbiórce podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania prezydenta miasta oraz Rady Miejskiej. Organizatorzy poinformowali, że udało się już zebrać ponad 10 tysięcy podpisów i zapowiedzieli dalszą mobilizację w ostatnich tygodniach akcji. Aby komisarz wyborczy mógł wyznaczyć termin głosowania, komitet musi dostarczyć co najmniej 15 065 ważnych podpisów mieszkańców Radomia. - Mamy już 10 tysięcy 134 zebrane podpisy. Są one policzone. Wiemy również, że w terenie znajdują się kolejne podpisy. Zbiórka cały czas trwa, a przed nami jeszcze trzy tygodnie. Widać, że liczba podpisów zebranych w tym tygodniu jest wyższa niż w poprzednich. Wynika to także z mobilizacji części działaczy Prawa i Sprawiedliwości, którzy realnie wzięli się do pracy i zaangażowali w tę inicjatywę. - poinformował Filip Waligórski z komitetu Lepszy Radom. Zbiórka podpisów będzie prowadzona również w najbliższych tygodniach. Komitet ma czas na zebranie wymaganej liczby podpisów do 27 lipca. AM

RADOM

Pijany zniszczył sygnalizację

W sobotę, 4 lipca rano pijany kierowca z ogromną siłą uderzył w sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Parkowej. W wyniku kolizji doszło do zniszczenia sygnalizacji, ich skala jest bardzo duża. Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji wylicza, że uszkodzone zostały: 2 wysięgniki wraz z fundamentami, 2 maszty wraz z fundamentami, 2 sygnalizatory kołowe, 2 sygnalizatory dla pieszych, 2 sygnalizatory rowerowe, 2 kamery monitoringu ruchu, 3 przyciski dla pieszych, - 2 sygnalizatory akustyczne. Część elementów trzeba wykonać na indywidualne zamówienie, nie można ich kupić „od ręki”. Wszystko będzie więc trwało, zwłaszcza, że mamy sezon urlopowy. Trudno prognozować, kiedy uda się przywrócić działanie sygnalizacji na skrzyżowaniu Warszawskiej i Parkowej. Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji będzie odzyskiwał pieniądze za odbudowę sygnalizacji z ubezpieczenia samochodu sprawcy kolizji. IK



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Podczas mszy żałobnej za Halinę Marciniak

OSTATNIA DROGA NAUCZYCIELKI I DYREKTORKI SZKOŁY

Radom pożegnał Halinę Marciniak

Antoni Sokołowski
Radom

W środę, 8 lipca, odbył się w Radomiu pogrzeb Haliny Marciniak, nauczycielki i byłej dyrektorki Zespołu Szkół Integracyjnych imienia Jana Pawła II w Radomiu.

Zmarła w kościele pod wezwaniem Świętej Rodziny żegnała rodzina, najbliżsi, przyjaciele, koledzy oraz pracownicy Zespołu Szkół Integracyjnych w Radomiu.

W kościele pod wezwaniem Świętej Rodziny odbyła się msza święta za duszę zmarłej wieloletniej dyrektorki Zespołu Szkół Integracyjnych imienia Jana Pawła II w Radomiu.

Wielu żałobników

Wśród żegnających była najbliższa rodzina Zmarłej, a także między innymi:

Ryszard Fałek, były prezydent i wiceprezydent Radomia, wieloletni radny,

Jan Rychlicki, przewodniczący Społecznej Rady Rodziny Szkół imienia Jana Pawła II,

doktor Wiesław Chudoba z radomskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, były dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej na Starym Mieście,

Marek Sternalski, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej imienia Hansa Christiana Andersena w Radomiu,

Adam Maleta, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Dzierżkowie Starym, przedstawiciele radomskiej oświaty, nauczyciele, koleżanki i koledzy Zmarłej, uczniowie oraz absolwenci Zespołu Szkół Integracyjnych.

Halina Marciniak

Halina Marciniak zmarła 3 lipca w wieku 82 lat. Była pedagogiem i terapeutką, założycielką oraz wieloletnią dyrektorką Zespołu Szkół Integracyjnych.

Zmarłą żegnała rodzina, najbliżsi, przyjaciele, koledzy oraz pracownicy Zespołu Szkół Integracyjnych w Radomiu

nym imienia Jana Pawła II w Radomiu. Była także współtwórczynią Rodziny Szkół Jana Pawła II w Polsce oraz inicjatorką powołania Międzyszkolnego Klubu Jeździeckiego Cwał. Za swoją działalność społeczną w 2013 roku została laureatką nagrody Viventi Caritate Żyjącemu Miłością.

Ostatnia droga

Po mszy świętej żałobnej w kościele przy ulicy Kelles-Krauza urnę z prochami Zmarłej pochowano na cmentarzu rzymskokatolickim przy ulicy Limanowskiego w Radomiu.

Warto przy tej okazji przypomnieć słowa pani Haliny: „Mają rację ci, którzy wierzą w sprawczą moc marzeń, bo od marzeń zaczęło się wszystko to, co dzisiaj skrywa szyld Zespołu Szkół Integracyjnych imienia Jana Pawła II w Radomiu. Przez lata mojej pracy zawodowej miałam stały kontakt z dziećmi niepełnosprawnymi, najczęściej izolowanymi od zdrowych. Marzyłam wówczas o stworzeniu im szkoły, w której czułyby się bezpieczni”. ©©

KRÓTKO

RADOM

Zmarła Danuta Grabowska

Zmarła Danuta Grabowska, miała prawie 84 lata. Była posłanką Lewicy oraz w latach 1993-1997 pełniła funkcję wiceminister edukacji narodowej. Pochodziła z Radomia. O śmierci Danuty Grabowskiej poinformował wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek. Danuta Grabowska urodziła się 16 lipca 1942 roku w Radomiu. Z wykształcenia była nauczycielką, ukończyła studia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Przez wiele lat pracowała w oświacie oraz administracji związanej z edukacją. Była między innymi kuratorem oświaty w Radomiu, a także zajmowała stanowiska w strukturach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W 1989 roku została posłanką. Po przemianach ustrojowych zasiadała również w Sejmie w latach 1993-2005, przez kilka kadencji z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej, reprezentując okręg radomski. W latach 1993-1997 pełniła funkcję podsekretarza stanu w ministerstwie edukacji narodowej. W latach 1998-2001 była także radną Sejmiku Województwa Mazowieckiego. PS

RADOM, POWIAT RADOMSKI

Policjanci grupy Speed w akcji

Podczas tygodniowych działań grupy SPEED na terenie miasta Radom i powiatu radomskiego policjanci skontrolowali 152 pojazdy, w tym 109 kierujących przekroczyło dozwoloną prędkość. Policjanci z Radomia wchodzący w skład mazowieckiej grupy Speed podsumowali tydzień od 29 czerwca do 5 lipca. Wyniki są zatrważające. Na 1532 pojazdy, które w tym czasie skontrolowali kierujący aż 109 przekroczyli dozwoloną prędkość. Funkcjonariusze patrzyli też siedem dowodów rejestracyjnych pojazdów. - Prędkość jest jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych. Nadmierna lub niedostosowana do warunków na drodze prędkość niesie za sobą zagrożenie nie tylko braku opanowania pojazdu, a w konsekwencji doprowadzenia do zdarzenia drogowego, ale w istotny sposób wpływa na rozmiar obrażeń uczestniczących w nim osób - przypomina Justyna Jaśkiewicz, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Radomiu. IK

RADOM

Inwestycje przy ulicy Struga

Blisko 650 metrów nowego chodnika oraz ponad 160 metrów drogi dla rowerów powstanie przy ulicy Struga w Radomiu. Inwestycja ma poprawić komfort i bezpieczeństwo pieszych oraz rowerzystów. Miasto ogłosiło już przetarg na realizację zadania. Radom planuje inwestycję drogową związaną z rozwojem infrastruktury dla niezmotoryzowanych uczestników ruchu. Po południowej stronie ulicy Struga, na odcinku pomiędzy ulicami 25 Czerwca i Grzybowską, ma zostać wybudowany nowy chodnik o długości niemal 650 metrów oraz ponad 160 metrów drogi dla rowerów. Zakres prac przewiduje wykonanie robót brukarskich i bitumicznych, które stanowiąć będą główną część inwestycji. Po ich zakończeniu wykonawca przeprowadzi prace wykończeniowe, obejmujące między innymi regulację studni kanalizacyjnych i technicznych oraz renowację terenów zielonych. W ramach zadania przewidziano również roboty związane z modernizacją oświetlenia ulicznego. Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu czeka obecnie na oferty zainteresowanych firm. Termin ich składania upływa 10 sierpnia. Po podpisaniu umowy wybrany w przetargu wykonawca będzie miał trzy miesiące na realizację całego zadania. Po zakończeniu inwestycji piesi i rowerzyści mają zyskać nową, bezpieczniejszą infrastrukturę na jednym z ważniejszych odcinków ulicy Struga. JS

RADOM

300 psów na spacerze

W niedzielę, 5 lipca, wszystkie psy przebywające w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu wyszły na spacer. Jak co tydzień do placówki przyszli wolontariusze, dołączyli do nich także mieszkańcy Radomia. Warunki do spacerów były idealne. Nie było ani zbyt gorąco, ani zbyt chłodno, dlatego zarówno psy, jak i ich opiekunowie mogli komfortowo spędzić czas na świeżym powietrzu. Co warte podkreślenia, schronisko odwiedziły nie tylko osoby z Radomia. W niedzielnych spacerach uczestniczyła również rodzina, która przyjechała z Łodzi. JP

Wandale upodobali sobie piękny Skwer imienia Doroty Podlodowskiej w Przytyku

Antoni Sokołowski
Przytyk

Ledwie mija półtora miesiąca od czasu oficjalnego otwarcia Skweru imienia Doroty Podlodowskiej w Przytyku, a już to miejsce jest niszczone przez wandalii.

Urząd Miejski apeluje o opamiętanie użytkowników, by to piękne miejsce, pełne zieleni i mnóstwa atrakcji, mogło służyć wszystkim długie lata.

Wielkie otwarcie skweru miało miejsce 30 maja. Na placu jest między innymi tężnia solankowa, scena plenerowa, pomnik patronki skweru z ławeczką, siłownia, leżaki, altana i miejsce na ognisko. Powstało naprawdę ładne miejsce z oczkiem wodnym, są alejki z kostki granitowej. Na zmodernizowanym stawie została umieszczona pływająca fontanna. Jest też miejsce zabaw dla dzieci - z różnego rodzaju trampolinami, zestawami do wspinalania, huśtania. Są także toalety, oraz pomost widokowy i parking przy skwerze.



FOT. ARCHIWUM

Uszkodzono jeden z elementów placu zabaw.

Całemu miejscu uroku dodaje bogata aranżacja zieleni oraz kwiatów.

Skwer odwiedza wiele osób, także spoza gminy Przytyk. Niestety - niektórzy goście niszczą wspólne mienie. Władze miasta i gminy apelują, by szanować to, co wspólnie zostało stworzone.

- Skwer powstał z myślą o wspólnych spotkaniach, wydarzeniach kulturalnych, rodzinnych spacerach i chwili wy-

tchnienia. Chcieliśmy, aby był to skwer, z którego wszyscy będziemy dumni. Niestety, już po kilku tygodniach z przykrością musimy stwierdzić, że miejsce to jest regularnie niszczone - alarmuje Urząd Miejski w Przytyku.

Tak prezentuje się lista zauważonych zniszczeń: uszkodzono drzwi do jednej z toalet; zerwano spłuczkę i zalano łazienkę; odkręcano śruby przy elementach tężni; znisz-

czo część ogrodzenia; uszkodzono jeden z elementów placu zabaw.

- To tylko kilka przykładów z długiej listy zniszczeń. Mówimy stanowczo nie wandalizmowi! Przypominamy, że cały obiekt jest objęty monitoringiem. Każdy przypadek niszczenia mienia będzie analizowany, a wobec sprawców będą wyciągane konsekwencje - czytamy na stronie społecznościowej miasta.

Sprawdzają autokary przed wyjazdami dzieci

Antoni Sokołowski
Radom

Akcja „Bezpieczny Autokar - wakacje 2026” w Radomiu. Inspekcja Transportu Drogowego sprawdza autokary przed wyjazdami dzieci na wakacje.

Podczas konferencji prasowej, która miała miejsce 6 lipca w Radomiu, przedstawiciele Inspekcji Transportu Drogowego przypomnieli o zadaniu o bezpieczny przejazd na wypoczy-

nek. Pojazdy sprawdzane są w przygotowanych punktach, w miejscu wyjazdu i bezpośrednio na drogach. O szczegółach prowadzonych działań kontrolno-prewencyjnych mówili podczas briefingu prasowego Wicewojewoda Mazowiecki Patryk Fajdek, I Zastępca Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego Marcin Ciężkowski oraz Zastępca Prezydenta Miasta Radomia Bartosz Bednarczyk.

Wakacje to czas wolny od nauki, podczas którego

spora część dzieci i młodzieży wyjeżdża na zorganizowane wypoczynki w kraju i za granicami Polski. W trosce o bezpieczeństwo podróży uczestników letnich kolonii i obozów inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego prowadzą działania „Bezpieczny Autokar - wakacje 2026”. W miejscu zorganizowanego wyjazdu harcerzy z Radomia, gdzie przeprowadzono wcześniej kontrole autokarów i kierowców, odbył się briefing dotyczący akcji.

- Inspektorzy transportu drogowego kontrolują stan

techniczny autokarów. Zwracając szczególną uwagę na elementy odpowiadające za bezpieczeństwo. Weryfikują stan układu hamulcowego, kierowniczego, zawieszenia oraz oświetlenia zewnętrznego i ogumienia. Sprawdzają wszystkie wymagane dokumenty, uprawnienia oraz czas pracy i trzeźwość kierowców - informuje Marcin Ciężkowski, I Zastępca Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego.

Castorama w Galerii Słoneczna w Radomiu

Julia Sosnowska
Radom

W Galerii Słoneczna w Radomiu otwarto nowe Studio Projektowe Castorama.

Klienci mogą skorzystać z pomocy projektantów przy aranżacji kuchni, łazienki oraz projektowaniu mebli dopasowanych do indywidualnych potrzeb. W Radomiu powstało nowe miejsce, w którym można zaplanować aranżację swoich wnętrz. W Galerii Słoneczna otwarto Studio Projektowe Castorama.

Nowe studio projektowe skierowane jest do osób planujących remont lub urządzenie mieszkania czy domu. Klienci mogą skorzystać z pomocy doświadczonych projektantów, którzy pomagają przygotować projekty kuchni, łazienek oraz mebli wykonywanych na wymiar. - Pomożemy, doradzimy i wspólnie znajdziemy najlepsze rozwiązania. To miejsce stworzone dla osób, które chcą urządzić wnętrze zgodnie ze swoimi potrzebami i oczekiwaniami - informuje Castorama.

Studio ma być miejscem, w którym można nie tylko zobaczyć dostępne rozwiązania, ale również otrzymać fachowe doradztwo i wsparcie przy wyborze materiałów oraz wyposażenia.

Studio Projektowe znajduje się na pierwszym poziomie Galerii Słoneczna w Radomiu i jest czynne codziennie w godzinach od 9 do 21. Klienci mogą umówić się na konsultację i wspólnie z projektantami przygotować projekt wymarzonej kuchni, funkcjonalnej łazienki lub mebli idealnie dopasowanych do dostępnej przestrzeni.



FOT. JULIA SOSNOWSKA

Tak wygląda Castorama w Galerii Słoneczna

W klubach dużo zmian trenerów



Tomasz Kaczmarek z Radomiaka to jeden z trenerów, którzy dołączyli do klubów z regionu radmskiego

Sylwester Szymczak
Region

Lorem ipsum dolor sit amet, consectetur adipiscing elit, sed do eiusmod tempor incididunt ut labore et dolore magna aliqua.

Latem 2026 już w kilkunastu klubach Radomia i regionu radomskiego zmieniono trenerów. Zmiany nastąpiły w ekstraklasowym Radomiaku Radom oraz w klubach wszystkich lig gdzie występują nasze zespoły, od 4 do klasy B..

Wiele czołowych klubów w regionie zmieniła trenera. Począwszy od Radomiaka. Nasz ekstraklasowicz trochę zaskoczył i Tomasz Kaczmarek zastąpił Bruno Baltazara, któremu w końcówce poprzedniego sezonu udało się pokonać przeciwności i uratował zespół przed spadkiem.

Jeśli już jesteśmy przy Radomiaku, Damian Aderek wywalczył z rezerwami awans do 5 ligi, ale już oficjalnie pożegnał się z klubem. Tym zespołem opiekować się będzie Roland Thomas.

W Broni Radom po spadku z trzeciej ligi, trener Piotr Dziwiewicki nie zdecydował się na prowadzenie zespołu w niższej klasie rozgrywkowej i klub znalazł innego szkoleniowca. Został nim Hubert Błaszczak w przeszłości trener ŁKS Łomża, Sokoła Ostróda i Lechii Tomaszów Mazowiecki.

Będzie zmiana w ekipie beniaminka 4 ligi, w Energii Kozienice. Klub pożegnał się z Marcinem Pieniążkiem. Zespół poprowadzi trener Rafał Bartosiewicz, który pochodzi z Kozienic i z klubem związany jest od wielu lat.

Zmiany nastąpiły też w klubach piątej ligi. W końcówce sezonu w Pilicy Białobrzegi pojawił się Arkadiusz Modrzejewski i uratował zespół przed

spadkiem. Również w Drogowcu Jedlińsk w samej końcówce nastąpiły roszady. Kuba Jastrzębski przeszedł do Granatu Skarżysko Kamienna, a do Drogowca powrócił Piotr Wątorski.

KS Warka spadł z piątej ligi. Z funkcją trenera pożegnał się Andrzej Sieradzki. Jego miejsce zajął miejscowy człowiek, od wielu lat związany z Warką, Grzegorz Szydło.

Do zmian doszło też w kilku klubach Keeza Klasy Okręgowej. Centrum Radom pożegnało się z Dawidem Salą. Zastąpi go dotychczasowy asystent Marcin Wiatrak. W Mazowszu Grójec nowa, ciekawa postać. Trenerem został Bartosz Kobza, wiele lat związany z MKS Piaseczno.

Sporo zmian też w Keeza Radomskiej klasie A.

W Klubie Sportowym Stara Blotnica nie udało się uratować ligi okręgowej. Z trenerskim „stółkiem” pożegnał się Damian Żarłok, a od niedawna jego miejsce zajmuje Stanisław Pająk. Tu również postawiono na lokalną krew, bo jest on wychowankiem Blotnicy.

Również MKS Wyśmierzyce po debiutanckim sezonie w lidze okręgowej pożegnał się z trenerem. Konrada Główkę zmienił Adrian Siek, były zawodnik Pilicy Białobrzegi.

W czołowym klubie klasy A, w Skaryszewiancie Skaryszew, prezes i trener Łukasz Sowa nie będzie już łączył funkcji. Będzie mógł się skupić tylko na prowadzeniu klubu, a drużyną zajmie się trener Paweł Kopeć, niegdyś wiele lat związany ze Zwolenianką Zwolen, czy też Gracją Tczów.

Wojciech Gędaj trener wielu lat związany z Klubem Sportowym Potworów, czy Młodziekiem Radom, został nowym trenerem Powąły Taczów.

To pewnie nie ostatnie zmiany. ©©

KRÓTKO

KOSZYKÓWKA

Hydrotruck Radom zgłasza nowy zespół

Nie tylko drugoligowy zespół, ale też trzecioligowe rezerwy - taki plan na nowy sezon ma koszykarski klub Hydrotruck Radom. Hydrotruck Radom nie jest już w ekstraklasie, nie ma go nawet w pierwszej lidze, ale mimo sportowego spadku klub cały czas kładzie duży nacisk na rozwój akademii i współpracę z radomskimi klubami, które szkolą młodzież. W ostatnim sezonie drugoligowy zespół zajął czołowe lokaty w drugiej lidze, bazując przede wszystkim na zawodnikach z Radomia i regionu. Już wiadomo, że trzon zespołu się utrzyma i w kolejnym sezonie przez Hydrotruck nadal płynąć będzie radomska krew. Chętnych do gry w najstarszych juniorskich rocznikach jest tak dużo, że klub postanowił do 3. ligi (mazowiecko - podlaska) zgłosić drugi zespół. Rozwój młodych zawodników z Radomia to jeden z ważnych elementów budowania przyszłości naszego klubu. Dlatego w nadchodzącym sezonie planujemy zgłosić do rozgrywek również drugą drużynę w 3 lidze. SSZ

PIŁKA RĘCZNA

Kaja Gryczewska w reprezentacji

Kaja Gryczewska, nowa bramkarka Elmas-KPS APR Radom, otrzymała powołanie do reprezentacji Polski w piłce ręcznej plażowej. Zawodniczka znalazła się w kadrze na eliminacje Mistrzostw Europy, które rozpoczyna się 9 lipca w Zagrzebiu. Młoda golkeeperka znalazła się w gronie 12 zawodniczek, które już w czwartek, 9 lipca, rozpoczną w Zagrzebiu walkę o awans do Mistrzostw Europy 2027. Turniej eliminacyjny w stolicy Chorwacji będzie dla biało-czerwonych okazją do rywalizacji z najlepszymi zespołami i zdobycia przepustki na przyszłoroczny czempionat. Reprezentację Polski czekają emocjonujące spotkania już pierwszego dnia zmagania. O godzinie 11 biało-czerwone zmierzą się z Włochami, natomiast tego samego dnia o godzinie 18 rozegrają kolejne spotkanie, tym razem przeciwko Słowacji. OI



W środę, 8 lipca, Radomiak Radom oficjalnie potwierdził transfer Conrado

EKSTRAKLASA TRANSFERY RADOMIAKA RADOM

Pięciu nowych w Radomiaku

Olha Ilkevych
Radom

Pięciu nowych piłkarzy zakontraktował już Radomiak przed sezonem 2026/2027 w PKO BP Ekstraklasie.

Mamy już pięciu nowych graczy.

Conrado

W środę, 8 lipca, Radomiak Radom oficjalnie potwierdził transfer Conrado Buchanelli Holz. Brazylijski lewy obrońca, zgodnie z wcześniejszymi informacjami, został nowym zawodnikiem zielono-białych i podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2028 roku. W zespole prowadzonym przez Tomasza Kaczmarka będzie występował z numerem 97. Brazylijczyk urodził się 3 kwietnia 1997 roku w Ajuricabie. Swoją piłkarską karierę rozpoczynał w akademii Gremio Porto Alegre, jednego z najbardziej utytułowanych klubów w Brazylii.

Manu

W piątek, 26 czerwca, Radomiak Radom poinformował

o pozyskaniu nowego zawodnika. Do zespołu Zielonych na zasadzie transferu definitywnego z portugalskiego Estrela Amadora dołączył się 20-letni angolski skrzydłowy Manu. 20-letni skrzydłowy z Angoli podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2029 roku i będzie występował z numerem 18. Manu urodził się 9 listopada 2005 roku w Angoli. Seniorską karierę rozpoczynał w CD 1º de Agosto, gdzie swoimi występami zapracował na powołanie do reprezentacji kraju.

Fernand Goure

Radomiak Radom we wtorek 23 czerwca ogłosił pozyskanie Fernanda Goure. 24-letni napastnik z Wybrzeża Kości Słoniowej wzmocnił nasz klub na zasadzie wolnego transferu z klubu w Belgii - KVC Westerlo

Radomiak zakusuje niemal każdego dnia. Mamy już pięciu nowych graczy: Conrado, Manu, Goure, Karaska i Gradeckiego

. Piłkarz podpisał z Radomiakiem kontrakt do 2029 roku. Piłkarz urodził się 12 kwietnia 2002 roku w Jamusukro, stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej

Bartłomiej Gradecki

We wtorek, 23 czerwca, Radomiak Radom oficjalnie potwierdził transfer Bartłomieja Gradeckiego. 26-letni golkeeper dołącza do Radomiaka na zasadzie wolnego transferu po wygaśnięciu kontraktu z Ruchem Chorzów. Z nowym klubem związał się umową obowiązującą do 30 czerwca 2028 roku. W barwach Radomiaka będzie występował z numerem 99.

Kacper Karasek

We wtorek, 9 czerwca Radomiak Radom poinformował o pierwszym transferze przed nowym sezonem. Do zespołu Zielonych dołączył 24-letni pomocnik Kacper Karasek, który podpisał kontrakt obowiązujący do końca czerwca 2028 roku. 24-letni pomocnik podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2028 roku i dołączył do zespołu na zasadzie wolnego transferu. Ostatnio grał w Motorze Lublin. ©©

Wyniki egzaminu
ósmoklasisty
w powiatach -
strony 3 - 9

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 28/2026

INWESTYCJE

Będzie Lokalne Centrum Integracji

W budynku po przedszkolu w Starym Kadłubie powstanie Lokalne Centrum Integracji **strona 3**

W przedszkolu w Starym Kadłubie jeszcze w ubiegłym roku zajęcia miały dzieci. Po uruchomieniu nowego przedszkola i żłobka w Starej Błotnicy rodzice to tam przenieśli swoje pociechy i budynek pozostał pusty. Ale na niedługo. W poniedziałek, 6 lipca podpisano umowę z firmą, która przeprowadzi tam remont i dostosuje pomieszczenia do potrzeb Centrum Integracji Lokalnej. To będzie miejsce dla mieszkańców dwóch miejscowości Starego Kadłuba oraz sąsiedniego Starego Osowa.

- Nie mieliśmy tam świetlicy dla mieszkańców. A nasze Koło Gospodyń Wiejskich „Osowianki” też nie miało swojego miejsca, panie spotykały się w prywatnym domu pana sołtysa. Postanowiliśmy więc wyremontować przedszkole - mówi Marcin Kozdrach, wójt Starej Błotnicy.

Prace już ruszają, mają potrwać dwa miesiące. Do przebudowy są między innymi łazienki, do tej pory przystosowane dla maluchów. W budynku zostaną przygotowane również dwie kuchnie.

KULTURA

Tłumy widzów bawiły się na koncercie Miłego Pana w Błędowskich Sadach **strona 4**

WYDARZENIE

Przegląd Kół Gospodyń Wiejskich w Garbatce-Letnisku **strona 2**

KULTURA

Solecka Biesiada przyciągnęła widzów na koncerty i atrakcje dla całych rodzin **strona 6**

REKREACJA



Obok krytej pływalni Delfin w Kozienicach powstał między innymi nowy pumptrack.

Kompleks rekreacji i sportu w Kozienicach

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

Przy Krytej Pływalni Delfin w Kozienicach zbudowano nowe obiekty rekreacyjno-sportowe. Będzie tam można pograć w kręgle, squasha lub bilard, wspinać się na ściankach oraz jeździć na nowym pumptracku.

Jak informuje Gmina Kozienice, od piątku, 10 lipca, od godziny 16.00 mieszkańcy i goście odwiedzający Gminę Kozienice będą mogli korzystać z nowej przestrzeni rekreacyjno-sportowej przy Krytej Pływalni Delfin, przy ulicy Legionów 4.

Nowe obiekty rekreacyjno-sportowe Kozienickiego Centrum Rekreacji i Sportu to: cztery tory do gry w kręgle, kort do squasha, sala ze

ściankami wspinaczkowymi, sala bilardowa, pumptrack.

Zarządcą obiektu jest Kozienickie Centrum Rekreacji i Sportu, które będzie odpowiadać za funkcjonowanie nowej strefy rekreacji.

Inwestycja została zrealizowana przez Gminę Kozienice przy wsparciu środków z Rządowego Funduszu Polski Ład - Program Inwestycji Strategicznych. Cała inwestycja kosztowała 8 590 000 złotych, z czego dofinansowanie wyniosło 6 800 000 złotych, a wkład własny Gminy Kozienice wyniósł 1 790 000 złotych.

Przetarg na inwestycję rozstrzygnięto w 2024 roku; wygrała go firma Sylwer z Pionek. Wykonawca prowadził budowę w systemie zaprojektuj i zbuduj. Po uzyskaniu niezbędnych zezwoleń budowlanych prace rozpoczęły się w marcu 2025 roku.

Czterotorowa kręgielnia powstała w jednokondygnacyjnym obiekcie, który został połączony z budynkiem krytej pływalni. W obiekcie poza kręgielnią są także: kort do gry w squasha, sala ze ściankami do wspinaczki, sala do gry w bilard, pomieszczenia techniczno-gospodarcze oraz zaplecze sanitarne.

Pumptrack jest obiektem, który będzie służył rekreacji oraz uprawianiu dyscypliny sportowej o tej samej nazwie, polegającej na jeździe jednośladową bez napędu, po torze o zróżnicowanej wysokości oraz trasie zamkniętej w pętli. W Kozienicach taki tor powstał wzdłuż budynku pływalni, od strony ulicy Głowaczowskiej. Wybudowano 250-metrową trasę z przeszkodami o wysokości 50 - 150 centymetrów i z profilowanymi zakrętami. ©©

KRÓTKO

GMINA PROMNA

Bus zderzył się z ciężarówką

We wtorek, 30 czerwca na S7 w Kolonii Promna doszło do zderzenia dostawczego busa i ciągnika z naczepą. Ranny został kierujący dostawczakiem. Do wypadku doszło w okolicy restauracji KFC, na S7 w kierunku Radomia około godziny 13.45.

- Kierujący dostawczym busem, z nieustalonych przyczyn, wjechał w tył ciągnika z naczepą. Kierowca busa zo-

stał ranny. Karetka pogotowia zabrała go do szpitala - poinformowała Magdalena Zawadzka - Miros z Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach.

Mężczyzna był zakleszczony w mocno zniszczonej szoferce. Strażacy uczestniczący w akcji musieli użyć narzędzi hydraulicznych, aby wydostać go z wraku. IK



FOT. POMIC DROGOWA 24H BIAŁOBRZEGI

GMINA NOWE MIASTO NAD PILICĄ

Auto wbiło się w drzewo, zginęła kobieta

W środę 1 lipca w Nowych Łęgonicach, w gminie Nowe Miasto nad Pilicą, doszło do tragicznego zdarzenia drogowego, w wyniku którego, śmierć na miejscu poniosła kobieta kierująca samochodem osobowym.

Jak informują służby dyżurne Policji i Państwowej Straży Pożarnej w Grójcu, do wypadku doszło tuż po godzinie 18.00 w środę 1 lipca na drodze w pobliżu miejscowości Nowe Łęgonice. Jadący drogą Fiat Brava, za kierownicą którego siedziała kobieta, z nieznanymi przyczyn zjechała z drogi na pobocze, a potem uderzył w przydrożne drzewo. Siła uderzenia była tak duża, że samochód został kompletnie zniszczony. Śmierć na miejscu poniosła kobieta kierująca samochodem. SOK

GMINA STARA BŁOTNICA

Kobieta i dziecko ranne w wypadku

W środę, 1 lipca, około godziny 8.50, na drodze ekspresowej S7 w kierunku Radomia, na wysokości Starego Gozdu, doszło do wypadku z udziałem samochodu osobowego. Jak przekazuje starsza aspirant Joanna Golus, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach, 42-letnia

kobieta kierowała citroenem i jechała lewym pasem ruchu. W pewnym momencie straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na prawą stronę jezdni i uderzyła w bariery energochłonne. Kierująca oraz podróżująca z nią 8-letnia dziewczynka odniosły obrażenia.

PAT

Przegląd Kół Gospodyń Wiejskich na „Polance” w Garbatce-Letnisku

Oprac. Wojciech Szczepański
Garbatka-Letnisko

W minioną sobotę 4 lipca w Garbatce-Letnisku odbył się VII Przegląd Kół Gospodyń Wiejskich z całego powiatu kozienickiego. Podaemy wyniki konkursów, które się tam odbywały.

VII Przegląd Kół Gospodyń Wiejskich odbył się w sobotę, 4 lipca, na terenie Gminnego Ośrodka Wypoczynkowego „Polanka”. Organizatorem był Związek Gmin Ziemi Kozienickiej w partnerstwie z Lokalną Grupą Działania Puszcza Kozienicka. Tegorocznym gospodarzem wydarzenia była Gmina Garbatka-Letnisko.

W wydarzeniu wzięło udział aż 20 Kół Gospodyń Wiejskich, w tym 5 reprezentujących naszą gminę. Pięknie przygotowane stoiska, regionalne specjały, kreatywne dekoracje oraz uśmiechy uczestników sprawiły, że „Polanka” tętniła życiem.

Każda edycja przeglądu odbywa się pod innym hasłem. W tym roku motywem prze-



FOT. GARBATKALETNISKO.PL

Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz mody „Leśny szyk”.

wodnim był las, który stał się inspiracją zarówno dla aranżacji stoisk, jak i przygotowanych potraw oraz konkursowych stylizacji.

Organizatorzy zgodnie podkreślali, że tegoroczna edycja przeglądu stała na bardzo wysokim poziomie.

Jury nie miało łatwego zadania - wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich wykazały się w konkursach ogromną kreatywnością, dbałością o każdy detal

oraz wysokim poziomem kulinarnym.

Nie zabrakło także konkurencji integracyjnych, takich jak rzut szyszką do kosza, przeciąganie liny czy biegi w workach, które dostarczyły wielu emocji i dobrej zabawy.

Szczególny powód do dumy ma Gmina Garbatka-Letnisko. Aż trzy Koła Gospodyń Wiejskich z tego rejonu stanęły na podium w głównych kategoriach przeglądu, potwierdzając

wysoki poziom, zaangażowanie i talent lokalnych gospodyń.

W konkursie kulinarnym pierwsze miejsce zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich Garbackie Słońce w Garbatce-Letnisko za „Wywar Wiedźminy”. Drugie miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich Śmietankowe Babeczki, a trzecie Koło Gospodyń Wiejskich w Mniszewie.

W konkursie mody „Leśny szyk” zwyciężyło Koło Gospodyń Wiejskich Bocianie Gniazdo z Molend. Drugie miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich Basinowianki, a trzecie Koło Gospodyń Wiejskich Wolanki.

W konkursie na najładniejszą stoisko pierwszą nagrodę zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich w Mniszewie, drugą Koło Gospodyń Wiejskich Ponikwianki z Ponikwy, a trzecią Koło Gospodyń Wiejskich Świeże Górne. Wyróżnienia otrzymały Koła Gospodyń Wiejskich: Zakrzewianki w Zakrzewie, Sarenki w Sarnowie, Głowaczanki w Głowaczowie, Koło Gospodyń Wiejskich w Janikowie oraz Zajezierzanki w Zajezierzu. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. DAVID OWCZAREK

Mieszkańcy Jastrzębia posadzili tysiąc sadzonek lawendy nad zalewem

W pobliżu placu zabaw nad zalewem w Jastrzębiu mieszkańcy posadzili tysiąc sadzonek lawendy. Akcja zorganizowana przez Urząd Miejski zgromadziła całe rodziny, które wspólnie upiększały teren rekreacyjny. Lawenda zachwyca charakterystycznym zapachem i fioletowymi kwiatami już w kolejnych sezonach ma stworzyć efektowne, pachnące wzgórze. Wiele osób liczy także, że rośliny będą odstraszać owady. Po zakończeniu wspólnego sadzenia uczestnicy spotkali się przy ognisku.

DO

Wyniki egzaminu ósmoklasisty



FOT. PSP BUKÓWNO

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Bukównie egzamin ósmoklasisty napisali najlepiej w powiecie.

Izabela Kozakiewicz
Powiat białobrzegi

Egzamin ósmoklasisty 2026 w powiecie białobrzegim przeszedł już do historii. Sprawdziliśmy, jak poradzili sobie uczniowie, jak wypadł powiat na tle województwa mazowieckiego.

W tegorocznym egzaminie uczniowie z powiatu białobrzęskiego najlepiej poradzili sobie z językiem polskim. Średni wynik wyniósł 60,02 procent, jednak był niższy od średniej dla województwa mazowieckiego, która osiągnęła 68,47 procent.

Nieco słabiej ósmoklasiści wypadli z języka angielskiego, uzyskując średnio 56,72 procent. Dla porównania średni wynik w województwie mazowieckim wyniósł 76,47 procent, co oznacza blisko dwudziestoprocentową różnicę.

Największe trudności, podobnie jak w poprzednich latach, sprawiła uczniom matematyka. Średni wynik w powiecie białobrzęskim wyniósł 43,15 procent, podczas gdy średnia wojewódzka osiągnęła 59,56 procent. To właśnie matematyka pozostaje przedmiotem, z którym ósmoklasiści mają największe problemy.

Średnia z trzech obowiązkowych egzaminów w powiecie białobrzęskim wyniosła około 53,30 procent, natomiast średnia dla województwa mazowieckiego osiągnęła około 68,17 procent.

W powiecie białobrzęskim egzamin ósmoklasisty pisało 331 uczniów.

Najwyższą średnią z trzech egzaminów uzyskali uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Bukównie w gminie Radzanów. Średni wynik wyniósł 66,50 procent (język polski - 65,63 procent, matematyka - 59,13 procent, język angielski - 74,75 procent). Egzamin zdawało 8 uczniów.

Drugie miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa w Sucheju w gminie Białobrzegi. Średnia 61,91 procent (język polski - 64,38 procent, matematyka - 59,00 procent, język angielski - 62,36 procent). Egzamin zdawało 13 uczniów.

Na trzecim miejscu znalazł się Publiczna Szkoła Podstawowa w Stromcu. Średnia uczniów to 58,91 procent (język polski - 67,16 procent, matematyka - 49,81 procent, język angielski - 59,76 procent). Egzamin zdawało 32 uczniów.

Oto wyniki pozostałych szkół podstawowych w powiecie białobrzęskim, podajemy miejscowość oraz procentowe wyniki średnią i w nawiasie wyniki procentowe z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego.

Publiczne Szkoły Podstawowe: w Starym Goździe - 57,52 (64,48; 44,09; 64); w Starej Błotnicy - 57,11 (65,04; 44; 62,29); w Białobrzegach - 56,63 (62,20; 48,00; 59,69); w Starych Sieklukach - 53,98 (64,79; 39,53; 57,63); w Rogolinie - 53,59 (64,09; 41,23; 55,45); w Podlesiu Dużym - 53,08 (56,13; 43,75; 59,38); w Kostrzynie - 50,08 (59,63; 36,63; 54,00); w Czarnocinie - 48,40 (56,30; 37,80; 51,10); w Olkowicach - 46,21 (51,75; 33,50; 53,38); w Przybyszewie - 45,85 (41,56; 37,44; 58,56); w Podlesiu Dużym - 53,08 (56,13; 43,75; 59,38); w Kostrzynie - 50,08 (59,63; 36,63; 54,00); w Czarnocinie - 48,40 (56,30; 37,80; 51,10); w Olkowicach - 46,21 (51,75; 33,50; 53,38); w Przybyszewie - 45,85 (41,56; 37,44; 58,56); w Bobrku - 44,85 (59,00; 31,22; 44,33); w Dobieszynie - 42,63 (54,36; 36,67; 36,67); w Promnie - 42,00 (48,58; 31,50; 45,92); w Wyśmierzycach - 41,70 (49,84; 29,26; 46,00); w Bożem - 36,86 (46,71; ; 36,57; 27,29). ©©

KRÓTKO

BIAŁOBRZEGI

Rajd rowerowy Velo Family

Rodzinnie, ze znajomymi, albo przyjaciółmi - rowerzyści ruszyli na trasę po gminie Białobrzegi. W tym roku w Velo Family Białobrzegi wzięło udział około 140 osób. Pokonali dystans 22 kilometrów. Było wiele ciekawostek o mijanych miejscach, a na koniec piknik na terenach nadpilicznych w Białobrzegach. Na wszystkich czekały medale i poczęstunek. W niedzielę, 5 lipca odbyła się już IV edycja Velo Family Białobrzegi - Rodzinnego Rajdu Rowerowego Szlakiem Ziemi Białobrzęskiej. Na starcie stanęło 140 osób, byli doświadczeni cykliści, rodziny z dziećmi, grupy znajomych i przyjaciół. Razem aktywnie rozpoczęli wakacje. Rowerzyści wyruszyli sprzed Białobrzęskiego centrum Kultury Białe Brzegi i pojechali przez Brzeźce, Budy Biejkowskie, Budy Brankowskie, Brzeźce, Szczyty i Mikówkę do Białobrzegów, na tereny nadpiliczne. Na mecie, na każdego uczestnika czekał pamiątkowy medal. Przygotowano też konkursy i zabawy dla dzieci. Koło Gospodyń Wiejskich Wierzbinki ze Stawiszyna przygotowało grilla dla wszystkich. Nad Pilicą odbywał się też piknik ekologiczny.

IK

STROMIEC

Ciekawe warsztaty wikliniarskie

Warsztaty wikliniarskie w Gminnej Bibliotece Publicznej odbyły się w ramach projektu „Więcej żyć - organizacja spotkań i wydarzeń dla seniorów”. Warsztaty poprowadziła Iza Daniels. Uczestnicy mieli okazję poznać kilka prostych technik wyplatania z wikliny oraz własnoręcznie wykonać wyjątkowe prace - koszyki i tackę katalońską. Zajęcia zostały przeprowadzone w dwóch grupach, liczących po 15 uczestników. Warsztaty przebiegały w miłej, twórczej atmosferze, sprzyjającej integracji, wymianie doświadczeń oraz rozwijaniu nowych umiejętności manualnych. Efektem wspólnej pracy uczestników jest wyjątkowy, bajkowy wiklinowy kot, który stanął na terenie przy bibliotece. Projekt „Więcej żyć - organizacja spotkań i wydarzeń” jest współfinansowany z pieniędzy Unii Europejskiej.

IK



FOT. GMINA STARA BŁOTNICA

W dawnym przedszkolu w Starym Kadłubie będzie Lokalne Centrum Integracji,

INWESTYCJE RUSZA REMONT DAWNEGO PRZEDSZKOLA

Urządzą Lokalne Centrum integracji

Izabela Kozakiewicz
Gmina Stara Błotnica

**Budynek po przedszkolu w Starym Kadłubie w waka-
cje zostanie wyremontowa-
ny i wyposażony tak, aby
mogło tam działać Lokalne
Centrum Integracji.**

W przedszkolu w Starym Kadłubie jeszcze w ubiegłym roku zajęcia miały dzieci. Po uruchomieniu nowego przedszkola i żłobka w Starej Błotnicy rodzice to tam przenieśli swoje pociechy i budynek pozostał pusty. Ale na niedługo. W poniedziałek, 6 lipca podpisano umowę z firmą, która przeprowadzi tam remont i dostosuje pomieszczenia do potrzeb Centrum Integracji Lokalnej. To będzie miejsce dla mieszkańców dwóch miejscowości Starego Kadłuba oraz sąsiedniego Starego Osowa.

Nie mieliśmy tam świetlicy dla mieszkańców. A nasze Koło Gospodyń Wiejskich „Osowiaki” też nie miało swojego miejsca, panie spotykały się w prywatnym domu pana sołtysa. Postanowiliśmy więc wy-

remontować przedszkole - mówi Marcin Kozdrach, wójt Starej Błotnicy.

Prace już ruszają, mają potrwać dwa miesiące. Do przebudowy są między innymi łazienki, do tej pory przystosowane dla maluchów. W budynku zostaną przygotowane dwie kuchnie. Budynek zostanie podzielony na dwie części, każda z miejscowości będzie miała swoją. W całym budynku wymieniane będą podłogi i drzwi wewnętrzne. Na zewnątrz będą przebudowane schody i podjazd. Będzie oczywiście malowanie wszystkich pomieszczeń. Całość zostanie wyposażona w meble i nowe sprzęty.

Budynek jest w dobrym stanie. Mamy tam panele fotowoltaiczne, dobry piec. Dwa miesiące wystarczy, żeby budy-

nek przystosować do nowej funkcji - mówi Marcin Kozdrach.

Oznacza to, że już niebawem mieszkańcy będą mogli korzystać z nowego Lokalnego Centrum Integracji.

Zadanie to koszt 373 305,00 złotych. Urząd Gminy Stara Błotnica na prace otrzymał 200 tysięcy złotych dofinansowania z programu „Mazowsze dla Lokalnych Centrów Integracyjnych”.

Przypomnijmy, że gmina Stara Błotnica przygotowuje się też do budowy świetlicy wiejskiej w Starym Goździe. Ma być budowana na działce po dawnym kółku rolniczym. Gmina właśnie odzyskała teren od wojewody mazowieckiego. Formalności i starania o pozyskanie gruntu trwały prawie dwa lata. Trwają prace na projektem. W Starym Goździe ma powstać budynek o powierzchni około 300 metrów kwadratowych. W obiekcie ma być sala wielofunkcyjna, zaplecze sanitarnie, część kuchenna, pomieszczenia dla lokalnych organizacji oraz strefa aktywności i rekreacji. ©©

**Marcin Kozdrach:
- W Starym Kadłubie nie
mieliśmy świetlicy dla
mieszkańców. Postano-
wiliśmy więc wyremontować przedszkole.**

Wyniki egzaminu ósmoklasisty



Ósmoklasiści z Publicznej Szkoły Podstawowej w Ciechlinie najlepiej napisali egzamin.

Aleksandra Majchrzak
Powiat grójecki

Sprawdziliśmy, jak egzamin ósmoklasisty 2026 wypadł w powiecie grójeckim i które szkoły osiągnęły najlepsze wyniki.

Najlepszy średni wynik uczniowie uzyskali z języka angielskiego, osiągając 71,36 procent. Był on jednak niższy od średniej województwa mazowieckiego, która wyniosła 76,47. Bardzo dobrze wypadł też język polski, średni wynik w powiecie to 69,47; średnia wojewódzka - 68,47. Największe trudności sprawiła matematyka. Uczniowie uzyskali z niej średnio 55,24; średnia wojewódzka - 59,56.

Łączna średnia z trzech obowiązkowych egzaminów w powiecie grójeckim wyniosła 65,36. Dla porównania średnia województwa mazowieckiego osiągnęła 68,17. Do Egzaminu Ósmoklasisty 2026 w powiecie grójeckim przystąpiło 948 uczniów.

Najwyższą średnią z trzech egzaminów uzyskała Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Generała Franciszka Kamińskiego w Ciechlinie. Średni wynik wyniósł 84,07. Uczniowie uzyskali 86,80 z języka polskiego, 83,40 z matematyki oraz 82,00 z języka angielskiego.

Drugie miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa imienia ojca Kazimierza Wyszyńskiego w Jeziorze ze średnią 72,90. Uczniowie osiągnęli 83,20 z języka polskiego, 65,30 z matematyki oraz 70,20 z języka angielskiego.

Na trzeciej pozycji znalazła się Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Stefana Kardynała Wyszyńskiego we Wroczewie ze średnią 72,48. Średnie wyniki wyniosły 69,00 z języka polskiego, 67,82 z matematyki oraz 80,64 z języka angielskiego.

Wyniki pozostałych szkół w powiecie grójeckim; podajemy miejscowość i procentowe dane: średnią i w nawiasie wyniki z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego. Publiczne Szkoły Podstawowe: w Lipiu - 72,33 (81,10; 68,60; 67,30); w Gołoszach - 72,11 (76,50; 61,67; 78,17); w Karolewie - 71,81 (83,08; 59,25; 73,08); w Łęczeszycach - 71,70 (66,46; 75,38; 73,25); w Goszczynie - 71,42 (76,41; 64,08; 73,78); nr 1 w Grójcu - 70,67 (71,00; 63,08; 77,93); nr 2 w Grójcu - 70,14 (73,63; 54,44; 82,34); w Lewiczynie - 70,14 (69,93; 57,64; 82,85); w Chynowie - 69,79 (76,73; 57,85; 74,81); nr 2 w Warce - 68,94 (75,38; 55,52; 75,92); w Belsku Dużym - 68,89 (76,79; 58,06; 71,81); w Lesznowoli - 68,73 (67,77; 58,83; 79,59); w Jasieńcu - 67,78 (68,68; 57,00; 77,65); w Zbroszy Dużej - 67,75 (72,17; 61,83; 69,25); Karola Wojtyły w Nowym Mieście nad Pilicą - 65,35 (75,88; 58,19; 62,00); w Konarach - 64,93 (66,07; 63,73; 65,00); Kardynała Wyszyńskiego w Nowym Mieście nad Pilicą - 63,58 (68,32; 53,39; 69,04); w Michałowie - 63,29 (71,58; 61,83; 56,46); nr 1 w Warce - 61,95 (63,84; 54,14; 67,88); w Sułkowicach - 61,83 (63,38; 52,43; 69,67); w Machcinie - 60,00 (59,67; 52,17; 68,17); w Źdźarach - 58,29 (71,00; 46,75; 57,13); w Kruszewie - 58,18 (68,30; 50,30; 55,95); w Drwalewie - 57,71 (59,32; 54,47; 59,35); w Bikówku - 57,61 (68,83; 48,58; 55,42); w Nowej Wsi - 57,42 (73,88; 36,88; 61,50); w Błędowie - 57,14 (59,00; 47,67; 64,75); nr 1 w Mogielnicy - 55,44 (57,77; 38,65; 69,88); nr 2 w Mogielnicy - 54,39 (59,25; 36,39; 67,54); nr 3 w Grójcu - 53,96 (63,30; 37,39; 61,17); w Pieczyskach - 53,19 (59,71; 39,86; 60,00); w Wilkowie - 52,80 (59,87; 42,60; 55,93); w Zalesiu - 52,13 (63,90; 45,60; 46,90); w Watraszewie - 49,13 (55,70; 39,10; 52,60). ©©

KRÓTKO

WARKA

Tłum na koncercie Kasi Kowalskiej

Już po raz 13 w Warce świętowano na pikniku historyczno-kulturalnym „Vivat Pułaski”. Była między innymi Parada Pułaskiego, widowiskowe rekonstrukcje historyczne, a wieczorem swój koncert miała Kasia Kowalska. Niedzielny piknik 5 lipca rozpoczął się po południu Paradą Pułaskiego. Barwny korowód poświęcony pamięci Kazimierza Pułaskiego przeszedł z wareckiego rynku do Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego na Winiarach. W programie wydarzenia znalazły się rekonstrukcje historyczne „Kazimierz Pułaski - Bohater dwóch Narodów”. Z kolei widowiska z udziałem grup rekonstrukcyjnych, kawalerii, piechoty i artylerii przybliżyły uczestnikom realia konfederacji barskiej oraz postać Kazimierza Pułaskiego. Na scenie wystąpiła Orkiestra Moderato z Warki, Wiktor Waligóra, a gwiazdą wieczoru była Kasia Kowalska. Artystka skradła serca fanów. SOK

GMINA GRÓJEC

Uciekał przed policją

W niedzielę, 5 lipca, przed godziną 8 rano w Kobylinie policjanci z Grójca zauważyli kierowcę Volkswagena, który jechał z prędkością 92 kilometrów na godzinę w obszarze zabudowanym. Funkcjonariusze wydali sygnał do zatrzymania pojazdu, jednak kierowca zignorował polecenia i rozpoczął ucieczkę. Policjanci podjęli pościg. Kierowca dopuścił się poważnych naruszeń przepisów; nie ustąpił pierwszeństwa pieszoemu na przejściu dla pieszych; dwukrotnie wyprzedzał na podwójnej linii ciągłej oraz wykonywał manewry wyprzedzania z wykorzystaniem powierzchni wyłącznie z ruchu. Ucieczka zakończyła się w miejscowości Szczęśna przy ulicy Warszawskiej, gdzie pojazd został zatrzymany. Za kierownicą Volkswagena siedział 20-letni mieszkaniec gminy Lesznowola. Okazało się, że kierowca miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna usłyszy zarzuty dotyczące niezatrzymania się do kontroli drogowej oraz kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Odpowie również za popełnione wykroczenia drogowe. JS



Tłumy widzów bawili się na koncercie Miłego Pana w Błędowskich Sadach.

WYDARZENIE NA PIKNIKU W BŁĘDOWSKICH SADACH

Miły Pan porwał publiczność

Antoni Sokołowski
Błędów

W niedzielę, 5 lipca w Błędowie odbył się XXIV Piknik w Błędowskich Sadach. Było wiele atrakcji, które przyciągnęły młodzież, rodziny z gminy Błędów i z sąsiednich gmin.

Piknik, jak co roku, zgromadził w Błędowie kilka tysięcy osób z terenu gminy i powiatu grójeckiego. Dwudniowa impreza rozpoczęła się w sobotę, 4 lipca. Tegoroczna edycja Pikniku z największych plenerowych wydarzeń w powiecie grójeckim rozpoczęła się od upamiętnienia profesora Szczepana Pieniążka. Główna część pikniku odbyła się z kolei na boisku szkolnym w Błędowie.

Odbywały się koncerty i atrakcje dla całych rodzin. W sobotnim programie znalazły się między innymi występ zespołu Topky, Lunarii, a także Libera. Pierwszy dzień imprezy zakończyła dyskoteka trwająca do północy.

Dzień później, w niedzielę, jednym z istotnych punktów

spotkania były uroczystości przy pomniku profesora Szczepana Aleksandra Pieniążka - Ojca nowoczesnego sadownictwa. Zebrani goście złożyli kwiaty pod pomnikiem, a następnie udali się na uroczystą mszę świętą w kościele pod wezwaniem świętego Prokopa Opata w Błędowie.

Po południu na estradzie na boisku szkolnym odbyło się najpierw wręczenie nagród dla uczestników zawodów wędkarskich. Był też teatrzyk dla dzieci oraz występy uczniów z Publicznej Szkoły Podstawowej w Lipiu. Widzowie oklaskiwali również Grupę Retro oraz Jabłoneczkę z Błędowa. Swoje umiejętności zaprezentowały dwie orkiestry strażackie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipiu oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Błędowie.

Wiele osób podkreślało, że koncert Miłego Pana był jednym z najmocniejszych punktów Pikniku w Błędowskich Sadach.

Najwięcej atrakcji było w strefie rozrywki. Na uczestników czekały zjeżdżalnie dla dzieci, dmuchańce, loterie, konkursy oraz strefa gastronomiczna z regionalnymi przysmakami i napojami.

Tegoroczny XXIV Piknik w Błędowskich Sadach przyciągnął wielu uczestników spragnionych dobrej zabawy. Na scenie pojawił się Miły Pan, czyli charyzmatyczny artysta, który zachwycił starszą i młodszą część publiczności.

Gdy Miły Pan, czyli Piotr Kołaczynski pojawił się na scenie, zaczęło się prawdziwe szaleństwo. Artysta już nie pierwszy raz zdobył serca publiczności swoim energetycznym i charyzmatycznym występem, który rozpoczął od znanego hitu „Jeszcze raz”. Przy kolejnych utworach impreza i tańce pod sceną się rozkręciły. Nie mogło zabraknąć popularnych piosenek „Tańczę tu” oraz „Królowa”.

Wiele osób podkreślało, że koncert był jednym z najmocniejszych punktów całego wydarzenia, a energia artysty udzielała się każdemu. ©©

Wyniki egzaminu ósmoklasisty



FOT. PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA W JANIKOWIE

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Janikowie egzamin ósmoklasisty napisali najlepiej w powiecie.

Wojciech Szczepański
Powiat kozienski

Egzamin ósmoklasisty 2026 w powiecie kozienskim. Sprawdziliśmy, jak poradzili sobie uczniowie, jak wypadł powiat na tle województwa.

Uczniowie z powiatu kozienskiego osiągnęli średni wynik na poziomie 61,06 procent.

Najlepiej wypadł język angielski. Średni wynik w powiecie kozienskim wyniósł 67,39 procent; średnia w województwie - 76,47 procent.

Niewiele słabiej uczniowie poradzi sobie z językiem polskim, uzyskując średnio 65,73 procent; średnia wojewódzka - 68,47 procent.

Największe trudności sprawiła matematyka. Średni wynik w powiecie kozienskim wyniósł 50,05 procent, średnia wojewódzka - 59,56 procent.

Egzamin Ósmoklasisty w powiecie kozienskim pisało 546 uczniów.

W powiecie kozienskim z egzaminem ósmoklasisty najlepiej poradzili sobie uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Janikowie. Średnia 72,67 procent (język polski - 75,52 procent, matematyka - 66,04 procent, język angielski - 76,43 procent).

Na drugim miejscu znalazła się Publiczna Szkoła Podstawowa numer 2 w Kozienicach. Średnia 72,40 procent (język polski - 75,93 procent, matematyka - 57,97 procent, język angielski - 83,31 procent).

Trzecie miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa w Stanisławicach. Średnia 71,30 procent (język polski - 73,00 procent, matematyka - 65,00 procent, język angielski - 75,90 procent).

Oto wyniki egzaminu ósmoklasisty w pozostałych szkołach powiatu kozienskiego, podajemy miejscowość, średnią i wyniki w procentach.

Publiczne Szkoły Podstawowe: w Wysokim Kole - 70,25 (język polski - 75,00, matematyka - 62,63, język angielski - 73,13); w Starych Słowikach - 69,00 (język polski - 78,33, matematyka - 61,67, język angielski - 67,00); w Augustowie - 67,67 (język polski - 70,43, matematyka - 58,57, język angielski - 74,00); w Ryczywole - 67,10 (język polski - 69,38, matematyka - 59,94, język angielski - 72,00); w Brzósie - 65,00 (język polski - 71,25, matematyka - 52,75, język angielski - 71,00); w Roznieszewie - 64,69 (język polski - 72,00, matematyka - 52,17, język angielski - 69,92); numer 4 w Kozienicach - 64,64 (język polski - 64,86, matematyka - 54,66, język angielski - 74,40); numer 1 w Kozienicach - 61,88 (język polski - 61,38, matematyka - 51,15, język angielski - 73,10); Magnuszew - 61,11 (język polski - 62,12, matematyka - 50,71, język angielski - 70,49); w Sieciechowie - 59,26 (język polski - 61,78, matematyka - 52,11, język angielski - 63,89); w Gniewoszowie - 59,24 (język polski - 67,52, matematyka - 53,86, język angielski - 56,34); numer 3 w Kozienicach - 58,44 (język polski - 62,08, matematyka - 41,92, język angielski - 71,32); w Głowaczowie - 57,99 (język polski - 70,16, matematyka - 47,87, język angielski - 55,94); w Zajezerzu - 55,93 (język polski - 65,20, matematyka - 51,20, język angielski - 51,40); w Świerżach Górnych - 55,43 (język polski - 59,83, matematyka - 38,83, język angielski - 67,61); w Garbatce-Letnisku - 55,31 (język polski - 63,24, matematyka - 42,26, język angielski - 60,43); w Grabowie nad Pilicą - 53,22 (język polski - 64,38, matematyka - 40,76, język angielski - 54,50); w Przydworzycach - 41,81 (język polski - 54,57, matematyka - 40,43, język angielski - 30,43); w Wólce Tyrzyńskiej - 18,33 (język polski - 30,80, matematyka - 24,20, język angielski - brak danych). ©©

KRÓTKO

GŁOWACZÓW Lokalne Centrum Integracyjne

W środę 1 lipca, burmistrz Miasta i Gminy Głowaczów, Hubert Czubaj, przy kontrasygnacie skarbnika Gminy - z upoważnienia Elżbieta Ćwiek, podpisał umowę z firmą Archibud Radom Małgorzata Pluta na realizację zadania „Utworzenie Lokalnego Centrum Integracyjnego w miejscowości Głowaczów”. W ramach inwestycji przeprowadzony zostanie remont sali wielofunkcyjnej w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Głowaczowie. Po zakończeniu prac będzie ona służyć mieszkańcom naszej gminy, druhom i druhom strażakom oraz lokalnym organizacjom i stowarzyszeniom. Nowe Lokalne Centrum Integracyjne stanie się miejscem spotkań, wydarzeń społecznych, szkoleń i wspólnych inicjatyw. To przestrzeń, która będzie sprzyjać integracji mieszkańców oraz rozwojowi aktywności społecznej w naszej gminie. Wartość zadania to 491 110,75 złote. Termin realizacji - cztery miesiące od dnia podpisania umowy. WS

KOZIENICE Planetobus w Domu Kultury

Kozienski Dom Kultury imienia Bogusława Klimczuka, wraz z Centrum Nauki Kopernik zaprosił mieszkańców Gminy Kozienskie w fascynującą podróż Planetobusem po Wszechświecie. Pierwsi uczestnicy skorzystali z tej niezwykle atrakcji w piątek, 3 lipca, o godzinie 10.00. Tego dnia mobilne planetarium, ustawione w patio Centrum Kulturalno-Artystycznego, odwiedziły trzy grupy zorganizowane, a o godzinach 13.00 i 14.00 odbyły się pokazy dla uczestników indywidualnych. Po wejściu do kopuły o średnicy 6 metrów można było przenieść się pod rozgwieżdżone niebo i wyruszyć w niezwykłą podróż po kosmosie. Uczestnicy poznawali najciekawsze konstelacje, planety Układu Słonecznego oraz inne obiekty astronomiczne. Edukatorzy Centrum Nauki Kopernik w przystępny i ciekawy sposób opowiadali o tajemnicach nocnego nieba, podpowiadali, jak samodzielnie odnajdywać gwiazdozbiory bez specjalistycznego sprzętu, a także wyjaśniali pochodzenie ich nazw. WS



FOT. POWIAT KOZIENICKI / FACEBOOK

Otwarcie nowego budynku Urzędu Gminy w Sieciechowie.

WYDARZENIE OTWARLI NOWY BUDYNEK URZĘDU GMINY

Obchodzili Dni Gminy Sieciechów

Oprac. Wojciech Szczepański
Sieciechów

W minioną niedzielę odbyły się Dni Gminy Sieciechów połączone z otwarciem nowego budynku Urzędu Gminy. Była msza i wspólne świętowanie, koncerty i zabawa.

W niedzielę, 5 lipca odbyły się obchody Dni Gminy Sieciechów, połączone z uroczystym otwarciem budynku infrastruktury społeczno-kulturalnej. To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło przedstawicieli samorządów, instytucji, zaproszonych gości oraz mieszkańców, stając się okazją do wspólnego świętowania. W uroczystościach uczestniczył starosta Powiatu Kozienskiego Krzysztof Wolski.

Obchody Dni Gminy Sieciechów rozpoczęły się mszą w kościele pod wezwaniem świętego Wawrzyńca w Sieciechowie, koncelebrowaną przez proboszcza księdza Sylwestra Jończyka.

Następnie wszyscy uczestnicy wydarzenia zgromadzili się przed nowym obiektem, gdzie kierownik Gminnej Biblioteki

Publicznej w Sieciechowie Elżbieta Kalbarczyk zaprosiła do obejrzenia krótkiej prezentacji, przedstawiającej warunki w dotychczasowych budynkach Urzędu Gminy oraz drogę od pierwszych planów, aż do ukończenia budowy nowego obiektu.

Starosta otrzymał z rąk wójta Gminy Sieciechów Arkadiusza Guby podziękowanie za współpracę, zaangażowanie oraz wsparcie w realizacji wspólnych działań na rzecz lokalnej społeczności.

Symbolicznym momentem uroczystości było przecięcie wstęgi, które oznacza zakończenie ważnego etapu prac budowlanych i początek nowego rozdziału - udostępnienie nowego urzędu mieszkańcom oraz pracownikom. Przecięcia dokonali: przedstawicielka posłanki

Symbolicznym momentem uroczystości było przecięcie wstęgi, które oznacza otwarcie nowego budynku Urzędu Gminy.

na Sejm RP Anny Kwiecień, starosta Powiatu Kozienskiego Krzysztof Wolski, wójt Gminy Sieciechów Arkadiusz Guba, przewodnicząca Rady Gminy Sieciechów Zofia Wójcik oraz przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Sieciechowie Teodora Czerska.

Po przejściu do nowego obiektu, jego poświęcenia dokonał proboszcz tamtejszej parafii ksiądz Sylwester Jończyk, po czym wszyscy mogli zwiedzić budynek i posmakować przygotowanego specjalnie na tę okazję tortu.

Ponadto przed nowym budynkiem Urzędu Gminy oficjalnie otwarta została Budka Nietelefoniczna. Powstała ona w ramach programu „Dziedzictwo kulturowe w nowej odsłonie - budki historii” Lokalnej Grupy Działania „Puszcza Kozienska”.

Po uroczystościach przyszedł czas na wspólną zabawę podczas Dni Gminy Sieciechów. Na scenie nie zabrakło lokalnych talentów - zachwycali młodzi wokaliści, tancerze i lokalne zespoły. Wieczorem odbyły się z kolei koncerty zespołów Power Play oraz Top Girls. ©©

Wyniki egzaminu ósmoklasisty



Egzamin ósmoklasisty najlepiej napisali uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Bąkowej.

Patryk Samborski
Powiat lipski

Znane są wyniki egzaminu ósmoklasistów. Sprawdziliśmy, jak poradzili sobie uczniowie ze szkół w powiecie lipskim i jak wypadł powiat na tle województwa mazowieckiego.

Najlepszy średni wynik osiągnęli z języka angielskiego, uzyskując 65,24 procent. Był on jednak niższy od średniej województwa mazowieckiego, która wyniosła 76,47 procent. Drugim najlepiej napisanym przedmiotem był język polski. Średni wynik w powiecie wyniósł 58,37 procent, przy średniej wojewódzkiej na poziomie 68,47 procent. Największe trudności ponownie sprawiła matematyka. Uczniowie uzyskali z niej średnio 49,23 procent, podczas gdy średnia dla województwa to 59,56 procent.

Najwyższą średnią z trzech egzaminów uzyskała Publiczna Szkoła Podstawowa imienia pułkownika Władysława Owczarka pseudonim „Bula” w Bąkowej. Średni wynik wyniósł 70,27 procent. Uczniowie uzyskali 70,20 procent z języka polskiego, 76,60 procent z matematyki oraz 64,00 procent z języka angielskiego.

Drugie miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa w Długowoli ze średnią 65,67 procent. Uczniowie osiągnęli 70,57 procent z języka polskiego, 61,29 procent z matematyki i 65,14 procent z języka angielskiego.

Na trzeciej pozycji znalazła się Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Antoniego Gustawa Bema w Lipsku ze średnią 62,86 procent. Średnie wyniki wyniosły 58,81 procent z języka polskiego, 55,02 procent z matematyki oraz 74,74 procent z języka angielskiego.

Oto wyniki pozostałych szkół. Publiczna Szkoła Podsta-

wowa w Rzeczniowie – średnia 62,08 procent (polski 61,79, matematyka 48,88, angielski 75,58).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Grabowcu – średnia 61,62 procent (polski 63,93, matematyka 54,57, angielski 66,36).

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Kochanówce – średnia 60,56 procent (polski 59,31, matematyka 56,46, angielski 65,92).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Jaworze Soleckim – średnia 59,43 procent (polski 63,00, matematyka 48,90, angielski 66,40).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Chotczy – średnia 59,11 procent (polski 51,00, matematyka 55,58, angielski 70,75).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Krępie Kościelnej – średnia 58,61 procent (polski 60,88, matematyka 49,71, angielski 65,24).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Ciepeliowie – średnia 57,86 procent (polski 63,26, matematyka 49,26, angielski 61,04).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Sienniu – średnia 56,40 procent (polski 56,07, matematyka 48,57, angielski 64,57).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Solcu nad Wisłą – średnia 56,10 procent (polski 65,46, matematyka 37,62, angielski 65,23).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Pawłowicach – średnia 53,71 procent (polski 57,68, matematyka 48,77, angielski 54,68).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Woli Soleckiej Pierwszej – średnia 53,47 procent (polski 61,58, matematyka 41,33, angielski 57,50).

Szkoła Podstawowa Specjalna przy Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Solcu nad Wisłą – średnia 23,29 procent (polski 23,80, matematyka 18,47, angielski 27,60). ©©

KRÓTKO

POWIAT LIPSKI Dzielnicy pomógł 33-latkowi

W czwartek, 2 lipca policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lipsku otrzymali zgłoszenie dotyczące zaginięcia 33-letniego mieszkańca powiatu lipskiego. Jak przekazuje starsza aspirant Monika Karasińska, z podanych informacji wynikało, że mężczyzna po rodzinnej kłótni wyjechał z miejsca zamieszkania, a jego stan psychiczny budził poważne obawy bliskich. Funkcjonariusze ustalili, że 33-latek opublikował w mediach społecznościowych zdjęcie oraz wpis skierowany do rodziny. Fotografia okazała się kluczowym tropem w poszukiwaniach. Dzielnicy, wykorzystując bardzo dobrą znajomość swojego rejonu służbowego, rozpoznał miejsce widoczne na zdjęciu i wytypował obszar, w którym mógł przebywać poszukiwany mężczyzna. Jednocześnie policjant pozostawał w kontakcie telefonicznym z 33-latkem. Podczas rozmowy starał się uspokoić mężczyznę oraz nakłonić go do ujawnienia swojego położenia. Zebrane informacje pozwoliły funkcjonariuszom szybko skierować się we wskazany rejon. Na miejscu odnaleziono 33-latkę, któremu niezwłocznie udzielono pomocy. Następnie został przekazany pod opiekę służb medycznych. JS

CIEPIELÓW Potańcówka w amfiteatrze

Kilkaset osób bawiło się w sobotni wieczór, 4 lipca, podczas potańcówki w amfiteatrze w Ciepeliowie. Wydarzenie rozpoczęło cykl letnich spotkań tanecznych organizowanych na Kompleksie Sportowo Rekreacyjnym. Jak przekazuje Artur Szewczyk, burmistrz Ciepeliowa, pierwsza tegoroczna potańcówka w amfiteatrze w Ciepeliowie zgromadziła ponad 500 uczestników. Mieszkańcy oraz goście bawili się przy muzyce kapeli Wesoły Kwartet, a parkiet przez cały wieczór pozostawał wypełniony tańczącymi parami. Za interesowanie wydarzeniem było tak duże, że chwilami brakowało miejsca do tańca. Można było również spróbować regionalnych potraw przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich ze Świeślic. PAT



Eni zaprosiła na scenę swoje fanki na koncercie podczas Soleckiej Biesiady.

KULTURA KONCERTY I ATRAKCJE DLA CAŁYCH RODZIN

To była świetna Solecka Biesiada

Patryk Samborski
Solec nad Wisłą

W sobotę i niedzielę, 4 i 5 lipca, mieszkańcy oraz goście bawili się podczas Soleckiej Biesiady na placu Bolesława Śmiałego w Solcu nad Wisłą.

Solecka Biesiada zgromadziła mieszkańców gminy i gości, którzy przez dwa dni korzystali z przygotowanych atrakcji. Organizatorzy połączyli występy lokalnych artystów, koncerty muzyki ludowej i rozrywkowej z rodzinnymi atrakcjami.

Program rozpoczęła burmistrz miasta i gminy Solec nad Wisłą Małgorzata Szymańska, która oficjalnie otworzyła wydarzenie. Potem na scenie wystąpili uczniowie miejscowych szkół. Dzieci zaprezentowały program artystyczny i zebrały brawa od publiczności.

Następnie zagrał Zespół Śpiewaczy „Powiślacy”, od lat pielęgnujący muzyczne tradycje regionu Powiśla. Po nim przed publicznością wystąpił Piotr Bieńkowski, wykonujący muzykę ludową i biesiadną oraz grający na akordeonie.

Kolejny koncert dał Henryk Gwiazda, który od wielu lat popularyzuje folklor i tradycyjne melodie. Na scenie pojawił się również Zespół Folklorystyczny „Wieniawa”, prezentując pieśni, tańce i stroje ludowe.

Wieczorną część programu rozpoczął zespół Mistic, wykonujący muzykę taneczną i rozrywkową. Po nim wystąpiła Eni, której koncert szczególnie spodobał się młodszej części publiczności. Na zakończenie sobotniego programu zagrał zespół Acords. Muzykę poprowadzili także zabawę taneczną, która trwała do późnej nocy.

Przez cały czas dzieci korzystały z dmuchańców, malowania twarzy, przejażdżek na kucyku oraz stoisk z dodatkowymi atrakcjami.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również loty heli-

Dużym zainteresowaniem cieszyły się loty helikopterem, które pozwalały zobaczyć okolicę z zupełnie innej perspektywy.

kopterem nad Solcem nad Wisłą, które pozwalały zobaczyć okolicę z zupełnie innej perspektywy.

Na uczestników czekały także stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, gdzie można było spróbować regionalnych potraw i domowych wypieków.

Po zakończeniu wydarzenia organizatorzy podziękowali wszystkim osobom, które pomagały w przygotowaniu Soleckiej Biesiady. Podziękowali artystom, występującym dzieciom, opiekunom i zespołom.

- Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego udanego wydarzenia. Dziękujemy artystom, występującym dzieciom, opiekunom, zespołom, służbom, organizatorom oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie Biesiady. Szczególne podziękowania kierujemy również do mieszkańców i gości za tak liczną obecność, wspólną zabawę i stworzenie wspaniałej atmosfery - możemy przeczytać na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Solcu nad Wisłą. ©©

CO DALEJ MATURZYSTO

Ekspert przypomina: nie wybieramy kierunku studiów. Wybieramy kierunek życia i rozwoju

Jakie studia? Rozwój technologii, automatyzacja i obecność sztucznej inteligencji na rynku pracy sprawiają, że młodzi ludzie coraz częściej zadają sobie pytanie: jak wybrać studia, które będą miały sens za kilka lat?

oprac. Magdalena Konczal

● Doktor Radosław Stojek, Dziekan Wydziału Informatyki Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Gdańsku przekonuje, że decyzja powinna wynikać z autorefleksji, a nie chwilowej mody.

– Największym błędem jest wybieranie studiów „na rynek”. Ten rynek za trzy lata będzie wyglądał

inaczej. Młody człowiek powinien wybrać nie zawód, lecz przestrzeń, w której będzie mógł rozwijać swoje predyspozycje – mówi ekspert.

Proces wyboru studiów, jego zdaniem, powinien zaczynać się od trzech kroków: autoanalizy, opinii bliskich oraz diagnozy predyspozycji. – Tożsamość zawodowa nie rodzi się sama. Ona wymaga refleksji, namysłu, ale i sprawdzenie się w działaniu – dodaje.

Choć wiele mówi się o „kompetencjach przyszłości”, ekspert zwraca uwagę, że są to w rzeczywistości uniwersalne umiejętności, które są potrzebne już dziś.

– Krytyczne myślenie, komunikacja, ciekawość, umiejętność uczenia się i pracy z AI – to są umiejętności potrzebne już dziś, nie za jakiś czas – podkreśla doktor Stojek.

– Uczelnie powinny przygotowywać studentów systemowo – nie tylko pod kątem wiedzy kierunkowej, ale też kompetencji miękkich i cyfrowych. Ekspert wymienia wśród nich między innymi kreatywność, regulację emocji, pracę zespołową, myślenie projektowe czy umiejętność pracy z narzędziami AI.

Czy sztuczna inteligencja zagrozi miejscom pracy? – AI nie zastąpi człowieka, który jest kreatywny, empatyczny i potrafi zadawać dobre pytania. Może natomiast uderzyć w osoby, które wykonują powtarzalne zadania oraz te, które mają tak zwany fixed mindset – mówi doktor Stojek.

Jego zdaniem młodzi ludzie nie będą pracować „obok” AI, lecz „z AI”, traktując ją jako narzędzie wspierające analizę, projektowanie i planowanie.

– Uczenie się nie kończy się na dyplomie. On jest dopiero początkiem drogi, która wymaga aktywności, odwagi i świadomości, że rozwój jest procesem, a nie jednorazowym wyborem – zaznacza ekspert.

Zmiana kierunku w trakcie studiów nie powinna być traktowana jako porażka – to coraz częściej element procesu uczenia się o sobie. Rodzice i nauczyciele odgrywają tu kluczową rolę – powinni wspierać decyzje młodych ludzi, nie narzucać gotowych rozwiązań.

– Nie wybieramy kierunku studiów. Wybieramy kierunek życia i rozwoju. A on powinien wynikać z tego, kim jesteśmy i jak chcemy działać w świecie, który zmienia się coraz szybciej – podsumowuje doktor Radosław Stojek.

Ekspert zachęca, by wybór studiów traktować nie jako cel, ale jako pierwszy świadomy krok w długofalowym procesie rozwoju – zgodnym z własnymi talentami, wartościami i potrzebami.

REKLAMA

0011550816



**AKADEMIA HANDLOWA
NAUK STOSOWANYCH
W RADOMIU**

STUDIA

1000 zł mniej za pierwszy semestr
do 10 sierpnia

**10
kierunków**

administracja,
bezpieczeństwo wewnętrzne,
zarządzanie, pedagogika,
psychologia, finanse i rachunkowość,
kryminologia, informatyka, handel międzynarodowy,
pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

ul. Traugutta 61a
tel. 603 441 717
e-mail: rekrutacja@ahns.pl
www.ahns.pl



REKLAMA

0011551500



**AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH**

REKRUTACJA TRWA

Oferta studiów dziennych i zaocznych:
KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość

ANS KIELCE
Masz pytania?
41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl
f @ANSKielce i @ANSKielce

ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A
WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

REKLAMA

0011549188



UNIWERSYTET RADOMSKI
im. Kazimierza Pułaskiego

**REKRUTACJA
NA ROK AKADEMICKI
2026/2027**

PONAD 40 KIERUNKÓW W OFERCIE

sprawdź nowości

**SZEROKA OFERTA
KIERUNKÓW STUDIÓW**



FINAŁ REKRUTACJI 13 lipca



←←←← wybierz dobry kierunek →→→→

PIERWSZA W REGIONIE NIEPAŃSTWOWA UCZELNIA TECHNICZNA



**WYŻSZA SZKOŁA
TECHNIK KOMPUTEROWYCH
I TELEKOMUNIKACJI w Kielcach**

W roku akademickim 2026/2027

zapraszamy na

STUDIA INŻYNIERSKIE

3,5-LETNIE NIESTACJONARNE STUDIA

W ZAKRESIE INFORMATYKI TECHNICZNEJ I TELEKOMUNIKACJI

Uczelnia oferuje:

- najwyższy poziom nauczania obejmujący systemy teleinformatyczne, telekomunikację, informatykę stosowaną, grafikę komputerową i multimedia;
- wykłady czołowych polskich naukowców AGH w Krakowie;
- atrakcyjny i poszukiwany nie tylko w kraju zawód;
- dla absolwentów pragnących uzyskać tytuł magistra istnieje możliwość kontynuacji nauki na studiach magisterskich w AGH w Krakowie.

Uczelnia posiada pozytywną ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej

Absolwenci Uczelni będą przygotowani do samodzielnej pracy jako wysokiej klasy programiści, administratorzy sieci, specjaliści od telekomunikacji cyfrowej i Internetu, nie tylko w zakładach o profilu informatycznym i telekomunikacyjnym, ale również w zakładach, firmach i instytucjach posiadających instalacje telekomunikacyjne lub komputerowe. Mogą również być zatrudnieni w serwisie sprzętu informatycznego, telekomunikacyjnego i elektronicznego. W programie kształcenia uwzględniono prawne i finansowe działania przedsiębiorstw i spółek, dzięki czemu absolwenci będą również przygotowani do prowadzenia firm o profilu telekomunikacyjnym, informatycznym i elektronicznym.

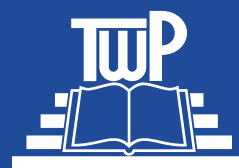


Nowość: CYBERBEZPIECZEŃSTWO

Warunki rekrutacji - DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ

Informacje i zgłoszenia:

ul. Marszałkowska 98 (Osiedle Uroczysko), 25-553 Kielce
tel. 41 331 02 33, www.wstkt.pl, e-mail: wstkt@wstkt.pl



**SZKOŁA
POLICEALNA TWP**



**TECHNIK
ADMINISTRACJI**
- 2 lata (4 semestry)

Szkoła zaoczna dla dorosłych,
zajęcia odbywają się co dwa
tygodnie: sobota – niedziela.

Nie wymagamy matury.



TECHNIK BHP
- 1,5 roku (3 semestry)



ZAPIS ONLINE

<https://www.twp.radom.pl/zapisy-on-line/szkola-policealna/>

Kontakt:

☎ 510 925 424

Radom, ul. Partyzantów 5/7

🌐 www.twp.radom.pl | 📱 [twpradom](https://www.facebook.com/twpradom)



**BRANŻOWE
CENTRUM
UMIEJĘTNOŚCI**
PRACE WYKOŃCZENIOWE
ZSB RADOM

Branżowe Centrum Umiejętności nr 1 w Radomiu

ul. Kościuszki 7, 26-610 Radom (woj. mazowieckie)

+ 48 362 18 32 | bcu.pw@zsb.radom.pl



Branżowe Centrum Umiejętności (BCU) to nowy rodzaj placówki umożliwiającej uzyskanie i uzupełnienie wiedzy, umiejętności oraz kwalifikacji zawodowych lub ich zmianę. Działalność BCU oparta na współpracy szkół, uczelni oraz pracodawców ma za zadanie zwiększyć transfer wiedzy oraz nowych technologii, upowszechnić transformację ekologiczną i cyfrową, a także wspierać szkoły i uczelnie w realizacji doradztwa zawodowego w danej dziedzinie zawodowej.



BCU uzupełnia ofertę kształcenia zawodowego na poziomie szkolnictwa ponadpodstawowego i szkolnictwa wyższego, stanowi kompleksowe miejsce rozwoju dla uczniów szkół, dla studentów, doktorantów, pracowników branż i innych osób dorosłych, w tym osób potrzebujących przekwalifikowania się, stanowiąc wsparcie dla nauczycieli i wykładowców w zakresie rozwoju ich warsztatu pracy.

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA



Wyniki egzaminu ósmoklasisty



FOT. ARCHIWUM

Najlepsze wyniki egzaminu padły w Publicznej Szkole Podstawowej w Odrzywole - średnia 70,67 procent.

Patryk Samborski
Powiat Przysuski

Egzamin Ósmoklasisty 2026 w powiecie przysuskim już oficjalnie został zakończony i ogłoszone zostały wyniki. Sprawdziliśmy, jak poradzili sobie uczniowie.

Najlepszy średni wynik osiągnęli z języka polskiego. Średni wynik w powiecie - 61,85 procent. Był niższy od średniej wojewódzkiej - 68,47 procent.

Drugim najlepiej napisanym przedmiotem był język angielski. Wynik w powiecie - 60,97 procent, jest niższy od średniej wojewódzkiej - 76,47 procent.

Matematyka, średni wynik w powiecie - 45,90 procent, a średnia wojewódzka - 59,56 procent.

Łączna średnia z trzech obowiązkowych egzaminów w powiecie wyniosła 56,24 procent, natomiast w województwie mazowieckim - 68,17 procent. W powiecie przysuskim egzamin zdawało 342 uczniów.

Trzy najlepsze szkoły

Najwyższą średnią uzyskała Publiczna Szkoła Podstawowa w Odrzywole. Średnia - 70,67 procent (język polski - 68,20, matematyka - 65,67, angielski - 78,13). Zdawało 15 uczniów.

Drugie miejsce - Publiczna Szkoła Podstawowa w Gielniowie. Średnia 64,69 (język polski - 71,08, matematyka - 49,85, język angielski - 73,15 procent). Egzamin zdawało 13 uczniów.

Na trzeciej pozycji Publiczna Szkoła Podstawowa w Skrzyńsku. Średnia 61,38 procent (język polski - 72,55, matematyka - 53,40, język angielski - 58,20 procent). Zdawało 20 uczniów.

Wyniki szkół

Szkoła Podstawowa w Borowicach. Średnia 61,02 (język polski - 67,63, matematyka - 53,68, angielski - 61,74). Zdawało 19 uczniów.

Publiczna Szkoła Podstawowa numer 1 w Przysusze. Średnia 60,54 (język polski - 66,57, matematyka - 47,32, angielski - 67,74 procent). Egzamin zdawało 37 uczniów.

Publiczna Szkoła Podstawowa w Rozwadach. Średnia 60,40 (polski - 59,40, matematyka - 52,93, język angielski - 68,87). Zdawało 15 uczniów.

Szkoła w Potworowie. Średnia 59,51 (język polski - 64,70, matematyka - 53,03, angielski - 60,81). Zdawało 37 uczniów.

Publiczna Szkoła Podstawowa numer 2 w Przysusze. Średnia 58,71 procent (język polski - 64,97 procent, matematyka - 44,64 procent, język angielski - 66,51 procent). Zdawało 36 uczniów.

Publiczna Szkoła Podstawowa w Klwowie. Średnia 53,68 (język polski - 57,42 procent, matematyka - 49,27 procent, angielski - 54,35 procent). Egzamin zdawało 26 uczniów.

Szkoła w Wieniawie. Średnia 53,16 (język polski - 58,55, matematyka - 40,57, język angielski - 60,37 procent). Egzamin zdawało 53 uczniów.

Szkoła w Rusinowie. Średnia 49,04 procent (język polski - 60,31 procent, matematyka - 39,27 procent, język angielski - 47,54 procent). Egzamin zdawało 8 uczniów.

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Nieznamierowicach. Średnia 47,75 procent (język polski - 52,50 procent, matematyka - 38,38 procent, język angielski - 52,38 procent). Egzamin zdawało 8 uczniów.

Publiczna Szkoła Podstawowa w Kłudnie. Średnia 46,44 procent (język polski - 62,50 procent, matematyka - 27,67, angielski - 49,17). Zdawało 6 uczniów.

Publiczna Szkoła Podstawowa w Rzuconowie. Średnia 45,22 (język polski - 47,52, matematyka - 33,90, język angielski - 54,24 procent). Zdawało 21 uczniów. ©©

KRÓTKO

PRZYSUCHA

Policjanci wykryli narkotyki

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Przysusze w dniu 18 i 21 czerwca przeprowadzili dwie interwencje, podczas których zabezpieczyli narkotyki. Pierwsze zdarzenie miało miejsce 18 czerwca w parku w Przysusze. Policjanci wylegitymowali mieszkańców powiatu w wieku 18, 19 i 20 lat. Mundurowi zwrócili uwagę na nerwowe zachowanie młodych ludzi. Na widok patrolu próbowali oni szybko schować coś do plecaka. Podczas przeszukania u 18-latka i 20-latka znaleziono susz roślinny. Wstępne badanie wykazało, że była to marihuana.

Do kolejnej interwencji doszło 21 czerwca na terenie gminy Wieniawa. Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej mercedesa, w którym znajdowali się mężczyźni w wieku 18, 21 i 29 lat. Jeden z pasażerów próbował ukryć foliowy woreczek z białym proszkiem, wkładając go do ust. Policjanci zabezpieczyli substancję, a przeprowadzony test wskazał, że była to amfetamina. Mężczyzna został zatrzymany. Wszystkie zabezpieczone substancje trafiły do badań laboratoryjnych, które ostatecznie potwierdzą ich skład. Osoby, u których znaleziono narkotyki, odpowiedzą przed sądem. IK

PRZYSUCHA

Zatrzymany pijany kierowca opla

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji zatrzymali w Przysusze kierującego oplem. Powodem interwencji było niezapalenie pasów bezpieczeństwa. Jak się okazało samochodem kierował 55-letni mieszkaniec powiatu przysuskiego od 25 lutego miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczony na 6 miesięcy. Ponadto badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, miał w organizmie blisko 0,5 promila alkoholu. Następnego dnia, 3 lipca, 55-latek został w trybie przyspieszonym doprowadzony do Sądu Rejonowego w Przysusze. Mężczyzna został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres 2 lat. Ponadto sąd wymierzył mu grzywnę. IK



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Zespoły ludowe z całej gminy Rusinów zaprezentowały się na scenie w Gałkach.

WYDARZENIE | GALA TWÓRCÓW MUZYKI LUDOWEJ

W Gałkach było święto tradycji

Antoni Sokołowski
Gmina Rusinów

W niedzielę 5 lipca, w Gałkach, w gminie Rusinów, odbyła się I Gala Twórców Muzyki Ludowej. Wydarzenie poświęcone było ochronie lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Gałę poprowadziła Monika Mirecka Zastępca Prezesa Koła Gospodyń Wiejskich „Niezapominajki”, a uroczystego otwarcia dokonał Radny Gminy Rusinów Cezary Wójcik, witając zgromadzonych mieszkańców, gości oraz artystów. Następnie uczestnicy mieli okazję wysłuchać historii powstania zespołu „Zakukała Kukułka” i lokalnych twórców, przedstawionej przez Iwonę Nowakowską i Dominikę Zuchalską.

Podczas uroczystości głos zabrał również Wójt Gminy Rusinów doktor Tomasz Neubauer, który podkreślił znaczenie pielęgnowania lokalnych tradycji oraz przekazywania dziedzictwa kulturowego kolejnym pokoleniom. Zwrócił uwagę, że to właśnie dzięki za-

angażowaniu twórców ludowych, zespołów śpiewaczych i mieszkańców możliwe jest zachowanie bogatego dorobku kulturowego naszego regionu.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wydarzenia oraz każdemu, kto był z nami. Wasza obecność, wsparcie i zaangażowanie sprawiły, że ten dzień na długo zostanie w mojej pamięci - powiedział wójt Rusinowa.

Jednym z najważniejszych punktów programu był Przegląd Twórców Ludowych, podczas którego na scenie zaprezentowali się: Zespół „Zakukała Kukułka”, Zespół „Gołcunek”, Zespół „Sikoreczki Józ”, dziecięcy zespół pod kierunkiem Marii Siwiec, duet „Mistrz i Uczeń” - Bogusława Grzywa i Patrycja Oracz, duet

„Mistrz i Uczeń” - Maria Siwiec i Lena Popińska, Zespół „Przystańki”, debiut Zespół „Za Miedzą”.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również pokaz tradycyjnych strojów ludowych. Joanna Kietlińska, która od najmłodszych lat interesuje się historią kultury ludowej, tradycyjnym strojem oraz haftem, zaprezentowała stroje noszone podczas najważniejszych wydarzeń w życiu mieszkańców dawnej wsi. Uczestnicy mogli poznać stroje bożonarodzeniowe, wielkanocne, ślubne i żałobne, a także podziwiać charakterystyczne dla regionu hafty ludowe.

Nie zabrakło także regionalnych smaków. Koło Gospodyń Wiejskich „Niezapominajki” wraz z mieszkańcami Gałek Rusinowskich przygotowało degustację tradycyjnych potraw.

Zwieńczeniem Gali była potańcówka ludowa, podczas której do tańca przygrywały Kapela po Kędzierskich, Kapela Jana Kmity oraz Kapela Piotra Bińkowskiego. Wspólna zabawa trwała do północy. ©©

Jednym z najważniejszych punktów programu był Przegląd Twórców Ludowych, gdzie na scenie zaprezentowały się kapele.

Wyniki egzaminu ósmoklasisty



FOT. PSP W GĄSAWACH RZĄDOWYCH

Ósmoklasiści ze Szkoły w Gąsawach Rządowych najlepiej napisali egzamin.

Julia Sosnowska
Powiat szydłowiecki

Sprawdziliśmy, jak wypadł egzamin ósmoklasisty 2026 w powiecie szydłowieckim oraz które szkoły osiągnęły najlepsze wyniki.

W roku 2026 najlepiej wypadł język angielski. Średni wynik w powiecie szydłowieckim wyniósł 67,97 procent, a w województwie mazowieckim - 76,47 procent. Nieco słabiej uczniowie poradzi sobie z językiem polskim, uzyskując średnio 58,72 procent; średnia wojewódzka - 68,47 procent. Największe trudności sprawiła matematyka. Średni wynik w powiecie szydłowieckim wyniósł 45,84 procent; średnia wojewódzka - 59,56 procent.

Łączna średnia z trzech obowiązkowych egzaminów w powiecie szydłowieckim wyniosła 57,51 procent; średnia wojewódzka - 68,17 procent. Egzamin Ósmoklasisty w powiecie szydłowieckim zdawało 353 uczniów.

Trzy szkoły najlepsze szkoły

Najwyższą średnią z trzech egzaminów uzyskała Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Janusza Korczaka w Gąsawach Rządowych. Średni wynik wyniósł 75 procent. Uczniowie osiągnęli 78,33 procent z języka polskiego, 64,44 procent z matematyki oraz 82,22 procent z języka angielskiego.

Drugie miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Tadeusza Kościuszki w Jastrzębiu ze średnią 70,02 procent. Uczniowie uzyskali 64,65 procent z języka polskiego, 61,94 procent z matematyki i 83,47 procent z języka angielskiego.

Na trzeciej pozycji znalazła się Publiczna Szkoła Podsta-

wowa imienia Janusza Kusocińskiego w Sadku ze średnią 67,67 procent. Średnie wyniki wyniosły 64,33 procent z języka polskiego, 46,17 procent z matematyki oraz 92,50 procent z języka angielskiego.

Pozostałe szkoły w powiecie

Oto procentowe wyniki pozostałych szkół w powiecie szydłowieckim. Publiczne Szkoły Podstawowe: w Woli Lipienieckiej - średnia 62,26 (polski 57,33, matematyka 50,67, angielski 78,78); numer 1 w Szydłowcu - średnia 61,50 (polski 61,96, matematyka 47,15, angielski 75,41); numer 2 w Szydłowcu - średnia 59,27 (polski 60,46, matematyka 49,43, angielski 67,92); w Majdowie - średnia 58,45 (polski 61,91, matematyka 44,82, angielski 68,64); w Ciepłej - średnia 57,45 (polski 58,36, matematyka 54,27, angielski 59,73); w Wałsnowie - średnia 57,05 (polski 63,86, matematyka 51,43, angielski 55,86); w Nowym Dworze - średnia 56,85 (polski 58,67, matematyka 47,78, angielski 64,11); w Orońsku - średnia 56,29 (polski 57,56, matematyka 49,18, angielski 62,13); w Guzowie - średnia 55,06 (polski 56,55, matematyka 36,82, angielski 71,82); w Zbijowie Małym - średnia 54,50 (polski 68,80, matematyka 40,30, angielski 54,40); w Chlewiskach - średnia 52,70 (polski 48,06, matematyka 38,42, angielski 71,61); w Bieszkowie Dolnym - średnia 47,88 (polski 50,25, matematyka 43,50, angielski 49,88); w Cukrówce - średnia 46,20 (polski 57,60, matematyka 22,60, angielski 58,40); w Mirowie - średnia 45,46 (polski 58,67, matematyka 30,33, angielski 47,38); w Wysockiej - średnia 42,67 (polski 33,30, matematyka 28,40, angielski 66,30).

©©

KRÓTKO

SZYDŁOWIEC

Wygrali konkurs fotograficzny

W poniedziałek, 6 lipca odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu fotograficznego „Moje spojrzenie na Szydłowiec”. Uczestnicy na konkurs przestali wiele wyjątkowych fotografii, które pokazały Szydłowiec z różnych, niezwykle ciekawych perspektyw. Oto laureaci konkursu: I miejsce - Krzysztof Karpiński za zdjęcie „Gołębie na rynku”; II miejsce - Hubert Glogauer za fotografię „Wieczór u Radziwiłłów”; III miejsce - Inga Pytka-Sobutka za zdjęcie „Ratusz”. Zwycięska fotografia ozdobi okładkę jubileuszowej publikacji wydanej z okazji 600-lecia Miasta Szydłowca, a wszystkie nagrodzone prace zostaną w niej opublikowane oraz będą wykorzystywane w materiałach promujących gminę. AB

OROŃSKO

Punkt informacyjny Unii Europejskiej

W niedzielę, 28 czerwca, w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku uruchomiono punkt informacyjny Europe Direct Orońsko. Ma on służyć mieszkańcom regionu jako przestrzeń dialogu, współpracy oraz edukacji obywatelskiej związanej z tematyką Unii Europejskiej. Jak podkreślano podczas wydarzenia, inicjatywa ma wspierać budowanie świadomej i aktywnej społeczności lokalnej, otwartej na europejskie idee. Jednym z najważniejszych momentów inauguracji było podpisanie deklaracji partnerstwa lokalnego. Dokument symbolicznie potwierdził zaangażowanie samorządów, instytucji i organizacji w działania na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Organizatorzy zwracali uwagę, że współpraca różnych środowisk ma kluczowe znaczenie dla skutecznego wdrażania inicjatyw edukacyjnych i społecznych. Wydarzenie połączono z inauguracją tegorocznej edycji „Lata z Brandtem”, czyli cyklu koncertów i wydarzeń artystycznych organizowanych w Orońsku w okresie wakacyjnym. Pierwszym akcentem był koncert Duo Accosphere, jednego z najbardziej cenionych duetów akordeonowych w Europie. Występ spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem. JS



FOT. ARCHIWUM

Kąpielisko przy zalewie w Szydłowcu znajduje się przy ulicy Folwarcznej.

REKREACJA RATOWNICY DYŻURUJĄ NAD WODĄ

Ruszyło kąpielisko nad zalewem

Julia Sosnowska
Szydłowiec

Rozpoczął się sezon wakacyjny, a co za tym idzie częste korzystanie z kąpielisk. W Szydłowcu, od 1 lipca mieszkańcy mogą już wypoczywać nad miejskim zalewem przy ulicy Folwarcznej.

Co roku zalew w Szydłowcu staje się wytchnieniem w upalne dni dla mieszkańców miasta i regionu. Kąpielisko chętnie odwiedzają również turyści. Plażowicze amatorzy rekreacji na świeżym powietrzu zawsze znajdują tutaj coś dla siebie. Brzegi zalewu oblegają rodziny z dziećmi, które beztrudnie bawią się w wodzie. Nie brakuje również miłośników aktywnego wypoczynku, którzy decydują się na wypożyczenie sprzętu pływającego. Dla wielu główną atrakcją kąpieliska w Szydłowcu jest jednak leniwe leżakowanie na plaży.

Można się kąpać do końca wakacji
Sezon kąpielowy nad zalewem w Szydłowcu rozpoczął

się 1 lipca i potrwa do 31 sierpnia, czyli do końca wakacji. Nad bezpieczeństwem wypoczywających czuwać będą ratownicy, co pozwala na bezstresowe korzystanie z uroków lata. Jak informuje Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Szydłowcu, z ostatnich badań przeprowadzonych 29 czerwca, wynika, że woda jest przydatna do kąpieli.

Nad bezpieczeństwem amatorów kąpieli czuwa ratownik, a na maszcie powiewa biała flaga. Kąpielisko przy zalewie w Szydłowcu znajduje się przy ulicy Folwarcznej. Jest otwarte codziennie od godziny 11 do godziny 19.

Dla mieszkańców i turystów

Na miejscu przygotowano szereg udogodnień dla wypo-

Sezon kąpielowy nad zalewem w Szydłowcu rozpoczął się 1 lipca i potrwa do 31 sierpnia, czyli do końca wakacji.

czywających. Jest piaszczysta plaża, toalety z umywalkami oraz z kabinami prysznicowymi, molo, dwa boiska do siatkówki plażowej, boisko do piłki nożnej plażowej, skatepark, plac zabaw oraz „Małpi Gaj” dla dzieci. Do tego są miejsca postoje dla kamperów, przebieralnie, wypożyczalnia sprzętu wodnego i leżaków.

Na terenie zalewu funkcjonuje również Camper Park Szydłowiec, przygotowany z myślą o turystach podróżujących kamperami. Do dyspozycji użytkowników przeznaczono: 10 miejsc postojowych dla kamperów, przyłącza elektryczne, stację do zrzutu nieczystości i poboru świeżej wody, budynek sanitarny z toaletami i prysznicami.

Zalew w Szydłowcu to niewielki zbiornik wodny położony niedaleko centrum miasta, utworzony w latach 70. XX wieku na rzece Korzeniówka.

Organizatorem kąpieliska jest Szydłowieckie Centrum Kultury - Zamek, natomiast stacją nadzorującą Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Szydłowcu. ©©

Wyniki egzaminu ósmoklasisty



FOT. PSP W CZARNOLESIE

Egzamin ósmoklasisty najlepiej poszedł uczniom z Publicznej Szkoły Podstawowej w Czarnolesie.

Oprac. Patryk Samborski
Powiat zwoleński

Egzamin Ósmoklasisty 2026 w powiecie zwoleńskim przeszedł już do historii. Sprawdziliśmy, jak poradzili sobie uczniowie, jak wypadł powiat na tle województwa.

Najlepiej uczniowie poradzili sobie z językiem angielskim, osiągając średnią 67,19 procent. Był on jednak niższy od średniej województwa mazowieckiego, która wyniosła 76,47 procent. Drugim najlepiej napisanym przedmiotem był język polski. Uczniowie uzyskali średnio 64,91 procent, przy średniej wojewódzkiej wynoszącej 68,47 procent. Najwięcej problemów ponownie sprawiła matematyka. Średnia w powiecie wyniosła 46,64 procent, a średnia dla Mazowsza to 59,56 procent.

Najwyższą średnią z trzech egzaminów w powiecie zwoleńskim uzyskała Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Jana Kochanowskiego w Czarnolesie. Uczniowie osiągnęli średnio 74,79 procent (78,88 z języka polskiego, 54,00 z matematyki oraz 91,50 z języka angielskiego).

Drugie miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Władysława Jagiełły w Zwoleniu ze średnią 66,92 procent (71,40 z języka polskiego, 51,95 z matematyki i 77,40 z języka angielskiego).

Na trzeciej pozycji znalazła się Publiczna Szkoła Podstawowa imienia kapitana pilota Tadeusza Sędzielowskiego w Baryczy ze średnią 63,47 procent (60,20 z języka polskiego, 47,80 z matematyki oraz 82,40 z języka angielskiego).

Oto wyniki pozostałych placówek.

Publiczna Szkoła Podstawowa w Paciorkowej Woli – średnia 63,31 procent (polski 67,17, matematyka 59,25, angielski 63,50).

Zespół Placówek Oświatowych w Kazanowie – Publiczna Szkoła Podstawowa w Kazanowie – średnia 62,78 procent (polski 62,04, matematyka 61,00, angielski 65,30).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Babinie – średnia 62,21 procent (polski 77,75, matematyka 50,00, angielski 58,88).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Policznie – średnia 61,83 procent (polski 72,19, matematyka 48,31, angielski 65,00).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Zakrzówku – średnia 57,74 procent (polski 64,33, matematyka 42,56, angielski 66,33).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Janowie – średnia 57,41 procent (polski 62,44, matematyka 41,11, angielski 68,67).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Grabowie nad Wisłą – średnia 52,52 procent (polski 57,82, matematyka 43,64, angielski 56,09).

Szkoła Podstawowa Tczowie – średnia 52,48 procent (polski 57,63 procent, matematyka 36,06, angielski 63,75).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Sycynie – średnia 51,64 procent (polski 55,85, matematyka 36,69, angielski 62,38).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Łaguszowie – średnia 51,44 procent (polski 59,15, matematyka 37,92, angielski 57,23).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Kowalkowie – średnia 51,17 procent (polski 61,67 procent, matematyka 42,67, angielski 49,17).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Rawicy – średnia 49,60 procent (polski 59,38, matematyka 36,81, angielski 52,63).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Przylęku – średnia 49,57 procent (polski 58,00, matematyka 38,33, angielski 52,39).

Publiczna Szkoła Podstawowa w Brzezinkach Starych – średnia 44,24 procent (polski 44,00, matematyka 29,18, angielski 59,53). ©©

KRÓTKO

KAZANÓW

Zakończyli budowę placu zabaw

W Kazanowie zakończyła się budowa ogólnodostępnego placu zabaw. Wykonano roboty zgodnie z projektem budowlanym, obejmujące montaż kolejki linowej, karuzel, huśtawek, trampoliny ziemnej, zestawów wielofunkcyjnych, urządzeń gimnastycznych oraz ścianki edukacyjnej. Przygotowano również bezpieczną nawierzchnię i zagospodarowano teren.

Na placu pojawiły się ławki, kosze na śmieci, stojaki na rowery, tablice z regulaminem oraz dwie latarnie hybrydowe. Nowy plac zabaw jest ogólnodostępny i przeznaczony dla wszystkich mieszkańców. Ma służyć aktywnemu spędzaniu czasu na świeżym powietrzu, integracji lokalnej społeczności oraz wspierać rozwój fizyczny najmłodszych. Realizacja inwestycji wpłynęła także na poprawę estetyki przestrzeni publicznej oraz zwiększenie atrakcyjności gminy jako miejsca przyjaznego rodzinom z dziećmi. Wartość inwestycji wyniosła 423 tysiące złotych. Sześćdziesiąt procent tej kwoty stanowiło dofinansowanie.

PAT

ZWOLEŃ

Powrót kąpieliska „Nad Zalewem”

W środę, 1 lipca, rozpoczął się sezon na kąpielisku „Nad Zalewem”, przy Kompleksie Sportowo-Wypoczynkowym, przy ulicy Sportowej. Będzie ono czynne codziennie do 31 sierpnia w godzinach od 11.00 do 19.00. W tym czasie nad bezpieczeństwem osób korzystających z akwenu będą czuwać ratownicy. Badania próbek wody pobranych 24 czerwca potwierdziły, że woda nadaje się do kąpeli. W poprzednim sezonie nie odnotowano krótkotrwałych zanieczyszczeń wody. Na terenie kompleksu znajduje się piaszczysta plaża, wypożyczalnia kajaków i rowerów wodnych, plac zabaw dla dzieci oraz pomost z polietylenu z dwoma wydzielonymi strefami kąpielowymi – dla dzieci i dorosłych. Do dyspozycji odwiedzających są również toalety, prysznice i przebieralnie. Około 150 metrów od kąpieliska znajdują się domki kempingowe oraz pole namiotowe. Obiekt zapewnia także udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami.

JP



FOT. ARKADIUSZ SULIMA BURMISTRZ ZWOLEŃ/FB

Burmistrz Arkadiusz Sulima (stoi) otrzymał wotum zaufania i absolutorium.

SAMORZĄD DOSTAŁ WOTUM ZAUFANIA I ABSOLUTORIUM

Duże poparcie dla burmistrza

Patryk Samborski
Zwolen

Burmistrz Zwolenia Arkadiusz Sulima otrzymał jednogłośnie wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok.

Decyzję poparło wszystkich 15 obecnych radnych na sesji Rady Miejskiej 17 czerwca.

Jednym z najważniejszych punktów czerwcowej sesji było rozpatrzenie Raportu o stanie Gminy Zwolen za 2025 rok oraz wykonania ubiegłorocznego budżetu. Po zakończeniu debaty radni przystąpili do głosowań nad udzieleniem burmistrzowi wotum zaufania i absolutorium. W obu przypadkach decyzje zapadły jednogłośnie.

Wotum zaufania jest wyrazem pozytywnej oceny działalności burmistrza po przedstawieniu Raportu o stanie gminy za poprzedni rok. Absolutorium natomiast dotyczy wykonania budżetu i oznacza, że rada uznaje, iż środki publiczne zostały wykorzystane zgodnie z przyjętym planem finanso-

wym. Przed podjęciem uchwały w sprawie absolutorium radni zapoznali się też z pozytywnymi opiniami Regionalnej Izby Obrachunkowej.

W obu głosowaniach uczestniczyło wszystkich 15 radnych. Za udzieleniem burmistrzowi zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium zagłosowali: Arkadiusz Figura, Krzysztof Figurski, Teresa Kacperczyk-Baran, Bożena Karaś, Marcin Liberadzki, Izabela Młyńska, Leszek Michalski, Anna Muszyńska, Damian Ogowski, Piotr Pawelec, Mirosław Walewski, Janusz Wojas, Arkadiusz Wrześniewski, Edyta Zyzek, Radosław Papiewski.

W opublikowanym po sesji wpisie burmistrz Arkadiusz Sulima podziękował radnym za okazane zaufanie. Podkre-

Arkadiusz Sulima:
- Ze swojej strony gwarantuję, że nie zabraknie mi zaangażowania, determinacji i otwartości na współpracę.

ślił, że traktuje wynik głosowań jako potwierdzenie dotychczasowego kierunku działań samorządu, ale jednocześnie jako zobowiązanie do dalszej pracy. Zaznaczył również, że osiągnięcia gminy są efektem współpracy Rady Miejskiej, pracowników Urzędu Miejskiego, kierowników jednostek organizacyjnych, sołtysów oraz mieszkańców.

- Ze swojej strony gwarantuję, że nie zabraknie mi zaangażowania, determinacji i otwartości na współpracę. Nadal będę działał z pełnym poświęceniem na rzecz rozwoju naszej gminy, aby Zwolen był miejscem, z którego wszyscy możemy być dumni - przekazał Arkadiusz Sulima.

Jak podkreślił burmistrz, rok 2025 był okresem realizacji licznych inwestycji, zarówno dużych przedsięwzięć infrastrukturalnych, jak i mniejszych projektów wpływających na jakość życia mieszkańców. Zadeklarował także kontynuację działań na rzecz rozwoju gminy oraz współpracę przy realizacji kolejnych przedsięwzięć w 2026 roku. ©©

KRÓTKO

GMINA RZECZNIÓW
Jubileusz 400-lecia
parafii w Grabowcu

W niedzielę, 19 lipca w kościele pod wezwaniem świętego Mikołaja w Grabowcu w gminie Rzecznów odbędzie się jubileusz z okazji 400-lecia parafii. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 12.00 od jubileuszowej mszy świętej. Następnie organizatorzy, od godziny 15.30, zapraszają na festyn rodzinny pełen występów artystycznych, koncertów, wspólnej zabawy oraz spotkań. Nie zabraknie występów artystycznych w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej w Grabowcu i Zespołu Szkół w Rzecznowie. Na scenie pojawi się też młodzież ze Szkoły Muzycznej I stopnia w Siennie, a także Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Sienna. W programie znalazła się też potańcówka. Od godziny 17.00 uczestnikom przysięgnąć będzie Maciejowa Kapela. Godzinę później na scenie pojawi się Kapela Bronka Machla, zaś o godzinie 20.00 dla uczestników zagra zespół Fox. Od godziny 21.00 odbywać się będzie zabawa tańeczna z DJ-em. PAT

SZYDŁOWIEC

Spacer po zamku
z historykiem

Na spacer pod hasłem „Zamek w Szydłowcu. Historia. Architektura. Sztuka” z historykiem sztuki, zaprasza Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w niedzielę, 12 lipca, o godzinie 12.00. Uczestnicy wydarzenia poznają dzieje jednej z najważniejszych zabytkowych budowli regionu. Podczas spotkania omówione zostaną kolejne etapy rozbudowy zamku oraz zmiany, jakie zachodziły w jego wyglądzie i funkcji na przestrzeni stuleci. Nie zabraknie również opowieści o zachowanych detalach kamieniarskich i elementach dekoracyjnych, które do dziś przypominają o dawnym kunszcie budowniczych i rzemieślników. Spacer pozwoli spojrzeć na zamek nie tylko jako atrakcję turystyczną, ale także jako cenny zabytek pełen śladów historii. Wydarzenie rozpocznie się w siedzibie Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych przy ulicy generała Józefa Sowińskiego 2 w Szydłowcu. Udział w spacerze jest wliczony w cenę biletu wstępu do muzeum. JS

GMINA POLICZNA
Festiwal Sztuki
Carpe Diem

W dniach 17-19 lipca w Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie odbędzie się 4. Festiwal Sztuki Carpe Diem. W piątek 17 lipca o godzinie 18:00 rozpocznie się koncert Mai Kleszcz „Osiecka De Luxe”. O godzinie 19:30 na scenie pojawi się Aga Zaryan z jubileuszowym koncertem „25/50”. To jedna z najbardziej rozpoznawalnych polskich wokalistek jazzowych, mająca na koncie złote i platynowe płyty. Program koncertu przygotowany z okazji 25-lecia pracy artystycznej i 50. urodzin artystki. Na scenie towarzyszyć jej będą Michał Barański, Michał Tokaj i Łukasz Żyta. Sobota, 18 lipca, rozpocznie się o godzinie 12:00 od wydarzenia „Mikrofon otwarty na poezję”, podczas którego uczestnicy będą mogli zaprezentować własne interpretacje i teksty. O godzinie 13:30 odbędzie się spotkanie „Tam nasz początek, na próżno się bronić...”, podczas którego Bronisław Maj opowie o „Strasznych Fraszkach Dodanych” Jana Kochanowskiego. Nowością tegorocznego festiwalu będzie cykl „Biografie. Non fiction”. Pierwsze spotkanie zaplanowane zostało na godzinę 15:00. Udział wezmą Justyna Sobolewska, Dorota Karaś, Cezary Łazarewicz i Marek Sterlingow. To autorzy i autorzy bestsellerowych książek. O godzinie 17:00 widzowie zobaczą spektakl „Ginczanka. Przepis na prostotę życia”. Na scenie wystąpi Agnieszka Przepiórska. Godzinę później odbędzie się spotkanie z Agnieszką Przepiórską i Justyną Sobolewską. Kulminacyjnym punktem soboty będzie solowy koncert Leszka Możdżera. Początek o godzinie 19:00. W niedzielę 19 lipca będzie rodzinne „Śniadania na trawie” od godziny 10:00 do 12:00. O godzinie 12:00 będzie spektakl „Lament na Placu Konstytucji”. Wystąpią Bogusław Schubert, Maria Seweryn i Małgorzata Zawadzka. O godzinie 13:30 odbędzie się spotkanie filozoficzne „Kwiatki Czarnoleskie” z udziałem dr Katarzyny Kasi i Grzegorza Markowskiego. O godzinie 15:30 będzie spotkanie „Biografie. Non fiction”, z pisarzem Andrzejem Franaszkiem. Finałem festiwalu będzie potańcówka z Orkiestrą Taneczną Melodia i Rytm pod kierunkiem Jana Emila Młynarskiego. Bilety i karnety na wydarzenie na KupBilecik oraz w kasie Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie. PAT

Zakopower gwiazdą 43. Dni Garbatki.
Przed mieszkańcami dwa dni zabawy

Patryk Samborski
Garbatka-Letnisko

W sobotę i niedzielę, 18 i 19 lipca, na Gminnym Boisku Sportowym przy ulicy Kolejowej odbędą się 43. Dni Garbatki. Gwiazdą będzie zespół Zakopower.

Program pierwszego dnia rozpocznie się o godzinie 15.00 powitaniem uczestników.

O godzinie 16.20 na scenie pojawi się Orion Band, zespół wykonujący największe polskie i światowe przeboje w nowych aranżacjach.

Następnie, o godzinie 17.30, wystąpi Classic, jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów disco polo. Grupa od ponad trzech dekad cieszy się popularnością wśród fanów muzyki tanecznej.

O godzinie 18.30 publiczność będzie mogła obejrzeć występ Stana Tutaja. Znany parodysta od lat bawi widzów wcielając się w postacie ze świata polityki, sportu i estrady. Jego program łączy humor, satyrę i charakterystyczne interpretacje znanych osób.



Zespół Zakopower będzie gwiazdą 43. Dni Garbatki; wystąpi w sobotę 18 lipca.

O godzinie 19.20 ponownie wystąpi Orion Band, przygotowując publiczność na koncert gwiazdy wieczoru.

O godzinie 20.20 rozpocznie się koncert Zakopower. Zespół od lat łączy muzykę góralską z rockiem, popem i elementami world music. Na jego czele stoi Sebastian Karpiel-Bułecka, a największą popularność przyniosły grupie utwory „Boso”, „Galop”, „Kiebyś ty...” oraz „Tak

ma być”. Koncerty Zakopower słyną z żywiołowej atmosfery i połączenia tradycyjnego brzmienia z nowoczesnymi aranżacjami.

Po koncercie, o godzinie 21.50, rozpocznie się dyskoteka pod gwiazdami z DJ Filipem, która potrwa do północy. Zakończenie pierwszego dnia zaplanowano na godzinę 00.00.

Drugi dzień święta gminy rozpocznie się o godzinie 15.00

Przeglądem Piosenki Biesiadnej, który zakończy tegoroczne Dni Garbatki.

Wszystkie wydarzenia odbędą się na Gminnym Boisku Sportowym przy ulicy Kolejowej.

Organizatorami wydarzenia są wójt Teresa Fryszkiewicz oraz Rada Gminy Garbatka-Letnisko, którzy zapraszają mieszkańców i gości do wspólnego świętowania. ©©

Gwiazdy na Pomidzi Hit Festiwal w Szydłowcu

Julia Sosnowska
Szydłowiec

Tegoroczny Pomidzi Hit Festiwal odbędzie się w niedzielę, 12 lipca na stadionie Szydłowiaków Szydłowiec. Start o godzinie 13.

Pomidzi Hit Festiwal to jedna z największych imprez muzycznych organizowanych nie tylko w powiecie szydłowieckim, ale i całym naszym regionie. W tym roku będzie już XIV edycja festiwalu.

Wydarzenie będzie podzielone na kilka stref muzycznych. Program wydarzenia: Strefa Folk od godziny 16.30 do 18.10 - Fox Folk, Baciary, Technofolk.

Strefa Dance od godziny 18.50 do 22.00 - Miara, Roteiro, Spontan, Dr Vodka, Brylant, Fun Factory.

Strefa Hip Hop Rap od godziny 22.20 do 00.50 - Picuś&ŻAQ, Hubiasty, Malik Montana, Major SPZ.

Na festiwalu wystąpią znane zespoły. Zespół Fun Factory to niemiecka grupa, która

powstała w 1992 roku i bardzo szybko podbiła europejskie listy przebojów.

Malik Montana, a właściwie Mosa Ghawsi pojawił się w 2008 roku kiedy razem z Sentino zaczął tworzyć hip-hop. W polskim rapie zadebiutował w 2015 roku klipem „NaNaNa”.

Baciary to zespół, który powstał na Podhalu w 2002 roku, założyli go Andrzej i Janusz Body i natychmiast zyskał sławę, dzięki swojemu nowoczesnemu podejściu do grania zapomnianych melodii.

Dr Vodka to polski wykonawca muzyczny działający głównie w klimacie disco polo.

Spontan, czyli Damian Gwiazdowski i Kuba Kosewski, w czerwcu 2015 wydali pierwszy klip do utworu pod tytułem „Szalona Nastolatka”. Od tego czasu kariera zespołu ruszyła pełną parą.

Brylant to polski artysta łączący disco polo, pop i dance, znany z melodyjnych refrenów i rytmicznych aranżacji, autor tekstów i kompozytor własnych utworów. ©©

XX Spotkania z Folklorem w Wieniawie

Antoni Sokołowski
Wieniawa

W Wieniawie odbędą się jubileuszowe XX Spotkania z Folklorem imienia Stanisława Stępnia. Festiwal ruszy w sobotę 18 lipca. Początek o godzinie 9.00.

W Wieniawie od 20 lat spotykają się artyści ludowi, by upamiętnić twórczość niewidomego od urodzenia, wybitnego muzyka i kompozytora ludowego, jakim był Stanisław Stępnia.

W muszli parkowej przy ulicy Parkowej w Wieniawie widzowie będą mogli podziwiać kapele ludowe, zespoły śpiewacze, solistów śpiewaków, solistów instrumentalistów.

Po zakończeniu części konkursowej, po południu odbędzie się wręczenie nagród.

W programie też między innymi: Występ Kapeli Jana Wochniaka z Kłudna; zabawa tańeczna z zespołem Traffic - tańce do późnej nocy; degustacja potraw regionalnych; animacje, malowanie twarzy gry

i zabawy dla dzieci; słodki poczęstunek.

Muzyk ludowy Stanisław Stępnia urodził się w 1935 roku w Radzicach Małych w powiecie opoczyńskim, zmarł w 2003 roku. Od urodzenia był ociemniały, ale w wieku sześciu lat nauczył się gry na harmonii. Muzyka stała się jego pasją i życiowym celem. Rodzice kupili mu początkowo harmonię dwurzędową, na której po miesiącu grał już pięćdziesiąt melodii. Grał również na saksofonie, akordeonie, organach i skrzypcach. ©©



W Wieniawie wystąpi Jan Wochniak z kapelą.

MAZOpiłnik w Orońsku; festyn rodzinny i koncerty. Gwiazdą będzie Blanka

Patryk Samborski
Orońsko

MAZOpiłnik zawita do Orońska. W sobotę, 1 sierpnia, na uczestników czeka dzień pełen rodzinnych atrakcji, warsztatów, animacji, strefa zdrowia oraz koncerty.

Impreza odbędzie się na stadionie GKS-u Orońsko przy ulicy Brandta 43.

Od godziny 13.00 do 18.00 będzie działać strefa piknikowa. Uczestnicy wykonają ekologiczne ozdoby z materiałów recyklingowych, historyczne magnesy, własne mgiełki i roll-ony zapachowe a także pomalują kamienie.

Nie zabraknie pokazów iluzjonisty, spektaklu z bańkami mydlanymi, ćwiczeń z fizjoterapeutą oraz wielkoformatowej gry „Monopoli Mazowsze”. Dla dzieci przygotowano dmuchańce, malowanie buziek, plectenie warkoczyków i tatuaże. Natomiast całe rodziny będą mogły wziąć udział w konkursach z nagrodami oraz zabawach. Będzie także strefa edu-



Gwiazdą MAZOpiłniku w Orońsku, w sobotę, 1 sierpnia będzie Blanka.

kacyjna z grą „Memory History – 500 lat Mazowsza w Koronie” oraz grą terenową „Ostatni Jagiellonowie”.

Przez cały dzień będzie można odwiedzić jarmark wyrobów ludowych i produktów regionalnych. Będzie można odwiedzić strefę zdrowia.

Część rozrywkowa rozpocznie się o godzinie 18.30 warsztatami tanecznymi prowadzonymi przez Rafała Maseraka.

To jeden z najbardziej rozpoznawalnych tancerzy w Polsce.

O 19.15 na scenie wystąpi Arleta Lemańska. To młoda wokalistka, która coraz częściej pojawia się na scenach plenerowych. W jej repertuarze znajdują się przede wszystkim utwory pop i muzyka rozrywkowa.

Największą gwiazdą wydarzenia będzie Blanka, której koncert rozpocznie się o godzi-

nie 20:45. To reprezentantka Polski w Konkursie Piosenki Eurowizji 2023 z przebojem „Solo”. Wokalistka należy dziś do najpopularniejszych młodych artystek polskiej sceny pop. Jej koncerty przyciągają liczną publiczność, a obok eurowizyjnego hitu wykonuje także takie utwory jak „Rodeo”, „Cara Mia” czy „Asereje (Airplane Mode)”. ©

FOT. ARCHIWUM NASZE MIASTO

Pielgrzymi pojechali na rowerach na Jasną Górę

Izabela Kozakiewicz
Stara Błotnica

Ze Starej Błotnicy na Jasną Górę rowerami pojechało 110 mieszkańców. Po trzech dniach dotarli do celu, u stóp klasztoru witał ich przeor klasztoru Paulinów ojciec Grzegorz Prus.

Rowerowa Pielgrzymka na Jasną Górę ze Starej Błotnicy odbyła się już po raz 16. Uczestnicy wyruszyli na szlak w środę, 1 lipca. Pokonali trasę

o długości 205 kilometrów, zajęło im to trzy dni. W piątek, 3 lipca stanęli na Wałach Jasnogórskich i u stóp klasztoru modlili się razem z ojcem Grzegorzem Prusem.

Dla uczestników pielgrzymki była odprawiona msza święta. W kaplicy z cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej odprawił ją Generał Zakonu Paulinów ojciec Beniamin Bąkowski, koncelebrowali między innymi ojciec Jan Poteralski oraz ojciec Kamil Szustak z sanktuarium w Starej Błot-

nicy. Wieczorem uczestnicy wzięli udział jeszcze w Apelu Jasnogórskim. Po nim ruszyli w drogę powrotną do Starej Błotnicy. Większość przyjechał autobusem.

Ale 10 uczestników w sobotę rano ruszyło w drogę powrotną rowerami. Wieczorem tego samego dnia zameldowali się w Starej Błotnicy. Trasę przejechali w rekordowym czasie 6 godzin i 16 minut.

- Gratulujemy: Jacek Fercho, Artur Kucharczyk, Rafał Zbiaciak, Paweł Dobosz, Marcin Go-

lus, Kewin Jastrzębski, Ryszard Wojs, Mateusz Stańczykowski, Dawid Przybylski oraz Marcin Kozdrach. Wielkie brawa należą się również Fabianowi Pankowskiemu, który uczestniczył w pielgrzymce, pokonując trasę na wózkach. Jego determinacja i uśmiech budziły podziw oraz dodawały siły wszystkim uczestnikom - czytamy na stronie Urzędu Gminy Stara Błotnica. Na Jasną Górę z rowerową pielgrzymką pojechały także grupy ze Stromca i Radzanowa. ©

29. Wojewódzki Przegląd Zespołów Ludowych

Julia Sosnowska
Gmina Orońsko

Zespoły obrzędowe, kapele ludowe, Koła Gospodyń Wiejskich spotkały się w Zaborowie na 29. Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Ludowych Prezentujących Zwyczaje i Obrzędy.

W niedzielę, 5 lipca, Zaborowie stało się stolicą folkloru. Odbył się tam XXIX Wojewódzki Przegląd Zespołów Ludowych Prezentujących Zwyczaje i Obrzędy.

Na scenie można było zobaczyć widowiska obrzędowe przygotowane przez zespoły ludowe pielęgnujące tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie. Uczestnicy prezentowali dawne zwyczaje, pieśni i obrzędy związane z życiem mieszkańców wsi. Nie zabrakło autentyczności, barwnych strojów oraz zaangażowania wykonawców.

Jury najwyższej oceniło występ Zespołu Obrzędowego „Zaborowianki” z Zaborowa, który zdobył pierwsze miejsce. Drugie miejsce przyznano Ze-

spółowi Obrzędowemu „Gąsawianki” z Gąsaw Rządowych, natomiast trzecie miejsce zajęł Zespół Obrzędowy „Górnianki” z Bieszkowa Górnego.

Wyróżnienie otrzymał Zespół Obrzędowy „Zdziechowianki” ze Zdziechowa.

W programie nie zabrakło także występów kapel i zespołów śpiewaczych.

Finał wydarzenia należał do Kapeli Jacka Bursy oraz słowackiej Kapeli Gurol'sko Muzyka ZBUJE, które porwały całą publiczność do wspólnej zabawy. ©



Zespoły prezentowały zwyczaje i obrzędy.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W SZYDLOWCU

KRÓTKO

GMINA KOZIENICE

Nielegalne automaty do gier

W poniedziałek, 30 czerwca policjanci z Zespołu do Walki z Przestępczością Ekonomiczną Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach znaleźli w jednym z lokali pięć nielegalnych automatów służących do prowadzenia gier hazardowych. Wszystkie urządzenia zostały zabezpieczone do dalszego postępowania. - Podczas przeszukania funkcjonariusze zabezpieczyli również gotówkę znajdującą się w kasetach automatów. W lokalu zastano 38-letnią kobietę, która nadzorowała pracę urządzeń. Jak ustalili policjanci, nie była ona właścicielką automatów. W sprawie prowadzone jest postępowanie przez Komendę Powiatową Policji w Kozienicach - informuje młodsza aspirant Ewa Kostrzewa z Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach. I przypomina, że organizowanie lub prowadzenie nielegalnych gier hazardowych stanowi przestępstwo skarbowe. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prywatne podmioty nie mogą urządzać gier na automatach poza kasynami. Za posiadanie nielegalnych automatów w lokalach gastronomicznych, handlowych czy usługowych grozi kara administracyjna w wysokości 100 tysięcy złotych za każdy automat. Odpowiedzialność może ponieść nie tylko właściciel urządzeń, ale również osoba wynajmująca lub udostępniająca lokal, w którym są one zainstalowane. IK

GMINA POLICZNA

Groźny pożar nieużytków

We wtorek, 30 czerwca, wieczorem doszło do pożaru nieużytków w miejscowości Piątków. Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do straży pożarnej o godzinie 21.44. Strażacy szybko podjęli działania gaśnicze, które pozwoliły opanować sytuację i zapobiec rozprzestrzenieniu się ognia. Pożar objął niewielki obszar nieużytków. Akcja zakończyła się o godzinie 23.16. W zdarzeniu nikt nie został poszkodowany. Jak poinformował starszy aspirant Łukasz Malendowski z Państwowej Straży Pożarnej w Zwoleńniu, przypuszczalną przyczyną pożaru była nieostrożność osób dorosłych. JS

POWIAT BIAŁOBRZESKI

Pijany kierowca dachował

Do groźnego wypadku doszło w czwartek, 2 lipca, na terenie powiatu białobrzeskiego. Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Białobrzegach, 33-letni obywatel Ukrainy kierujący fordem stracił panowanie nad pojazdem na łuku drogi. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że samochód zjechał do przydrożnego rowu, po czym dachował. Mimo poważnie wyglądającego zdarzenia kierowca nie odniósł obrażeń. Okazało się jednak, że mężczyzna nie powinien w ogóle siadać za kierownicą. Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. 33-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Po wytrzeźwieniu zostały z nim przeprowadzone dalsze czynności procesowe. Mężczyzna usłyszał zarzuty kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz spowodowania zagrożenia w ruchu drogowym. Za jazdę po alkoholu grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów oraz obowiązek zapłaty świadczenia pieniężnego. JS

JASTRZĄB

Kino pod Gwiazdami

W niedzielę, 5 lipca odbyła się inauguracja cyklu „Kino pod Gwiazdami” w Jastrzębiu, który już od kilku lat cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy. Wydarzenie miało charakter otwarty i było całkowicie bezpłatne. Dzięki sprzyjającej pogodzie na miejscu pojawiło się wielu mieszkańców, którzy wspólnie spędzili letni wieczór pod gołym niebem. Filmowy maraton rozpoczął się o godzinie 21.00. Jako pierwsi przed ekranem zasiadli najmłodsi widzowie, dla których przygotowano projekcję animacji „Skubani”. Organizatorzy zadbali także o dodatkową atrakcję. Wszystkie dzieci uczestniczące w pokazie otrzymały darmowe vouchery do Parku Rozrywki „Kocham Skakać”, co wywołało sporo radości wśród najmłodszych. Po zakończeniu części rodzinnej przyszedł czas na propozycję dla starszych widzów. W nocnym repertuarze znalazł się film „Nieznosny ciężar wielkiego talentu”, komedia akcji z Nicolasem Cage'em w roli głównej. JS

W klubach dużo zmian trenerów



Tomasz Kaczmarek z Radomiaka to jeden z trenerów, którzy dołączyli do klubów z regionu radmskiego

Sylwester Szymczak
Region

Lorem ipsum dolor sit amet, consectetur adipiscing elit, sed do eiusmod tempor incididunt ut labore et dolore magna aliqua.

Latem 2026 już w kilkunastu klubach Radomia i regionu radomskiego zmieniono trenerów. Zmiany nastąpiły w ekstraklasowym Radomiaku Radom oraz w klubach wszystkich lig gdzie występują nasze zespoły, od 4 do klasy B..

Wiele czołowych klubów w regionie zmieniła trenera. Począwszy od Radomiaka. Nasz ekstraklasowicz trochę zaskoczyli Tomasz Kaczmarek zastąpił Bruno Baltazara, któremu w końcówce poprzedniego sezonu udało się pokonać przeciwności i uratował zespół przed spadkiem.

Jeśli już jesteśmy przy Radomiaku, Damian Aderek wywalczył z rezerwami awans do 5 ligi, ale już oficjalnie pożegnał się z klubem. Tym zespołem opiekować się będzie Roland Thomas.

W Broni Radom po spadku z trzeciej ligi, trener Piotr Dziwicki nie zdecydował się na prowadzenie zespołu w niższej klasie rozgrywkowej i klub znalazł inną drogę szkoleniowca. Został nim Hubert Błaszczak w przeszłości trener ŁKS Łomża, Sokoła Ostróda i Lechii Tomaszów Mazowiecki.

Będzie zmiana w ekipie beniaminka 4 ligi, w Energii Kozienice. Klub pożegnał się z Marcinem Pieniążkiem. Zespół poprowadzi trener Rafał Bartosiewicz, który pochodzi z Kozienic i z klubem związany jest od wielu lat.

Zmiany nastąpiły też w klubach piątej ligi. W końcówce sezonu w Pilicy Białobrzegi pojawił się Arkadiusz Modrzejewski i uratował zespół przed

spadkiem. Również w Drogowcu Jedlińsk w samej końcówce nastąpiły roszady. Kuba Jastrzębski przeszedł do Granatu Skarżysko Kamienna, a do Drogowca powrócił Piotr Wątorski.

KS Warka spadł z piątej ligi. Z funkcją trenera pożegnał się Andrzej Sieradzki. Jego miejsce zajął miejscowy człowiek, od wielu lat związany z Warką, Grzegorz Szydło.

Do zmian doszło też w kilku klubach Keeza Klasy Okręgowej. Centrum Radom pożegnało się z Dawidem Salą. Zastąpi go dotychczasowy asystent Marcin Wiatrak. W Mazowszu Grójec nowa, ciekawa postać. Trenerem został Bartosz Kobza, wiele lat związany z MKS Piaseczno.

Sporo zmian też w Keeza Radomskiej klasie A.

W Klubie Sportowym Stara Blotnica nie udało się uratować ligi okręgowej. Z trenerskim „stółkiem” pożegnał się Damian Żarłok, a od niedawna jego miejsce zajmuje Stanisław Pająk. Tu również postawiono na lokalną krew, bo jest on wychowankiem Blotnicy.

Również MKS Wyśmierzyce po debiutanckim sezonie w lidze okręgowej pożegnał się z trenerem. Konrada Główkę zmienił Adrian Siek, były zawodnik Pilicy Białobrzegi.

W czołowym klubie klasy A, w Skaryszewiance Skaryszew, prezes i trener Łukasz Sowa nie będzie już łączył funkcji. Będzie mógł się skupić tylko na prowadzeniu klubu, a drużyną zajmie się trener Paweł Kopeć, niegdyś wiele lat związany ze Zwolenianką Zwolen, czy też Gracją Tczów.

Wojciech Gędaj trener wielu lat związany z Klubem Sportowym Potworów, czy Młodzikiem Radom, został nowym trenerem Powąły Taczów.

To pewnie nie ostatnie zmiany. ©©

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Zodiak Sucha ma plan przygotowań

We wtorek, 14 lipca, Zodiak Sucha rozpocznie przygotowania do sezonu 2026/2027 Keeza Ligi Okręgowej. Drużyna rozegra 4 sparingi przed rozpoczęciem rozgrywek. Pierwsze zajęcia zaplanowano na wtorek 14 lipca. Tego dnia odbędzie się trening inauguracyjny lub testowy mecz, który rozpocznie letni cykl przygotowań. W kolejnych tygodniach zespół rozegra serię sparingów z wymagającymi rywalami. Plan meczów kontrolnych przedstawia się następująco: 18 lipca - Polonia Iłża, 25 lipca - Powąły Taczów, 30 lipca - Sokół Przytyk, 1 sierpnia - Pilica Białobrzegi. Klub zaznacza, że dokładne miejsca i ewentualne zmiany terminów będą podawane na bieżąco. Ostatnim etapem przygotowań będzie start ligi, którego pierwsza kolejka zaplanowana jest na 8-9 sierpnia. OI

PIŁKA NOŻNA

MKS Wyśmierzyce zagra pięć meczów

MKS Wyśmierzyce rozpoczyna nowy etap. Po spadku z Ligi Okręgowej zespół przedstawił plan przygotowań do sezonu radomskiej Keeza Klasy A. Pierwsze zajęcia odbędą się we wtorek 14 lipca. Minione rozgrywki nie ułożyły się po myśli wyśmierzyckiej drużyny. Jako beniaminek Ligi Okręgowej MKS zakończył sezon na 14. miejscu, zdobył 28 punktów ale spadł do klasy A. W klubie nikt jednak nie zamierza rozpamiętywać przeszłości. Rozpoczyna się budowa zespołu, który ma powalczyć o jak najlepszy wynik w nadchodzących rozgrywkach. Jedną z najważniejszych zmian jest rozszada na stanowisku szkoleniowca. Nowym trenerem został Adrian Siek, który poprowadzi drużynę w nadchodzącym sezonie. Pierwszy trening odbędzie się 14 lipca o godzinie 19 na Stadionie Miejskim w Wyśmierzycach. Plan sparingów przedstawia się następująco: 19 lipca - Magнусzew, 24 lipca - Akcja Jastrzębia, 26 lipca - Mogielnica, 2 sierpnia - Energia Kozienice II, 9 sierpnia - mecz Pucharu Polski, 16 sierpnia - Gracją Tczów II, 23 sierpnia - inauguracja rozgrywek ligowych. OI



Przed Meczem Pokoleń w Garbatce-Letnisko

KEYWORD 40 ZNAKÓW TEKST TEKST TEKST TEKST RRRR

Plon Garbatka świętował 80 lat

Antoni Sokołowski
Garbatka-Letnisko

W sobotę, 4 lipca, na Stadionie Gminnym w Garbatce-Letnisku odbyły się obchody 80-lecia Ludowego Klubu Sportowego Plon Garbatka..

Jubileusz był okazją do spotkania wielu pokoleń zawodników, trenerów, działaczy i kibiców oraz wspólnego świętowania historii klubu.

Osiem dekad historii, tradycji i sportowych emocji - Ludowy Klub Sportowy Plon Garbatka obchodził wyjątkowy jubileusz 80-lecia istnienia. Z tej okazji klub zaprosił zawodników, trenerów, działaczy, kibiców, mieszkańców oraz wszystkich przyjaciół Plonu do wspólnego świętowania.

Historia Ludowego Klubu Sportowego Plon Garbatka rozpoczęła się w 1946 roku. Przez 80 lat klub stał się ważną częścią lokalnej społeczności, łącząc kolejne pokolenia miłośników sportu. To lata pełne zaangażowania zawodników,

pracy trenerów i działaczy oraz wsparcia wiernych kibiców, którzy wspólnie tworzyli historię zielono-czarnych barw.

Na przestrzeni dekad nie brakowało emocjonujących spotkań, sukcesów, awansów, sportowych wzlotów, ale także trudniejszych momentów, które jeszcze bardziej umacniały klubową wspólnotę. Każdy mecz, każda drużyna i każda osoba związana z Plonem dołożyła swoją cegiełkę do historii, która trwa do dziś.

„Były awanse, zwycięstwa, trudne chwile i wielkie sportowe emocje. Były mecze, które pamięta się przez lata, i ludzie, bez których Plon nie byłby tym, czym jest dzisiaj” - pisał klub z Garbatki-Letnisko.

Podczas oficjalnej uroczystości wójt gminy Garbatka-Letnisko Teresa Fryszkiewicz wręczyła władzom klubu pamiątkowy grawerton

Podczas oficjalnej uroczystości wójt gminy Garbatka-Letnisko Teresa Fryszkiewicz wręczyła władzom klubu pamiątkowy grawerton.

Jednym z najważniejszych punktów programu był Mecz Pokoleń: Plon Garbatka kontra Oldboys Plon, który połączył obecnych zawodników z tymi, którzy przez lata reprezentowali klub. Była to doskonała okazja do wspomnień, spotkań po latach i wspólnego przeżywania sportowych emocji.

Organizatorzy przygotowali również atrakcje dla najmłodszych uczestników. Nie zabrakło słodkich niespodzianek, waty cukrowej, popcornu oraz wielu okazji do wspólnej zabawy.

Najbardziej znanym wychowankiem klubu jest Sławomir Pietrzyk, były prezes i obecny działacz, a obecnie Prezes Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej.

Podczas jubileuszu 80-lecia statuetkę „Legenda Plonu Garbatka” odebrał Krzysztof Miękus, wieloletni zawodnik i symbol przywiązania do klubowych barw. ©©